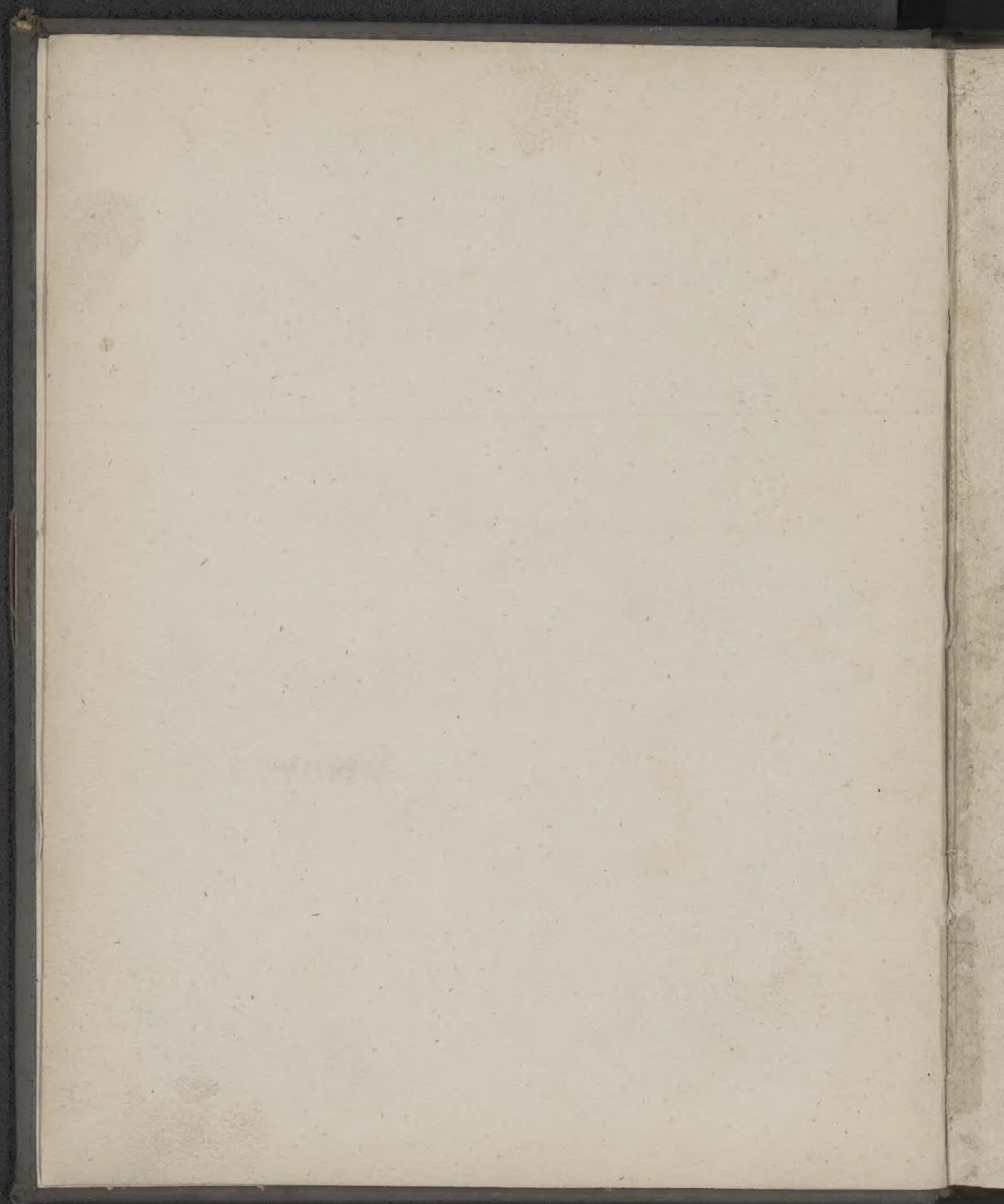


New York

O Auger. Auger. nardokto. In. p. n. d. u. i. c. i. t. u. m. 1773
1773



TEOLOGIA DOGMATYCZNA

Z AUTORÓW W TEY O BOGU Y RZECZACH BOSKICH

UMIEJETNOŚCI DOBRZE ZASŁUŻONYCH

WYIĘTA

przez

X. Ambrożego Kyriatta L. S. B. W. Kapłana

W SEMINARIUM DYECEZALNYM BRZESKIM

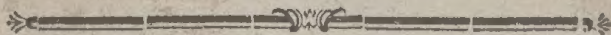
NA POLSKIM DYALEKCIE

DAWANA.



Ex libris

NEWALSKI S.A.



W WILNIE

W Drukarni XX. Bazylianow

Roku 1799.

C. VII. 5

IGNACY JOZAFAT BULHAK

Z zmiłowania Bożego i Świętej Stolicy Apostolskiej Błogosławieństwa przez Gubernie Litewską i Mińską BISKUP BRZESKI.

Księgę pod nazwiskiem: *Teologia Dogmatyczna z Autorów w tej o Bogu, i rzeczach Boskich umiejętności dobrze Zaśluzonych wyjęta*, na Polskim Dyalekcie dla użytku Seminarium Dyecezalnego Brzeskiego przez JX. Ambrożego Kyriatta Bazyliana S. Teologii Doktora, i tegoż Seminarium Profesora złożoną; jako nie mającą nic przeciwnego Wierze i dobrym Obyczajom: owszem zaświadczoną na Piśmie S. i Ojców SS. Nauce, ażeby była wydrukowaną, *Authoritate Ordinaria* approbuję. Dan 1799. Roku Augusta 7. Dnia w Nowogródku.

JOZAFAT BISKUP.



*Zacnać jest i która nigdy nie więdnije Mą-
drość, a łatwie bywa obaczona od tych,
którzy ją miłuią, i naleziona od tych, którzy
jej szukaią.... Kto do niey rano wstaie, nie
będzie pracował: bo ją naydzie siedzącą u
drzwi swoich.... Bo te, którzy jej są godni,
sama obchodzi szukając.... i zabiega im we
wszelkim obmyślaniu. Początek albowiem jej
jest, nayprawdziwsze pożądanie umiejętności.
Staranie tedy o umiejętność jest miłość: a mi-
łość jest zachowanie Praw jej: a zachowanie
Praw jest upewnienie nieskazytelności. A nie-
skazytelność czyni bliskim Bogu. Pożądanie
tedy Mądrości przywodzi do wiecznego Kró-
lestwa. Przetoż..... miłujcie światło Mądro-
ści, którzyście są nad ludem Przetożeni. Ksiąg
Mądrości Rozdział 6.*

PRZEDMOWA.

Od pierwiastkow Cerkwi Świętej żadnego znaleźć nie można czasu, w którymby ta powszechna Matka swoim i Chrystusa dzieciom frzodkiem Nauki duchownego nie podawała pokarmu.

Apostołowie prawd Wiary od famego Zbawiciela nauczeni, do przepowiadania onych szukali czasu i miejsca, gdzie liczniefzy lud zgromadzał się. Pierwiastkowi Pasterze, Męczennicy, i Wyznawcy tymże Apostolskim ożywieni duchem nawet w czasie przesladowania zgromadzali Wiernych do podziemnych Katakumb, albo na inne osobne, lecz bezpieczne miejsca, i tam wykładali prawdy objawione, Artykułow i Taiemnic Wiary nauczali.

Gdy zaś Cerkiew Święta stawszy się swobodną od przesladowania, mogła jawnie Święte sprawować obrzędy, zawsze do Liturgij dołączana była Nauka Wiary i obyczajow, frzodkiem którey tak dalece oczyszczał się duch, i poświęcały się pierwszych Chrześcian obyczaje, że wielu życie przepędzało w ustawicznym rozmyślaniu i wykonywaniu prawideł, które od Pasterzow slyszeli.

Takie wychowanie, i takie Wiernych ćwiczenie w poslednieyfzych czasach nie tylko nie ustało, ale owszem wydoskonalone było pracą Oycow Świętych, których dzieła i Homilie Boska Opatrzność następny zachowała wiekom. W tych to Homiliach znaczenia Pisma S. wykładając, Artykuły Wiary utwierdzając, błędy



dy zbliżając, ziaśniając od Chrystusa zostawione Maxymy (przeciw którym ani siły Piekła, ani słabe ludzi rozwieszłych i zepsutych kuszenia się przemodz nie mogą) itali się wzorem Katolickiey nauki Przepowiadaczom.

Gdy więc Sobory powszechne, i Papieżow Konfytucye obowiązują Parochow w Uroczyłości i dni Niedzielne dawać ludowi prawowierną Naukę: przeto przepowiadanie nayzbawieńniejzey Katolickiey Wiary, Ludu prawowiernego w teyżę Wierze utwierdzanie i oney bronienie, jest powołaniem młodzi w Seminaryach ćwiczącey się. Lecz (według Apostoła do Rzymian w Roz: 10.) *Jako uwierzą temu, którego nie słyszeli? a jako usłyszą, oprócz przepowiadającego? a jako będą przepowiadać?* jeśli ci sąmi, do których to należy, w umiejętności Wiary będą gośćmi i Pielgrzymami? Zatem gdy z jedney strony Przewodnikom Wiernych znościomość Wiary nieodbitcie jest potrzebna: z drugiey strony (dla małej liczby, którzyby w języku Łacińskim tę umiejętność brać mogli) postanowiono w nowo zawiedzionym z wyrazney Jego Imperatorskiey Mości PAWŁA I. nayłaskawiey nam Panującego woli Seminarium, na kraiovym Dyalekcie potrzebne dawać nauki; przeto potrzebie doradzaiać, i gorliwości Pasterkiej czyniać posługę, za błogosławieństwem tegoż Jasnien Wielmożnego Pasterza JOZAFATA BULHAKA, w Polskim języku napisałem Teologią Dogmatyczną, wybieraiąc z Natalisa Alexandra Petawiusza, i Biluarta te naybarziej prawdy i nauki, które Kapłani z powołania swego, Słowa Bożego Przepowiadacze, dla uiszczenia się w swoich obowiązkach, koniecznie wiedzieć powinni, i którychby ku nauce Parochian użyć mogli.

Kwe-



Kwestye scholaistyczne, takż inne do Krytyki, Chronologii, i Historji należące, a do Teologii dla obfitszey Erudycji wprowadzane opuściwszy, o tym, co do Wiary należy, traktuję; prawd wyznania Katolickiego dowodow nie pożyczając od innych umiejętności, ale one czerpając w nacyfistzych źródłach słowa Bożego pisanego i podanego, to jest: w Pismie Świętym, i Oycow wśyftkich wiekow Nauce od Apostołów podaney, i statecznie w Kościele zachowaney. Prynypalnieysze też zarzuty rozwiązałem: nie z taką poniekąd obfitością, która w Szkolnych ćwiczeniach jest używana; z taką jednak zupełnością, któraby Osobom Cerkiewnym ku obronie prawdy była dostateczną.

Ponieważ zaś w Teologii Traktaty Dogmatyczne są następujące: o Wierze, o Bogu, o Trójcy, o Wcieleniu Syna Bożego, i Jego Tajemnicach, o Łasce Boskiej, o Cerkwi Chrystusowej: Materye zaś tych Traktatow niemal wśyftkie zawierają się w składzie Wiary; przeto Dzieło ninieysze podzieliłem na dwie części: Pierwsza o Wierze w ogulności; Druga o Wierze w szczegulności, albo o Składzie Apostolskim, i Artykułach Wiary w tymże Składzie zawartych.

Nakoniec, że rzeczy obfzernie traktowane nie każde poięcie obeymuie; nie każdy rozum umie zařtanowić się tam, gdzie potrzeba; nie każdy treść rzeczy wyszukać potrafi; nadto ponieważ w każdej umiejętności dla zaczynających naukę wśyftko jest nowym, wśyftko trudnym byđ się zdaie: i przemiiające Nauczyciela do dalszych przechodzącego Lekcyi zjaśnienia, nie każdy rozum do porządnego poznania doprowadzić zdołaią; z tey przyczyny przez Pytania zbiór prawd Wiary z swoimi pokrótce dowodami przydałem,



łem z nabrzeżnemi Przypiskami, któreby na wzór drobnych nasion, albo wyrostków w umysł wlane, przez powtarzane zastanowienia się nad przyłączonemi pokrótce dowodami podhodowane, snadniey obięte i w pamięci zatrzymane, do pożytecznego tychże prawd obfzernie w Księdze traktowanych czytania i użycia rozum prostowały; uczącym się zaś Seminarzystom przygotowanie się do Examinu ułatwiły.

Jako zaś upowfzechnienia nauki Teologiczno-Dogmatycznej, frzodkiem Kraiowego języka, ten był zamiar: ażeby Bóg i rzeczy do Boga odnoszące się powszechniey znane, cześć Jego Majeftatu pomnażając, stały się w ludziach obfitszych zasług zadatkiem; tak pracę moją, jaka jest, na chwałę Boską i zbawienny Czytelników pożytek poświęciłem, i poświęcam.





TEOLOGII

DOGMATYCZNEY

CZĘŚĆ I.

o Wierze w ogólności.

Według nauki Hilarego S: o *Boga uczyć się należy; co o Bogu rozumieć mamy; albowiem Bóg nie bywa poznawany, chyba gdy sam takowego poznania jest sprawcą: w ten czas zaś poznania Boga i rzeczy Boskich od Boga uczemy się, gdy Bogu mówiącemu wierzymy. Bez przewodnictwa wiary do porządnej znajomości Boga i rzeczy Boskich rozum stworzony dóść nie może; albowiem już to dla właściwej sobie słabości i niedostateczności, już to dla zaciągniętej przez grzech pierworodny ciemności w rozmaite omyłki i błędy wplątany bywa nawet w rzeczach przyrodzonych, cóż mówić o nadprzyrodzonych? Ztąd Apostoł Eſſes. 2. 12. o Mędracach Pogańskich, którzy samym światłem przyrodzonym Boga poznali, a bez wiary będąc, nie jako Boga uwielbili, mówi: iż bez Boga na tym świecie byli. Ponieważ więc wiara poznania Boga, rzeczy Boskich, i całej duchownej budowy jest fundamentem, przeto od Wiary nauka Religii albo Teologia niech bierze początek.*

ROZDZIAŁ I.

Co jest Wiara?

Wiarę zgodnie opisują Teologowie, iż jest darem Boskim; albo cnotą od Boga wlaną, której światłem rozum ludzki oświecony przyzwala i wierzy tym wszystkim rze-

A

czom

czom, które Bóg objawił i nam przez Cerkiew swoją do wierz-
 zienia podał, bądź te rzeczy są w Pismie S. wyrażone, bądź
 nie są. Takowe Wiary opisane fundament ma na Pismie S.
 Apostoł albowiem do Philipens w Roz: 1. mówi: *Uam da-
 rowano jest dla Chrystusa, byście nie tylko wem uierzyl, ale
 też abyście dla niego cierpieli;* w R: zaś 2. do Efezow: *Ła-
 ską zbawieni jesteście przez Wiare, i to nie z was; bo dar Bo-
 ży jest.* Ztąd herezya Pelagianow mówiących: iż wiarę czło-
 wiek ma z siebie samego, i że własnymi siłami bez pomocy łaski
 Boskiej może wierzyć przepowiadaniu Ewangelii: takż Semi-
 pelagianow nauczających: iż łaska wewnętrzna nie jest potrze-
 bna do początkow Wiary, to jest: do żądania oświecenia przez
 Wiare, Concilia Afrykańskie i Sobor Trydenński potępił; któ-
 rego te są słowa: *Jeżeliby kto rzekł, iż bez poprzedzającego
 Ducha S; natchnienia i jego pomocy, człowiek może wierzyć,
 ufać, kochać, albo pokutować tak, jak potrzeba; ażeby łaski
 usprawiedliwiającej dostąpił; niech będzie przeklęty.* Selś:
 6. Can: 3. Augustyn zaś S. na zbicie tych Heretykow uży-
 wał dowodů zasadzonego na modlitwach Cerkwi S. która i
 modli się za niewiernych, ażeby się nawrócili, i za nawróce-
 nie onych dzięki Panu Bogu oddaie. Ten dar i te światło
 Wiary sprawia, że rozum ludzki mocno przyzwala tym rze-
 czom, które Bóg objawił, bądź one są przeszłe, bądź teraz-
 nieysze, bądź przyszłe. Ponieważ albowiem Wiara nie na do-
 świadczeniu zmyśłow nie na domysłach jakich, nie na dowo-
 dach i rozumowaniach ludzkich wspiera się, ale na powadze
 mówiącego Boga, któren jest naywyższą i istotną prawdą,
 ani omylić się, ani omylić niemogącą; przeto w przyzwole-
 niu rzeczom objawionym potrzebuie takiej mocności i nie-
 wzruszoności, któraby wszelką wątpliwość i wahanie się od-
 dała. Chociażby więc rzeczy, które nam Wiara podae, al-
 bo zmyśłom, albo rozumowi przeciwne zdawały się, wierzyć
 jednak bez wszelkiej wątpliwości potrzeba, pamięć na to,
 iż cokolwiek Wiara mówi, to wszystko jest głosem i słowem
 Boskim; jak naucza Apostoł w Liście 1. do Tessalon: w Roz: 2.
*Przyiwszy od nas słowo słuchania Bożego, przyieliście je
 nie jako słowo ludzkie, ale jako jest prawdziwie słowo Bo-
 że.* Rozum zaś tym wszelki zniewalany być powinien do zu-
 peł-

pełney powolności powadze Boga mówiącego, któremu nie jest trudne, a tym barzief niepodobne żadne słowo, Lucę 1. Takową naybarzief uwagą wszelki rozum uzbraiać siebie powinien przeciwko myslom prawdę Religii w wątpliwść podaiącym. Ani ciemność rzeczy objawionych powinna zastanawiać; Wiara albowiem według Apostoła w Liście do Zydow w Roz: 11. *Jest wywodem rzeczy niewidzialnych*, to jest: okazaniem i przekonaniem o tych rzeczach, których nie widzimy; albowiem one chociazy ciemne i oczewistości nie mające, chociazy w przyszłości i oczekiwaniu położone, tak jednak oczom dużnym okazuje, jakby przytomne, jakby oczyma cielesnemi oglądane, albo dowodem umiejętności ludzkiej były poięte; i sprawuje, iż o tajemnicach od zmysłow oddalonych, i poięcie ludzkie przewyższających tak nie wątpimy, jak gdyby albo oczyma oglądane, albo rozumem objęte były; owszem na powadze Boskiego objawienia polegając, o rzeczach objawionych pewnieysf staimy się, aniżeli o tych, które zmysłow doświadczeniem albo rozumem obeymujemy.

Wiara zatym nie jest mniemaniem jakim, albo jakim widzimi się z boiaźnią i wątpliwścią zawsze złączonym, jak niektórzy błędnie sądzili, i dla tego od Kościoła potępieni zostali, ale jest przyzwalającym pochwaleniem bez naymnieyszej wątpliwści tych prawd, które darem Boskim nam są podane, mówi Bazyl S. w Mowie o prawdziwej i pobożney wierze.

Lecz nie tylko od mniemania, ale i od umiejętności różni się Wiara; nadprzyrodzone albowiem Wiary światło rzeczom, które wierzymy, oczewistości nie przynosi; albowiem jest o tych rzeczach, których nie widzimy, i dla tego Apostoł do Koryntczykow w Roz: 13. mówi: *Widzimy teraz przez zwierciadło i przez podobieństwo, lecz w ów czas twarzą w twarz*. Grzegorz zaś W. Hom: 26. *Rzeczy, które są oczewiste, już nie do wiary, ale do umiejętności należą... Ani ta-ka wiara znajdzie załugę, której ludzki rozum podać do-woły.*

Które zaś rzeczy Bóg nam objawił, te przez Cerkiew S. do wierzenia podał i podaje; Cerkwi albowiem S. powie-

4. CZĘŚĆ PIERWSZA

rzył Wiary depozyt, o czym Apostoł pisząc do Tymot: 1. cap: 6. mówi: *O! Tymoteuszu strzeż tego, coć powierzono, wstrzymując się niezbożnych nowości słów. Zdania Cerkwi S. od wiernych za wyroki przyjmowane być powinny; albowiem według Pisma, jest filarem i stwierdzeniem prawdy od Chrystusa, którego przyobiecał być z nią aż do skończenia świata, nieodstępnie rządzona i od Ducha Przenajś: nieprzeiwanie oświecana zbłądzić nie może. Kto zatem Cerkwi S. słucha, ten Chrystusa Pana i Ducha Przenajś: przez nią mówiących słucha. Tenże albowiem Bóg, którego Hebr: 1. Rozmaicie i wielą sposobow mówiwszy dawno Oycom przez Proroki, na ostatek tych dni mówił do nas przez Syna: teraz naukę Syna swego podaie nam przez Cerkiew S. Kto by- zatem oney nie słuchał z wyroku Chrystusowego Mat 18. mianiy być powinien za poganina i publikana. Jak wysoką powagę Cerkwi S. Augustyn przyznawał, daia znać następujące słowa: *Ja zaś Ewangelię nie wierzytłbym, gdyby mnie pobudła do tego nie była Katolickiego Kościoła powaga.**

Cokolwiek Bóg objawił i przez Cerkiew do wierzenia podał, na to wszystko przez Wiarę przyłaiemy, i to wszystko przyjmujemy, bądź zawarte, bądź nie zawarte w Pismie S. z tych albowiem rzeczy, które do Antykułow Religii Katolickiey należą, niektóre w Pismie S. wyraźnie znajduia się, jako to: iż Bóg jeden co do istoty, jest w trzech Osobach, że Syn Boski stał się człowiekiem, za nas umarł, zmartwych wstał, na Niebiosach wstał, że umarli wszyscy zmartwychwstań, że z wody i Ducha na Chrzcie S. odradzamy się, że cały Chrystus w Eucharystyi prawdziwie i rzeczwiście jest przytomny, i inne tym podobne Religii naszej czeigodne Tajemnice. Inne zaś rzeczy nie są wyraźnie w Pismie S. położone, które jednak tą samą Wiarą Teologiczną albo Boską wierzyć należy. Albowiem one przez Apostolskie podanie przyłai Cerkiew S. i wiernie rzeczy od Apostołów przyiętych strzegąc swoim i Chrystusa dzieciom do wierzenia podaie. Te zaś są między innemi: Najświętszey Maryi Matki Boskiej nigdy nienaruszone Dziewictwo, Chrzest Niemowląt, Cześć SS. Obrazów, Książ Pisma S. liczba, i tychże Książ prawda nieomył-

omylna i natchnienie Boskie, Krzyża znamie od Chrześcian pobożnie i zbawiennie używane i inne niektóre.

ROZDZIAŁ II.

Na jakich Fundamentach i Zasadach wspiera się Wiara.

Słowo Boskie jest Wiary jedyną twierdzą i fundamentem tak dalece niewzruszonym, że do prawdy Wiary żaden fałsz, żadna omyłka wkręcić nie może się. *Albowiem nie jest Bóg, jak człowiek, ażeby kłamał*, Numer. 23. Bóg albowiem jest prawdziwym, *jest światłością prawdziwą*, u Jana 1. *Bydź nie może, ażeby Bóg kłamał*, do Żydów w Roz: 6. Przeto ani przez siebie, ani przez drugich omylić tak, jak i omylić się nie może.

§. I. *Dwoiaki jest Wiary Fundament: Pismo S. i Podanie.*

Albowiem Dwojakie jest słowo Boskie: jedno pisane, drugie podane. Pisane zawiera się w Księgach starego i nowego Testamentu; podane z ust samego Chrystusa od Apostołów przyjęte, albo od Ducha S. zadyktowane, i Cerkwiom, które Apostołowie fundowali, zostawione, i jakby z ręki do ręki następcami podawane, aż do nas doszło. Pismo S. Podania okazuje potrzebę, podanie zaś Pisma S. niezawodną prawdę dowodzi: *Wszelkie Pismo od Boga natchnione jest pożyteczne ku nauczaniu, ku stroszowaniu, ku poprawieniu, ku ćwiczeniu w sprawiedliwości*, mówi Apostoł do Tymoth: w Liście 1. w Roz: 3. *iż każde Prorocтво Pisma nie dzieje się wykładem własnym; albowiem wolą ludzką nigdy Prorocтво nie jest przyniesione, ale Duchem S. natchnieni mówili ludzie Święci Boży*, mówi Piotr S. w Liście 2. w Roz: 1. *Chwałę was Bracia, iż we wszystkim na mnie pamiętacie, a jakom wam podał rozkazania moje, trzymacie*, Paweł S. w Liście 1. do Koryntow w Roz: 11. z którego miejsca Bazyli S. w Księdze o Duchu S. w Rozdziale 29. wnosi: *iż do Apostolskiej Nauki należy trzymać się podania nawet niepisanego*, a S. Ireneusz czałow Apostolskich tykający się poświadcza: *iż Apostołowie inne rze-*
czy

czy piśmem, inne zaś podaniem zostawili. Jakoż znać to można z drugiego Listu Apostolskiego do Telsalon: w Roz: 11. gdzie Paweł S. mówi: *Więc Bracia stóycie i trzymajcie podania, których nauczyliscie się albo przez moję, albo przez List nasz. Z których Apostolskich Słów S. Jan Złotousty konkluduje: Jest podanie, nie nie szukay więcej.* O potrzebie i Powadze podania obszernie dysputują w Szkołach przeciw dawnym i nowym Heretykom, my prześtańmy na Dekrecie Soboru Trydenńskiego Sess: 4. Sobor S. Prawosławnych Oyców przykładu naśladować, wszystkie Księgi tak starego, jako i nowego Testamentu, ponieważ obojga jeden Bóg jest Autorem, tak: Podania, już to do wiary, już to do obyczajów odnoszące się, jako albo ustnie od Chrystusa, albo od Ducha S. dyktowane, a nieprzerwanym następstwem w Kościele Katolickim zachowane; równym pobożności, czuciem i uszanowaniem przyjmuje, i poważa.

Heretycy, żeby mogli przewrotnym tłumaczeniem używać Piśna S. na poparcie swoich błędnych nowości, stali się nieprzebraganiem Tradybyi albo Podania nieprzyjaciółami: niektóre onych zarzuty przywodzą. Mówią: nayprzód: Piśmo S. w wielu miejscach nagania Podania. Tak w Roz: 4. Księg 5. Moyżeszowych napisano: *Nie przydacie do słowa, które wam mówię, ani uymiecie z onego.* w Roz: ostatnim Objawienia Jana S. *Jesliby kto przyłożył do tego, przyłoży Bóg nań plagi opisane w tych Księgach.* Do Galatów w Roz: 1 *Ale choćby my, albo Anioł z Nieba przepowiadał wam mimo to, cośmy wam przepowiadali; niech będzie przekłety.*

Odpowiadam: W pierwszym Texcie zakazuje Moyżesz przydawać cokolwiek do słowa Bożego, które opowiada przewrotnym tłumaczeniem odnienaiąc, i do innego znaczenia naciągając; nie zakazuje zaś bynajmniej przydawać innego słowa Bożego, albo piśanego, albo podanego; inaczej odrzucałby przyшло wszystkie Piśna S. Księgi po Deuteronomium pisane.

Na drugi Text służy też sama odpowiedź. Nadto Jan S. jak nie odrzuca innego, prócz swoich objawień, słowa Boskiego piśanego, tak równie nie odrzuca słowa Boskiego podanego; zatem mówić trzeba, iż zakazuje szczerulnie, żeby nie do ob-
ja-

jawień jego nie przydawano pod jego Imienie, i nawzór części tej Księgi.

W trzecim. Texcie Apostoł swemu przepowiadaniu przeciwną naukę wyklina tak, jak w ostatnim Roz: Listu do Rzymian, gdy o fałszywych Apostołach mówi: „Rozruchy i zgorzelenia, mimo nauki, któreście się nauczyli, czynią. „Słowa te: *mimo nauki*, koniecznie znaczą, *przeciw nauce*; w tym więc rozumieniu i Text do Galatów brany być powinien, i tego sam ciąg Rozdziału potrzebuje; tam albowiem Apostoł strofuje Galatów, iż fałszywym Apostołom dali się odwieść od prawdy przez siebie opowiadanej. Gdyby zaś w rozumieniu Heretyków ten text był wzięty, przymuszeni będą pozwolić, że Paweł S^{ci} w tym miejscu potępił i to, co sam posledniey pisał; i S. Jana nie tylko objawienia, ale i Ewangelią, które po liście S^{ci} Pawła do Galatów pisane były.

Mówię powtórę: dość jest Pisma, Podania są niepożyteczne; Apostoł albowiem w Liście drugim do Tymot: w Roz: 3. mówi: *Od dzieciństwa umiesz Pisma S. które ciebie nauczyć mogą ku zbawieniu, które jest w Chrystusie JEZUSIE; wszelka Nauka od Boga natchniona pożyteczna jest do nauczania... ażeby doskonały był człowiek Boski; do wszelkiego dzieła dobrego wyuczony.*

Odpowiadam: Pisma starego Testamentu były, których od dzieciństwa nauczył się Tymoteusz; nowy albowiem Testament w ten czas jeszcze nie był pilany. Niech więc wnoszą Heretycy, że stary Testament jest dostateczny do zbawienia, które jest w Chrystusie Jezusie; a zatym nowy Testament ani potrzebny do zbawienia, ani pożyteczny. Przydaje Apostoł, iż *wszelka nauka od Boga natchniona jest pożyteczna*; lecz nie mówi, że jest dostateczna: tak potrzebna i pożyteczna jest pobożność Kapłanom, mianowicie posługą duchowną bawiącym się, lecz bez nauki nie jest do sprawowania Urzędu dostateczną.

Ponieważ zaś zarzut o dostateczności Pisma S. Heretycy obszernie popierają niektórymi wyrazami Ojców SS. ze zrozumianiem; dorzecelnego w tej materji Ojców SS. rozumienia następujące podaję prawidła.

I Gdy Ojcowie SS. mówią, iż *dość jest Pisma*, albo, że w Pismie wszystko zawiera się i tym podobnie, takowe wyrazy albo

albo ściągaia się do pewney jakiej materyi, o której traktuią i z Heretykami dysputuią, albo przez takowe wyrazy znaczą, iż wszystko, co wszyscy wierni wyraźnie wierzyć powinni, w Piśmie zawiera się, jako to pryncypalne wiary Tajemnice: Trójca Przenajświętsza, Wcielenie Syna Bożego &c. nie zaś to wszystko, co Rządcy i ludzie uczeni wyraźnie z podania wierzą, jako to: iż te Księgi są Kanoniczne, że Chrześc Heretykow jest wazny, i inne tym podobne; albo nakoniec Oycowie SS. mówiąc, iż w Piśmie wszystko zawiera się, Pismo S. obfiternie biorą za wszelkie Słowo Boże, bądź pisane, bądź podane.

II. Oycowie SS. gdy potrzebę i dostateczność Pisma S. zalecaia, nie tylko nie odrzucaia Podania, ale raczey one uchwalaią; albowiem same Pismo S. potrzebę podania ogłasza.

III. Kiedy Oycowie SS. zdaią się odrzucać Podanie, nie mogą być rozumiani o Podaniach Apostolskich, których zachowanie i Pismo zaleca, i sami Oycowie SS. na dowód przeciw Heretykom używaią; ale wyrazy ich rozumiane być mają o Podaniach fałszywych, ludzkich, w Cerkwi S. nie przyjętych.

Mówią potrzecie: Rozmaite Podania, jako to: o Miodzie i o Mleku nowo ochrzczoneym dawanych, o trojakim pogrążeniu na Chrście, o Eucharystyi niemowlętom udzielaney, i w prywatnych domach przyjmowaney, o uczestnictwie Kielicha w Komunii Laików zaniechane są. Takż o tysiączoletnim Chrystusa na ziemi Królestwie, i o Pokalanym Najświętszey Panny Poczęciu już świat cały mileczy; odmianie zatym Podania podlegaią, zatym nie są Słowem Bożym, ani prawidłem wiary.

Odpowiadam: Podania pierwiey wyrażone, nie były podania Boskie, i nie do wiary, ale szczegulnie do obrzędów ściągały się, i dla tego odmianie i poprawie podlegaiące. Cerkiew albowiem z asystencyi Duchu S. nicomylna w rozeznawaniu i Księg Kanonicznych, i sensów Pisma S. i Podania jak nie sądziła, iż takowe obrzędy są ułtawą Boską, tak powagą sobie Rużając odmieniła.

Co do tysiączoletniego Chrystusa Królestwa, i Pokalanego Najświętszey Panny poczęcia nie było w starożytności statecznego, pewnego, i zgodnego zdania; niektórzy tak mniemali, inni albo milezeli, albo zaprzeczali; i przeto Cerkiew

S. do której należy słowa Boskiego rozeznanie, takowych Podań za Boskie i Apostolskie nie przyiela.

Zapytał się: Jakim sposobem, w materyi Podań świadectwo Oycow i Nauczycielow, będąc ludzkim, może być do statecznym do Theologiczney o Podaniu wiary?

Odpowiadam: Wiara nasza o Podaniach wspiera się na objawieniu Boskim, a Oycowie i Nauczyciele są tylko świadkami Boskiego objawienia. Tak, lubo bez przepowiadaczow Wiara między niewiernemi zaszczipiona być nie może, według owych słów Pawła S. *Jak uwierzą, jeżeli nie będzie im przepowiadano?* Wszelako Wiara nawróconych wspiera się na powadzę Boga, a Przepowiadacze są tylko narzędziem i świadkami nauki objawioney.

§. II *Które są Księgi Święte.*

Księgi Święte i Boskie te są, które Oycowie SS. różne Sobory, a mianowicie Floreński w Instrukcyi dla Ormianow, i Trydencki w Sessyi 4. za Święte, Boskie i niewątpliwe Pismo S. przyjmują. Nazywają się te Księgi Kanoniczne, że służą za regułę i prawidło, jako za natchnieniem Ducha S. od Mężow Boskich pisane, i od Kościoła za takie uznane.

Jeżeli by zaś kto Księgi same całkowicie wzięte ze wszystkich ich częściami tak, jak w Kościele Katolickim czytać się zwykły i w starey Wulgacie Łacińskiej Edycyi znajdują się, za Święte i Kanoniczne nie przyjmował, i Podania wspomniane lekce ważył, klątwie od Soboru Trydenckiego ferowaney podpada.

§. III. *Pisma S. tłumaczenia*

Niektóre Księgi SS. po Hebrayksu, inne po Chaldeysku, po Grecku inne były pisane. Hebrayckich rozmaite wydane były tłumaczenia: nayznakomitsze na Grecki język od 70. Tłumaczow sporządzone, według tey wersji Chrystus Pan Pismo S. cytował, pierwsiastkowy Kościół oney używał, i do tych czas Cerkiew wschodnia używa. Wszystkich też Ksiąg starego i nowego Testamentu rozmaite sporządzone były łacińskie wersye, między którymi nayznakomitsza jest owa, która wulgatą nazywa się, której cały Kościół Łaciński używa. Te tłuma-

czenie, które długim wiekow używaniem w Kościele doświadczone, w publicznych Lekcyach, Dysputach, przepowiadaniach i wykładach, ażeby za autentyczne było miane, Sobor Trydeński ustanawia, i rozkazuje, ażeby tego tłumaczenia żaden pod żadnym pretextem odrzucać nie śmiał i nie ważył się. Tym jednak Dekretem Sobor Trydeński bynajmniey nie uymie powagi źródłom Hebrajskim i Greckim, z których i ta sama wersja Łacińska jest sporządzona i wzięta, ale szczególnie tę wersję nazywają, co się wulgata nad inne wersje Łacińskie przekłada, za autentyczną poczyta, i oney używać zaleca.

Tenże Dekret nic nie uwłącza wykładom Pisma S. na rozmaitych językach pod dozorem Zwierzchności Kościelney sporządzonym, a z źródłami Hebrajskim, Greckim, i wulgatą zgodnym.

§. IV. *Pisma S. rozumienie.*

Heretycy nie uznając powagi Kościoła nieomylny, Podania też nie przyjmując dla tego, iż nowościom ich są przeciwne, do rozumienia Pisma S. za prawo naznaczają własne zdanie i duch prywatny. Chociażby tymże miejscom Pisma S. nie tylko z Katolickim rozumieniem niezgodne naznaczają znaczenia, ale też i sami z sobą nie zgadzając się, każda Sekta ku własnemu interesowi słowo Boże naciąga. Tym czasem każdy z nich chlubi się, iż ma Ducha Bożego, właśnie jakby Duch S. mógł być sobie samemu przeciwny, jednych i tychże Pisma S. wyrazów przeciwne dyktując rozumienia. Luteranin, Kalwinista, Socynianin zarówno sobie Ducha Bożego przyznają; jakim więc sposobem prawdziwe rozumienie od fałszywego rozeznac, jak ducha, jeżeli jest oł Boga, doświadczyć? i kiedy będzie w najważniejszych wiary sprawach koniec? Sprawa i spór tu idzie o rozumienie słowa i Zakonu Bożego, i to rozumienie otrzymać się nie może, chyba od takiego Sędziego, którego do takowych spraw od Boga jest upoważniony; takim zaś Sędzią jest Kościół, któremu przynależność swoją aż do skończenia wiekow Chrystus Pan przyobiecał, przeciw któremu, według słów Chrystusowych: Bramy Piekielne nie przemogą, i którego otrzymał Ducha pocieszyciela, Ducha prawdy, nauczającego w wszystkiego; Kościół zatem przytomnością Chrystusa

sa udarowany, światłem Ducha Przenajświętszego oświecony, w rozumieniu i wykładzie Pisma S jest nieomylny, duch zaś prywatny jest niedostateczny. Y zaiſte, jeżeli w żadnym towarzystwie nie godzi się żadnemu prywatnym zdaniem Praw wyklądać, ale wykład wypaść mogących wątpliwości publiczną powagą czyniony bydz powinien, jakim sposobem w Kościele w towarzystwie wiernych od Boga ustanowionym przyznać można tak wielką powagę duchowi prywatnemu, któren jest namiętnością niepewności, niezgody i rozerwania? Nie w każdym miejscu Pismo S jest jasne, nie zawsze można trudne miejsca przez inne objaśnić, mianowicie, gdy o rozumieniu tych miejsc wątpliwość zachodzi; w takich więc zdarzeniach Kościoł, prócz Pisma S. przedsiębierze drugie takż Boskie prawidło, to jest: Podanie, i o kontrowersjach wiary sądzi według nauki, którą wziął od Apostołów, Apostołowie od Chrystusa, Chrystus od Boga, mówi Tertulian. Ciemne zatym miejsca przez inne jasniejsze, i przez Podanie wykładane bydz mają, i światobliwie zachowany bydz powinien zakaz Soboru Trydenńskiego Sess: 4. *ażebymy żaden przeciwko rozumieniu Kościoła, do którego wykład Pisma S należy, albo przeciw zgodnemu Ojców SS. zdaniu Pisma S. wyklądać nie ważył się.*

§. V. jakim sposobem rozeznawać Podanie.

Podanie Kościelne nam okazuje albo nauka Ojców SS. którzy od czasów Apostolskich poczynszy w następnych czasach zgodnie, wyraźnie, często i statecznie toż samo nauczali i wiernym do wierzenia podawali, albo Kościoła wyroki, z których jedne wydawane były od Stolicy Rzymskiej Kontrowersyje wiary rozkładające: w której to Stolicy zawsze zachowane było, które od Apostołów pochodzi, podanie, mówi S Ireneusz, drugie zaś wyroki wydawały Sobory powszechne, w Duchu Świętym zgromadzone, a całą wiernych powszechność reprezentujące. W rozwiązaniu Spraw Wiary powszechnych Soborów, jeżeli od głowy Kościoła Papieża Rzymskiego zwołane, pod jego Prezydencyą odprawione, i od onego będą potwierdzone, tak wielka jest powaga, iż S. Grzegorz Wielki wyznał: *Jako S. Ewangelij cztery Księgi, tak cztery Sobory. przyjmuję i poważam.* To S. Grzegorz o Soborach powszechnych

po jego wiek odprawionych, to jest: o Niceńskim przeciw A-
ryanom, o Konstantynopolskim przeciw Macedonianom,
o Efeńskim przeciw Nestoryuszowi, o Chalcedońskim przeciw
Eutycheśowi i Dyoskorowi.

Wszystkich zaś w ogół powszechnych Soborow, bądź na wscho-
dzie, bądź na zachodzie mianych, taż sama jest powaga na
słowie Bożym gruntująca się, u Math: w Roz: 18. *Gdzie dwaj,
albo trzej zgromadzeni będą w Imie moje, tam ja w pośrzo-
dku ich jestem;* i Apostołowie w Jerozolimie na Sobor zgro-
madzeni mówią: *Podobalo się Duchowi S. i nam:* w Dziełach
Apostoł: w Roz: 15.

ROZDZIAŁ III.

§. I. o Potrzebie Wiary do zbawienia.

Nikt o potrzebie Wiary do zbawienia wątpić nie może;
wyraźne albowiem o tym są Pisma S. wyroki: w Liście do
Zydow w Roz: 2. napisano: *Bez wiary niepodobno jest spo-
dobać się Bogu; albowiem przystępującemu do Boga po-
trzeba wierzyć, iż jest. a iż jest oddawcą tym, którzy go szu-
kają.* Chrystusa też Pana wyraźny jest wyrok u Jana S: w Roz:
3. *Kto nie wierzy, już osądzony jest, iż nie wierzy w Imie Je-
dnorodzonego Syna Bożego;* i na innych wielu miejscach taż
sama wiary do zbawienia potrzeba wyraźnie opowiada się.
Ztąd Klemens. Alexandryjski wiarę nazywa *pierwszym do
zbawienia przychyleniem się*, S. Cyryl Alexandryjski, *Drzwi-
mi, i drogą żywota*, S. Hieronim, *Początkiem i źródłem usno-
ści i przystępu do Boga*, S. Augustyn zaś mówi: *iz Dom Bo-
lski zakłada się przez wiarę, funduje się przez nadzieję, do-
konywa się przez miłość.*

Na koniec, Sobor Trydeński w Sessyi 6. w Roz: 8. słowa
Apostoła, iż przez wiarę usprawiedliwiamy się, wykładając mówi:
*Albowiem wiara jest ludzkiego zbawienia początkiem, fun-
damentem i korzeniem wszelkiego usprawiedliwienia.* Sam
też rozum poczuwający się do swej niedostateczności i
słabości, dla której do poznania rzeczy Boskich, jeżeli nadprzy-
rodzonym światłem oświecony i Boską powagą wsparty nie
będzie, podnieść się nie może, o potrzebie obławienia i wiary
nas przekonywa.

§. II.

§. II. *Wiara do zbawienia potrzebna.*

Nie jest szczegulne Luterskie zaufanie którym człowiek wierzy, iż mu grzechy są odpuszczone, albo, że jest przeznaczonym do żywota wiecznego.

Albowiem Wiara, o której mówimy, jest mocne i niewątpliwe przyzwole nie tym wszystkim rzeczom, które Bóg objawił; póki zatym o odpuszczeniu grzechow i przeznaczeniu do żywota wiecznego nie mamy objawienia, póty wiary o tym mieć nie możemy; a zatym takowe zaufanie nie jest tą wiarą, o której potrzebie do zbawienia niedawno mówiliśmy.

Potrzeby zaufania, którymby człowiek mocno wierzył, iż mu grzechy są odpuszczone, albo, że jest przeznaczonym do żywota wiecznego, nie tylko Pismo nie zaleca tak, jak zaleca potrzebę wiary, ale przeciwnie: Słowo Bożkie wyraźnie naucza, ażebyśmy zbawienie nasze z bojaźnią i drżeniem sprawowali, i że bez udzielnego ob. awienia o odpuszczeniu grzechow i zbawieniu pewnie być nie możemy. Tak u Eklezjaastyka w Roz: 5. Duch S. mówi: *Za odpuszczony grzech nie bądź bez bojaźni, ani przykładaj grzechu do grzechu, i nie mów: miłosierdzie Pańskie wielkie jest, zmiłuje się nad mnożstwem grzechow moich; a na innym mieyscu: Niewie człowiek, jeżeli miłości, albo gniewu jest godnym.* Paweł zaś S. w 1. Liście do Koryntow w Roz: 4. mówi: *Ani sam siebie sądzę, albowiem się w niczym nie czuig, ale nie w tym jestem usprawiedliwion.* Zbytek zaufania i nauki tey nowość Sobor Trydeński potępił na Sessyi 6. w Roz: 9. Kanonami: 12. 13. 14. 15. i 16. Mogą w prawdzie sprawiedliwi o tym, iż są w stanie łaski, mieć nieiaką ufność, lecz gdy takowa ufność wspiera się na domysłach i wnioskach, nie należy do tey wiary, która wszelką wątpliwość oddala. W tym rozumieniu brane być powinny następujące Ap. stola mieysca, do Rzymian w Roz: 8. *Ten Duch świadectwo daie duchowi naszemu, iżemy są Synami Bożemi.... Któż tedy nas odłączy od miłości Chrystusowej? pewien jestem, iż ani śmierć, ani żywot, ani stworzenie insze nie będzie nas mogło odłączyć od miłości Bożej.* w Liście 2. do Koryntyan w Roz: 13. *Doświadczaycie sami siebie, jeśli jesteście w wierze, samych siebie doznawaycie; albo nie*

zna-

znacie samych siebie, że w was jest Chrystus JEZUS? chyba jeśliśnać jesteście odrzuceni?

Owe świadectwo w pierwszym Texcie wyrażone, które Duch S. dał duchowi naszemu, że jesteście Synami Bożkiemi, poznawać się dać niekiedy przez dobre sumnienie, i cnotliwe chęci; jeżeli sumnienie nas nie strofuje o grzech i o przywiązanie do grzechu, jeżeli mamy ufność ku Bogu: ta albowiem jest owocem dobrego sumnienia według Jana S. w Liście 1. w Roz: 3. *Jeśliż nas Serce nasze nie winowato, ufanie mamy ku Bogu.* Jeśli mamy gorliwość chwały Bożkiej, a rzeczy do Boga i zbawienia odwołujących się chętnie słuchamy, i uczymy się, jeśli pokoju sumnienia doświadczamy, i jeżeli w przyjmowaniu Sakramentów, i w Modlitwie Rodzyc czuujemy: z tych znaków wnosić poniekąd możemy, że te skutki sprawuje Duch S. w nas przemierzkiwający; lecz ponieważ mniemania nasze i wnioski bywają mylne, ponieważ podobnych poruszeń doświadczają i ci, którzy nie są w stanie łaski, znaki takowe są obojętne a częstokroć zawodne; z kądybyśmy pewnie wiedzieli, iż Duch S. świadectwo nam dał, że Synami Bożkiemi jesteśmy, powinniśmy wierzyć Duchowi S. lecz gdy to nam tajno jest, wiary przykładzić ani powinniśmy, ani możemy. Tak przeciwnie powinniśmy byli wierzyć, gdybyśmy przez objawienie otrzymali świadectwo podobne do owego, które Pan przez Proroka obwieścił Dawidowi: *Przenieś Pan grzech twój od ciebie,* albo gdyby nam rzecono tak, jak Mag talem: *Odpuszczają się jej grzechy wielkie,* albo na koniec, gdybyśmy usłyszeli z Paralitykiem: *Odpuszczają się tobie grzechy twoje.*

Ten wyraz Pawła S. w Roz: 8. do Rzymian: *Pewien jestem,* nie znaczy niezawodnego przekonania, omylić niemożącego, ale tylko wielkie mniemanie i perswazyę na znakomitych znakach wspartą; albowiem tego samego wyrazu użył Paweł S. w Roz: 14. mówiąc o Rzymianach: *Pewien zaś jestem Bracia moi i ja sam o was, że i sami pełni jesteście miłości,* óczym jak objawienia, tak i nieomylny nie miał pewności, ale szczególnie na dobrym zachowaniu się Rzymian zasadzoną perswazyę: w tym rozumieniu wyraz Pawła S. wykladał Oycowie Greccy. Jeżeli zaś według Augustyna text po-

mie-

mieniony nie o miłości, którą wybrani Boga kochają, jakoby od niey odpaść nie mogli, ale o przedwieczney miłości, którą Bóg umiłował wybranych, o których w tym Rozdziale Paweł S. mówi, i z któremi siebie (dla znakomitych wybrania znakow łączy) mabydź rozumiany, w ten czas rzecz jest niezawodna, nieomylna i nayspewnieysza, iż żadne stworzenie wybranych od łona Boskiego oderwać nie może, sprawując, ażeby onych miłować poprzestął, i skutki jego miłości udaremnione zostały; ale w takim rozumieniu Text wzięty, nauce, którą tu podajemy, nie jest przeciwny. Nakoniec Text z Listu do Koryntyan przywiedziony nie dowodzi, iż sprawiedliwy pewnie wie o tym, iż jest Synem Boskim, i że ma Chrystusa w sobie mieszkającego; gdy albowiem Koryntyan upomina, ażeby siebie doświadczała i doznawali, jeżeli zostają w Wierze, przez którą Chrystus w nich mieszkał, przeto samo o tym pewnemi nie byli; co albowiem jest rzeczą pewną, to dowodów doświadczenia i doznawania nie potrzebuje.

Wszakże i po doświadczeniu nie może być żaden o przemieszkiwaniu w sobie Chrystusa pewnym; ale tylko z mogących zawiesić znakow poweźmie mniemanie i perswazyą, jak wyżej mówiliśmy.

ROZDZIAŁ IV.

Żaden uczynek na żywot wieczny zasługujący, bez wiary być nie może, nie wszystkie jednak nieciernych uczynki są grzechem.

Ponieważ bez wiary niepodobno podobać się Bogu, i wiara do dostąpienia zbawienia jest potrzebna, jak w poprzedzającym Rozdziale mówiliśmy; stąd więc idzie, iż żaden uczynek na zbawienie zasługujący bez wiary być nie może: o niewiernych jednak trzymać należy, że nie we wszystkich uczynkach grzeszą. Jako albowiem naucza Apostoł w Roz: 2. Listu do Rzymian: *Poganie, którzy nie mają Zakonu, z przyrodozenia czynią, co Zakon ma, tacy Zakonu niemający, sami sobie są Zakonem, którzy okazują dzieło Zakonu napisane na sercach swoich.* Z tego Apostołskiego świadectwa rzecz widoczna jest, iż niewierni niektóre Prawa Boskiego przykazania

wy-

wykonywają, kto zaś odważy się mówić, iż uczynki, które z przykazaniem prawa są zgodne, między grzechami policzone być mają?

Według Augustyna niektóre niewiernych uczynki zgodnie do prawidła sprawiedliwości *Aufznie odbierają pochwałę*; więc dobre są nie tylko z pozoru zewnętrznego, ale i z namierzenia dobrego; sprawy albowiem na pozor najlepsze, złym końcem czynione, nie zasługują pochwały. Przydaie Augustyn S. iż ledwie znaleźć się mogą w niewiernych uczynki, któreby miały dobre namierzenie; więc choć rzadko, znajdują się jednak niektóre dla uczciwego, z rozumem i prawem przyrodzonym zgadzającego się końca czynione.

Na to rozmaite niewiernych uczynki Pismo S. pochwała w Księgach drugich Mojżesowych, Roz: 1. pochwałę odbierając Baby Egipskie, iż przeciw okrutnemu rozkazowi Faraona, niemowląt Żydowskich płci Męskiej nie zabijały, i przwrodzoną litością żywały. Za którą litość, że doczesną od Boga odbierały nagrodę, Pismo poświadcza. *Aże się bały Baby Boga, zbudował im domy*. Sprawiedliwie też mówić nie można, iżby zgwałcił Abimelech wracając Abrahamowi Sarę Zonę jego nietkniętą, ubezpieczając jemu dalszą podróż, i darami opatrując. Ani za występki poczytać można Aswerowi, że Mardocheusza wywyższył, a Amana sprawiedliwie ukarał. Kto ludzkości uczynność od Barbarzyńców Pawłowi S. okazaną potępi, gdy on Pismo S. wyśóce zaleca w Dziełach Apostolskich, Roz: 28? Na koniec kto powie, iż niewierni grzeszą, gdy czczą Rodziców, Przyjaciół kochają, Braci pozdrawiają?

Ani sprzeciwia się tej prawdzie Text Apostoła do Rzymian w Roz: 14. *Cokolwiek nie jest z wiary, grzech jest*. Przez wiarę albowiem w tym miejscu Apostoł nie rozumie cnoty Theologiczney, przez którą wierzymy, i z przyzwoleniem przyjmujemy to wszystko, co Bóg objawił, ale imieniem wiary oznacza sumnienie, jak na przykład, gdy mówimy o kim, iż uczynił to albo owo dobrą wiarą, to jest: dobrym sumnieniem; w takim rozumieniu rzecz jest niewątpliwa, iż cokolwiek się czyni przeciw wierze, to jest: przeciw sumnieniu, jest grzechem; jest albowiem przeciw sprawiedliwości zadyktowanej od sumnienia, które jest wewnętrznym spraw naszych prawidłem. Ta, nie

inna

inna zdaie się być myśl Apostoła; w tym albowiem miejscu rzecz ma nie przeciw poganom wiary niemającym, ale przeciw słabym z żydostwa nawróconym Chrześcianom, którzy mniemali, iż nawet po ogłoszonej Ewangelii Prawo starego Zakonu co do pokarmów zachowane być powinno, i niektórych pokarmów strzegli się jako nieczystych; wiara więc w tym Texcie to samo znaczy, co perswazyja, przez którą człowiek wierzy i mniema, iż rzecz jaka jest godziwa; zatem ma następujące znaczenie: wszystko, cokolwiek człowiek czyni bez perswazyi, iż mu to się godzi, ale albo mniemając, iż się nie godzi, albo powątpiewając, jeżeli się godzi albo nie, jest grzechem. Wykład ten jest S. Jana Złotoustego i innych Tłumaczyw Greckich, niektórych też Łacińskich, a mianowicie Oyców na Soborze Laterańskim za Innocencyusza III. w Kanonie 41. którego te są słowa: „Ponieważ to wszystko, co nie jest z wiary, grzechem jest, „sądem Synodalnym stanowimy, ażeby bez dobrej wiary „żadna preskrypcya (dawność) ważności nie miała; ta- „kwa zaś dobra wiara i w niewiernych znaleźć się może,,

Jeżeli zaś przez wiarę rozumiana ma być z Augustynem i innemi niektórymi, cnota Theologiczna, w ten czas słów Apostolskich jest następujące rozumienie: cokolwiek nie jest z wiary, i pochodzi z niewierności, albo czyni się końcem niewierności, grzechem jest, nie zaś co pochodzi chociażby od niewiernego, z pobudki uczciwości zgodnie do prawideł rozumu i prawa przyrodzonego; zatem ile razy niewierny uczynek z siebie dobry odnosi ku czci Białwana, albo ku inemu złemu namierza końcowi, uczynek takowy grzechem jest: *Cnoty albowiem nie czynności, ale namierzaniem różnią się od występku; gdy więc człowiek czyni, w czym zdaie się, iż nie grzeszy, jeżeli nie dla tego czyni, dla czego czynić powinien, tym samym o występku przekonywa się,* mówi Augustyn. Lecz ponieważ wszystkie niewiernych sprawy nie pochodzą z złej intencji, ale niektóre bywają czynione dobrym i uczciwym końcem, przeto nie wszystkie ich uczynki są grzechem.

Wyznać jednak należy, iż te dobre uczynki, niewiernych dełmi nie czynią. Ztąd Augu: S. wołę niewiernych

nazywa złym drzewem, które według słów Zbawiciela owoców dobrych czynić nie może; albowiem dobre uczynki, które czynią niewierni, nie ich są, lecz Boskie, to jest: przypisane być mają Bogu, nie zaś zły niewiernych woli, ponieważ początek swóy biorą nie z niewierności, ale z pozostałego w naturze ludzkiej światła twarzy Boskiej, to jest: z prawideł rozumu, prawa przyrodzonego, i uczciwości: ztąd podobają się Bogu uczynki niewiernych, nie zaś niewierni; albowiem niepodobna rzecz jest podobać się Bogu bez wiary miłością ożywionej, i działającej.

Idzie ztąd, że uczynki niewiernych czcze są i nieplodne: *wielki jest ich bieg, ale mimo drogi, mówi Augustyn, albowiem do osiągnięcia zbawienia są niepożyteczne.*

Tey Katolickiej nauce przeciwny błąd Janseniusza i Bąja potępił S. Pius V. i Grzegorz XIII.

ROZDZIAŁ V.

Wiara bez miłości być może.

Wiara, która złączoną ma miłość, nazywa się kształtną; miłość albowiem jest kształtem i wydoskonaleniem wiary, która zaś nie towarzyszy z miłością, imię nosi niekształtnej. Pierwsza nazywa się *żywą*, druga *martwą*; że wiara być może bez miłości, to jest Artykuł Katolickiego wyznania Pismem S. tak jasnie dowiedziony, iż dziwno jest: że Heretycy niniejszych czasów tey prawdzie zaprzeczać wazą się. U. Jana S. w Roz: 12. z *Xiążką wiele ich weni uwierzyło: ale dla Faryzeuszów nie wyznawali, aby nie byli z Bożnice wyrzuceni; bo umiłowali chwałę ludzką więcej, niż chwałę Bożą.* w Liście 1. do Kor: w Roz: 13. *choćbych miał wszystkie wiary tak, iżbych góry przenosił, a miłości bych nie miał, nicem nie jest.* Jakób S. w Roz: 2. *Jako ciało bez Ducha jest martwe, tak i wiara bez czynków martwa jest.* Paweł S. do Galatów w Roz: 5. *w Chrystusie Jezusie ani obrzezanie co wazny, ani obrzezki, ale wiara, która przez miłość działa.*

Toż samo nauczaia OO. SS. a mianowicie Augustyn: „Wiara (mówi) ściąga się do tego, ażebyś wierzył, miłość

„zaś,

„zaś, ażebyś czynił. Jeżeli albowiem wierzyś a miłości nie masz, nie poruszasz się do dobrego dzieła; i jeżeli ruszasz się, tedy nie jako Syn, ale jako sługa, z bojaźni kary, nie zaś miłując sprawiedliwość. „Y na innym miejscu: „Jeżeli tylko wierzyś, a bez ufności żyjesz, albo miłości nie masz, Diabli też wierzą i drżą. Co za wielka rzecz, że wyzna: „jesz Chrystusa Synem Boskim? to wyrzekł Piotr i usłyszał: „Błogosławiony jesteś Bar Jona, to rzekli Diabli, i usłyszeli: milczcie; toż samo mówią, co i Piotr, a z tym wszystkim, kim są wzgardzeni; też same są słowa: ale Pan korzenia szuka, nie kwiatu... Nayprzód więc rozróżni wiarę twoją od wiary Diabłów, lecz czym oną rozróżnisz? oto: Diabli mówili lekając się, a Piotr miłując,

Ku dowodowi tej do wiary należącey nauki, dwóch Przypowieści Ewangelicznych używają OO. Jedna o Dzieciach Pannach, które oleju do lamp swoich nie wzięły, według OO. znaczy Chryścian miłości i dobrych uczynków niemających: druga o Człowieku na Gody weselne przybyłym a w suknię weselną nie obleczonym, przez którą suknię miłość rozumieją: ponieważ Człowiek ten na Gody Królewskie, to jest: do Kościoła Chrystusowego bez wiary wstępu mieć nie mógł. Augustyn S. okazawszy, iż ta suknia czyniąca różnicę między złem i dobrem nie jest ani Chrzcizm, ani inne Sakramenta, ani Posty, ani Modlitwy, ani cuda, (których czynienia moc nawet złym czasem udzielana bywa) pyta się nakoniec: „jaka więc jest ta suknia Godowa,, i odpowiada: „Ta jest suknia Godowa, która jest i końcem przykazania, miłość z serca czystego, z sumnienia dobrego i wiary niezmysłoney,,

Nakoniec ten Artykuł wiary utwierdza Sobór Trydeński Sess. 6. w Roz. 6. i 15. w Kanonie 28. „Jeżeli by kto mówił, iż Człowiek tracąc łaskę przez grzech, traci wiarę, albo, iż pozostała wiara chociażże martwa nie jest prawdziwą wiarą; albo, iż ten, któren ma wiarę bez miłości, nie jest Chryścianinem, niech będzie przeklęty.

ROZDZIAŁ VI.

Artykuły wiary są oczewiście wierzenia godne.

Chociażby wewnętrzne Boskie natchnienie, które nas pobu-
dza do wierzenia rzeczom od jego objawionym, jest
naypierwszą i naypryncypalnieszą wiary przyczyną: są jednak
niektóre zewnętrzne wsparcia, które albo drogę do wiary
ścielą, albo już otrzymaną utwierdzają; te zaś są nieprze-
łamane i oczewiste rozumowania, które zgodnie do prawi-
del roztropności ludzkiej nicodobicie nam doradzają, iż na
wierzenie zasługuje, cokolwiek od Boga i od Kościoła do
wierzenia nam jest podano. Te zaś rozumowania, które szko-
ły nazywają pobudkami do wierzenia, zasadzają się na prze-
powiedzeniu Prorokow, na Cudach, na przyjęciu Ewange-
lii od świata, na rozszerzeniu nauki Ewangelicznej, na
męstwie Męczenników, na świętości nauki Chrześcijańskiej.

Prorocy wielą wprzód Wiekami przepowiedzieli tajem-
nice wiary naszej, które my zupełnie, zgodnie do ich prze-
powieści uiszczone oglądamy. Proroctwo zaś, według po-
włzechnego zdania, od Boga szczególnie (któremu jednemu
przyszłych rzeczy wiadomość służy) być może. Y zaiście: po-
nieważ Proroctwo jest opowiadanie przyszłych rzeczy, któ-
re z przyrodzonych przyczyn przewidziane być nie mogą,
sprawca onego powinien być nadprzyrodzonym, to jest: Bóg.
Ztąd Izaiasz w Rozd: 41. mówi: *Oznaymcie, co ma przyść
napotym, a doznamy, żeście Bogowie.* Słusznie zatym
Hieronim S. pisze: „Zeznają Czarnoksiężnicy, zeznają wiózki,
„zeznają wszelką umiętność świeckiej nauki, że przewi-
„dzenie rzeczy przyszłych nie do ludzi, ale do Boga nale-
„ży, co dowodem jest, iż Prorocy z Ducha Bożego rzę-
„czy przyszłe obwieścili.” Gdy więc sprawdzone widzie-
my, które Prorocy przepowiedzieli, wiary naszej Tajemni-
ce, to jest: Narodzenie Chrystusa Pana z Dziewicy, mękę,
śmierć, Zmartwychwstanie, Wniebowstąpienie, Zesłanie Du-
cha S. opowiadanie Ewangelii, wiary Chrześcijańskiej po
całym świecie rozszerzenie, &c. przeto, jak te, tak i inne,
które jeszcze nie ziszcili się, za godne wierzenia sądzimy,
jako

jako to: przyście Chrystusa Pana na Sąd żywych i umarłych, ciało naszych zmartwychwstanie, żywot wieczny, którego nie oglądamy, ale wierzymy i spodziewamy się.

Zarzut Poganów i odpowiedź bierzmy z Augustyna:
 „Kto jest Chrystus, mówi Poganin? Odpowiadamy: którego
 „przepowiedzieli Prorocy, On zaś: jacy Prorocy? wymie-
 „niamy Izaiasza, Jeremiasza, i innych, którzy codziennie
 „wyliczani bywają, a którzy przepowiedzieli to, co my
 „oglądamy; na to oni: wy sobie pozmyślaliście, widząc, co
 „się stało, jakby przyszłe rzeczy w Księgi; jak się wam po-
 „dobało, wpisaliście. Tu przeciw nieprzyjaciółom Poga-
 „nomi pomaga nam świadectwo długich nieprzyjaciół: bie-
 „rzemy Księgi od żydów i mówimy: i wy Paganie je-
 „ścieście wiary naszej nieprzyjaciółami i oni: dla tego roz-
 „proszeni między Narodami, ażebyśmy przekonywali je-
 „dnych przez długich nieprzyjaciół. Niech otworzą żydzi
 „Księgę Izaiasza, azaż tam nie czytam w Rozd: 53. „*Jako owca na zabicie wiedzion będzie, a jako Baranek przed
 strzygącym go zamilknie, a nie otworzy ust swoich? Otworzy-
 my Izaia: Przeciodli ręce moje i nogi moje, policzyli wszy-
 skie kości moje, a oni przypatrywali się i patrzyli na mnie,
 rozdzielili sobie szaty moje i o suknią moją los miotali...
 Wspomną i nawrócą się do Pana wszystkie kraje ziemie, i
 będą się kłaniać przed Obliczem Jego wszystkie Familie
 Pogańskie.* „Niech się więc zawstydzą jeden nieprzyjaciół, bo
 „mnie Dokumentów dostarcza drugi nieprzyjaciół. Lecz i
 „ten, którego Dokumenta podał, niech nie będzie opuszczo-
 „ny, niech sam okaże, czym ma być przekonany. Czytam
 „innego Proroka, i znajduję Pana do żydów mówiącego
 „u Malachiasza w Roz: 1. „*Nie mam chęci do was... i da-
 ru nie przyjmę z ręki waszej; bo od wschodu słońca aż do
 zachodu wielkie jest Imię moje między Narody, a na ka-
 żdym miejscu poświęcają i ofiarują imiczniciu memu ofia-
 rę czyste.* „Nie należysz żydzie do ofiary czystej, przeko-
 „nywam cię, iż jesteś nieczystym, to jest: razem z ofia-
 „rami Starozakonnymi odrzuconym, w którym Pan nie ma
 „chęci, i z ręki którego nie przyjmuje daru tak, jak od
 „Na-

„ Narodow do wiary nawróconych od wschodu słońca aż do zachodu czystą przyimuie ofiarę.

Tym zaś, którzy bluźnić śmieją, iż Chrystus sztukami Czarnoxiejskimi Narody pociągnął za sobą i imię swoje wślawił, odpowiada Augustyn: „ Jeżeli sztukami Czarnoxiejskimi mi sprawił, ażeby po śmierci był czczony; azaliż był „ Czarnoxieźnikiem pierwey, aniżeli się narodził? i jakim „ sposobem natchnął Prorokow, ażeby o nim tylą wiechami „ przepowiedzieli takie rzeczy, jakie w Ewangeliu spełnio- „ ne czytamy, i jakie na świecie teraz widzimy? „

Druga do wierzenia pobudka bierze się z Cudow. Gdy albowiem prawdziwe Cuda przewyższają siłę całej stworzoney natury, mocą szczególnie Boską czynione być mogą, i gdy Bóg ani omylić się, ani omylić może, niepodobna za- tym, ażeby czynił Cuda na potwierdzenie fałszywey i zwodniczey nauki; niezliczone zaś czytamy cuda od samego Chrystusa Pana, od Apostołow, i tylu innych Świętych poczynione, jako Ewangelia, Dzieje i Liſty Apostolskie, inne też Pisma ludzi wiary naygodnieyszych, a częstokroć oczewiſtych świadkow poświadczają. Dar cudow jeszcze trwa w Kościele, chociażże nie tak są częste, bo niepotrzebne po rozkrzewieniu i utwierdzeniu Religii Chrześcijańskiej. Jeżeli zaś kto z niewiernych zaprzeczy prawdę cudow od Apostołow na potwierdzenie przepowiedzianej nauki czynionych: *Tego jednego dosyć nam jest cudu, że świat cały bez żadnych cudow uwierzył: mówi Aug: Takoz: Jeżeli kto do uwierzenia cudow potrzebuie, on sam jest cudowiskiem, że z światem wierzącym nie wierzy. Mówi tenże Ociec.*

Trzeci dowód bierze się z przyzwolenia ludzi zgodnego na Religiją, która do wierzenia podaje tak wiele rzeczy zmysłom przeciwnych, rozumowi pojęcie przewyższających, którey przykazania trudne, a prawidła ludziom do rośkoſzy skłonny nader twarde, jako to: miłość nieprzyjaciół, pogarda rośkoſzy i bogactw, ciała umartwienia.

Czwarty dowód z przepowiadania Ewangeliu przez ludzi prostych, ubogich, którzy natchnieniem Boskim, i Ducha Przenayświętszego darem, naywyższą mądrość i wymowę otrzymawszy, niezliczone mnóstwo nie tylko prostych, ale

i nayuczeńszych ludzi do przyięcia Religii przywiedli: o czym Paweł S. w Liście 1. do Kor: w Rozd: 1. *Wybrał Bóg głupstwa świata, aby zawstydził mądre: i podle świata, i wzgardzone wybrał Bóg, i te, których nie masz, aby zniszczył te, które są, aby się żadne ciało przed oczyma jego nie chlubiło.*

Za piąty dowód służy nieprzełamana Męczeńnikow stateczność, którzy za wiarę naywymyslniejsze okrucieństwa, męki, i naysroźsze śmierci poniesli. Y chociażże władza światowa Wyznawców wiary Chrześcijańskiej na śmierć przeznaczala, naykrwawsze jednak przesładowania od przyięcia Religii odstraszyć nie mogły ludzi oboiey płci, wszelkiego Narodu, wieku, stanu, Szlachetnych, roztropnych i uczonych. Owszem Kościół przesładowaniem wzrastał, Męczeństwami uwieńczał się. O czym Tertuliana są następujące słowa: „ Nic nie pomaga jakiegokolwiek wasze okrucieństwo, owszem jest przynętą Religii; ile razy nas żniecie, my li-
„ cznieysy staniemy się: krew jest nasieniem Chrześcian. „ To
„ zaś wszystko bez nadprzyrodzoney od Boga danej mocy stać
„ się nie mogło.

Szósty dowodem jest nauki Chrześcijańskiej świętość: *Prawo albowiem Boskie niepokalane, nawracające Dusze:* nie zewnątrz tylko zepsute obyczaje strofując, ale wewnętrznych nawet poządliwości zabraniając, a niewinność i świętobliwość nakazując: miłość, czystość nie tylko ciała, ale i Duszy: roskoszy i bogactw wzgardę, nieprzyjaciół miłość, dobroczynność, miłosierdzie, pokorę, skromność, cichość, w przeciwnościach i umartwieniach cierpliwość zalecając.
„ Zkąd z żadnych bardziey znakow nie bywali poznawani
„ Chrześcianie, mówi Tertulian, jak z poprawy dawnych na-
„ logow.,,

Augustyn też S. o teyże nauce rzecz mając, a do Kościoła mowę obracając, wyliczywszy, jak wszystkim Stanom nauka Chrześcijańska granice sprawiedliwości oznacza, przydaie: „ Ty pilnie uczysz, komu należy honor, komu miłość,
„ komu pożanowanie, komu bojaźń, komu pociecha, komu
„ przestroga, komu upomnienie, komu strofowanie, komu
„ kara .. Okazując, iż wszystkim miłość, a nikomu nie nale-
„ ży krzywda.,, Na

Na innym zaś miejscu mówi: „Wiele jest rzeczy, które
 „naysprawiedliwiej mnie na łonie Kościoła utrzymują: utrzy-
 „mie zgoda narodów i krajów, utrzymie powaga cuda-
 „mi zjednana, nadzieją karmiona, miłością pomnożona,
 „dawnością utwierdzona. Trzyma mnie od samej Stolicy
 „Piotra Apostoła (któremu państwę owiec swoich po Zmar-
 „twychwstaniu Pan porucił) aż do dzisiejszego Biskup-
 „stwa, następstwo Kapłanów. Utrzymie mnie nakoniec same
 „Kościoła Katolickim nazwanie, które nie bez przyczyny
 „między tylą Hereziami ten Kościół tak otrzymał, iż cho-
 „ciażby wszyscy chcą być zwani Katolikami, gdy jednak
 „przechodzień pyta się, gdzie jest Kościół Katolicki? za-
 „den nie śmie okazać swojej Bazyliki, albo Domu. „Te
 „są Argumenta, które służą za pobudkę do wierzenia, nie są
 „jednak przyczyną przyzwolenia naszego na Artykuły wia-
 „ry, ale Bóg objawiający jako pierwsza i najwyższa prawda.
 „Rozum jest narzędziem, nie zaś przyczyną wiary. Zjaśniam
 „to przykładem: gdyby kto rozkazu Monarchy, lub jakiegokol-
 „wiek zwierzchności słuchać niechającego usiłując do powin-
 „ności nakłonić, wykladał pobudki, dla których Monarchy słu-
 „chać powinien, to jest: iż władza panujących jest od Boga,
 „że Monarcha, gdy co rozkazuje, używa prawa sobie służą-
 „cego, że bezprawnie czyni, kto z posłuszeństwa samowolnie
 „wyłamuje się; jeżeli tym upomnieniem przekonywany niepo-
 „słuszny obiecuje rozkazy Monarchy wypełnić, ów upomi-
 „nacz nie jest przyczyną posłuszeństwa, ale prawo Monarchy
 „nieposłusznemu wyjaśnione; tak rozum, gdy Argumenta zbie-
 „ra z pobudek do wierzenia, któremi nakłania się i sędzi, iż
 „roztropność każe przyzwolić na Artykuły objawione, rozum,
 „mówię, nie jest przyczyną, dla której umysł przyzwala, ale
 „Bóg objawiający, i światłem wiary umysł oświecający, wole
 „też, ażeby umysłowi przyzwolenie nakazała, pobudzający. „Ko-
 „mu albowiem (mówi Tertulian) prawda odkryta bez Boga?
 „od kogo Bóg bez Chrystusa poznany? kto poznał Chrystusa
 „bez Ducha S? komu Duch S. udzielony bez wiary Sakra-
 „mentu „to jest: bez oświecenia i natchnienia nadprzyro-
 „dzonego wewnątrz sekretne wiarę sprawującego?



TEOLOGII

DOGMATYCZNEY

CZĘŚĆ II.

*o Wierze w szczególności, albo o składzie wiary i
Artykułach w nim zawartych.*



ROZDZIAŁ I.

*Wieloraki jest skład wiary, i wiele ma
Artykułów.*

Trojaki skład wiary dystryguują Teologowie: Apostol-
ski, Konstantynopoliński, albo Niceński, i S. Atanaze-
go. Apostolski nazywa się nie tylko, iż wiarę i naukę A-
postolską zawiera, ale też, iż jest od Apostołów podany,
nie na piśmie poniekąd, lecz ustnie, ażeby, jak mówi S. Piotr
Chryzolog, *na sercu nie na karcie był rysowany*. Gdy albo-
wiem Apostołowie według rozkazu Chrystusowego opowia-
danie Ewangelii wszelkiemu stworzeniu przedsiębrali, formę
wiary złożyć postanowili, ażeby wszyscy wiarę przyjmujący
jedno rozumieli i mówili; forma ta nazwana jest *Symbolum*
bądź dla tego, że się składa z różnych Artykułów od każde-
go z Apostołów osobnie do tego składu podanych (jak nie-
którzy Autorowie mniemają) bądź dla tego, że jest zna-
mieniem, przez któreby rozeznawać się mogli odstępcy i
fałszerze od prawdziwych Apostolskich Uczniów; *Symbolum*
albowiem do znaczenia tego obojga od Greków używane
bywa.

Skład Konstantynopoliński wydany jest od powszech-
nego Soboru Konstantynopolińskiego pierwszego; jak skład
Soboru Niceńskiego pomnożył formę wyznania od Apo-
stół podaną, tak Konstantynopolińskim Soborem skład
Niceński jest rozszerzony, dla czego i Niceńskim jest na-

D

zwa-

zwany. Gdy albowiem Sobor Niceński powiedział: „Boga, „wszystkich widomych i niewidomych Twórcę, Konstantynopolitański w tym miejscu położył: *Stwórcę Nieba i ziemi, widomych wszystkich i niewidomych*; do wyznania też Bóstwa Syna przydał: *rodzonego przed wszystkie wieki*. Także po tych słowach Soboru Niceńskiego: *i Wcielony jest*, dodał: *przez Ducha S. z Maryi Dziewicy*, a po tych słowach: *wstąpił na Niebiosą*, dodał: *siedzi na prawicy Ojca ... Którego Królestwa nie będzie końca*, o Duchu też Przenajświętszym gdy Niceński tylko powiedział: *i w Ducha S.* Konstantynopolitański przydał: *Pana i Ożywiciela, od Ojca pochodzącego, z Ojcem i Synem czczonego i Sławionego, który mówił przez Proroków*. Po wielu wiekach, przydał Kościół wyznanie o pochodzeniu Ducha Przenajświętszego *i od Syna*, tym jednak nie zgwałcone, jak Grecy zarzucają, Efezkiego i Chalcedońskiego Soboru Dekreta zabraniające wszelkich do składu wiary dodatków; zabraniają albowiem rzeczono Dekreta, ażeby nic nowego, nieobjawionego, albo wierz przeciwnego do składu wiary przydawano nie było, bynajmniej zaś nie zakazują wykładem objawienia, i słowa Boskiego teyże wiary dodatkami objaśniać, co Kościół czynił na Niceńskim i Konstantynopolitańskim Soborze. Gdy więc z powodu wynikłej o pochodzeniu Ducha Przenajświętszego w nauce różnicy przydano do składu Konstantynopolitańskiego: *i od Syna*, przez co ten Artykuł pochodzenia Ducha S. przy świetle innych miejsc Pisma S. nieomylnie przez Kościół wyłożonego, bardziej się wyjaśnia (co na innym miejscu okazano będzie;) przeto Kościół w przydaniu tego wyrazu: *i od Syna*, użył tego Prawa, którego nie raz w podobney potrzebie używał, to jest: wyłożył i zjaśnił ten Artykuł, bynajmniej zaś wiary nie odmienił. Skład zaczynający się: *Ktokolwiek chce być zbawionym*, nazwany jest S. Atanazego, nie iżby był dziełem S. Atanazego (jak krytycy dowodzą) lecz, że zawiera treść wiary, której S. Atanazy był gorliwym Nauczycielem i niespracowanym obrońcą. Wiary skład na dwanaście dzieli się części, które podobieństwem od członków ciała wziętym, a od Ojców używanym, Artykułami nazywamy.

ROZDZIAŁ II.

*Wykłada pierwszy skład Apostolskiego Artykuł:
Wierzę w Boga Oycę Wszechmogącego Stworzy-
ciela Nieba i ziemi.*

Ponieważ w składzie wiary nie tylko Artykuły, ale i same słowa wysokie i obszerne zamykają znaczenia; przeto, ażeby lud wierny wyznawanie wiary z baczną dokładniejszą rozważał, i z większą pobożnością wymawiał, każde z osobna słowo wyłożyć potrzeba.

§. I. *Jakie jest znaczenie tego słowa: wierzę?*

Wierzę na tym miejscu nie znaczy: wątpię albo sądzę, ale gdy mówię, wierzę, jakbym mówił: bez żadney wątpliwości przyzwałam Boga tajemnicę objawiającemu; chociażby są ciemne, chociażby nad zmysły i rozum, one jednak, zymuję z pewnością nieporównanie większą, aniżeli te rzeczy, które zmyślaniami obeymuję, albo rozumem poznawam; bez żadney ciekawości i badania się za najpewniejszy trzymam to wszystko, co Bóg objawił, i przez Kościół swój ludziom do wierzenia podaie, pamiętając na przestrożę Pisma S. w Księgach mądrości w Roz: 1. *Rozumieycie o Panu w dobroci, i w prostości serca szukaycie go. Gdyż od tych bywa nalezion, którzy go nie kuszą, a tym się okazuje, którzy mają wiarę w nim.* Upokarzam rozum mój, i tam, gdzie Bóg mówi, na powadzę Boga mówiącego prześledząc, dowodów i ziaśnienia nie szukam.

Y zaprawdę: jeżeli byłaby zuchwałość i nieroztropność nie wierzyć człowiekowi poważnemu i roztępnemu, o rzeczy jakiegó mówiącemu, ale nadto wymagać, ażeby powieść swoją dowodami, i świadectwami potwierdził; jaka zuchwałość i nierozum będzie, słysząc głos Boski, niebieską i zbawiającą naukę, dowodów szukać tam, gdzie cały dowód dzieła jest mądrość i wszechmocność działającego! mówi Augustyn; dowodów szukać tam, gdzie myśleć należy, iż więcej Bóg uczynić może, aniżeli my ograniczonym pojęciem naszym dociec możemy; Co za niegodziwość, mó-

wi S. Ambroży, *wierzyć człowiekowi, gdy o drugim mówi, a Bogu, gdy o sobie mówi, nie wierzyć!* Ponieważ więc w rzeczach Religii nie na dowodach, ale na powadze Boga nieskończenie mądrego i prawdomównego polegać należy, rozum upokarzać się powinien przed tą powagą, za której szczególnie przewodnictwem do poznania rzeczy Boskich pojęcie rozumu przewyższających dóść może. *Poznać chcesz? wierz. Bóg albowiem przez Proroka powiedział: jeżeli nie uwierzycie, nie poznacie. Poznanie jest nadgroda wiary; więc niechciej szperać, ażebyś wierzył, ale wierz, ażebyś poznał:* mówi Augustyn. Badanie się o tajemnicach i dziwnych sprawach Boskich nie już biegłemi, ale występniemi nas czyni, i karaniu podlegającemi, gdy Bogu objawiającemu, rozkazującemu, albo obiecującemu nie wierzymy.

Obiecał Bóg ludowi Izraelskiemu ziemię Chananeyską: wysłani od Moyżesza szpiegowie przyniesli wiadomość, iż ta ziemia jest mlekiem i miodem płynąca; i gdy jeden z posłanych od Moyżesza na imię Chaleb zagrzewał lud do podbicia ziemi już zdawna obiecaney, niedowiarkowie trudność w osiągnięciu ziemi upatrując, okrzykneli: *Ziemię ta mieszkańców swoich pożera, i przeto nagłą śmiercią ukarani zostali,* jak świadczy Pismo S. Numer: 14.

Przeciwnie: Rahab nierządnicą w oblężeniu Miasta Jerycho ocalała. Jozue 2.

Czemu bezbożna nierządnicą zachowana została, gdy tyle ludzi cnotliwych i Panienek od miecza Zydowskiego poginęło? *Wiarą Rahab nierządnicą nie zginęła z niewiernymi:* Mówi Apłstł do Zydów w Roz: 11. Zachowana jest w zburzeniu miasta; albowiem zamiast ciekawego badania się, jak Zydzi nayobronnieysze miasta dobyć potrafią, zamiast mówienia: jak ci niewolnicy, zbiegowie, tułacze nas Fortecy i zbroiowni Panów przemoc zdołają? za rzecz nie wątpliwą w umyśle swoim osądziła, iż ci, którzy Boga mają za Wodza, zwycięzcami zostaną: *Wiem (mówiła) że Pan dał wam ziemię... bo Pan Bóg wasz, sam jest Bóg na Niebie wzgórze i na ziemi nisko.*

Niech więc zamilknie rozum ludzki, i niech pozna,

zna, iż nie ma Prawa ciekawie badać się o dziełach i tajemnicach Bożkich „Kto wiary szuka, dowodów nie szuka; ja, kie uczeſtnictwo Athenow z Jerozolimą, Akademii z Ko-
 „ściołem? nasza nauka jeſt z przyſionku Salomonowego,
 „która upomina, iż w proſtocie ſerca Bóg ſzukany być po-
 „winien. Niech uſtąpi ciekawość wierze... ma wiara ſwo-
 „ie prawidła, nad prawidła nie nieuiedność, jeſt wſzytko
 „uiedność,, mówi Tertulian. Przeto niechęć w Tajemni-
 cach i dziełach Bożkich ciekawie ſzperać, ale one naymo-
 cniej wierzę.

Lecz gdy mówię, *wierzę*, nie tylko wewnętrzne umyſłu przy-
 zwolenie oświadczam, co jeſt wewnętrznym aktem wiary, ale ocho-
 czo toż ſamo zewnątrz wyznaię, i gdzieby tego potrzeba wy-
 ciągała, z Apoſtłem mówię: *Nie uſtydź się Ewangelii; bo
 jeſt mocą Bożą na zbawienie każdemu wierzącemu; albo-
 wiem: ſercem bywa wierzone ku ſprawiedliwości, a uſty się
 wyznanie dzieje ku zbawieniu: do Rzymian w Roz: 10.*

§. II. w Boga.

Naypierwiej Chreſcjanin wierzyć powinien, iż Bóg
 jeſt; albowiem: *Przyſtępującemu do Boga potrzeba wierzyć,
 iż jeſt*, mówi Apoſtół do Żydow w Roz: 11. Do poznania tej
 prawdy rozum poniekąd prowadzi i Filozofia z rzeczy ſtwo-
 rzonych, jako z ſkutkow, przyczyny, albo Stwórcy docho-
 dzi; wſzystkie albowiem ſtworzenia Stwórcę opowiadają, ja-
 ko ſwiadczą o tym Księgi mądrości w Roz: 13. i Paweł S. do
 Rzymian w Roz: 1. *Rzeczy jego (Boga) niewidzialne, od
 ſtworzenia ſwiata przez te rzeczy, które ſą uczynione, zro-
 zumiane, bywają poznane, wieczna też moc jego i Bóstwo
 tak, iż nie mogą być wymówieni; gdyż poznaufzy Boga,
 nie jako Boga chwalili, ani dziękowali.* Jako więc gdy wi-
 dzieny ludne i porządnie rozpołożone ku potrzebie i wygo-
 dzie miaſto, i w nim niezmierne mnóstwo ludzi wiekiem, ſta-
 nem, maiątkiem i obyczajami różnych, a przecie w obſito-
 ſci, w porządku, w zgodzie i pokoju żyjących, nieodſtępie
 na myſl nam przychodzi Rządca porządku, obſitości, i ſpo-
 koynoſci ſprawca; tak weyrzenie nasze obracając na porzą-
 dek, na przedziwną i razem ſtateczną harmonią niezliczo-
 nych

nych tego świata stworzeń, Boga za pierwszą przyczynę uznać powinniśmy.

Dusza też nasza rozumna, na której, według Proroka Psalm. 4. *Naznamionowana jest światłość Oblicza Pańskiego*, przyrodzonym czuciem tej prawdy świadectwo dała, gdy w rozmaitych okolicznościach Boga mianuie mówiąc: „Bóg „wielki, Bóg dobry, i jeżeli Bóg da, powiększy jst głos „wszystkich; Boga też wszyscy za Sędziego wzywają, gdy „mówią: Bóg widzi, Bogu poruczam, Bóg mnie odda; a to „mówiąc, nie do Kapitolium, ale do Niela kazdy wzrok „obraca. Zna dusza, gdzie jest Stolica Boga żywego, od „kogo i z kąd pochodzi „do tych swoich słów przydała Ter- „tulian „o duszo naturalnie Chrześcijańska! „

Według Augustyna zaś, taka jest moc prawdziwego Bóstwa, że przed rozumnym stworzeniem, rozum już używającym zupełnie ukryte być nie może; wywoławszy albowiem małą liczbę, w których natura nader jest zepsuta, cały rodzaj ludzki zna Boga świata tego Stwórcę.

Rzeczże kłóliwie według Augustyna są Ateuszowie, albo tej prawdy, iż Bóg jest, nieznający, o których też wzmiankę czyni Psalmista, gdy mówi w Psalm. 13. *rzekli głupi w sercu swoim: nie wiemy Boga*. O gdyby nie było takich Ateuszów, o jakich Prorok i Augustyn mówią! Początek ich bezbożności jest zepsucie, do tyła z tym pożądliwościami powodować się dają, tak na wszelką nieczystą się wylani, jakby żadnego Boga nie uznawali; dla tego przydał Prorok: *Popsewali się i obrzydłemi się stali w zabawach swoich*; mówią, że Boga nie ma, ale w sercu tylko, to jest: w chęciach swoich, przez które żądałiby, ażeby nie było występku mściciela, którego gdy się lękają, znać niechcąc uznają. Sercem zapierają się Boga, którego rozumem nieznac nie mogą. Chociaż jednak rozum tę prawdę okazuje, daleko jednak pewniejszego i doskonałego poznania Boga dostępujemy przez wiarę, która żadnej nie podpada omyłce: gdy tym czasem rozum i Filozofia bez wiary od błędu swobodną nie bywa. Nadto długiego czasu i uciążliwego przyłożenia się potrzeba, ażeby kto drogą rozumowania prawdy wynalazł, wiernym zaś każdy zostać może bez żadnej pracy, i w krótkim czasie.

§. III. *Jaka jest różnica między temi wyrazami:*

Wierzę Bogu, wierzę Boga, i wierzę w Boga.

Za przewodnictwem S. Augustyna te trzy rzeczy różnią Teologowie: wierzyć Bogu, znaczy przyjmować za prawdę, co Bóg mówi; wierzyć Boga, jest uznawać, iż Bóg jest; wierzyć zaś w Boga, jest wierząc kochać Boga, albo dążyć ku Bogu przez wiarę niejakąkolwiek, lecz *wiarą przez miłość działającą*, jako mówi Apostoł do Rzymian w Roz: 10. i o której w liście do Żydów w Roz: 10. napisał: *sprawiedliwy z wiary żyje*. Wierzyć w Boga, jest wierzyć nie tylko myślą, ale i sercem, nie poznaniem niepięknym, ale miłością Boga rodzącym. „Jeżeli wierzymy w Jęgo, wierzymy i Jemu; lecz nie koniecznie kto wierzy Jemu, „wierzy w Jęgo; albowiem i Diabli wierzyli Jemu, a nie „wierzyli w Jęgo; „mówi Augustyn.

§. IV. *Jednego Boga wierzyć należy.*

Bóg znaczy to, nad co nic większego, nic lepszego, nic wspanialszego ani znaleźć się, ani pomyśleć może: najwyższe dobro, któremu jedynie służy prawdziwa bytność, Ztąd od Moyżesza spytany, ktoby był, i które jest imię Jęgo? Rzekł Bóg do Moyżesza: *Sam jest, którym jest*; rzekł: *tak powiesz Synom Izraelowym: który jest, posłał mię do was*. Jan też S. w 1. Rozd: objawień: *Łaska wam i pokoy od tego, który jest i który był, i który przyjdzie*. Sam szczerze-gulnie Bóg ma swoją bytność od siebie samego, ani z kąd inąd bierze swój początek; inne zaś wszystkie rzeczy, jak Jęgo darem i dobroczynnością są, tak na skinienie Jęgo przestać i do nicestwa swego wrócić się mogą. *Bytność* (mówi Augustyn) „jest imię nieodmienności: wszystkie albowiem „rzeczy, które się odmieniają, przestają być tym, czym były, „a zaczynają być tym, czym nie były; bytności prawdzi- „wey, bytności szczerey nie ma, tylko ten, którego się nie „odmienia, ten ma takową bytność, który jest samą bytno- „ścią.

Jakoż z tego, iż Bóg jest naydoskonalszą bytnością, naywyższą wielkością i wspaniałością, naywyższą dobrocią, konie-

koniecznie wnosić potrzeba, iż nie już wielu, ale jeden jest Bóg; gdy albowiem Bogu naywyższą dobroć i doskonałość przyznajemy, być nie może, ażeby doskonałość naywyższa mogła zuaydować się w wielu; jeżeli zaś komu czegokolwiek nie dostanie do naywyższej doskonałości, tym samym będzie niedoskonały, a zatem o takim bez sprzeczności, albo kontradykcyi pomyśleć nie można, iżby był Bogiem. Tertuliana co do tego punktu rozumowanie jest następujące „Nie masz Boga, jeżeli nie jest jeden; przystoyniey sądziemy, że nie masz, co nie tak jest, jak być powinno. Gdybyś zaś poznał, iż Bóg jeden być powinien, pytał się, co jest Bóg? Ile stan człowieka o Bogu opowiadać może, tyle wy-mawiam; co też i sumnienie każdego przyznaje: iż Bóg jest naywiększą wielkością w wieczności postanowioną, nieuczynioną, bez początku i bez końca... Jaki więc stan będzie naywiększej wielkości? nie inny, jak tylko, ażeby nic się jey nie zrównało, to jest: ażeby nie było drugiey naywyższej wielkości... Więc to, co jest naywyższą wielkością, jedno być powinno, równego niemające, ażeby przez to nie przestało być naywyższą wielkością. „Podobne rozumowania są innych Oyców, gdy o próżności fałszywych Bogów traktują.

Pismo też S. wiarę jednego Boga utwierdza. Tak Deuteronomii 6. napisano. *Stuchay Izraelu! Pan Bóg nasz, Pan jeden jest:* w Rozd: zaś 32. *Obaczcież, że jestem sam, a nie masz innego Boga, prócz mnie;* u Izaialza w Rozd: 44. *To mówi Pan Król Izraelow i Odkupiciel jego, Pan zastępów: Jam pierwszy i Jam ostateczny, a oprócz mnie nie masz Boga.* Podobne wyrazy czytać na wielu innych starego Testamentu miejscach: w Nowym też Testamencie Paweł S. do Efezow w Rozd: 4 *Jeden Pan, jedna wiara, jeden Chrzest, jeden Bóg i Ociec wszystkich.* Tymi Pisma S. świadectwami wywraca się błąd nie-tylko Poganow, ale i tych Heretykow, którzy, oprócz dobrego Boga, Duchow Stwórcy, stanowią drugiego złego Boga, rzeczy widomych i cielesnych sprawcę: jakimi byli Marcionici i Manicheuszowie.

Ani to zastanawiać nas powinno, iż Pismo niekiedy Imię Boga na rzeczy stworzone wkłada; nie czyni albowiem
tego

tęgo zwyczajem Pogan, którzy nierozumnie bóstwa rozmnażali, ale pewnym sposobem mówienia do oznaczenia rzeczy wspaniałych i osobliwych używanym wyrażać chciało w Prorokach i Sędziach wspaniałość Urzędu, władzy i powagi darem Bóskim ludziom udzielonych. W tym rozumieniu brać powinniśmy, gdy czytamy w Rozd: 22. Exodi: *Bogom uwłaczać nie będziesz, a Przełożonemu nad ludem twoim nie będziesz ztorzeczył.* w Psal: 81. *Bóg stanął w zgromadzeniu Bogów, a w pośrodku Boga sędzi.* Paweł też S. w Liście I. do Koryntow w Rozd: 8. rzekłszy, iż chociażże jest wielu, którzy nazywają się Bogami, przydaie: *nam jednak jeden Bóg;* naturą zatem i istotą jednego Boga wiara Chrześcijańska wierzy i wyznaje, jak na utwierdzenie tej prawdy skład Niceński i Konstantynopolitański wyraża: „Wierzę w jednego Boga.”

§ V. *Co o Boskich doskonałościach wierzyć powinniśmy?*

Wiara Chrześcijańska naucza, iż Bóg jest taką istotą, nad którą nic lepszego, nic wspanialszego ani się znaleźć, ani pomyslić może, gdy tej prawdzie i sam rozum świadectwo daie; oczewisty zatem jest wniosek, że Bóg wszelkie doskonałości w sobie zamyka, że, oprócz siebie, żadney rzeczy nie potrzebuie, że Bogu na niczym nie zbywa, że jest niewzruszenie trwały natury co do czasu, początku, i końca nie mający, że Panowanie jego jest najwyższe, że wszelkie dobro, które znajduje się w stworzeniu, od Boskiego Majestatu początek bierze, i Bogu przypisywać się powinno. Z wielu miejsc Pisma S. czytamy Rozd: 17. Dziejow Apostolskich, a w nim wierzący 25: *Sam (Bóg) dawa wszystkim żywot i dech, i wszystko.*

§. IV. *Bóg nie ma żadnych części, z którychby się składał.*

Artykuł wiary jest, iż Bóg nie ma ciała, ani żadnego materialnego składu, albo kształtu; albowiem: *Duch jest Bóg,* u Jana S. w Rozdz: 4. Temi słowami zbija się bezrozumny błąd Antropomorfistów, którzy Bogu przypisywali członki i postać ludzką. Gdy więc Pismo mówiąc o Bogu członki

E

wzmian-

wzmiankuie, wyrazy te nie są właściwe, ale przeniesione; Pismo oczy Bogu przypisując oznacza, iż Bóg wszystko wie, i widzi: Przez uszy znać dać, iż Bóg wszystko słyszy: przez ręce prowadzi nas do poznania, iż wszystkich rzeczy jest Stwórcą, i wszystko działa: przez ramię wyobraża siłę i potencję, której się nikt oprzeć nie może: przez nogi naucza nas, iż Bóg wszystko napelnia, i wszędzie jest przytomny. Bogu albowiem ani członki, ani posługa członków potrzebna jest; ponieważ na Jego woli skinienie wszystko się staie, i posłusznym jest.

Nie tylko ten gruby i materialny skład w Bogu miejsca nie ma, ale nic zgoła w Bogu nie ma, co by nie było Bogiem. Nazywamy Boga wielkim, dobrym, sprawiedliwym, miłosiernym, i niezliczone tym podobne mianujemy doskonałości; ale te wszystkie są w jednym, poiedynkowym Bogu, i Bogiem są. „Nie inną rzeczą w Bogu jest bytność, którą „jest, a inną moc, którą może, nie co innego jemu jest mą- „drość, którą wie, a co innego istota; albowiem co ma, „tym jest,“ mówi Augustyn. Nie tak się rzecz ma względem Dusz ludzkich, chociaż Duchem jest; Duszy albowiem nie to samo jest być, co i poznawać; może albowiem być, a nie poznawać.

§. VII. Bóg nieodmienny.

Y to jest Artykuł wiary na Pismie S. zasadzony w Księgach 4tych Mojżeszowych w Roz: 23. *Nie jest Bóg, jako człowiek, aby kłamał, ani jako Syn człowieczy, żeby się odmieniał.* Psal: 101. *Ty tenże jesteś, i lata twoie nie u- „jają.* U Malachiasza w Roz: 3. *Ja Pan i nie odmieniam się.* Wszelka odmiana dzieie się nabyciem, albo utratą jakiej doskonałości; w Bogu, jako w istocie najdoskonalszej, doskonałość pomnożona być nie może, stracić też nie może z tego, co ma z siebie, i czym jest przedwiecznie. Y ten przymiot nieodmienności Boskiej szczególnie naturze służy, inne zaś wszystkie rzeczy odmianie podlegają; bo nie z Boga pochodzą, ale od Boga z niczego są wyprowadzone, i wniwecz obrócić się mogą. Nie odmienia się Bóg, gdy w czasie rzeczy tworzy; albowiem w dziele nowym nie nowe przed się bierze, ale

ale przedwieczne wykonywa postanowienie. Gdy Bóg od dzieł spoczywa, nie godzi się myślić o jakiej w Bogu ociężałości tak, jak w działaniu: nie ponosi żadney pracy albo fileniasię. „Umie Bóg w odpoczynku działać, i działając odpooczywać; nie odmienia w nim wola następująca poprzedzającej, ale jedną i tą samą przedwieczną wolą i nieodmienną i pierwiey sprawił, ażeby rzeczy stworzone nie były, póki onych nie stworzył, i ażeby posledniey przez stworzenie być zaczęły:” mówi Augustyn.

Gdy więc Pismo S. na niektórych miejscach Bogu przypisuje gniew, żal, albo inne poruszenia, nie właściwe te są nazwana, ale z poruszeń umysłu ludzkiego przeniesione. Przez gniew, który w ludziach nie bywa bez pomieszania i odmiany, Pismo S. w Bogu oznacza sprawiedliwe i bez pomieszania postanowienie, którym na występnych kary wymierza; Imieniem żalu znaczy wolę Boską uczynienia jakiej odmiany w dziełach swoich, tak jednak, iż ta wola zostaje nieodmienna, przedwieczna, poruszeniom, z jakimi ludzie rzeczy odnawiają, niepodlegająca.

§. VIII. Bóg Przedwieczny.

Ze nieodmienny, przeto Przedwieczny Bóg, początku i końca niemający, według owych słów Jeremiaśza w Rozdz. 5. Trenow: *Ty zaś Panie na wieki trwać będziesz, tron twój od rodu i rodu.* Latami Boskimi jest wieczność, wieczność zaś jest jakoby jednym dniem; i dla tego współwiecznego porodził, któremu rzekł: *Ja dziś zrodziłem cię.* W Bogu dzień dzisiejszy nie ustępuje jutrzejszemu, ani po wczorajszemu następuje; albowiem dni Boskie jest wieczność, a wieczność jest samym Bogiem.

Przymiot wieczności jest samemu Bogu właściwy, o czym pięknie Tertulian: „Jaka inna jest summa Boga, jeżeli nie wieczność, jaki stan wieczności, jeżeli nie ten, iż zawsze, był i będzie? i osobiwość nie mieć żadnego początku, i żadnego końca.” Gdy więc rzeczy stworzone Pismo S. częstokroć wiecznemi nazywa, imie wieczności w tych miejscach bierze się za długowieczną trwałość i czas banzo długi.

§. IX. *Bóg nieśmiertelny.*

Stan wieczności jest nieśmiertelności, która osobliwym i właściwym sposobem Boga należy, do której uczestnictwa żadne stworzenie należeć nie może. Ztąd Apostoł w Liście 1. do Tymot: w Roz: 4. mówi: *Który sam ma nieśmiertelność.* Tę albowiem ma od siebie samego, ani winien jest ko mu innemu, którenby według upodobania mógł odjąć; Aniołowie zaś i Dusza ludzka chociażże przestać i zniszczyć nie mogą, nie są jednak tak, jak Bóg, nieśmiertelnemi; jako albowiem z niczego wyprowadzone darem Bolkim otrzymali nieśmiertelność, tak całkowicie zawiszą od woli i skłaniania Bolkiego, od którego mogą być wniwecz obrócone. Nadto: wszelka odmiana jest jakąś śmiercią; rzecz albowiem przestać być tym, czym była; Aniołowie więc jedni zgrzeszyli, i w Diabłów zamienili się, drudzy mogli zgrzeszyć i też odmianie podlegać, Dusza też ludzka, gdy od sprawiedliwości odpada i grzeszy, umiera sprawiedliwości; gdy się zaś usprawiedliwia, umiera grzechowi. Coż mówić o innych odmianach Duszy co do rozumu, i woli?

§. X. *Bóg Nieograniczony wszędzie przytomny.*

Ze Bóg żadnym miejscem nie jest ograniczony, że istotą swoją, mocą i przytomnością wszystko napelnia, że we wszystkich dziełach swoich cały i nierozdzielny znajduje się, wiara Chrześcijańska i Pismo S. uczy: Psal: 138. *Dokąd pójdę od Ducha twego, a kiedy uciekę od Oblicza twego? jeśli wstąpię do Nieba, tamś ty jest, jeśli zstąpię do Piekła, tamś jest; jeśli wezmę skrzydła moje rano, a będę nieszkwał na morzu, i tam mię doprowadzi ręka twoja, i trzymać mię będzie prawica twoja: w Księgach 3. Królewskich w Roz: 5. Jeżeli Niebo i Niebzi niebios obić cię nie mogą, (mówi Salomon) jako bardziej Dom ten, któren wybudowałem. Paweł S. do Areopagitów rzecz o Bogu mając: chociaż od każdego z nas nie jest daleko; albowiem w nim żyjemy i ruszamy się, i jesteśmy. w Dziejach Apostołów: Róż: 17. „Jest więc Bóg wszędzie cały w sobie samym; wszędzie: „bo nigdzie na jego przytomności nie zbywa; cały; bo nie „tyl-*

„tylko powszechności rzeczy, ale każdej części jest przy-
 „tomny; *w sobie samym*: albowiem nie jest objęty tymi rze-
 „czami, którym jest przytomny, jakoby bez nich być nie
 „mógł, jak wykłada Augustyn.

Gdy więc w Pismie czytamy, iż *Bog zstąpił, ażeby oglą-
 dał*: nie właściwy, ale przeniesiony jest wyraz; nie może al-
 bowiem zstępować, chyba kto z miejsca na miejsce przenie-
 ście się może; Bóg zaś, którego jest wszędzie przytomny, z
 miejsca na miejsce nie przechodzi; nawzór zatem nuniema-
 nia ludzkiego takowe wyrazy brane być powinny jakby zna-
 czyły: Bóg (którem jest przytomny) o kazuie się w sądzie
 lub karaniu; albo według Augustyna mówi się o Bogu, iż
 zstąpił, gdy to czyni na ziemi, co nad zwyczajny bieg na-
 tury cudownie uczynione przytomność Boską okazuje.

Albo według tegoż Augustyna: dla tego, że zstąpili Anio-
 łowie jego. Innym też sposobem mówi się o Bogu, iż z Nieba
 zstąpił z przyczyny affektu miłosierdzia i nowego skutku, któ-
 rego osobliwość nadzwyczajnym sposobem Boga przyto-
 mnego okazuje; albo dla nowego przytomności sposobu,
 przez którego bez żadney odmiany w stworzeniu przebywać
 zaczyna, z wielką na lepsze odmianą i pomnożeniem dosko-
 nałości w tymże stworzeniu; tak Syn Boski zstąpił z Nieba,
 i widziany jest Duch S. w postaci Gołębic, gdy Chrystus
 Pan Chrześc. od Jana na Jordanie przyjmował, takż na Apo-
 stół w ognistych językach. Podobnym sposobem gdy mówi
 Bóg u Izajasza w Roz: 66. *Niebo mnie jest stolicą, ziemia
 zaś podnóżkiem nóg moich*. Y gdy Chrystus Pan uczy, aże-
 byśmy modląc się mówili: *Ojcze nasz, któryś jest w Niebie-
 siech*: nie tak ma się rozumieć, jakby Bóg Niebem był ogra-
 niczony, ale tym sposobem mówienia oznacza się nieporów-
 nana wspaniałość Boska, i że Bóg znakomicie w Niebie
 okazuje bogactwa łaski i chwały swojej widzeniem siebie
 samego, Majestatu, i istoty swojej, uszczęśliwiając Anioły
 i Ducha sprawiedliwych.

Bóg więc jest wewnętrzny wszystkim rzeczom, jest ze-
 wnętrzny, jest nad wszystkie rzeczy: „On jest wewnętrzny, On
 „jest niższy i wyższy: rządząc wyższy, utrzymując niż-
 „szy;

„fzy, napełniając wnątrzny, okrążając zewnątrzny: „mówi Grzegorz wielki.

Ani ciekawie pyta się, gdzie był Bóg przed stworzeniem świata? oprócz Boga, nie nie było; więc był w sobie samym.

„Przed wszystkimi rzeczami Bóg był jedynie sam sobie „i światem, i miejscem, i wszystkim: „mówi Tertulian. „

§. XI. *Mądrość Boska nieskończona.*

Ze Bóg wszystko wie, wszystko poznaie, i szczegóły wszystkich rzeczy przed Jego wiadomością nie są ukryte, tego wiara na podstawie Pisma S. uczy w Księgach Królewskich w Roz: 2. *Bóg umiejętności Pan jest, a jemu się gotują myśli: Psalm 40. Nie są wszystkie zwierzęta lesne, była po górach i woły: znam wszystkie ptactwa niebieskie, i piękność pola ze mną jest: Psalm 138. Panie doświadczyłeś mnie i doznałeś mię: tyś doznał siedzenia mego i wstania mego, wyrozumiałeś myśli moje zdaleka, wysładowałeś ścieżki moje i sznur mój, i przewidziałeś wszystkie drogi moje... Oto Panie ty poznałeś wszystkie rzeczy posledniejsze i dawne: Przypowieści Roz: 15. na każdym miejscu oczy Pańskie wypatrują złe i dobre: Eklezjastryka Roz: 23. Oczy Pańskie daleko są jaśniejsze nad słońce, wypatrujące wszystkie drogi człowiecze i głębokość przepaści, i na ludzkie serca patrzące na skryte strony: albowiem Panu Bogu pierwiej, niżeli były stworzone, wszystkie rzeczy znane są, takie i podokonczaniu na wszystko patrzy: Paweł 1. do Rzymian Rozd: 11. O głębokości bogactw, i mądrości, i wiadomości Bożej! „Wszystkie zaś stworzenia twoie „duchowne i cielesne nie dla tego poznaie, że są, ale dla „tego są, że poznaie; znał albowiem, co miał tworzyć; że „więc znał, stworzył; nie, że stworzył, dla tego poznał, „i nie inaczej one poznaie stworzone, jak przed stworzeniem; mądrości albowiem jego nie od rzeczy stworzonych „nie przybyło, lecz gdy one stworzone są tak, jak Bóg się „podobalo, i kiedy się podobalo: mądrość Boska nieodmienia „na została, i taka, jaka była, „Rozumowanie jest Augustyna.*

Przy-

Przyszłe rzeczy Bóg bardziej widzi, aniżeli przewi-
dzi; miłośności albowiem i wieczności Boga wszystkie rze-
czy są przytomne; lecz że te rzeczy, które nam są przy-
szłe, Bóg widzi, chociażże Jemu zawsze są przytomne, prze-
widzającym minnie się, chociażże w przyszłości nie przewi-
dzi, co przytomnie ogląda. „W nim albowiem, mówi Grze-
gorz Wielki: „ani przeszłe, ani przyszłe rzeczy znaleźć się mo-
gą, lecz wszystkie rzeczy przemijające nieodmiennie trwa-
ją, i które w sobie samych razem być nie mogą, Jemu są
razem przytomne, i nie z przemijających rzeczy w nim nie
przemijają; albowiem w wieczności Jego sposobem niepoię-
tym wszystkie Pliki wieków przemijające trwają, biegące
stoją.”

§. XII. *Przewidzenie Boskie nie narusza wolno-
ści ludzkiej.*

Chociaż Bóg wsłuszał to przewidzi, co my używa-
jąc wolności czynimy, nawet grzechy nasze, ztąd jednak
wnosić nie można, ażebyśmy koniecznie grzeszyli. Ze ko-
niecznością gwałci się wolność, i że do zasługi na nadgro-
dę albo karę w niniejszym po grzechu pierworodnym na-
tury stanie nie dosyć jest wolności od przymusu, ale po-
trzebna jest wolność od konieczności, to jest Artekul wiary
przeciw Janseniańskiej Herezyi od Stolicy Apostolskiej wy-
jaśniony i utwierdzony, a od Kościoła przyjęty.

Zadnego zatym ani na nadgrodę zasługującego uczyn-
ku, ani grzechu nie byłoby, gdyby to, co Bóg przewidział,
człowiek z konieczności, a nie z dobrowolnego wyboru czy-
nił: „Nie dla tego albowiem (mówi Augustyn) nie nie po-
zostało w woli naszej, że Bóg przewidział, co dzieć się
miało w woli naszej... Jeżeli zaś ten, którego przewi-
dział, co miało dzieć się w naszej woli, nie nic, lecz coś
przewidział, zaiste w woli naszej znajduje się to, co prze-
widział; dla czego nic nas nie zniewala do tego, ażebyśmy
dla przewidzenia Boskiego wyrzekli się wolnej woli, albo
dla ocalenia wolnej woli zaparli się niezbożnie Boskiego
przewidzenia, ale to oboje wyznawamy... Niedaremne
są Prawa, upominania, sztofowania, pochwały, nagany;
„ albo-

„ albowiem! że te użyte być miały, i wiele skutkować miały, przewidział; wazą i modlitwy na wyiednanie tych skutkow, które Bóg prosiącym dozwolić postanowił i przewidział; sprawiedliwie też nadgrody dobrym uczynkom, i wysiępkom kary są postanowione; nie dla tego albowiem grzeszy człowiek, że Bóg grzech jego przewidział, owszem dla tego na grzech determinując się grzeszy, że ten, którego przewidzenie omylić się nie może, nie nic, nie los, nie przypadek, nie co innego przewidział, lecz wolney woli, używaniem determinacją człowieka na grzech przewidział, którego, jeśli nie chce, wszakże nie grzechy. Lecz jeżeliby grzeszyć nie chciał, i to też przewidział... zkaż którego i porządek i skutki wszystkich przyczyn ma w swojej mądrości przytomne, zapewna i wolę naszą, która jest spraw naszych przyczyną, przewidział. Ta jest treść rozumowania Augustyna. Y zaisie, jako my bynajmniey do grzechu nie naglęmy człowieka, o którym mamy przewidzenie, że w tej lub owej okazyi zgrzeszy, (albowiem swoją wolą, nie zaś nieuchronną jaką koniecznością ma zgrzeszyć) tak Bóg nikogo do grzechu nie nagle, przewidzi jednak tych, którzy własną wolą zgrzeszą: „który zatym przewidzeniem swoim nie nagli, sprawiedliwością karze, i których spraw nie jest złym Autorem, sprawiedliwym jest mścicielem. „ mówi Augustyn.

§. XIII. *Bóg najwyższe dobro.*

Do wiary należy, iż Bóg jest największym dobrem, że natura Boska jest sama dobroć, i że wszystkie inne dobroci od Jego początku mają; w tym rozumieniu Chrystus Pan mówi: *Sam Bóg jest dobry*. Rozmaite zaś są dobroci Jego dowody: nayprzód, gdy sam był przed wszystkie wieki w sobie samym dostateczny, niezmierną wszelkiego dobra obfitością, i nigdy nieprzerwanym niewypowiedzianej szczęśliwości dzieciactwem bogaty: dobroczynnie chciał inne rzeczy stworzyć, osobiwie Aniołów i ludzi, których dobroci swojej chciał uczestnikami uczynić.

Powtóre: że stworzenia swoje, osobiwie rozumne, nawet ku Stwórcy swemu niewdzięczne utrzymuje i opatruje, któ-

którym i dobrodzieystwa powszechne do porządku natury należące szafuje, łaski darów do uczynków cnotliwych udziela: „i łaską swoją raz usprawiedliwionych nie opuszcza, „chyba pierwiej od nich opuszczony będzie. „Sobor Trydeński Sess: 6. Roz: 11.

Potrzenie: nayznakomitszy dobroci Boskiej dowód, że z ludzi powszechnym pierworodnego grzechu zatraceniem zajętych, niektóre przedwiecznie wybrał, i do chwały swojej przeznaczył; którą dobroczynności Boskiej wielkość Apostoł wychwala w liście do Rzymian w Roz: 9. i do Efezów w Rozd: 1.

Poczwarte: Nie mniejszy dobroci Boskiej jest skutek, że ludziom nie do jedney jakiej wygody, ale do wszelkich potrzeb, bez braku osób, miejsca, i czasu służy.

§. XIV. *Bóg nieskończenie miłosierny i sprawiedliwy.*

Z nieskończonej Boskiej dobroci wypływa nieskończone miłosierdzie; lecz, że Bóg jest razem nieskończenie sprawiedliwym, wiara naucza Psal: 32. *miłuię miłosierdzie i Sąd; miłosierdzia Pańskiego pełna jest ziemia.* Psal: 83. *Miłosierdzie i prawdę miłuię Bóg.* Psal: 102. *Czyniący miłosierdzie Pan, i Sąd wszystkim krzywdę cierpiącym.* Nie tylko wiele innych miejsc starego Testamentu, ale też i Nowy Testament, mianowicie List do Rzymian w Roz: 2. miłosierdzie i sprawiedliwość Boską opowiada. Chociażby obydwie te doskonałości w Bogu są nieskończone, barziej jednak w skutkach okazuje się miłosierdzie, aniżeli sprawiedliwość. Psal: 144. *Słodki jest Pan wszystkim, a litości Jego nade wszystkie uczynki Jego.* Sprawiedliwość w Bogu tak z miłosierdziem jest połączona, że litując się jest sprawiedliwym, karząc zaś miłosiernym, jak naucza S. Hylary: „Ma Boska „sprawiedliwość nieoddzielną cnotę litości, przez przyląg „czoną jednak wolę miłosierdzia nie odmienia się, nie prze „staie być sprawiedliwością.,

§. XV. *Bóg nikogo nie opuszcza, nie odrzuca, nie potępia, chyba tych, którzy na to zasługują.*

Miedzy Boskiego miłosierdzia i sprawiedliwości działami, między wylewem łask i stanowieniem kary ta zachodzi różnica, że żadney miłosierdzia Boskiego nad nami, prócz Jego woli i nieskończoney dobroci, nie znajdujemy przyczyny; sprawiedliwości zaś, którą nas karze, zawsze my dajemy okazją i dostarczamy materją. Żadney zatym miłosierdzia i łaski Boskiej nie szukamy zaśluga; gdyby albowiem za zaśluga wymierzana była, przestaby bydz łaską; lecz zatwardzenia, odrzucenia, potępienia zaśluga zawsze jest w tych, których Bóg zatwardza, odrzuca i potępia. „Dobry jest Bóg, „(mówi Augustyn) sprawiedliwy jest Bóg, może niektó- „rych bez zaślug dobrych uwolnić; albowiem dobry jest, nie „może nikogo bez złych zaślug potępić; albowiem sprawie- „dliwy jest.”

Nie byłby zaś sprawiedliwym, gdyby człowieka na obraz swój stworzonego a grzechowi niepodległego od żywota wiecznego oddalił, a niewinnego do Królestwa swego nie dopuścił.

W tęż samą masę potępienia wgniecenie byli wszyscy ludzie przez grzech, któren zaciągneli z Adama; i chociażby żaden nie był uwolniony, nikt nie mógłby przyganiać Boskiej sprawiedliwości. Lecz niektórych liściowy Bóg uwolnił, wielu w zaśluzonym i naysprawiedliwszym potępieniu zostawiwszy. Gdy się jeszcze nie narodziłi byli, albo co dobrego albo złego uczynili, aby się zostało postanowienie Boże według wybrania . . . napisano: *Jakobam umiłował, a Ezawę miałem w niewiści. Cóż tedy rzeczymy: Izali niesprawiedliwość u Boga? Boże uchoway! albowiem Moyżeszowi mówi: zmiłuię się nad tym, komu jest miłościu, a miłosierdzie uczynię, nad kim się zlituię. Do Rzym: w Roz: 9. Przecz więc mruczysz i narzekasz o człowiecze! coś ty jest, który odpowiadasz Bogu? zali rzecz lepiona mówi temu, który ją ulepił: przecz zaś mię tak uczynił? zali lepiarz gliny nie ma w mocy, aby z teyże bryły uczynił jedne naczynie ku uczciwości, a drugie ku zelżywości? Apostoł w tymże Liście i Rozdziale. Mógł więc Bóg bez żadney nie-*

niesprawiedliwości z teyże bryły sprawiedliwie, wszakże potępieniu podpadającej, uczynić naczynie jedne ku niezastużonej uczciwości przez miłosierną łaskę, drugie ku zelżywości przez gniew sprawiedliwości, dla okazania chwały swojej w naczyniach miłosierdzia, ażeby poznali, jak wiele im daruie, gdy naczynia gniewu odbiorą te karanie, które zarówno do wszystkich należało. „Dostę więc na tym niech będzie Chrześcianinowi jeszcze z miary żyjącemu, (mówi Augustyn S.) ażeby znał i wierzył, że nikogo Bóg nie uwalnia, chyba łaskawym, i niezastużonym miłosierdziem, przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, i żadnego nie potępia, chyba najwierniejszą sprawiedliwością przez tegoż Pana naszego Jezusa Chrystusa. Czemu zaś bardziej tego, aniżeli innego uwalnia, albo nie uwalnia: niech gruntuie, kto może, sądow jego tak wielką głębokość, lecz niech się strzeże przepaści. Azaliż albowiem jest niesprawiedliwość u Boga? Boże uchoway! ale niedościgłe są Sądy Jego i niewysledzone są drogi Jego.,

Niezbożne i okrutne jest Kalwina mniemanie, iż Bóg bez żadnego przewidzenia grzechu, samą niektórych swoją wolą na wieczne potępienie skazał, i do grzechu nie tylko pobudza, ale i koniecznie nagli; błąd ten przed Kalwinem, bo w dziewiątym wieku, od Soboru Arauskańskiego i Waletyńskiego był potępiony, którego te są słowa: „Ze niektórymi władzą Boską do złego są przeznaczeni tak, jakoby czym innym być nie mogli, nie tylko nie wierzymy, ale nadto, jeżeli jacy są, którzyby taką szkaradę wierzyć, chcieli, takim ze wszelkim obrzydzeniem Anathema mówimy., Z Waletyńskim zgadza się Synod Karyzyaceński mówiąc: „Bóg dobry i sprawiedliwy według swego przewidywania wybrał z teyże masy, których przez łaskę przeznaczył do Zwvota... Innych zaś, których sprawiedliwym sądom zostawił w masie zatracenia, iż zaginać mieli, przewidział, lecz na zgubę nie przeznaczył, karę zaś onym przeto, że sprawiedliwy jest, naznaczył wieczną.,

§. XVI. *W jednym Bogu co do istoty Trzy Osoby wiara Katolicka wyznaje.*

Chociaż o żadnych częściach i składzie w Bogu, któren dla najwyższej doskonałości sobie istotney jeden tylko być powinien, myśleć nie godzi się, trzy jednak Osoby w tymże Bogu jednym wierzymy: Jedność jest w istocie, naturze, Bóstwie, liczba zaś w Osobach. Te trzy Osoby nie są trzy Imiona, albo trzy działania, (jak Noetus, Praxeas i Sabeliusz od Kościoła potępieni uczyli) ale są rzeczywiście Osoby swoimi własnościami różniące się. Nie obeymuie rozum tej tajemnicy, i dla tego nie już ciekawie szperać, ale Bogu Trójcy Tajemnicę objawiającemu wierzyć należy. Psalm 32. *Słowem Pańskim Niebiosa utwierdzone są: a duchem ujęto jego wszystka moc ich.* Przez Imię Pana wyraża się Ociec, pierwsza Trójcy Osoba, której stworzenie rzeczy przypisuje się: chociaż wszystkie dzieła, jako od Wszechmocności pochodzące, tak są wszystkim Osobom wspólne, jak wspólna i nierozdzielna Wszechmocność. Słowo Pańskie jest Syn, druga Trójcy Osoba, przez którą wszystko się stało. *Duch ujęto Boskich*, jest Duch S. trzecia Osoba Trójcy, której wydokonanie dzieł Boskich osobliwszym sposobem przyznawane bywa.

U Jana S. w Rozdz. 1. *Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, a Bogiem było Słowo. To było na początku u Boga, wszystko przez Nie się stało, a bez Niego nic się stało, co się stało . . . A Słowo stało się ciałem.* Słowo było na początku pierwey, aniżeli jakakolwiek rzecz stworzona była; i Słowo było Bogiem, przez które ogół i powszechność rzeczy uczyniona jest. Więc jest jedna słowa, albo Syna i Ojca istota, władza jedna, siła i działanie jedne. *Słowo było u Boga*; jest więc Osoba od Ojca różniąca się; przyzwolicie albowiem mówić się nie może, ażeby tenże sam był u siebie samego. *A Słowo stało się ciałem:* Nie Ociec, ale Słowo stało się ciałem; inna więc jest od Ojca Osoba.

W Rozdziale 14. Ewangelii Jana otwarcie Chrystus Pan tej tajemnicy naucza: *Gdybyście mnie byli poznali, widybyście i Ojca mego byli poznali . . . Filipie! kto mnie widzi, widzi*

*widzi i Oycę.... Nie wierzycie, iżem Ja w Oycu, a Ociec we mnie jest.... A ja proszę będę Oycę, a innego pocieszyciela dać wam. Innym siebie osobistością od Oycę i Ducha S. oznacza tu Chrystus, i razem jednym co do istoty i Bóstwa, z którego mógł być poznany. Prawdziwą i rzeczywistą osobę różnicę potwierdzają słowa Chrystusa w 8. Jana S. Rozd: *Nie jestem sam, ale Ja, i który mnie posłał, Ociec; a w Zakonie waszym jest napisano, iż dwoyga ludzi świadectwo jest prawdziwe. Jam jest, który sam o sobie dać świadectwo, i wydać o mnie świadectwo Ociec, który mnie posłał.* Prawo Zakonu mówiące w uściach dwóch, albo trzech świadków stanie: każde słowo nieśtosownie byłoby od Chrystusa Pana przywiedzione, gdyby nie był inną od Oycę Osobą. Toż samo dowodzi posłanie. Nikt albowiem nie posyła samego siebie; Inny więc jest od Oycę, którego Ociec posyła. Teyże samey tajemnicy uczemy się z formy Chrztu od Chrystusa Pana ustanowionej: *Idąc nauczaycie wszystkie narody chrzcząc je w Imię Oycę i Syna i Ducha S. Mateusz w Rozd: 28: Ociec, Syn i Duch S. trzy są osoby; nie rozkazuje jednak Chrystus, ażeby we trzech Imionach ludzie dla odpuszczenia grzechów byli chrzczeni, ale w Imię, to jest: w powadze i sile Bóstwa (któremu jedynie władza odpuszczania grzechów należy) przez co jedną naturę, jedno Bóstwo tych trzech osób oznacza. Toż samo czytamy w liście pierwszym Jana S. w Rozd: 5. *Trzey są, którzy świadectwo dają na Niebie: Ociec, słowo, i Duch S. a ci trzey jedno są.* Trzey świadectwo dający są trzy Osoby rozdzielne; te jednak osoby rozdzielne jedno są; więc nie co do osoby, ale co do istoty i natury. Która istota i natura Boska nie mnieyszą jest w jedney osobie, jak we wszystkich, ani większa we wszystkich, jak w każdej z nich, ale tak wielka jest w samym Oycu, albo w samym Synie, jak wielka w Oycu i Synie spólnie uważanych; i tak wielka jest w Duchu S. jak wielka jest razem w Oycu, Synie i Duchu S. Jedna naywyższa i naydoskonalsza rzecz jest Ociec i Syn i Duch S. trzy Osoby spólnie wzięte, i każda z nich w szczególności. Ponieważ zaś w tych Boskich Osobach nie znajduje się ani większa, ani mnieysza, ani pierw-
sza,**

sza, ani pośledniejsza, lecz wszystkie są przedwieczne, i równe; przeto rozum inney dystrykcyi albo różnicy nie znajduje, prócz tey, która pochodzi z osobistych własności; Ociec albowiem jest niezrodzony, Syn od Oycy przed wszystkie wieki zrodzony, Duch S. od Oycy i Syna pochodzi. Ociec, Syn i Duch S. są Imiona odnośne, odnośnym zaś nazywa się to, co do poznania inney rzeczy prowadzi tak, iż gdy jedną mianujemy, o drugiej koniecznie myślimy, i ona ukazujemy. Istoty zaś i natury imię jedno jest, to jest: Bóg; odnośne więc Imiona każda Osoba sobie właściwie utrzymuje, substancyi i natury imię jedne wspólnie posiadają. Ztąd Sobór Toletański naśladować stylu Oyców, gdy o Trójcy Przenajświętszey rzecz mieli, tak się w tey mierze tłumaczy: „W odnoszeniu się o sob liczbą widzieć się daie, „w Bóstwa zaś substancyi cobyśmy liczyli, nie znajdziemy; „w tym więc szczególnie liczbę poznawac daia, czym są „wzajemnie, czym zaś są w sobie samych, w tym liczby „nie mają. Przeto Ociec Bóg, Syn Bóg, Duch Święty „Bóg, nie trzy jednak Bogowie, ale jeden Bóg, jeden Pan, „jeden Wszechmocny. Tak więc trzech osob jedną naturę, „istotę, i substancją, jednę i też same doskonałości, „jedną wszechmocność, nieograniczoność, wieczność, „mądrość, wolę wyznawamy: że w wyznaniu prawdziwego „i przedwiecznego Bóstwa, i osob własności i istoty „jedności i nierozdzielności, i majestatu równość wierzymy i „czcimy. „

Do jakiegokolwiek, acz słabego tey tajemnicy poznania, niektóre od Oyców używane przywodzą podobieństwa: Gdy mowa jest o źródle, nie możemy onego nazwać rzeką, ani rzeki źródłem, takż napój, któren jest ze źródła, albo rzeki, ani rzeką ani źródłem nazwać się może. Te jednak Trójcę wodą nazywamy, i o każdej osobnej pytani, nie co innego, jak tylko, że jest woda, odpowiadamy. Niech jednak w myśli nikt sobie nie wyobraża niewypowiedzianej Boskiego majestatu substancyi, jako źródła onego widzialnego, albo jako rzeki, lub napoju; w tych albowiem woda owa, która jest we źródle, wypływa w rzekę, i gdy ze źródła albo rzeki przechodzi w napój, już tam, z ką
jest

jest wzięta, nie znajduje się; i dla tego też sama woda bydź i nazwać się może już źródłem, już rzeką, już napojem; w Trójcy zaś Przenajświętszey stać się nie może, ażeby Ociec kiedykolwiek był Synem albo Duchem Świętym.

Na to też wszyscy się zgodzą, iż gdyby trzy cząstki były napełnione wodą, można mówić: trzy cząstki są z wodą, nie zaś trzy są wody, ale koniecznie jedna woda; chociaż o każdej cząstce osobno mówimy, że jest z wodą. Tak chociaż o każdej osobie Trójcy mówimy, że jest Bogiem, mówić jednak nie możemy, że są trzy Bóstwa.

Chociaż ślad niejaki, albo raczej cień Trójcy znajdujemy w stworzeniach materialnych, nieco jednak wyraźniejszy obraz znajdujemy w rozumnych stworzeniach, to jest: Aniołach i ludziach, na obraz Boski stworzonych, a to w pamięci, rozumie, i woli; które chociaż trzy są siły Duszy, nie są jednak trzy życia, ale jedno życie, nie są trzy dusze, ale jedna Dusza; a zatem ani trzy substancje, ale jedna rzecz i substancja.

Także Dusza samą siebie poznaie i kocha, myśląc o sobie, i pojmując siebie; rodzi poznanie, albo słowo wewnętrzne, które niby płód wewnątrz mówiąc rodziemy, i które rodząc się nie oddala się, ale w Duszy zostaje; z tego zaś poznania pochodzi miłość, przez którą Dusza siebie samą poznając miłuje. „Trójca ta jest jedną substancją; ani mniejszy, gdy dusza tyle, i taką siebie poznaie, ile i ja, „ka jest, ani mniejsza miłość, gdy tyle siebie kocha, ile „poznaie, i ile jest „Mówi Augustyn.

Wszakże, ponieważ to wszystko, cokolwiek przywieść się może do niejakego ziaśnienia tej niezgruntowanej Taie-mnicy, niezmierną ma różnicę i niepodobieństwo, ani do poznania onej samego rozumu przewodnictwem doysć możemy; przeto prosimy usłanie i bezprześcannie Boga, ażebyśmy, co tu z objaśnienia jego wierzymy, w przybytkach wiecznych oglądali ową niewypowiedzianą Ojca płodność, przez którą siebie poznając, sobie równego rodzi Syna, ową Ojca i Syna też samą i równą miłość, która jest Duch S.

od

od Ojca i Syna pochodzący, a Rodziciela i zrodzonego wiecznym i nierozzerwanym związkiem łączący.

§. XVII. *Ojca.*

Gdy o Bogu mówimy, Imię Ociec dwoiako brać się może, albo w stosunku do rzeczy stworzonych, albo w uważeniu Osob Trójcy Przenajświętszej: w stosunku do rzeczy stworzonych wzięte Imię Ojca, należy spólnie do wszystkich trzech Osob niemniej, jak Imię Stworzyciela i rządcy wszęgo świata i stworzenia. Jako albowiem tego, od którego familia początek bierze, i którego zdaniem, wolą, i rozkazem jest rządzona, Oycem nazywamy, tak podobieństwem wziętym od rzeczy ludzkich, Boga, którego początkiem i końcem wszystkich rzeczy uznajemy i wierzymy, Oycem mianujemy. Pismo S. tym imieniem Boga nazywa, gdy o stworzeniu, o władzy, i opatrności mówi Deuteronomii 33. *Azaliż nie on jest Oycem twoim, któren o-
dziedziczył ciebie, uczynił i stworzył cię?* u Malachiasza w Rozdziale 2. *alboż nie Ociec jeden wszystkich nas?* alboż nie Bóg stworzył jeden nas? Math: 6. *Ociec twój, który widzi w skrytości, odda tobie.* Osobliwszym zaś sposobem Bóg Oycem jest Chrześcian: *Którzy nie przyjęli Ducha służebnictwa w bojaźni, lecz Ducha przysposobienia Synów, w którym wołamy: Abba Ojcze!* Paweł do Rzymian w Rozd: 8.

W drugim zaś sensie Ociec jest Imię pierwszej w Trójcy Przenajświętszej Osoby. Math: 16. *Chrzcząc ie w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego,* i na innych wielu miejscach; Ojca zaś pierwszą Osobą nazywamy, nie iżby w Trójcy znajdowała się pierwszość i pośledniość, wielkość i mniejszość; lecz, że jest początkiem bez początku i źródłem całego Bóstwa, które dwóm drugim osobom komunikuje, sam zaś od nikogo nie bierze; dla tego niezrodzonym od Ojców nazywa się i od Kościoła; i w tym to rozumieniu Imię Ociec wzięte, jest charakterem i karbą pierwszej Osoby, do poznania oney prowadzącą i oną znamionującą.

Chociażże zaś trzy osoby są jednym Bogiem, czasem jednak Imię Boga osobliwszym sposobem Oycowi przytostowane bywa dla tego, iż całego Bóstwa początkiem jest Ociec.

Ociec, mówi Augustyn. Syn albowiem i Duch S. chociażże mają też same Bóstwo z Oycem, Syn jednak ma one od Oyca, Duch S. od Oyca i od Syna, Ociec zaś sobie nie ma od nikogo komunikowanego; jest albowiem niemającym początku. W tym rozumieniu Chrystus Pan mówi u Jana w Rozdz: 17. *Ten jest żywot wieczny, aby poznali ciebie samego Boga prawdziwego, i któregoś posłał, Jezusa Chrystusa.* Y Paweł w 1. Liście do Koryntow w Rozd: 8. *Nam jeden Bóg Ociec, z którego wszystko, a my do niego: i jeden Pan Jezus Chrystus, przez którego wszystko, a my przezeń.*

Nadto Ociec sam nazywa się prawdziwym Bogiem, nie izby inne osoby od Bóstwa wyłączone były, ale dla wyłączenia od prawdziwego Bóstwa fałszywych Pogańskich Bogów. Jako zatym żąd, że o Chrystusie w 1. Rozd: Ewangelii Jana napisano: *Było światło prawdziwe, oświecające każdego człowieka przychodzącego na świat*, nie można wniesć, iż Ociec nie jest prawdziwą światłością, tak wniesć nie można, iż Syn nie jest prawdziwym Bogiem, chociażże Ociec nazwany jest samym prawdziwym Bogiem.

Nakoniec słowa Chrystusowe Oycowie następującym sposobem sżykują: „Ten jest żywot wieczny, ażeby poznali ciebie, i któregoś posłał, Jezusa Chrystusa być prawdziwym samym Bogiem. „Apostoł też jak nie wyłącza Oyca od nazwania jednym Panem, chociażże Syn od niego mianuje się jedynym Panem, tak Syna nie wyłącza od nazwania Bogiem, chociażże Oyca mianuje jedynym Bogiem; ani Ociec zatym od Prawa panowania, ani Syn od społeczności Bóstwa tymi Apostoła słowami nie wyłącza się, ale szczególnie wyłączaia się fałszywi Bogowie, o których w tym Rozdziale Paweł S. mówi.

§. XVIII. Wszchemogącego.

Chociażże rozmaitemi nazwaniami najwyższą moc Boga i niezmierny Majestat Pismo S. opisuje, ażeby znać dało, że jak wielkim ulżanowaniem i pobożnością Bóg czczony być powinien, wszchemocność jednak Bogu nayczęściej przyznaje: sami też o sobie w Księgach Rodzaju w Rozdz: 17.

G

mówi;

mówi: *Ja Pan wszechmocny*: Stary i nowy Testament często o wszechmocności Błkney podaje wyrazy.

Przez nazwanie Boga wszechmocnym rozumiemy, iż Bóg wszystko może, na wszystko władzę i panowanie swoje rozciąga tak, iż nic nie ma sz, ani zmyslić się może, czego by Bóg działać nie mógł, i coby jego opatrności, władzy, i panowaniu nie było poddanym. Nie tylko więc te rzeczy, które chociażże arcy wielkie, myślą jednak naszą objęte być mogą, Bóg ma moc czynienia, jako to: iż wszystko w niwecz obrócić, tyśiąc światów z niczego w momencie wyprowadzić może, ale w jego mocy zostają nieporównanie większe rzeczy, o których umysł ludzki i pomyśleć nieumie; Wiele albowiem rzeczy Bóg może, ale nie chce, chociażże co chce, wszystko może. Tak według Pisma, może Bóg z kamieni wzbudzić Syny Abrahamowe: mógł cały potop w jednym momencie wylać, którego przez 40. dni spuszczał: w jednym oka mgnieniu, i razem wytracić narody z ziemi Synom Izraelskim danej: chciał jednak, ażeby się to stało pomalu: mogło słowo przedwieczne na uwolnienie narodu ludzkiego od wiecznej zguby nie przyiąć na się ciała, gdyby onemu bardziey podobala się frogoć i sprawiedliwość, aniżeli miłosierdzie: mógł innym sposobem naród ludzki uwolnić: mógł z kąd inąd, nie zaś z Niewiaśty utworzyć sobie ciało; i o innych niezliczonych myśleć możemy rzeczach, które Bóg mógł i może, które jednak ani się stały, ani się staną. Może Bóg więc wszystko, eokolwiek sprzeczności w sobie nie zawiera; które zaś sprzeciwieństwo mają, jako to: razem jest, i nie jest, te stać się nie mogą, chociażże Bóg wszystko może; gdyby albowiem to Bóg mógł, mógłby nie, a zatem nie byłby wszechmocny: takimi są troykont bez trzech kontow, góra bez doliny: to, co było, sprawić, ażeby nie było, i inne tym podobne; ani też, chociażże Bóg wszystko może, kłamać jednak albo omylić, lub omylić się nie może, ani grzeszyć, ani przestać być Bogiem, ani niewiadomości jakiej podpaść nie może; to albowiem wszystko ma miejsce w tey naturze, której czynności wadom podlegają. Bóg, które-

go czynności zawsze są naydoskonalsze, dla tego nie mogącym tego wszystkiego nazywa się, że moc takowa nie jest mocą, ale słabością: nie do wszechmocney siły, ale do ułomności należy, ani służyć może do zalety Majestatu Bożkiego, ani zgodzić się z naywyższą doskonałością Jego. Zkąd Apostoł w Liście 2. w Rozd. 2. do Tymoth: o Bogu pisze: *Siebie samego zaprzecić nie może, i na innym miejscu: niepodobna, żeby Bóg kłamał;* i dla tego właśnie wszechmocny jest, że z tych rzeczy niedostateczność okazujących nie nie może, jak wywodzi Augustyn mówiąc: „Wszech-
 „mocny jest do działania większych i mniejszych, niebie-
 „skich i ziemskich, Duchownych i cielesnych, widomych i
 „niewidomych, wielki w wielkich, ani mały w naymniey-
 „szych; nakoniec wszechmocny jest do działania tego wszyst-
 „kiego, cokolwiek działać chce. Lecz czego niechce, te-
 „go działać nie może, bo i chcieć nie może. Nie może
 „albowiem sprawiedliwość czynić, co jest niesprawiedliwe-
 „go, albo mądrość, chcieć tego, co fałszem jest; ztąd
 „poznaemy, iż Bóg wszechmocny nie tylko co Apostoł
 „mówi: *zaprzecić się siebie nie może*, ale i wiele innych.
 „Bóg wszechmocny, nie może umrzeć, nie może się odmie-
 „nić, nie może się omylić, nie może nędzy podlegać,
 „zwyciężonym być nie może; i przez to nie tylko praw-
 „dziwie okazuje się, iż jest wszechmocnym przeto, iż nie
 „z tych rzeczy nie może, lecz też sama prawda nagli-
 „wyznać, iż kto to może, nie jest wszechmocny. Chcąc
 „albowiem jest Bóg tym wszystkim, czym jest; wiecznym
 „więc, nieodmiennym, prawdomównym, szczęśliwym i nie-
 „zwyciężonym jest chcąc. „Jeżeli więc stać się może,
 „czego Bóg niechce, wszechmocny nie jest, wszechmocny
 „zaś jest; więc cokolwiek chce, to może, i dla tego, cze-
 „go niechce, to być nie może. Który dla tego nazywa się
 „wszechmocnym, że cokolwiek chce, może, o którym i
 „Psaln mówi: *Wszystko, cokolwiek chciał Pan, uczynił na*
Niebie i na ziemi, na morzu i we wszystkich przepaściach.

Nie masz, czegoby wszechmocny uczynić nie mógł, na-
 wet z tych rzeczy, które pospolitemu natury prawu sprze-
 ciwiać się zdają; nie są albowiem przeciw naturze wzglę-

dem Boga, u którego to jest naturą, co czyni, ale tylko względem nas, którym tym, a nie innym sposobem bieg natury jest znajomy. Ztąd Augustyn S. zaprzecza, iżby cuda były przeciw naturze, i mówi: „Jakim sposobem jest przeciw naturze, co się staie z woli Boskiej, ponieważ wola tak wielkiego Stwórcy jest naturą rzeczy stworzonych?... W tym więc siła wszechmocności zawiera się, że wszystkiego stworzenia swego Bóg używa tak, jak mu się podoba... „

Gdy zaś Ojca Wszechmocnym wyznawamy, niech żaden nie mniema, iżbyśmy tej Wszechmocności Synowi i Duchowi S. nie przyznawali; zarówno albowiem onym też same wspaniałe nazwanie służy, osobliwszym jednak niejako sposobem Wszechmocność Ojcu przypisujemy: że wszelkiego rodzaju i pochodzenia jest początkiem bez początku; tym sposobem Synowi, który jest przedwiecznym Ojca Słowem, mądrość: a Duchowi S. którego jest Ojca i Syna miłością, dobroć przyznajemy; chociażże te i inne nazwania z prawidła Katolickiej wiary o wszystkich trzech Osobach wymawiamy,

§. XIX. *Wola Boska jest najskuteczniejsza, jeżeli jest absolutna, i od żadnego warunku niezawisząca.*

Na tym albowiem najbardziej zależy siła Wszechmocności Boskiej, ażeby mógł uczynić, cokolwiek chce, a woli Jego ażeby nic oprzeć się, albo skutkom przeszkodzić, albo nakoniec Boskie upodobanie udaremnić nie mogło. To i Pismo S. wyraźnie ogłasza: Izajasz w Roz: 14. *Tę radę, którą umyślił na wszystkie ziemie, i ta jest ręka wyciągnięta na wszystkie narody; bo Pan Zastępów postanowił, a któż będzie mógł zwątpić? i ręka Jego wyciągnięta, a a któż ją odwróci?* w Roz: 46. *Rada moja stać będzie, i stanie się wszystka wola moja.* Paweł S. do Rzymian w Roz: 9. *Woli Jego (Boga) kto się sprzeciwi?* Na te i inne tym podobne Pisma S. wyrazy Augustyn S. mówi: „To „wszakże nie będzie prawdą, jeżeliby co chciał, a nie uczynił, a co nieznośniej, dla tego nie uczynił, że, iżby „się nie stało, co chciał Wszechmocny, wola ludzka przeszkodziła. Nic się więc nie staie, chyba chce Wszechmocny, ażeby się stało, albo dopuszczając, albo sprawując.

„ Ani

„ Ani wątpić trzeba, iż Bóg czyni dobrze, nawet dopu-
 „ szcziąc to, co się złe czyni; albowiem nie inaczej, jak
 „ tylko sprawiedliwym sądem dopuszcza; co zaś jest spra-
 „ wiedliwym, to bez wątpienia i dobrym. Chociaż
 „ więc rzeczy, które złe są w uważeniu, iż są złem, nie
 „ są dobrymi: jednakowo dobrze jest, ażeby nie tylko dobre
 „ ale i złe były; albowiem gdyby nie było to dobre, iżby
 „ i złe miejsce miały, żadnym sposobem od Wszechmocne-
 „ go dobra nie byłyby dopuszczone; któremu bez wątpienia,
 „ jak łatwo jest, co chce, uczynić, tak łatwo, czego nie-
 „ chce, nie dopuścić. „ Częstość znak woli Boskiej nazy-
 „ wa się w Pismie wolą Boską, ale ta nie jest właściwie wola
 „ Boska, i wewnętrznym Boga chcącego czynieniem, znakiem
 „ tylko jest woli Boskiej, nie zaś jego upodobaniem. Co tym
 „ sposobem Bóg chce, nie zawsze się staie; albowiem często-
 „ kroć nie tego chce, co zewnątrz wskazuje, chociaż chce,
 „ ażeby do wypełnienia tego, co rozkazuje, człowiek się przy-
 „ łączył, albo wstrzymał się od złego, którego zakazuje. Tak
 „ Abrahamowi Syna swego ofiarować kazał, czego w samej
 „ rzeczy niechciał. Lecz gdy owa wewnętrzna wola Świętemu
 „ Patriarsze nie była wiadoma, ale tylko zewnętrzne oznay-
 „ mienie, iż Bóg tak chce, znane było, Abraham z swojej
 „ strony wypełnić był powinien; albowiem Bóg chciał, ażeby
 „ do zabicia Syna ochoczą wolę okazał, i do wypełnienia Bo-
 „ skiego rozkazu przygotował się; to zaś, co Bóg w przed-
 „ wziętym przewidzeniu i nieodmiennej woli swojej zgotow-
 „ wał, skutek nieomyślny zyskuje.

§. XX. *Jeżeli wola Boska zawsze się wypełnia, czemu
 gdy Bóg chce wszystkich ludzi zbawienia, nie wszyscy
 jednak zbawienia dostępują.*

Prośby, modlitwy, przyczyniania, dziękowania, aby
 były za wszystkie ludzkie, żąda Apostoł w pierwszym Liście
 do Tymoteusza w Rozdz. 2: albowiem jest dobrą i przyjemną
 przed Zbawicielem naszym Bogiem, który chce, aby wszy-
 scy ludzie byli zbawieni, i przyszli ku uznaniu prawdy;
 bo jeden Bóg, jeden i Pośrednik Boga i ludzi człowiek

Chry-

Chrystus Jezus, który dał odkupienie samego siebie za wszystkich.

Według wykładu S. Jana Złotoustego, S. Jana Damascena, S. Tomasza, słowa Apostoła tak rozumiane być mają, iż Bóg chce wszystkich zbawienia wolą *pierwszą*, którą Szkoły *poprzedzającą* nazywają, nie zaś wolą *drugą*, którą *nasłępującą* mianują; tą albowiem wolą chce Bóg samych wybranych zbawić, i ta niezawodnie skutek odbiera. Dla tego zaś względem odrzuconych nie ma Bóg takiej woli, że albo przez pierwotny grzech, jako niemowlęta, albo przez uczynkowe, które mieli popełnić dorośli, niegodnemi stali się zbawienia dobrodziejstwa, które wybranym z szczególnego miłosierdzia Bóg zgotował, odrzuconym sprawiedliwym sądem odmówił.

O tej dwojakiej woli Boskiej S. Damascena słowa, jako jaśniejsze, przylączęm: „To też wiedzieć mamy, iż Bóg w „dobroci przewyższający pierwiastkowo poniekąd wszystkich „ludzi zbawić i Królestwa swego uczestnikami chce „uczynić; nie dla kary albowiem i męczarni, lecz dla tego, „ażebyśmy się stali uczestnikami Jego dobroci, nas „tworzył. Jako sprawiedliwy zaś, tych także, którzy grzeszą, „chce z tym wszystkim karą piekła karać. Y pierwsza „owa poprzedzająca wola, albo upodobanie nazywa się, i z „samego Boga wypływa; druga zaś nasłępująca wola, albo dopuszczenie z naszey winy bierze początek. „To jest, iż Bóg „jako z siebie dobry, chce wszystkich zbawić, jako z naszey winy sprawiedliwy, chce niesprawiedliwych w grzechach trwających potępić. Y to jest, co Teologowie w Szkołach Damascena naśladowując, mówią: iż Bóg chce zbawienia wszystkich *pierwszą* i *poprzedzającą* wolą, nie zaś wolą *drugą* i *nasłępującą*. Pierwsza wola jest, którą Bóg z siebie chce czego, wyłączając, czyli baczności nie czyniąc na okoliczności rzeczy; druga, którą z pewnych okoliczności chce czego, bez którychby niechciał. Ten zaś podział woli Boskiej nie bierze się z wewnętrznego czynienia Boga chcącego, które wewnętrzne woli Boskiej czynienie, ani części, ani podziału, ani następstwa czasu nie zna, ale podział ten bierzemy z rzeczy, któ-

których Bóg chce. Co jasnie wykląda Tomasz S. następującym sposobem: „Każdey rzeczy, ile ona jest dobra, tak i tyle „oney Bóg chce. Może zaś rzecz jaka w pierwszym swoim „uważeniu, wyłączając okoliczności oney, być dobrą albo „złą; która jednak gdy z przydaniem okoliczności jakiej „bywa uważana, te, które jest następne uważenie, też są „nią rzecz okaże przeciwnie. Tak, ażeby człowiek żył, jest „rzecz dobra, zabijać człowieka, jest rzecz zła w pierwszym „uważeniu; lecz jeżeli względem jakiego człowieka przy- „damy okoliczność, że jest zabójca, albo, że żyje na nie- „bezpieczeństwo zgromadzenia, w tym uważeniu dobrze „jest, iżby był zabity, a zle, ażeby był żywiony. Zkąd mo- „żna mówić, iż Sędzia sprawiedliwy wolą poprzedzającą „chce, ażeby każdy człowiek żył, ale wolą następną chce, „ażeby zabójca wisił. Podobnym sposobem Bóg wolą po- „przedzającą chce wszystkich ludzi zbawić, lecz następnie „zgodnie do potrzebowania swoiey sprawiedliwości chce, „ażeby niektórzy byli potępieni. To jednak, czego poprze- „dnie chcemy, nie jest chęcią i wolą zupełną, ale części- „wą; albowiem wola ma stosunek do rzeczy według tego, „jak w sobie samych są, w sobie samych zaś są ze wszyst- „kiemi szczegółami i okolicznościami. Przeto to zupełnie „chcemy, co chcemy z uważeniem wszystkich szczegółów „i okoliczności, a ta jest chęć i wola następna; dla cze- „go można mówić, iż Sędzia sprawiedliwy zupełną wolą „chce, ażeby zabójca był powieszony, a częściową wo- „lą chciałby onego żywić, to jest: według pewnego wzglę- „du i w uważeniu, że jest człowiek; zkąd ta chęć bardziej „nazwana być może chętką, aniżeli zupełną chęcią i wolą. „Yztąd widno, iż cokolwiek Bóg chce zupełną i następną „wolą, to się staie, chociażby nie staie się to, czego Bóg „chce wolą poprzedzającą. Ta poprzedzająca wola nazwa- „na jest od S. Tomasza chętką szczegółnie przez przyrówna- „nie oney do woli następney zupełney i absolutney; w sobie „zaś wzięta, jest wolą prawdziwą, szczerą, i według Chryzo- „stoma S. toż S. Tomasza należy do upodobania Boskiego. „Zjawia się to przykładem Kupca na morzu w niebezpieczeń- „stwie żółtałego, któren lubo szczerze chciałby towary za-
cho-

chować, gdy jednak ciężar okrętowi zatonięciem grozi, z okoliczności niebezpieczeństwa, i utraty życia, na rzucenie w morze upodobanych towarów determinuje się.

Semipelagianie tak słowa Apostoła wykładali: iż Bóg oczekiwania na wolę tych, których chce zbawić, to jest: ażeby oni wolną wolą swoją zaczęli żądać zbawienia, i tym sposobem zbawienia z dobroci Boskiej dostępowali tak, iż początek zbawienia z ludzi pochodzi, dokonanie zaś onego od Boga. Błąd ten Apostoł potępia w Liście do Rzymian w Roz: II. mówiąc: *Kto mu (Bogu) pierwszy dał, a będzie mu oddano.*

Wystrzegamy się także mówić, iż Bóg ogólną i bez rozróżnienia wolą chce wszystkich ludzi zbawienia tak, iżby zbawienie wybranych nie należało do osobliwzey względem ich woli Boskiej i przedwiecznego postanowienia, przez które od odrzuconych są rozróżnieni, ale pochodziło z natury ludzkiej, i niektórych wolney woli uśłowań: i to albowiem jest błąd Semipelagianów. Ten błąd odrzucając, trzymać należy, iż Bóg wszystkich ludzi chce zbawienia nie tylko jako Stwórca, ale też jako Odkupiciel; krew albowiem Chrystusa za wszystkich a wszystkich ludzi od Pośrednika Boga i ludzi cena dostateczna jest Bogu ofiarowana. Ewangelii też przepowiadanie i Sakramenta, które są źródłami zbawienia, dla wszystkich są ustanowione; nadto łaski nawet wewnętrzne do zbawienia dostateczne, z niewyczerpauego dobroci Boskiej źródła płynące, wszystkim a wszystkim są udzielone, albo przygotowane. Y przebo Apostoł przydaie: *Jeden Bóg, jeden i Pośrednik Boga i Ludzi Człowiek Chrystus Jezus, który dał odkupienie samego siebie za wszystkich.*

§. XXI. *Najskuteczniejsza Łaska Boskiej siły z Boskiej Wszemocności pochodzi.*

Tę prawdę Pismo S. na niezliczonych miejscach ogłasza, gdy mówi, iż Bóg nas do siebie nawraca, że Serca i usta nasze otwiera, że odejmuie serce kamienne, a daie cieleśne, że sprawia, ażebyśmy w Przykazaniach Jego chodzili, że serce Króla ma w ręce swojej, i gdzie chce, one

one nawraca, że sprawuje w nas chęć i dokonanie, że bez Chrystusa nic nie możemy czynić, i że do niego nikt przyjść nie może, chyba od Ojca przedwiecznego pociągnięty. Z tych wyrazów Pisma widno, iż łaska Boskiej najskuteczniejsza moc od Wszechmocności pochodzi; tak Kościół powszechny wierzy, tak Oycowie nauczają, to i my uznawać powinniśmy, gdy Boga Wszechmocnym w Składzie wiary nazywamy. Na czym zaś zależy skuteczność łaski, albo jakim sposobem łaska skuteczną jest: to Dysputom Szkolnym zostawiamy. O łasce *skutecznej*, która potrzebna jest, ażebyśmy dobrze czynili, i która różni się od łaski *dostatecznej*, a potrzebnej do tego, ażebyśmy czynić dobrze mogli w porządku nadprzyrodzonym, i pożytecznie do zbawienia, i której to łasce częstokroć wola sprzeciwia się, gdy łasce skutecznej żadna wola nigdy w skutku przeciwieć się nie może: o łasce, mówię, skutecznej i dostatecznej dosyć jest Seminarzystom to wiedzieć, co wiara Katolicka naucza.

§. XXII. *O Łasce wierzyć należy, iż nie bywa dawana według zasług.*

Różne nazwania bierze łaska: jest habitualna, albo poświęcająca, i aktualna, albo działająca, jest dostateczna i skuteczna, uprzedzająca i następująca, pobudzająca i pomagająca, działająca i współdziałająca. O każdej zaś z nich wierzyć należy, iż nie bywa według naszych zasług dawana; albowiem jeżeli z łaski, już nie z uczynków, bo inaczej *łaska już nie jest łaska*: mówi Apostoł do Rzym: w Rozd: 11. Ztym wszystkim według Augustyna, którego naukę w materii łaski Kościół pochwałal: „Łaska sama zasługuie, ażeby „była powiększona, iżby powiększona zasłużyła być wydoskonaloną. „

§. XXIII. *Łaska do każdego dobrego uczynku jest potrzebna.*

Dla tego Pana Boga prosić powinniśmy, ażeby nas prowadził na ścieżkę Przykazań swoich, i kroki nasze na tychże ścieżkach wyłaskonalil, iżby nie chwiały się stopy nasze, ażeby ku pomocy naszej pospieszał, ażeby przysposo-

biał nas do wżęgo dobra, iżbyśmy wolę Jego czynili; ażeby prosił w sercu nasze w miłości, ażeby nas łaską swoją i uprzedził, i uprzedzonych nie opuszczał, ażeby wszelką naszą modlitwę i od Jego się zaczynała, i przezeń zaczęta kończyła; ażebyśmy za Jego pomocą odwrócili się od rzeczy szkodliwych, a ku zbawieninym nakłonili się. Tej łaski pomocy zawsze od Boga prosić mamy, lecz i proźby samey naszym nie przypisujemy siłom; nie możemy albowiem mieć nawet chęci modlitwy, jeżeli nam od Pana Boga nie będzie udzielona. Zb więc żądamy pomocy łaski, i to samo jest dziełem łaski; cokolwiek zatym masz dobrej woli, albo dobrego uczynku, Bogu, który dał, przypisuj i pokornie proś, ażeby to, co dał, zachował i pomnożył: „Nie dobrego tobie, „ jakby własnego, nie przyznawaj, ażebyś nie położył tamy „ do otrzymania tego, co otrzymać mogłeś, a tego, co o- „ trzymałeś, ażebyś nie stracił., S. Fulgencjusza zbawienne upomnienie.

§. XXIV. *Łaska do nawrócenia grzesznika potrzebna.*

„ Natura albowiem ludzka chociażby i wytrwała w tej „ całości, w której była stworzona, żadnym sposobem siebie „ samey nie zachowałaby w czystości bez pomocy Stwór- „ cy. Gdy więc bez łaski Boskiej dostrzec nie mogłaby zdro- „ wia, które wzięła: jakim sposobem odzyskać może, które „ utraciła?, „ mówi Augustyn: Zaden więc Nędzarz z jakiey- „ kolwiek nędzy uwolniony nie bywa, chyba którego Bóg mi- „ łosierdziem swoim uprzedza, według owych słów Psalmisty: *Prędko niech uprzedza nas miłosierdzie twoje, i Boże mój miłosierdzie tobie niech uprzedzi mnie, i nawróć nas Pa- nie do Ciebie, i nawrócimy się.* Przeto S. Sobor Trydeń- „ ski wyklina tych, którzyby mówili: iż człowiek swemi u- „ czynkami, które albo przez naturę, albo przez naukę Zako- „ nu czyni, bez Boskiej przez CARYSTUSA Jezusa łaski może usprawiedliwić się przed Bogiem: „ Zepsuć się z siebie możesz „ nie szczęsn człowiecze, naprawić siebie nie możesz. Ten „ ciebie naprawia, któren cię uczynił., „ mówi Augustyn.

§. XXV.

§. XXV. *Łaska potrzebna do zwyciężenia pokus.*

Łaską, jak mówi Apostoł do Koryntow w Rozd: 15. daje nam zwycięstwo Bóg przez Chrystusa, *któren ściera Szatana pod nogami naszymi*, do Rzymian w Rozd: ostatnim. *Któren prozbę czynił za Piotrem, ażeby nie ustała wiara Jego*, u Łukasza w Roz: 22. *któren rzekł: czuycie i modlcie się, a żebyście nie weszli w pokuszenie. Przeto ciężko pokusą nagabani mówić powinniśmy z Psalmistą: Pomocnikiem moim bądź, nie opuszczaj mnie . . . w Tobie wyrwany będę z pokusy*. Modlić się powinniśmy, *ażeby ten, któren nie dopuszcza kusić nad to, co możemy, z pokuszeniem uczynił toż wyjście, abyśmy znieść mogli*, Paweł do Koryntow w Roz: 10. Łaska więc Chrystusa nie tylko potrzebna jest do odpuszczenia grzechow już popełnionych, ale też ku pomocy, iżby popełniane nie były. Pelagianow przeciwnie uczących Synod Kartagineński potępił: „Uzdrowia więc Bóg nie tylko, odpuszczając to, cośmy zgrzeszyli, ale sprawując także, ażebyśmy nie grzeszyli.”, słowa Augu: Niektórych grzechow wystrzegają się poniekąd, i niektórym pokusom odpor dają sami grzesznicy, owszem i Poganie, ale nie tak, jak potrzeba, to jest: nie z miłości Boskiej, ale z miłości pochwały i sławy, albo powodowań inną jaką pożytecznością, albo nałogiem; ani też od wszystkich grzechow są wolni, ani ciężkim pokusom przez długi czas opierają się, lecz niektóre pożyteczności dla tego zwyciężają, ażeby od innych zwyciężonemi zostali. „W ten czas więc sądzić powinniśmy, że nałogi są zwyciężone, gdy zwyciężają się miłością Boską, którą miłość sam tylko Bóg daruje, i nie inaczej, jak przez Pośrednika Boga i ludzi, Jezusa Chrystusa.”, mówi S. Prosper.

§. XXVI. *Do miłości Boga nadewszystko łaska jest potrzebna.*

Albowiem, *miłość Boga rozlana jest w sercach naszych przez Ducha S. który nam jest dan: do Rzymian w Roz: 5.* „Dar Boży jest i poznawać, co czynić powinniśmy, i to, co czyniemy, z miłością czynić.”, Koncyljum Arauskańskie, toż potwierdza Sobor Trydeński Sess: 6. Kanon. 3 Zkąd Ko-

ścioł w publicznych modłach, ażeby miłością siebie serca wier-
nych natchnoł, prosi Pana Boga: „albowiem ta miłość, je-
„żeli nam ztamtąd nie będzie dana, nic nie masz, zkądby
„w nas znaleźć się mogła. Y przeto woła dobra, którą Boga
„miłuiemy, w człowieku bydl nie może, chyba w takim,
„w którym Bóg sprawuje i wolę, mówi Augustyn, i przy-
„czynę naznacza: że zdrowość woli do kochania Boga
„wielkością pierwiastkowego grzechu straciliśmy. „Y na in-
nym miejscu: „nie możemy kochać Boga, chyba z Duchu
„S. kochając Boga z Boga.,,

§. XXVII. *Łaska potrzebna jest do zachowania
Boskich Przykazań.*

Pelagianie heretycy nuczali, że do zachowania Bo-
skich Przykazań, i do dostąpienia żywota wiecznego łaska nie
koniecznie, ale tylko dla ułatwienia trudności jest potrze-
bna, ażebyśmy, co naszey wolney woli jest przykazano, z
większą łatwością mogli wykonać przez łaskę, bez której
nie z łatwością poniekąd, możemy jednak, wiedząc o pra-
wie Boskim, Przykazanie Jego wypełnić. Błąd ten potępio-
ny był od Koncylium Afrykańskiego i od Trydeńskiego Sels:
6. Kanon 2. Nie dość zatym wiedzieć Zakon i Prawo Boskie,
ażeby natura własnemi siłami one wypełniać zdołała, ale
nadto potrzebna jest pomoc łaski; Zakon albowiem dany jest,
ażeby łaska szukana była, łaska zaś dana jest, ażeby Zakon
był wykonany. Zakon dany jest, ażeby człowiek poznał swo-
ią słabość, a poznawszy, szukał Zbawiciela. Zusiłomość Za-
konu bez łaski pomocy bardziey służy do zgwałcenia Przy-
kazań, aniżeli do wypełnienia; *Gdzie albowiem nie ma Pra-
wa, mówi Apostoł, tam nie ma i przestępstwa*, do Rzymian
w Roz: 4.

Co zaś tenże Apostoł do Rzymian w Roz: 2. o Poga-
nach mówi: *Zakonu niemając, z przyrodzenia czynią, co
Zakon ma*: Słów tych znaczenie, według Augustyna, będzie
następujące: Poganie do wiary nawróceni niemający Zakonu
pisanego, którego Zydom był dany, naturą przez Chrystusa
naprawioną czynią to, co Zakon ma. Jeżeli zaś o Poga-
nach w niewierności zostających słowa Apostoła będą wy-
kla-

kładane, tedy w takim rozumieniu brane być mają: iż Poganie bez łaski Chrystusowej wszystkich Przykazań Zakonu nie wykonywają, lecz niektóre tylko łatwiejsze, jako to: czcić Rodziców, przyjaźni dochowywać, sprawiedliwe sądownicze wyroki dawać; i to nie tak, jak potrzeba do usprawiedliwienia, i żywota wiecznego dostąpienia: potrzebna jest łaska pomagającego, ażeby się wypełniło Przykazanie rokazującego, mówi Augustyn: przeto z Kościołem gorąco módlmy się, ażebyśmy powinność naszą, którą środkiem Przykazań poznali, za pomocą Boską wypełnili, módlmy się i z Augustynem mówiąc: „Panie daj, co rokazujesz, a rokazuj, „co chcesz„

§. XXVIII. *Łaska potrzebna jest do początków
dział dobrych i wiary.*

Wierzyć należy, iż łaska nie tylko do wykonania, ale nawet do początków dobrych dzieł i wiary koniecznie jest potrzebna; albowiem: żaden nie może rzec: Pan Jezus, jedno w Duchu Świętym Apostoł do Koryntyan w Roz: 12. i na innym miejscu: nie jesteśmy dostateczni myśleć cokolwiek z nas, jakoby z nas, ale dostateczność nasza z Boga jest: u Jana też napisano: żaden (do Chrystusa) przyść niemoże, chyba Ojciec pociągnie go, i chyba będzie jemu dano od Ojca. Wiarę też całkowicie, nie wyłączając początków oney, albo skłonności do wierzenia, darem Boskim Apostoł do Filipensow w Rozd: 1. ogłasza: Łaską zbawieni jesteście przez wiarę, i to nie z was, bo dar Boży jest. Nakoniec nie możnaby sprawiedliwie z Apostołem do Koryntyan w Liście 1. w Roz: 4. mówić: Któż cię rozsądza? a co masz, czegoś nie wziął? gdyby człowiek wiary albo dobrych uczynków z siebie miał początki; przeto Semipelagiańską herezyą Koncilium Arausykańskie potępiło, którego te są słowa: „Jeże-
„liby kto jak pomnożenie, tak i początek i samą chęć wia-
„ry, przez którą wierzymy w tego, którego usprawiedliwia
„bezbożnego, nie przez łaski dar, to jest: przez natchnie-
„nie Ducha S. uzdrawiającego wolą naszą od niewierno-
„ści do wiary, od niebożności do pobożności: ale, iż na-
„turalnie w nas znajduje się, mówili: takowy Apostołskiej
„nauce

„naucze przeciwnikiem być okazuje się. „Dla dostąpienia zatem pomocy Boskiej nie idziemy do Boga bez Jego pomocy. „Bóg nie tylko daruje nam działanie, ale i dobrą „chęć w nas sprawuje, nie iżbyśmy niechcieli, i nie czynili, ale że bez Jego pomocy ani chcemy, ani czyniemy. „Chociażby albowiem dobra wola człowieka wiele darów „Boskich uprzedza, lecz nie wszystkie; których zaś nie uprzedza, w liczbie tych jest i sama. Albowiem to oboje czyniemy w Świętych wyrokach: miłosierdzie Jego uprzedzi mnie, i miłosierdzie Jego za mną będzie. „mówi Augustyn.

Ani daremne są Pisma S. upominania, ażebyśmy Boga szukali, do drzwi miłosierdzia Jego kolatali, do Boga nawrócili się, i powrócili; powinniśmy albowiem szukać, kołatać, nawrócić się i powracać, i to z pomocą łaski Bożej możemy. Jeżeli pomocy łaski ludzie nie odbierają, według Augustyna, z ich przyczyny to pochodzi, nie zaś z strony Boga. Do grzeszenia albowiem Bóg nam nie daje pomocy, ale dobrze czynić, i przykazania sprawiedliwości doskonale wypełniać tak bez pomocy Boskiej nie możemy, jak oko albo bez światła, albo przy świetle zawarte nie widzieć nie może; Bóg albowiem jest światłem Człowieka wewnętrznego, wspomaga temposć umysłu naszego, ażebyśmy nie według naszej, ale według Jego sprawiedliwości dobrze czynili, naucza Augustyn.

§. XXIX. *Do wytrwania w dobrym osobliwszej łaski potrzeba.*

Wierzyć należy, iż bez daru szczegulney łaski nikt aż do końca w dobrym wytrwać nie może; według nauki albowiem Apostoła do Rzymian w Roz: 14. Ci tylko ośtaią się w sprawiedliwości, których Bóg Wszechmocną swoją wolą stanowi: *Ty ktoś jest, co sądzisz służyć cudzego? Panu swemu stoi albo upada, a ośtoi się; albowiem mocen jest Bóg postawić go.* Sam Chrystus Pan tego daru dla wybranych swoich od Ojca żądał u Jana w Roz: 17: *Nie proszę, abys je zioł z świata, ale, abys je zachował ode złego.* Modlitwa Pańska prawie cała do tego się ściąga, według

S. Cypryana, ażebyśmy wytrwania Dar od Boga wyjednali. Augustyn tę wiary naukę przeciwko Pelagianom i Semipelagianom częstokroć utwierdza, Koncylium Arausykańskie mówi: „Pomocy Boskiej odrodzeni i nawet Święci zaw-
 „sze żebrać powinni, ażeby do dobrego końca przyjść, i
 „w dobrym dziele wytrwać mogli. „Sobor zaś Trydeński
 wyklina tych, którzyby mówili, iż Człowiek usprawiedli-
 wiony albo bez osobliwzey pomocy Boskiej w dostąpieney
 sprawiedliwości wytrwać może, albo z tą pomocą wytrwać
 nie może. Nakoniec to też jest rzeczą pewną, iż dar wy-
 trwania nie bywa odmówiony, chyba z przyczyny grzechu.
 „Niedostatek tej pomocy karą grzechu jest „mówi Augu-
 styn. „Bóg albowiem swoją łaską raz usprawiedliwionych
 „nie opuszcza, chyba pierwicy od nich opuszczony będzie „
 Słowa są tegoż Ojca, któren przydaie: „Którzy mniemają,
 „iż stoją, niech baczność mają, aby nie upadli, a z boia-
 „źnią i drzeniem zbawienie swoje niech sprawują w pra-
 „cach, w czuciach, w jałmużnach, modlitwach, w ofia-
 „rach, postach, i czystości, wiedząc, iż w nadzieję chwa-
 „ły, nie zaś w samą chwałę odrodzili się; lękać się albo-
 „wiem powinni utarczki, która im została z ciałem, świa-
 „tem, i czartem, w której zwyciężcami być nie mogą,
 „chyba z pomocą łaski Boskiej „Węc o wielki ów dar
 wytrwania aż do końca, o którego osiągnięciu żaden bez u-
 dzielnego objawienia (jak mówi Sobor Trydeński Sess: 6.
 Kanon: 16.) nieomyślniey pewności mieć nie może, nieustan-
 nemi, i naygorętszemu modlitwani Boga prosimy, ażeby nam
 dał wytrwać w pełnieniu woli swojej służebnictwo, i ni-
 gdy od siebie oddalać się nie dopuszczał.

§. XXX. *Dobre uczynki całą ważność zaślugi
 od łaski Chrystusowey biorą.*

Dowód tej prawdy podaie Sobor Trydeński Sess: 6.
 Roz: 16. Którego te są słowa: „Chrystus Jezus jako Gło-
 „wa, członki, i jako Lutorosl, różyczki sprawiedliwych bez
 „przeistnienia mocą napawa; która to moc dobre ich uczyn-
 „ki zawsze poprzedza, towarzyszy, i przeprowadza, i bez
 „których żadnym sposobem nie mogliby być Bogu miłemi, i
 „za-

„zasługującemi „. Zaden więc niech się sam w sobie nie chwali, ale w Panu, którego względem ludzi tak wielka jest Dobroć, iż chce, ażeby to, co jest Jego darem, ich było zasługą. Wierzyć trzeba, iż sprawiedliwi dobrami uczynkami wysługują żywot wieczny; Apostoł albowiem, prócz innych wielu miejsc, w Liście 2. do Tymot: w Roz: 4. mówi: *Potykanie dobrym potykałem się, zawodem dołonał, Wiarę zachował, nakoniec odłożon mi jest wieniec sprawiedliwości, któren mi odda Pan Sędzia sprawiedliwy w ów dzień, a nie tylko mnie, ale i tym, którzy miłują przyjście Jego; i na innym miejscu: Nie jest albowiem niesprawiedliwy Bóg, ażeby zapomniał pracy waszey i miłości, którą okazaliście w Imie Jego.* Lecz chociażże należna jest nadgroda dobrym uczynom z pomocą łaski wykonanym, łaska jednak, która poprzedziła i sprawiła dobre uczynki, nie była należną. Zkąd gdy Apostoł żywot wieczny łaską nazywa, nie tak ma być rozumiany, jakoby żywot wieczny nie był w nadgrode dawany za zasługi, ale znaczy: iż darowane nam są i same zasługi, których nadgroda jest żywot wieczny: „Jakim albowiem sposobem, „mówi Augustyn, żywot wieczny mógłby się nazwać od „Apostoła wieniec sprawiedliwości, gdyby nie poprzedziła łaska grzeszników usprawiedliwiająca? Komuży mógł „oddać Wieniec sprawiedliwy Sędzia, gdyby wprzód nie darował łaski miłosierny Ociec? Jak Wieniec należnie byłby „oddany, gdyby łaska nie była bez zasług darowana? „Nakoniec, gdy Bóg uwieńcza zasługi nasze, nie co innego uwieńcza, jak tylko dary swoje, o którym w Psalmie napisano: *Któż uwieńcza cię w miłosierdziu i poślitowaniu.*

§. XXXI. *Wolna wola współ działa z łaską.*

Wierzyć należy, iż wolna wola nasza od Boga poruszona i wzbudzona do dobrych uczynków, sama też z łaską Boską, i w mocy tey łaski działa, nie zaś ma się martwym sposobem, albo ruszana bywa, jak rzecz nieżyjąca. Błąd to jest od Soboru Trydeńskiego potępiony. *Którzy albowiem Duchem Bożym rządzeni są, jak mówi Apostoł do Rzymian w Roz: 8. tak rządzeni są, że i sami w czynnościach,*

ściach, do których są prostowani, uczestnictwo mają, i gdy wykonają to, do czego byli prostowani, niech dzięki czynią temu, którego naprostował. Duch Boży, którego tobaż rządzi, tobie działającemu jest pomocnikiem. Same imię pomocnika daie znać, że i ty coś czynisz. Poznaj, czego prosisz, poznaj co wyznawasz, gdy mówił: *Pomocnikiem moim bądź: nie opuszczaj mnie.* Psalm 26. Wszakże za pomocnika wzywał Boga, nie można zaś mówić, iż ten pomoc odbiera, którego sam nie czyni. Wiemy, że tym, którzy miłują Boga, wszystko dopomaga ku dobremu. Gdybyć nie był działającym Bóg, nie byłby pomagającym. Gdy więc słyszycie: Którykolwiek duchem Bożym rządzeni są, ci są Synami Bożymi, niechcieycie się opuszczać. Ani bowiem tak Kościół sobie z was Bóg buduje, jakby z kamieni własnego ruchu niemających, które od budującego dźwigane, podnoszone, i kładzione bywają. Nie tak się mają kamienie żywe, z których, według Apostoła i Ewangelii, buduje się Kościół Bogu. Bądźcie rządzeni i prowadzeni, ale sami też bieżcie, bądźcie prowadzeni, ale powoducie się; albowiem gdy za prowadzącym pójdziecie, sprawdzi się to, iż bez niego nic czynić nie możecie. Mówi Augustyn.

§. XXXII. *Łaskę skuteczną i poświęcającą nie wszyscy mają.*

Wierzyć trzeba, iż łaska skuteczna, łaska, która usprawiedliwia niebożnego, łaska wiary, łaska odrodzenia się albo Chrztu S. łaska albo dar wytrwania w dobrym aż do końca nie wszystkim ludziom udzielana bywa. Ci, którzy mają z miłosierdzia Boskiego, bez zasług takowych łask dostępują, którym zaś nie bywają udzielane, tym sprawiedliwym Sądem Boskim są odmówione. Jak mówi Augustyn: „ Czemu zaś tych bardziej, aniżeli innych Bóg uwalnia? „ znowu i znowu mówimy, i mówić nie sprzykrzemy sobie: O! człowiecze ty kto jesteś, ażebys odpowiadał Bogu? Ani ma miejsca żadne osob wzięcie, albo parcia- „ ność; w dwóch Dłużnikach równie zadłużonych, jeżeli „ jednemu dług się daruje, od drugiego się zaś zyskuje, „ którego równie od obudwóch należał: ponieważ albowiem

„sprawiedliwy jest, mógł obu dwóch karać; któremu więc
 „odpuszcza, ten ma za co dzięki czynić, którego zaś na
 „odpłatę wskazuje, nie ma, coby naganił. „

§. XXXIII. *Łaska skuteczna wolności ludzkiej
 nie zawadza..*

Chociaż ta kwestya, w której rzecz idzie o wolney woli i o łasce Boskiej, tak do rozebrania jest trudna, iż gdy broniemy wolney woli, zdaie się, iż zapieramy się łaski Boskiej, gdy zaś łaskę wielbimy, zdaie się, iż wolną wolę znośimy, jak mówi Augustyn: ztym wszystkim wierzyć trzeba, iż siła łaski nayskuteczniejszy z woli i Wszechmocności Boskiej nieskończoney wypływająca, wolności ludzkiej bynajmniey nie zawadza; albowiem człowiek z pobudzającą i pomagającą łaską współdziała, i może oną odrzucić, i na poruszenie oney nie przyzwolić, jeżeliby chciał. Nauka ta jest Soboru Trydenńskiego, Sess 6 Rozdz: 6 Kanon: 4. Nayskuteczniejszy woli Boskiej i łaski skuteczney z teyże woli niezycieżoną siłę mającey z wolną wolą człowieka zgodę zjaśnia S. Anzelm mówiąc: „Ponieważ, co Bóg „chce, nie może nie być, gdy chce, ażeby wola człowieka „każdną do chcenia nie była nagłona albo wstrzymana „koniecznością: tedy koniecznie potrzeba, ażeby i wola „była swobodna, i stało się to, co Bóg chce „Ziśte! Boskiej wszechmocności i woli moc nayskuteczniejszy, która według Księg mądrości w Roz. 8. *Dosięga od końca aż do końca mocnie, i rozrządza wszystko wdzięcznie*, nie tylko wszystkie nasze sprawy w nas sprawuie, ale też sposób, którym te sprawy są czynione, w nas działa tak, iż co wolna wola nasza z łaską poprzedzającą czyni, z taką swobodą to wykonywa, jakby pochodziło od samey tylko woli; albowiem Bóg bardziey, aniżeli ludzie, własną ma wolę ludzką w swojej mocy, jak Augustyn naucza; dla czego wolę ludzką pobudzając, i w niey sprawując, ażeby współdziałała, pociąga ją miłością, i czyni, ażeby bardziey podobalo się to, co rozkazuje, aniżeli to, co na przeszkodzie staie, czyni, ażebyśmy z czuciem rozkoszy dobra Duchownego uymowali się. Kto zaś będzie sądził, iż nadwierzona jest

jest wolność, gdy wola czyni z upodobaniem, i czyniąc czuie rozkosz, gdy pod łaską uzdrawiającą, wspomagającą, upodobanie sprawującą wypełnia Zakon, którego jey nie jest ciężarem, ale ozdobą, nie już lękającej się torturą, ale miłującej zaletą?

Chociażże zaś nie chcącego ani bieżącego, ale litującego się Boga jest, jak mówi Apostoł do Rzymian w Roz: 9. tym wszystkim Bóg łaskę swoją przysposabia i temperuje względem tych, których skutecznie powoływa, porusza, pobudza, iżby dla nich była przyzwoita i suadna. Zkąd chociażże Bóg wielu powoływa, nad tymi jednak litując się, którym tak powołanie swoje przysposabia, iżby głosu Jego usłuchali, nie już upatrując i czekając na przyzwolenie woli ludzkiej, (tak albowiem dobre uczynki byłyby chcącego bieżącego człowieka, nie zaś litującego się Boga) ale przyzwolenie sprawując przez przysposobienie łaski tak, iżby do pociągnięcia powołanych była przyzwoitą. Ci więc tylko powołania słuchają, którzy do przyięcia onego są sposobni, nie iżby sami siebie usposobili; albowiem do wszystkich mówi Apostoł: *Kto ciebie rozeznaje? co masz, czego byś nie wziął?* Lecz, że wola ich przysposabia się od Pana, którego onych miłością sprawiedliwości zagrzewa, wolę nachyla, jako Król Wszechmocny i najlepszy, panowaniem wszakże skutecznym, lecz łagodnym, i prawo wolnej woli zachowującym, nie zaś jak Tyran przymuszając, albo twardą i nieuchronną koniecznością nagłąc. Pomocą więc i darem Bożym wolna wola nie odeymnie się, ale swobody dostępuje, ażeby z ciemnej stała się świetną, z złej dobrą, z słabej zdrową, z nieroztropnej przezorną, mówi Celestyn I. Też same jest zdanie S. Prospera mówiącego: nie niszczy się przez łaskę wolna wola, ale do dojrzałości doprowadza się; łaska albowiem od błędu na drogę prostą naprowadza, ażeby, co własną swobodą było złym, sprawą Ducha S. stało się dobrym.

§. XXXIV. Bogu wszystko przypisywać powinniśmy.

Chociaż wolna wola nasza przez łaskę wzbudzona i
wspo-

wspomożona z tąż łaską współdziała, wszystkie jednak cnotliwe dzieła Bogu przyznać należy, nie zaś po części Bogu, a po części człowiekowi; gdy albowiem żaden człowiek nie ma z siebie, jak tylko kłamstwo i grzech, według nauki Synodu Arausykańskiego, i gdy według S. Cyprjana zdania, w niczym chwalić się nie możemy, gdy nic naszego nie mamy, zostaje, iż cokolwiek w nas jest dobrego, to z Boskiego miłosierdzia pochodzi, z siebie zaś nie czym innym, jak tylko zlemi jesteśmy. Cokolwiek człowiek ma dobrego, nie z kąd inąd, jak tylko od Boga, którego jest całkowitym naszym dobrem; cokolwiek dobrego myślimy, mówimy, czynimy, odnośmy to do Pana Boga, *od którego wszelki datek dobry, i dar doskonały pochodzi*. Gdy albowiem nam to podoba się, co nas prowadzi ku Bogu, łaska to sprawuje, nie nasz przymysł, albo uczynkow naszych zasługi, mówi Augustyn; a zatym Bogu wszystko przyznawając, poznamy słabość i niemożność naszą. Ta albowiem jest pierwsza łaska dobrodziejstwa Boskiego, doprowadzić nas do poznania i wyznania naszej słabości, iż cokolwiek dobrego możemy, w nim możemy, ażeby kto się chwali, w Panu chwalił, mówi Augustyn; gdy albowiem Bóg sprawuje w nas i chęć, i działanie według swojej woli: to przyczyną jest lękania się Świętym, ażeby z pobożnych uczynków wynosząc się, nie byli opuszczeni od pomocy łaski, i nie ostali się w słabości natury, mówi S. Leon.

§. XXXV. *Wiary w Boga Wszechmogącego pożytek.*

Zadna rzecz, mówi Soboru Trydeńskiego Katechizm, tyle do utwierdzenia wiary i nadziei naszej nie służy, ile w umysł nasz mocno wrażona uwaga, iż nic nie mamy, czego by Bóg nie mógł uczynić. Cokolwiek albowiem potym nam do wierzenia podano będzie, bądź największe, bądź dziwne, i przeciw zwyczajnemu porządkowi, bądź pojęcie nasze przewyższające, rozum o Wszechmocności Boskiej upewniony bez wszelkiego zastanowienia się przyzwala: owšem im większe są i dziwniejsze rzeczy, które wyroki Boskie ogłaszają, tym ochotniej onym wierzy, wiedząc, iż więcej Bóg uczynić, aniżeli my dociec możemy.

Takoż, jeżeli jakiego dobra żądamy, nigdy umyślnie dla wielkości rzeczy pożąlanej słabiej, ale krzepić się i utwierdzać powinien, często sobie przypominając, iż nie ma siły, co by od Wszechmocnego Boga stać się nie mogło. Tą uwagą osobliwie uzbraiać się powinniśmy, gdy czynność jaką extraordinaryną ku użyteczności i pożytkowi bliźnich przedsięwzięjemy, albo gdy co środkiem modlitwy od Pana Boga uprosić chcemy. Tego nas sam Zbawiciel u Mateusza w Roz: 17. naucza: *Zaprawdę powiadam wam, jeśli byście mieli wiarę, a nie wątpilibyście... gdybyście tej góry rzekli: podnieś się, a rzuc się w morze, stanie się, i wszystko, co byście prosili w Modlitwie wierząc, weźmiecie.* Jakób też S. w Roz: 1. Listu powszechnego mówi: *Niech proszą z wiarą, a nie wątpiąc; bo kto wątpi, podobny jest wiatu morskiemu, którego wiatr wzrusza, i tam i sam nosi; przetoż niech on człowiek nie mniema, aby co miał wziąć od Pana.* Zkąd Apłostoł, ażeby dał znać, iż wiara jest źródłem modlitwy, i że nie może ściekać strumień, gdzie źródło oschło, w Liście do Rzymian: *Tak (mówi) wzywaj będadą, w którego nie uwierzyli?* A zatem, ażebyśmy się modlili, wierzy, i ażeby wiara, przez którą modlimy się, nie ustała, także modlmy się, słowa są Augustyna. Lecz nade wszystko wiara o Wszechmocności Boskiej utwierdza w nas nadzieję miłosierdzia Boskiego: „Wierzy więc (mówi tenże Augustyn) i wszystko nam obiecujemy od miłosierdzia Jego; „albowiem Wszechmocny jest, żaden niech nie mówi: nie „może mnie odpuścić grzechów; jakim sposobem Wszech- „mocny nie może? ale mówił: ja wiele nagrzeszyłem; a ja „mówię: lecz on Wszechmocny jest; ty mówił: ja tyle i „takich grzechów popełniłem, od których uwolnić się i o- „czyścić nie mogę; a ja mówię: ale On Wszechmocny jest, „uważajcie, co Jemu śpiewacie w Psalmie 102. „*Błogosław Duszko moia Panu, a nie zapamiętywaj wszystkich Dobrodziejstw Jego, który miłosciwie odpuszcza wszystkie nieprawości twoje, który uzdrowia wszystkie choroby twoje.* Wiary więc Wszechmocności Boskiej używamy do poznania i wielbienia Dobrodziejstw Boskich w porządku natury i łaski, i często powtarzamy: *Uczył mnie wielkie rzeczy,*
któ-

który mocen jest. u Łukasza, w Roz: 1. a pamiętając na przestrożę Xiążęcia Apostołów: *Upokarzajcie się pod mocną ręką Boga*, umyśl nasz do wszelkiej skromności i pokory nachylamy; albowiem: *Bóg hardym sprzeciwia się, a pokornym daie łaskę*. Uczmy się nakoniec, że nie trzeba lękać się tam, gdzie nie ma przyczyny bojaźni: ale boymy się Boga jednego, Króla królujących, i Pana panujących, w którego mocy i władzy zostaiemy my sami i wszystko, co jest naszego, którego według słów Chrystusowych: *gdy zabije ciało, ma moc postać do Pieła*: u Łukasza w Rozd: 12.

§. XXXVI. Stworzyciela Nieba i ziemi.

Podziwienia godne stworzenia dzieło takimże sposobem osobie Oycy przypisuje się, jakim Wszechmocność, chociażże wspólne jest trzem adorowanym Trócy Przenajświętszej Osobom tak, jak nierozdzielna moc i działanie. Albowiem: *i przez słowo stało się wszystko i bez niego nic się nie stało*. u Jana w Roz: 1. *Cokolwiek Ociec czyni, to i Syn równie czyni*. w Roz: 5. co też o Duchu S. Prorok opowiada w Psalmie 32. *Słowem Pańskim Niebios utwierdzone są, i Duchem ufi jego wszystka moc ich*. Lecz stworzenie przypisuje się Oycowi, i o nim u Jana w Roz: 14. Chrystus mówi: *Ociec we mnie mieszkaący, On czyni uczynki*: przeto, że od tego jest dzieł początek, od którego jest i sama bytność współdziałających osob; Albowiem Syn od Oycy zrodzony jest, i Duch S. pryncypalnie od tego pochodzi, od którego i Syn jest zrodzony, i któremu z Oycem tenże Duch jest spólny.

Gdzie więc u Jana w Roz: 15. mówi Zbawiciel: *Bych był między nimi uczynków nie czynił, których żaden inszy nie czynił*: nie do Oycy i Ducha S. to stosuje, jakoby te osoby cudownych Chrystusa uczynków nie były współdziałającemi, lecz przez te słowa: żaden inszy: wyłącza ludzi, od których lubo wiele czytamy uczynionych cudów, nie takich jednak, jakie Syn uczynił.

To też, co Apostoł do Koryntow w Roz: 12. o Duchu mówi: *a to wszystko sprawuje jeden, i tenże Duch*: nie tak ma być rozumiano, jakby nie współdziałał Ociec i Syn, lecz

że w tych dziełach nie jest wiele Duchow, ale jeden Duch, i w różnaitości uczynkow, w sobie samym nie jest rozmaity. Tak gdy mówimy, iż ani Ociec, ani Duch S. ale Syn po morzu chodził: nie zaprzeczamy, iż w tym cudownym uczynku wspólne było działanie Oyca i Ducha S. tak prawdziwie mówimy, iż jeden Syn, nie zaś Ociec, albo Duch S. ciało na się przyiósł; a jednakże błędziłby, gdyby kto zaprzeczył, iż w sprawie Wcielenia Syna inne osoby wspólnego działania nie miały. Mówimy także, iż ani Ociec, ani Syn, ale jeden Duch S. w postaci gołębicy, i w językach jakoby ognistych okazał się, i sprawił w tych, na których zstąpił, izby wielą i różnaitemi językami wielmożności Boskie opowiadali: od cudu jednak tego do Ducha S. należącego współdziałania Oyca, i słowa jednorodnego oddzielić nie możemy. Jedna albowiem jest wola, zgodna dzielność trzech Osob, z których jedna bez współdziałania dwóch, dzieł zewnętrznych nie czyni.

Uznawamy Boga Stworzyciela Nieba i ziemi; albowiem świat, który się składa z Nieba i ziemi, nie z materji jakiej sobie współwieczney, i od siebie nie uczynionej, ale z niczego utworzył, a to nie już potrzebą jaką przymuszony, ale dobrowolnie; prócz albowiem dobroci Stwórcy, której stworzeniom chciał udzielić, innej żadnej nie było przyczyny, dla którejby Bóg stworzenie świata przedsiębrał. Nie albowiem, oprócz siebie, nie potrzebuie, który przez się jest naydosłateczniejszy i nayszczęśliwszy. Jako zaś samej dobroci skłonnością świat stworzył, tak w stworzeniu rzeczy wzoru jakiego zewnątrz siebie położonego nie naśladował, ale na wszystkich rzeczy stworzyć się mających wyobrażenia myślnie, żyjące, wieczne, nieodmienne, w słowie swoim zapatrując się naywyższą mądrością, i niekończoną dzielnością, która jemu szczególnie jest właściwa, powszechność rzeczy na początku utworzył. O wyobrażeniach onych albo wzorach rzeczy w myśli i pojęciu albo słowie naywyższego Architekta Boga będących, ów wyrok Jana S. *Co się stało; w nim żywot był* Augustyn S. wyklada mówiąc: „Uczyniono, na jest ziemia, ale sama ziemia, która uczyniona jest, nie, jest życiem; jest zaś w mądrości samej duchownym sposobem

„sobem jakiś kształt, według którego ziemia uczyniona jest,
 „i ten kształt jest życiem . . . Stolarz robiąc skrzynię, naj-
 „przód w wynalazku swoim ma skrzynię; gdyby albowiem
 „w wynalazku i sztuce swojej nie miał tej skrzyni, zkądby
 „oną w dziele okazał? Lecz skrzynia w wynalazku, nie jest
 „ta skrzynia, którą oczyma oglądamy: w sztuce i wynalaz-
 „ku niewidomie; w dziele widomie jest; ośóż zrobiona
 „skrzynia! alboż przeto prześłała być w wynalazku? i jedna
 „co do roboty wykonana jest, i druga trwa co do sztuki,
 „Może zrobiona skrzynia zgnieć, a druga według oney, któ-
 „ra jest w sztuce i wynalazku, być zrobiona. Uważcie więc
 „skrzynię w sztuce, i skrzynię w robocie: skrzynia w robo-
 „cie nie jest życiem; skrzynia zaś w wynalazku życiem
 „jest w Duszy rzemieślnika, w której wszystko pierwej znay-
 „duie się, aniżeli zewnątrz okazano będzie. Tak więc po-
 „nieważ mądrość Boska, przez którą stało się wszystko, za-
 „myka w wynalazku swoim wszystkie rzeczy przed utwo-
 „rzeniem onych; dla tego, które się stają przez wynalazek,
 „niekoniecznie są życiem, lecz w nim są życiem;
 „ziemię widzisz, w wynalazku jest ziemia, Niebo, słońce i
 „miesiąc widzisz, i te są w wynalazku, lecz zewnątrz ciał
 „są, w wynalazku są życiem.,,

Chociażże zaś Bóg wiele stworzeń z drugich wyprowadził, i dotąd wyprowadza, Stworzycielem ztym wszystkim onych właściwie i prawdziwie nazywa się już to dla tego, że materią, z której się składają, z niczego utworzył w pierwszej rzeczy budowli, już to, że gdy o ludziach jest mowa, Dłuze onych codziennie z niczego tworzy, i tworząc w ciała wlewa.

Nieba i ziemi Boga Stworzycielem w składzie wiary wyznawamy, przez te imiona oznaczając to wszystko, co Niebo i ziemia obeymuje; albowiem: oprócz Niebios, światłość też i jasność słońca i miesiąca, innych takż gwiazd ozdoby przydał, ażeby dzień i noc dzieliły, a czas i dni i lata oznaczały. Na Niebiosach też duchowną naturę, to jest: niezliczonych Aniołów z niczego utworzył. Ziemię też nie tylko górami i dolinami rozdyktyngował, różnemi drzewami i kwiatów rozmaitościami przyodził i przyozdobił, ale też

niezliczonemi żywiołów rodzajami, jak pierwiey, wody i powietrze napelnił. Nakoniec człowieka z młu ziemi utworzył, jak Pismo świadczy: *Y natchnął w oblicze jego dech żywota, i stał się człowiek w Duszę żyjącą*: Księgi Rodzaju Roz: 2. To wszystko Imiona Nieba i ziemi oznaczają, co Dawid S. krótko wyraził mówiąc: *Twoje są Niebiosa i twoja jest ziemia, okrąg ziemi i pełność oney Ty osnowałeś!* A Oycowie Nicenscy króciey jeszcze przydaniem do Składu Apostolskiego tych dwóch słów: *widomych i niewidomych*, oznaczyli. Cokolwiek albowiem w powłzeczności rzeczy zawiera się, albo podpadaia pod zmysły, i nazywają się *widomemi*, albo rozumem i pojęciem od nas poznane bywają, i imieniem *niewidomych* oznaczają się. Przydano zaś to jest przeciw Manicheyńskiej herezyi, która rzeczy cielesnych stworzenie Bogu odeymowała, a, iż są dziełem złego Boga, nauczała, dwojaką też Duszę w człowieku umieszczala: jedną dobrą od Boga dobrego, drugą złą od złego Boga.

§. XXXVII. *Co o Aniołach rozumieć powinniśmy?*

Iż Aniołowie są Duchami, wiara uczy; Apostoł albowiem do Żydów w Roz: 1. mówi: *który czyni Aniołami swemi Duchy*, i niżej o Aniołach mówiąc przydaie: *izali wszyscy nie są Duchowie usługujący na posługę postani dla tych, którzy dziedzictwo zbawienia wziąć mają?* Bez ciała są, nieśmiertelni, niewidomi, w obrazach jednak i rytych Statuach wyobrażeni bywają w postaci ludzkiej; albowiem w takim kształcie na czas uformowanym ukazywali się ludziom, do których od Pana Boga posyłani byli. Ze niezmienna jest Aniołow liczba, to Pismo S. uczy w Roz: 5. objawień Jana S. *Y widziałem i słyszałem głos wielu Aniołow około stolice. . . . A była liczba ich tysiące tysięcy*. u Daniela w Roz: 7. *Tysiąc tysięcy służyło mu, a podzięcić tysięcy kroć sto tysięcy stało przy nim*. Jaka jest całkowita Aniołow kwota, pewności nie mamy, to pewna jednak, że liczba ich nie jest nieśkończona. Chociaż przewyższającą mądrością udarowani są, myśli jednak ludzkich nie wiedzą; ta albowiem wiadomość Bogu właściwa jest, którego według wyrokow Pisma: *badaczem jest nerek i serca, którego zna*

wszystkie tajemnice serca: o którym Salomon mówi: Ty znasz jeden serce wszystkich Synów ludzkich Księgi Króle: 2. Roz: 14. Przemozni są i wielce silni: co Król Dawid oznacza tymi słowy: *mocni są, wykonywając słowo jego (Boga) i przeto w piśmie nazywają się siłami i wojskami Pańskimi.* Piękności są do uwierzenia niepodobne, i w momencie na naywiększe miysce rozległości przenoszą się sposobem, którego nie tylko słowami opisać, ale i myslą wyobrazić niepodobna. Y przeto Aniołów z skrzydłami malują, przez które wyraża się porywczosć i prędkosć do spełnienia Boskich rozkazów, i do przedstawienia Bogu, według S. Hilarego, modlitw i dobrych uczynków naszych: „Z szczęśliwey Oyczy-
 „ zny, od której my teraz oddaleni jesteśmy, czekają na
 „ nas Pielgrzymów, litują się nad nami, i z rozkazu Pań-
 „ skiego wspomagają nas, ażebyśmy do tey spólney Oy-
 „ czyny dostać się mogli.,, mówi Augustyn.

§. XXXVIII. *Aniołowie w tasce stworzeni. Jaki złych Aniołom grzech.*

Ta prawda ztąd się pokazuje, że Pismo S. o diable po-
 świadcza: iż *nie osiłał się w prawdzie.* W Aniołach swoich znalazł nieprawosć. u Joba w Rozd: 4. Bóg więc Aniołów „ z dobrą wolą, to jest: z czystą miłoscią, którąby z kim „ spoieni byli, utworzył, razem tworząc naturę, i darując „ łaskę, mówi Augustyn, i przydaie: jeżeli nie mogli siebie „ samych uczynić lepszemi, aniżeli uczynił ten, nad które- „ go nikt nic lepiey nie czyni, zaiste i dobrej woli, przez „ którąby lepszemi stali się, chyba za sprawą pomocy Stwo- „ rzyciela, mieć nie mogliby.

O trzech szczegulnie imionach SS. Aniołów z Pisma S. wiemy: Michała, Rafała i Gabryela. Jan S. w Roz: 12. obja-
 wien walke wielką na Niebie uczynioną opisuje: *Y stała się wielka bitwa na Niebie: Michał i Aniołowie jego walczyli z smokiem, to jest: z Aniołów upornych Xiążęciem, któremu Lucifer i Belzebub imię; i smok walczył i Aniołowie jego, i nie mogli, ani miysce ich daley znalezione jest na Niebie. Y zrzucony jest on smok wielki, wąż staro-
 dawny, którego zowią diabłem i szatanem, który zwodzi
 wszystkich*

wszystek świat: i zrzucony jest na ziemię, i Aniołowie jego z nim są zrzuceni. Michał, którego imię znaczy: Kto, jako Bóg, i jego święci spółwojnicy Bogu poddani, i za odebrane dary wdzięcznością wypłacający się, przez pokorę zwyciężyli diabła i Aniołów jego, i ośłali się w sprawiedliwości przez wolną wolę, obfitszą jednak łaską wspartą; inni przez takż wolną wolę zbiegami od Boga stali się. Przeto jeżeli szukamy przyczyny szczęśliwości dobrych Aniołów, ta, a nie inna jest, że się trzymali tego, który jest naywyższą bytnością i naywyższym jestestwem. Jeżeli zaś wiedzieć chcemy, jaka jest przyczyna nędzy Aniołów złych, znajdziemy, iż od tego, który jest naywyższym jestestwem, odwrócili się, a ku sobie samym obrócili się. . . Ten zaś występek nie czym innym, jak pychą nazywa się: *Początek albowiem wszelkiego grzechu jest pycha*. Występek diabelskiej pychy opisując Grzegorz S. wielki, mówi: Lewiatan ten Boskiej wspaniałości wysokość widząc, prawa przewrótney wolności pożądał, ażeby i nad innemi górował, i nikomu nie podlegał, mówiąc: wstąpię na wysokość obłoków, i podobny będę naywyższemu, którego podobieństwo stracił przez to łamo, że pysznie co do wspaniałości onemu być podobnym pożądał. Ze pycha właściwym i pierwszym była diabła grzechem, daie znać Apostoł w Liście 1. do Tymot: w Roz: 3. gdy zabrania, ażeby nowochrzczeniec nie był na Biskupstwo brany: *aby podniosłszy się w pychę, nie wpadł w sąd diabelski*. Za pychą i uparciem Diabła zawisć szczęścia ludzkiego nastąpiła, a przez zawisć śmierć weszła na świat.

§. XXXIX. *Żli Aniołowie do piekła strąceni.*

Na ukaranie pychy z naywyższych Niebios stolić wyrugowani diabli są do piekła, ażeby odpadnienia swego wieczne ponosili kary dręzeni ogniem, który, jak mówi Ewangelia: *napotowany jest diabłu i Aniołom jego*. Nie tak jednak do piekła uwiązani są Diabli, iżby przed ostatnim dniem Sądu zamtąd jakby z więzienia nigdy nie wychodzili. Pewna albowiem rzecz jest, iż z dopuszczenia Boskiego wielu na powietrzu przemieszkiwa dla nagabania ludzi; z kąd od S. Pawła w Liście do Efezow w Roz: 1. Diabeł nazwa-

ny jest *Xiążęciem władzy powietrza tego*, przeto, iż jemu posłuszni są szatani, którzy na powietrzu przemieszkiwają. Ciz sami powietrzni zli duchowie, gdy z ciał opętanych od Chrystusa rugowani byli, prosili onego, ażeby im nie rozkazał iść do przepaści, to jest: do Piekła. u Łukasza w Rozd: 8. Którzy jednak na powietrzu zostają, chociaż nie są rzecz samą do ognia piekielnego uwiązani: jednakże wiedzą, iż te uwiązanie onym należy, i że są na wiekielsty ogień skazani; przeto samo kara ich nie umniejszyła się tak, jak u szczerbku nie ponosi chwała dobrych Aniołów, którzy ku nam zstępują. Zkąd Beda o Diablach mówi: „Zawsze z sobą, noszą swoich płomieni torturę na wzor febrę cierpiących, „którzy chociażby na łózkach sioniowej kości, chociażby „na miejscach najpogodniejszy złozeni byli, gorączki „jednak, albo zimna, wewnętrzney słabości uchronić się nie „mogą.

§. XL. *Rozmaite Świątych Aniołów Chóry.*

Rozmaitemi imionami rozmaite stopnie i chóry SS. Aniołów oznaczają się. O czym upewniają nas pisma Proroków, Apostoła i Oyców SS. wiele jest stopniów i porządków tych SS. Duchów, i jak między sobą się różnią; chociaż nie tego wiara nie naucza, i Augustyn S. do niewiadomości w tej mierze przyznać się, powszechnie jednak przyjęte jest zdanie powagą SS. Dyonizego, Grzegorza wielkiego, Maxyma, Izydora, Bernarda i Tomaszka wsparte, iż dziewięć jest Anielskich Chórow albo porządków, to jest: Seraphini, Cherubini, Trony, Państwa, Siły, Mocarstwa, Xięstwa, Archanioly, i Anioły. To powszechne nazwanie: *Aniolowie*, wszystkim Duchom błogosławionym służące, nie jest imieniem natury, ale urzędu według słów Apostoła o Aniołach mówiącego: *Izali wszyscy nie są Duchowie usługujący, na posługę posłani?*

§. XLI. *Aniol stróż każdemu człowiekowi od Pana Boga przydany.*

Oycowie SS. zgodnie tę naukę podają. Y o tym Artykule upewniamy się z słów Chrystusa Pana u Mat: w Rozd:

18 *Pitrczież, abyście nie wzgardzili jednego z tych małych; albowiem wam powiadam, iż Aniołowie ich w Niebiesiech zawsze widzą Oblicze Ojca mego, który jest w Niebiesiech: i z Dziejów Apostolskich w Roz. 12. gdzie napisano jest, iż gdy Piotr przez Anioła uwolniony z więzienia kołatał do drzwi: którzy w domu byli, rzekli: Anioł jego jest. Wielka godność Dusz, mówi Bazyli S. że każda do straży swojej ma przydanego Anioła. Aniołom swoim przykazał o tobie, ażeby strzegli cię we wszystkich drogach twoich, mówi Psalmista. Jak wiele to wzbudzić ciebie powinno do poszanowania dla przytomności Anioła, do pobożney wdzięczności dla dobrotliwości, do ufności dla wierney straży! Chodź z ostrożnością, jako ten, któremu Anioł jest przytomny: na każdym miejscu, w każdym kontku noś ku Aniołowi twemu ulżanowanie, nie śmiey w przytomności jego czynić, czego byś pod okiem ludzkim czynić nie ważył się; dziękuy Panu Bogu, którego Aniołom swoim rozkazał, ażeby nas strzegli, od natarczywości i pokus diabelskich bronili, rady zbawienne nam dawali, modlitwy nasze Panu Bogu ofiarowali, a wzajemnie zstępując do nas, dary Boskie nam przynosili: jak Patriarsze Jakóbowi objawiono było przez ową drabinę od ziemi aż do Nieba rozciągniętą, po której wstępowali, i zstępowali Aniołowie; samemu Bogu cześć i chwała, który im rozkazał, ażeby strzegli nas we wszystkich drogach naszych; lecz i tym błogosławionym Duchom nie bądźmy niewdzięczni: szanujemy ich w miarę możności i powinności naszej. Cała jednak cześć, miłość i poszanowanie niech szczególniej będą oddawane temu, od którego Aniołowie i my mamy wszystko.*

§. XLII. *O stworzeniu człowieka, że stworzony jest nieśmiertelnym.*

Jak inne rzeczy dla człowieka, tak człowieka dla siebie na końcu dzieł swoich z mułu ziemi Bóg utworzył. Godność człowieka okazuje sam spos b stworzenia inaczej, aniżeli w innych rzeczach przedsięwzięty; albowiem w wyprowadzeniu z niczego innych stworzeń użył Bóg samego rozkazu: *Rzekł, i stały się, przykazał, i stworzone są.* Gdy zaś przyszło do stworzenia

Stworzenia człowieka, radę zakłada i niby deliberować zdaie się: *uczynimy człowieka na obraz i podobieństwo nasze*. Rzeczy albowiem materialne mniejsze były od człowieka, dla którego działane, i któremu zaraz poddane, zostały; człowiek zaś nie jako słuzebnik, ale jako Pan w samym swoim stworzeniu oddzielnym sposobem, był wyprowadzony. Tak zaś ciało Bóg człowieka uformował, że nie z mocy natury po-
niekąd i przyrodzenia, ale z daru Boskiego było nieśmiertelne, i niecierpieliwe; *Stworzył (mówię) Bóg człowieka niekazitelnego, i uczynił go na wyobrażenie podobieństwa swego, a z nienawiści diabelskiej weszła śmierć na okrąg ziemi*: Księgi mądrości Roz: 2. Y Apostoł wyraźnie uczy, iż śmierć za grzech pierwszego człowieka nieysce kary zastępuie: *przez jednego człowieka (mówi) grzech przyszedł na świat, a przez grzech śmierć; i tak na wszystkie ludzkie śmierć przeszła, w którym wszyscy zgrzeszyli*. do Rzymian w Roz: 5. Ztąd naysprawiedliwiey na Afrykańskim Synodzie potępiony jest błąd Pelagianow mówiących: iż Adam pierwszy człowiek udziałany jest śmiertelnym tak, że choćby zgrzeszył, choćby nie zgrzeszył, zawłzeby ciałem umarł i z ciała wyszedł nie już z przyczyny grzechu, lecz z potrzeby natury. Tenże sam błąd Sobor Trydeński Sels: 5. Kanon 1. potępił: „Ciało więc Adama przed grzechem, według rozmaitych, tych względów i przyczyn, i śmiertelnym i nieśmiertelnym nazwać się mogło, to jest: śmiertelnym, że umrzeć mogło, nieśmiertelnym, że mogło nie umrzeć; co innego albowiem znaczymy, gdy mówimy: nie może umrzeć: co się prawdzi na niektórych duchownych stworzeniach, które Bóg nieśmiertelnemi uczynił, co innego zaś znaczy, gdy mówimy: może nie umrzeć. Tym sposobem pierwszy człowiek stworzony jest nieśmiertelnym, co dla niego sprawowało drzewo żywota, nie zaś skład przyrodzenia... Śmiertelny zatym był co do stanu ciała zwierzęcego, nieśmiertelny darem Stworzyciela.” Słowa Augustyna.

§. XLIII. Człowiek na Obraz Boski stworzony.

Na czym te wyobrażenie zależy?

Co zaś ściaga się do Duszy z natury swojej duchowney,

ney, a zatym nieśmiertelney, na obraz i podobieństwo swoje Bóg człowieka stworzył: *Uczyńmy; mówi, człowieka na Obraz i podobieństwo nasze*: którego obrazu kształt na rozumie naybardziej zależy, którym Boga samego poznawać może, takż na używaniu wolney woli, którą Boga kochać, i cnot ozdobami do wyrażenia na sobie Boskiego podobieństwa dążyć może. Dána jest człowiekowi wolna wola, przez którąby mógł na nadgodę lub karę zasłużyć; kto albowiem w postępках swoich nie jest wolnym, jakim sposobem takimże złe, albo dobre przyznać się może? Konieczność albowiem i potrzeba od obojgą wymawia; gdzie albowiem konieczność jest, i mieysca do wyboru nie masz, tam wolności nie masz; gdzie zaś nie masz wolności, tam ani dobrej, ani złej zasługi nie masz, mówi S. Bernard. Ztąd pochodzi, że szalonym, Dzieciom, takż śpiącym nic z tych rzeczy, które czynią złe, albo dobrze, nie służy ku pochwalę lub naganie dla tego, iż jako rozumu, tak i wolney woli używania nie mają, dla tego też ani tempy rozumu, ani krótka pamięć, ani zmysłów i zdrowia słabość przez siebie samych człeka winnym tak, jak przeciwne przymioty nie czynią niewinnym; albowiem pewna rzecz jest, iż to wszystko mimo wyboru woli przytrafiać się może. Heretykow, którzy się w poslednieyszych wiekach jawili, wspólny jest błąd utrzymywać: iż w teraźnieyszym po grzechu Adama natury stanie do zasługi na nadgodę lub karę niepotrzebna jest wolność od konieczności, ale dosyć jest wolności od zagnienia i przymusu. Błąd ten potępiony od Kościoła na fundamencie Pisma: *Bóg od początku stworzył człowieka, i oślawił go w ręce rady Jego; przydał Mandaty i Przykazanie swoje: Jeśli będziesz chciał Mandaty zachować, zachowaię cię. ... położył przed cię wodę i ogień, do czego chcesz, sięgnij rękę twą*: Ekleziaastyk w Roz: 15. Jako sam Bóg w dziełach swoich, które zewnątrz siebie czyni, jest nayzupełniey swobodny, i żadney potrzebie albo konieczności nie ulegający, tak podobną wolnością obraz swój Duszę ludzką udarował.

§. XLIV. *Pierwszy człowiek w łasce i sprawiedliwości początkowej stworzony jest.*

Przypadkowe niejako ozdoby, i dopełnienia Boskiego podobieństwa w człowieku były łaska i sprawiedliwość początkowa wszystkie poruszenia umysłu i pożądlivosti tak w nim miarkująca, iż zawsze rozkazowi rozumu były posłuszne tak, jak i panowaniu człowieka zwierzęta były powolne: Uczynił Bóg człowieka prawego, przyodził go cnotą, w świętobliwości, i sprawiedliwości postawił go. jak naucza Pismo; i Sobor Trydenński Sefs: 5. Kanon: 1. Owszem, oprócz łaski poświęcającej, uprzedzającą i wspomagającą łaską udarowany był, bez której w tym dobrym, i w tej prawości, w której był stworzony, wytrwać nie mógłby. Lecz łaski uzdrawiającej, której po upadku potrzebujemy, natura przed upadkiem zdrowa nie potrzebowała: „Miał Adam łaskę i po-
„ niekąd wielką, ale różniącą się od tej, która teraz udzie-
„ lana bywa. „ Mówi Augustyn. „ Różnica zaś ta, według
„ tegoż Augustyna, na tym zależy: iż pierwszy człowiek
„ śmierci Chrystusa Pana nie potrzebował; teraz zaś i od
„ pierworodney i od uczynkowej winy nie obmywa, chyba
„ krew tego Baranka; Adam nie potrzebował tej pomocy,
„ o którą teraz proszą Święci, gdy mówią: *Widzę inszy za-
„ kon w członkach moich sprzeciwiający się zakonowi u-
„ myśłu mojemu, i biorący mnie w niewolę w zakonie
„ grzechu, który jest w członkach moich; Nieszczęśliwy
„ ja człowiek! kto mnie wybawi od ciała tej śmierci? Ła-
„ ska Boża przez Jezusa Chrystusa Pana naszego. Pa-
„ weł do Rzymian w Roz: 7. „ Albowiem teraz w ludziach
„ ciało pożąda przeciwko duchowi, a duch przeciw ciału,
„ i w tej utarczce z niebezpieczeństwem pracujący do wal-
„ czenia i zwyciężenia proszą pomocy przez łaskę Chrystu-
„ sową; Adam zaś taką walką w sobie samym, przeciw so-
„ bie samemu nie był kuszony i bezpokojony. „*

§. XLV. *Upadek pierwszego Człowieka.*

Od tak szczęśliwego stanu odpadł człowiek gwałcąc Przykazanie, którym zabroniono było, ażeby owocu z drze-
wa

wa złego i dobrego nie pożywał. Nie był owoc ten z siebie złym, nie było złe drzewo, które Bóg stworzył; lecz posłuszeństwo było w przykazaniu, która cnota w stworzeniu rozumnym jest niejako Matką i stróżem cnot wszystkich.... Te więc o pożywaniu jednego rodzaju pokarmu, gdzie w takiej obfitości na innych nie zbywało, przykazanie tak łatwe do zachowania, tak krótkie do zatrzymania w pamięci: osobliwie gdy jeszcze pożądliwość woli nie sprzeciwiała się, co za karę po przestępstwie nastąpiło, tym z większą niesprawiedliwością zgwałcone jest, im z większą łatwością zachowane być mogło. Występek zaś, przez którego człowiek w otwarte wpadł nieposłuszeństwo, była pycha. Co zaś jest pycha, jeżeli nie przewrótny wysokości żądza? Przewrotna zaś wysokość jest, opuściwszy tego, do którego umysł jako do początku lgnąć powinien, ustanowić niejako siebie samego za początek. To zaś w ten czas się dzieje, gdy się nazbyt sobie samemu podoba; sobie samemu zaś nazbyt się podoba, gdy odpada od nieodmiennego dobra, które onemu bardziej, aniżeli sam sobie podobać się powinno było. Chociaż w owym grzechu wiele gatunków występków znaleźć można, oprócz pychy, przez którą człowiek bardziej pożądał być samowładnym, aniżeli Bogu podobanym, ponieważ najdużej się i świętokractwo: albowiem Boga najszanowniejszemu słowu nie uwieżył; i zabójstwo: albowiem ku własnej śmierci rzucił się na łeb; i porubstwo Duchowne: całość albowiem umysłu ludzkiego radą węzową skazona została; i złodziejstwo: albowiem po owoc zakazany osiągnięto; i łakomstwo: albowiem więcej, aniżeli mu potrzeba było, pożądał. Słowa są po większej części Augustyna. Tym więc sposobem od twórcy odpadając Adam, popadł w owe nieszczęście, że świętość i sprawiedliwość, w której był postawiony, utracił, i cały co do Duszy i ciała przestępstwa owego winą zamienił się na gorsze. Grzech jednak i kara grzechu nie zastanowiła się na jednym, lecz od niego, jako od głowy, na całe plemię ludzkie rozszerzyła się, jak wykłada Sobór Trydeński Sess. 5. Kanon 1. i 2. o czym będziemy mówili na innym miejscu.

§. XLVI. *Bóg człowieka bez łaski i sprawiedliwości początkowej stworzyć mógł.*

Człowiek z ową całością, sprawiedliwością, świętością, mądrością i największą do czynienia dobrego a uchronienia się grzechu łatwością stworzony, tym większą ku Stwórcy powinien był unosić się wdzięcznością, że w innym stanie, bez tych najszlachetniejszych przymiotów i darów mógł być stworzonym.

Michał Bajus Doktor Lowanieński utrzymywał, iż całość, w której pierwiastkowie człowiek był stworzony, nie była nienależnym natury ludzkiej wywyższeniem, ale przyrodzonym jej stanem tak, iż Bóg człowieka, jakim się teraz rodzi, pierwiastkowie stworzyć nie mógł. Tę naukę od Kościoła potępioną Janseniusz Biskup Ipreński utrzymać usiłując, nowy błąd przydał mówiąc: iż niepodobny jest stan, w którymby człowiek był stworzony bez łaski i sprawiedliwości pierwiastkowej, niewiadomości, nędzom śmiertelnego życia, i samej śmierci podległy. Katolicy zaś mówimy, iż łaska poświęcająca, sprawiedliwość pierwiastkowa, i inne dary wyżej wspomniane przez dobroć i łaskę Boską pierwszemu człowiekowi były udzielone, a zatem naturze ludzkiej nie były powinny i należne; inaczej albowiem (jak mówi Apostoł) *łaska już nie byłaby łaską*. Jeżeli zaś nie były należne, więc bez nich mógł być pierwszy człowiek stworzony, gdyby się tak Panu Bogu podobalo. Chociażby zaś w teraźniejszym po upadku stanie, w którym się rodzimy, ciemność rozumu i niewiadomość, rokąsz podnosząca pożądliwość i śmierć są córkami i karą grzechu, tey jednak sprosności cechy nie miałyby w owym stanie, którego przeciwną Heretykom utrzymujemy, ale byłyby szczególnie przyrodzoną wadą do stworzenia przywiązaną z przyczyny: iż człowiek z niczego byłby wyprowadzony, odziany ciemnym ciałem, i z przeciwnych własności złożonym. Teraz pożądliwość buntująca się jest skutkiem grzechu, i gdy oną powodujemy się, wielu grzechów jest matką, i w uważeniu tym, że zakonowi umysłu sprzeciwia się, że jest raną od grzechu pierwotnego zoltawioną: koniecznie jest zła, i

w ta-

w takim składzie od Boga być nie może; nie jest jednak zła, jeżeli uważona będzie, jako natury émiącey appetyt, i chylenie się do własnego zmysłom dogodnego dobra, które chylenie się rozumowi i umysłu zakonowi koniecznie i przez się nie jest przeciwne. Zatem w owym stanie, którego Jan- seniusz niepodobnym nazywa, byłby człowiek z pożądlivością, to jest: z appetytem émiącyni stworzony; lecz ta pożądlivość, albo appetyt zakonowi umysłu nie byłby upor- ny, i w granicach od rozumu przepisanych mógłby być utrzy- many przy pomocy Stwórcy, na której nie zbywałoby czło- wiekowi według prawa natury żyjącemu.

Mógł też człowiek w owym stanie dóysć do szczęśliwo- ści wieczney nie już nadprzyrodzoney, która na widzeniu Boga zależy (w ten czas albowiem do tey szczęśliwości nie byłby stworzonym) ale do szczęśliwości przyrodzoney, to jest: do poznania i miłości Boga, jako Twórcy natury; to albowiem rozumnemu stworzeniu tak jest przyzwoito, że sa- mi Pogańscy Filozofowie uznali, iż miłość naszą ku Bogu obracać powinniśmy; których w tey mierze zdanie pochwa- la Augustyn.

§. XLVII. *Bóg opatrznością swoją wszystkie rzeczy zachowuje i rządzi.*

Wiara Chrześcijańska uczy, iż Bóg tak jest Stwórcą wszech rzeczy, że po dokonanym dziele wszechmocney ręki swojej od stworzenia nie odeymuje; gdyby albowiem rze- czom utworzonym nieprześcannie opatrzność Jego nie była przytomną, gdyby też sama siła, którą na początku są utwo- rzone, onych nie utrzymywała, wnet do nicestwa wróci- łyby się, według owych wyrazów w Psalmie 103. *gdy ty odwrócisz oblicze, zatrwożą się: odeymiesz ducha ich, i ustaną, i w proch się swój obrócą.* Takż w Księgach mądrości w Roz: 11. *Jakoby co mogło trwać, kiedybyś był niechciał; albo co by mogło być zachowane, czegobyś ty nie mianował?* Na innych też miejscach Pismo S. nieustan- nemu Boskiemu działaniu wszystko przyznaie, sam też Chry- stus Pan wyraźnie tey prawdy naucza, gdy u Mateusza w Roz: 6. mówi: *Jeżeli trawę polną, która dziś jest, a*
L 2 *jutro*

jutro będzie w piec wrzucona, Bóg tak przyodziewa, jakoż daleko więcej was małej wiary? nie troszczcie się tedy mówiąc: coż będziem jeść, albo co będziem pić, albo czym się będziem przyodziewać, bo tego wszystkiego Poganie pilnie szukają; albowiem Ociec wasz Niebieski wie, że tego wszystkiego potrzebuiecie. Te wyrazy dowodzą, że Bóg powszechną opatrnością wszystkie stworzenia, a mianowicie ludzi, między ludźmi zaś najbardziej wiernych zachowanie i rządzi. Tu też należą słowa Ewangelii z Roz: 10. według tegoż Matheusza: *Izali dwu wroblów za pieniądze nie przedaia? a jeden z nich nie upadnie na ziemię bez Ojca waszego, a wasze włosy wszystkie na głowie są policzone. Nie bójcie się tedy: lepszyscie wy, niż wiele wroblów.* Słowo zatym, którym Bóg przykazał, ażeby ziemia wydawała trawę czyniącą nasienie, i drzewa rodzajne przynoszące owoc mający w sobie samym nasienie według swego rodzaju nie przestało działać, i aż do skończenia świata nie przestanie. Przeto Chrystus Pan mówi: *Oyciec mój aż dotąd działa; i ja działam;* u Jana w Roz: 5. Najopatrniejszy owe Boskie o wszystkich rzeczach od siebie stworzonych staranie rozmaicie wyśławia Dawid: już mówi: *Który pokrywa Niebo obłokami, i ziemię deszczem gotuje; który czyni, że rośnie trawa po górach, i zioła dla posługi ludzkiej; który daie bydłu żywność jego, i kruczynomżywaiącym go.* Psalm 146. Na innym zaś miejscu: *Oczy wszystkich nadzieję w tobie mają Panie, i ty dajesz pokarm ich czasu słusznego; otwarzasz ty rękę swoją, a napełniasz wszelkie zwierze błogosławieństwem.* Psalm 144. Co wszystko oczewiście dowodzi, iż my, którzy według wyrazu Dawida w Psal: 99. jesteśmy. *Lud jego i owce pastwiska Jego,* nie rodziemy się, nie żyjemy, nie karmimy się, i nie działamy, jak tylko pod opatrnością Boską żywaiącą, zachowuiącą, rządzącą. Z wielkiej liczby Ojców Damascena przywodzi naukę: „Sam Bóg z istoty swojej „jest dobry i mądry. Jako dobry, opatruie; ani bowiem „dobry jest, kto opatrności nie ma; gdyż i ludzie i zwierzęta koło płodu swego przyrodzoną jakąś skłonnością „opatrność czynią; i naganie podlega, kto opatrności „nie

„nie ma. Jako zaś mądry: wszystko, cokolwiek jest, nay-
 „doskonalej sprawuje; i przeto do nas należę, ażebyśmy to
 „pilnie uważając, wszystkie opatrności Boskiej dzieła sza-
 „nowali, i bez żadney nagany wielbili, chociażże one
 „wielu nie podobają się przeto, iż opatrności Boskiej
 „drogi wysledzone i pojęte być nie mogą. „Nie tylko
 „zaś Bóg powszechność rzeczy zachowuje i sprawuje, ale też
 „(mówi Soboru Trydenckiego Katechizm) które ruch mają
 „i działanie, wewnętrzną siłą do ruszania się i działania tak
 „nachyla, że chociażże stworzonych rzeczy działaniu nie
 „przelikadza, uprzedza jednak; albowiem jego niewidoma
 „siła do wszystkiego się ściąga, i jak świadczy Mędrzec: *Do-
 „sięga od końca aż do końca mocnie, i rozrządza wszystko
 „łagodnie.* Wole ludzkie, które łaską swoją czyni dobremi,
 „do uczynków dobrych porusza Bóg, którego jest wszelkiego
 „dobra początkiem i końcem; wole zaś, które samochcąc od
 „niego odpadając, własną obłądliwością stały się złemi, nie
 „porusza, ani nakłania do występku; karę jednak, jako spra-
 „wiedliwy, gotuje. Nakoniec: gdziekolwiek obrócimy oczy,
 „wszędzie ślady i dowody Boskiej opatrności znajdziemy:
 „Ciał Niebieskich w odprawowaniu biegów rozmaitość prze-
 „dziwnie jednolayna, dzienne i roczne słońca obróty, dni i
 „nocy, części też roku stateczne następstwo, Roslin i wszel-
 „kich żywiołów nieodmienne krzewienie się, i tychże prze-
 „myśl w ubespieczeniu życia, w wyszukaniu pokarmu, w uni-
 „kaniu niebezpieczeństw; same też życie ludzkie jak wiele
 „opatrności Boskiej dowodów okazuje! Albowiem: jak wiele
 „jest takich rzeczy, które przypadkiem uczynione zdawały się,
 „tak jednak snadnie służą albo do osiągnięcia tego, czegośmy
 „naybardziej żądali, albo co pospolitemu lub prywatnemu
 „dobru jest pożytecznie, że przyznać musimy, iż nie przy-
 „padkiem zdarzyły się, ale od wyższej istoty porządnie pro-
 „wadzone były. Chociażże nie tylko znakomite, ale i nay-
 „podleyse stworzenia, nie tylko ogulnie, ale i w szczegul-
 „ności Boska opatrność rozrządza; ofobliwszej jednak dbało-
 „ści i Oycowskiej dobroćliwości, którą okazuje człowiekowi,
 „zwierzętom nie okazuje, i równey o nierozumnych, jak o ro-
 „zumnych opatrności nie ma, mówi S. Heronim.

§. XLVIII. *Rzeczy złe w naturze i same grzechy Boskiej Opatrzności nie uwłaczają.*

Albowiem według Damascena: „Opatrzność jest wola Boska, która wszystkie rzeczy składnie i przyzwolcie rozrządza; jeżeli zaś nie co innego jest Opatrzność, jak tylko wola Boska, bez wątpienia zatym cokolwiek z Opatrzności pochodzi, to najsprawiedliwiej i najpiękniej dzieć się musi, i tak nakoniec, że lepszym sposobem stać się nie może.” Co się albowiem tyczy złego, które tak się nazywa dla tego, że albo szkodliwe jest, albo do ukarania służy: jakimi są codzienne życia niedogodności i te rzeczy, które ciałom kłeskę i zatracenie przynoszą, albo które opatrzność na ukaranie grzeszników służy, te i wiele mają w sobie pożytku, i dziwnie Boską Opatrzność zalecają. Przeciwnościami albowiem, złych Duchów nagabaniem, trudnościami zabaw, przykrościami okoliczności, i częstokroć samych elementow odmiennemi poruszeniami zbawienie i pożytecznie do bojaźni Boskiej prowadzeni bywamy; co się zaś tyczy moralnego złego, albo grzechow, tych Bóg nie sprawia, ale dopuszcza, ażeby z nich dobre wyprowadził, to jest: albo wybranych swoich, którzy niekiedy upadają, większą pokorę, gorętszą pokutę, czulszą ostróżność, i swojego nad niemi miłosierdzia zaletę, albo okazanie swojej sprawiedliwości względem odrzuconych, albo inne sobie wiadome pożytki.

Co gorzszego nad diabła? a z jego złości jak wiele dobra wyprowadził Pan Bóg! nie byłaby dla naszego zbawienia przelana krew Odkupiciela, gdyby nie wmieszała się złość zwodziciela: „Lepiej albowiem podobalo się Bogu z złego dobre wyprowadzać, aniżeli żadnego złego nie dopuszczać, mówi Augustyn; z grzechu Adama Syna swego wcielił, nie wyprowadził, wielki z Nieba zstąpił Lekarz: albowiem na ziemi wielki leżał chory. Gdyby człowiek nie był zagiął, nie byłby przyszedł Syn człowieczy; zagiął człowiek, przyszedł Bóg człowiek; gdyby człowiek na obraz i podobieństwo Boskie stworzony w szlachetności natury swojej wytrwał, i zdradą diabelską od przykazania

„sobie

„sobie danego przez poządliwość nie wyboczył, Stwórca
 „świata nie stałby się stworzeniem. Z upadku Aniołów, na
 „ich miejsce natury ludzkiej wywyższenie Bóg opatrzył.

„Jako więc w muzyce i pieniach ~~wmieszane~~ niektóre
 „pauzy, i umiarkowanie rozłożone milczenia, chociaż nie
 „są głosem, dobrze jednak od muzyków uszykowane wzię-
 „ku dodają; cienie też w malowidłach do okazania znako-
 „mitszych obrazów części służą, i nie z gatunku swego, ale
 „z porządku podobają się; tak w powszechności rzeczy złe
 „z dobrym przeplatane, a od Boga rozporządzone do pię-
 „kności świata przyczyniają się, Boską też najwyższą mą-
 „drość i opatrność zalecają. Nie mniemaj, iż mieszczą się
 „postanowienie Boskie! jeżeli przewrotnym być zechcesz,
 „któren umiał ciebie stworzyć, azali nie potrafi uporządko-
 „wać ciebie? Tobie dobrze i pożytecznie jest, ażebyś się
 „starał położonym być na dobrym miejscu; co powiedzia-
 „no jest o Judaszu Apostole? *Poszedł na miejsce swoje*, za
 „sprawą wszakże Opatrzności Boskiej, że przez złą wolę
 „chciał być złym, Bóg jednak porządkując złe nie uczynił.
 „Ze on chciał być złym grzesznikiem, uczynił to, co chciał,
 „lecz ucierpiał to, czego niechciał, w tym, co chciał i u-
 „czynił, występki jego znajdujemy, w tym, co niechcąc
 „ucierpiał, porządek Boski chwalemy;,, mówi Augustyn.

§. XLIX. *Pomysłność nieczłowiecznych, a nieszczęśliwości
 sprawiedliwych Boskiej Opatrzności nie uwłaczaia.*

Dawid S. zadziwiony mówi: *moje nogi mało się nie
 potknęły, mało nie szwankowały kroki moje, iżem był ru-
 szon zawzięcia przeciwko złošnikom, widząc pokój grze-
 sznych*. Ma jednak Boska Opatrzność swoje przyczyny naj-
 ważniejsze, najsprawiedliwsze, czei najgodniejsze, dla któ-
 rych złym pomysłności, dobrym umartwienia posyła; dla
 których dopuszcza, ażeby cnotliwi i sprawiedliwi przeciwno-
 ściami miotani byli, iżby cnota ich różnemi przypadkami
 wyćwiczona i doświadczona, świetniejszą stała się, jak wi-
 dziemy w Jobie, Tobiaszu, i innych; albo, ażeby występki
 stały się osobliwszego dobra zadatkami; jakim końcem dopu-
 ścił Bóg okrutny grzech Żydów, ażeby nastąpiła śmierć

Chry-

Chrystusa, i całego narodu ludzkiego zbawienie; albo, ażeby osobiscie tym, którzy przeciwności znoszą, zbawienną stała się cierpliwość; tak albowiem Apostoł, ażeby z wielkości darów nie wyniósł się, od bodźca ciała, Anioła szatana był napastowany. Nakoniec rozmaitemi utrapieniami sprawiedliwi bywają miotani, ażeby codziennych grzechów skazę omyli, ażeby od świata, który dla nich jest przykry, i od doczesnego życia miłości odstępując, ściśley z Bogiem się łączyli, i do wiekistej Ojczyzny goręcej wzdychali, ażeby krótkie te i letkie umartwienia załugę wieczney chwały w nich sprawowały. Niezbożni zaś, których pomysłności opisuje Job w Roz: 21. *Prowadzą w dobrach dni swoje, a we mgnieniu oka do piekła zstępują*, z samych pomysłności nadymając się, zapominają na Boga, w rokoszach i grzechach nurzają się; a zatym, gdzie szczęśliwość znajdować mniemają, tam znaydują karę: *zgromadza je (Bóg) jako trzodę na rzeź, i poświęca je w dzień zabijania*, Jeremiaśz w Rozd: 12. *Oczy Pańskie nad sprawiedliwymi, a uszy jego na proźby ich, a twarz Pańska nad czyniącemi zle, aby wygładził z ziemi pamiątkę ich*, Psalm 33. *Pan miłuje sąd, i nie opuści Świętych swoich, na wieki będą zachowani, niesprawiedliwi będą pokarani; i nasienie bezbożnych zaginie...* Czekaj Pana i strzeż drogi Jego, a wywyższy cię, że odierzysz ziemię: *urzysz, gdy niezbożni poginę. Widziałem niezbożnika wyniosłego i podniesionego jako Cedry Libańskie, i minołem, alic go już nie masz, i szukałem go, i nie znalazło się miejsce Jego.* Psalm 36.

Piękne do tej materyi Augustyna przywodzę myśli: „Po-
 „dobało się (mówi) Opatrzności Boskiej przygotować w
 „przyszłości dobra sprawiedliwym, których używać nie będą
 „niesprawiedliwi; dla niezbożnych zaś złe, któremi nie bę-
 „dą trapieni dobrzy. Te zaś doczesne dobra i złe chciał
 „Bóg, ażeby były złym i dobrym wspólne, ażeby ani dobra,
 „które i złodziedziczą, były chciwie żądane, ani złe, któ-
 „re i dobrzy częstokroć cierpią, z podłością były unikane.
 „Wiele zaś na tym zależy, jakie jest używanie, albo tych
 „rzeczy, które pomysłnemi, albo tych, które przeciwnemi
 „nazywają się. Dobry albowiem nie wynosi się w pomysłno-
 „ści,

„ści; ani przeciwnościami; zwyciężony bywa; zły, zaś dla
 „tego nieszczęśliwością karany bywa, że szczęśliwością ska-
 „zony został. Okazuje jednak Bóg częstokroć w udzieleniu
 „pomysłności i przeciwności oczwisciey działanie swoje;
 „albowiem, gdyby teraz każdy występek widocznie karał,
 „zdawałoby się ludziom, iż nie nie zostawił ostatecznemu
 „sądowi; gdyby zaś żadnego grzechu widocznie nie karał,
 „mniemaliby ludzie, iż nie masz Boskiej Opatrzności. Po-
 „dobnym sposobem w rzeczach pomysłnych, gdyby Bóg nie-
 „którym proszącym widoczney hojności nie udzielał, po-
 „wiedzieliby ludzie, że ten udział do niego nie należy;
 „gdyby zaś wszystkim proszącym dawał, osądziłibyśmy, że
 „dla takowych tylko nadgrody służyć onemu należy: i tako-
 „wa służba uczyniłaby nas nie już pobożnemi, ale raczej
 „chciwemi i łakomemi. Co jeżeli tak jest: gdy zli i dobrzy
 „równie są umartwieni, nie przeto, że nie masz różnicy w
 „tym, co cierpią, między sobą nie są rozróżnieni; zo-
 „staie albowiem różnica cierpiących, chociażże umartwie-
 „nia, które cierpią, nie są różne, i chociażże pod tymże
 „trapieniem, cnota jednak i występek nie są toż samo. Albo-
 „wiem: jako w jednymże ogniu złoto żółtoczerwonieie, ple-
 „wa się kurzy, i pod jednymże młocenia narzędziem zdzio-
 „bla się krulżą, ziarno się czyści; ani przeto oliwa została
 „pomieszana z susem, że ciężarem jedneyże prasy gnie-
 „cione bywają: podobnym sposobem jedne i też same zda-
 „rzaiać się umartwienie dobrych doświadacza, oczyszcza,
 „poleruie; złych potępia, pułoszy, wywraca. Zkąd w po-
 „dobneyże niepomysłności zli od Boga odwracają się i blu-
 „żnią, dobrzy modlą się i chwają Boga. Tak wielką stano-
 „wi różnicę nie to, co cierpią, ale to, jak cierpią. Albo-
 „bowiem podobnym ruszaniem wtrząśnione błoto straszliwy
 „śwąd wydaie, a oleiek wdzięcznie pachnie.,

Gdy Bóg kraie całe, razem złych i dobrych plagą jaką
 dotyka, i to cnotliwym służy do postępu w dobrym; uwa-
 żaiąc albowiem grzechy, któremi Bóg zagniewany powize-
 chną karę zesłał, chociażże dalekiemi są od kryminalistów i
 niezbosnych, nie sądzą jednak siebie tak dalece być wolne-
 mi od wszelkiego występu, iżby i od doczesnego ukarania

wolnemi być chcieli. Służy też im powszechna klęska do przestrogi i pokuty, że stali się nieubożnościami uczestnikami zaniedbywając złych nauczać, upominać, straszyć, albo bojąc się onych obrażać, albo nieprzyjaźni unikając, a to częstokroć dla interesu, ażeby szkody nie poniesi w doczesnościach, których albo dostąpić żydają, albo utracić lekają się.

We wszystkich zatem zdarzeniach bez narzekania, ufając w opatrzność naszego Niebieskiego Ojca, życie nasze, i nas samych Jego zarządzeniu poruczamy mówiąc z Psalmistą: *Jam w tobie nadzieję miał Panie; rzekłem: tyś jest Bogiem moim, w ręku twoich losy moje.* Sprawy i trudności nasze bezpieczniey Jemu, aniżeli ludzkim radom, przemyśłom, i przyrządóm poruczymy. Chociaż w czynnościach ludzkich śródłki ludzkie zaniedbywane być nie mają, wszystkie kroki jednak do woli Boskiej stosowane być powinny. Unartwienia i przeciwności od Boga zesłane, przesładowania i trapienia od ludzi załane za dowód łaskawey opatrzności porczytajmy: *To jest łaska, jeśli kto dla sumnienia Bożego odnosi frasunki cierpiąc niesprawiedliwie.* Piotr S. w Liście 1. w Roz: 2 *Żaden z was niechry nie cierpi jako mężobójca, albo złodziej, albo złomowca, albo jako eudzego pragnący; lecz jeśli jako Chrześcijanin, niech się nie froma, a niech chwali Boga w tym imieniu... a tak i ci, którzy cierpią wedle woli Bożej, wiernemu Stworzycielowi niech dusze swe polecają w dobrych uczynkach.* w Roz: 4. tegoż Listu.

W samym mówieniu sposobie nlech nam nieznajome będą losow i fortuny imiona; ale wyznawamy, iż całkowicie, co do wszystkich okoliczności i zdarzeń od opatrzności Boskiej zawisłomy, i według przestrogi Apostoła Jakóba, zawsze w mowie przydawamy: *Jeżeli Pan zechce, jeżeli życia pozwoli; uczyniemy to, albo owo.*

Nakoniec mieymy w żywey pamięci: „ iż pomysłności są darem Boga cieszącego, przeciwności zaś są do brodziejstwa Boga napominającego; dając pomysłności, pociesza, odbierając strofuie, żebyśmy nie zgineli. „ mówi Augustyn:

§. L. Szczegulną i osobliwą Opatrznością Bóg
wybranych swoich rządzi.

Co o przeznaczeniu i wybraniu trzymać powinniśmy?

Nie tylko przeznaczenie do łaski jest bez zasług: *inaczej albowiem łaska nie byłaby łaską, ale też i do chwały.* Gdy albowiem przeznaczenie, według Augustyna, nie co innego jest, jak przewidzenie i przygotowanie dobrodzieństw, środkiem których wybrani zbawienia dostępują, porządek ten dobrodzieństw, między którymi i żywot wieczny, albo chwała wiekiwsta (jako nacyelniejszy dar, i któren jest końcem innych) zawiera się: niezawodnie z ręki Boskiej odbierają ci, którzy są wezwani podług postanowienia Święci, którzy są przeznaczeni do żywota wiecznego Boskim rozrządzeniem przedwiecznym: *albowiem, które przejrzał i przeznaczył, aby byli podobni obrazowi Syna Jego, żeby On był pierworodnym między wielu braciey: a które przeznaczył, te też wezwał: a które wezwał, te też usprawiedliwił: a które usprawiedliwił, one też uwielbił.* Tym wszystkim pomaga ku dobremu: Paweł S. w Liście do Rzymian w Rozdziale 8. w wierszach 28. 29. i 30. Ze łaską Boga litującego się woła, bez poprzedzających zasług nagotowana jest dla wybranych łaska i chwała, to ziaśnia Apłostoł w 9. Liście do Rzymian Rozdziale, przykładem dwójga bliźniat Jakóba i Ezawa: *Albowiem, gdy się jeszcze nie narodzili byli, albo co dobrego, albo złego uczynili (aby się zosiało postanowienie Boże według wybrania, nie z uczynków, ale z tego, który powoływa) rzeczono jey: że więk-szy będzie służył mnieyszemu, jako jest napisano: Jakóbam umiłował, a Ezau miałem w nienawiści. Cóż tedy rzecemy: azali nieprawość u Boga? Boże uchoway! albowiem Mojżeszowi mówi: zmiłuję się nad tym, komum jest miłosciu, a miłosierdzie uczynię, nad kim się zlituję. A przeto nie chcącego, ani bieżącego, ale litującego się Boga jest O. c. To jest Jakóba, i wybranych wszystkich, których przez Jakóba Duch S. wyobraza, umiłował przez niezłuszone miłosierdzie; Ezawa zaś i każdego z odrzuconych miał w nienawiści sprawiedliwym i należnym sądem, któren gdy obudwóm należał dla spólney sprawy: jeden w drugim poznał,*

iz nie różnicy zasług, ale obfitości łask przypisać powinien, że równey nie podlega karze; „Sama albowiem łaska przeznaczonych rozróżnia od odrzuconych, których w jedną ztracenia masę spólna od urodzenia zagarnęła sprawa;„ mówi Augustyn. Mówić zaś, iż Bóg przeznaczenie uczynił z przyszłych przewidzianych zasług, jest błąd Semipelagianów przeciwny nauce Apostoła, któren gdy mógł powiedzieć nie z teraźniejszych, ale z przyszłych zasług, jednak tego nie mówi, ale ogólnie się tłumaczy, mówiąc: *Nie z uczynków*, ażeby wszelka zasługa oddalona, a wszystko łasce Boskiej przyznano było: „Takowego przeznaczenia świetny, przykład mamy w Świętym Świętych Jezusie Chrystusie, „Bogu i człowieku, między Bogiem i człowiekiem pośredniku, któren, ażeby był na tym stopniu, jakimi przecie natura ludzką, która w nim jest, swoimi, albo uczynków, albo wiary zasługami dostąpiła? Niech mi będzie „odpowiedziano prosię: ów człowiek od Słowa Oycowi „współprzedwiecznego, w jedność osoby wzięty, ażeby stał „się Synem Boskim jednorodzonem, czym na to zażyczył? „który jakikolwiek dobry uczynek poprzedził? co wprzód „czynił? co wierzył? o co prosił, ażeby do tej niewypowiedzianej doszedł wspaniałości? ... Jako więc przeznaczony „jest ten jeden, ażeby był głową naszą; tak wielu przeznaczonych, ażeby byli Jego członkami. Ludzkie zasługi, które „zginęły w Adamie, niech tu zamilkną, a niech króluje „panująca łaska Boska przez Jezusa Chrystusa Pana naszego, „go, Jednorodzonego Syna Boskiego;„ słowa Augustyna. Jako więc w naturze ludzkiej, która była w Chrystusie, poprzedzających zasług nie znajdujemy, tak w wybranych członkach Jego przeznaczenia zasług nie szukamy.

Przykład też Niemowląt, które po przyjęciu Chrystu zaraz umierają, jest dowodem niezasłużonego przeznaczenia. Ani bowiem mówić można, iż dla osobistych przewidzianych przyszłych zasług są od Boga wybrani, albo dla zasług Rodziców z maszy ztracenia są wyjęci; albowiem częstokroć niedostępnym sądem Boskim, sprawiedliwym jednak, łaski Chrystu niedostępną, którzy z Rodziców pobożnych i sprawiedliwych narodzili się: przeciwnie, dzieci niewiernych i bez-

i bezbożnych Chrystu S. zostają uczestnikami: „Z dwóch więc „ Niemowląt grzechem pierworodnym zmazanych, czemu „ jeden jest wzięty, a drugi zostawiony? z dwóch wiekiem „ dórzalnych niebożnych, czemu jeden do nawrócenia się „ bywa powołany, nie zaś drugi? Niedościgłe są Sądy Bo- „ skie; z dwóch zaś pobożnych, czemu jednemu darowane „ jest wytrwanie aż do końca, drugiemu nie? Niedościgłe „ są sądy Boskie; to jednak wierni za rzecz najpewniejszą „ mieć powinni, iż jeden był z liczby przeznaczonych, nie „ zaś drugi; albowiem Jan S. któreń z piersi Chrystusowych „ ten sekret wyczerpał, mówi w Liście 1. w Rozd: 2. *gdy- „ by z nas byli, wzdoby z nami byli wytrwali.* „ Nauka „ Augustyna. Tajemnicę zatem przeznaczenia pokorną wiarą „ wyznawamy, nie zaś ciekawym i zuchwałym rozumowaniem „ badamy się. Przecz sądów Boskich niezgruntowaną przepaść „ zgruntować usiłujemy, gdy Apostoł woła: *O głębokości bo- „ gactw, mądrości i wiadomości Bożej, jako są nie nieogarn- „ ienne sądy Jego i niedościgłe drogi Jego!* do Rzymian w „ Rozdz: 11.

§. LI. *Chociażby przedwieczne przeznaczenie bez za- „ sług, zbawienie jednak jest z zasług.*

Bóg, któreń przed wieki wybrał Świętych bez zasług, „ dalej onym łaskę, ażeby uwieńczyli się przez zasługi. Arty- „ kuł albowiem wiary jest, że dorośli niedostępują zbawienia „ bez dobrych uczynków, i że dobre uczynki zasługują na ży- „ wot wieczny. Dla tego Chrystus na ostatecznym sądzie wy- „ branym swoim dziedzictwo Królestwa wieku-łtego dając, mó- „ wi: *Pójdźcie błogosławieni Ojca mego, otrzymajcie Królew- „ stwo wam zgotowane od założenia świata; albowiem łakno- „ tem, a dalsie mnie ieść &c.* Apostoł też chwałę wieku-łstą „ nazywa wieńcem sprawiedliwości za zasługi oddanym: *Poty- „ kaniem dobrym potykałem się, zawodem dokonał, wiarem „ zachował. Naostatek odłożon mi jest wieniec sprawiedliwo- „ ści, który mi odda Pan Sędzia sprawiedliwy w ów dzień.* „ do Tymot: w Liście 2. w Roz: 4. Potwierdza się ta prawda „ z Listu 1. do Korwntian w Rozd: 9. gdzie Apostoł mówi: „ *Niewiecie, iż ci, którzy w zawód biegną, acz wszyscy* „ *bieżą,*

bieżą, ale jeden zakład bierze. Tak bieżcie, abyście otrzymali, a każdy, który potyka się na placu, od wszystkiego się powściąga. A onieć, aby wzięli wieniec skazitelny, a my nieskazitelny. Właśnie jakby mówił: jako w zawod biegającym i potykającym się na placu daie się wieniec skazitelny za nadgrode biegai zwycięstwa, tak bieg odprawiający w drodze Przykazań Boskich, i przeciwko nieprzyjaciołom zbawienia walczący w miejscu nadgrody odbierają wieniec nieskazitelny; z tą jednak różnicą, że człowiek igrzysk sprawca nie daie ani sił do biegu i zwycięstwa, ani samego biegu i zwycięstwa; to zaś oboje Bóg wybranym swoim daruje: albowiem nie chcącego i bieżącego, lecz litującego się jest Boga, którego dał nam zwycięstwo przez Pana naszego Jezusa Chrystusa. do Korynt: List 1. Roz: 15.

Toż samo dowodzi porównanie, które Apostoł czyni, uczynków dobrych z pokładem, którego z sprawiedliwości oddawany bywa ten u, którego go wierności drugiego poruczył: *Wiem, komu uwierzył, i pewienem, iż mocen jest zwierzoney rzeczy moiej strzec do onego dnia. List 2. do Tymot: Rozd: 1.* Uczynki więc nasze dobre i umartwienia, które w Imie Chrystusa i dla Jego chwały znosimy, w pokładzie są u Pana Boga, którego w ostateczny dzień odda za to nadgrode.

Same jednak zasługi i łaski, z pomocą których zasługi się gotują; z niezasłużonego Boskiego przeznaczenia, jak ze źródła pochodzą; których albowiem przeznaczył do chwały, która jest końcem, tych przeznaczył do łaski i dobrych uczynków, które są dostąpienia chwały środkiem. Ztąd Apostoł do Rzymian w Rozd: 6. mówi: *zapłaty grzechowe śmierć, a łaska Boża żywot wieczny w Chrystusie Jezusie Panu naszym.* Gdy rzekł: *zapłaty grzechowe śmierć*, czemu nie przydał zapłata sprawiedliwości: *żywot wieczny*, ponieważ za zasługi sprawiedliwości oddaie się, przez co i na różnych Pisma S. miejscach nazywa się nadgroda? Odpowiada Augustyn: dla tego Apostoł nie użył tego sposobu mówienia, ażeby wszelkiey wyniośłości miejsce odioł: „słyszac, „ iż zapłata grzechu jest śmierć, przecz się gotujesz wynosić, „ i o przeciwny śmierci żywot wieczny, jakby o należną za-
„ platę

„płatę dopraszać się? Gdzie żywot wieczny należy, tam jest
 „prawdziwa sprawiedliwość; jeżeli zaś prawdziwa sprawie-
 „dliwość już nie jest z ciebie, z wysokości pochodzi od Oy-
 „ca światłości, ażebyś ją miał; jeżeli jednak masz, zape-
 „wna wzięłeś; co albowiem masz, czegoś nie wziął? Dla
 „czego, o człowiecze! jeżeli masz otrzymać żywot wie-
 „czny, ten sprawiedliwości poniekąd zapłatą jest, ale łaską
 „jest tobie, któremu i sprawiedliwość jest łaską; w ten czas
 „albowiem jak należy żywot wieczny byłby tobie odda-
 „ny, gdybyś ty z siebie miał sprawiedliwość, której nie-
 „ży. Teraz zaś z pełności jego przyieliśmy nie tylko łaskę,
 „przez którą sprawiedliwie w pracach aż do końca żyjemy,
 „ale też za tę łaskę, inną łaskę, przez którąbysmy potem
 „w odpoczynku bez końca żyli. Nadto nie zbawienniej-
 „szego wiara nie wyznaie; albowiem nie prawdziwszego,
 „rozum nie znajduje., słowa Augustyna. Dla czego, gdy Bóg
 „uwiecznia zasługi nasze, nie co innego uwiecznia, jak tylko
 „dary swoje. Daie się człowiekowi bez zasług, ażeby był
 „sposobnym dążyć do zasług; daie się przed wszelką pracą,
 „ażeby otrzymał nadgodę według pracy. Przeto Prorok w
 „Psalmie 55. mówi: *za nic Panie ich zbawisz*, to jest: przez
 „darmo daną łaskę twoją. Co albowiem ów lotr przyniósł z
 „sobą na Krzyż, mówi Augustyn: z więzienia na sąd, z sądu
 „na drzewo, z drzewa do Raju? *uwierzył i przeto mówił*;
 „lecz i tę wiarę kto darował, jeśli nie ten, co podle wisiał?
 „Ka dalszemu dowodowi teyże nauki służą słowa Pawła S do
 „Efesow w Rozd: 2. *stworzeni w Chryście Jezusie na uczyn-*
 „*ki dobre, które przedtym Bóg zgotował, abysmy w nich*
 „*chodzili*; przez co oznacza, iż Bóg tak dobre uczynki w nas
 „sprawne bez żadnych poprzedzających naszych zasług, jak
 „z niczego, to jest: bez żadney wprzód będącey materyi świat
 „stworzył. Pata się Augustyn: czemu Apostoł w poprzedzają-
 „cym wierszu wyraził: *nie z uczynków*, aby się kto nie chl-
 „bił? i mówi: *flachy i rozumiey!* nie z uczynkow powiedzia-
 „no jakby twoich, i przez cię samego uczynionych, ale z u-
 „czynków, w których cię Bóg uformował i utworzył, nie już
 „ty n stworzeniem, którym indziej jesteśmy, ale tym stwo-
 „rzeniem, o którym mówi: ten, któren już był człowiekiem;

Serce

Święte czyste stworz we mnie Panie i Paweł S. S w drugim Liście do Korintian, w Rozdz: 5. Jeżeli tedy które w Chrystusie nowe stworzenie, stare rzeczy przeminęły, oto się wszystko nowe stały; a wszystko od Boga. Bóg więc nas formuje i tworzy na uczynki dobre, które przygotował, abysmy w nich chodzili; jeżeli więc życie nasze dobre nie co innego jest, jak łaska Boża, bez wątpienia i żywot wieczny, którego dobremu życiu oddaje się, Boską łaską jest. Lecz łaska do dobrych uczynków nazywa się szczególnie łaską, żywot zaś wieczny ponieważ nagrodą jest dobrych uczynków, nazywa się łaska za łaskę. Ztąd u Jana S. w Rozdz: 1. o Chrystusie rzeczone: Z pełności Jego my wszyscy przyjeśliśmy, i łaskę za łaskę. Gdy więc czytamy w Ewangelii u Jana w Roz: 14. W domu Ojca mego jest mieszkania wiele.... albowiem idę gotować wam miejsce: nie mniemamy, iż wybrani do tych przybytków przedwiecznie nie są przeznaczeni: Przybytki, które w namierzeniu i przeznaczeniu przedwiecznym nagotował, gotuje Chrystus w wykonaniu. Ponieważ albowiem wybrani tak są przeznaczeni, iżby przez dobre uczynki te mieszkania odziedziczyli, przeto niejakiemu sposobem gotuje mieszkania, gotując do przybytków mieszkańców. Te zaś przygotowania czynią się przez zasługę dobrych uczynków: lecz zasługi i dobre uczynki bez żadnych poprzedzających zasług są dane i przeznaczone; są albowiem łaski, i miłosierdzia Boskiego dary. Y tak przez zasługi Bóg nas gotuje do chwały, lecz bez żadnego dodatku zasług przeznaczył wybranych do łaski nie tylko doczesney, przez którąby byli świętymi, ale wieczney, przez którąby stali się błogosławionemi; albowiem łaska Boska i żywot wieczny, którego Bóg oddając zasługom, daje łaskę za łaskę.

§. LII. Chociażby przeznaczenie jest niezawodne, każdy jednak o własne zbawienie z bojaźnią i troskliwością starać się powinien.

Zna Pan, którzy są Jego, wie, których wybrał, i których mu dał Ociec, nie traci żadnego: ani owiec Jego któlewiek z rąk wydrze, jako sam mówi u Jana S. w Rozdz:

10. Owce moje *śłuchają głosu mego, a Ja znam je, i idą za mną, i Ja im żywot wieczny dajam, i nie zginą na wieki, ani ich wydrze żaden z ręki mojej. . . . a żaden nie może wydrzeć z rąk Ojca mego.* Chociażże zaś przeznaczonych do Królestwa Niebieskiego tak pewna jest liczba, iż do niej nie ani przydano, ani ujęto być może: Służnie jednak i do samych przeznaczonych stołują się słowa Jana S. w objawieniach w Roz: 3 *Trzymaj, co masz, ażeby żaden nie wziął wieńca twego;* i Pawła S. do Filipensow: *z bojaźnią i drzeniem sprawujcie zbawienie wasze,* jakby o wytrwaniu ich aż do końca pewności nie było; jakoż nie inaczej *śłuchać* tych słów powinni sami wybrani, którym nie wynosić się, ale *łękać się* należy; kto albowiem z mnóstwa wiernych, poki w tej śmiertelności żyje, będzie śmiał za rzecz pewną trzymać, iż jest z liczby wybranych? Bóg chciał, ażeby to było tajemnicą, iżby się kto nie wynosił; ale nawet ci, którzy dobrze bieg odprawiają, *łękali się* nie mając pewności, jeśli dościgną; pewność albowiem nie ma miejsca tam, gdzie tak wielka jest słabość, iż bezpieczeństwo mogłoby sprawić wyniosłość: Służnie takż do wszystkich się mówi: *Uśitujcie, ażebyście przez dobre uczynki pewnym wasze powołanie, i wybranie uczynili.* Pewnym, mówię, nie Bogu, który przed wieki przewidział nieomylnie, iż wybrani Jego aż do końca w dobrym wytrwają: albowiem wytrwanie im darować przed wieki postanowił; ale wam samym, nie z taką poniekąd nieomylnością, która wszelką wątpliwość oddala; lecz z taką pewnością, która największą ufność, i najmocniejszą nadzieję z bojaźnią i drzeniem łączy. Moralna zaś ta pewność zasadza się na niektórych znakach przeznaczenia, nie już nieomylnych, ale do prawdy wielce podobnych: jakimi są: I. *Pobożne śłuchanie słowa Bożego, z namierzeniem zachowania i uskutecznienia: Kto albowiem z Boga jest, słów Boskich śłucha,* u Jana w Roz: 8. II. *Miłosierdzie bądź w ubogich wspomóżeniu, bądź w odpuszczaniu krzywdy: Błogosławieni albowiem miłosierni, bo oni miłosierdzia dośięgają,* u Math: w Rozd: 2. III. *Cierpliwość w przeciwnościach i przesładowanie dla sprawiedliwości;* albowiem u Łukasza

w Roz: 16. rzeczone: *Błogosławieni, którzy przesławia-
nie cierpią dla sprawiedliwości; i Paweł do Koryntian
w 2. Liście w Rozdz: 4. Albowiem te, które teraz jest,
prędziuchno przemijające i lekkie nasze utrapienie, nader
na wysokości wagę chwały wiekującą w nas sprawuje.*
IV. Bieg życia dobrze przepędzony. Ztąd Augustyn na-
ucza, iż o przeznaczeniu rzecz mając, ludowi mówić należy:
„ Tak biecście, ażebyście dościgneli, i w samym biegu wa-
szym poznawaycie, iż do tego przeznaczeni jesteście, aże-
byście dobrze biegli. Jeżeli zaś w grzechach potępienia
godnych trwacie, przedsięwzięcie zbawienne ćwiczenie;
co jednak gdy uczynicie, niechcieycie się wynosić, albo
chlubić jakby z uczynków waszych, jakobyście nie wzie-
li; jest albowiem, którego w was sprawuje chęć i doko-
nanie według dobrej woli; i od Pana kroki wasze są
prostowne, ażebyście dróg Jego chcieli; z samego zaś
biegu waszego dobrego, i prawego nauczcie się, iż do
łaski przeznaczenia Boskiego należycie. Nadzieję więc
mieć powinniście w Bogu Ojcu światłości, od którego
wszelki dar doskonały pochodzi, i codziennymi modlitwa-
mi prosić o wytrwanie, a to czyniąc ufać, iż należycie
do ludu przeznaczonego; albowiem ażebyście to czynili,
Bóg sprawuje; Boże zaś uchowaj, ażebyście mieli rospa-
czać dla tego, że się wam zaleca, iżbyście w Nim mieli
nadzieję waszą, a nie w sobie samych: *Przeklęty albowiem
człowiek, którego ma nadzieję w człowieku*, u Jeremiasza
w Rozd: 17. *Y błogosławieni wszyscy, którzy weń ufa-
ją.* Psalm 2. *Taką nadzieją karmiąc się: Służcie Jemu
z bojaźnią i radujcie się ze drżenia.* Ponieważ o ży-
wocie wiecznym, którego Bóg wybranym przyobiecał, za-
den bezpieczny być nie może, chyba po skończonym tym
życiu, które kufzeniem jest i wojowaniem na ziemi. Ale
sprawi ten, ażebyśmy w nim wytrwali do końca, które-
mu codziennie mówimy: Nie wprowadz nas w pokuszenie.
Wierzmy z Abrahamem, iż co obiecał Bóg, mocen jest
uczynić. Dziwna rzecz, że ludzie ufać wolą swojej śla-
bości, aniżeli stałości obietnicy Boskiej. Lecz (mówisz)
niepewna mnie jest Boska wola o mnie. Cóż więc: two-

„ja o tobie samym wola azali pewna? a przecie nie lękał się: *Kto stoi, niech patrzy, ażeby nie upadł*, mówi Pismo. Gdy więc obydwie wole są niepewne, czemuż człowiek słabszy, nie zaś mocniejszy wiarę swoją, na dzieię i miłość porzuca? Nauka Augustyna.

Chociażże zaś to, co Bóg postanowił, żadnym sposobem nie stać się nie może, nie przeto jednak usilność modlitwy jest znieślona, ani przez postanowienie Boskie, i przeznaczenie wybranych wolney woli pobożność słabiej powinna; albowiem tak rozporządzone jest uskutecznienie woli Boskiej, ażeby przez pracę dobrych uczynków, przez usilność modlitw, przez ćwiczenie cnót wzrósł bratły zasługi u Boga, iżby ci, którzy dobrze czynią, nie tylko według postanowienia Boskiego, ale też według swoich zasług uwieńczyli się; z tey przyczyny albowiem w najodleglejszym od ludzkiej wiadomości sekrecie przeznaczenie wybrania jest ukryte, ażeby pożyteczna bojaźń stateczną utrzymała pokorę: *Kto stoi, niech patrzy, ażeby nie upadł*.

Przeciw tey nauce przeznaczenia, którą zgodnie do Pisma S. podaliśmy, żaden zarzutow czynić nie może, chyba błędnie: Daremnie więc kto powie: albo z liczby wybranych jestem, albo nie? jeżeli z liczby wybranych, stać się nie może, ażebym od zbawienia odpadł; owe albowiem skuteczne i nieodmienne postanowienie Boskie unieczynnione być nie może. Jeżeli zaś z liczby przeznaczonych nie jestem, żadnym moim usilowaniem nie będę mógł zbawienia dostąpić. Jakimkolwiek sposobem będę żył, zbawienia dostąpię, jeżeli od Boga jestem wybrany: w potępienie wpadnę, jeżeli jestem odrzucony.

Daremny (mówię) ten zarzut; wykonanie albowiem przeznaczenia od naszych zawisło zasług i pobożności uczynków, przez które, i dla których Bóg wieczney szczęśliwości nadgrode dać nam przedwiecznie postanowił; chociażże najpierwsza przyczyna, dla której Bóg oznaczył szczęśliwość i chwałę, nie są nasze zasługi, ale szczegulnie jego miłosierdzie i dobroć: uczynki zaś dobre, które w Boskim przeznaczeniu jako frzodki do dostąpienia zbawienia rozporządzone, i dary łaski jego nam tym końcem udzielone za-

wierają się, same nawet aż do końca w dobrym wytrwaniu najwolniejszą wybranych wolą skutecznione być mają. Zkąd jak błędnie i nie ku rzeczy mówiłby rolnik! cokolwiek będę czynił, rola jednak wyda owoc, i obfite przyniesie żniwo, jeżeli Bóg tak postanowił; albo nie przyniesie żniwa, jeżeli Bóg przysłał nieurodzaj przewidział i postanowił; albowiem wola jego udaremniona, albo przewidzenie omyłone być nie może; co więc za potrzeba jest, ażebym pracował, ziemię wyrabiał i zasiewał? Bezrozumnie tak też mówiłby architekt: Dóś ten będzie stał, jeżeli tak Bóg przeznaczył; jeżeli zaś nie, zapewne upadnie. Cóż więc interesuje, na jakim fundamencie będę budował, czy na piasku, czy na mocnej skale? czy z wybornego drzewa, albo dobrze wyrobionego kamienia, czy z siana i słomy wybuduję? tak nie ku rzeczy jest ów pospolity bydlęcy człowiek nierozróżniającego, co jest Boskiego, sentyment i zarzut, i gruba omyłka, iżbyśmy mogli dążyć do wiecznej szczęśliwości jakimkolwiek sposobem żyjąc, jeżeli z liczby wybranych jesteśmy; albo, że od tej odpaść mamy, jeżeli do liczby odrzuconych należemy! Albowiem: *rolą Bożą zoraną jesteście, budowaniem Bożym jesteście*, Apostoł do Koryntian w Liście 1. w Roz: 3. Bóg zasiewa w sercach naszych słowa swoje, łaskę swoją, i przez Ducha S. wspomaganie daie, ażeby owoc nastąpił; z tym wszystkim my też zasiewać powinniśmy dobre uczynki, ażebyśmy z radością niesli snopki w czasie żniwa; *Albowiem, co będzie siał człowiek, to też będzie żniwo; bo kto siał na swym cieł, z ciała też żąć będzie skażenie; a kto siał na duchu, żąć będzie żywot wieczny.* Paweł S. do Galatów w Roz: 6. Pamiętajmy, iż ziemia, która często deszcz na siebie padający piie, i rodzi ziele użyteczne tym, przez które bywa sprawowana, bierze błogosławieństwo od Boga. *Lecz która rodzi ciernie i osty, odrzucona jest i blisko przekłsiwa, której koniec na spalenie.* Apostoł do Żydów w Roz: 6. Budujemy Dom duchowny nie na piasku, ale na mocnej skale, na fundamencie twardym, i niewzruszonym, którym jest Chrystus Jezus; Budujemy ze złota, srebra, i kamieni drogich, to jest: z dobrych uczynków, z dzieł cnotliwych, z miłości ku Bogu,

i dla podobania się jemu wykonanych: *czyli albowiem dzie-
 o zstanie, ten nadgrode weźmie.* do Koryntian List 1.
 Roz: 3. Życie tak światobliwie prowadźmy, ażeby serce
 nasze nas nie strofowało: Albowiem według Jana S. w Liście
 1. Roz: 3. świadectwo dobrego sumnienia jest przeznaczenia
 znakiem: *Kto chowa Przykazanie Jego, w nim mieszka,
 a On w nim, a po tym znamy, iż mieszka w nas, po
 Duchu, którego nam dał. W ten czas albowiem sam Duch
 daie świadectwo duchowi naszemu, że jesteśmy Synami
 Bożkami, a jeśli Synami, tedy i dziedzicami Bożymi, a
 współdziedzicami Chrystusowymi. Jeśli jednak współcier-
 piącemi, abyśmy też wspót byli uwielbieni.* Apostoł do
 Rzym: w Roz 8. Usiłujmy, ile z nas jest, ażebyśmy zachowali
 Przykazania przy pomocy łaski, na której nam nie zbywa,
 chyba z naszej winy; nigdy odmówiona nie bywa, chyba
 na ukaranie poprzedzającego grzechu: „Albowiem: Bóg nie
 „ opuszcza, chyba będzie opuszczony..... Nawróconych
 „ wspomaga, odwróconych jednak nie tak porzuca, iżby
 „ do nawrócenia się nie dawał pomocy. „ mówi Augustyn
 S. Dla utrzymania zbawiennej bojaźni i pokory niech służy
 przestroga S. Cyprjana: „ Z żadney rzeczy chlubić się nie
 „ powinniśmy, albowiem nic naszego nie masz. „ Przed
 oczyma też miejmy naukę S. Ambrożego: „ Nie jest w na-
 „ szey mocy serce, i myśl nasza. „ A najbardziej wyrok
 Pawła S. do Rzymian w Roz: 11. *Nie jesteśmy dostateczni
 myśli co o nas, jakoby z nas, ale wszelka dostateczność
 nasza z Boga jest.* Skutek przeznaczenia przyczynie Świę-
 tych poruczamy; a nade wszystko Najświętszey Maryi Pan-
 ny Matki Bożkiej, do której szczerę nabożeństwo z życiem
 Bogobojnym związane jest znakiem przeznaczenia. Prze-
 widział Bóg, co względem nas miał uczynić; w przewidze-
 niu zaś przyszłe swoje dzieła rozporządzać, to koniecznie
 nie co innego jest, jak przeznaczać. Chociaż więc za-
 dnym sposobem dostąpić nie możemy tego, co nie jest prze-
 znaczono, to jednak, co modlitwa Świętych zyskuje, tak
 przeznaczonym było, iżby przez modlitwy w skutku nastą-
 piło. Albowiem i same wiekuistego Królestwa przeznaczenie
 tak od Wszechmocnego Boga jest rozrządzone, iżby wybra-
 ni

ni cnotliwą pracą onego dostępowali: ażeby przez usilność zasłużyli otrzymać to, co Włzechmocny przed wieki dać postanowił: Słowa S. Grzegorza Wielkiego.

§. LIII. *Wiara, sprawiedliwość, albo łaska poświęcająca wielu odrzuconym od Boga udzielana bywa.*

Prawdy tey dowodzi Jan S. w Liście 1. w Roz: 2. mówiąc: *z nas wyszli, ale nie byli z nas; bo gdyby z nas byli, wzdoby z nami byli wytrwali.* To jest: nie byli Synami, nawet kiedy w nazwaniu Synów zostawali, nie przeto, jakoby sprawiedliwość zmysloną udawali, ale przeto, iż w sprawiedliwości nie wytrwali. Nie mówi albowiem Jan S. *gdyby byli z nas*, chowałiby prawdziwą niezmysloną sprawiedliwość z nami, ale gdyby byli z nas, wzdoby z nami byli wytrwali. Byli więc w stanie sprawiedliwości, lecz, że w tey nie ostali się, to jest: aż do końca nie wytrwali, nie byli z nas i na ten czas, kiedy byli z nami, to jest: kiedy byli w liczbie i wierze Synów; albowiem nie ginie *Syn obietnic*, to jest: według postanowienia Boskiego przewidziany, powołany i przeznaczony, ale Syn zatracenia. Ci więc, o których Jan S. mówi, iż nie byli z nas, należeli do mnóstwa powołanych, nie zaś do małej liczby wybranych. Póki ci sprawiedliwi doczesni nienagannie żyją, nazywają się Synami Boskimi, lecz, że mają żyć bezbożnie, i w teyże nie-
zbożności umrzeć, przewidzenie Boskie Synami ich nie miąnuie. Są albowiem Synowie Boscy, którzy względem nas jeszcze nie są, a już są Bogu, o których mówi Ewangelia Jana S. w Rozd: 11. *Iż Jezus miał umrzeć za naród, a nie tylko za naród, ale żeby Syny Boże, którzy byli rozproszeni, zgromadził w jedno;* jakiemu wszakże stać się mieli wierząc przepowiadaniu Ewangelii, a jednak, nim to nastąpiło, już byli Synami Boskimi, bo takimi ich Ewangelista nazywa. Iani zaś są, którzy dla przyiętej choć doczesnie łaski, Synami Boskimi od nas nazywają się, nie są jednak Bogu, nie są w pamiętniku Ojca Niebieskiego w liczbie Synów zapisani. Zebym więc dowodów nie przywodził, ten jeden Text okazuje, iż wiara i sprawiedliwość wielu odrzuconym od Boga udzielana bywa. Te naukę do wiary należą.

leżącą przeciwko Kalwińskiej Herezyi wyraził Sobór Trydencki, Sess. 6. Kanon. 17.

§. XIV. *Wiara i sprawiedliwość utracone być mogą.*

Pewna też rzecz jest w nauce Katolickiej, iż wiara i sprawiedliwość w sercach ludzkich wygasnąć mogą, i rzeczywiście niszczeją w tych, którzy odwracając się od sprawiedliwości, nieprawość popełniają. O tych Ezechiel. w Rozd. 18. mówi: *Dusza, która zgrzeszyła, umrze.* Wszakże będąc nieśmiertelną, nie inną śmiercią, jak tylko przez utratę łaski usprawiedliwiającej, przez którą Dusza względem Boga żyje. O tych także w Rozd. 6. do Żydów napisano: *że upadli: gdy zaś byli oświeceni, skosztowali też daru Niebieskiego, i uczestniki się stali Ducha-S. do końca jednak nie wytrwali.* O tych nakoniec Augustyn pisze: iż równie ci, którzy do końca w dobrym nie wytrwali, jak i ci, którzy wytrwali, byli powołani, powołania usłuchali, z niezbożnych stali się sprawiedliwymi, i przez kąpiel odrodzenia się zarówno byli odnowieni. Taż sama nauka jest innych Ojców SS. ztym Kalwińska nauka oniemogącej się utracić raz nabytej sprawiedliwości, jako Heretycka, Różnie od Soboru Trydenckiego jest potępiona. Sess. 6. Kanon. 26.

Ani błędu swego Kalwini popierać mogą z owych słów Jana S. w Liście 1. w Roz. 8. *Wszelki, co się narodził z Boga, grzechu nie czyni, iż nasienie Jego w nim trwa, i nie może grzeszyć, iż z Boga narodzony jest.* Przez te albowiem słowa nie się więcej nie oznacza, jak tylko, że śmiertelnych grzechów dopuszczenie się z stanem i godnością Synów Boskich zgodzić się nie może, nie zaś, iżby się łączyć nie mogło z Osobą Synów Boskich, albo od tych, którzy Synami Boskimi są, grzechy popełnione być nie mogły; tak jednak, iż popełniając one, od stanu i godności Synostwa odpadają. Wyrazy Jana S. podobne są do owego sposobu mówienia, który jest w ustach ludzkich. Uczciwa i wstydliwa Niewiasta (mówie do nierządu namawiającej) ucha nie nastawie; Wierny Sługa i poddany z nieprzyjaciółami Pana swego przynierza nie zawiera; cnotliwy Sędzia ani darami, ani względami uwodzić się nie daie; Monarcha do-

bry

bry na uciemienie niewinnych władzy swojej nie używa. Te albowiem sposoby mówienia wyrażają to, co tym Osobom służy według tych przymiotów, które się onym przypisują; lecz ztąd bynajmniej się nie wnosi, iż Niewiašta wstydliva upaść nie może, poddany wierny nie może się zniewieżyć, Sędzia cnotliwy z prostej drogi zprowadzony być nie może pożytkami, darami, nayuślsieyszeńmi i poważnemi prozbami, a'bo frogienmi pogróżkami, Pan dobry, nawet i naylepszy, jakim był Dawid, nie może być jaką pożądlivością uniesiony aż do tyła, iżby niewinnego zabił. Tym sposobem więc wszelki, co się narodził z Boga, grzechu nie czyni, i nie może grzeszyć, póki owym z Boga rodzenia się Duchem powoduje się; lecz jednak jeśli powinność swoją zaniedba, na diaboliczne poduszczenia przyzwoli, bęzicie mógł upaść w grzech śmiertelny, przez którego z stanu Synów Boskich wypadnie. Wszelki więc, którego z Boga się narodził, nie grzeszy, ile jest z Boga narodzon, i nie może grzeszyć, ile i póki jest Synem Boskim, lecz grzeszyć może, ile jest Synem Adama. Dwojakie więc uważamy narodzenie: „Dwa są ludzie, „ ale jeden z nich Człowiek Człowiek, drugi Bóg Człowiek; „ przez Człowieka Człowieka grzesznikami jesteśmy, przez „ Człowieka Boga usprawiedliwiamy się. Pierwsze narodzenie „ nie strąciło nas ku śmierci, drugie uwalnia od grzechu; „ na to albowiem przyszedł Chrystus Człowiek, ażeby roz- „ wiązał grzechy Człowieka. Wszelki, który w nim trwa, nie „ grzeszy: ile i póki w nim trwa, tyle i póty nie grzeszy. „ Słowa Augustyna. Ztąd też rzeczą pewną jest, iż zaden bez szczególnego objawienia Boskiego o swoim przeznaczeniu pewnym być nie może, jak Sobor Trydenński Sefs: 6. Kanon. 16. przeciw błędowi Kalwina definiował. Przeto póki w tym żywciu zostaniemy, z bojaźnią i drżeniem zbawienie nasze sprawować powinniśmy: „Niech się lękają sprawiedliwi; czym „ albowiem są dziś, wiedzą, czym będą jutro, niewiedzą. „ Nie sprawiedliwi nawróciwszy się, może stać się sprawiedli- „ wym, tak sprawiedliwy niesprawiedliwym. Zatym ani o „ tobie nie miej zuchwały otuchy, ani o nim rozpaczaj. „ Wielu jest wezwanych, mało wybranych. Ze powołani „ jesteśmy, wiemy, jeżeli wybrani, niewiemy. Tyle więc po-
 „ trze-

„trzeba jest, ażeby każdy z nas korzył się w upokorzeniu, ile
o wybraniu swoim jest w niewiadomości.” Słowa Augu-
styna.

§. LV. *Zguba odrzuconych pochodzi z ich samych, nie
zaś z Boga.*

Bóg albowiem w odrzuconych nie sprawuje grzechu, ale
tylko dopułcza upadek: ani kary potępienia nie przema-
rza, chyba za występki, w które wolną wolą swoją wpaść
mają: *Itali z woli mojej jest śmierć bezbożnego, mówi Pan
Bóg, a nie aby się nawrócił od dróg swoich, a żył? ...
Bo niechcę śmierci umierającego, mówi Pan Bóg: nawróć-
cie się, a życie.* Ezechiel Roz: 18. *Zatrącenie twoje Izraelu;
tylko we mnie ratunek twój.* Ozeasza Rozd: 13. *Nie
jest wola przed Oycem waszym, który jest w Niebieszech,
aby zginął jeden z tych małych.* u Mateusza w Roz: 18. *Bóg
chce, aby wszyscy ludzie byli zbawieni, i przyszli ku u-
znaniu prawdy.* Apłstoł do Tymoteusza w Liście 1. w Roz: 2.

Na które Apłstoła słowa Augustyn mówi: „Chce Bóg,
„ażeby wszyscy ludzie byli zbawieni, i ku poznaniu praw-
„dy przyszli; nie tak jednak, iżby im odbierał wolną wolę,
„któreby złe, albo dobrze używając, najsprawiedliwiej
„byli sądzeni. Co gdy tak jest: niewierni przeciw woli Bo-
„skiej czynią, gdy Jego Ewangelii nie wierzą; nie prze-
„to jednak wolę Boską zwyciężają, lecz sobie samym odey-
„mują wielkie i najwyższe dobro; i wklaią siebie w kara-
„nie, mając doświadczyć w mękach mocy tego, którego
„w darach wzgardzili miłosierdzie. Y tak wola Boska zaw-
„sze jest niezwyciężona; zwyciężoną zaś byłaby, gdyby
„Bóg nie znalazł, co z gardzącemi Jego darami czynić; albo
„gdyby oni mogli jakimkolwiek sposobem uniknąć tego, co
„Bóg o nich postanowił.” Kto albowiem, na przykład, chce,
aby ci wszyscy słudzy moi w winnicy pracowali, a po pra-
cy w odpoczynku bankietowali tak, iż gdyby który z nich
tego niechciał, zawsze młot w żarnach: będzie się poniekąd
zdawało, iż ktokolwiek wzgardzi, uczyni przeciw Pana swe-
go woli, lecz na ten czas oną zwycięży, jeżeli i od żarnów
uciecze: co pod Boską mocą stać się nigdy nie może; w

Psalm: albowiem *Śr.* rzeczone: „Raz rzekł Bóg: tem dwie rzeczy
 „słyszał: iż moc jest Boża, a Tobie Panie miłosierdzie, bo
 „ty oddasz każdemu według uczynków jego. Ten więc wi-
 „nien będzie ku potępieniu pod mocą jego, którego wzgar-
 „dził ku wierzeniu miłosierdziom Jego. Ktokolwiek zaś u-
 „wierzy i onemu siebie wruczy ku rozwiązaniu od grze-
 „chow, ku uzdrowieniu od nałogów, ku oświeceniu świa-
 „tłem i ogrzaniu Jego ciepłem; z łaski Jego będzie miał
 „uczynki dobre, przez któreby, nawet co do ciała, od ze-
 „psucia śmierci oswobodzony, uwieczniony i dobrami na-
 „sycony został; nie doczesnemi, ale wiecznemi nad wszel-
 „kie żądanie i pojęcie.,

Z Augustynem zgadza się *S. Prosper* mówiąc z nay-
 większą szczerością: „Wierzyć i wyznawać należy, iż Bóg
 „chce, ażeby wszyscy ludzie zbawienia dostąpili; albowiem
 „Apostoł, którego ten jest wyrok, naytroskliwiej zaleca;
 „co też i po wszystkich Kościołach zachowuje się, iżby za
 „wszystkich ludzi przyczynienia były; z których, że wielu
 „ginie, to się staie ginących zasługą; że wielu zbawienia
 „dostępują, to dar jest zbawiającego; albowiem, ażeby wi-
 „nowayca był potępiony, nienaganna jest sprawiedliwość
 „Boga; żeby zaś winowayca był usprawiedliwiony, jest nie-
 „wypowiedziana łaska Boga.,

Przeznaczenie zatym podobne jest do światła, które
 rodzenie się swoje wziąłszy na niebiosach, rozlewa się na
 powietrze i ziemię, które do własnego oświecenia nic nie
 przyczyniają się; odrzucenie zaś podobne jest do piorunu,
 którego rodząc się z ziemi materyi piorunowi dodającey, na
 tęż ziemię spada. Przeznaczenie z samego Boga jest, bez za-
 danego naszych zasług wpływu, odrzucenie z naszych grze-
 chów początek bierze. „Bóg z swego dobry, z naszego sprawie-
 „dliwy „mówi *Tertulian*

ROZDZIAŁ III.

*Wykładu drugiego składu Apostolskiego Artykuł:
W Jezusa Chrystusa Syna Jego jedynego Pana
naszego.*

§. I. *Jak wielce potrzebna i pożyteczna jest tego
Artykułu Wiara?*

Te pytanie rozwiązuja wyroki samego Chrystusa Pana, i Uczniow Jego. U Jana w Roz: 17. mówi Chrystus: *Ten jest żywot wieczny, aby poznali ciebie samego Boga prawdziwego, i któregoś posłał Jezusa Chrystusa.* Błogosławieństwo też od Chrystusa do Piotra naprośtowane, gdy Go Symon Boskim wyznał, potrzebę i pożytek wyznania tego Artykułu dowodzi. Piotr rzekł: *Tys jest Chrystus Syn Boga żywego.* A odpowiadając Jezus, rzekł mu: *Błogosławiony jesteś Symonie Bar-Jona, bo ciało i krew nie objawiła tobie, ale Ociec mój, który jest w Niebiesiech.* u Matheusza w Roz: 16. Jan też S. w Liście 1. w Roz: 4. i 5. Ktobykolwiek wyznał, iż Jezus jest Syn Boży, Bóg w nim mieszka, a On w Bogu. Wszelki co wierzy, iż Jezus jest Chrystusem, z Boga się narodził. . . . Kto wierzy w Syna Bożego, ma świadectwo Boże w sobie; kto nie wierzy Synowi, kłamcą Go czyni, iż nie wierzy świadectwu, które Bóg świadczył o Synie swoim; a to jest świadectwo, iż żywot wieczny dał nam Bóg, a ten żywot jest w Synie Jego. Kto ma Syna, ma żywot; a kto nie ma Syna, żywota nie ma. Te wyznanie, jest twierdzą najmocniejszą zbawienia i odkupienia naszego, jest pewnym i właściwym wiary Katolickiey fundamentem, jak mówi Apostoł do Koryntow w Liście 1. w Roz: 3. *Fundamentu innego nikt założyć nie może, okrom tego, który założon jest, który jest Chrystus Jezus.* Ten jest fundament wiary naszej: *Jeden Bóg, jeden i Pośrednik Boga i Ludzi człowiek Chrystus Jezus.* do Tymotheusza List 1. Roz: 2. Ani bowiem ośwobodzeni bylibysmy przez tego Boga i Ludzi Pośrednika, człowieka Jezusa Chrystusa, gdyby razem nie był Bogiem. Albowiem gdy Adam pierwszy człowiek utworzony był, wszakże w sta-

nie sprawiedliwości, Pośrednika nie potrzebował; gdy zaś grzechy narod Ludzki daleko od Boga oddaliły, przez Pośrednika, którego narodził się, żył i umarł bez grzechu, jednać się z Bogiem trzeba było: „W sprawie więc dwóch „Ludzi (mówi Augustyn) przez jednego z których zaprzę-
 „dani jesteśmy pod grzechem, przez drugiego odkupieni
 „się od grzechu; przez jednego strąceni jesteśmy ku śmier-
 „ci, przez drugiego oswobodzamy się ku życiu; z których
 „jeden nas w sobie zagubił, wolę swoją czyniąc, nie zaś
 „tego, od kogo był uczyniony; drugi nas w łobie zbawił
 „nie swoją, ale tego, od którego był posłany, wypełnia-
 „jąc wolę; w tych (mówię) dwóch Ludzi sprawie właści-
 „wie wiara Chrześcijańska zawarta jest; albowiem: *Nie jest*
pod Niebem inne imię dane Ludzicom, w którymbyśmy mieli
być zbawieni, Dzieje Apostołów Roz: 4. Y przez którego
 postanowił wiarę, podając wszystkim, *wskrzęsiwszy go od*
umarłych, Dzieje Apostołów Roz: 17. Y tak bez wiary wciele-
 lenia, śmierci, i zmartwychwstania Chrystusowego usprawie-
 dliwić się nie mogli Święci, którzy byli od stworzenia świa-
 ta, bądź przed potopem, bądź po potopie; jak ci, których
 Pismo wspomina, tak, o których wzmianki nie czyni, i przed
 Prawem pisany i w czasie Prawa, tak z Synów Izraelskich,
 jak i inni do narodu Żydowskiego nienależący: jakim był
 Job Husyta: „Y ich albowiem serca wiarą Pośrednika o-
 „czyszczały się, i rozlewała się w nich miłość przez Ducha.
 „S. nie za zasługami idącego, ale też same zasługi spra-
 „wującego „mówi Augustyn. Święci zatem i sprawiedli-
 wi najdawniejsi nie pod Zakonem, ale pod łaską byli; też
 sami albowiem wiarą oczyszczali się, którą i my, z tey sa-
 mey wiary mówiono było: *Oto Panna pocznie i porodzi Sy-*
na, i nazwane będzie imię Jego Emmanuel, to jest: z na-
 mi Bóg. Tym samym duchem wiary to oni w przyszłości
 przewidzieli, co my już uiszczone wierzymy. Ani bowiem
 sądzić można, ażeby, którzy nam te rzeczy wiernie przepo-
 wiedzieli, sami tey wiadomości uczestnikami nie byli: Ztąd
 Piotr S. w Dziejach Apostołów Roz: 15. mówi: *Przecz ku-*
fiecie Boga, chcąc włożyć jarzmo na szyję Uczniów, które-
go ani Oycowie naszzy, ani my znosićśmy nie mogli?

ale przez łaskę Pana Jezusa Chrystusa wierzymy, iż będziemy zbawieni tak, jako i oni. Więc i oni przez łaskę Jezusa Chrystusa zbawienia dostąpili, nie przez Zakon Mojżeszów, przez którego poznanie, nie zaś uleczenie grzechu dane było: *A teraz* (mówi Paweł S. do Rzymian w Roz: 3.) *sprawiedliwość Boża jest objawiona bez Zakonu, oświadczona od Zakonu i Proroków; a sprawiedliwość Boża przez wiarę Jezusa Chrystusa na wszystkie, i nad wszystkimi, którzy wierzą weni.* Jeżeli teraz objawiona, więc i przedtym była, lecz ukryta i zakłoniąca; co oznaczała zakłoniąca Kościelna, która dla okazania, iż ukrycie jest zniesione, w czasie śmierci Chrystusa rozdarła się na dwoje. Apłostoł do Koryntyan w Liście I. w Roz: 15. mówi: *Ponieważ przez człowieka śmierć, i przez człowieka powstanie umarłych. A jako w Adamie wszyscy umierali, tak w Chrystusie wszyscy ożywieni będziemy.* „Oni zatym od stworzenia świata sprawiedliwi, dla tego ku żywotowi wiecznemu zmartwychwstaną, że w Chrystusie będą ożywieni; dla tego w Chrystusie ożywieni będą, iż do ciała Chrystusowego należą; do ciała zaś Chrystusowego dla tego należą, że ich takż jest głową Chrystus; Głową onych jest Chrystus: bo jeden jest Pośrednik Boga i Ludzi, człowiek Chrystus Jezus; Pośrednikiem zaś onych nie byłby, gdyby pomocą łaski zmartwychwstaniu Jego nie wierzyli; a to jakimby sposobem uczynić mogli, gdyby o przyjsciu Jego w ciełe nie wiedzieli, i z tej wiary po- bożnie i cnotliwie nie żyli? „Rozumowanie Augustyna. Nadzieję przyszłego odkupienia przez Chrystusa, w którego wiara do dostąpienia zbawienia jest, i była zawsze potrzebna, okazał Bóg od początków świata, gdy diabłu oswobodzenie rodzaju ludzkiego następującemi obwieścił słowami: *Położę nieprzyjaźń między tobą i między niewiastą, i między nasieniem twym, a nasieniem Jej.* Ona zetrze głowę twoją. Tęż obietnicę potwierdził potem ludziom, względem których szczególny dobroćliwości swojej chciał okazać dowody: między innemi zaś Patryarcho Abrahamowi, w tym mianowicie czasie, w którym rokazowi Boskiemu poświęcił syna swego jednorodzonego na ofiarę zabić przedsiębrał: *Przez*
mnie

mnie samego przyśiągłem, mówi Pan, ponieważ uczyniłeś tę rzecz, i nie zfolgowałeś Synowi twemu jednorodzonemu dla mnie, błogosławić ci będę, i rozmnożę nasienie twoje jako gwiazdy niebieskie, i jako piasek, który jest na brzegu morzysm. . . Y błogosławione będą w nasieniu twoim wszystkie narody ziemi, żeś był posłuszny głosowi mego. Księgi Rodzaju Roz: 22. Tym wyrokiem dał Bóg znać, iż z pokolenia Abrahamowego miał powstać, któryby z frogiey oswobodziwszy niewoli diabelskiej, wszystkim miał przynieść zbawienie. Ten zaś z pokolenia Abrahama, co do ciała, trzeba było, ażeby był Synem Boskim; żadne albowiem ani ludzkie, ani Anielskie siły narodu ludzkiego podzwignąć i naprawić nie mogły. Przeto potrzeba było, ażeby Syn Boski, niekończona siła, przyiwsz na się słabości naszej ciało, moc i złość grzechu niekończoną, obfitym zniósł odkupieniem; niekończoną krzywdę Boskiemu Maiestatowi wyrządzoną nadobfitującym zadość uczynieniem nadgrodził, i nas we krwi swojej z Bogiem poiednał. Ze zaś Syn Boski z nasienia Abrahamowego co do ciała urodzony to wykonał, świadczy Piotr S. w Roz: 3. Dzieiow. mówiąc do Żydów: *Wyscie są Syny Prorockimi, i Testamentu, który postanowił Bóg z Jacy naszymi, mówiąc do Abrahama: Y w nasieniu twoim błogosławione będą wszystkie narody ziemi. Nam najprzód Bóg wzbudziwszy Syna swego, posłał go błogosławiącego wam, aby się nawrócił każdy od złości swojej.* Zład Chrystus Pan u Jana w Rozdz: 8. mówi Żydom: *Abraham Ociec wasz z radością żądał, aby oglądał dzień mój, i oglądał i weselił się. Jeżeli przez dzień swój chciał oznaczyć czas przyścia swego na świat, tym samym wydał świadectwo, iż Abraham o wcieleniu Jego miał wiarę; według przyścia albowiem swego w ciele na świat Chrystus miał czas, Bóstwo zaś Jego, przez które stały się lata, wszystkie przewyższa czasy.*

Po niejakiu czasie posłedniey Pan obietnicy swojej Abrahamowi uczynionej, odnowił pamiątkę Wnukowi Jego Jakóbowi, zawierając z nim przymierze, okazując mu we śnie drabinę wierzchołkiem Nieba dotykającą się, Aniołom po nięj wstępujących, i zstępujących, i mówiąc: *Jam jest Pan Bóg Abra-*

Abrahama Oycę twego, i Bóg Izaaka; ziemię, na której spisz, tobie dam i nasieniu twemu . . i będą błogosławione w tobie i w nasieniu twoim wszystkie pokolenia ziemi. Księgi Rodzaju Roz: 28. Po ustanowieniu zaś z Rodzaju Abrahama Rzeczy-Pospolitey, znakomite figury nastąpić mającego przyścia Chrystusowego ludowi Bożemu okazane były: wielu Proroctwy Syna Bożkiego Wcielenie, narodzenie z Dziewicy, cuda, nauka, obyczaje, męka, śmierć, zmartwychwstanie, i inne tajemnice tak jasnie były przepowiedziane, że jeżeli uchylemy różnicę przeszłego i przyszłego czasu, już nic nie znajdziemy, czymby przepowiedzenie Prorokow i przepowiadanie Apostołow, czymby wiara nasza od wiary Patryarchow różniła się, ażeby według Proroctwa Danielowego, *spełniło się na Chrystusie widzenie i Proroctwo.* Chrystus albowiem jest pieczęcią Prorokow, dopełniając to wszystko, co o nim wprzód Prorocy przepowiedzieli.

§. II. *Y w Jezusa.*

o Imieniu Jezusa.

Pośrednik nasz Bóg razem i człowiek, nie według tego jest Pośrednikiem, w czym jest równy Oycowi; przez to albowiem tyle od nas jest różny, ile i Ociec; wrówności zaś różnicy jakim sposobem znaleźć się będzie mogło Pośrednictwo? w Chrystusie zatym człowieku pośrednictwa szukamy: niższy od Oycę, a przeto względem n.s bliższy: wyższy za nas, a tym samym względem Oycę bliższy. Albo jak mówi Augustyn: „niższy od Oycę, bo w postaci służebnika, wyższy za nas, bo skazie grzechowey nie podległy.” Przez ludzką zatym naturę Chrystus urząd Pośrednika sprawował, Oycowi zadosyć czynił, ofiarę przynosił, modły przesłał, cierpiał i umarł; chociażże te sprawy i czynności Chrystusowe wagę i szacunek niekończony wzięły nie z natury ludzkiej niedostateczności, ale z przyłączonego Bóstwa niekończoney godności. Y przeto trzeba było, ażeby osoba Pośrednika dwie miała natury, ażeby tenże sam był Bogiem i człowiekiem, ażeby miał coś podobnego Bogu, takż coś podobnego ludziom, iżby całkowicie podobny ludziom, nie był.

był dalekim i zupełnie różnym od Boga; przeciwnie zupełnie podobny Bogu, dalekim nie był od ludzi, a tym samym przestałby być Pośrednikiem, według Augustyna: „Pośrednikowi „ między Bogiem i ludźmi trzeba było mieć śmiertelność „ przemijającą i szczęśliwość nieodmiennie trwałą, ażeby „ przez to, co przemija, zgodził się z śmiertelnemi; przez „ to zaś co trwa, przeniósł umarłych ku żywotowi.,

Pośrednika między Bogiem i ludźmi, Boga razem i człowieka właściwe Imię jest Jezus, co Zbawiciela znaczy; Imię to nie już przypadkiem, albo zdaniem i wolą ludzką, ale wolą i rozkazem Boskim Chrystusowi Panu jest dane, Anioł albowiem Maryi Matce Tajemnicę Wcielenia Jego zwiastując mówi: *Oto poczniesz w żywocie, i porodzisz Syna, i nazowiesz Imię Jego Jezus.* A posłedniey Józefowi Maryi Panny Oblubieńcowi nie tylko, iżby Dzieciątko tym imieniem nazwane było, rozkazał; ale też przyczynę i Boskie w nadaniu tego Imienia postanowienie następującemi zjawił słowami: *Józefie Synu Dawidow nie bój się przyjąć Maryi Matłonki twoiey: albowiem, co się w niej urodziło, jest z Ducha S. a porodzi Syna, i nazowiesz Imię Jego Jezus; albowiem on zbawi lud swój od grzechow.* u Mateusza w Rozdziale 1. Te imię w Zbawicielu naszym nie jest próżnym cieniem, ale prawdą, mówi S. Bernard,

Jezusem nazwany był Syn Nawe, którego po Moyżeszowi nastąpił, i lud przez Moyżesza z Egiptu uwolniony do ziemi obiecanej (co Moyżeszowi odmówiono było) doprowadził. Też imię Jozedeka Kapłana Synowi i Syrachy Synowi, lecz daleko sprawiedliwiey Zbawicielowi naszemu dane było, którego nie już jednemu Narodowi, lecz powszechnie wszystkich wieków ludziom, nie już głodem, albo Egipską, lub Babilońską niewolą uciskionym, lecz w cieniu śmierci siedzącym, a najgroźszymi grzechow i diabła więzami skępowanym światło, swobodę i zbawienie przyniósł; którego naród ludzki od błędow odprowadziwszy świata, do dziedzictwa Królestwa Niebieskiego doprowadził, i Niebo otworzył. Albowiem nie jest pod Niebem inne Imię dane ludziom, w którymbyśmy mieli być zbawieni, Dzieje Apostolskie.

Jezu-

Jezusem nazwany był Jozue Syn Nawę, nastąpił po śmierci Moyżesz; Jezus poźniejszeniu Prawa Moyżeszowego, nowe ustnowił: *Koniec albowiem Prawa Chrystus ku sprawiedliwości każdemu wierzącemu.* u Jana S. w Roz: 10. Moyżesz do granic tylko ziemi Chananeylskiej Zydów doprowadził, nie zaś w samą ziemię, co wykonał Jozue. Prawo Moyżeszowe usprawiedliwić i zbawić ludzi nie mogło, co sprawiła wiara i łaska Jezusa Chrystusa: *Nie usprawiedliwia się człowiek z uczynków Zakonu, chyba przez Jezusa Chrystusa,* mówi Apłstł. Po przebytych Jordanie Jozue uczynił Zydów ziemi Chananeylskiej dziedzicami, nas Chrztu wodami obmytych do Niebieskiej Ojczyzny wprowadza Jezus. Na pamiątkę potomnym wiekom rozkazał Jozue, ażeby dwanaście Kamieni z Koryta Jordanu wziętych w obozie, a drugich dwanaście na brzegu Jordanu położono: Jezus wybrał dwónastu Apłstł, których Xiążęciu od Opoki pochodzące nadał Imię, i tychże domu swego, to jest: Kościoła za fundament położył *Wznowionego obrzezania* sprawcą był Jozue, w Jezusie Chrystusie obrzezani jesteśmy: *obrzezaniem nie ręką uczynionym, w zewleczeniu ciała cielesnego, w obrzezaniu Chrystusowym, to jest: w obrzezaniu serca i ducha,* Apłstł do Kolosów w Rozd: 2. *Jozue był wielkim według Imienia swego,* jak mówi Eklezyastyk w Rozd: 46. o Chrystusie Zbawicielu naszym mówi Anioł Maryi Pannie: *Ten będzie wielki, i będzie zwan Synem Najwyśszego,* u Łukasza w Rozd: 1. Jozue zwyciężył powstańce ludu Bożego nieprzyjaciół, Chrystus Zbawiciel nasz zmazałszy, który był przeciwko nam, *Cyrograf Dekretu... i złupiwszy Xięstwa i zwierzchności, wywiodł na widok śmieie, jawnie tryumf z nich czyniąc sam przez się.* do Kolosan w Rozd: 2. *Y przez śmierć zepsował tego, który miał władzę śmierci, to jest: diabła.* do Zydów w Rozd: 2. Gdy Jozue przeciw Amalecytom walczył, Moyżesz ręce na krzyż mając, dzień cały trwał na modlitwie: „albowiem „ mającym walczyć przeciwko diabłu, zbroja Krzyża miała „ być potrzebna, przez którąby Jezus odnosił zwycięstwo., „ *Rowa Tertuliana.*

Jezus Syn Jozedeka figurą także był Chrystusa Zbawiciela.

ciela. Tamten żydom z niewoli Babilońskiej powracającym był wodzem, za przewodnictwem Chrystusowym ludzie od niewoli światowej uwolnieni, do Niebieskiej Ojczyzny przychodzą; tamten brudną odziewał się suknią, ten grzechy nasze nosił, ciała naszego odział się słabością, męki hańbą, nadto plwocinami i krwią swoją był okryty; Jezusowi Jozedeka Synowi rzekł Bóg: *Będziesz sądził dom mój, i będziesz strzegł przybytków moich*, Chrystusa Bóg położył Sędzią żywych i umarłych, Oblubieńcem i Panem Kościoła; tamten w naprawie Kościoła Jerozolimskiego towarzyszył Zorobabelowi, ten zgromadzenie wiernych, Kościół Bogu żywy wybudował. Jezus Syn Syrachy w Księgach Eklezjastryka naukę mądrości i ćwiczenia pisał, i jak Pismo mówi: *Panowała mądrość w sercu jego*: Chrystus według Apostoła do Koryntow w Liście 1. w Rozd: 1. *Jest mocą Bożą i mądrością Bożą: w którym skryte są wszystkie skarby mądrości i umiejętności*, do Kolossan w Rozd: 2. o którym i sam Jezus Syrachowicz mówi w Roz: 1. Eklezjastryka: *Zdroj mądrości słowo Boże na wysokości, a drogi jej Przykazania wieczne*. Nie sam zatym cień Imienia, ale rzeczywistość i prawda w Jezusie Chrystusie była, którego Imię dziwne, miłości godne, słodkie, silne, złym duchom straszliwe. Imię Jezus nadaie Sakramentem moc odpuszczenia grzechów, łaskę i zbawienie sprawuje: Imię Jezus wszelki czyni rodzaj cudów, diabłów wypędza, zwycięża i poraża. Sami żydzi Talmudyści powiadają, iż przez Imię Jezusa ukąszenia węzów i trucizna wypita uleczone były. Przez Imię Jezusa wszystko u Boga uprosić możemy, hylebyśmy tak, jak potrzeba, prosili. Imię te, według Jana Złotoustego, tyfiące dobre skarby w sobie zamyka, które czczą Aniołowie, na ogłos którego drżą diabli; tym z większą czcią i miłością wymawiamy, iż nie Aniołów, ale naszym jest Jezusem, to jest: Zbawicielem: *Bo nigdzie Aniołów nie przyjmie, ale nasienie Abrahamowe przyjmie*, do Żydów w Rozdz: 2. Starajmy się więc, ażeby naszą winą Imię Jezus nam nie stało się niepożyteczne, ażeby nam nie był surowym Sędzią ten, którego nie chcemy mieć Zbawicielem. Wzywajmy Imienia Jezus, którego ktokolwiek tak, jak należy, wzywać będzie.

będzie, według Pisma, zbawienia dostąpi; żaden wymówić nie może: Pan Jezus, chyba w Duchu S. lecz jeżeli mówi uczynkami, nie zaś samemi słowami; te albowiem słowa: Pan Jezus, mogą mówić Heretycy, i ci, którzy w ciężkich grzechach leżą, o tych jednak Chrystus mówi: *Nie każdy, który mówi: Panie, Panie! wnidzie do Królestwa Niebieskiego, ale który czyni wolę Ojca mego.* Apostoł też do Tytusa w Rozd: 1. o niektórych powiada: *Wyznawaj, iż Boga znają, lecz się uczynkami zapierają;* na które słowa Augustyn: „Jak zaprzanie się dzieje się uczynkami, tak i wy-
„znanie; tym gatunkiem mowy żaden nie mówi: Pan Jezus, chyba w Duchu Świętym.”

§. III... *Chrystusa.*

*Czemu do Imienia Jezus dodaie się nazwanie Chry-
stus, Prorok, Kapłan i Król?*

Do Imienia Jezus przydane jest w wyznaniu Wiary Chrystus, co w naszym języku znaczy *Namaszczonego*; namaszczeni albowiem bywali Prorocy, Kapłani i Królowie. Gdy więc Chrystus Zbawiciel nasz przychodząc na świat, Proroka i Nauczyciela, Kapłana i Króla urząd i czynności na się przyjął, Chrystusem nazwany jest, albo do sprawowania tych urzędów namaszczone, nie już sprawą ludzką, ale Niebieskiego Ojca mocą, nie ziemskim namaszczeniem, ale duchownym, to jest: Ducha S. pełnością łaski, na Najświętszą Jego duszę i wszystkich darów najsobliwszym wylewem; co Izaiasz w osobie samego Odkupiciela mówiąc przepowiedział w Roz: 61. *Duch Pański nademną: dla tego mię pomazał, abym opowiadał Ewangelią ubogim: posłał mię, abych uzdrowił skruszone na sercu. C.* Sam Chrystus w Rozd: 4. u Łukasza S ten wyrok do siebie stosuje mówiąc: *Dziś spełniło się to Pismo w uszach waszych.* Chrystus więc jest owym Pomazańcem, albo namaszczone, którego przepowiedzieli Prorocy, nazywając Go po Hebraysku *Mesjaszem*; co albowiem Grekom *Chrystus*, to w Hebrayckim języku znaczy *Mesjasz* Próżno zatem ślepy Narod Żydowski innego Mesjasza oczekiwali.

Prorokiem też najsobliwszym i Nauczycielem był Jezus

Chrystus, który nam o woli Boskiej naukę przyniósł, od którego okrag świata Oycy Niebieskiego poznaniem oświecony został, o którym Moyżesz ludowi Izraelskiemu przepowiedział: *Proroka z Narodu twego i z Braciei twoiej, jako mnie, wzbudzi tobie Pan Bóg twój, tego słuchać będziesz.* Y niżej słowa Boskie sobie powierzone ludowi opowiadając, mówi: *Proroka im wzbudzę z pośród braciej ich, podobnego tobie, i włożę słowa moje w usta Jego, i będzie mówił do nich wszystko, co mu przykażę. A ktoby słów jego, które będzie mówił w Imie moje, słuchać niechciał, Ja zemścicielem będę.* Przeto Zydów mówi Chrystus u Jana w Roz: 5 *Gdybyście wierzyli Moyżeszowi, podobnobyście i mnie uwierzyli; bowiem On o mnie pisał. O Chryśtusie Bóg u Izaiaśza w Rozd: 55. mówi: Otom go dał świadkiem narodom, Wodzem i Nauczycielem narodom.* Tego Nauczyciela Izaiaśz Ludowi obiecuie w Rozd: 30. *Nie dopuści odlecieć od ciebie więcej Nauczycielowi twemu: a oczy twoje patrzeć będą na Mistrza twego.* Y dla tego Chrystus u Jana w Roz: 18. siebie mianuie być poślanym, iżby dał świadectwo o prawdzie. Iłe tylko było Proroków, wszyscy byli Jego uczniami, tym naybarziej i nayszczegulniej końcem poślanemi, ażeby tego naywyższego Proroka dla powszechnego całego świata zbawienia przyiść mającego przepowiedzieli. O trzech zaś rzeczach Chrystus Prorok i Nauczyciel podał naukę: nauczył wiary i czci jednego prawdziwego Boga, o nadgrodzie tej wiary i czci, to jest: o Królestwie Niebieskim upewnił; drogę, która do tego Królestwa i żywota wiecznego prowadzi, ukazał.

Narody pogańskie z ciemności bałwochwalstwa wyprowadzając, prawdziwego czci Boga nauczył Chrystus, i że tym końcem był poślany, świadczy Bóg Ociec, u Izaiaśza w Roz: 42. *Dałem Cię za przymierze ludu, za światłość Narodom, ażebyś otworzył oczy ślepych.* Sam też Chrystus Pan o sobie mówi: iż dla tego na świat przyszedł, ażeby diabeł wyrzucony, a Bóg w osobach Oycy i Syna od wszystkich był poznany i czczony: *Ten jest żywot wieczny, aby poznali Ciebie samego Boga prawdziwego, i któregoś posłał Jezusa Chrystusa.* u Jana w Roz: 17. Powtóre: nauczył Chry-

stus.

stus, którego jest, i gdzie powinien być szukany ostateczny nasz koniec, prawdziwą i wieczną szczęśliwość? i tey nie w tym życiu szukać, ale oney w przyszłym spodziewać się rozkazał, i Królestwem Niebieskim nazwał. Do osiągnięcia którego nakoniec drogę prowadzącą ukazał, osobliwie w oney mowie, którą do Uczniów miał na górze, i która przedziwne do ukształcenia życia Chrześcijańskiego podaje prawidła. Y takową naukę nie na słowach skończył, ale dla naśladowania naszego uczynkami wykonał.

Całą naukę Chrystusową w dokładney treści Augustyn wyraził mówiąc: „Narody rokoszy, służebnicy zgubnie bo-
 „ gactw żądali; chciał (Chrystus) być ubogim: za honora-
 „ mi i panowaniem upędzano się; Królem być niechciał. ...
 „ Potomstwo za wielkie dobro poczytano; tym wzgardził:
 „ żelżywości pycha wzdrygała się; poniośł wszelki żelżywo-
 „ ści rodzaj: mniemano, iż krzywy wytrzymań być nie
 „ mogą; jaka być może większa krzywda nad tę, że nie-
 „ winny był potępiony? Bolesćiami ciała brzydzono się; cwi-
 „ czony był i umęczony: śmierci lękano się; śmiercią był ka-
 „ rany: Krzyż za najhaniebniejszy śmierci rodzaj poczyta-
 „ no; ukrzyżowany jest: nie nie mając i nie szukając dał znać,
 „ iż podle były te wszystkie rzeczy, dla osiągnięcia których
 „ nieprawie żyliśmy. Wszystko to obalił, czego my uniknąć
 „ żądając, od szukania prawdy błędziliśmy; albowiem żaden
 „ grzech popełniony być nie może, chyba gdy żądamy tych
 „ rzeczy, które on wzgardził; albo gdy unikamy tego,
 „ co on na sobie poniośł. Całeż zatym życie Jego na ziemi
 „ według człowieka, którego na się przyjąć raczył, było cno-
 „ ty ćwiczeniem.,

Druga godność, do której czynności wykonania Je-
 zus Zbawiciel nasz duchownym namaszczeniem, to jest: peł-
 noscią Ducha S. był namaszczony, jest Kapłaństwo. Był
 albowiem Kapłanem nie już z porządku Aaronowego, we-
 dług którego w starym Zakonie z pokolenia Lewi byli Ka-
 płani; ale z porządku tego, o którym mówi Dawid Prorok
 w Psal: 109. *Ty jesteś Kapłanem na wieki według porząd-
 ku Melchisedekowego*, o czym naydokładniey wywod czy-
 ni Apostoł w Liście do Żydów w Roz: 5. Ta zaś Kapłań-
 stwa

stwa godność nie przedwiecznie, jako Bogu, ale w czasie, jako człowiekowi Chrystusowi przystoi, albo według natury ludzkiej: gdy na Krzyżu, jakoby na Ołtarzu, wydał samego siebie za nas obłą i ofiarą Bogu na wonność wdzięczności, do Efezów w Roz: 5. Sam Kapłan i ofiara, i tak: Ani przez krew kozłów albo cielców, ale przez własną krew wszedł raz do świątnicy nalezłszy wieczne odkupienie. Nie wszedł do świątnicy ręką uczynioną, która była wizerunkiem prawdziwej, ale do samego Nieba, aby się teraz okazywał przed Oblicznością Boga za nami. do Żydów w Roz: 9. „Chrystus albowiem Jezus, według Augustyna, modli się za nami, modli się w nas, modlony jest od nas. „Modli się za nami, jako nasz Kapłan: modli się w nas, „jako głowa nasza: jako Bóg, modlony jest od nas. „Przyzwójcie i pięknie Tertulian Chrystusa Katolickim Oyca nazywa Kapłanem, to jest: powszechnym, albo dla tego, że Chrystus sam jest ten, przez którego wszystkie rodzaje oblat, darów i ofiar Bogu przynosimy; albo dla tego, że sam jeden wystarcza do ofiarowania za wszystkich ludzi, i że jego pośrednictwem i zasługą modły nasze i ofiary Bogu podobają się: „Albowiem do niego, przez niego i w nim modlemy się. „mówi Augustyn. Kapłaństwa nakoniec Urząd Chrystus w tym też wykonywa, że przez Namiestników swoich w powszechnym Kościele Kapłanów, uroczystym obrzędem, do Melchisedekowego podobnym nayprawdziwszą i naywyborniejszą, ale bezkrewną ciała swego i krwi ofiarę na całym okręgu ziemi sprawować nie przestaie.

Namaszczony też jest Jezus jako Król sprawiedliwości i pokoju, i dla tego Chrystusem nazwany. O Królewskiej w Chrystusie godności Pismo święte często wzmiankę czyni: z wielu niektóre miejsca przywodzę: U Zacharyasza naypóźniejszego z Proroków w Roz: 9. *Raduj się wielce Cóрко Syonu, wykrzykuy Cóрко Jeruzalem! Oto Król twój przyjdzie tobie sprawiedliwy i Zbawiciel, on ubogi, i wsiadający na Oslicę i na zrzebie Syna Oslice. Anioł też Wcielone jego Pannie i Matce zwiastując, Królem ogłasza: Będzie królował w Domu Jakóba na wieki, i Królestwa Jego nie będzie.*

będzie końca. u Łukasza w Roz: 1. Królem Zydów, i Królem Izraela częstokroć w Pismie nazywa się; a gdzie rzecz jest o ostatecznym Sądzie i o wyroku od niego wydać się mającym, tam sobie samego Królem nianuie: *W ten czas rzecze Król tym, którzy są po prawicy O. c.* u Marka w Rozd: 25. Królestwo wszakże Chrystusa duchowne jest i wiekuiście, nie zaś ziemskie i doczesne: nie dziedzictwem, albo prawem ludzkim nabyte (chociażby rodzaj od najsławniejszych Królów prowadził) *Królestwo moje (mówi) nie jest z tego świata.* u Jana w Rozd: 18. lecz przeto był Królem, że Bóg na tego człowieka zlał to wszystko, cokolwiek potęgi, wspa- niałości i godności w naturze ludzkiej mieścić się może: *Gdy poda Królestwo Bogu i Oycu, gdy zniszczy wszelką zwierzchność i władzę i moc; a ma Królować, ażeby położył wszystkie nieprzyjaciół pod nogi Jego, a ostatnia nieprzyjaciółka będzie zniszczona śmierć; bo wszystko poddał pod nogi Jego, a gdy mówi: wszystko mu jest poddano, bez wątpienia, oprócz tego, który mu poddał wszystko. Lecz gdy mu wszystko poddano będzie, tedy i sam Syn będzie poddan temu, którymu poddał wszystko, aby Bóg był wszystko we wszystkich.* Apłstł w Liście 1. do Koryntyan w Rozd: 15. Te zaś miejsce Apłstła nie tak się ma rozumieć, iżby po zmartwychwstaniu powszechnym Chrystus miał się wyzuć z Królewskiej władzy, lecz że po zwyciężeniu wszystkich nieprzyjaciół, Kościół swój, to jest: wybranych Bogu Oycu od- da, i siebie samego co do ludzkiej na się przyjętej natury, razem z wybranymi, którzy Chrystusa jako głowy są ciałem mistycznym, onemu na wieki poddanym oświadczy: ową nie- zmierną i niewypowiedzianą chwałę Królestwa, którego nie będzie końca, którego szczęśliwość i pokój wiekuiści, nie sobie przypisze, ale od Ojca pochodzącą, onemu przyzna: *aby Bóg był wszystko we wszystkich,* to jest: aby okazało się, iż Bóg jest sprawcą wszystkich dóbr i darów, tak same- go Chrystusa Człowieka, jako całego jego Królestwa, to jest: wybranych (z których szczególnie w ten czas Królestwo Je- go składać się będzie) ażeby przeto sam Bóg we wszystkich był wielbiony i chwalony na wieki wieków.

Królestwo zatem Chrystusowe na ziemi zaczyna się,

a w Niebie dokonywa się Urząd Króla względem Królestwa swego, to jest: Kościoła, przedziwną opatrnością Chrystus sprawuje, rządzi, od nieprzyjaciół natarczywości i zasadzek broni, słodkie i łatwe prawa przepisuje: *Jarzmo albowiem Jego słodkie i ciężar lekki*; nie tylko łaskę poświęcającą i sprawiedliwość daruje, ale też do wytrwania sił udziela. Chociaż jednak w granicach tego Królestwa zawarci są zli i dobrzy, owszem wszyscy ludzie słusznie do onego należą; ci jednak nad innych Królewskiej Jego dobroci, i dobroczynności doświadczają, którzy zgodnie do Jego prawideł, cnotliwe i niewinne życie prowadzą. Chociaż dana jest Jemu wszelka władza na Niebie i na ziemi; miłością jednak barziej, aniżeli powagą zarządza, pożytkom naszemu zaradza, nie swoim; dóbr albowiem naszych nie potrzebuje. Panuje i króluje nad nami tym kościem, ażeby nas do wiecznej szczęśliwości i Królestwa Niebieskiego doprowadził; innej nie wyciąga od nas daniny, jak tylko miłości; Chrystusowi za tym Królowi najmędrszemu i najsprawiedliwшему, któren za lud swój nawet niewdzięczny życie swoje wydał, któren szatana ściera pod nogami naszymi, któren bardziej Pałsterzem, aniżeli Królem siebie okazując, wszystkich, bez braku osob i stanów, do siebie wzywa, bracią nas nazywać raczy, do stołu swego i Królestwa wzywa; Chrystusowi, mówię, Bogu, i Królowi naszemu we wszystkich bądźmy posłuszni; Królem albowiem naszym jest nie tylko prawem urodzenia i zwycięstwa, ale też prawem własnego naszego wyboru; albowiem na Chrzcie wyrzekłszy się szatana, jego panowaniu poddaliśmy się. Służmy temu Panu wiernie, ażebyśmy obrażając Jego Majeść, nie mówili uczynkami: niechcemy, ażeby Królował nad nami; nie bądźmy podobni Żydom, którzy wyrzekłszy się Królestwa Chrystusowego, Cesarza obrali; ale mówmy z serca z Psalmistą: *Ty sam jesteś Król mój i Bóg mój. Wywyższaj Cię będę Boże, Królu mój, i będę błogosławił Imię Twoje na wieki, i na wieki wieków.*

§. IV. Syna Jego jedyne.

*Chrystus jest prawdziwy Bóg i Syn Boski.**Dwie w Chryście natury.*

W tym Artykule wyznajemy, iż Jezus Chrystus jest Syn Boski i prawdziwy Bóg tak, jak Ojciec, któren go przedwiecznie породził; Chrystus Bóg jest nie tym sposobem, jakim nazwani są ci, do których Bóg mówił: *Jam rzekł: jesteście Bogowie*; Psal: 81. albo jako Moyżesz, do którego Bóg rzekł: *Oto postanowiłem Ciebie Bogiem Faraona*, Exod: 7. Ale Bogiem jest też samą naturą i istnością, która jest Ojca i Ducha Świętego. Drugą tę (mówię) Trójcy Przenajświętszey Osobę wyznawamy, że drugim dwóm jest równa; że jest jedney i teyże istoty, międrości, woli, i mocy z Ojcem; któremu też jest współistotna i współwieczna: jak Niceńscy Oycowie w swoim składzie wyrazili przeciw herezy Aryusza Prezbytera Alexandryjskiego, któren bezbożnie i uporczywie twierdził: iż był czas, którego Syn Boski nie był; że z tych, które nie są, uczyniony jest, i że różney od Ojca jest substancyi i istoty; nakoniec, że jest stworzony. Przeciw tey więc herezy wyznanie czyniemy według składu Niceńskiego: *W Jednego Pana Jezusa Chrystusa Syna Boga z Ojca narodzonego przed wszystkie wieki, Boga z Boga, światło z światłości; Boga prawdziwego, z Boga prawdziwego, zrodzonego, nie uczynionego, współistotnego Ojcu, przez którego wszystko się stało. Syna zaś Bóstwo, albo z Ojcem współistotność i naje doskonalszą ze wżech miar równość* liczne Pisma S. wyroki oczewiście przeciw dawnym i nowym Aryanom, to jest: Socynianom dowodzą: między innemi, u Mateus: w Roz: 16. Odpowiadając Symon Piotr rzekł: *Tyś jest Chrystus Syn Boga żywego. A odpowiadając Jezus rzekł: Błogosławiony jesteś Symonie. Bar-Jona, To Ciało i Krew nie objawiła tobie, ale Ojciec mój, który jest w Niebieszech. U Jana w Rozd: 1. Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, a Bogiem było słowo. To było na początku u Boga, wszystko się przez nie stało. Była światłość prawdziwa, która oświeca wszelkiego Czło-*

wieka na ten świat przychodzącego *A Słowo stało się Ciałem i mieszkało między nami. U Jana w Rozd: 10. Owce moje słuchają głosu mego Ja im żywot wieczny dajam: i nie zginą na wieki, ani ich żaden wydrze z ręki mojej. Ociec mój, co mi dał, większe jest nade wszystko; a żaden nie może wydrzec z rąk Oycy mego. Ja i Ociec jedno jesteśmy.* Nie rzekł Chrystus: Ja i Ociec jeden jesteśmy, co jedność osoby oznaczałoby; ale jedno jesteśmy, co znaczy jedność istności. Gdyby zaś (jak Socynianie te słowa układają) Chrystus z Oycem był jedno, jednością zgody i chęci tak, jak o wiernych za czasów Apostolskich Pismo mówi, iż byli sercem i duszą jedno: nie sprawdziłoby się to, co Chrystus mówi: *Ociec mój, co mi dał, większe jest nade wszystko; same albowiem Bóstwo jest, nad które nie ani znaleźć się, ani pomyśleć może większego.* Nie byłaby takżę doskonale równa i taż sama moc Oycy i Syna, co jednak oznaczają te Chrystusa Pana słowa: *Zaden nie wydrze z ręki mojej, a żaden nie może wydrzec z rąk Oycy mego.* Moc zaś i istność w Bogu nie mają rozdzielności; cokolwiek albowiem jest w Bogu, Bogiem jest. Y w takowym znaczeniu słowa Chrystusowe Żydzi zrozumieli, i że tak rozumiane być mają, sam Zbawiciel potwierdził: *Odpowiedzieli mu Żydowie. Ty będąc Człowiekiem, czynisz się sam Bogiem? Odpowiedział im Jezus. . . . Którego Ociec poświęcił i posłał na świat, wy powiadacie, że bluźnisz, iżem rzekł: jestem Synem Bżym. Jeżeli nie czynię spraw Oycy mego, nie wierzcie mi; a jeśli czynię: chociażbyście mnie wierzyć niechcieli, wierzcież uczynkom: abyście poznali i wierzyli, że Ociec jest we mnie, a ja w Oycu.* U Jana w Rozdz: 16. *Wszystko, cokolwiek ma Ociec, moje jest.* W Dziejach Apostolskich w Rozd: 20. *Pilnujcie sami siebie, i w wszystkiew Trzody, nad którą was Duch S. postanowił Biskupami, abyście rzędzili Kościół Boży, którego nabył Krwią swoją.* Apostoł do Rzymian w Rozd: 9. z których jest Chrystus wedle Ciała, który jest nad wszystkim Bóg błogosławiony na wieki Amen. Do Galatów w Rozd: 1. *Paweł Apostoł nie od ludzi, ani przez Człowieka, ale przez Jezusa Chrystusa i Boga Oycy; nie*

jest

jest więc Chrystus szczególnie człowiekiem, ale Bóg człowiek i Syn Bożki.

Lecz gdy Jezusa Chrystusa Synem Bożkim od Ojca zrodzonym mianujemy, albo słyszymy, nie ziemskiego i śmiertelnego w tym rodzeniu nie wyobrażamy; ani myślimy, iż Syn jest młodszy od Ojca, albo, że Ociec jest dawniejszy od Syna, albo, iż kiedykolwiek Ociec był bez Syna; ale wierzyć powinniśmy, iż Syn jest współwieczny Ojcu, że rodzenie jest żadncy odmiany niecierpiące, nie jest substancyi i istoty Bożkiej częściowym udziałem; ponieważ natura i substancya albo istność Bożka jak składu i części żadnych nie ma, tak podziałowi i odmiennosci nie podlega; i wyznawamy, iż całej natury ze wszystkimi doskonałościami, które w sobie zamyka, Ociec przedwiecznym owym rodzeniem Syna uczestnikiem uczynił. Tajemnicy rodzenia Bożkiego rozumem ogarnąć, i zupełnie poznać żadnym sposobem nie możemy; zostaje nam z Izaiaszem Prorokiem zawołać: *Rodzay Jego kto wypowie?* w Roz: 53. Nie godzi się niewiedzieć, że Bóg Syna przedwiecznie zrodził, ale groza szperać i badać się, jakim sposobem Syn jest narodzony: nie ciekawości i badania się to jest przedmiot, ale wiary: „Dołkonata wiadomořć jest, tak o Bogu wiedzieć, ażeby znany był niewypowiedziaym, a ztym wszystkim, żeby był wiadomym, mówi S. Hilary. Powinien być wierzony, znany, czczony i temi czynnościami opowiadany. S. Atanazy też przeciw Aryanom pisząc wyraża: „Nieprzyłtoyna rzecz jest badać się, jak z Boga słowo Bożkie bytnořć bierze, albo jakim sposobem jest Boga jasnořcią, albo jakim sposobem rodzi Bóg, i jaki jest sposob rodzenia Bożkiego: trzeba, żeby taki szalonym był, który tyle się ořmiela; ponieważ rzecz niewypowiedziayną, Bożkiej naturze włařciay, a samemu Jemu, i Jego Synowi znajomay moway swoay wyiařnić uřliuie „

Do nieiakięgo jednak tey Tajemnicy wyobrażenia, niektóre podobieřstwa przywodzone bywaiy, między którymi zdaie się, iż naybliżey do rzeczy służy, i n-by stosowniey przedwieczne rodzenie okazuię owe podobieřstwo, które się bierze od myśli Duřzy naszej. Jako albowiem Duřza nasza siebie samay poznaiąc, niejaki Obraz siebie samey wyraża,

które wyobrażenie Teologowie *Słowem* nazywają, tak Bóg (ile jednak rzeczy ludzkie do Boskich przyrównane być mogą) siebie samego poznając, Słowo przedwieczne rodzi. Y dla tego Jan S. Syna Słowem Boskim nazywa: *Na początku było Słowo Ociec*; a Augustyn mówi: „iż te Słowo jest o tych „wszystkich rzeczach, które są w nim samym., to jest: w Bogu; nie jest zaś te Słowo brzmieniem przemijającym, albo Słowem wymawianym, lecz wewnętrznym mówieniem, czyli poznaniem naydoskonalszym, bo Boskim; naydoskonalej rzecz poznana, to jest: siebie samego wyrażającym, przedwiecznie zrodzonym, w którym ani mniey, ani więcej nie znajduje się, jak w Oycu, którego jest Obrazem, swoją subsystencją i bytność mającym, w Oycu trwającym, i onemu we wszystkim równym.

Gdy Nauczyciel Ucznia do poznania jakiej rzeczy prowadzi, i ten doskonale myśli. Nauczyciela poymuie, umiejętność co do istności też sama jest w Uczniu, która w Nauczycielu, początkiem i pochodzeniem szczególnie różniąc się; umiejętność albowiem Nauczyciela jest początkiem i źródłem, z którego umiejętność Ucznia pochodzi: tak jedne jest Bóstwo, jeden Boski umysł, jedna myśl, jedna mądrość co do natury i istoty w Oycu i Synie: lecz Ociec jest niezrodzonym, Syn zaś a bo Słowo z umysłu i rozumu Ojca zrodzone; w Oycu nie ma początku, Synowi zaś, którem jest Bóg z Boga, Ociec dał to, co większe jest nade wszystko, to jest: Bóstwo.

Owšem jak w nas samych, też sama jest istność i natura rozumu w Słowie, które myślemy, i w Słowie, które wymawiamy; tak też same jest Bóstwo w Oycu poznającym i w Słowie, które wyraża to, co jest w Oycu, i które równie jest Bogiem, przez którego stało się wszystko.

Takoż, jako Chrystus Eucharystyą na ostatniej wieczerzy poświęcając siebie samego w Sakramencie wyprowadził, i toż samo co do istoty i natury Chrystusa Ciało, też sama co do substancji była Krew w Chrystusie i w Sakramencie: i sam Chrystus. mówi Augustyn, swoimi rękami był noszony; wszelako chociażże nie co do istności, co do stanu jednak inny był w Sakramencie, i w sobie samym Chrystus; albowiem

Chry-

Chrystus w sobie samym uważany był wyprowadzającym siebie samego w Sakramencie, a zaś w Sakramencie był od siebie samego wyprowadzony słowami poświęcającemi przez się wymówionemi; tak Ociec i Syn są jeden Bóg, jeden (mówię) jednością natury i substancyi, chociaż Syn inny jest od Oycy, z przyczyny ródzenia się i pochodzenia; albowiem Ociec początkiem jest i niezrodzonym; Syn zaś od Oycy jako od początku przez rodzenie pochodzący; albowiem: „Wszelki początek jest Oycowstwem, i wszystko to, co „z początku pochodzi, jest płodem; daleko barziej Słowo „Boskie, które takżę właściwie Imię Syna wzięło., mówi Tertulian. Inny więc jest od Oycy co do osoby, nie co do istności.

Współwiecznego Oycowi Syna wierzymy, i tę współwieczność niektórymi podobieństwami ziaśniamy; na których jednak nasza nie wspiera się wiara. Pierwsze podobieństwo bierze się od ognia i światła, przyzwoicie poniekąd; albowiem Syn Boski: *jasnością jest wiecznej światłości*, Księgi mądrości Rozd: 7 Ogień światłość wydaie, światłość od ognia pochodzi; jasność od ognia, nie zaś ogień od jasności początek bierze. Jasność ogniowi współczesna jest. Day przedwieczny ogień, a ja dam przedwieczną światłość. Jasność od światła się rodzi, a jednak rodzącemu światłu jest współwieczna: zawsze światło, zawsze jasność jego; światło zrodziło jasność swoją, lecz nigdy bez swojej jasności nie było. Gdy więc poznaiesz, iż jasność jest ogniowi współwieczna, poznay przedwieczne Syna Boskiego rodzenie się.

Drugie podobieństwo bierze się od krzewu nad wodą wyrosłego, którego wyobrażenie w wodzie widzieć się daie. Y te przyrównanie nie mniej jest snadne; albowiem o Synie w Rozdziale wyż pomienionym Pismo mówi: *Iż jest zwierciadłem bez zmaży Boskiego Majeſtatu, i wyobrażeniem dobroci Jego*. Wyobrażenie człowieka we zwierciadle patrzącego razem z patrzącym znajdować się poczyyna: i gdy kto przechodzi, albo stoi nad wodą, tam swoje wyobrażenie widzi. Daymy więc, że nad wodą urodziło się ziolo jakie, alboż nie razem z wyobrażeniem swoim urodziło się? Wraz, jak być poczyyna, i wyobrażenie jego jest z nim; rodzeniem

njem się swoim nie uprzedza wyobrażenia swego, lecz razem jest z wyobrażeniem; a jednak wyobrażenie jest od owego ziola, nie zaś ziolo od wyobrażenia, a tak i rodzące; i to, co zrodzone jest, razem być poczęły; więc współwzrostne sobie są. Jeżeli ziolo zawsze, zawsze i wyobrażenie jego; może więc być zawsze rodzącym, i zawsze być z nim to, co jest zrodzone. Z tych podobieństw poznawamy przedwiecznego Syna przedwiecznemu zrodzonego Oycowi.

Ze zaś Jezusa Chrystusa, wiara nam do wierzenia podaje, nie tylko jako prawdziwego Boga, przed wszystkich wieków dawnością, od Oycy zrodzonego, ale też jako prawdziwego Człowieka, narodzonego w czasie z Matki Maryi Dziewicy: co i Sobor Chalcedoński przeciw herezy Eutychesa utwierdzając o Chrystusie mówi: „Współistotny Oycowi, według Bóstwa, tenże współistotny nam według natury, ludzkiej z dwóch i we dwóch naturach, bez zmieszania, bez odmiany i bez rozdziału będący”. Przeto z tych wyrazów, które o Chrystusie Jezusie w Pismie czytamy, jedno do Boskiej, drugie do ludzkiej w Chrystusie natury stosowane być mogą. Według postaci albowiem Boskiej Chrystus o sobie powiedział u Jana w Rozd: 10 *Ja i Ociec jedno jesteśmy*, w Roz: zaś 14. według postaci Sługi, i co do natury ludzkiej mówi: *Ociec większy za mnie jest*. Tym sposobem i w tym uważeniu, także za siebie samego mniejszy jest Syn, który siebie samego wyniszczył przyjmując postać Sługi; ani bowiem tak na się przyjął postać Sługi, iżby utracił postać Boga, według której był równy Oycu. Słusznie więc zatym Pismo to oboje wyraża: że Oycowi równy jest Syn, i że Ociec większy za Syna. Równość według postaci Boskiej, mniejszość według postaci Sługi uważana i poznawana być powinna. Y te nam prawo do rozwiązania tych i tym podobnych Pisma S. wyrazów podaje Apostoł do Filipensow w Rozd: 2. *Który będąc w postaci Bóżej, nie poczytał za drapieżstwo, że był równym Bogu. Ale wyniszczył samego siebie przyjąwszy postać Sługi, stawiając się na podobieństwo ludzi, i postawą należony jako Człowiek. Jest więc Syn Boski Bogu Oycu co do natury równy, postawą mniejszy; w postaci albowiem Sługi, którą na się przyjął,*
mniey-

mniejszy jest od Oycy; w postaci zaś Boskiej, w której był przed przyjęciem postaci sługi, równy jest Oycu. Według postaci Bożej: *Wszystko przezeń się stało*; według postaci Sługi: *Sam uczyniony z Niewiasty, uczyniony pod Zakonem, do Galatów w Rozd: 4.* Według postaci Bożej: *On i Ociec jedno są*; według postaci Sługi: *nie przyszedł czynić woli swojej, ale tego, który posłał Go.* Według postaci Bożej: *Jako Ociec ma żywot sam w sobie, tak dał i Synowi, aby miał żywot sam w sobie,* u Jana w Rozd: 5. według postaci Sługi: *Smutna jest Dusza moja aż do śmierci.* Y: *Oycze mój, jeśli można rzecz, niechaj odejdzie ode mnie ten Kielich.* u Mateusza w Rozd: 26. Y: *Stał się posłusznym aż do śmierci, śmierci zaś Krzyżowej.* do Filipen: Roz: 2. Według postaci Bożej, wszystko, co ma Ociec, Jego jest; według postaci Sługi, mówi: *Moja nauka, nie jest moja, ale tego, który mnie posłał.* Y: *O dniu onym (ostatecznym) albo godzinie żaden niewie, ani Aniołowie w Niebie, ani Syn, jedno Ociec.* u Marka w Roz: 13. Tym sposobem niewie, że niewiadomemi czyni, to jest: że nie tak wiedział, iżby w ten czas Uczniom objawił. Jakim sposobem w Księgach rodzaju w Roz: 22. rzekł Bóg do Abrahama: *Terazem doznał, że się boisz Boga*, to jest: teraz uczynilem, ażebyś sam siebie poznał; albowiem Abraham w tym Boskim doświadczeniu sam siebie doświadczył i poznał. Według postaci Bożej Chrystus od Apostoła nazwany jest: *Panem chwały*; według postaci Sługi, Uczniom o miejsce w Królestwie Chrystusowym proszącym odpowiadał: *Siedzieć po prawicy, albo po lewicy nie jest moja rzecz dać wam, ale którym jest zgotowano od Oycy meiego* u Mateusza w Roz: 20. Jakoby mówił: nie do ludzkiej natury to należy, ani powagą ludzką dać Królestwo; lecz ponieważ wszystko, co ma Ociec mój, moje jest; zatym i dać Królestwo, które z Oycem nagołowałem, moją rzeczą jest. Tym sposobem inne też Pisma S. wyrazy, których Aryanie na swojej herezyi poparcie wykrętnie używali, Oycowie Święci wykładają.

Inne też do zrozumienia wyrazów Pisma o Synie, Augustyn S. podaje prawidło: „Niektóre (mówi) tak są w Pismie, nie położone, że szczerze okazują Oycy i S. na je-
.. dność,

„ dność, istności też równość, jakim jest między innemi:
 „ *Ta i Ociec jedno jesteśmy*; inne okazują, iż Syn jest
 „ mniejszy, co do postaci służy i przyięty na się natury
 „ ludzkiej, jako to: *Ociec większy za mnie jest*; inne na-
 „ koniec nie okazują Syna ani mniejszym od Ojca, ani
 „ równym; ale tylko dają znać, że Syn jest od Ojca, jakim
 „ jest ów wyraz: *Jako Ociec ma żywot sam w sobie, tak*
 „ *dał i Synowi, aby miał żywot sam w sobie*. Co okazu-
 „ ie, iż tak nieodmiennie jest życie Syna, jak i Ojca; ale
 „ że te życie i wszystko, co jest w Synie, od Ojca jest, od
 „ którego jest i Syn. Y dla tego *nie może Syn nic czynić z*
 „ *siebie*. nierozdzielne albowiem i równe jest działanie Oj-
 „ ca i Syna, lecz to Syn ma od Ojca. Tymi więc i tym
 „ podobnemi wyrazami daie znać Pismo, że Syn nie jest
 „ ani mniejszy, ani równy; ale tylko, że ma bytność od
 „ Ojca. „ Jako Ociec i Syn w Przenaychwalebniejszej Tró-
 „ cy jedną są istności jednością, tak Chrześcianie jedno mię-
 „ dzy sobą być powinni chęcią i zgodą umysłów, i szrod-
 „ kiem miłości, ażeby się na nich okazał skutek modlitwy
 „ Chrystusowej do Ojca: *Ojcze Święty zachowaj je w Imie*
 „ *Twoie, któreś mi dał, aby byli jedno, jako i my*. O taką
 „ jedność Chrystus dla Uczniów i dla wszystkich, którzy weń
 „ uwierzyć mieli, u Ojca prosi, do jakiej ludzie dóść mo-
 „ gą. Gdy więc Chrystus jedno jest z Ojcem i istnością i zgo-
 „ dą, a ludzie szczególnie zgodą z sobą ziednoczyć się mogą.
 „ O samą więc jedność zgody dla onych w pomienionej mo-
 „ dlitwie żąda, jako gdy mówi: *Bądźcie doskonali, jako Ociec*
 „ *wasz Niebieski doskonały jest*. u Mateusza w Rozd: 5. Nie
 „ upomina ludzi do niekończoney, i Boskiej świętości; ale
 „ szczególnie do takiego Boskiej doskonałości naśladowania,
 „ do jakiego ludzie przy pomocy łaski dążyć mogą.

Lecz i inny sposób Boska wynalazła dobroć, przez któ-
 renby sprawiła, iżbyśmy z Nim i z bracią naszą jedno byli.
 Jakże albowiem nie jedno jesteśmy i z Bogiem i z bracią na-
 szą, którzy j dymże Chrystusa ciałem karmimy się, i je-
 dnym poświęcamy się Duchem? O czym pięknie S Cyryl
 „ Alexanrycki: „Jako Najświętszego Ciała cnota i siła, te-
 „ goż Ciała uczestnikami czyni tych, w których jest; tak
 „ ten-

„tenże i nierozdzielny Duch Boski we wszystkich przemien-
 „szkaniący, do jedności duchowney wszystkich prowadzi; ..
 „jest albowiem Syn ciałem jako człowiek, z nami złączo-
 „ny i zjednoczony przez Eucharystyą; Duchownie zaś ja-
 „ko Bóg Ducha swojego dzielnością i łaską Ducha, którego
 „w nas jest, naprawując, ku nowości życia, Boskiey swej
 „natury uczestnikami czyni;... Uzupełnieni zatym jesteśmy
 „ku jedności z Bogiem i Oycem przez posrednictwo Chry-
 „stusa. Przyimując albowiem i co do ciała i duchownie te-
 „go, którego naturą i prawdziwie jest Synem, którego istot-
 „ną z nim (Oycem) ma jedność, najwyższej natury u-
 „czestnikami i społecznikami stawszy się, uwielbieni jeste-
 „śmy... Gły więc jednym ciałem jesteśmy w Chrystusie, i
 „jedynym jego duchem ożywiać się mamy: tak powinniśmy być
 „miłością złączeni, jak pierwiastkowi Chrześcianie, których
 „według Pisma była *Dusza jedna i serce jedne*. Umysłow zaś
 „jedność tym większa między nami będzie, im większa będzie
 „miłość; miłość zaś tym większa będzie, im mniejsza będzie
 „nieprawość.

§. V. *Chrystus jest jedną Osobą, i jedyny Syn Ojca
 Przedwiecznego i Błogosławioney Maryi Panny.*

Dwoiakie Chrystusa Narodzenie uznaiemy i wyznawa-
 my: jedno z Boga Ojca przed wszystkimi wiekami, drugie z
 Maryi Panny w pełności czasu; a ztąd i dwie natury, Boską
 i ludzką wierzymy; jednak, iż Chrystus jest jedyny Syn Ojca,
 i tenże jedyny Syn Dziewicy Matki: jedna albowiem osoba
 jest, w której Boska i ludzka natura schodzą się. Któren albo-
 wiem prawdziwym jest Bogiem, tenże prawdziwym jest Czło-
 wiekiem. „Każda z tych postaci z uczestnictwem drugiej dzia-
 „ła, co sobie jest właściwym. Gdy Słowo czyni, co do słowa
 „należy, a ciało wykonywa, co onemu służy, jedno z tych ja-
 „śniecie cudami, drugie upada pod skrzywdzeniem. Y jako Sło-
 „wo od równości Ojcowskiej chwały nie oddala się, tak cia-
 „ło rodzaju naszego natury nie porzuca. Jeden albowiem i ten-
 „że jest prawdziwie Boży Syn, i prawdziwie Syn Człowie-
 „czy, czy „słowa są S. Leona Papieża. Tenże jest w postaci Boga,
 „któren przyiósł postać sługi: tenże sam jest duchem ciała niema-

iącym, i ciało na się przyjmującym. Tenże w swojej własności niecierpieliwy; a w naszej słabości cierpieniu podległy. Tenże od Oycówkiego nieoddzielny Majestatu, a od niebożnych na drzewie ukrzyżowany. Tenże zwycięzca śmierci, na wysokość Niebios wstępujący; i aż do skończenia wieków powszechnemu Kościołowi przytomny; albowiem: *Słowo stało się ciałem i mieszkało między nami.* Chrystus takoz przy Zwiastowaniu od Anioła nazwany jest Synem najwyższego; i gdy od Jana Chrzcisty na Jordanie przyjmował, głos był słyszany: *Ty jesteś Syn mój Ojc.* Częstokroć też Pisano S. Jezusa Chrystusa, jako jednego, tegoż samego, razem z Oycem Przedwiecznymi liczy: *Nam jeden Bóg Ociec, z którego wszystko, a my do niego, i jeden Pan Jezus Chrystus, przez którego wszystko, a my przezeń.* w Liście 1. do Koryntow w Rozd. 8. Nie już więc przez słusę tylko, albo przez działanie; albo przez udostojnienie i udziałoną powagę. albo innym jakim zewnętrznym sposobem Bóg człowiekowi w Chryście jest złączony i sprzymierzony; nie moralnym jakim ztowarzyszeniem, jakim jest przyjaciel lub oblubieńców zjednoczenie, jakim jest ludzi sprawiedliwych ku Bogu Ignienie, Słowo Boskie z człowiekiem składa w Chryście jedną osobę. Nie jest zjednoczenie przez udział powagi i mocy do czynienia Cudow; jak Bóg był z Moyszem, którego przeto i Bogiem Faraona jest nazwany, ale zjednoczeniem fizycznym albo naturalnym, hipostatycznym, personalnym albo osobistym, natura Boska i ludzka w Chryście złączone są i spójne: *Słowo stało się Ciałem*, nie zaś gościem było. W ciełe Bóg stał się człowiekiem, nie zaś w człowieku był mieszkańcem; nie człowieka tylko odkupieniem krwią jesteśmy, która nie byłaby dostateczną odkupienia naszego ceną, lecz krwią człowieka Boga: *Którę dał siebie samego odkupienie za nas* Ożywiałym nie byłoby Chrystusa Ciałem, gdyby zewnętrznym tylko współmieszkaniem, i moralnym sprzymierzaniem się było ztowarzyszone one mu Bóstwo; nie zaś bezpośrednio, substancyalnie i rzeczwiście od Słowa było ożywione. Dwie zatem natury Boska i ludzka; „bez pomieszania, bez przeistoczenia, bez rozstania się i „działu, siebie wewnątrznie przenikając, złączone były w jednym

„dnym Synie Zbawicielu naszym Jezusie Chrystusie.., jak mówi Sobor Chalcedoński. Y jako z Duszy rozumney i ciała wzajemney współbytności i związku jedna człowieka spaja się osoba: tak przez wewnętrzny wpływ i wzajemne przenikanie dwóch natur w Chrystusie, albo przeto, iż natura ludzka z Boską jest spoiona, i od tey, jako szlachetnieyszey i silnieyszey, utrzymywana jedna jest Osoba Chrystusa, Zkąd w składzie S. Atanazego nazwanym Kościół wyznaie: „Jako Dusza rozumna i ciało jeden jest człowiek, tak Bóg i człowiek „jeden jest Chrystus. Augustyn zaś osobę Chrystusa nazywa mixturą z Boga i Człowieka; jako osoba człowieka, „jest mixtura Duszy i ciała.. Niech zaś nikt imienia mixtury nie wyklada na taki sposób, jakim się dzieie zmieszanie ciał, naprzykład dwóch ciał płynnych, w którym Likwory tak się z sobą mieszają, iż żaden swoiey całości i własności nie zachowuje; ale mixtura według Augustyna, tym sposobem rozumiana być powinna, jakim światło w swoiey własności nieskazitelne miesza się z powietrzem. Natura albowiem Boska i Ludzka tak siebie przenikają, iż całe, nieskazitelne, nienaruszone, nierozdzielne, niepomieszane zostają; z nich zaś tak się staie jedna osoba Chrystusa, jak z Duszy i ciała składa się osoba człowieka. „Osoba człowieka „jest mixtura Duszy i ciała, osoba zaś Chrystusa jest mixtura Boga i człowieka. Słowo albowiem Boże złączyło się „z Duszą mającą ciało, i razem i Duszę i ciało na się przytę. Pierwsza mixtura dzieie się codziennie dla utworzenia ludzi, druga raz stała się dla oswobodzenia ludzi.., słowa Augustyna. Nie tak jednak od Słowa Bożego przyięta jest natura ludzka, iżby pierwey stworzona, a potem przyięta była, ale samym przyięciem była utworzona.

Ze jedna jest Chrystusa Jezusa we dwóch naturach osoba, to powszechny Ekski Sobor zjaśnił, herezyą Nestoryusza, któryen dwie osoby w Chrystusie nauczał, potępiając. Jedna ta osoba jest Słowo Boże, Syn Boski, dwie zaś natury, to jest: Boska, która Synowi z Oycem i Duchem S. jest spólna, a we trzech przenaydosłownieyszych Osobach jedna, i natura ludzka, albo natura przyiętego ciała, według owego Pisma S. wyroku: *A Słowo stało się Ciałem. Przez*

ciało zaś, to jest: przez część człowieka, zwyrodniałem częścią w Pismie używanym, oznacza się cały człowiek. Tak wyrazy w Księgach Rodzaju w Roz: 6. *Wszelkie ciało poposało drogę swoją* w Psalmie 77. *Y wspomniat, że ciało są.* w Psalmie 144. *Niech błogosławi wszelkie ciało Imięniowi Świętemu Jego* U Łukasza w Rozd: 3. *Y będzie oglądało wszelkie ciało zbawienie.* Te (mówię) wyrazy, nie ciała bez Duszy, ale całych oznaczają ludzi. Wyrok więc Jana 8. *Słowo stało się ciałem*, nie znaczy, iżby natura Boska w ciało zamieniła się, lecz że od Słowa Bożego w jedność Osoby ciało, to jest: człowiek był przyjęty.

Zkąd używaniem Soborow, Nauczycielow i Pisarzow Kościelnych, poświęcone są następujące wyrazy: *Chrystus jest jedna z Trójcy Osoba, jeden z Trójcy ukrzyżowany jest Ciałem.* Święty zaś Leon mówi: „Przy zachowaniu własności obydwóch natur w jedną schodzących się osobę, przyjęta jest od Majestatu niżkość, od mocy słabość, od wieczności śmiertelność; ażeby czego do uleczenia naszego, potrzeba było, jeden i tenże Boga i ludzi Pośrednik, i z jednej natury umrzeć, i z drugiej mógł zmartwychwstać „

§. VI. *Chrystus człowiek nie jest Syn Boży przysposobiony i przyjęty, ale naturalny.*

Tę samą wiarą, którą wyznawamy, iż Chrystus jest Syn Boży jedyny, równie wierzyć mamy, że nie jest Synem przysposobionym, ale naturalnym. Przysposobienie albowiem jest ustronney osoby wybranie i samochętne do dziedzictwa przyjęcie; Chrystus zaś człowiek nie jest ustronna osoba, ale prawdziwy i właściwy Boży Syn, naturą i przedwiecznym rodzeniem, nie zaś z chęci i wyboru; jest drugą Trójcy Przenajświętszej osoba. Ze zaś prawdziwy i właściwy jest Boży Syn we dwóch naturach będący: to wyroki Pisma dowodzą u Jana w Roz: 1. *Słowo stało się Ciałem, i mieszkało między nami, i widzieliśmy chwałę Jego, jako jednorodzonego od Ojca.* Nie wymienia dwóch Synow, z którychby jeden był zrodzony, drugi przysposobiony, ale Jednorodzonego, w Roz: 3. *Tak Bóg umiłował świat, iż Syna* swe.

swego Jeźnorozonego wydał. Dla zbawienia zaś świata od Ojca dany człowiek Bóg Chrystus Jezus. u Jana w Rozd: 9. Po uleczeniu śleponarozzonego, zapytał Chrystus: *Ty wierzysz w Syna Bożego?* Y gdy odpowiedział: *Który jest Panie, abych weń wierzył?* Rzekł mu Jezus: *Y widziałeś go, i który mówi z tobą, on ci jest. A on rzekł: wierzę Panie, i padłszy uczynił mu pokłon.* Owszem sam Ociec Niebieski człowieka onego, na którego Uczniowie i Lud się patrzył, raz i drugi, to jest: w czasie Chrztu na Jordanie, i w czasie Przemienienia na Górze Tabor, Synem swoim ulubionym mianował. „Ten jest Syn mój nieprzysposobiony, ale właściwy; nie z kąd inąd utworzony, ale ze mnie narodził się, ani z innej natury uczyniony mnie podobny, ale z mojej istności mnie równy zrodzony, wykład S. Leona. Chrystus z Uczniami obcował, chodził, i jako człowiek się zachował; gdy jednak zapytani byli, coby o nim rozumie- li: Piotr S. z objawienia Niebieskiego Ojca odpowiedział: *Ty jesteś Chrystus Syn Boga żywego.* Paweł też S. do Rzymian w Rozd: 8. właściwym Boga Synem nazywa tego, którego za nas na śmierć jest wydany: *Własnemu Synowi nie przepuścił, ale za nas wszystkich wydał Go.* Do Żydów zaś w Rozd: 1. o Synie, którego Bóg posłał na świat, przez którego: *Na ostatku tych dni, mówił do nas, którego posłał nowił Dziedzicem wszystkiego.* O tym (mówię) Synie Paweł tamże wyznaje: *Ze przez niego uczynił i wieki, i że On jest jasnością chwały i wyrażeniem istności Jego, to jest: Ojca.* Te i tym podobne, których wiele przywieść można, Pisma S. wyrazi zapewna Synom Boskim przysposobionym służyć nie mogą.

Ze zatem Chrystus człowiek nie jest Synem Boskim przysposobionym, to utwierdzają Sobory powszechnie Niceński i Konstantynopolski w składzie, którym Kościół wyznaje: „Jednego Pana Jezusa Chrystusa Syna Bożego jedno-rodzonego, którego dla nas ludzi, i dla naszego Zbawie- nia zstąpił z Niebios, i wcielony jest, i człowiekiem stał się, „

Felix i Helipandus Biskupi Hiszpańscy mieni i Chrystusa Synem Boskim przysposobionym. Od Frankofordzkiego Synodu potępieni, a od różnych Pisarzów Kościelnych, zgo- dne-

dnemi Oycow, świadectwami, i mocnemi dowodami refutowanymi zostali.

Ani pomoc sobie znaleźć może ten błąd w powadze Augustyna, któren o przeznaczaniu Świętych pisząc, Chrystusa co do człowieczeństwa nazywa Synem Bożkim przez łaskę. Augustyn albowiem tam mówi o łasce zjednoczenia, przez którą naturze ludzkiej, która jest w Chrystusie, bez żadnych poprzedzających zasług darowano jest, ażeby Słowu Bożkiemu, Oycowi współprzedwiecznemu osobiście złączoną została, i tak samą adoracją czczoną była; nie o łasce przysposobienia, która naturalnemu Synowstwu przeciwi się. „Tę łaskę na początku wiary swojej każdy człowiek staie się, Chrześcianinem, którą łaską ów człowiek w początkach swoich stał się Chrystusem, słowa Augustyna. Jedno i drugie Augustyn przypisuje łasce; albowiem i w Chrystusie człowieku żadne nie poprzedziły zasługi, dla którychby natura ludzka w jedność osoby Bożkiej wzięta była; i w nas niemało wprzód położonych zasług, dla którychbyśmy Chrześcianami byli; lecz nie jednego rodzaju są te łaski; przez łaskę albowiem naturze ludzkiej udzieloną, która na tym zależy, iż Osoba Słowa Bożego ona na się przyiela, i z sobą złączyła, ten człowiek Synem Bożkim naturalnym prawdziwie i właściwie nazywa się. Nas zaś łaska odrodzenia albo Chrzestu przysposobionemi tylko czyni Synami. Różnica na tym zależy, że Chrystusowi: *Nie pod miarą Bóg dawa ducha, Ociec miłuje Syna, i wszystko oddał w rękę Jego.* u Jana w Roz: 3. Ociec miłuje Jana, Piotra &c. a rękę ich nie dał wszystkiego. Miłuje Syna jako jedyne, nie jako przysposobionego; i dla tego wszystko oddał w rękę Jego. Cóż to jest wszystko? ażeby tyle miał Syn, ile Ociec; do równości albowiem sobie zrodził Jego. Ztąd Chrystus ile razy o Bogu, jako swoim i naszemu Oycu rzecz miał, tyle razy dał znać, iż onemu inaczej, aniżeli nam Bóg jest Oycem. „*Wstępuję* (mówi) „*do Ojca moiego i Ojca waszego.* Nie mówi: *wstępuję do* „*Ojca naszego.* Komu mówimy: *Ojcie nasz,* jeżeli nie Ojcu Chrystusa? (mówi Augustyn) kto więc Oycowi Chrystusa mówi: *Ojcie nasz,* co mówi Chrystusowi, jeżeli nie „*bracie nasz?* Nie tak jednak, jak Chrystusa, tak naszym „*jest*

„ jest Oycem; nigdy albowiem nas Chrystus tak z sobą nie
 „ połączył, iżby między sobą i nami żadney nie zostawił
 „ różnicy; on albowiem Syn równy Oycu i z Oycem wspól-
 „ przedwieczny: my zaś jesteśmy uczynieni i stworzeni przez
 „ Syna, przysposobieni przez jedynego: Przeto nigdy sy-
 „ lzano nie było z Uł. Zbawiciela naszego Jezusa Chrystu-
 „ sa, iżby rozmawiając z U. znikami o Bogu naywyższym
 „ Ocu, powiedział: Ociec nasz, ale albo Ociec mój, mówił,
 „ albo Ociec wiesz. Chce, aż byśmy w nim jedno byli, sam
 „ zaś jedno z O. cem „ Zgadź zaś, że Chrystus jest Synem Bo-
 „ żym naturalnym, i według przedwiecznego Bożkiego rodzenia
 „ jedynym, przez niego w czynie narodzonego z Dziewicy, Ociec
 „ Niebelski przysposobienia łaską nas udzielał: *A iktokolwiek
 „ ich przyieli go, dał im moc, aby się stali Synami Bożymi
 „ tym którzy wierzą w Imię jego.* u Jana w Roz: 1. *A jeśli
 „ Synem* (mówi Apostoł do Galatów w Roz: 4.) *tedy i Dzie-*
dzicem przez Boga. A do Rzymian w Rozd: 8. *A jeśli Sy-*
nam, tedy i Dzieźdźmi; Dzieźdźmi Bożemi, a współ
Dzieźdźmi Chrystusowemi. *Jesli jednak współ cierpiemy,*
aby też współ byli uwielbieni. Coocześnie te Synostwa
 „ nie jednego rodzaju; ani bowiem my narodziliśmy się z Bo-
 „ ga tak, jak jednorodzony; ale przysposobieni przez łaskę te-
 „ go, którego nie miał obawy, ażeby przez nasze i two wielu
 „ nie uszczupliło się Dziedzictwo: z tym wszystkim, ile przez
 „ łaskę jesteśmy Synami Boga, którego on przez naturę jest
 „ Synem jedynym, tyle bracią Chrystusa jesteśmy. Apostoł ta
 „ jest nauka, której w Rozd: 8. do Rzymian Chrystusa Pana
 „ nazywa: *Pierworodnym między wielą bracią.* Ta łaska i
 „ godność braterstwa Chrystusowego nie służy Aniołom, któ-
 „ rzy Chrystusowi nie są współistotni, gdyż ciała nie mają, i
 „ natury których na się nie przyioli. Nam godzi się użyć słów,
 „ których Bracia Józef i Patriarchi użyli Gen: 27. *Brat i cia-*
to nasze jest. Z Adama albowiem co do substancji ciała i
 „ Chrystus i my jesteśmy: Bo który (Jezus) poświęcił, i któ-
 „ rzy bywają poświęceni z jednego (Adama) wszyscy, dla
 „ których przyrzeczony nie wyszedł się Bracią ich nazywać mó-
 „ wiemy: opowiedz Imię Twoje Braciej mojej, w pośredku
 „ Kościoła chwalić cię będę... Y zaśię: oto ja i dzieci moje,
 „ któ-

które mi dał Bóg. Ponieważ tedy dzieci społeczność miały ciała i krwi, i on także tychże uczestnikiem był: aby przez śmierć zepsował tego, który miał władzę śmierci, to jest: *Diabła*. . . . Bo nigdzie Aniołów nie przyimuie: ale nasienie Abrahamowe przyimuie. Zkąd powinien być we wszystkim być podobny Braciej, aby się stał miłosiernym i wiernym najwyższym Kapłanem do Boga, aby ubłagał za grzechy ludu. Apostoł do Żydów w Roz: 2.

§. VII. Pana naszego.

Czemu Chrystus Panem naszym nazywa się? I czy jakim sposobem może nazywać się Sługą?

Z wyrazów Pisma S. o Chrystusie, jedno służy jako Bogu, drugie jako człowiekowi; ponieważ z dwóch różnych natur różne ma własności. Prawdziwie więc Chrystusa nazywamy wszechmocnym, przedwiecznym, niezmiernym; te albowiem i inne doskonałości Boga służące, ma Chrystus od Boskiej natury. Prawdziwie także o nim mówimy: że cierpiał, umarł, zmartwychwstał; co według ludzkiej natury ma miejsce o Chrystusie. Lecz oprócz tych, niektóre wyrazy obudwóm przystoiają naturom; jakim jest nazwanie: *Pana naszego*; albowiem jako przedwiecznym jest Bogiem równie z Oycem, tak też wszystkich rzeczy równie jest Panem i jednym z Oycem Panem. Lecz z wielu też powodów Chrystus jako człowiek naysprawiedliwiej *Panem naszym* nazywa się. Nayprzód: że odkupicielem jest naszym i śmiercią swoją nas od grzechowey i diabelskiej niewoli ośwobodził, a sobie przywrócił. Zkąd Apostoł do Filipieńców w Roz: 2. *Sam się poniżył, stawszy się posłusznym aż do śmierci, a śmierci Krzyżowey. Dla czego i Bóg wywyższył Go, i dał mu Imię, które jest nad wszelakie Imię. Aby na Imię Jezusowe wszelkie kolano klękało, Niebieskich, ziemskich, i podziemnych, a iżby wszelki język wyznawał, iż Pan Jezus Chrystus jest w chwale Boga Ojca. Y sam Chrystus po zmartwychwstaniu o sobie mówi: dana mi jest wszelka władza na Niebie i na ziemi. u Mateusza w Roz: 18. Lecz chociażby i nie był umarł za nas, byłby i nazywałby się Panem naszym*

szym dla jednej osoby, która dwie natury: Boską i ludzką przedziwnie złączone utrzymuje i obym nie. Wszakże gdy wszystkich rzeczy stworzonych jest Panem, osobliwie jednak tych wiernych, którzy onemu służą, i z uślnym staraniem Jego rozkazy chowają. Wyznanie Jezusa Chrystusa Pana naszego wszystkich przez Chrześc. odrodzonych i odkupienie we krwi Jego mających upomina, ażeby całych sobie poświęcili temu, którego od jarzma Xiążęcia ciemności uwolniwszy, zna rzecz sobie własną, i lud zdobyczy uczynił. Gdy albowiem byliśmy pod grzechem zaprzędani, i przeto sprawiedliwością Boską mocy diabła poddani, nayałkawszy Pan nad Narodem ludzkim litując się, wyrwał z tej niewoli; sprawiedliwości raczej, aniżeli mocy i powagi przeciw Xiążęciu tego świata używając: „Podobało się Bogu, ażeby „ dla oswobodzenia ludzi z mocy diabelskiej, nie mocą „ diabła, ale sprawiedliwością był zwyciężony. . . Jakaz więc „ jest sprawiedliwość, którą diabeł jest pokonany? Jaka, je- „ żeli nie Jezusa Chrystusa? A jakże zwyciężony jest? Bo „ gdy w nim nie znalazł śmierci godnego, jednak go za- „ bił; wszakże rzecz sprawiedliwa była, ażeby winowaycy, „ których więził, na wolność wypuszczeni zostali, wierzący „ w tego Boga, którego on bez żadnego długu zabił. Y to „ jest, dla czego usprawiedliwionemi nazywamy się we krwi „ Chrystusowej. Tym też sposobem na odpuszczenie grze- „ chów naszych krew ona niewinna przelana. „ słowa Augu- „ styna: Nauka zgodna Oyców. Tym sposobem skruszywszy Xiążęcia ciemności potęgę, od najsroźszego owego tyrana na siebie Chrystus przeniósł panowanie, i swemu słodkiemu jarzmu nas poddał, ażebyśmy według obietnic na Chrześc. uczynionych, przez które wyrzekliśmy się diabła, a Jezusowi Chrystusowi całych nas poświęciliśmy: nie już zgodnie do praw diabła i obyczajów świata, ale zgodnie do nauki i Przykazań Chrystusa Pana i Odkupiciela naszego ż. li. Słodki głos mówiącego: *Wy mnie zowiecie: Nauczycielu i Panie, a dobrze mówicie; bo mci jest, u Jana w Rozd. 13. p. 12, czego potrzebnie: Dalem wam przykład, abyście, jakom ja wam uczynił, tak i wy czynili.* Najsprawiedliwsza z tym rzecz jest, ażebyśmy wszystko, czego po nas Chry-
 S
 stus

stus potrzebuie, wypełniali, a nas samych w służebnictwo i poddaństwo Odkupicielowi naszemu oddawszy, w służbie Jego trwali: *Nie jesteście swoi* (mówi Apostoł do Koryntow w Liście 1. w Roz: 6.) *Albowiem kupieni zapłatą wielką,* to jest: ceną krwi Baranka Niepokalanego. Przeto uwolnieni od grzechu, a sługami Boga stawszy się, nie wracamy się do niewoli diabła, ale Chrystusowi wiernie służmy, który chociaż nas jako odkupionych ma pod swoją władzą i panowaniem, z taką jednak jest ku nam dobrocią, iż nie sługami, ale przyjaciółmi i bracią nazywa; owszem i sługi czynności w pośrodku Uczniow odbywać raczył: *Jam jest w pośrodku was, jako który służy.* u Łukasza w Roz: 22. Wszakże te nazwania nie są równości, ale podobieństwa i miłości. Albowiem co się tycze natury ludzkiej: postacią ponieważ znaleziony był jako człowiek, jak naturę ludzką prawdziwie na się przyjmując, tak i wszystkim słabościom, które za naturą idą, podlegając, ażeby zapłacił, cośmy zawinili; lecz z tym wszystkim, łaski i prawdy zawsze pełen, jako ten, w którym mieszkała pełność Bóstwa cielesnie, zawsze wolny od wszelkiego grzechu, od skłonności do grzeszenia, od błędu, nieumiejętności i wszystkich przywar, które Bóstwiey nieskończoney godności i świętości osoby nie przystoia. Y przeto chociaż Syn Bólki postać sługi przyjął, to jest: naturę ludzką, której, jako stworzeniu, podległość istotnie należy; chociaż Imieniem sługi od Izajasza Proroka w Rozd: 49. nazwany jest; chociaż Ojcu był podległy, unizając siebie do czynności sługi, i stał się posłusznym aż do śmierci, jednakże nie był co do stanu sługą. Ten albowiem gatunek służebnictwa nie zgadza się z godnością Syna Bożego. Kto albowiem tym sposobem jest sługą, nie jest jednego stanu z tym, któremu podlega; ani ma Prawa do Dziedzictwa. Ztąd Apostoł porównanie czyniąc między Chrystusem i Anioły, na tym różnicę stanowi: że Aniołowie są sługami Bólskimi, Chrystus zaś Synem Bożym: *Tym zaczęszym zostawszy nad Anioły, im osobliwsze nad nie imie o dziedziczył; bo któremuż kiedy z Aniołow rzekł: Synem moim, jesteś ty, Jam ciebie dziś urodził? ... A do Aniołowci mówi: który czyni Aniołami swymi Duchy: a sługami swymi*

mi płomień ognia. do Żydów w Roz: 1. Takż w Roz: 3. że Chrystus nieporównanie był dostojniejszy od Moyżesza, ztąd dowodzi: *Iż Moyżesz wprowadzie wiernym był we wszystkim domu jego jako sługa . . . Ale Chrystus jako Syn w domu swym.* Służebniczy zatym stan w Synie Bożym mieysca nie ma. Chrystus zaś Człowiek prawdziwie Synem Boskim jest; nie zgadza się zatym, ażeby sługą co do stanu był mianowany.

Tę naukę zawsze utrzymywał Kościół: „Pan nasz (mówi Augustyn) nawet w postaci sługi nie sługą, ale i w postaci sługi był Panem., S. Leo Papież: „Wzięta jest z Matki „Pana naszego natura, lecz niewinna utworzona jest postać sługi, lecz bez stanu służebnictwa; tak albowiem „człowiek nowy z dawnym był umiarkowany, że i rodzaj „prawdziwie przyiół, i wadę dawności wyłączył.,

Nadto gdy Felix Urgelitański i Elipandus Toletański Hiszpańscy Biskupi Chrystusa nie tylko Synem przysposobionym, ale też i sługą co do stanu nazywali: obydwie te błędy od znakomitych Pisarzów gruntownie wywrócone, a od Adryana I. Papieża i Synodu Frankofordyeńskiego potępione zostały: „Nigdzie nie czytamy, ażeby on od Ojca sługą „był nazwany, ale Synem i ulubionym i swoim; ani Syn „onego kiedykolwiek Panem swoim nazywał, ale Ojcem., słowa Adryana Papieża. Chociaż Prorok Chrystusa sługą mianował: „Jednakże nie co do stanu służebnictwa, ale z po- „kornego posłuszeństwa, przez które stał się Ojcowi posłuszny aż do śmierci., mówi Synod Frankofordieński. Y synowi albowiem właściwemu, gdy z obfitej miłości czynność sługi wypełnia, i Ojcowi usługuje, nazwanie sługi dawane bywa, lecz to jego Szlachetności bynajmniej nie szkodzi; nie sługą albowiem i zniewolencem, lecz Szlachetnym siebie Syn okazuje, który z miłości Ojca do służebniczych posług siebie unieży. Syna miłość, sługę konieczność nagli ku posłudze. Chrystus nie koniecznością, ale chęcią i miłości nieuchronną skłonnością do posłuszeństwa był prowadzony; albowiem: *Sam się poniżył stawszy się posłusznym aż do śmierci, a śmierci Krzyżowej.* Co innego jest dobrowolna pokora, co innego służebnicza konieczność. Wydał za nas Syna na śmierć Ociec,

lecz też mówi Paweł o Synie Bożym: *Umiłował mię, i wydał samego siebie za mię.* do Galat: Roz: 2. Sam też Zbawiciel u Jana w Roz: 14. o sobie powiada: *Miłuję Oycę, i jako mi Ociec rozkazał, tak czynię.* Lecz i Izaiasz o nim przepowiedział: *Ofiarowany jest, bożiem sam chciał.* Niech więc nikt nie śmie. *Śługę* nazwać Chrystusa, którego od niewolniczey *Śłużby* nas uwolnił, którego Pismo S. nawet jako człowieka Panem ogłasza: *Jeden Pan Jezus Chrystus, przez którego wszystko.* Żaden z Ewangelistów, żaden z Apostołów Chrystusa *Śługę* nie nazywa, ale Panem i Zbawicielem. Tomasz Apostoł do osiągnięcia blizn od Chrystusa wezwany, zawołał: *Pan mój i Bóg mój.* Blizni wszakże w Chrystusie nie jako Bogu, lecz jako człowieku miejsce miały. Piotr zbraniając się nogę umyć, mówi: *Panie, Ty mnie umywasz nogi?* Paweł: *Pana Jezusa, i Jezusa Chrystusa Pana naszego,* zawsze mianuje. Lecz i sam Chrystus nigdy Oycę Panem swoim nie nazwał; rzekł poniekąd u Łukasza w Rozd: 10. *Wyznam Tobie Ojcze, Panie Nieba i ziemi;* lecz samym rozdzieleniem wyrazów dał znać, iż Bóg jemu jest Oycem, a rzeczy stworzonych Panem: uwaga S. Atanazego przeciw Arianom. Nazywa poniekąd Boga Oycem i Bogiem swoim mówiąc u Jana w Roz: 20. *Wstępuję do Ojca meiego, i Ojca waszego, Boga meiego, i Boga waszego.* Lecz jako innym sposobem Bóg onemu i nam jest Oycem: tak różnym sposobem onemu i nam jest Bogiem. Nam Bóg Oycem jest nie jako synowi swojemu Jednorodzonemu; ale jako *Śługę* przez łaskę przysposobionym. Onemu Bogiem jest jako synowi dobrowolnie na posługę ofiarującemu się: nam zaś jest Bogiem jako stworzeniu swemu rozkazującemu. Jako Chrystus dobrowolnie dla naszego oswobodzenia siebie wydał; tak my niewolniczym umysłem, lecz ochoczym; nie jako *Śludzy* pod Zakonem, lecz jako wolni przez Chrystusa pod łaską postawieni; nie bojaźnią nagleni, ale miłością pobudzeni z serca mówmy Chrystusowi z Psalmistą: „*Twój jestem ja, zbaw mnie, Nie może mówić Chrystusowi: Twój jestem, który Śludzy swoim pożądliwościom;* „takowy albowiem ma wiele Panów. Przychodzi lubieżność „i mówi: *mój jesteś; albowiem w pożądliwości cielesney*

„ rokoszy, przez miłość owej młodzieniaszki mnie zaprze-
 „ dałeś się, w spółkowaniu z ową nierządnicą kupilem ciebie,
 „ Przychodzi łakonikstwo i mówi: srebro i złoto, które masz,
 „ służebnictwa twego jest cena; majątność, którą posiadasz,
 „ jest kupłą wolności twojej. Przychodzi obżarstwo i mówi...
 „ Zyskałem cię sobie między kuflami i bankietowaniem.
 „ Przychodzi pycha i mówi tobie: zaiste mój jesteś! alboż
 „ nie wiesz, iż dla tego ciebie rozkazującym uczynilem, a-
 „ żebyś mnie samey służył? Przychodzą inne występki, i tego
 „ podłego niewolnika sobie przywłaszczają. Jak więc taki
 „ może mówić Chrystusowi: *Twój jestem?* Odpowie takiemu
 „ Chrystus: *Nie każdy, który mówi Panie, Panie, wnidzie do*
 „ *Królestwa Niebieskiego. Nie każdy, który mnie mówi:*
 „ *Twój jestem, moim jest...* Jakim albowiem sposobem mo-
 „ że być moim, którego ten, co słowami mówi, uczynkami
 „ zapiera się, i sprawami Diabłu obowiązując się? Nie jest
 „ mój, którego płomień łubieżności pożera; bo moja jest
 „ czystość. Nie jest mój, którego staranność złupienia słab-
 „ szych bezpokoi; bo moja jest sprawiedliwość i niewin-
 „ ność. Nie jest mój, którego gniew miota; bo moja jest ci-
 „ cha spokojność. Od pijaństwa obrzękły, ambicyą światowej
 „ sławy upoiony, w którym i śladu trzeźwego umiarkowa-
 „ nia znaleźć nie można, moim nie jest. Pokoy albowiem
 „ jestem, pieścić się nieumiem. Co mi po takim, o którym
 „ przychodząc Diabeł mówi: mój jest, mnie kark swój u-
 „ chylił, wiele w nim znajduję mego; twoje Imię sobie
 „ przywłaszcza, a moje dzieła czyni. Nie jest więc Chrystu-
 „ sa, chyba ten, którego od występku wolny... Może mó-
 „ wić: *Częścią moją Bóg jest...* Dziedzictwo moje nie w
 „ srebrze i złocie, ale w Chrystusie Jezusie., Nauka w tre-
 „ ści S. Ambrożego.

ROZDZIAŁ IV.

*w Którym składzie Artykuł III. wyklada się:
Który się poczoł z Ducha S. Narodził się z Maryi
Dziewicy.*

Tym Artykułem wierzymy i wyznawamy, iż tenże sam Jezus Chrystus jedyny Pan nasz, Syn Boży, gdy dla zbawienia naszego ciała we wnętrznościach Dziewicy przyiósł nie tak, jak inni ludzie z nasienia, ale nad wszelki porządek natury, sprawą i działaniem Ducha Przenajświętszego poczęty jest tak, iż taż sama Osoba nie przestając być Bogiem, czym była przedwiecznie. stała się człowiekiem, czym wprzód nie była, a to bez żadney swoiey odmiany.

§. I. Co znaczą te słowa: który się poczoł?

Te słowa oznaczają: iż Syn Boży stał się człowiekiem biorąc na się ciało, nie z niczego od Boga stworzone, albo z inney jakiey substancyi uformowane, ale w żywocie Panny Matki z naczystszej Jey krwi ukształcone. O czym Apostoł do Galatów w Rozd. 4. Gdy przyszło wypełnienie czasu, zesłał Bóg Syna swego uczynionego z Niewiasty, uczynionego pod Zakonem.

Przekłęci więc być powinni Monicheusowie i Marcionici Heretycy, którzy zaprzeczając, iżby Pan nasz Jezus Chrystus prawdziwe przyiósł ciało: wyobrażenie i podobieństwo tylko niejakie ciała uznawali: Słowo stało się ciałem i mieszkało między nami. u Jana Rozd: 1. Ponieważ tedy Dzieci społeczność miały ciała i krwie, i On także tychże uczestnikiem był. Apostoł do Żydów Rozd: 2. Sam też Chrystus Uczniom po zmartwychwstaniu ukazawszy się: Dotykajcie się (mówi) i przypatrujcie; bo Duch nie ma ciała i kości, jako widzicie, że Ja mam. u Łukasza Róż: 24. Jeżeli nie było prawdziwe Chrystusa ciało: życie Jego, który jest prawdą, nie byłoby czym innym, jak tylko niejakiego kłamstwa ciągłą ośnową; gdyż we wszystkich mowach i uczynkach ciało okazywał. Prózne byłoby i omamniające odkupienie nasze, jeżeli nie było prawdziwe te ciało, w którym Chrystus

ślus zbawienie nasze sprawował. Bez prawdziwego ciała, ani prawdziwie cierpiał, ani prawdziwie zmartwychwstał; a tak osycha nasza nadzieja, ruinuje się całe dzieło Boże, i Chrześcijańskiego wyznania pożytek. Gdyby prawdziwego nie przyiósł ciała, nie byłby prawdziwym Człowiekiem i Synem człowieczym: które jednak imie tak często sobie przyznaie. Jeżeli Chrystusa Ciało nie jest prawdziwe, nie pożywamy onego w Sakramencie Eucharystyi, ani przez one Bóstwem karmimy się, ani ciała nasze są członkami Chrystusa: „Gdyby „Pan nasz Jezus Chrystus szczegulnie Duszę ludzką przyiósł, członkami Jego nie byłyby, tylko Dusze nasze: że zaś „ciało przyiósł, przez co jest głową nam, którzy z Duszy i „ciała składamy się, członkami zaisie Jego są i ciała nasze., słowa Augustyna.

Próżno zaś ciała i poczęcia w żywocie Niewieścim plugawstwa rozwodzą Manicheuszowie i Marcionici, ażeby się okazać mogli, iż ślusnie prawdziwość ciała, i prawdziwe w żywocie Panieńskim poczęcie zaprzeczają. *Ponieważ głupstwo Boże jest mędrsze nad ludzi.* Paweł w Liście I. do Koryn: w Roz: I. A do Tytusa w Roz: I. *Czystym (mówi) wszystko jest czyste.* Y jeżeli promienie słoneczne światły kloak przenikając, bynajmniej jednak nie kaza się, ani światem zarażają się; chociażże widome światło będąc ciałem z plugawstwami zmysłom podpadającym ma więcej związku: „Jako mniej więc słowo Boże ciała niemające i niewidome będzie się mogło pokalać od ciała Niewiaśty, w którym przyiósł ciało ludzkie z Duszą, środkowaniem którym w ciełe słabości naszej Majestat słowa Bożego niewidomie przemierzkiwa. Zkąd jawno jest, iż żadnym sposobem nie mogło słowo Boże od ciała ludzkiego skazy zaciągnąć, od którego i sama Dusza nie jest zmazana. Nie w ten czas albowiem, gdy rządzi i ożywia ciało, lecz gdy Jego dobra doczesnego pożąda, Dusza od ciała zmazę zaciąga., słowa Augustyna. Omamienie i kłamstwo, przez któreby zmyślone ciało oczom ludzkim okazywał, barziy Bogu nie przystoi, aniżeli przyięcie prawdziwego Ciała. Ztąd Tertulian przeciw Marcionowi pisząc: „Zadna istota i substancja (po- „wiada) nie jest godna, ażeby się ona Bóg przyoblekał; w

„cokolwiek się przyobleka, to sam dostojnym czyni; byleby tylko bez kłamstwa. Y przeto, jaka to jest mowa: że ra-
 „czy prawdę za rzecz nieprzykrotną osądził, anizeli kłam-
 „stwo ciała? Y na innym miejscu. „Przecż kłamstwem na
 „dwoie dzielisz Chrystusa? Cały prawdą był. Wolał ciałem
 „się urodzić, anizeli w czymkolwiek siebie samego kłamliwie
 „zmyslać.,,

Równie przekłeta Apollinarystów Herezya, którzy mó-
 willi, iż ciało od Syna Bożego nie już w czasie przyięte, ale
 przedwiecznie z nim zrosłe i spoione było. Idzie zatym, iż
 ciało jest spółistotne Synowi Bożemu, i że Ociec jest spółi-
 stotny ciału; że Wcielenie i Macierzyństwo Maryi nie były
 potrzebne; że Słowo Boże z natury swojej nie było nier-
 piętliwe. Te błędow monstra, że z Herezyi Apollinarystów
 następują, okazują, i błędy zbijają SS. Atanazy, Grzegorz
 Nazyanzeński, Ambroży i Teodoret.

Niemniej przekłeta Walentyna niezbożność, która
 nauczał, iż Chrystus ciało z Nieba przyniósł, a przez żywot
 Maryi, jak woda przez kanał przeszedł, nie z niej nie biorąc.
 Na ten błąd spadli nakoniec i Apollinaryści utrzymując: iż
 Syn Boży z Nieba zstąpił, powietrzne i gwiazdziste sobie
 uformował ciało. Błuznierstwa swoje zasądzał ci Heretycy na
 Pisma następujących miejscach: *Zaden nie wstąpił do Nieba,*
jedno który zstąpił z Nieba, Syn Człowieczy, który jest w
Niebie. u Jana w Rozd: 3. *Jam jest Chleb żywy, który z*
Nieba zstąpił. w Roz: 6. *Pierwszy człowiek z ziemi ziem-*
ski, wtóry Człowiek z Nieba Niebieski. Apostoł do Korynt:
 w List: 1. Rozd: 15. Lecz te świadectwa szczególnie znać da-
 ją, iż Chrystus co do Osoby i natury Boskiej z Nieba zstą-
 pił, nie zaś co do ciała na się przyiętego. Może wszakże te
 ciało i Niebieskim i Chlebem z Nieba być nazwane, z przy-
 czyny dzielnosci, którą w żywocie Panieńskim uformowane
 było; ukształcone albowiem jest przyćmieniem i sprawą Du-
 cha S. nie zaś Niebieskim jest co do swojej istoty i substan-
 cyi. Ze Chrystus nieomylnie miał ciało takiegoż, jak nasze,
 gatunku i nam spółistotne, z kości, krwi, i wszystkich człon-
 kow zupełności złożone, wszystkie te Pisma dowodzą, któ-
 re mówią: iż Syn Boski stał się Człowiekiem. Jako to mię-
 dzy

dzy innemi u Jana w Rozd. 8. *Teraz szukacie mię zabić Człowieka, którym wam mówił prawdę.* Te takż Pisma, które świadczą, że był *Poczęty w żywocie*, że łaknął, pragnął, drogą spracowany odpoczywał, cierpiał, krew przelał, do Krzyża przybity umarł, przekonują: iż nie z gwiazd wzięte, nie Niebieskie, nie powietrzne było Chrystusa ciało, lecz prawdziwe z Niewiaſty narodzone, tegoż z naszym ciałem gatunku, według owych Słów Pawła S. do Żydów w Roz: 1. *Nie mamy najwyższego Kaptana, któryby się nie mógł zlitować nad krewkościami naszymi, lecz kuszonego we wszystkim na podobieństwo, oprócz grzechu.* Y do Rzymian w Roz: 1. o Synie Bożym mówi: *Który się stał Jemu z nasienia Dawidowego wedle ciała.* Tym podobne inne Pisma S. wyroki tenże błąd wywracają.

Bezrozumny i równie niezbożny jest inny Apollinara błąd, którym nie zupełnie w Chrystusie ludzką naturę uznawał, to jest: ciało tylko niemające Duszy, którey miejsce Słowo wcielone zastępowało. Posledniey przypuszczał Duszę, którą żyjemy i czuiemy, spólne też nam z innemi zwierzętami czynności odbywamy; to zaś odioł, co w oney jest znakomitszego, to jest: rozum, którym od zwierząt różniemy się. Ten płód głupstwa Apollinara sam rozum wywraca. Chrystus albowiem Bóg jest i Człowiek doskonały, spólnotny Oycowi co do Bóstwa, spólnotny nam co do człowieczeństwa: jak Pisma, Sobory, Oycowie, Składy wiary. nauczają; doskonałym zaś i prawdziwym nie byłby Człowiekiem, gdyby ciało bez Duszy, albo Duszę miał bez rozumu. Trzeba było, ażeby Chrystus jednacz i pośrednik między Bogiem i ludźmi był jedney z Bogiem i jedney z nami istoty; nie byłby zaś jedney z nami istoty, gdyby mu na jakiej części do składu natury ludzkiej należący zbywało. Nakoniec, gdy skaza grzechowa całego zaraziła i przeniknęła człowieka, jeżeliby w naturze ludzkiej od Syna Bożego przyjętej części jakiej nie dostawało, ta nie byłaby uleczoną i nie otrzymałaby zbawienia; a zatym nie byłby cały człowiek naprawiony i odkupiony. Ztąd S. Grzegorz Nazyanzeński mówi: „Jeżeli kto „w człowieku rozumu niemającym ufnosć pokłada, szalony „jest zapewna, ani godzien, ażeby cały był zbawiony; co

T

„ albo-

„ albowiem przyjętym nie było, to i ułeczenia nie otrzyma-
 „ ło; co zaś złączonym było z Bogiem, to i zbawieniem u-
 „ darowane. Jeżeli w połowicy tylko Adam upadł, niech w
 „ połowicy tylko będzie i to, co się przyjmuje, i co zba-
 „ wienia dostępuje; lecz jeżeli cały zgrzeszył, cały także
 „ Jednorodzonemu złączony jest, i cały odbiera zbawienie.,,

O czym też Augustyn: „Gdy te przyjęcie (mówi) dla
 „ zbawienia naszego stało się, strzeżmy się mniemać, iżby coś
 „ naszego do tego przyjęcia nie należało, a zatym ani do
 „ zbawienia. Y gdy człowiek, wyiwlwszy kształt członków,
 „ którego różnym zwierząt rodzajom różny dany jest, nie różni
 „ się od bydłęcia, chyba tylko rozumnym duchem; jakim spo-
 „ sobem będzie zdrowa wiara, która wyznaie, iż mądrość
 „ Boska to z naszego na się przyiela, co nam wspólne jest z
 „ bydłęciami, tego zaś nie przyiela, co oświeca się światłem
 „ mądrości, i co człowiekowi jest właściwym?

Wyklinamy także Monotolitow Herezyą, która jedną
 w Chrystusie wolę i jedno działanie, a te Bóstwu właściwe u-
 pornie utrzymowała: adwie w Chrystusie wolę, to jest: Boską
 i ludzką i dwoiakie według liczby natur działanie wyzna-
 waymy zgodnie doprawideł wiary i Pisma S. wyraźnych
 świadectw: *Oycze mój jeśli można rzecz, niechay odeydzie*
ode mnie ten kielich; wszakże nie jako ja chce, ale jak Ty.
 u Math: Rozd: 26. *Wszakże nie moja wola, ale twoja nie-*
chay się stanie. u Łukasza Roz: 22. Y u Jana: *Zstąpiłem z*
Nieba, nie ażebym czynił wolę moją, ale wolę tego, który
mię posłał. Z tych wyrazów Pisma jawno jest, iż w Chrystu-
 sie Bogu i człowieku była Boska i ludzka wola, jednoczyć
 Chrystus wolę swoją z wolą Oycy, wszakże wolę ludzką; albo-
 wiem wola Boska w Chrystusie tak jest jedna i taż sama, jak
 Syn z Oycem jest jeden i tenże Bóg; ludzką zatym wolę
 poddawał i zgadzał z wolą Oycy; a zatym, prócz Boskiej, miał
 Syn Boski wielony, który mówił, wolę jako człowiekowi wła-
 ściwą. Artykuł ten wiary zgodną Kościołom nauką, i Oyców
 statecznym podaniem przyznany utwierdził Lateraneński So-
 bor pod Marcinem pierwszym Rzymskim Biskupem, i szósty
 Sebor powszechny. Konstantynopoliński za Papieżstwa Aga-
 tona przez Połkow prezydującego. Zarzuty Monotolitow wy-

wrócili S. Maxym Męczennik i S. Damascen. Chociażby jednak dwie były w Chrystusie wole, nie godzi się jednak z Monotolitami mówić i myśleć, iżby kiedy sobie były przeciwne; albowiem chcenie człowieka przyjętego od Boga nie było przeciwne Bogu, jako te, które całe było ubóstwione: mówi S. Grzegorz Teolog. Wszystko to, cośmy w tym Paragrafie mówili, wyznawamy temi słowami: *Który się poczoł*, albo owemi Składu Konstantynopolańskiego: *Y wcielony i człowiekiem stał się*.

§. II. z Ducha Świętego.

Czemu Chrystus z Ducha Świętego poczętym zowie się?

Gdy mówimy, iż Chrystus mocą i dzielnością Ducha S. jest poczęty: bynajmniej nie przyznajemy, że ta jedna Trójcy Przenajświętszej Osoba Tajemnicę Wcielenia sprawiła. Wszystko albowiem to, co Bóg zewnątrz siebie działa, Trzem Osobom jest wspólne; ani jedna więcej nad drugą, ani jedna bez drugich działać może; jedne albowiem we trzech osobach wyznajemy Bóstwo, jedną wolę, jedną i nierozdzielną siłę; chociażby Pismo S. z tych czynności, które są wszystkim Osobom wspólne: jedne Oycowi, jako to stworzenie, odkupienie Synowi, Duchowi S. poświęcenie tak: jak Oycowi potęgę, Synowi mądrość, Duchowi Świętemu miłość przypisuje; dla czego, mówiliśmy na innym miejscu. Cała więc Trójca czei najgodniejszą Wcielenia, albo Poczęcia Chrystusowego Tajemnicę wspólnym i nierozdzielnym działaniem sprawiła. Co świadczy Ewangelista opowiadając, co Anioł Pannie Maryi odpowiedział: *Duch S. zstąpi na Cię, i moc najwyższego zacięmi. Przeto i co się z Ciebie narodzi Święte, będzie nazwane Synem Bożym.* u Łukasza w Rozd: 1. Przytomny więc tu jest najwyższy: przez te nazwanie rozumiey Oycę, źródło całego Bóstwa; przytomna jest moc najwyższego, przez którą *wszystko się stało*, to jest: Syn, którego prawdziwie ciało na się przyioł, i w jedną Osobę złączył, i sam szczegółnie wcielony jest; przytomny jest Duch S. któremu jednak osobliwym niejakimśi sposobem,

bem owe dziwne dzieło Pismo S. poświęca, i Kościół w Symbolu przyznaie, a to z wielorakich przyczyn.

*Pierwsza jest: iż wszystkie cuda, i dzieła nadprzyrodzone Duchowi S. przypisują się; Poczęcie zaś albo Wcielenie Chrystusowe jest naćer wielkim i największym cudem z tej naybardziej przyczyny, że w tymże czasie, w którym Błogosławiona Panna na Słowa Anielskie zgodziła się mówiąc: *Oto Służebnica Pana, niech mi się stanie według Słowa twego*, Najsświętsze Chrystusa Ciało z naczynszey teyże Dziewicy krwi uformowane, i z Duszą rozumną było złączone; a tak w tymże samym czasie momencie Chrystus był i Bóg i doskonały Człowiek. A któż będzie wątpił, iż to jest nowym i podziwienia godnym Ducha S. dziełem, gdy, według porządku natury, chyba w pewnym czasie przeciągu ciała od Duszy zarządzone i ożywione być może? A co większego podziwienia godno, iż nie pierwiey Chrystus był Człowiekiem, jak Bogiem; lecz jak tylko Dusza z ciałem, Bóstwo też z Duszą i ciałem złączone było: „Jedne albowiem, było w żywocie Maryi Panny poczęcie Bóstwa i ciała, i „jeden Chrystus Boży Syn w obudwóch naturach poczęty, ażeby zmać skazonego plemienia od tego zgladzać, poczoł, od czego w każdym z rodzących się zaczyna się,“ mówi S. Fulgencjusz. Cud ten przepowiedział. Jeremiasz w Roz: 31. *Pan stworzył nowinę na ziemi: Białogłowa ogarnie mgła: Mąż wszakże we wnętrzościach Maryi Panny był Chrystus mądrością i łaską. Ani tej prawdzie sprzeciwia się Pismo. A Jezus się pomnażał w mądrości i w łeciech i w łasce u Boga i u ludzi. Nie w Chrystusie albowiem te przymioty wzrost brały, ale przez okazanie tych przymiotów pomnażał się szacunek Chrystusa w tych, którzy Go widzieli i słuchali: Azdumiewali się wszyscy, którzy Go słuchali, rozumowi i odpowiedziom Jego.* u Łukasza Rozd: 2. Owszem od samego momentu poczęcia Chrystus Człowiek widzeniem Boga był ndarowany, i Najsświętsza Jego Dusza naywyższej szczęśliwości wieczney stopien odziedziczyła: jak Chrześciance wszyscy zgodnie przyznają.*

Druga przyczyna: że Tajemnica Wcielenia Syna Bożego osobliwszą i niezmierną okazuje Boga ku nam miłość:

Tak

Tak Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego wydał. u Jana Roz: 3. Te Boskie dzieło wszystkie miłosierdzia i dobroci Jego przewyższa dzieła. Zkład S. Leo mówi: „Zawsze poniekąd różnemi sposobami, i różnym wymiarem dobroć Boska narodowi ludzkiemu doradzała, i liczne opatrności swojej dały we wszystkich przeszłych wiekach łaskawie szafowała; lecz w tych ostatecznych czasach, wszelką obfitość zwyczajnej łaskawości przewyższyła, gdy w Chrystusie same do grzeszników miłosierdzie, do błądzących prawda, do umarłych życie zstąpiło: że Słowo owe, przedwieczne i Rodzącemu równe, w społeczność Bóstwa swego, naszej natury podłość przyjeło; i Bóg zrodzony, z Boga, tenże Sam rodził się z człowieka. „Gdy więc dobroć przypisuje się Duchowi S. jak mądrość Synowi, a moc Oycowi; i ponieważ Duch S. jest miłością Ojca i Syna; przeto Wcielenia dzieło osobliwszym sposobem i przyzwicie Duchowi S. przyznane jest.

Potrzenie: Chrystusowe poczęcie osobliwiej Duchowi S. przyznanie się dla tego: że natura ludzka w jedność Osoby nie z jakichkolwiek zasług, ale jedynie przez łaskę jest przyięta, która to łaska zależy na samym osobistym złączeniu, albo na uczestnictwie Osoby Boskiej, naturze ludzkiej poświęconym, przez co Chrystus od początku poczęcia swego, Bóg razem był i człowiek. Tym zaś naybarziej, i nayoczewiściej Boska okazuje się łaska: albowiem natura ludzka, która jest w Chrystusie, jak bytnością, tak i zasługą tego daru, i tego z Osobą Boską uczestnictwa nie uprzedziła: „Jednorodzony Syn (mówi Augustyn) nie z łaski, ale z natury, przez łaskę przyiósł człowieka w taką jedność Osoby, że tenże sam był także Synem człowieczym. Tenże sam albo, wiem Jezus Chrystus Syn Boży jednorodzony, to jest: jedyny Pan nasz narodzony jest z Ducha S. i Dziewicy Maryi. A wszakże Duch S. Poży dar jest równy darującemu... Przez to więc, że z Ducha S. jest narodzenie Chrystusa według człowieczeństwa, co innego, jeżeli nie szczególna okazuje się łaska? „

Poczwarte: Dla tego przypisuje się poczęcie Chrystusa Duchowi S. ażeby oznaczona była różnica od poczęcia innych

nych ludzi, którzy z chęci ciała poczynają się, i których cia-
ła przez pożądliwość krzewiące się są ciałem grzechu, przez
co pierwotnym grzechem dusza zaraz skażoną zostaje, jak
tylko w ciało się wlewa, i zaciąga skłonność do grzechów,
które własną wolą popełniają się. Chrystus zaś poczęty jest
nie z pożądliwości, ani w ciele grzechu, lecz w podobień-
stwie grzesznego ciała, ażeby przez grzech potępił grzech
w ciele. Apostoł do Rzymian Roz: 8.

Popięte: Dla świętości nayobfitszey i nayznakomitszey
Chrystusa Człowieka poczęcie Jego Duchowi S. przyznanie
się; do tego albowiem zmierzało Wcielenie, ażeby ten, któ-
rem się poczynął, był człowiek Święty nie przypadkową i
stworzoną świętością, ale istotną, to jest: Bóstwa pełnością:
Gdyż w nim mieszka wszelka zupełność Bóstwa cielesnie. do
Kolosan Rozd: 2. Który poczęciem swoim stał się Synem
Bożym. Y przeto od Daniela *Świętym* *Świętych* nazywa
się. Archaniół też Gabryel do Maryi: *Co się z Ciebie naro-
dzi święte, będzie nazwane Synem Bożym.* Duch zaś Świę-
ty nazywa się *Duchem poświęcenia.* Jako więc ludzie przez
Ducha S. poświęcają się, ażeby się stali Synami przysposo-
bionemi; tak Chrystus z Ducha S. poczęty jest w świętości,
ażeby był Synem Bożym naturalnym. Ztąd do Rzymian w
Roz: 1. rzeczone: *Który jest przeznaczony Synem Bożym
w mocy, wedle Ducha poświęcenia:* Siebie samego, to jest:
przyjętą od siebie naturę poświęcił Chrystus, jak Sam mó-
wi u Jana Roz: 17. *A za nie Ja poświęcam samego siebie,
aby i oni byli poświęceni wprawdzie?* Poświęca się zaś w
Duchu Świętym, którego przyjmuje jako człowiek, sobie
zaś daie jako Bóg, wszakże nie według miary; tenże albo-
wiem jest, który daie, i który przyjmuje: „Y że mocen jest
„ dać według miary, dla tego nie mógł przyjąć według mia-
„ ry; w postaci albowiem będąc, Ducha daie; postać służy
„ przyjmując, Ducha przymuie. Lecz że sam według miary
„ daie, dla tego nie według miary przymuie. Według mia-
„ ry albowiem daie wielu Synom, lecz nie według miary
„ bierze Jedyny Syn; albowiem tak jest prawdziwym Czło-
„ wiekiem, że razem jest prawdziwym Bogiem.,” słowa S.
Fulgencjusza. Chrystus więc pełną, miary i granic niezna-

iącą, to jest: niezmierną i niekończoną świętość, jako człowiek przyiósł; w tym znaczeniu Piotr S. mówi o Chrystusie: *Jako Go pomazał Bóg Duchem S. i mocą. Te zaś pomazanie było Bóstwo same, i Osoba słowa do uczestnictwa swego naturę ludzką przyjmującą; ten jest olej pomazania, o którym w Psalmie 44. Umiłowałaś sprawiedliwość, a nie-nawidziłaś nieprawości; przeto Cię pomazał Boże Bóg twój olekiem wesela nad uczestniki Twoje. Z tegoż źródła wypływa, iż grzech w Chrystusie nieysca nie miał, to jest: iż nie tylko wolny był od wszelkiego występku (jak Piotr S. w Liście 1. mówi: *Który grzechu nie uczynił, i nie jest znaleziona zdrada w usciech Jego. Y sam o sobie Chrystus: Kto z was będzie mię strofował o grzechy*) Ale też i niepodobna rzecz, ażeby Chrystus grzech jaki mógł popełnić: *Albowiem przysłało, abyśmy takiego mieli najwyższego Kapłana, Świętego, niewinnego, niepokalanego, odłączonego od grzeszników, i który siał się wyższy nad Niebiosy. Apostoł do Żydów w Rozd: 7. Jakim sposobem światło prawdziwe ciemnością grzechu przyćmione być mogło? „Jako żelazo, rozpalone, i całe ogniem przeniknione, póki w tym jest stanie, zimna przypuścić nie może, tak Dusza Chrystusa, tyle z Bóstwem złączona i od Bóstwa przenikniona, że, taż sama Osoba jest Bogiem i Człowiekiem, żadney skażenie grzechowey przystępu dać nie mogła.„ Podobieństwo Orygenesu.**

Temu wiary Katolickiey Artykułowi nie są przeciwne słowa Apostoła w Liście do Koryntów w Rozd: 5. *Tego, który nie znał grzechu, uczynił grzechem za nas, abyśmy się stali sprawiedliwością Bożą w nim.* Znaczy Apostoł albowiem, iż Chrystus stał się ofiarą za grzech; sposobem albowiem mówienia w Pismie używanym ofiara za grzech przynosząca się, grzechem nazywa się: tak u Ozeasza w Rozd: 4. *Grzechy ludu mego iść będą (Kapłani)* Zkąd Augustyn: „Dla podobieństwa ciała grzechu, w którym przyszedł, nazwany jest i sam grzechem, mający się ofiarować na zglądzenie, nie grzechow; w starym albowiem Zakonie grzechami nazwywały się ofiary za grzech; te cieniem były, On stał się ofiarą prawdziwą.„

§. III. *Gdy Chrystus z Ducha S. jest, czemu Duch S. nie jest Oycem Chrystusa?*

Chociaż Chrystus z Ducha S. jest poczęty, nie jest jednak Ducha S. lecz Boga Ojca Syn jedyńy, i tenże Dziewicy Matki. Nie każda albowiem rzecz, która się z drugiey rodzi, koniecznie jest jey Synem; ale w ten czas tylko, kiedy jest tegoż samego rodzaju, i w mocy swego rodzenia się, teyże samey natury ma podobieństwo: tak na przykład (mimowolny inne podobieństwa) którzy się rodzą z wody i Ducha S. na Chrście, nikt przyzwowiecie Synami wody nie nazwie, ale właściwie nazywają się Synami Bożemi, i Matki Kościoła; tak więc za sprawą Ducha S. narodzony jest Syn Boga Ojca, nie zaś Ducha S. Ani z tego, że niektórzy nazwaniem Synów noszą, wnosić koniecznie trzeba, iż się narodzili, jakeimi są ci, których za dzieci przyjmują. Nazywają się także w Pismie Synowie piekła, nie już z piekła rodzeni, ale uczynkami do piekła dążący; jak Synowie Królestwa, którzy sposobią się ku chwale: „Gdy więc niektóre rzeczy ro-
 „ dzą się z innych nie tym sposobem, iżby byli Synami; ani
 „ każdy, który nazywa się Synem, rodzi się z tego, którego
 „ zowie się Synem: zaiste sposob ten, którym się urodził Chry-
 „ stus z Ducha S. nie jako Syn, a z Maryi Dziewicy jako
 „ Syn, daie nam poznawać łaskę Boską, przez którą czo-
 „ wiek bez żadnych poprzedzających zasług, w samych po-
 „ czątkach natury swoiey, kiedy być zaczął, z słowem Bo-
 „ żym był złączony w taką Osoby jedność, iż tenże sam
 „ stał się Synem Bożym, który Synem człowieczym, i Synem
 „ człowieczym, który był Syn Boży. A tak przez przyięcie
 „ natury ludzkiey, stała się niejako temu człowiekowi, niby
 „ przyrodzoną sama łaska, żadnego grzechu przypuścić nie-
 „ mogąca. Y dla tego ta łaska, trzeba było, ażeby przez Du-
 „ cha S. była wyrażona; albowiem On tak prawdziwie jest
 „ Bogiem, że też i darem Boskim nazywa się. Rozumowa-
 „ nie S. Augustyna. Rodzi się więc Chrystus z Ducha S. i Ma-
 „ ryi Dziewicy, nie jest jednak Synem Ducha S. bo Ciało je-
 „ go nie jest częścią substancyi Ducha S. ale Maryi Dziewicy; z
 Ducha

Ducha S. rodzi się przez łaskę, z Maryi rodzącej przez naturę.

§. IV. *Chociaż trzy Osoby Trójcy Przenajświętszej Wcielenie sprawowały, sam jeden tylko Syn wcielony jest.*

Jedna i taż sama jest SS. Trójcy Osob czynność i działanie (jak mówiliśmy) i przeto Wcielenie razem wszystkie i nierozdzielnie sprawowały; nie trzy jednak Osoby wcieliły się, ale tylko syn jeden; albowiem Bóstwa i ciała jedna jest Osoba; własność zaś osobista każdej Boskiej Osobie tak przynależy, że innej Osobie przystosowana być nie może. Albowiem nie tenże jest Ociec, który i Syn; ani Duch S. jest albo Oycem, albo Synem. Ztąd idzie, iż być może rzecz jaka od Ojca i Syna i Ducha S. udziałana, a jednak od jednego Syna przyjęta. Jak na przykład Dusza przez ciało, owszem z ciałem razem czyni, kiedy ciało jadłem się zafila, a jednak same ciało jadło przyjmuje; żeby zaś przyjęte było, Dusza razem z ciałem sprawuje. W owym więc jedzeniu, niu spółna i jedna Duszy i ciała czynność, lecz przyjmowanie (pokarmu) jest samego ciała. Tak ludzka natura, całej Trójcy działaniem uczyniona, od samego jednak tylko Syna w jedność Osoby była przyjęta. Wykład S. Fulgencjusza.

§. V. *Narodzony z Maryi Dziewicy.*

Wierzyć trzeba, iż Błogosławiona Marya Panna prawdziwie i właściwie jest Matka Boża.

W tymże albowiem czasie momencie Boga i Człowieka poczęła Chrystusa Jezusa, i Onemu substancji ciała swego części udzieliła, krwi też naczystszej do uformowania Jego ciała dodała; którego w momencie, w którym się poczęł, Bóg był i Człowiek; którego dziewięć Miesięcy w żywocie nosiła, i w czasie spełnionym porodziła. Oznajmił to Maryi Anioł, gdy mówił: *Oto poczniesz w żywocie i porodzisz Syna, a nazwiesz Imię Jego Jezus. Ten będzie wielki, i będzie zwan Synem Najwyższego.* Przetoż i co się z Ciebie na-

rodzi Święte, będzie nazwane Synem Bożym. Y tu w skutku zysciło się, co przepowiedział Prorok: Oto Panna pocznie i porodzi Syna, i nazową Imię Jego Emmanuel. Izaiasz w Rozdz: 7. Gdy albowiem była w Betleem z Józefem Oblubieńcem i czystości swojej stróżem: wypełniły się dni, aby porodziła, i porodziła Syna swego pierworodnego, a uwinęła Go w pieluszki, i położyła Go w żłobie, iż miejsca im nie było w gospodzie. Toż samo Elżbieta o poczęciu Syna Boskiego Boskim objawieniem nauczona, i Duchem S. napełniona, zawołała głosem wielkim i rzekła... *Y zkądże mnie to, że przyszła Matka Pana mego do mnie?* u Łukasza w Rozd: 1. Ztąd S. Mateusz Ewangelista, gdy Genealogią Chrystusa doprowadził do Józefa męża Maryi: *Która (mówi) porodzi Syna i nazwiesz Imię Jego Jezus.* Tego zaś Jezusa Chrystusa prawdziwym Bogiem i człowiekiem całe nowego testamentu Pismo opowiada. Paweł S. Synem Bożym uczynionym z *Niewiaſty* nazywa; nie z innej wszakże, jak z Maryi Dziewicy Chrystus prawdziwy Emmanuel z nami Bóg, *nade wszystko Bóg, Błogosławiony na wieki*, jak mówi Apostoł. Marya więc Dziewica Chrystusa Matka właściwie i prawdziwie Boga Matką jest. Nie Chrystusa zatym tylko Rodzicielką nazwana być powinna, ale Boga przeciw Nestoryuszowi Konstantynopolańskiemu Biskupowi, który zaprzeczał, że Marya Panna Boga-Rodzicielką była. Herezyja ta od Efezkiego powszechnego Soboru razem z swoimi wynalazcą potępiona została.

Ani nowe zaś, ani pierwszy raz od S. Cyrylla i Efezkich Oyców wynalezione i wniesione, i Maryi Dziewicy przyznane Boga-Rodzicielki nazwanie było; albowiem przed Efezkim Soborem, Maryą Matką Boską nazywali Orygenes według świadectwa Sokratesa, S. Dyonizy Alexandryjski w Liście Synodalnym do Pawła Samosatena, S. Atanazy w Mowie 4. przeciw Aryanom, S. Bazyli w Homilii 25. o narodzeniu Chrystusa według natury ludzkiej, S. Grzegorz Nazyaneński w Mowie 35. i w Liście do Kledoniusza, S. Amphilochiusz w Mowie 4. S. Proklus w Mowie 5. i inni, których S. Cyryl w Księdze o prawey wierze wylicza. Nestoryusza zaraz, jak tylko śmiał ogłaszać, że Marya Panna nie jest Boga

ga Matką, Chrześcianie wszyscy zbrzydzili i przekleli; Jan Antyocheycki Patriarcha, chociaż Nestoryusza, swego w jednymże Monasterze niegdyś spółmieszkańcą przyjaciela, z której przyczyny i Synod Efezki powszechny udaremnić usiłował; z tym wszystkim w Liście prywatnym do Nestoryusza wyraził, iż nazwanie Boga-Rodzicy od żadnego z Pisarzy Kościelnych nie było odrzucone, a wielu i nayznakomitszych Maryą Panną Boga Rodzicą czcili. Teodoretus także, chociaż barzo długo Nestoryuszowi sprzyiał, i waśnił się z S. Cyryllem Alexandryjskim, w Kłędze jednak 4. o bawśniach Heretyckich napisał: „Ze naydawnieysi wiary Kato-
 „lickiej opowiadacze z podania Apostólskiego nauczali, iż
 „Matka Pana nazywana, i wierzona być ma Boga-Rodzica.,
 Za tym podaniem idąc S. Cyryl, Sobor Efezki i inni Oycowie, Papieże, Sobory, a mianowicie V. Sobor powszechny w Kanonie 6. przeklina tych, którzyby mówili: „Iż Święta i
 „Naychwałebniejsza zawsze Dziewica Marya nienależnie,
 „i nieprzyzwoicie, i niesprawiedliwie jest Boga-Rodzica.,
 Do wiary więc Katolickiej należy wyznawać przeciw Nestoryanom, iż Marya Panna jest właściwie i prawdziwie Matką Boga.

Nie jest jednak Bóstwa Matką Marya Panna, ale Boga i Słowa wcielonego; ani samego ciała jest Matką, ale Czwolwieka Boga; jako o innych Matkach nikt właściwie i prawdziwie nie powie, że ją samego ciała rodzicielkami, chociaż nie rodzą Dufzy, która nie z nich się bierze, ale w poczęte ciała Boga stworzona wlewa się; poczynają albowiem i rodzą człowieka z Dufzy i ciała złożonego: tak Błogosławiona Dziewica prawdziwie i właściwie Boga Matką jest, chociaż nie zrodziła Bóstwa; rodziła albowiem Boga i człowieka, to jest: Chrystusa Jezusa, który jest prawdziwie Bóg i prawdziwie Człowiek, ani jednego z tych z wyłączeniem drugiego mogła być, albo nazywać się Matką; tak, jak Elżbieta nie nazywa się Matką tylko ciała Jana Chrzciciela, ani samey Dufzy, ale całego Jana z Dufzy i ciała złożonego. Tak się tłumaczy S. Cyryl w Liście do Monastyrów. Przytwardzzy może komu będzie się zdawał S. Hilarego wyraz: „Nie z
 „siebie ciała Marya rodzenie się dała., Lecz te słowa nie co in-

nego znaczą, jak tylko, że ciało Chrystusowe przyrodzonym i zwyczajnym sposobem nie było poczęte i zrodzone. Albowiem w teyże Księdze 10. o Trójcy S. Hilary mówi: „Cho-
 „ciayże płci swoiey posługą porodziła, jednak nie z ziem-
 „skiego poczęcia Elementow przyziła; porodziła albowiem
 „z siebie ciało, lecz które poczęte było z Ducha., Niewinny
 więc jest ten wyraz: *Niez siebie ciała Marya poródzenie dała,*
 to jest: nie bez Ducha S. na nią zstępującego, i Ciało Chry-
 stusa nadzwyczajny przyrodzenia porządek formującego.,
 „Chociayże (według tegoż Hilarego) do wzrostu, i wy-
 „dania na świat ciała, wszystko to, co płci Jey przyrodzo-
 „ne jest, dała; że zaś człowieczym synem jest, przyiętego
 „w Dziewicy ciała nabytek jest.,

Syn zaś Bólki narodzić się chciał z Niewiaśty (chociay-
 że mógł innym sposobem ciało sobie uformować i usposobić)
 z wielu przyczyn, lubo pierwsza i największa przyczyna
 była wola Jego, *Nayprzód*; Ażeby obie płci uszlachcił, i oka-
 zał, iż dla oswobodzenia obudwóch płci przyszedł., Oswobo-
 „dzenie człowieka w oboiey płci okazać się powinno było.
 „Ze więc męża przyjąć należało, jako płeć dośkońszość,
 „następowało zatym, ażeby niewieściey płci oswobodzenie
 „okazało się ztąd, że Mąż ten narodził się z Niewiaśty.,
 Uwaga Augustyna.

Powtóre: Ażeby świat był przekonany o prawdzie Wcie-
 lenia: „Gdyby (mówi Augustyn) Wszechmocny człowieka
 „gdziekolwiek uformowanego, nie z żywota macierzyń-
 „skiego utworzonego, niespodzianie oczom okazał, gdyby
 „żadnych z niemowlęcia w młodzienialzka nie odmieniał
 „wiekow, gdyby pokarmow i snu nie przyjmował; azaliżby
 „nie utwierdził błędnego mniemania? i nie byłoby wierzo-
 „no, że prawdziwego przyiósł człowieka; i wszystko czy-
 „niąc cudownie, zniszczyłby to, co uczynił miłosiernie. Teraz
 „zaś między Bogiem i ludźmi okazał się Pośrednik, ażeby
 „w jedney Osobie łącząc obydwie natury, i rzeczy zwy-
 „czayne podniósł do nadzwyczajnych, i nadzwyczajne
 „zwyczajnemi umiarkował.,

Potrzącie: Przytłalo, ażeby Chrystus urodził się z Nie-
 wiaśty, ażeby tym sposobem wszelka różnorość rodzenia się
 ludz-

ludzkiego była dopełniona; pierwszy albowiem człowiek wyprowadzony był z mułu ziemi bez Męża i Niewiały: Ewa z Męża bez Niewiały, inni ludzie rodzą się z Męża i Niewiały: czwarty rodzenia się sposób, z Niewiały bez Męża, Chrystus sobie jakby własny zachował. Zdanie S. Tomalza.

Poczwarte: Przystało, ażeby Chrystus urodził się z Niewiały, iżby kto był powodem grzechu, stał się i lekarstwa powodem; a jako przez Niewiałę na ten świat śmierć weszła; tak zbawienie przez Dziewicę oddane było.

§. VI. *Marya Matka Boga zawsze Dziewica.*

Ze błogosławiona Marya Panna zawsze była Dziewicą, to jest: przed porodem, w porodzie i po porodzie, jest Artykuł wiary. Ze przed porodem była Dziewicą, dowodzą Proroctwa i Ewangelia u Mat: w Roz: 1. *A narodzenie Chrystusowe tak było: gdy była poszлюбiona Matka Jego Marya Józefowi: pierwicy, niżeli się zeszli, znaleziona jest w żywocie maiaćca z Ducha S. A Józef Mąż Jej będąc sprawiedliwym i niechcąc Jej oślawiac: chciał ją potajemnie opuścić. A gdy On to myślił, oto Anioł Pański ukazał mu się we śnie mówiąc: Józefie Synu Dawidow nie bój się przyjmaj Maryi Małżonki twojej; albowiem, co się w Niej urodziło, jest z Ducha S. A porodzi Syna, i nazowiesz Imie Jego Jezus: albowiem On zbawi lud swój od grzechów ich. A to się wszystko stało, aby się wypełniło, co jest powiedziano o Pana przez Proroka mówiącego. Oto Panna w Zywocie mieć będzie, i porodzi Syna, i nazwą Imie Jego Immanuel, co się wyklada z nami Bóg. A Józef wstawszy ze snu, uczynił, jako mu rozkazał Anioł Pański, i przyjął Zonę swoją, i nie uznał Jej aż porodziła Syna swego pierworodnego, i nazwał Imie Jego Jezus. Łukasz też S. w Roz: 1. Poselstwo Anioła do Maryi opisując, odpowiedź Dziewicy wyraża: A Marya rzekła do Anioła: jakóż to się stanie: gdyż Męża nie znam? A Anioł odpowiadając rzekł Jej: Duch S. zstąpi na Ciebie, a moc najwyższego zaciemi Tobie. Przetoż i co się z Ciebie urodzi święte, będzie nazwane Synem Bożym.*

Poczęcie Dziewicy za znak wystawia Izaiasz, Jeremi-
asz nowiną nazywa: *Pan stworzył nowinę na ziemi. Białogłowa ogarnie Męża*. Roz: 31. Nie byłoby zaś to znakiem
wielkich obietnic Boskich, ani rzeczą nową i osobliwszą, gdyby
Dziewczyna z utratą Panieństwa, i zwyczajem pospolitym
wszystkich Niewiaśc poczęła, nadto sama Marya Panna nie mo-
głaby odpowiedzieć zwiastującemu Aniołowi: *Jakoż to się
stało, gdyż Męża nie znam*? gdyby wprzód Bogu szlubem
Dziewictwa (według zdania G. zgorza Niszeńskiego i Augu-
styna) nie obowiązała się. Piękne *Tertuliana* do tej rze-
czy słowa: „Do Dziewicy jeszcze Ewy wkradło się słowo
„śmierć budujące; do Dziewicy równie wprowadzić trze-
„ba było Boże Słowo wyprowadzające życie, ażeby co
„przez tę pleć zgubie podpadło, do zbawienia przez tęż
„pleć powróciło; uwierzyła Ewa węzowi, uwierzyła Ma-
„rya Gabryelowi; co tamta wierząc zgrzeszyła, to ta wie-
„rząc zgładziła. Lecz Ewa z słowa diabła nic w ten czas
„w żywocie nie poczęła. Owszem poczęła; Albowiem sło-
„wo diabła było jej nasi niem, ażeby pośle, ażeby w bo-
„leściach rodziła; na koniec porodziła diabła Bratobójcę.
„Przeciwnie: Marya tego wydała, którenby według ciała
„Brata Izraela, zabójcę swego kiedykolwiek zbawionym
„uczynił... Już więc Syn Boży, z Boga Oycy nasienia, to
„jest: z Ducha, ażeby stał się Synem człowieczym, ciało
„Jemu tylko z ciała ludzkiego przyjąć trzeba było, bez
„Męża nasienia. Niepotrzebne albowiem było męskie nase-
„nie, Boskie nasienie mającemu. Y tak, jako przed narode-
„niem się z Dziewicy mógł mieć Oycem Boga bez czło-
„wieka Matki, równie gdy z Dziewicy narodził się, mógł
„mieć Matkę człowieka, bez człowieka Oycy „

Gdy więc Paweł 8 mówi: *Posłał Bóg Syna swego u-
czynionego z Niewiasty*: Słowo te Niewiasta pleć szcze-
gólnie znaczy, i nie tylko do Mężatek, ale i do Panierek za-
ślubionych i do Wdów równym Prawem należy, jak Ter-
tulian dowodzi z Rozd: 2. Księg Rodzaju: *Y zbudował Pan
Bóg z żebra, które wziął z Adama, Białogłową (albo Nie-
wiastę) i przywiódł ją do Adama: w tym miejscu Ewa
nazywa się Mulier, to jest: Niewiasta albo Białogłowa pier-
wey*

wey, aniżeli Adamowi była dana. Dowodzi i z Gabryela Archaniela pozdrowienia; chciałbyż albowiem zaręczał Maryi, iż pocznie i porodzi bez naruszenia Dziewictwa, z tym wszystkim nazywa ją: *Błogosławioną między niewiastami*. Ze Błogosławiona Marya w porodzeniu była Panną, to jest: że porodziła Chrystusa Boga z całością zamku Panieństwa, i z nienaruszonemi żywota przegrodami, z podania Oyców stateczną wszystkich zgodą stwierdzonego Kościół wyznaje. Jako więc potym z grobu zamkniętego i zapieczętowanego wyszedł, a do Uczniów wszedł drzwiami zamkniętymi; tak z żywota Macierzyńskiego, bez żadney szkody Dziewictwa Matki, wydany jest Jezus Chrystus. Y jako słońca promienie twardą szkła substancją, bez skruszenia, i najmniejszego obrażenia przenikaia, tak, godniejszym jednak sposobem, Chrystus nie zgwałciwszy zagrod wstydlivosti, i nie naruszywszy Dziewictwa całości, porodzeniem Dziewicy jest wydany. Skutkiem zaś to było Ducha Przenajświętszego mocy, który w poczęciu i porodzeniu Syna tak Matce był przytomny, że i płodność w niej sprawił, i Dziewictwo zachował: „Taż sama moc przez nienaruszoney Matki „Panieńskie wnętrzości członki niemowlęcia wyprowadziła, która posledniey przez zamknięte drzwi członki „młodzienca wprowadziła; jeżeli przyczyny chcemy, nie „będzie rzeczą dziwną; jeżeli przykładu żądamy, nie będzie rzeczą osobliwszą. Pozwolmy, że Bóg coś może, czego, przyznajmy się, że dociec nie możemy. W takich rzeczach cała przyczyna dzieła jest wola działającego. „słowa Augustyna. Leo też S., Boska moc podpierała, że Dziewica poczęła, Dziewica porodziła, i Dziewicą być nie „przestała. Nie myślny tu o stanie rodzącey, ale o woli rodzącego się, któren tak urodził się człowiekiem, jak chciał „i mógł.”

Dziwnego tego narodzenia nowość i osobliwość wielu wyobrażeniami i Pisma S. wyrokami przedoznaczona była; tu albowiem należy Brama owa świątyni, którą Ezechiel zamkniętą widział, i o której w Proroctwa Jego Roz: 44. rzeczone: *Y rzekł Pan do mnie: ta Brama zamknięta będzie, nie będzie otworzona, i Mąż nie wnidzie przez nią,*

bo Pan Bóg Izraelki wszedł przez nie, i będzie zamknięta Xiągęciu, Xiągę samo będzie siedzieć w niej. Na które słowa Ambroży S. „Zamknięta była w Maryi Matce Boskiej „Dziewictwa Brama, samemu Bogu Chrystusowi Xiągęciu „otworzona, Brama obrócona ku wschodowi, z kąd wschod- „dzi słońce nigdy niezachodzące, ażeby przywieciło się „dzącym w ciemnościach i cieniu śmierci. Przez tę Bramę „przeszło owe sprawiedliwości słońce, które oświeca każ- „dego człowieka na świat przychodzącego.. Zdaniem Oy- „cow SS. do oznaczenia dziwney nowości tego rodzenia na- „leżą: Ow kamień, o którym Daniel w Roz: 2. *Odcigt jest kamień z góry i uderzył w Obraz A kamień który był uderzył w Obraz, fiat się górą wielką i napelnił wszystkie ziemię.* Tak też Rószeczka Aaronowa, która sama jedną tylko między Rószeczkami Xiągąt Izraelskich zakwitła, Krzak też, którego widział Moyżesz płomieniem ogarniony, a od ognia nienaruszony.

Nakoniec też same podanie uczy, że Błogosławiona Marya Matka Boża Dziewicą aż do śmierci była; i przeto słusznie od Kościoła potępieni są, jako Heretycy: Helwidysz, Jowinianus, Bonozus, że niebożnie mówili: iż Marya Panna po wydanym na świat Chrystusie, rodziła innych z Józefa Synow. Herezyą wspomnianą potępił Syryciusz Papież na Synodzie Rzymskim, S. Ambroży z ianemi Biskupami na Synodzie Medyolańskim, i Kapueńskim; pisali przeciw tym Heretykom SS. Epifaniusz, Ambroży, Hieronim i inni. Ztąd za świadectwem S. Epifaniusza, Marya Matka Boska zawsze u wiernych pod Imieniem Panny, Najsświętszey Panny mianowaną była: „Kto kiedy, albo w jakim Narodzie Świę- „tey Maryi Imie śmiał wymienić, którego by na zapytanie „zaraz nie przydał nazwania *Panny?* „A to dla tego, iż Kościół zawsze wierzył, że Marya Matka Boża zawsze była Dziewicą, przed porodem, w porodzie, i po porodzie- niu. Cztery zarzuty przeciw całowiecznemu Maryi Matki Boskiej Dziewictwu przywodził Helwidysz, lecz te jako płocze łatwą znaydują odpowiedź. Pierwszy zarzut z słów Mateusza: *Pierwey, niżli się zeszli, naleziona jest w żywocie matką z Ducha Świętego; z czego wnosil Helwidysz. więc*

potym się zeszli. Lecz ponieważ Pismo w tym mieyscu nie więcej mówi, jak tylko to, co się nie stało pierwey; z tych wyrazow na przyszłość nic budować i wnosić nie należy. Odpowiedź S. Heronima.

Drugi argument zasadzał Herezyarcha na owych słowach: *Y nie uznał Jey aż porodziła*: jakby ten wyraz *aż*, albo *póki*, miał znaczyć, iż po tym czasie uznał. Lecz, jak odpowiada Ambroży i Heronim, ta partykuła *aż* nie zawsze znaczy, iż rzecz jaka opuszczona, potym uczyniona była; albo, iż przestało być to, co było; ułzaiała albowiem w Roz: 46. mówi Bóg: *Aż do starości Ja sam, i aż do szędziwości Ja nosić będę*. Alboż dla tego, gdy się postarzeli ci, którym mówiono, *aż do starości*, Bóg być przestał? Takoż w Psal: 109. czytamy: *Rzekł Pan Panu memu: siedź po prawicy moiey, aż położę nieprzyjacioly twoie podnóżkiem nóg twoich*. Alboż przeto Chrystus, o którym w tym mieyscu jest mowa, po podbiciu przez wiarę narodów, które sprawcy zbawienia nie znając, i bałwanom służąc, nie przyjaciolami były wiary: (alboż mówię) po podbiciu tych narodow Syn po prawicy Oycy siedzieć przestał, albo na wieki siedzieć nie będzie?

Trzeci argument brał Helwidyusz ztąd, iż Chrystus Błogosławioney Panny Synem pierworodnym jest od Mateusza nazwany: *Aż porodziła Syna swego pierworodnego*. Lecz odpowiadają Oycowie, iż nie zawsze pierworodnym nazywa się ten, po którym inny się rodzi, lecz ten, przed którym żaden się nie rodzi. Tak w Księgach czwartych Moyżeszowych w Rozd: 18. *Cokolwiek pierwszego wychodzi z żywota wszego ciała, pierworodnym nazywa się*. Takoż w Księgach drugich Moyżeszowych w Roz: 12.

Czwarty Argument mniemał Helwidyusz zhaydować w owych Ewangeliu mieyscach, w których wzmianka jest o Braciach Chrystusowych; lecz ci nie byli Synami Błogosławioney Dziewicy Maryi z Józefa, ani Józefa z inney żony przed zaślubieniem Maryi zrodzonymi, ale Maryi żony Alfeusza, któren i Kleophasem nazwany, z kąd i Maryą Kleopnę Ewangelia mianuie. Ta zaś była Jakóba mnięyszego i Józefa Matka, Błogosławioney Panny Siostra, Chrystusa zaś Ciotka, Bracią więc nazwani byli Pana powinowactwem

poniosła; Ewa nieposłuszna i sobie i całemu Narodowi ludzkiemu, śmierci stała się przyczyną, Marya Bogu posłuszna i sobie i całemu światu, była przyczyną zbawienia. Co związała Ewa przez niedowiarstwo, to Marya Panna rozwiązała przez wiarę. Wszystkich żyjących jest Matka Ewa; Imię Matki Głusznię przynależy Maryi, która Syna Bożego, życie same porodziła. Tę nad wszystkich Świętych przekładać należy, jako Matkę Bożą; ta przed wszystkiemi i nad wszystkich czczona być powinna dla owej Niebieskiej tajemnicy, która w Jej żywocie dokonała się: do niej uciekać się i Jej pomocy wzywać Oycowie SS. zalecają, jako Matki nie tylko Chrystusa Boga, ale też wszystkich wiernych. Ta świata nauczycielka, ludzi ożywcielka przeto, iż Zbawiciela i życia Sprawcę porodziła, Królowa Aniołów, Pośredniczka ludzi. Tymi i niezliczonemi tytułami Oycowie SS. uwieńczając Maryą Pannę, za wzór wszystkich cnót podają, i do naśladowania zagrzewają: ażebyśmy Chrystusa nosili w sercu, którego Marya Panna w żywocie, a szczęśliwiej w sercu nosiła. Porodziła Dziewica Zbawiciela: niech Duszę naszą przez cnotę rodzą zbawienie, niech w nas poczęcie Chrystusa staie się przez wiarę, a porodzenie przez uczynki: ażeby, co żywot Maryi Panny czynił dla ciała, to serca nasze czyniły dla Zakonu Chrystusowego. Do porodzenia Dziewicy należemy, Chrystusa albowiem członkami jesteśmy. Głowę Kościoła porodziła Marya, my jesteśmy Kościół.

§. VIII. *Jakie korzyści mamy zbierać z Wcielenia i Narodzenia Chrystusowego?*

Tajemnic tych rozważanie najprzód wzbudzić nas powinno do dziękczynienia; jako albowiem wyklada Symbol Konstantynopolski: *Dla nas ludzi i dla naszego zbawienia zstąpił z Niebios i Wcielony jest przez Ducha S. z Maryi Dziewicy i człowiekiem stał się.* Dla nas przyszedł nie dla Aniołów: *Nie Aniołów albowiem, ale nasienie Abrahamy przysłać.* Nie tylko dla nas ludzi, ale dla nas grzeszników, nie z innej przyczyny w ciele przyszedł, i w postaci ludzi stał się posłusznym aż do śmierci krzyżowej, jak tylko, ażeby szafunkiem tej najmiłosiernej łaski, wszystkich

tych, którzy wprzód byli w śmierci grzechowej, w niewoli, w ciemnościach, pod władzą diabła Xiążęcia grzechów postawieni, zbawił, uwolnił, odkupił, oświecił; i onych uczyniłszy członkami ciała, którego jest głową, do osiągnięcia Królestwa Niebieskiego usposobił; i tak stał się Pośrednikiem między Bogiem i ludźmi, przez którego po nieprzyjacielstwach naszej niebożności, łaską jego ostatecznych, oswobodzeni od śmierci wiecznej nieprawościom należnej, pojedналиśmy się z Bogiem ku żywotowi wiecznemu. Niezliczone Pisma S. mieysca zgromadza Augustyn S. tu służące: *Nieprzyszędtem używać sprawiedliwych, ale grzesznych... Przyszędł Syn Człowieczy szukać i zbawić, co zginęło... Oto Baranek Boży, który gładzi grzechy świata, i inne tym podobne. Przyszędł więc z Niebios Bóg, stawszy się człowiekiem z Dziewicy, ażeby był drogą, przez którąbyśmy doszli do Oycy, jako sam mówi: *Ja jestem droga, Prawda, i życie.* Ani bowiem przez inne jakiegokolwiek stworzenie przyjść można do Oycy, chyba szczególnie przez Syna: „Jeżeli prawdy szukasz (mówi S. Augustyn) pilnuj się „drogi; albowiem taż sama jest droga, która i prawda. Ona „jest, dokąd idziesz, ona jest, którą idziesz. Przez Chrystusa „do Chrystusa przechodził, przez Chrystusa człowieka do „Chrystusa Boga... Chodzić chcesz? Ja jestem droga. Omy- „lić się niechcesz? Ja jestem prawda. Umierać niechcesz? Ja „jestem życie. To tobie mówi Zbawiciel twój: Nie masz, ką- „dybys szedł, chyba do mnie; nie masz inney drogi, chyba „przeze mnie. Przebywająca w Oycu prawda i życie, przy „oblekając się ciałem stało się drogą. Nie mówi się tobie: „pracy szukając drogi, ażebyś doszedł do prawdy i życia. „Nie to mówi się tobie: wstan leniwece, droga sama do „ciebie przyszła, i ciebie śpiącego ze snu obudziła: *Słowo „stało się ciałem i mieszkało między nami: Bóg stał się „Synem Człowieczym, ażeby nas Synami Bożskimi uczy- „nił. Poznamy się na godności naszej, a do dawney po- „dłości odrodnym obcowaniem nie wracamy się; jako no- „we w Chrystusie stworzenie, w nowości życia chodzimy; „złożmy starego człowieka z uczynkami jego, dzieł ciała „wyrzekając się. Pamiętajmy, jakiej głowy, i jakiego ciała „„ jesteś-**

„ Jesteśmy członkami, i że wyrwani z pod władzy ciemno-
 „ ści, przeniesieni jesteśmy ku światłości Boskiej. Przez Sa-
 „ krament Chrztu stałiśmy się Kościołem Ducha Przenaj-
 „ świętszego, „ tak wielkiego gościa ziemi uczynkami nie
 „ wybywamy, a w diabelską na nowo nie podawamy się
 „ niewolę. Okrępnasz jest Krew Chrystusa, ten w sprawiedli-
 „ wości łączy nas sądził, którego w miłosierdziu odkupił.,
 Niech ten pierwszy będzie z Wcielenia i Narodzenia Chry-
 stusowego pożytek, ażebyśmy dziękczynienie dołności i mi-
 losierdziu Boskiemu oddając, starali się, iżby Chrystus, którego
 w gospodzie Betlejemskiej nie znalazł miejsca, w łecach na-
 szych przez szczerą i dobre uczynki sprawującą miłość du-
 chownie odradzał się.

Ten albowiem Wcielenia i Narodzenia Pańskiego jest
 koniec, ażebyśmy tych tajemnic rozważaniem do miłości za-
 palali się Boga, którego pierwszy umiłował nas, i Synowi
 swemu jedynemu nie przepuścił, ale za nas wszystkich wydał.
 Uprzedzeni miłością, nie leśmy się oddawać wzajemności;
 nie masz albowiem większego do miłości zadatku, jak uprze-
 dzicie miłością; i twardy nader jest umysł, którego uprzedzo-
 ny, wzajemną miłością wypłacać się nie chce: „ Jaka większa
 „ przyczyna przyścia Pańskiego. jeżeli nie ta, ażeby okazał
 „ Bóg miłość swoją ku nam. . . . Albowiem gdy jeszcze nie-
 „ przyjaciółmi byliśmy, Chrystus umarł za nas, ażebyśmy
 „ i sobie wzajemnie kochali. . . i Boga samego., Słowa Au-
 gustyna.

Nakoniec uczyć się powinniśmy cnót, których sam Syn
 Boski dał przykład Wcieleniem i Narodzeniem swoim: *Wy-
 niszczył siebie samego postać sługi przyjmując. Dla nas stał
 się ułogim będąc bogatym, abyśmy ulógiem Jego bogatym
 mi byli. Narodzony jako pieszczocię, narodzony w żłobie:
 albowiem nie było Jemu miejsca w gospodzie u Łukasza Roz:
 2. Y nie mówi: nie było miejsca w gospodzie, ale nie było miey-
 sca Jemu, którego w Isa'nie 49. mówi o sobie: Mój jest okrąg
 ziemi i pełność jej. Przyszedł do własności, a swoją Go nie
 przyieli. u Jana Roz: 1. W żłobie jakby w szkole, którą o-
 twiera Słowo Nienowle, pierwey przykładami, niż słowami
 przepowiada: Uciecie się ode mnie ciłości i pokory serca;*

nie

nie mówi: uczcie się ode mnie świat tworzyć, umarłych wkrzeszać, ślepo-rozdzonym oczy otwierać, wodę w wino przetwarzać, dziwne i cudowne nad wszelki porządek natury rzeczy czynić; lecz, że cichy jestem i pokornego serca: „O Nauczycielu! (wola Augustyn) O Nauczycielu i Panie „śmiertelnych, którym śmierć w czaszy pychy jest podana „i przelana! Niechoiał uczyć i rozkazywać, czego by sam „nie czynił. Y toż to jest zbiór wszystkich skarbów miłosci i umiejętności w tobie ukrytych, że cichy jesteś i pokornego serca? Y także to jest wielką rzeczą być pokornym i małym, że nie masz, jak przykładem twoim wielkości nauczyć się można? Tak zaś: albowiem coś jest „Chrystus, którego diabeł zwyciężył? Pokora zwyciężyła „pychę. Gdy mianem Chrystusa, pokorę wysoce zalecam: „drogę albowiem nam otworzył przez pokorę, że przez pychę oddaliliśmy się od Boga i wrócić się nie mogliśmy, chyba przez pokorę; i nie było, kogobyśmy za przykład do „naszadowania wzięli; cała albowiem powłeczność ludzi „śmiertelnych bardzo cię puchła; jeżeli się znajdował jaki „Mąż pokornego Ducha, jakimi byli Patriarchowie i „Procy, za niegodną rzecz rodzaj ludzki sądził ludzi pokornych nasładować; żeby więc nie wzgardził człowiek „nasładować człowieka pokornego, Bóg stał się pokornym, „a żeby tak przynajmniej pycha rodzaju ludzkiego nie wzbra- „niała się nasładować Boga; przeto być hardym niech się „wstydzi człowiek, dla którego Bóg stał się pokornym.... „Syn Boski przyjął na się człowieka, i poniósł dolegliwości „ludzkiej natury: to lekarstwem jest takim, nad które „więcej pomyśleć się nie może; albowiem, czym pycha „leczona być może, jeżeli pokorą Syna Bożego uzdrowiona nie będzie? Jakie lekarstwo, jaka arta, jaka miłoś- „ność może być uzdrowiona, jeżeli ubóstwem, jeżeli cierpliwo- „ścią, jeżeli miłością Syna Bożego uczyć się nie da? „Y na „mym miejscu tenże Augustyn... Wszelkim dobrem ziem- „nym Pan Jezus Chrystus, stawiając się człowiekiem, pogar- „dził, wszystkie przykrości ziemskie, których cierpliwość „zalecił, poniósł, ażebyśmy ani w pierwszych szukali szczę- „śliwości, ani od drugich z bojaźnią unikali.... Stał się u-

„bogim, którego jest wszystko, i przez którego stworzone
 „jest wszystko, ażeby żaden wół wierzący z ziemskich
 „bogactw wynosić się nie śmiał. Nie chciał być Królem od
 „ludzi; albowiem pokory drogę ukazywał nędznym, któ-
 „rych pycha odłączyła od niego: chociażże wielkiście Jego
 „Królestwo wszystkie stworzenie ogłasza: łaknął, którego
 „wszystkich żywi, &c. &c. &c.

ROZDZIAŁ V.

*W którym czwarty Artykuł składu wyklada się.
 Cierpiat pod Pontskim Pilatem, ukrzyżowan, umart,
 i pogrzebion.*

Wykladać przedsiębierzemy miłki Pańskiej Tajemnicę,
 prócz której oświadcza się Apostoł, iż nic nie umie:
*Nie rozumiałem, ażebym miał co umieć między wami;
 jedno Jezusa Chrystusa i tego ukrzyżowanego. do Koryn-
 tow List 1. Rozd: 2. Nasza też chwala w nęce i Krzyżu
 Chrystusowym być powinna. Chociaż: Albowiem słowo
 Krzyża tym, którzy giną, jest głupstwem, lecz którzy zbawie-
 nienia dostępują, to jest: nam, jest mocą Bożą. do Koryn-
 tow w Listu 1. Rozd: 1.*

§. 1. *Zjawia Artykułu wiarę, to jest: Bóg i Człowiek
 Chrystus prawdziwie cierpiat, niecierpiało jednak
 Bóstwo.*

Tym Artykułem wyznawamy, że Chrystus Pan, Bóg
 prawdziwy i Syn Boży prawdziwie cierpiało, to jest: był poy-
 many, nęgowany, po doświadczeniu rozmaitych kzyw i
 męk rodzajow, na Krzyż podniesiony, śmierć ponioś dla do-
 konania dzieła odkupienia naszego. Inie Sędziego, pod któ-
 rym cierpiało Chrystus, przypisane jest w Składzie dla Hysto-
 ryi i czasu dokładniejszego rozcznania. Był zaś w ten czas
 za Tyberylza Imperatora zieni Żydowski Prefektem Pont-
 ski Pilat. Wzmianka ta o Pilacie dowodzi, iż skutkiem speł-
 nioło się przepowiedzenie Zławiciela: *Oto wstępujemy do Je-
 ruzalem, a Syn człowieczy będzie wyćcan przednieyszym
 kapłanem i Lektorem, i zdadzą go na śmierć, i podadzą*
 Go.

Go Poganom ku naygrawaniu, i biczowaniu, i krzyżowaniu. u Mat: Rozd: 20. Uiszczone oglądając w tey mierze przedzreczenie Chrystusowe, i Proroctwo Dawida Uczniowie: Zgodnie podniesli głos swój ku Bogu i mówili: Panie Tyś jest, któryś stworzył Niebo i ziemię, morze i wszystko, co w nich jest. Któryś Duchem S. przez usta Oycy naszego Dawida sługi twego przepowiedział: czemu się Narody wzburzyły i ludzie próżne rzeczy rozmyslały? Staneli Królowie ziemscy, i Xiążęta zeszli się w gromadę przeciw Panu i przeciw Chrystusowi Jego. Albowiem się zgromadzili prawdziwie w Mieście tym, przeciw S. Synowi twemu Jezusowi, któregoś pomazał, Herod i Pontius Pilat z Poganymi i ludźmi Izraelskimi. Aby uczynili, co ręka twoja i rada twoja postanowiły, aby się stało. Dzieiow Apostołów Rozd: 4.

Chrystus więc Bóg i Pan nasz, Słowo, które na początku było u Boga, przez które wszystko stało się. według Jana w Rozd: 1. Boski Syn, którego (Bóg) postanowił Dziedzicem wszystkiego, przez którego uczynił i wieki, który jest jasnością chwały, i wyrażeniem istności Jego, a nosząc wszystko słowem mocy swojej, sprawiwszy oczyszczenie grzechów, siedzi na prawicy Majestatu na wysokości. według Apostoła, do Żydów w Rozd: 1. Ze ten, mówię, prawdziwie cierpiał, wierzymy nie tylko za skazę nam po pierwszych Rodzieach Dziedziczną, to jest: za grzech pierworodny, ale też za wszystkie występki i grzechy; które ludzie od początku świata, aż dotąd popełnili, i których się aż do końca świata dopuszczają: Prawdziwie choroby nasze On nosił, a bólesci nasze On odnosił, a myśmy go poczytali jako trędowatego, i od Boga ubitego i unizonego. Lecz On zranion jest za nieprawości nasze; ztart jest za złości nasze... A z złościami jest policzon, a On grzechy mnogich odniósł, a za przestępce się modlił. Izaiasz Roz: 53. Zkąd Piotr S. w Liście 1. w Rozd: 2: Który sam na ciele swoim grzechy nasze nosił, abyśmy umarli grzechom, żyli sprawiedliwosci: którego siłą jesteście uleczeni.

Cierpiał zaś Chrystus nie tylko na ciele, ale i na Duszy, którą co do niższej części ludzkich afektów bólesciom poddał. Y przeto mówi: Smętna jest Dusza moja aż do śmierci.

ci. Y: Boże mój! Boże mój! czemuś mię opuścił? Chociażby albowiem natura ludzka była z Osobą Boską złączona, frógłość jednak męki tak czuła, jakby tego złączenia nie było; ponieważ w jednej Chrystusa Osobie obudwóch natur, Boskiej i ludzkiej własności nienaruszenie zachowane: jak o tym w Roz: 3. obszernie mówiliśmy. Cierpiał więc Chrystus według ciała, to jest: podług całej natury ludzkiej tak, że i Dusza od cierpienia swobodną nie była; według Bóstwa wszakże, do którego boleść i żadna odmiana przystępu mieć nie może, od męki i bólu był nietknięty. Jednak jak słusznie i dobrze mówimy: umarł Człowiek, chociażby Dusza Jego nie umiera; tak należnie mówimy: że cierpiał i umarł Chrystus Bóg Człowiek, chociażby Bóstwo cierpieniu i śmierci nie podlegało.

Przez przyjęcie człowieka w jedność Osoby Syna Bożego liczba Osob Trójcy Przenajświętszej nie pomnożyła się; w wyrazach więc, które o Synie Boskim wymawiają się, rozpatrywać należy, według której natury są wymawiane. Jako albowiem w każdym człowieku (wyiwlży tego, którego osobliwyszim sposobem od słowa jest przyjęty) Dusza i ciało jest jedną osobą, tak w Chrystusie Słowo i człowiek jedna jest osoba. Y jako człowiek naprzykład Filozofem, nie inaczej wszakże, jak według Duszy nazywa się, nie przeto jednak nieforemnie, lecz nayprzyzwoiciej i nayużywańszym mówienia sposobem wymawiamy, że Filozof ślepy, że Filozof umarł, że pogrzebiony, chociażby to wszystko w nim ma miejsce według ciała, nie według tego, że jest Filozofem: tak Chrystus Bóg, Boży Syn, Pan chwały mianuje się według tego, że jest Słowem Ojca, a jednak dobrze się mówi: Bóg ukrzyżowany; ponieważ za rzecz pewną mamy, że to według ciała ucierpiał, nie według tego, przez co jest Panem chwały. Ponieważ więc Syn człowieczy tenże jest Syn Boski, nie nazywa się jednak Synem człowieczym dla postaci Boskiej, w której jest równy Ojcu, ale dla przyjętej postaci sługi, w której jest mniejszy od Ojca; przeto Syna Bożego ukrzyżowanego wyznawamy nie z mocy Bóstwa, lecz z człowieczeństwa słabości, nie według natury, w któ-

rey był zawsze, lecz według natury, którą przyioł. Wykład Augustyna i innych Oycow SS.

§. II. *Srogość męki Chrystusowey.*

Z Przyczyny skutkow dochodzimy. Grzechy całego świata, za które Oycowi zadosyć czynił, były nayprzód przyczyną owego naystraszszego umysłu strapienia, owego aż do śmierci smutku. Jako albowiem Rękoymia za Narod ludzki sobie one przypisując przez Proroka mówi: *Daleko od zbawienia mego słowa grzechow moich.* Psalm 21. Y: *Zmocnili się, którzy mnie niesprawiedliwie przesławowali, nieprzyjaciele moi; czegom nie wydał, tełym płacił.* Psalm 63. Pomnożyła wielce boleść zabóycow zguba, a mianowicie Uczniow upadek, zdrada Judasza, wyrzeczenie się Piotra, ucieczka innych. W ten czas spełniły się na Chrystusie Proroctwie przedrzeczenia: *Człowiek pokoju mego, któremum ufał, który jadł chleb mój, wielkie uczynił nade mną podeyscie.* Psalm 40. *Stałem się obcym braci moiej, i Cudzoziemcem Synom Matki moiej...* Przed oczyma twemi są wszyscy, którzy mię trapią, urągania i nędzy czekało serce moje; i czekałem, ktoby się społem smęcił, a nie było; i ktoby pocieszył, a nienalazłem. Psalm 68. *Oddaliłeś ode mnie znaiome moje; uczynili mnie obrzydzeniem sobie...* *Oddaliłeś ode mnie przyjaciela i bliskiego, i znaiome moje dla nędzy.* Psalm 87. *Uderz Pasterza, i rozeydą się Owce.* Zacharyasza Roz: 13. Trzecia boleści wewnętrzney i smutku przyczyna była, utrata życia, a to naydroższego, czego człowiek przyrodzoną skłonnością unika. Czwarta przyczyna była niepożyteczność męki i krwi naydroższej dla większey części ludzi, a osobliwie Chrześcian, którzy łaski odkupienia na złe używają, i grzechami swoimi lekarstwo Niebieskie udaremniają: *Syna Bożego podeptali, i krew testamentu, przez którą byli poświęceni, pokalają być rozumiełi, i Duchu łaski zelżyli.* do Żydow w Roz: 18. *Znowu krzyżującymi sobie Syna Bożego, i na pośmiewisko mający.* do Żydow. Roz: 6. Zbrodnia takich większa jest, aniżeli Żydow, którzy: *gdyby byli poznali, nigdyby byli Pana Chwały nie ukrzyżowali.* do Koryntyjan Listu 1. Rozd: 2. Większa

zaś Chrześcian liczba i wyznawają, iż znają Chrystusa, a jednak uczynkami wypierają się, lżyć i niejako gwałcić Chrystusa zdają się. Ztąd Augustyn: „Złaję się (mówi) do „pełniona nieboszność tych ludzi, którzy ukrzyżowali Sy- „na Bożego; lecz tych jest większa, którzy żyć dobrze „niechcą, i przykazań prawdy nienawidzą, a dla których „ukrzyżowany jest Syn Boży.” Tego wszystkiego przewi- dzenie i najprzezorniejsze poznanie nie mogło nie sprawić smutku, tęsknoty, i najrozśzyszej boleści w niższych Duszy Chrystusowej ślach. Co poświadcza owa mdłość i ciężkość, w której go posilał Anioł, ów pot jako krople krwi zbie- gającej na ziemię. u Łukasza Roz: 22.

Nie mniejsza też srogość męki była co do ciała; żadna albowiem część od boleści wolna nie była; albowiem ręce i nogi goździami przebite, głowa trzciną tłuczona i cier- niem zraniona, twarz plwocinami zeszpecona i policzko- wana, całe ciało biczowaniem poszarpane. Cierpiał co do wolności poymany i powrozami krępowany; cierpiał na Ra- wie i honorze, albowiem bluźniony, nagrawany, lżony, i z łotrami ukrzyżowany; cierpiał co do snaku, albowiem żół- cią i octem poiony; co do powonienia, od swądu trupow na górze Kalwaryjskiej pogrzebionych; co do słuchu, od gło- sów bluźniących i nagrawających się; co do widzenia, pa- trząc się na Matkę naysmutniejszą i ulubionego Ucznia, po- dle Krzyża stojących i płaczących; cierpiał na całym cieles; albowiem i biczowanie okrutne i cierniow bodzce, i Krzy- ża dźwiganie, i do Krzyża przybijanie, i przedłużone na nim śmierci oczekiwanie, nieporównaną boleść sprawowały w tym cieles, które od Ducha S. uformowane, doskonałsze było od ciał innych ludzi, i przeto większą czucia moc mia- ło, i z większą trudnością męki znosiło. Przydało boleści od- ięcie wszelkiej pociechy: Świętym albowiem ludziom, któ- rzykolwiek męki i katownie dla Chrystusa ponosili, nie zby- wało na pociechach Duszy, i na wewnętrznym od Boga zasi- leniu, którym umocnieni, boleści statecznym umysłem zno- sili: *Raduję się w utrapieniach za was;* mówi Apostoł do Kollosan w Roz: 1. Y: *Peten pociechy, nader obfituje wese- lem w każdym utrapieniu naszym.* do Korynt: w Lis: 2.

Roz: 7. Lecz Chrystus Pan Kielich gorzkiej męki żadną pociechą nie roztworzony spełnił. Ludzkiej albowiem naturze, którą przyjął, czuć i cierpieć wszystkie męki dopuścił tak, jakby był tylko człowiekiem, a nie razem Bogiem. Nauka S. Tomasza i Katechizmu Soboru Trydeńskiego.

Męka zaś Chrystusowa i jej okoliczności tak dokładnie przepowiedziane są od Izajasza Proroka, że Augustyn napisał: „Wszystkie te słowa Prorockie tak jasne są o męce i śmierci, ci Pana Chrystusowej przeciw Żydom i Poganom, iż raczej się zła być Izaisz Ewangelistą, niż Prorokiem. Co Augustyn o Izaiszu, to o Dawidzie, o Jeremiaszu, o Danielu i o innych mówić można; wszyscy albowiem byli Słowa Uczniami, na to najbardziej użytemi, ażeby dzieło powszechnego zbawienia przedobwieścili. Między innemi Pisma S. miejscami, czytaj Psalm 70. Trenów Jeremiasza Rozd: 4. Psalm 34. Psalm 40. Psalm 21. Psalm 68. Izajasza Roz: 50. i 35. Trenów Jeremiasza Roz: 1. i 3.

§. III. Ukrzyżowan.

Przez te słowa wyraża się rodzaj śmierci, którą dla nas Chrystus ucierpiał, nad którym haniebniejszego i okrutniejszego wymyslić nie można, którym karani być zwykli sami najszkodliwsi i nawystępniejsi ludzie, osobliwie u Żydów. Albowiem w Zakonie ich napisano: *Przeklęty od Boga jest, który wisi na drzewie.* Księgi 5. Mójżeszowe Roz: 21. Ten zaś śmierci rodzaj do tego namierzenia, które Chrystus przedsiębrał, był nayprzykosowańszy, nayprzód dla przykładu cnoty. Jako albowiem: „Samey śmierci, ci (mówi Augustyn) tak żadnego śmierci rodzaju do, brze i sprawiedliwie żyjącym lękać się nie należy; jednakże, i to Krzyżem tego człowieka okazać było trzeba. Nie, albowiem nie było między wszystkimi śmierci rodzajami, nad ten rodzaj obrzydliwszego i straszniejszego.”

Powtórę: Ten rodzaj śmierci przyzwoity był zadośćuczynieniu, które Chrystus za grzech pierwszego Rodzica przynieść Oycowi postanowił; zgrzeszył albowiem Adam jedząc owoc drzewa zakazanego: przysłało zatem, ażeby Chrystus dla zadośćuczynienia za ten grzech przybicie do drze-

drzewa ucierpiał, jakby przywracając, co Adam porwał, według owych słów Psal: 68. *Czegom nie wydarł, tędym płacił.* Co szulnie zawinił Adam, to Chryłtus nieśulnie śmierć ponosząc wyplacił. Adam wyciągnął rękę po słodycz owocu, Chryłtus ku gorzkości Krzyża. Adam okazał drzewo zguby, Chryłtus drzewo zbawienia. Adam śmierć wszystkim przyniósł, Chryłtus życie wszystkim naprawił.

Potrzebie: Przystało, ażeby Chryłtus na powietrzu umarł, iżby drogę nam do Nieba ciałem swoim podniesionym otworzył: „Albowiem, jako ciało swoje za wszystkich na śmierć wydał, tak drogę tąż do Nieba ukazał.,” mówi S. Atanazy. Sam też Zbawiciel u Jana w Roz: 12. *Ja jeżeli podniesion będę od ziemi, pociągnę wszystko do siebie.*

Poczwarte: Ten rodzaj śmierci przystosowany był do okazania powszechnego zbawienia przez Krzyż zgotowanego: „Jeżeli śmierć Pana naszego Jezusa Chryłtusa jest odkupieniem wszystkich: Y On oboie jednym uczynił, i średnią ścianę przegrody rozwałił, nieprzyjaźń w ciebie swoim. do Efezow Roz: 2. Y uczynione jest powołanie Pogan: jakby nas powołaniem połączył, gdyby ukrzyżowany nie był? Na samym albowiem tylko Krzyżu z rozpostartemi rękoma śmierć się ponosi; i przeto trzeba było, ażeby Pan tym sposobem śmierć poniósł; i ręce Jego były rozpostarte, iżby jedną Lud starozakonny, drugą zaś Pogan pociągnął, i oboie w sobie złączył.,” Słowa S. Atanazego.

Popiąte: Krzyżowej śmierci rodzaj Figurom, Wyrokom Pisma S. i Proroctwom odpowiada. Co do Figur: niektóre tylko wymienimy. Abel nayprzód, który zawiścią brata był zabity, Ofara Izaaka, Baranek, którego Żydzi na wyściu z Ziemi Egipskiej ofiarowali: na koniec wąż miedziany, którego Moyżesz na Pustyni wywyższył, wyobrażenie miłości i śmierci Chryłtusa Pana przedokazały.

Abla Męża niewinnego znakomita cnota, Kaima brata wznieciła zawiść; przeciw Jezusowi ze wszystkich ludzi niewinnieyszemu Boskie Jego cnoty, braci Żydow wznieciły nienawiść. Abel był Pasterzem owiec, Jezus ludzi. Ablowi śmierć gotwie Kaim, Jezusowi Żydz. Abła na zabicie w pole wyprowadził Kaim, Jezusa na śmierć za Jerozolimę wle-

wleką Żydzi. Głos krwi Abła z ziemi woła do Boga, o Jezusie do Żydów pisze Apostoł: *Przyśiągnęliście do Testamentu nowego pośrednika Jezusa, i krwi skropienia lepiej mówiącey, aniżeli Abła.* Wygnaniem Bóg skarał Kaima, i z siedliska Oycowłkiego wyrzuciwszy, tułaczem uczynił: Żydzi z ziemi Chananejkiej sobie dziedzicznej wyrzuceni, własnego Kraiu nie mając, między innemi Narodami, jakby tułacze mieszkając, nie przestają być oddzielnym rodzajem.

Syn obietnic był Izaak, Jezusa Bóg w Pismie S. przez Proroków obiecał. Jednorodzony Izaak od Oycy na ofiarę oznaczony, i na śmierć był prowadzony: Bóg własnemu Jedyńemu Synowi nie przepuścił, lecz za nas wszystkich wydał Go. Izaak drewka, na które włożony i ofiarowany być miał: Jezus Krzyż, na którym miał być przybity, sam niośł na górę. Barana zamiast Syna Abraham Bogu ofiarował: chciał Bóg ażeby na miejscu ludzi od siebie stworzonych, a przez grzech zagubionych, Jezus był ofiarowany. Widział Abraham Barana w cierniu rogami uwięzionego: cierniem Jezus był ukoronowany. Y Baran od Abrahama, i Jezus na teyże Jerozolimskiej górze był ofiarowany.

Baranek od Izraelitow ofiarowany, gdy z Ziemi Egipskiej wychodzili i posledniey w Wigilią Paschy ofiarować się zwykli, był Jezusa Chrystusa znakomitą Figurą; jako albowiem Apostoł do Koryntow w Liście 1. w Rozd: 5. mówi: *Pascha nasza, ofiarowany jest Chrystus.* W którym czasie, Roku, Miesiąca i dnia Paschalny Baranek, w tymże samym był ofiarowany Chrystus Jezus Baranek niezmacany i niepokalany. Zakon przepisał Żydom, ażeby Baranka Paschalnego w obuwiu, z biodrami przepasanemi, z kijem w ręku, i jakby do drogi usposobieni, śpiesznie i skwapliwie jedli: Chrystus Jezus w kilku godzinach osądzony, i zabity zoltał. Krew Baranka, którą domy Izraelczykow były naznaczone, uwolniła ich od plagi zabijającej, którą Bóg uderzył Egipt: krew Chrystusa wszystkich, którzy się nią obmywają, zbawia. Zakonem zawarowano, ażeby koście Baranka nie były skruszone: o Chrystusie Jan S. pisze w Rozd: 19. *Lecz przyszedłszy do Jezusa, gdy Go uyrzeli już umarłego, nie łamali gołeni Jego aby się wypełniło Pismo: Kości nie złamiecie z niego*

z niego. Po ofiarowaniu Baranka Izraelici, wraz uwolnili się z niewoli Egipskiej: Ofiara na Krzyżu dokonana od grzechów, czarta i śmierci wiecznej poddaństwa nas oswobodziła.

Wężów, które Izraelitów na Puszcy zabijały, nosił wyobrażenie Wąż miedziany, którego Mojżesz wywyższył; lecz nie miał prawdziwych wężów jadu: Jezusa Chrystusa Syna swego Bóg postawił w podobieństwie grzesznego ciała. do Rzym: Roz: 8. Który był i kuszony we wszystkim na podobieństwo, oprócz grzechu. do Żydów Rozd: 4. Wywyższony i Wąż i Chrystus; zkład u Jana w Roz: 3. osobie mówi: *Jako Mojżesz podwyższył węża na puszczy, tak potrzeba, ażeby podwyższony był Syn Człowieczy, by wszelki, który Weń wierzy, nie zginął, ale miał żywot wieczny.* Węzenie na węża miedzianego jady i ukąszenia leczyło, jak Pismo świadczy: *Patrząc na Jezusa Przodka i Kończyciela wiary, który mając przed sobą wesele, podniósł Krzyż, wzgardziwszy sromotę, i siedzi na prawicy Stolicy Bóżej.* do Żydów Roz: 12. Patrzący, mówię, na Jezusa, uzdrawiają się od ukąszenia diabelskiego i jadu grzechowego.

Od Proroków też śmierć Chrystusa na Krzyżu przepowiedziana w Psalmie 21. *Przebodli ręce moje, i nogi moje: policzyli wszystkie kości moje.* U Zacharyasza w Roz: 12. mówi Bóg: *Wyleję na dom Dawidów, i na Obywatele Jeruzalem Ducha łaski i modlitwy, i patrząc będą na mnie, którego przebodli.* Dawać łaskę, i łaska jest własność; gdy więc Dawca łaski mieni się być przebodzionym (wszakże nie co do Bóstwa) więc to miejsce i łaską i ludzką naturę dowodzi w Chrystusie, którego na Krzyżu przebodzony sprawdził te Proroctwo: co i Jan S. potwierdza w Roz: 19. gdy powiada: *A jeden z Żołnierzy włócznią stworzył bok Jego ... przysłał: Albowiem się to stało, aby się wypełniło Pismo ... Uyrzą, kogo przebodli.*

§. IV. Umarł i Pogrzebion.

Chrystus umarł ukrzyżowany nie zmyslenie i na pozor, ale prawdziwie umarł i pogrzebion. Artykuł ten wiary wyraża Świadectwo przeciw tym Heretykom, którzy bluźnili, iż Syn Boży ciało nie sprawiedliwie, ale tylko na pozor przyjął; i prze-
to

to, że śmierć Chrystusowa nie już prawdziwie nastąpiła, ale niby kuglarzko ułana była, twierdzili. Takiemi byli Symoniani, Walentyniani, Mareyonici, Manicheuszowie, i inni tymże szaleństwem zajęci. Lecz nie zostaje żaden i najmniejszy powód wątpliwości o prawdziwej śmierci Chrystusowej, ponieważ ona Prorocy przepowiedzieli, Ewangelisci i Apostołowie świadczą. Izajasz w Roz: 58. *Jako owca na zabicie wiedzion będzie... Wycięt jest z ziemie żyjących: dla złości ludu mego ubitem Go... Jeżeli położy za grzech Duszę swoją, uwrzy nasienie długo-wiecznie... Korzyści Mocarstw dzielić będzie: ponieważ wydał na śmierć Duszę swoją, a z złościami jest policzon, a On grzechy mnogich odniósł, a zaprzestępcę się modlił.* Podobne wyrazy czytać u Jeremiasza w Roz: 11. Daniel zaś w Roz: 9. czas śmierci Chrystusowej oznacza: *Apo tygodniow sześćdziesiąt dwu będzie zabit Chrystus, którego też sam śmierć swoją przepowiedział u Mat: w Roz: 16. 17. 20. u Marka w Roz: 8. 9. i 10. u Łukasza w Roz: 9. i 18. Na koniec na Krzyż wbity: skłoniwszy głowę, Ducha oddał.* u Jana w Roz: 19. Gdy więc śmierć nie co innego jest, jak rozłączenie się Duszy z ciałem, pewna zatym rzecz i niezawodna, że Chrystus Jezus umarł; że Żydzi (według wyrazu Piotra w Dziejach Apostołów w Roz: 3.) *Zabili sprawcę żywota, i że Chrystus poniżył sam siebie, stawszy się posłusznym aż do śmierci, a śmierci Krzyżowej.* do Pilipensow Roz: 2. Ażeby wszelka wątpliwość o śmierci Pana Chrystusowej odjęta była, wyznawamy, iż był pogrzebion; pogrzeb albowiem niewątpliwie śmierci dowodzi. Dla tego też w Składzie wymienia się pogrzeb, ażebyśmy o cudownym Chrystusa Zmartwychwstaniu przekonani, w nadziei naszego zmartwychwstania utwierdzili się.

O Tajemnicach śmierci i pogrzebu pięknie Tertulian przeciw Marcionowi: „Co (mówi) nieprzyzwoitszego „Bogu, co wstydlivszego: rodzić się, czy umierać? ciało „pościć, czy Krzyż? obrzezanym być, czy krzyżowanym? „hodowanym być, czy grzebionym? w żłobie położonym, „czy w grobie?... Azaliż nie prawdziwie ukrzyżowany jest „Bóg? Azali nie prawdziwie umarł tak, jak prawdziwie u- „krzyżowan? Azali nie prawdziwie zmartwychwstał, jak

„praw-

„prawdziwie umarł? Fałszywie więc Paweł oświadcza się, iż
 „między nami nie tylko Jezusa ukrzyżowanego, fałszy-
 „wie o pogrzebie wzmiankuje, fałszywie zmartwychwstałe-
 „go tak często przepowiada. Fałszywa więc jest i wiara na-
 „sza, i próżny będzie widok to wszystko, czego od Chry-
 „stusa spodziewamy się. Nayniezbożniejszy z ludzi, który
 „Bogoboyców wymawia; nie albowiem od nich Chry-
 „stus nie ucierpiał, jeżeli nie prawdziwie nie cierpiał. Prze-
 „puść jedynej świata nadziei! Przecz psujesz potrzebną
 „wiary nieprzyzwoistość? Cokolwiek na Boga nie przystoi,
 „to mnie pożyteczną jest; zbawion jestem, jeżeli się w Pa-
 „nu moim nie zawstydzam.... Ukrzyżowan jest Syn Boski:
 „nie wstydzę się, bo rzecz wstydu godna. Y umarł Syn Bo-
 „ski, rzecz wiary bardzo godna, bo nieprzyzwoita. Y po-
 „grzebion Zmartwychwstał, rzecz pewna, bo zdaie się nie-
 „podobna. Lecz to wszystko jak się w nim sprawdzi, jeże-
 „li On sam nie był prawdziwy, jeżeli prawdziwie nie miał
 „w sobie, coby krzyżowano, coby umierało, coby było grze-
 „biono, i zmartwychwstawało, to jest: żeby krwią napełnione-
 „go, kośćmi osnowanego, żyłami splecionego nie miał
 „ciała, któreby i rodzić się i umierać mogło?„

Nauka zaś Kościoła jest z prawidłem wiary Katolickiej
 zgodna, a od Oyców podana, iż Osoba Boska, albo Bóg
 Słowo nie odłączyło się ani od Duszy Chrystusowej, ani
 od ciała w ten czas, gdy śmierć Duszę rozłączyła z ciałem,
 ale złączone było tak z Duszą do Piekła zstępującą, jak z
 ciałem w grobie leżącym, a to takimże, jak wprzód, złącze-
 niem, to jest: prawdziwym, osobistym, albo hipostatycznym.
 Tey nauki, jako najmocniejszego grotu, używali Oycowie SS.
 przeciw Apolinarystom, którzy Duszę Chrystusowi Człowie-
 kowi odeymowali; albowiem ztądby następowało, iż Słowo
 odłączyłoby się od ciała, gdyby onego duszą było; śmierć
 albowiem jest rozerwaniem związku i połączenia, które jest
 między Duszą i ciałem. Stądżnie więc wyznajemy, iż Syn
 Boski jest pogrzebion, czego nas i Pismo S. i Skład wiary
 naucza. Chociażby albowiem Syn Boski; Słowo człowiek,
 albo Słowo, Dusza i ciało, smętny był aż do śmierci we-
 dług Duszy, do całego jednak Chrystusa to stosujemy, i nie-

mniey słusznie, jak prawdziwie mówimy: Syn Bołki jedyny, Pan nasz Jezus Chryſtus był. ſmutny aż do śmierci; do całego ſtoſuiemy, że ukrzyżowan, chociaże to według ciała ucierpiał; do całego, że pogrzebion, chociaże według ciała tylko był pogrzebion. Co Auguſtyn naſtępującym podobieństwem zjaſnia: „Jako mówimy, że Piotr Apoſtoł „dziś leży w grobie, chociaże i to prawdziwie mówimy, „iż z Chryſtusem jeſt w odpoczynku wiekuistym: o jednym „że Apoſtole mówimy; nie dwóch albowiem było Apoſtołów „Piotrow, ale jeden; o tymże ſamym więc mówimy, iż według „ciała leży w grobie, według Dufzy zaś w Niebie jeſt z „Chryſtusem „Tak zgodna jeſt Oycow SS. w tej mierze nauka, że od nich za przyſtowie przyjęte ſą naſtępujące wyrazy: co Słowo Boże raz na ſię przyieło, tego nigdy nie opuſciło.

Ani z ſłów Chryſtusowych na Krzyżu: *Oycze, Oycze mój, czemuś mnie opuſcił!* można co wnosić przeciw prawdziwej nauki. Opuſcił albowiem Chryſtusa Człowieka Bóg nie dając pomocy, nie zaś uchylając przytomność, uiolił obrony, nie rozdzielił związku. Odpowiedź Hugona Wiktoryna.

Chociaże zaś Ciało Chryſtusowe pogrzebione było, zepsuciu, jednak zgniłości nie podpadało. Wiarą wprawdzie uczy, że podobnie, jak innych ludzi ciała, zepsuć ſię mogło, do tego jednak zachowująca moc Bołka nie dopuſciła, według owego Piſma Wyroku: *Ani daſz Świętemu twemu oglądać ſkażenia.* Pſał: 15. i Dzieie Apoſt: Rozd: 2. W nowym grobie położony był Chryſtus, ażeby (jak mówi S. Ambroży) przewrótni Zmartwychwſtania komu innemu nie przypisali.

§. V. *Męka i śmierć Chryſtusowa dobrowolne były nie przymuſzone, wolne nie konieczne.*

Lubó Chryſtus ponioſł mękę i śmierć, która co do wſzyſkich okoliczności była oznaczona, i rozkazana od Oycy, według owych ſłów Zbawiciela: *Syn człowieczy idzie według tego, co poſtanowiono jeſt: wszakoż biada człowiekowi onemu, przez którego będzie wydan.* u Łukaſza w Roz: 22. i u Jana w Roz: 14. *Iżby ſwiat poznał, że miłuję Oycę, a jako mi Ociec rozkazanie dał, tak czynię. Wſtańcie*

cie, pódźmy ztąd. W ten czas jednak umarł, kiedy sam umrzeć postanowił, i nie tak gwałtownością cudzą, jak własną wola śmierć poniosł; ani śmierć tylko, ale i miejsce i czas śmierci sam sobie ustanowił, podług świadectwa Izaiasza w Roz: 53. *Osiarowan jest, iż sam chciał.* Toż przed męką swoją sam Zbawiciel wyraził: *Ja kładę Duszę moją, abych ją za sie wziął; nikt jej nie bierze ode mnie, ale Ja kładę ją sam od siebie, i mam moc położyć ją, a mam moc za sie wziąć ją.* u Jana Roz: 10.

Co zaś się tycze śmierci czasu i miejsca, gdy Herod zasadzki na życie czynił Chrystusa, rzekł: *Idźcie i powiedźcie Lfżce oney: oto wyrzucam Czarty i wykonywam uzdrowienia dziś i jutro, i trzeciego dnia koniec mieć będę.* *A wszakoż potrzeba mi dziś i jutro i po jutrze iść; nie może być, iżby Prorok indzie zginął, okrom w Jeruzalem.* Przeto Augustyn o śmierci Chrystusowej mówi: „Skloniwszy głowę, oddał ducha, widziecie władzę umierającego; tego albowiem oczekiwał, aby się wszystko spełniło, co przed śmiercią Jego nastąpić miało... Co gdy się wykonało, rzekł: spełniło się, i odszedł przez możność; albowiem nie był przyszedł przez konieczność. Dla czego niektórzy bardziey dziwili się tej możności i władzy umierającego, aniżeli mocy cuda czyniącego., Chryzostom też mówi, iż tak dobrowolnie Chrystus śmierć poniosł, iż rozkazu w tej mierze nie potrzebował., Który od siebie samego Duszę pożył, rozkazu nie potrzebuie, i naznacza przyczynę, dla czego to czyni, to jest: że jest Pałterzem, i dobrym Pałterzem: dobry zaś Pałterz do strzeżenia Owiec upominacza nie potrzebuie. Co jeżeli między ludźmi bywa, daleko bardziey w Bogu; i dla tego Paweł mówi: że siebie samego wyniszczył. Przykazanie zaś w tym miejscu nic innego nie znaczy, jak zgadzanie się z Oycem. Ze zaś z pokorą i poludźku mówił, to przypisać należy słabości słuchających.,

Podobnym sposobem rzecz, o której mówimy, wyklada S. Cyryl, którego te są słowa: „Masz więc w poddaniu się do browolnym chęci Oycy wypełnienie, o których Syn mówi, iż one ma na miejscu rozkazow. Albowiem, gdy jako Słowo, rady Oycy ma wyrozumiane, i głębokości Jego jest badaczem,

„owszem gdy jest mądrością i mocą Oycy, wolę Jego do skut-
 „ku przywodzi, mając onę na miejscu rozkazu, i tym
 „inieniem oną ludzkim sposobem nazywając. Y w takim
 to znaczeniu według Apostoła do Żydów w Roz: 10. i według
 Proróctwa Dawidowego w Psalmie 39. Chrystus: *Wchodząc*
na świat mówi: niechciałeś Ofiary i Obiady, aleś mi ciało
sposobił. Całopalenia i za grzech nie upodobały się. Te-
dym rzekł: oto idę... Abym uczynił, Boże! wolę Twoją.
 Według tegoż Apostoła: *Chrystus upokorzył siebie samego*
ślawszy się posłusznym aż do śmierci. Y na innym miejscu:
Wydał siebie samego za mnie. Na które słowa Ambroży S.
 „Wydał więc Ociec Syna, lecz i Syn siebie samego wydał,
 „wydał Ociec chcącego, wydał ofiarującego się.”

Y niech nikt nie mniema, iż Chrystus w podjęciu ręki
 i śmierci nie był wolny, że z boiaźni zbliżającej się śmierci
 prosił Oycy, aby minoł Go ten Kielich; jako albowiem ciało
 i Duszę ludzką, tak namiętności nasze, naywolniejszy wolał
 przyjąć, ażeby one uleczył, i nam poddane uczynił, ażeby nam
 stał się i przykładem, i pociechą, i pomocą. Przykładem, iż-
 byśmy, gdy takowemi zatrwożenia nawalnościami miotani
 bywamy, mężnie sobie poczynając, do Boga uciekali się, i
 Jego poruczali się woli. Pociechą, ażebyśmy w podobnych
 burzach nie rozpaczali, znając z wiary, iż i sam Bóg w na-
 szym ciełe od onych nie był wolny. Pomocą: ponieważ
 wnętrzney oney nawalności sam doświadczył, i onę zwy-
 ciężył ten, którego kuszonym może dać pomoc.

Przewyborne ku tej rzeczy S. Leona Papieża słowa:
 „Cierpienia (mówi) śmiertelności naszej tym końcem po-
 „niosło miłosierdzie, ażeby uleczyło, dla tego moc na sie-
 „bie przyjęło, ażeby zwyciężyło. Gdy więc Syn Boży mó-
 „wi: Oycze mój! jeżeli można rzecz, niechay odejdzie ode
 „mnie ten Kielich, naszej natury używa głosu, a ludzkie
 „wymawia słabości i trwożliwości, ażeby w rzeczach, które
 „do znoszenia wypadają, i cierpliwość utwierdzona i bo-
 „jaźń oddalona była. Na koniec przestając dalszy o to pro-
 „żby, po uczynionej niejako obmowie za naszej słabości
 „trwożliwością, w której nam trwać nie jest pożytecznie,
 „do innego poruszenia przechodzi, i mówi: *Wszakże nie*
 „jako

„jako ja chcę, ale jako ty. Y powtóre: *Jeżeli nie może ten Kielich odejść, jedno, abym go pił, niech się dzieje wola twoja.* u Mateusza w Roz: 26. Ten głos głowy, jest zba-
 „wieniem całego ciała: ten głos wszystkim podał naukę,
 „wszystkich Wyznawców zagrzął, wszystkich Męczenników
 „uwięził; albowiem kto nienawisici świata, kto pokus
 „burze, kto mógłby prześladowców zwyciężyć postachy,
 „gdyby Chrystus za wszystkich i we wszystkich nie mówił
 „Oycowi: niech się dzieje wola twoja?„

Podobna tej Augustyna nauka: „Nadeszła może straszna
 „godzina, dane miejsce do wyboru, albo popełnić nieprawość,
 „albo ucierpieć. Trwoży się Dusza słaba, dla której dobro-
 „wolnie trwożyła się Dusza niezwyciężona: w ten czas wo-
 „lę Boską przekładay nad wolę twoją... Nauczył cię, co
 „nasz myśleć, nauczył, co nasz mówić, kogo wzywać, ko-
 „mu ufać, czyją wolę pewną i Boską nad ludzką i słabą
 „masz przekładać... Jako zaś gdy mówi: Smętna jest Dusza
 „moja aż do śmierci, tak i tam, gdzie mówi: Ojcze! jeżeli
 „rzecz można, niech odejdzie ode mnie ten Kielich, ludzką
 „na się przyiósł słabość, ażeby zasmuconego i pomieszanego
 „nauczył mówić to, co następuje: Wszakże nie jako ja chcę,
 „ale jako ty; w ten czas albowiem człowiek od rzeczy ludz-
 „kich prostuje się do Boskich, gdy wola Boska przekłada się
 „nad ludzką. „Tenże Augustyn na te słowa u Jana w Roz:
 12. *Teraz Dusza moja zatrwożona jest*, mówi: „Cóż więc
 „jest, że się zatrwożył, jeżeli nie to, że słabych w swoim
 „ciele, to jest: w Kościele podobieństwem dobrowolney śla-
 „bości pocieszył?... Nie od jakiej więc gwałtowności zatrwo-
 „żony jest, lecz sam siebie zatrwożył, co wyraźnie o nim
 „napisano, gdy Łazarza wskrzeszał: *Rozrzuwił się w Duchu,*
 „*i wzruszył sam siebie.* u Jana w Rozd: 11. Namietność
 „albowiem ludzką, kiedy sądził za potrzebną, sam w sobie
 „wzbudzał możnością, która na się całego człowieka mo-
 „żnością przyiósł. „Ta albowiem między jakiegokolwiek ro-
 dzaju poruszeniem w Chrystusie, i naszymi namietnościami
 zachodzi różnica, że my z konieczności, nie z dobrowolności
 tym namietnościami podlegamy: Chrystus zaś dobrowolnie, nie
 koniecznie: Chrystus onym rozkazywał, my niejako niewol-

nikami jesteśmy: Chrystus tych poruszeń początki, wzrosty i wszelkie pomnożenie miał w swojej władzy; my zaś ani czuć zaczynamy, kiedy się podoba, i gdy niechęemy, czuemy, i podlegamy onym co do natarczywości i przedłużenia przeciw naszej chęci. Zkąd Pismo S. początki tylko, nie zaś natarczywą namiętności siłę w Chrystusie uznaje: *Y poczet się strachać i tesknąć sobie.* u Marka w Roz. 14. Poruszenia w Chrystusie w porównaniu naszych namiętności, miejsce onych tylko zastępowały (jak mówi S. Heronin) albowiem posłuszne były rozumowi, za przewodnictwem rozumu szły, nie zaś zabiegały: służyły, nie zaś bezpokoily, i na czas naykrótszy od spokojney Bóstwa kontemplacyi umysłu Chrystusowego nie odwozily.

Chrystus więc jak naywolniey mękę i śmierć ponioś, chociaż przedwieczną radą i Dekretem Oycy ze wszystkimi okolicznościami przeznaczoną; albowiem nie gwałtownością jaką zewnętrzną, ani koniecznością wewnętrzną był naglony, ale samą rozkazującego Oycy unosząc się miłością; nie niewolniczym posłuszeństwem, ale dobrowolnym przyzwoleniem na rozkaz Oycy do podjęcia śmierci był obowiązany, któren obowiązek sam na się włożył według owych słów: *Y cóż rzekę? Oycze wybaw mię tej godziny! Leczem dla tego przyszedł na tę godzinę.* u Jana w Roz: 12 Y według innych miejsc Pisma S. wyżej wyrażonych.

§. VI. *Niezmierne z męki i śmierci Chrystusowej dobrodzieystwa na nas spłynęły.*

I. A nayprzód uwolnienie od grzechu, jak Apostoł do Rzym: w Rozd: 3. uczy: *Usprawiedliwieni darmo przez łaskę Jego, przez odkupienie, które jest w Chrystusie Jezusie, którego Bóg wystawił ułaganie, przez wiarę we krwi Jego, ku okazaniu sprawiedliwości swojej, dla odpuszczenia przeszłych grzechów.* W Roz: zaś 1. do Efezow: *Który nas przeznaczył ku przysposobieniu za Syny przez Jezusa Chrystusa, ku sobie: wedle postanowienia woli swojej: ku chwale sławy łaski swojej, przez którą nas przyjemnemi uczynił w umiłowanym Synie swoim, w którym mamy odkupienie przez krew Jego, odpuszczenie grzechów, do Kolosan w*

Roz:

Roz: 2. *Ywas, gdyście byli umarli w grzechach i w obrzezku ciała waszego, współżył z nim, darcowuszy wam wszystkie grzechy, zmałuszy, który był przeciwko wam, Cyrograf Dekretu, który i on był przeciwny, i ten zniósł z posrzedku, przyluszy i do Krzyża. Takoz w Roz: 1. objawień Jana 8. który nas umiłował, i umył nas z grzechow naszych we krwi swicy. Męła więc Chrystusowa jest powszechną przyczyną odpuszczenia grzechów wszystkich, przeszłych, terażniejszych i przyszłych; powszechne lekarstwo wszystkich Duszy naszey chorob od Niebieskiego lekarza z własnego Jego ożywiającego ciała, z Jego Ran i krwi złożone, które nie inaczej pożyteczne być może, jak tylko, jeżeli użyte będzie przez wiarę żywą, która z miłością działającą jest złączona, według cwył. św. Apostołów do Rzymian Roz: 3. *Którego łóg użądł i łaganie przez wiarę we krwi Jego.* Używany tego lekarstwa przez przyinowanie z żywą wiarą Sakramentów: Chrztu albowiem (któren i Sakramentem wiary nazywa się) pokuta i inne wszystkie Sakramenta, całą dzielność swoją od męki Chrystusowej biorą.*

II. Skutek drugi męki Chrystusowej jest *uwolnienie z czartowskiej niuoli*, o czym sam Chrystus przed męką swoją daie znać u Jana w Roz: 12. *Teraz jest sąd sw. ata: teraz Nigie tego świata precz wyrzucene łędzie. A ja jeśli będę podwyższen od ziemi, pociągnę u szysko do siebie.* „Dzie-
„ dziezył bowiem Narod ludzki diał (mówi Augustyn)
„ i podległych łaraniu tizynał Cyrografem grzechow, pa-
„ nował w ferdach niewiernych, których, ażeby opuściwszy
„ Stwórcę, cześć stworzeniu oddawali, wlekl oszukanych Jeń-
„ ców. Przez Chrystusa zaś wiarę, która śmiercią Jego i
„ Zmartwychwstaniem utworzona jest: przez krew, która na
„ odpuszczenie grzechow wylana, tyłące wiernych z niewo-
„ li czartowskiej uwalniaią się, do ciała Chrystusowego przy-
„ łączają się, i pod taką głową wierne członki, jednym Je-
„ go duchem ożywiają się. To nazywał sądem, i diabła od
„ swoich odkupionych wyrugowaniem.,

Zdaie się, iż panowanie czartowskie nad rodzaiem ludzkim na dwóch podporach osnowane było, to jest: na Boskim do-

dopuszczeniu i na ludzkim przyzwoleniu. Lecz gdy pozwolonej sobie od Boga władzy granice przestąpił diabeł, i któremu gdy tylko dozwolono było trożyć się przeciw występnym i przewinionym albo pierworodnym, albo uczynkowymi grzechami, dopuścił się rozboju i paświenia się nad Chrystusem niewinnym i wszelkiej sprawiedliwości wynalazcą; przeto sprawiedliwie z prawa i władzy sobie pozwolonej wyzuty został: „Naysprawiedliwiey, znaglony jest uwolnić, „wierzących w tego, którego nawniesprawiedliwiey zabił, „Słowa Augustyna. Tym sposobem bardziej sprawiedliwością Chrystusa, aniżeli potęgą zwyciężony jest diabeł, tym węzłem związany mocny, ażeby dziedzictwo nad rodzajem ludzkim odjęte mu było i naczynia, które z nim były naczyniami gniewu, wyrzekając się onego i uczynków Jego, zamieniły się w naczynia miłosierdzia. Złąd Apostoł wierzących do dziękczynienia wzywając: *Który nas (mówi) wyrwał z mocy ciemności, i przeniósł w Królestwo Syna umiłowania swego, w którym mamy odkupienie przez krew Jego odpuszczenie grzechów.* do Kolosan Roz: 1. W tym odkupieniu jakby cena za nas dana jest krew Chrystusowa, którą nie wzbogacony, ale skępowany jest diabeł, ażebyśmy od jego więzów wywiązani zostali, ażeby żadnego z tych, których Chrystus nawniewinniey i nawniesprawiedliwiey przelaną krwią odkupił, ścieciami grzechów uwikłanego nie wlokł z sobą ku wiekuiśley śmierci zatraceniu.

Chrystus, ażeby rodzaj ludzki z więzów zabijającego występstwa oswobodził (mówi S. Leon) „Srożącemu się diabeł, „błu nie dał poznać potęgi swego Majełtatu, a słabość naszy nizkości okazał. Gdyby albowiem okratay i hurdy „nieprzyiaciel radę miłosierdzia Boskiego mógł poznać, stałby się unyśly Zydow bardziej łagodnością ogłaskać, aniżeli niesprawiedliwemi nienawiściami podniecać, ażeby „wszystkich więzniow nie utracił niewoli przez napałtowania „nie wolności nic sobie niewinnego. Zdradziła go własna „chytrość: naniósł zabóy na Syna Bożego, któren dla wszystkich Synow ludzkich zamienił się w lekarstwo: przelał krew „sprawiedliwą, która dla poiednania ludzi służy i za cenę „i za napoy. Przyiósł Pan, co według postanowienia woli „swo-

„swoiey obrał. Dopuszcł na się ręce zapalczywych, które gdy
 „własną dopełniaią zbrodnią, wolę wykonywają Odkupi-
 „ciela.”

Chociażże zaś i teraz z dopuszczenia Boskiego może
 diabeł ludzi co do Duszy kuścić, i co do ciała trapić: nagoto-
 wana jest jednak człowiekowi w męce Chrystusowej ochro-
 na. Lecz jeżeli którzy tey pomocy nie używają, nie już sku-
 teczność męki Chrystusowej, lecz siebie obwiniać powinni.
 Jakim zaś sposobem diabeł od Chrystusa precz wyrzucony, je-
 dnakże wiernych kusi, wyklada Auguſtyn: „Co innego jest
 „wewnątrz Królować, co innego zewnątrz dobywać; albo-
 „wiem i nayobronnieyszego Miasta niekiedy nieprzyjaciel
 „dobywa, nie burzy jednak. Y chociażże niektóre strzały do-
 „latują, ostrzega Apostoł, jakimby sposobem nie raziły, przy-
 „pomina zbroję i tarczę wiary. Y jeżeliby kiedy raniły, nie
 „zbywa, ktoby uleczył. Albowiem jak walczącym powie-
 „dziano: *Patrzcież Bracia, jakobyście ostrożnie chodzili.*
 „do Efezow Roz: 5. Y: *Synaczkowie moi, to wam piſzę, aby-*
 „*ście nie grzeszyli.* Jana Liſt 1. Roz: 2. *Tak którzy ra-*
 „*nieni są, niech ſłuchają, co naſtępuje. Ale i jeżeliby kto*
 „*zgrzeszył, Rzecznika mamy u Oycy Jezusa Chrystusa ſpra-*
 „*wiedliwego. On jeſt ubłaganiem za grzechy naſze: O co*
 „*albowiem proſimy, gdy mówimy: Odpuść nam winy na-*
 „*ſze, jeżeli nie o uzdrowienie ran naſzych? Y czego żada-*
 „*my, gdy mówimy: Nie wprowadź nas na pokuſzenie, jeżeli*
 „*nie tego, ażeby który zaſadzki czyni, albo walczy ze-*
 „*wnątrz, z żadney ſtrony nie wtargnoł, żadną zdradą,*
 „*żadną mocą nas zwyciężyć nie mógł? Jakiegokolwiek je-*
 „*dnak przeciw nam wybuduje Machiny, jeżeli nie ma miey-*
 „*ſca w ſercu, gdzie wiara przemieſzkiwa, tym ſamym jeſt*
 „*precz wyrzucony: Lecz jeżeli Pan nie będzie ſtrzegł*
 „*Miasta, próżno czuie, kto onego ſtrzeże.* Niechcieycie więc
 „o was ſamych wiele obiecywać, jeżeli niechcecie precz
 „wyrzuconego diabła na nowo wewnątrz ſprowadzić.”

III Dobrodziejstwo trzecie z męki Chrystusowej na
 nas ſpływające, jeſt uwolnienie od kary grzechom nale-
 żney; całkowite albowiem, i ze wſzech miar doſkonale za
 grzechy naſze Bogu Oycowi opłacił zaćśuczynienie, któ-

rego człowiek, którenby razem nie był Bogiem, okazać nie mógł. Cały rodzaj ludzki grzechem zarażony i zatracony, cała natura ludzka grzechem skażona była: ani cnota szczegółney jakiey osoby, albo wielu, dowążyć mogła całej natury uszkodzeniu. Do okupu życia wszystkich, same tylko życie dostarczające było. Do opłacenia Obrazu swego, sam tylko Bóg był dostateczną ceną. Zgodna to jest Nauka Oycow. Cyryl S. mówi: „Ponieważ w wielu grzechach byliśmy, i przeto śmierci i zepsuciu podlegli, dał Syna swego, Ociec odkupienie za nas, jednego za wszystkich; bowiem wszystko jest w nim, i lepszy za wszystkich., S. Proklus Konstantynopolitański: „Człowiek, że był pod długiem grzechu, zbawić wszakże nie mógł: Anioł do tak wielkiego okupu był niedostateczny i niezdolny; zostawało więc, ażeby grzeszyć niemogący Bóg za grzeszników umarł, ten tylko złego okup zostawał.

Nadto grzech, ile jest krzywdą i obelgą nieskończonemu Majestatowi Boskiemu wyrządzoną, nieskończoną w sobie złość zawiera: „Tym albowiem obraza jest cięższa (mówi S. Tomasz) im godniejszy jest ten, przeciw któremu jest popełniona. Y dla tego do dostatecznego zadosyćuczynienia trzeba było, ażeby uczynić zadosyć czyniący miał dzielność nieskończoną, to jest: ażeby pochodził od Boga i Człowieka., Nieskończoną grzechu ciężkością rozgniewana Boska sprawiedliwość ublagana i ułaskawiona być nie mogła, azby od Osoby nieskończenie godney ujęta część nadgrodzona była. Jako albowiem pomnaża się ciężkość krzywdy z podłości krzywdzącego, tak wzrasta szacunek zadosyćuczynienia w miarę godności zadosyćczyniącego. Cena zatem, któraby obelga Bogu uczyniona zupełnym zadosyćuczynieniem była nadgrodzona, nie była inna, jak tylko sam Bóg. Człowieka do tak wspaniałego urzędu niegodnym czynił nie tylko stan natury, ale i sprośność winy: Anioła natury nie-
możność i niedostateczność; ponieważ z własney mądrości za ludzi opłaty Boskiej sprawiedliwości dorównywałcey wyliczyć nie mógł; krew jedynie Niepokalanego Baranka mogła być ceną odkupienia naszego, według Słów Xiążęcia Apostołów w Liście 1. w Roz: 1. *Nie skazytelnemi złotem*

albo

albo srebrem jesteście wykupieni od próżnego obcowania waszego Oycowskiego podania. Ale drogą krwią jako Baranka niezmazanego i niepokalanego Chrystusa. Y Paweł S. do Galatów w Roz: 3. Chrystus nas wykupił od przekleństwa Zakonu, stawszy się za nas przekleństwem.

Lecz cena, którą Chrystus za nas opłacił, nie tylko dług nasz dorównywała, ale i przewyższająca była. Życie człowieka Boga droższe jest nad to wszystko, co nie jest Bogiem, i wszelki dług grzechów przewyższa. Jeżeli albowiem zabicie i umorzenie Jego szkaradniejsze jest nad wszelkie mnóstwo i wielkość grzechów, jasna rzecz, że życia Jego szacunek złość wszystkich przeważał grzechów. Te nieoszacowane życie; Ow Człowiek grzechu nieznający, i długu śmierci nie zaciągnowszy, dobrowolnie z swojej własności, ku czci Ojca położył, gdy dla zadośćuczynienia Boskiej sprawiedliwości, odiać onę sobie dopuścił. Nayobfitsze zatym i przewyższające było zadośćuczynienie Chrystusowe. Tak rozumie S. Anzelm zgodnie do Pisma: *Jeżeli jednego przestępstwem śmierć królowała przez jednego: daleko więcej ci, którzy obfitość łaski i darowania i sprawiedliwości biorą, w żywocie królować będą przez jednego Jezusa Chrystusa.* Na które słowa Chryzostom: „Nie łaskę szczegulnie, „ ale obfitość łaski wymienił Apostoł; albowiem nie już tylko, ile do zatracenia grzechu potrzeba było, przyienśmy od „ łaski, ale i daleko obficie; albowiem i od kary uwolni- „ liśmy się, i winy pozbyliśmy się, i zupełnie odrodziliśmy „ się, i pogrzebiliśmy dawnego Człowieka, zmartwychwstaliś- „ my, i odkupieni jesteśmy, i poświęceni, i między członki „ ciała Jego policzeni, i jako ciało z głową, tak z nim złą- „ czeni. To wszystko obfitością łaski nazwał Apostoł, prz z „ to okazując, iż my nie tylko do uleczenia rany dostate- „ czne otrzymaliśmy lekarstwo, lecz i uzdrowienie i oziębę, „ i cześć i chwałę i godność naturę naszą przewyższającą. „ Jeżeli z takim procentem nasze szkody nadgrodził, jeżeli tak obficie pożytkom naszym zaradził naymiłosierniejszy Odkupiciel, zapewna daleko żyźniej Bogu Ojcu i sobie szkody honoru nadgrodził, i nadobituiące zadośćuczynienie ofiarował.

IV. Z tym dobrodziejstwem złączone jest czwarte, że

Chrystus śmiercią swoją, jakoby Ofiarą, nad którą żadna Bogu miłsza i przyjemniejsza ofiarować się nie może, zagniewanie Ojca zupełnie uśmierzył, i onego nam łaskawym i miłościwym uczynił. Zkąd Apostoł w Liście 2. do Koryntow w Roz: 5. mówi: *Bóg był w Chrystusie świat z sobą jednając, nie przyczynając im grzechów ich.* Sprawiedliwość Boska ublagana być nie mogła, chyba Ofiarą jaką oczyszczającą, któraby do osiągnięcia tak wielkiego skutku zdolna była; nie były taką ofiarą bydłta za ludzkie grzechy zabijane: *Albowiem niepodobna rzecz jest, aby krwią wołów i kozłów miały być zgładzone grzechy.* Apostoł do Żydów w Roz: 10. Człowiek więc rozumny, trzeba było, ażeby za ludzi był ofiarowany, a ten bez grzechu, ażeby mógł z grzechów oczyścić; zmazany albowiem nieprawością jakimby sposobem mógł zgładzić cudzą zmazę? „Przeto (mówi S. Grzegorz) „zstał dla nas w Dziewicy żywot Syn Boży, i stał się „dla nas Człowiekiem: przyjął na się naturę, nie zaś winę. „Uczynił za nas Ofiarę, ciało swoje wydał za grzeszników „Ofiarę grzechem niepokalaną, któraby i przez naturę „umrzeć, i przez sprawiedliwość swoją oczyścić mogła: „taką szczególnie Ofiarą, w którejby Kapłanem i razem „Ofiarą był Bóg, sprawiedliwość Boska ublagana, i grzechy ludzkie oczyszczone być mogły. Dzieło Bogu nay- „przyjemniejsze z miłości naygorętszey pochodzące, na „cześć Boską wykonane, na przednie Boga przesiewzięte, i od onego przyjęte, że było prawdziwą Ofiarą, nikt „nie zaprzeczy. Gdy więc takim dziełem jest męka Chry- „stusowa, przez którą sam siebie za nas Ofiarę oczyszczającą „z naywiększey miłości ofiarował naywyższy Kapłan Chry- „stus, rzecz pewna, iż taż męka jest prawdziwą Ofiarą. Co „albowiem przyzwoicie mogliby wziąć ludzie na ofiarowanie za siebie, jak ludzkie ciało? Y co tak zdatnego „ku tey Ofierze, jak ciało umrzeć mogące? Y co tak czyj „stego ku oczyszczeniu występku ludzkich, jak bez wszel- „kiej zarazy cielesney pożądliwości ciało w żywocie, i z „żywota Dziewicy zrodzone? Y coby ku ofiarowaniu i przyję- „ciu przyjemniejszego być mogło, jak ciało naszej Ofiary, „które stało się ciałem Kapłana naszego? „Słowa Augustyna.

Śmierć

Śmierć Chrystusowa względem zabójców, którzy oną zadali, jest niezbożną zbrodnią: względem Chrystusa, któren ją ponosił i ofiarował, jest przyjemnym całopaleniem: „Nie śmierć „ (mówi S. Bernard) ale chęć podolała się dobrowolnie u- „ mierającego, i śmiercią śmierć głoźującego, zbawienie „ sprawującego, sprawiedliwość przywracającego... Im więk- „ sza była zabójców nieprawość tym wola jego świętsza, „ i ku zbawieniu skuteczniejsza. Nie grzechowi, ani grze- „ szącym przypisujemy te zwycięstwo, ale temu, któren sa- „ mego grzechu dobrze użył.”

Jest też ta Chrystusa Ofiara i dla nas upominkiem cierpliwości i innych cnot, do których Piotr S. zachęca w Liście 1. w Roz: 4. mówiąc: *Gdyż tedy Chrystus ucierpiał w ciele, i wy też myślą uzbrojcie się Śc. Śc. Śc.*

V. Piąte dobrodzieństwo z męki Chrystusowej na rodzaj ludzki spływające jest Nieba otwarcie. Pierwszego albowiem człowieka przestępstwem, i osobiłstweni każdego człowieka grzechami był zamknięty do Królestwa Niebieskiego przystęp: przez mękę Chrystusową uwolnieni jesteśmy nie tylko od spólnego całej naturze ludzkiej grzechu i co do winy i co do kary śródkiem okupu za nas opłaconego, ale też od grzechów własnych uwolnieni są wszyscy, którzy stają się uczestnikami męki Jego przez wiarę, miłość, i Sakramenta. Y przeto męką Chrystusową otwarte nam jest wejście do Królestwa Niebieskiego. Co Apostoł oznaczył następującemi słowami: *Chrystus stawszy się naszym Kapłanem dóbr przyszłych... Przez własną krew wszedł raz do Świątyni, nalaższy wieczne odkupienie. do Żydów w Roz: 9. Y: Mamy tedy ufność do wejścia świątyni we krwi Chrystusowej. w Rozd: 10.*

§. VII. *Chrystus w mące swoicy cnot w wszystkich dał przykłady.*

Oprócz niezmiernych, które teraz wymieniliśmy, dobrodzieństw, tego też naysławniejszego dostąpiliśmy z Chrystusowej męki, że w niej w wszystkich cnot naysławniejsze mamy przykłady; albowiem i wybornej miłości i cierpliwości i pokory i łaskawości i posłuszeństwa i naysławniejszego umysłu

myślu stateczności nie tylko w znoszeniu dla sprawiedliwości i ludzkiego zbawienia boleści, ale też w podjęciu śmierci tak okazał nawnakomitse do wody, że nawnprawdziwiey mówić możemy, iż Zbawiciel nasz te wszystkie Przykazania i Naukę, którą przez cały czas przepowiadania słowami zalecał, w jednym męki dniu sam na sobie wyraził.

I. Miłość wyborną okazał: Pan albowiem chwały za niewolników, Święty Świętych za grzeszników umarł: *Lecz Bóg zaleca miłość swoją przeciw nam* (mówi Apłstł do Rzymian w Roz: 5.) *że gdyśmy byli jeszcze grzesznymi, Chrystus za nas umarł. Daleko tedy więcej teraz usprawiedliwieni we krwi Jego zachowani będziemy przezeń od gniewu.* Y Piotr S. w Łucie 1. w Roz: 3. też łanią miłość zaleca: *Chrystus raz umarł za grzechy nasze, sprawiedliwy za niesprawiedliwe, aby nas ośiarował Bogu acz umartwiony ciałem, ale ożywiony duchem.* Nad Apłstłłkami słowami: *Ledwie za sprawiedliwego kto umiera:* uwagę czyniąc Sylwius mówi: „Jezeli ledwie kto za nawnwyższą sprawiedliwość „ śmierć podeymuie, dowiodł Chrystus, jak wiele dla nas u- „ czynił, za nieprawość naszą umierając... *Lecz Bóg za- „ leca miłość swoją przeciw nam.* Jakże zaleca? Ze niez- „ ruguiącym oną ośiadcza. Gdyby albowiem Świętym i do- „ brze zasłużonym to okazał, zdawałoby się, iż nie dobro- „ czynnie dał, ale co należało, oddał., Nawnbardziej zaś oka- „ zała się Chrystusową miłość w owej za krzyżuiących siebie modlitwie: *Oycze odpuść im; albowiem niewiedzą, co czynią.* Dla tych prośił odpuszczenia, od których odbierał skrzywdzenie; albowiem miał baczność nie na to, że od nich, ale na to, że za nich umierał; co za szaleństwo tego, kłóren Lekarza zabijał, Co za dobroć i możność lekarza, kłóren z krwi „ swojej zabóycy lekarstwo zgotował! Ten albowiem, kłó- „ ry przyszedł szukać i zbawić zgubione, nie daremnie wi- „ sząc na krzyżu mówił *Oycze odpuść im; albowiem niewie- „ dzą, co czynią.* Szaleni są, Lekarzem jestem: niech się frożą, „; cierpliwie znoszę; gdy zabijają, w ten czas uzdrowię... „ Micić się chcecie? patrz na wiszącego, słuchay modlącego „ się: *Oycze odpuść im.* Ale mówisz: mógł to uczynić, ja „ nie mogę; ja albowiem jestem człowiek, On Bóg, ja czoło- „ „ wiek

„wiek tylko, On Człowiek Bóg; na cóż więc Bóg Człowiek,
„jeżeli się nie naprawia człowiek?„ Słowa Augustyna.

II. Czułey ku Rodzicom miłości dał przykład, gdy Matkę Pannę ulubionemu Uczniowi nienaruszone dziewictwo chowającemu polecił.

III. Pokory i posłuszeństwa najsławniejszym wzorem Chrystus siebie okazał w czasie męki: już to w Ogrodzie Getsemańskim, gdzie na ziemię upadłszy modlił się do Ojca: już to w znoszeniu nagrawania Żydowskiego, i w wyborze nayaniebniejszey śmierci, nad Barabaszem złoczyńcą i zabójcą ponizony, z występniemi policzony, między łotrami ukrzyżowany. Chrystusa jako wzgardzonego i najsławniejszego z ludzi więzy krępowały, urągania, lżenia zbezcześciły, plwociny zeszpecily, policzki upodily, biczem zekrwawily. Upokorzył siebie łamego Król chwały, Pan mocy, Święty Świętych nie tylko do więzow, do zelżywości, do biczow i ran, ale: *Stał się posłusznym aż do śmierci, śmierci zaś Krzyżowej*: „Lecz też (mówi S. Leon) całe zwycięstwo Chrystusa, łowe, które nad czartem i światem odniósł, pokorą zaczęte, pokorą jest dokonane.“

IV. Cichość niedorównaną w męce swojej okazał Chrystus: Piotrowi rozkazał, ażeby schował miecz, którym na obronę Jego był się uzbroił: sługę najwyższego Kapłana, któremu Piotr urznoł ucho swoim dotknięciem, uzdrowił: Rużebnikowi tegoż Kapłana siebie policzkującemu z dziwnym umiarkowaniem i łagodnością odpowiedział: *Jeslim złe rzekł, daj świadectwo o złym: a jeśli dobrze, czemu mię biesz?* Oskarżony według Izajasza w Roz: 53. Nie otworzył ust swoich, jako owca na zabicie wiedzion, a jako Baranek przed strzygącym zamilkł. Y według S. Piotra w Liście 1. w Roz: 2. *Gdy mu złorzeczono, nie złorzeczył: gdy cierpiał, nie groził: lecz się podawał niesprawiedliwie sądzącemu.*

V. O cierpliwości zaś Chrystusa Jezusa kto godnie mówić może? Wszystkie męki okoliczności, tey Ekkley croty są dowodami. Zmarę, którego zawsze miał z sobą, cierpiał, pojąć się dopuścił ten, na którego skamienie przyszłyby Pułki Aniołów, we wszystkich strzywdzeniach tak, jakby najsławniejszym smakiem, chciał się nasycać cierpliwością:„

„Po-

„Postacią ludzką ukrył Majeſtat Bóstwa ſwego, ludzkiey je-
 „dnak niecierpliwości pozor nie okazał., Mówi Tertulian.
 Do tey Boſkiey cnoty naśladowania upomina Apoſtoł, aże-
 byśmy ſię ſtawali uczestnikami wſpółcierpienia, śmierci i Krzy-
 ża, jeżeli chcemy być uczestnikami Królestwa. Sam Zba-
 wiciel rozkazuje, ażebyśmy Krzyż dźwigali i Jego naślado-
 wali; inaczej za niegodnych imienia Uczniów ogłasza: „U-
 „czyń więc uwagę (mówi Auguſtyń) nad męką Chryſtusa,
 „któren wypłacał to, czego nie zawinił, uczynź uwagę nad
 „Piſmem mówiącym: *Cwicz* zaś *każdego Syna*, *któ-*
 „*rego przyimuie*: i albo na chłoſtę ſiebie przygotuy, albo
 „Synowſtwa zrzekay ſię. Ty może wzięty będziesz? je-
 „żeli wzięty od cierpienia biezow, wzięty i z liczby Synów
 „Y także, rzeczeſz, ćwicz każdego Syna? Nicomylnie tak
 „każdego, jak i jedynego. Jedyńy Ow z iſtoty Oyca zro-
 „dzony, równy Oycu w Poſtaci Boga, Słowo, przez które
 „ſtało ſię wſzyſtko, nie miał, za co mógł być karany: tym
 „końcem, ażeby nie był bez biczow przyodział ſię ciałem.
 „Który więc ćwicz Jedynego bez grzechu, azaliż przepu-
 „ſci przypoſobionemu, któren nie jeſt bez grzechu? Do
 „przypoſobienia powołani jeſteśmy, iżbyśmy ſię ſtali wſpół
 „dziedzicami Jedynego. Przykład nam dał w mękach ſwo-
 „ich cierpliwości, więc Jego naśladyemy., *Weſelcie ſię u-*
 „*czestnikami będąc Chryſtusowych uciſkow*: abyście i w obja-
 „wienie chwaly Jego radując *weſelili*. *Jeſli was ſromocą*
 „*dla Imienia Chryſtusowego*, błogoſławieni będziecie: gdyż
 „co jeſt czei, i chwaly i mocy Bożej, i który jeſt, *Duch Je-*
 „*go na was odpoczywa*. A żaden z was niechay nie cierpi
 „jako męzobójca, albo złodziey, albo złomówca, albo jako
 „cudzego pragnący. Lecz jeżeli jako Chreſcjanin: niech ſię
 „nie ſroma, a niech chwali Boga w tym imieniu. mówi
 „Xiaże Apoſtołſki w Liſcie I. w Rozd: 4. Cwicz Bóg po-
 „syłając umartwienia, ćwicz dopuſzczając, ażeby wierni Je-
 „go od ludzi niezbożnych uciśnieni byli; jeżeli na tych zby-
 „wa, Chreſcjanin ſam ciało ſwoie martwić, i ku poſtuluſtwu
 „duchowi urządzić powinien: „Wſtydno jeſt pod głową cier-
 „niem ukoronowaną, członkom być pieſzczonym., Mówi
 „Tertulian.

§. VIII. *Chrystusa Jezusa świetność i chwala w mecie, i Krzyżu jasniejąca, a przez mękę i Krzyż nabyta.*

I. Męka i Krzyż Chrystusa Zbawiciela, niezmierny dla Niego jest chwały nasieniem; w mecie albowiem i Krzyżu okazał się prawdziwym Bogiem, gdy jednym słowem: *Ja jestem*, jakby jakim piorunu uderzeniem tłum srożących się Żołnierzy obalił i poraził. „Cóż będzie mógł Majestat gdy przyjdzie są-
„dzie, jeżeli tyle mogła pokora, która miała być sądzoną?“, mówi S. Leo. Posledniey służebnika ucho od Piotra w zapale świętey miłości ucięte ręką Chrystusa przywróciła i uzdrowiła; zreformował to, co sam uformował, i ciało łatwo usłuchało rozkazu tego, którego było tworem. Tak nagle zaś nawrócenie się łotra, który wnet stał się Chrystusa wyznawcą, i wpośród najśroźszego ciała i umysłu udręczenia, które ciężkość i przybliżanie się śmierci pomnażały: *Panie (rzekł) pomni na mnie, gdy przyjdiesz do Królestwa twego*. Te, mówię, łotra nawrócenie ażalż nie jest znakomitym Bóstwa Chrystusowego dowodem? Jaka nauka, jaka wymowa, jaki Kaznodzieja tę wiarę weń wniósł? Nie widział cudów wprzód od Chrystusa czynionych, a jednak Panem wyznał i Królem tego, którego kary był współtowarzyszem. Ztąd więc ten dar wiary pochodził, zktąd też wiara odebrała odpowiedź. Rzekł albowiem jemu Jezus: *Dziś ze mną będziesz w Raju*. Na co S. Leo: „Przewyższa stan ludzki ta obietnica, i nie tak z drzewa Krzyża, jak z Tronu władzy pochodzi, od tey wysokości nadgroda wierze dana, od której Cyrograf naszego przewinienia zniszczony. „Na Krzyżu nakoniec Bogiem się okazał, gdy całe przyrodzenie wzrucił i odmienił: Słońca albowiem zaćmienie przeciw biegu ciałom Niebieskim przepisane, i przeciw porządkowi natury, ziemi niezmierne trzęsienie, skał rozpadanie się, grobow otwarcie, wielu Świętych zmartwychwstanie, ku dowodowi wiary następującego Zmartwychwstania Pańskiego, rozdarcie się zasłony Kościelney przed miejscem, które Świętym Świętych nazywało się, zawieszoney świadczyły, iż Bóg Kościoła, natury i Prawa cierpiał i umierał: „Takie świadectwo (mówi S. Leo) „winien był świat Twórcy swemu, iżby przy

A a

„ śmier-

„śmierci Stworzyciela wszystkie Stworzenia skończyć się „chciały... O zaćmieniu zaś Słońca, które przeciw naturze czasu śmierci Chrystusowej przytrafiło się, nie tylko Ewangelistowie, ale i Pogańscy Pisarze wspominają, to jest: Tallus Historyk, jak świadczy Afrykanus, także Phlegon. Wyzwoleniec Adryana Imperatora. Y Tertulian w Apologii za Chrześcianami za świadków tego cudu przywodzi Archiwa Rzymskie, i publiczne Dokumenta: *Setnik i ci, co z nim byli, ujrzawszy trzęsienie ziemi, i to, co się działo, zlekli się bardzo mówiąc: Zaiście ten był Synem Bożym.* Nakoniec Bóstwa swego objawienie Chrystus męką i śmiercią swoją wyśłużył, za świadectwem Apostoła do Philipensow w Rozd: 2. *Sam siebie poniżył, stawszy się posłusznym aż do śmierci, a śmierci Krzyżowej. Dla czego i Bóg wywyższył Go, i darował mu Imię, które jest nad wszelakie imię, ażeby na Imię Jezusowe wszelkie kolano klękało, Niebieskich, ziemskich i podziemnych.* To jest: ażeby od wszystkich za Boga był uznawany i czczony.

II Przez mękę i Krzyż Chrystus Jezus stał się zwycięzcą diabła i śmierci, co największym Bóstwa jego jest dowodem według Apostoła do Żydow w Roz: 2. *Ponieważ tedy dzieci społeczności miały ciała i krwi, i on także tychże uczestnikiem był, aby przez śmierć zepsował tego, który miał władzę śmierci, to jest: diabła. A iżby wyzwolił te, którzy dla bojaźni śmierci przez wszystkich żywot podlegli byli niewoli: Y do Kolosan w Roz: 2. Zmazawszy, który był przeciwko nam Cyrograf Dekretu, który nam był przeciwny, i ten zniósł z pośrodku przybiwszy ii do Krzyża. Y złupiwszy Xiństwa i zwierchności, wywiodł na widok śmiecie, jawnie tryumf z nich czyniąc sam przez się. Diabeł więc grzechu i śmierci Xiąże, do tegoż Krzyża, na którym Chrystus, był przykowany tak z różnym skutkiem, jak z różney przyczyny; Chrystus albowiem świętości i niewinności Wódz tryumf na Krzyżu odprawował, diabeł niecnoty i hardości Xiąże w tryumfie był wleczony. Z tego powodu Krzyż Oycowie Drzewem tryumfalnym nazywają: i same nawet Krzyża znamie czartom jest straszliwe. S. Grzegorz Nazyjanzeński pisze, iż Julian Imperator Apostata, chociaż-*

ciayże nieprzyjaciel Krzyża Chrystusowego, między Czarnoksiężkami obrzędami zatrwożony, znakiem Krzyża diabłów ustraszonych odpędził. S. Epifaniusz poświadcza, że Józef Graf z Zyda Chrześcianin, gdy w wybudowaniu Kościoła przez Czarnoksiężskie Zydów sztuki ponosił przeszkodę, palcem znak Krzyża na wodzie uczyniwszy, tej wody skropieniem wszystkie czary rozpędził. Tym cudem porużone mnóstwo przytomnego ludu wielkim zawołało głosem: *Wielki jest Bóg, którego Chrzęścian wspomaga*. Tertulian o zwyczaju żegnania się przed wszystkimi czynnościami, przed wyjściem i powrotem, przed ubieraniem się, przed jedzeniem, przed spaniem, mówi: „Pokazuje się, iż podanie dało początek, tek (temu zwyczajowi) używanie potwierdziło, wiara zachowała”. Bazyli też S. między temi rzeczami, które z Apostolskiego podania do nas doszły, znamie Krzyża S. na pierwszym miejscu wspomina; S. Chryzostom zaś obfornie wyklada, co Chrzęścianin przez wyrażenie Krzyża na czele wyznawa: „Jako (mówi) bez obuwia, bez sukni żaden z was, niechciałby okazać się na Rynku, tak niech żaden nie wychodzi bez tego słowa: Wyrzekam się ciebie szatanie, i pompy twoiey i służby twoiey, a łączę się z Tobą Chryste. Nigdy bez tego nie wychodzi słowa, te tobie będzie laską, orężem i wieżą niedobyłą. Przy tym słowie wyrażay i Krzyż na czele: tak stanie się, że nie tylko człowiek, ale i sam diabeł bynajmniey tobie nie uszkodzi, gdy wszędzie tym orężem uzbroionego ciebie będzie widział”. Konstantyn wielki widział Krzyż z światła złożony, nad słońcem położony z takowym nadpisem: *W tym zwyciężay*. O gdyby te hasło wszystkim Chrzęścianom wiara dyktowała! ażeby rysując Krzyż na czele, które jest wstydlivosti mieszkanem, nauczyli się nie tylko Krzyża Chrystusowego nie sromać, ale też w nim się uwielbiać: ażeby przez rysowanie na pierśiach oznaczali, iż w sercu Chrystusa ukrzyżowanego noszą: znacząc ramiona, ażeby się oświadcza- li, iż gotowi są do noszenia Krzyża, i do wiernego chowania Praw od Ukrzyżowanego podanych. Lec: „Wielu dziś widzimy (mówi Augustyn) braci naszych, i oplakujemy, że lecąc, za próżnościami i nierozumnemi omamieniami, opuszczają

„iż to, do czego są powołani. Którzy, gdy czasem w samym
 „gonitwy i igrzysk miejscu, czyniokolwiek ustraszeni będą,
 „zaraz się żegnają, i bawią się tam nosząc Krzyż na czele,
 „z kądy uciekli, gdyby Krzyż w sercu nosili., Y na innym
 „miejscu: „Każdy, który na jakikolwiek bieży niegodziwy u-
 „czynek, jeżeli przypadkiem potknie się, usta Krzyżem na-
 „znacza, a nie wie, że bardziej zamyka i pieczętuje dia-
 „bla, aniżeli wyrzuca. W ten czas albowiem pożytecznie-
 „by się Krzyżem naznaczał, gdyby od nieczotliwego dzie-
 „ła siebie pohamował., Znamie więc Krzyża jest wszelkiedy
 „nieczoty wyrzeczeniem się i zakładem, którym Chrześcia-
 „nin do Prawa Chrystusowego obowiązuję się, a Prawo grze-
 „chu wyklina, jeżeli tylko z językiem i ręką zgadza się serce.

III. Krzyż Chrystusow jest Oltarz Ofiary, na którym
 Chrystus Kapłan najwyższy, i tenże sam Ofiarą siebie same-
 go Baranka niepokalanego dla naszego odkupienia i zbawie-
 nia Bogu ofiarował: według Apostoła do Żydów w Rozd:
 10. *Ofiarowawszy jedną Ofiarę za grzechy.* Y w Roz: 9.
Raz się okazał ku zgładzeniu grzechu przez Ofiarę samego
siebie. O tym Oltarzu i Ofierze z wielu Pism Ojców, przy-
 wodzę S. Leona mówiącego: „Krzyż Chrystusow zawiera ta-
 „jemnicę prawdziwego i prorokowanego Oltarza, na któ-
 „rym przez Ofiarę zbawiającą ludzkiej natury sprawowała
 „się Oblata. Tam Krew niepokalanego Baranka, dawnego
 „przestępstwa gładziła umowę; tam cała diabelskiego pano-
 „wania stała jest przeciwność, i z wyniosłości pychy zwy-
 „ciężająca pokora tryumfowała: gdy tak prędki był wia-
 „ry skutek, że jeden z ukrzyżowanych z Chrystusem śotrow,
 „który uwierzył, iż Chrystus jest Synem Bożym, usprawie-
 „dliwiony wszedł do Raju., Y na innym miejscu: „Pascha
 „nasza ofiarowany jest Chrystus, który nową i prawdziwie
 „jednającą siebie samego Oycowi przynosząc Ofiarę: nie w
 „Kościele, którego już się skończyła powaga: ani między
 „murami miasta, które na ukaranie swego występku zruy-
 „nowane być miało, ale za miastem jest ukrzyżowany, ażeby
 „przy ustaniu dawnych Ofiar, nowa Hostya na nowym była
 „położona Oltarzu, a Krzyż Chrystusow nie już Kościół, ale
 „świata stał się Oltarzem., Na Krzyżu całe wiernych zgro-
 madza-

madzenie, albo Kościół z głową swoją Chrystusem Bogiem ofiarował się: gdy Chrystusowi nie już bydle, lecz służebnictwo: nie krew, ale pobożność: nie tłuść, ale miłość: nie światłość, ale pokorę, niezwyciężoną cierpliwość i wszelką sprawiedliwość ofiarował. Z Krzyża albowiem i śmierci Chrystusowej na ofiarę dobrych naszych uczynków cała cena i zasługa spływa. Chrystusa poniekąd głowy naszej na Krzyżu Ofiara wykonana jest i dokonana, lecz całego ciała i wszystkich członków cierpienie Krzyża Ofiara sprawuje się codziennie, i aż do skończenia świata dopełniać się będzie. Gdy albowiem Kościół jest ciałem Chrystusa głowy, i Chrystus głowa z ciałem jest jedna osoba, Chrystusowa jest owa Ofiara nieustająca, przez którą każdy sprawiedliwy, i w każdym sprawiedliwym Chrystus bywa krzyżowany, i ku chwale Ojca ofiarowany: „Przez Krzyż swój Chrystus wszystkich odkupił, pił, lecz zostało, ażeby, który do odkupienia i królowania, z nim należeć usłuży, był krzyżowany. Ze to zaiste zostało, widać, widzieli ten, którego mówił: *Jeżeli uciemiemy, wspólnie też królować będziemy.* do Tymoteusza w Liście 2. Roz: 2. Ja, koby mówił: co wykonał Chrystus, nie ponaga, chyba temu, który dopełnia to, co zostało. Ztąd Błogosławiony Piotr Apostoł mówi w Liście 1. w Roz: 2. *Chrystus ucierpiał za nas, zciskając u nas przykład, abyście naśladowali tropę Jego.* Ztąd Paweł do Kolosan w Roz: 1. *Wypełniam to, czego niedostawa utrapieniom Chrystusowym, w ciele moim za ciało Jego, które jest Kościół.* Nauka wyjęta z Ksiąg pod imieniem S. Grzegorza wydanych.

IV. Krzyż Chrystusowy jest Tron Sędziego. Przy męce Chrystusowej trzy były Krzyże: „Jedna kara, lecz nie jedna kara przyczyna, jeden łotr po prawicy, drugi po lewicy: między dwoma w środku wisząc Sędzia, z Krzyża, jakby z Katedry Sędziowskiej Wyrok ogłasza. Z Krzyża albowiem urągającego się potępił, wierzącego uwolnił. Słowa Augustyna. S. Leo zaś mówi: „Co się stało na Krzyżu, wyobrażeniem jest tego, co się stać ma, gdy przyjdzie sądzić. Dobry łotr po prawicy, zły po lewicy: na Sądzie wybrani po prawicy, odrzuceni po lewicy. W samym więc widoku szubienicy olazano jest, jaki sądem Jego wszystkich
„ lu-

„ludzi ma być uczyniony rozbor; ponieważ i zbawiających się pościć wiara lotra wierzącego wyraziła, i potępiających się obraz niebożność bluźniącego przedoznaczyła. Cieszcie się wierzący i śródkiem wiary przez miłość działającej bieg Przykazań odprawiający, lękajcie się z cnoty naśmiewających się, a rzeczy święte bluźniący; to albowiem uczyni w Majeſtatu ſwietności, co uczynił w Krzyża póniżeniu.

V Według Auguſtyna: Drzewo, do którego były przybite członki umierającego, było Katedrą Nauczyciela uczącego. Jakoż nauczał Chryſtus przykłaſem bardziej, aniżeli ſłowami miłości, pokory, ubóstwa, łagodności, cierpliwości; nauczał ſposobu po chrześcijańsku żyć, i po chrześcijańsku umierać: nauczał wszelkiej ſprawiedliwości, nauczał tego wſzytkiego, co Chrześcianinowi znać należy, co Apoſtłowie, co Mężowie Apoſtłowie przepowiadać powinni; Albowiem i Apoſtłowie o ſobie mniemał, iż nic nieumiał: *Tak tylko Jezusa Chryſtusa, i tego ukrzyżowanego*. Swoim i innych imieniem oświadcza ſię: *My zaś przepowiadamy Chryſtusa ukrzyżowanego... Albowiem ſłowo Krzyża tym, którzy giną, jeſt głupstwem; lecz tym, którzy zbawienia doſtąpią, to jeſt: nam, jeſt mocą Bożą*. Paweł S. do Korynt: w Roz: 1. i 2. nauczał, ażebyſmy Krzyż noſili, i z nim na Krzyżu byli; ażebyſmy na odparcie cielesnych rozkoſzy ſami ſobie Krzyż czynili: „Na tym Krzyżu w ninieyſzym życiu, które w po-
 „śródku pokus prowadzimy, nieprzeſtannie powinien wi-
 „ſieć Chrześcianin. Nie czaſ w tym życiu wyrwać goł-
 „dzi, o których w Psalmie 118. rzeczoną: *Przebiły boja-*
 „*źnią twoją ciało moje*. Ciałem ſą pożądlivości, goździ ni
 „ſą przykazania ſprawiedliwości; tymi goździami ſpina po-
 „żądlivości bojaźń Boża, która nas na przyjemną Bogu
 „ofiarę krzyżuje... Tak zawsze w tym życiu zachoway ſię
 „Chrześcianinie: jeżeli w mule ziemi niechceſz uwięzić ſto-
 „pow, z Krzyża tego niechciey zſtępować. Upomnienie
 Auguſtyna.

VI. Krzyż Chryſtusow, Łoże Oblubieńca, na którym Kościół Oblubienicę ſwoją utworzył, krwią ſwoją oczyſcił i z ſobą w wierze i ſprawiedliwości na wieki złączył. Pierw-
 ſzy

szy Adam jest wyobrażeniem drugiego: śpiącemu Adamowi nięta kość, i stała się Ewa: tak gdy Pan zasnął na Krzyżu, z boku Jego włócznią uderzonego wypłynęły Sakramenta, które formują Kościół. Tak allowiem Kościół Oblubienica Pańska uczyniony jest z boku, jak Ewa. Lecz jak Ewa nie jest uczyniona, jak tylko z boku śpiącego, tak Kościół nie jest uczyniony, jak tylko z boku umierającego: *Jeden z Żołnierzy włócznią otworzył bok Jego, a natychmiast wyszła krew i woda.* u Jana w Rozd: 19. ażeby tam niejako wejście do żywota otworzone było, z kąd Kościoła wypłynęły Sakramenta, bez których nie masz wejścia do owego prawdziwego życia. Ze Kościół na Krzyżu jest uformowany, przeto w sprawowaniu wszystkich Sakramentów znaku Krzyża Chrystusowego używa.

VII. Krzyż Chrystusow jest *Majeśtat królującego*. Godność Królewską wyiawia tytuł trzema językami napisany i nad Krzyżem położony: *Jezus Nazareński Król Żydowski*. Chociaż przeciw temu tytułowi odwoływali się Kapłani Żydowscy, Piłat jednak odmienić nie chciał. Chociaż zaś ten napis Jezusa Królem Żydowskim ogłasza, jest jednak i Pogańców Królem, i na Chrystusie prawdzi się, co Prorok w Psalmie 2. powiedział: *Zadaj ode mnie, i dam ci Pogany dziedzictwo twoje, a osiadłość twą krainie ziemie.* Jest więc Chrystus Królem Żydów, lecz obrzezanych sercem i duchem, nie zaś według litery.

Na koniec Królewka godność Chrystusa w tym wydaie się, iż Krzyż z liczby narzędzi kary wyięty, przeniesiony jest na czoła i Korony Imperatorów; z kąd Augustyn o Krzyżu mówi: „Skączył się w karze, zstaie w chwale, z mieysc „karania przeyscie uczynił na czoła Imperatorów„. Który dał tyle czci instrumentom męki swojej, cóż wiernym swoim zachował?

§. IX. *Chrystus za wszystkich w ogół, i za każdego z ludzi umarł, nie za jamych tylko przeznaczonych.*

Ten Artykuł Pisma S. jasnymi świadectwami, zgodą wszystkich Oyców i podaniem Soborów i naywyższych Biskupów Dekretami jest świdczony przeciw Kalwińskiej i Jani-

leniańskiey Herezy: znakomitse Pisma mieysca tey Kato-
lickiey nauki i prawdy dowodzące, z wielu niektóre przy-
wodzę, u Izaiafa w Roz: 33. *Wszyscy my jako owce po-
błądziliśmy, każdy na swą drogę uškipił, a Pán włożył
nań nieprawość wszystkich nas, ranion jest za nieprawości
nasze, ztart jest za złości nasze.* U Jana w Rozd: 1. *Oto
Baranek Boży, oto, który gładzi grzech świata.* Nie mówi
Jan Chrzciciel, iż Chrystus gładzi grzech niektórych z świa-
ta, ale w ogół świata, ażeby oznaczył, iż powszechność
przezeń jest odkupiona. Do Rzym: w Roz: 5. *Jako przez je-
dnego przestępstwo na wszystkie ludzi ku potępieniu: tak i
przez jednego sprawiedliwość na wszystkie ludzi ku uspra-
wiedliwieniu żywota.* Przyrównywa tu Apostoł grzech Ada-
ma do daru i łaski przez jednego człowieka Jezusa Chry-
stusa, ażeby okazał, iż we wszystkich tych obfitował dar
Chrystusa, w których grzech Adama skaził; a wszakże
grzech Adama całe ludzkie zaciągnęło plemię, w którym
według Pisma, *wszyscy zgrzeszyli*, więc za wszystkich i za
każdego w szcęgulości umarł Chrystus. Do Korynt: w Li-
ście 2. w Rozd: 5. *Jeżeli jeden za wszystkie umarł, tedy
wszyscy umarli, a za wszystkie umarł Chrystus, aby i wszy-
scy, którzy żyją, już nie sami sobie żyli, ale temu, który
za nie umarł i zmartwychwstał.* Z tych słów Apostołskich
nieodbity następnie wniosek, iż Chrystus za tych wszystkich
umarł, którzy w Adamie umarli; i Augustyn nie raz z tego
Apostołskiego świadectwa niezwygęzenie Pelagianow prze-
konywa, że niemowlęta grzech pierworodny zaciągają; al-
bowiem i za ich wszystkich, za każdego też zosobna umarł
Chrystus. Tenże Apostoł w liście 1. do Koryntow w Roz: 8.
o pożywaniu pokarmów Bałwanom ofiarowanych, co dla sł-
bich było zgorszeniem, mówi: *Apatrzcie, aby snąc ta wolność
wasza nie była ku zgorszeniu młłym. Albowiem jesliby
kto uyrzał tego, który ma wiadomość (to jest: iż Bałwan
nie jest na świecie, i że żaden Bóg nie jest, jedno jeden,
co powyżey w tymże Rodziale Paweł S. wyraził) w Bał-
wochwalnicy u stołu siedzącego, izali sumnienie jego będąc
młde, nie weźmie pochopu do jedzenia rzeczy Bałwanom
ofiarowanych? Y zginie za oną twoją wiadomością brat
młły*

modły, dla którego Chrystus umarł. Podobne są wyrazy w Liście do Rzymian w Roz: 14. *Nie zatracaj pokarmem twoim tego, za którego Chrystus umarł.* Nikczemne zaś byłyby te Apostolskie upomnienia, żeby nie było rzeczą pewną, że giną niektórzy z tych, za których Chrystus umarł. Do Tymoteusza w Liście 1. w Roz: 2. zaleca Paweł S. ażeby Modlitwy za wszystkie ludzkie bez żadnego wyjątku czynione były, i przyczyny naznacza: *Albowiem to jest dobra i przyjemna przed Zbawicielem naszym Bogiem, który chce, aby wszyscy ludzie byli zbawieni.* Bo jeden Bóg, jeden i Pośrednik Boga i ludzi Człowiek Chrystus Jezus, którego samego dał odkupienie za wszystkie. Jak według Apostoła: *Proźby, Modlitwy, przyczyniania, dziękowania, nie za wszystkie tylko gatunki ludzi, a w tych gatunkach za przeznaczonych tylko, ale za wszystkie ludzkie czynione być mają; jak Bóg nie ze wszystkich gatunków ludzi niektórych tylko, ale wszystkich ludzi chce zbawić; jak jeden jest Bóg wszystkich ludzi, i jeden Pośrednik Chrystus, tak nie za przeznaczonych tylko, ale za wszystkich wydał siebie odkupienie.* Ponieważ zaś te odkupienie jest we krwi i śmierci Chrystusowej, więc za wszystkich a wszystkich ludzi Chrystus śmierć poniosł, nawet za niewiernych; albowiem Apostoł w Roz: 4. tegoż Listu mówi: *Nadzieję pokładamy w Bogu żywym, który jest Zbawicielem wszystkich ludzi, a najwięcej wiernych, nawet za odstępców wiary, za odszczepieńców, za bluźnierców, za wszystkich zbrodniarzów.* Albowiem Piotr S. w Liście 2. Roz: 2. wyszczegulniając gatunki występnych, mówi: *Zaprzę się tego Pana, który ie kupił, przywodząc na się prędkie zginienie: więc i zapierający się Pana, i ginący okup śmierci Chrystusowej mają.* Taż sama jest nauka Jana S. w Liście 2. w Roz: 2. *Ale i jeżeli kto zgrzeszył, Rzecznika mamy u Ojca Jezusa Chrystusa sprawiedliwego. A On jest ubłaganiem za grzechy nasze, a nie tylko za nasze, ale i za wszęego świata.*

Ten Artykuł wiary wyznaie Kościół w składzie Konstantynopolitańskim następującemi słowami: „Który dla nas ludzi i dla naszego zbawienia zstąpił z Niebios ... Ukrzyżowany, cierpiał, &c. &c. Nie mówi: za nas wiernych, albo za wy-

branych, i do żywota wiecznego przeznaczonych, *ale dla nas ludzi*, ażeby wierzone było, że Chrystus cierpiał dla odkupienia wszystkich i każdego w szczególności. Zgodna też Oycow SS. nauka, tenże wiary Artykuł utwierdza: z niezliczonych niektóre znakomitsze świadectwa przywodzę.

S. Jan Złousty wykładając Słowa Pawła S. w Liście do Galatów w Roz: 2. *Który umiłował mnie, i wydał siebie samego za mnie*, powiada: „Co czynisz o Pawle! że rzecz wszystkim spólną tobie samemu przywłaszczaż, i co dla całego okrągu świata jest uczyniono, tobie szczególnie przyznajesz? ... Pokazuje, iż słuszna rzecz jest, ażeby każdy z nas niemniej oddawał Chrystusowi dzięki, jak gdyby dla niego szczególnie przyszedł; nie odmówiłby albowiem i dla jednego tak wielkiego uczynić szafunku; tak równym każdego człowieka kocha miłości wymiarem, jak kocha świat cały. Y tak Ofiara za całą położona jest naturę, i dostateczną była do zbawienia wszystkich. Z tym wszystkim: sami ci, którzy uwierzyli, dobrodzieystwa uczestnikami stali się „.

S. Cyryl Alexandryjski: „Niech nam kto dowiedzie, że zdraycy (Judaśzowi) nie wolno było tak, jak innym Uczniom użyć łaski Bożej, a podamy się za zwyciężonych ... Jak go Chrystus nie zbawił, którego dobroci swojej pomocy onemu udzielił? Y ile od tej pomocy zawisło, byłby oszczędzony, gdyby sam sobie dobrowolnie złego nie przyzwał„.

S. Hilary wprowadza Chrystusa strofującego pysznych i przeklętych, że śądzi, iż w Tajemnicy Krwi Jego i śmierci nie nie znajdują ku swemu pożytkowi, gdy on z naszej przyczyny i narodził się, i cierpiał i umarł.

S. Ambroży: „Nie do jednego, nie do niektórych, lecz do wszystkich Testament swój zapisał Jezus. Wszyscy zapisani jesteśmy Dziedzicami nie do części, lecz do całości. Y na innym miejscu: „Więcey Panie winien jestem obelgom twoim, przez które odkupiony jestem, aniżeli dziełom twoim, przez które stworzony jestem„. Więc Bóg jak wszystkich jest stwórcą, tak odkupicielem.

S. Augustyn: „Kto umarł? Jedyny. Za kogo umarł? O gdyby za dobrych! gdyby za sprawiedliwych! Lecz cóż? „Chry-

„Chrystus, mówi Apostoł, za niebożnych umarł. Który
 „śmierć swoją darował niebożnym, cóż zachował sprawie-
 „dliwym, jeżeli nie życie swoje? ... Co tobie obiecał Bóg
 „o człowiecze śmiertelny! że masz żyć na wieki? Nie wie-
 „rzyć? Wierzyć, ach wierzyć! Już więcej jest to, co uczynił,
 „aniżeli co obiecał. Cóż uczynił? umarł za ciebie: a co
 „obiecał? ażebyś żył z nim. Do wierzenia niepodobniejsza
 „rzecz jest, ażeby nieśmiertelny umarł, jak, ażeby śmiertel-
 „ny żył na wieki; już to, co jest do uwierzenia niepod-
 „obniejszym, otrzymaliśmy. ... Azaliż śmiertelny nie ma żyć
 „na wieki, dla którego umarł, który żyje na wieki,? Y na
 „innym mieyscu: „Czemu nazwany jest Zbawicielem świata,
 „jeżeli nie dla zbawienia świata? .. Niechcesz być od niego
 „zbawionym, z ciebie będziesz sądzonym. Krew Pana Boga
 „twego, jeżeli chcesz, dana jest za cię; jeżeli nie zechcesz, za
 „ciebie nie jest dana. ... Na tym rzeczy wielkość zależy, że
 „raz dał, i za wszystkich dał. Krew Chrystusowa chcącemu
 „jest zbawieniem, niechcącemu karaniem, „Azaliż można
 „żądać jaśniejszych i dokładniejszych dowodów na stwierdze-
 „nie Artykułu wiary o śmierci Chrystusowej za wszystkich
 „ludzi, za każdego z osobna, i za niebożnych poniesionej?
 „Z tymi więc Ojcami, i z Kościołem Katolickim wyznajemy,
 „iż Chrystus za wszystkich ludzi umarł i Krew przelał nie już
 „skutecznie; bo własną winą zbawienia nie dostępują niebo-
 „żni i odrzuceni, sami to sprawując, iżby Krew i śmierć Chry-
 „stusowa względem ich do osiągnięcia zbawienia niepożyte-
 „czna stała się: *ale dostatecznie*, nie tylko w tym rozumieniu,
 „że Krew i śmierć Chrystusowa z siebie jest dostateczną wszyst-
 „kich ludzi zbawienia ceną, lecz że Chrystus mękę, Krew i
 „śmierć swoją szczerą miłością, i prawdziwą zbawienia chę-
 „cią na odkupienie wszystkich i każdego z osobna Oycowi ofia-
 „rował.

Gdy więc S. Augustyn mówi: „Nie ginie żaden z tych,
 „za których Chrystus umarł, że każdy Krwią Chrystusową
 „odkupiony człowiekiem jest, nie każdy jednak, który jest
 „człowiekiem, Krwią Chrystusową odkupiony jest „że Bóg tych,
 „których Krew Pośrednika odkupiła, ze złych na wieki czyni
 „dobremi, że Chrystus wszystko pociąga do siebie, to jest:

przeznaczonych, albo tylko wszystkie gatunki ludzi, a w tych samych szczególnie wybranych: że Chrystus modlił się nie za świat niewierny, ale wierny: te, mówię, Augustyna wyrazy śmierć Chrystusową ściągające do samych przeznaczonych, albo do samych wiernych, rozumieć się powinno o ostatecznym, zupełnym, i doskonałym odkupieniu naszego przez Chrystusa skutku, albo o uzupełnionej odkupienia skuteczności, która na dostąpieniu żywota wiecznego zależy; żywot albowiem wieczny należy do samych wybranych, za których też Chrystus Pan modlił się: *Idby przezeń żywota wiecznego dostąpili*; Modlitwą wszakże, która była woli absolutnej i następnej tłumaczem: czytaj w części II. w Roz: 2. Paragraf 20. wszakże w tych samych miejscach Augustyn S. nie zaprzecza, co na innych miejscach tyle razy twierdzi, i tak statecznie uczy, że Chrystus Krew przelał i umarł za wszystkich ludzi i każdego z osobna co do dostateczności nie tylko w szacunku ceny, która nie tylko dorównywała, ale i nadobitowała odkupieniu wszystkich; ale że co do namierzenia i miłości, Chrystus ową cenę, to jest: Krew i śmierć swoją za wszystkich a wszystkich ludzi ofiarował, że ta jest, a nie inna nauka Augustyna, poświadcza S. Prosper Uczeń jego, gdy zarzuty Semipelagianów mówiących, iż Augustyn uczył, że Chrystus nie dla wszystkich zbawienia i odkupienia cierpiał, nazywa gnilemi potwarzami, kłamstwami i bluźnierstwami.

Takową z podania naukę krótką wyraził Sobor Trydencki Sess: 6. o usprawiedliwieniu w Rozd: 2. i 3. mówiąc: „Chrystusa Jezusa dał Bóg jednacza przez wiarę we krwi Jego za grzechy nasze, nie tylko zaś za nasze, lecz i za całego świata. Wszakże chociaż On za wszystkich umarł, nie wszyscy jednak dobrodziejstwa śmierci dostępują, lecz ci szczególnie, którzy zasługi męki Jego uczestnikami stają się.”

Słusznie zatem od najwyższych Biskupów Innocencjusza X. i Alexandra VII. od Kościoła też Katolickiego powszechnego Konfytucye onych przymiującego przeciwna temu Artykułowi Janseniańska nauka potępiona jest jako fałszy-

żywa, zuchwała, gorząca, nieubożna, bluźniąca, potwarzliwa, Boskiej dobroci uwłaczająca i Heretycka.

§. X. z Chrystusowej śmierci łaski do zbawienia
wszystkich dostateczne pochodzą.

Łaska dostateczna nazywa się; która daie możność (jak mówią Scholaſtycy) to jest: która sprawuje, ażebyśmy dobrze czynić mogli. *Łaska skuteczna*, która nie tylko daie możność, ale i działanie, to jest: która sprawuje, ażebyśmy nie tylko chcieć i czynić dobrze mogli, ale, ażebyśmy w skutku i rzeczywiście do rze czynili. O łasce dostatecznej wiele kwestyi formułą Teologowie w szkołach; opuściwszy szkolne dysputy, te szczerulnie wyłożemy wyroki, które potrzebne są do uzbroienia umyśłów osob Kościelnych przeciw zażliwej nowowierców nauce.

§. XI. Trzeba uznawać w stanie natury niniejszym po
upadku łaskę wewnętrzną prawdziwie dostateczną.

Za rzecz pewną trzymać należy w niniejszym po grzechu stanie, że jest łaska dostateczna od skutecznej inna i oddzielna, to jest: która nie zyskuje ostatecznego skutku, do którego osiągnięcia od Boga bywa dawana: na przykład, nie otrzymuje zwyciężenia pokus, zachowania Przykazań, nawrócenia się grzesznika, wytrwania aż do końca w stanie łaski i miłości; sprawuje jednak, iżby grzesznik mógł nawrócić się, i z grzechów powstać, daie sprawiedliwemu, iżby mógł przykazanie wypełnić, w stanie sprawiedliwości wytrwać; wszystkim zaś, ażeby mogli pokusy zwyciężyć. Ze takowa łaska uznawana być powinna, dowodzą te wszystkie Pisma S. Wyroki, którekolwiek świadczą, iż ludzie *Łaskę Bożą nadaremnie przyjmują*. do Koryntow List 2. Roz: 6. które upominają: *Żeby kto nie odstąpił od łaski Bożej do Zydów* w Roz: 12. które mówią, iż ludzie *Duchowi S. sprzeciwiają się*. Dzieie Apostol: Roz: 7. które zalecają, iżby ludzie Bożego w sobie *Ducha nie gasili*. do Tesalon: Roz: 5. Sama albowiem łaska dostateczna jest ta, której się ludzie opierają, którą nadaremnie przyjmują, od której Duchowi S. sprzeciwiając się i onego gasząc odstępują; gdy przeciwnie łaska

sku-

skuteczna „od żadnego twardego serca odrzucona nie bywa;
 „na ten albowiem koniec dawana bywa, ażeby nayprzód
 „serca twardość była odjęta, mówi Augustyn, któren łaskę dostateczną uznaie nie tylko w stanie natury niewinney przed grzechem, ale też i w stanie niniejszym po upadku, gdy dwoiakię Boskiey pomocy, albo łaski dystrynguie rodzay: „
 „Inna jest pomoc (mówi) bez której dzieło jakie nie bywa
 „wykonane, a inna jest pomoc, przez którą dzieło staie się „
 Pomoc, bez której Teologowie nazywają łaskę dostateczną; Pomoc, przez którą łaskę skuteczną rozumieją. Na innym też mieyscu w teraźniejszym stanie natury dwoiakię dystrynguie powołanie: jedne, którym wezwani przyisć na gody niechcieli, jakim powołaniem (mówi Augustyn) wezwani są i Żydzi, krórym Chrystus ukrzyżowany jest zgorśzeniem; i Poganie, którym jest głupstwem; inne, którym powołani i wezwani przeznaczeni staia wiernemi. Pierwsze powołanie do łaski dostateczney, drugie do skuteczney należy. Oczewiscie też łaskę dostateczną Augustyn uznaie, gdy upomina: „Dzie-
 „ki oddawać należy, że dana jest możność, modlić się trze-
 „ba, ażeby nie upadła słabość „ Łaska wszakże, która daie możność, z którą z tym wszystkim niekiedy upada słabość, jest łaska dostateczna,

Łaski dostateczney i skuteczney w swoim nawróceniu doświadczył Augustyn. Nim albowiem rzeczewiscie nawrócił się do Boga, czuł w sobie niektóre dobre Duszy uśłotowania nawrócić się chcącey, ale niedoskonałe; czuł chęć, ale małą, niedużą i słabą; czuł pobożną poniekąd, ale nie skuteczną żądzę. Co wszystko ponieważ skutkiem jest jakoweyści wewnętrzney łaski, z tym wszystkim nieskuteczney: ta albowiem rzeczą samą zgodna do swego nazwania, nawrócenie sprawuie; zostaie więc, iż pochodziło od łaski dostateczney rozum wewnętrznie oświecaiącey, wolę pobudzaiącey. Posłuchaymy Augustyna własne poruszenia opisuiącego: „
 „Dwoiaka chęć moia: jedna dawna, druga nowa, jedna cielesna, druga Duchowna walczyły z sobą, i nie zgadzaiąc się, rozrywały Duszę moią . . . A ja jeszcze do ziemi
 „przywiązany służyć tobie (Boże) odmawialem. i tyle lękałem się być wywikłanym od wszystkich przeszkod, ile u-

„wi-

„wikłania lękać się trzeba było. Tak tłumokiem świata, jak
 „śpiącym przytrafia się, ślodko gnieciony byłem; i myśli,
 „którymi o tobie rozmyślałem, podobne były do uślıowań
 „ze snu wybić się chcących, którzy jednak zwyciężeni drze-
 „mania natarczywością, na nowo we śnie zanurzają się. Y
 „jako żadnego nie małz, któryby chciał spać zawsze, i we-
 „dług wszystkich zdrowego rozsądku lepiej jest czuć, ani-
 „żeli spać; częstokroć jednak odkłada człowiek wybić się
 „ze snu, gdy chociażże czas wstawania nadśzedł, ociężałość
 „jednak, która jest w członkach, już by i niechżącego przy-
 „iemnie usypia. Tak za rzecz pewną miałem, iż lepiej jest
 „oddać się twoiey miłości, aniżeli powodować się moją
 „pożądliwością; pierwsza jednak z tych rzeczy podobala się
 „i przemagała, druga przyjemna była i wiązała. Nie było
 „albowiem, cobym odpowiedział tobie do mnie mówiącemu:
 „*Wstań, który spisz i powstań zmartwych, a oświeci cię*
 „*Chrystus.* do Efezow Roz: 5. Y okazującemu ze włzech
 „miar, iż słowa twoie są prawdą, zgola nic nie miałem, co-
 „bym przekonany prawdą odpowiedział, chyba tylko słowa
 „leniwe i drzemiące: zaraz, oto zaraz, poczekay troszka.
 „Ale te zaraz i zaraz nie miało końca, i poczekay troszka,
 „bardzo rozciągało się na dlugo,„

§. XII. *Łaska dostateczna daie możność prawdziwą, i właściwie nazwaną do dzieła nadprzyrodzonego.*

Możność, o której mówimy, nie jest samey natury i wolney woli, którą za dostateczną uznawał Pelagiusz do wierzenia, do zwyciężenia pokus, do nawrócenia się grzesznika, do zachowania Przykazań i w dobrym wytrwania; ale jest siła nadprzyrodzona, którą wola pobudzona i wspomozona dzieła dobre wykonywać może. Nie daie poniekąd łaska dostateczna, gdy jest sama i od skuteczney oddzielna, do wierzenia, do nawrócenia się, do zwyciężenia pokus, do zachowania Przykazań, do wytrwania w dobrym *chęci wielkiej i silney*, sprawuje jednak w tych, którym udzielana była *chęć, i wolę małą i słabą*, jak mówi Augustyn. Z tym wszystkim ta dobra wola jest możnością prawdziwą i właściwie nazwaną do uczynków dobrych w porządku nadprzy-

rodzonym: bez której tym, którzy łaski skutecznej nie mają, wierzyć, ufać, kochać, z grzechu powłtać, Przykazania wypełnić, pokusy zwyciężyć, w sprawiedliwości wytrwać, byłyby czynnościami do wykonania niepodobnemi, jak naucza Augustyn mówiąc o łasce dostatecznej Aniołom i pierwszemu człowiekowi udzieloney: „Gdyby na tej pomocy albo Aniołowi, albo człowiekowi w pierwszym, ich stworzeniu zbywało... jużby nie własną winą upadli; nie mieliby albowiem pomocy, bez której wytrwać, nie mogliby.”

Gdyby łaska dostateczna nie dawała prawdziwej dobrych uczynków możności, nie mieliby miysca upominania Pisma S. ażebyśmy łaski Boskiej nadaremnie nie przymowiali, ażebyśmy od niej nie odstępowali, ażebyśmy Ducha Bożego w sobie nie gasili; sztrofowania też o sprzeciwianie się Duchowi S. tak byłyby nieprzyzwoite, jak nieprzyzwoicie upominania, albo sztrofowania użyte względem tego, który nóg nie ma, o to, iż nie chodzi.

Jakim zaś sposobem prawdziwa jest i właściwie nazwana możność dobrego dzieła od łaski dostatecznej pochodząca, chociażże łaska silniejsza, to jest: łaska skuteczna jest potrzebna, ażeby ta możność z skutkiem złączyła się i do czynności przystąpiła, łosownemi i nayiaśniejszemi przykładami okazuje się: tak ma wszakże Bóg prawdziwą i właściwie nazwaną możność stworzenia wielu światów, jest albowiem Wszechmocny: a jednak jest potrzebne woli jego przedsięwzięcie i postanowienie, przez któreby jał się do tworzenia tych światów; inaczej nigdy onych nie stworzy. Tworzone ma być w nas serce nowe, serce czyste; tworzeni być mamy w Chrystusie Jezusie nowe stworzenie, ażebyśmy chodzili w uczynkach dobrych: łaska dostateczna sprawuje, że prawdziwie możemy chodzić w uczynkach dobrych: albowiem rozum oświeca, wolę do dobrego pobudza; lecz jednak te duchowne tworzenie w nas dokonane nie będzie, chyba możność owa silniejszej, to jest: skutecznej łaski pomocą w czynność wdana, i w działanie wprzężona będzie. Kto zaprzeczy, iż Ptaszek czerstwość ciała i skrzydeł mający ma latania możność prawdziwą i właściwie nazwaną? A jednak po-

trze-

trzeba, ażeby ku lataniu skrzydła rozpostrzeni. Rozum i wola są niby dwa skrzydła Duszy naszej, z siebie poniekąd niedostateczne, ażeby nas ku Bogu i do dzieł nadprzyrodzonych wzniosły, chyba łaską Boską do latania pobudzone będą. Pobudza łaska dostateczna, za tey przewodnictwem i pomocą do Boga i do dzieł nadprzyrodzonych podnieść się prawdziwie możemy. Trzeba jednak, ażebyśmy te myślnie skrzydła dla podniesienia się rozpostrzenili; co sprawuje łaska skuteczna, która możność łączy z działaniem, i wolę doprowadza do tego, ażeby się czynnością zaięła. Nasienie w ziemię wsiane prawdziwie dostateczne jest, i wewnętrzną ma siłę do wydania krzewu albo drzewa, a jednak potrzebne są promienie słońca, staranności i pracy Ogrodnika, ażeby krzew, Drzewo weszły i dojrzały. Łaska dostateczna jest nasieniem dobrych uczynków, wsiana w Dusze ludzką niesie z sobą prawdziwą i wewnętrzną siłę do dobrych uczynków; trzeba jednak, ażeby słońce sprawiedliwości nowym wpływem siłę ona ogrzewało, i do skutku doprowadziło; potrzeba, ażeby Bóg nową łaską, którą skuteczną nazywamy, cnotę tego Niebieskiego nasienia zalilał, i onemu wzrost dawał. Chociaż nie wszyscy zbawienia dostępują, męka jednak Chrystusowa prawdziwie i właściwie do zbawienia wszystkich ludzi jest dostateczna; albowiem w sobie uważana wszystkich zbawić może, i że nie wszystkich zbawia, to nie z męki niedostatku, ale z woli ludzkiej pochodzi. Każda łaska bądź mała, bądź wielka, bądź dostateczna, bądź skuteczna jest owocem męki Chrystusowej; i przeto w sobie uważana dostateczna jest do dobrego dzieła, do nawrócenia każdego grzesznika, do zwyciężenia każdej pokusy tak: iż nie ta łaska jest przyczyną, że grzesznik nie nawraca się, i pokus nie zwycięża, ale woli ludzkiej odpadnienie i twardość. Najmniejsza więc łaska jest prawdziwie dostateczna do dobrego dzieła, do nawrócenia grzesznika, do zwyciężenia pokusy, do wytrwania w dobrym; chociaż, oprócz tey, inna jest skuteczna łaska potrzebna do wykonania tego wszystkiego w samym dziele i skutku. Dostateczna jest (mówię) w sobie samej uważana, chociaż w stosunku do wszystkich okoliczności, i dyspozycji człowieka, któremu udzielana bywa, namierzonego skut-

ku sprawić nie ma. Tak dobrze i właściwie mówimy: że lekarstwo od doskonałego lekarza przygotowane, prawdziwie może uzdrowić chorego, jeżeli na wewnętrzną onego cnotę obracamy baczną, chociaż nadto inne mocniejsze lekarstwa są potrzebne, jeżeli zła dyspozycja chorego uważana będzie.

Chociażże zaś łaska dostateczna prawdziwą właściwie nazwaną w porządku nadprzyrodzonym dać możność, ani Kościół jednak za wiernymi, ani sami wierni o łaski dostateczne i małe Pana Boga nie proszą; na tych albowiem nikomu nie zbywa, bez tych według Augustyna nie z naszej winy upadalibyśmy: nie mielibyśmy albowiem pomocy, bez której wytrwać nie moglibyśmy: ale prosimy o dar skutecznej pomocy; ta albowiem potrzebna jest do uskutechnienia dobrego dzieła, do doskonałego nawrócenia grzesznika, do wytrwania w sprawiedliwości; prosimy, ażeby obietnice swoje uskutečnił, te zaś według wyrazów Xiążęcia Apostołów, Bóg wielkie i kosztowne nam darował. Lubo zaś tych małych łask od Boga nie żądamy, są one jednak łaskami Chrystusa, dzielnością męki i śmierci Jego nabyte.

§. XIII. *Łaska dostateczna jest łaska Chrystusa Medycyna albo lecząca.*

Wierzyć trzeba, iż łaska dostateczna ludziom w stanie natury upadłej, i przez grzech ranionej, od Boga dawana, jest łaska z zasług Chrystusa pochodząca i lecząca, nie iżby ona sama uzdrawiała nasze rany, lecz że onych leczenie zaczyna, i do doskonałego uzdrowienia przysposabia, tudzież że od Wszechmogącego Lekarza tym końcem dawana bywa, ażeby pozyskania zdrowia żądzę wzbudziła, część zaś zdrowia jest żądać być uzdrowionym. Nie przestaje więc tylko na oświeceniu rozumu, i na doradzeniu, co czynić należy, ale sięga woli i oną do żądania dobrego pobudza. Gdy albowiem natura bardziej raniona jest co do woli, i bardziej zepsuta co do skłonności i szukania dobra, aniżeli w poznawaniu prawdy, obydwie te siły Duszy leczącą Chrystusa łaską uzdrowić potrzeba. Takowe uzdrowienie łaska dostateczna zaczyna, skuteczna dokonywa. Nie dość jest wzbudzenia ro-

zumu przez objaśnienie, jeżeli przydana nie będzie pobudka woli przez pobożny affekt. Grzesznik w błotsku nałogow śpiący obudza się światłem nadprzyrodzonym, ażeby poznać, jak wielkie jest złe, że opuścił źródło wody żywej, i ażeby wiążące nad sobą potępienie poznać: lecz że te pobudzenie nad rozum daley nie postępuje, nie jest dostateczne do tego, ażeby nawrócić się mógł prawdziwie; trzeba, żeby wzburzona była wola, i przez pobożny affekt przynajmniej zaczęte ma być jego leczenie, ażeby mógł od nieprzyjaciela duźnego odwrócić się, a uciekać się do Boga. Nie na samym więc oświeceniu rozumu przeistaje łaska dostateczna, ani jest światłem tylko, ani bardziey do dostateczney, aniżeli do skuteczney łaski należą Ewangelii słowa: *Oświeca każdego człowieka na ten świat przychodzącego.* u Jana w Roz: 1. Obydwie te łaski są światłem; łaska albowiem skuteczna oświeca wszystkich, którzy oświecenie przyimują, a jednak nie jest światłem tylko, ale ma przyłączony żal, którym wola miłością Boską pałać zaczyna, i nie tylko radzi, ale i wmawia. Podobnym sposobem mówić należy o łasce dostateczney: rozum oświeca, wolę pobudza, obydwie te Duszy siły leczyć zaczyna; czynności niedoskonałe, żądze pobożne, chociażże niesilne i słabe natycha; sposobi do czynności doskonałych, to jest: do nawrócenia się doskonałego, do zupełnego pokus zwycięstwa, do każdego dobrego dzieła, i do samego w dobrym wytrwania. Łaska skuteczna doskonale i zupełnie ocuca człowieka co do rozumu i woli, łaska dostateczna pobudza początkowie, i nakłania do szukania potężniejszey łaski, przez którąby nie tylko uzdrowienia żądał, ale rzeczą samą był uzdrowiony. O czym Augustyn: „Day człowieka nie nieszu-
 „ kającego, według dawnych nałogow zwodniczym beśpie-
 „ czeństwem żyjącego, sądzącego, iż potym życiu kiedyś o-
 „ kończonym nie więcey nie zостаie, leniwca jakiegoś gniu-
 „ snego, przynętami świata serce przywalone mającego, i
 „ śmierciąnośnemi rozkoszami uspionego: ten ażeby się wzbu-
 „ dził do szukania łaski Boskiej, ażeby stał się troskliwym,
 „ ażeby się niby ze snu obudził, azaliż nie ręka Boska wabu-
 „ dza go,?”

§. XIV. *W ślaniu natury po grzechu, ludzie łasce wewnętrzney niekiedy opierają się.*

Artykuł wiary jest, iż łasce wewnętrzney, to jest: dostateczney ludzie niekiedy opierają się. Tego Pismo S. wyraźnie naucza u Izaiasza w Rozd: 5. *A tak teraz Obywatele Jerozolimscy, i Mężowie Judcy rozsądźcie między mną a winnicą moją. Co jest, com więcej miał czynić Winnicy mojej, a nie uczynilem iey?* Czyli, iżem czekał, ażeby zrodziła jagody winne, a zrodziła agrest? Żydzi, których słowo Bóg przez Proroka, nie mieli łaski skuteczney; uczyniliby albowiem owoc dobry: mieli zaś łaskę dostateczną, pomocą której mogli nawrócić się do Boga, i godne pokuty uczynić owoce, a tey łasce sprzeciwili się: inaczej nie byliby słowowani od Pana, że zamiast dobrych jagod zrodzili agrest. U Mateusza w Roz: 23. *Jeruzalem (mówi Chrystus) Jeruzalem! które zabijasz Proroki i kamieniuiesz te, którzy do ciebie są posłani. Ilekroć chciałem zgromadzić Syny twoje, jako Kokosz Kurczęta swoje pod skrzydła zgromadza, a niechciałeś.* W Dziełach Apostol: w Roz: 7. Stefan S. rzecz mając do Żydów: *twardego karku (mówi) i nieobrzezanych serc i uszu, wy się zawsze sprzeciwiacie Duchowi S.* Nadto według wyrazów Pisma: *Łaskę Bożą nadaremnie przyjmować, odstępować od łaski Bożej, gasić ducha w sobie:* nie co innego znaczy, jak tylko łasce wewnętrzney dostateczney opór czynić. Augustyn zaś o grzesznikach fałszywą światą szczęśliwością zwiedzionych pisze: „Serce ich lodo-
„ waciecie przeciw Bogu, i przeciw dżdzu łaski jego staie się
„ twardym, iżby owocu nie przynosiło.” Słusznie więc od najwyższych Biskupów Innocencjusza X. i Alexandra VII. owszem i od całego Kościoła Konstytucye ich tak, jak należało, przymiającego, jako Heretycka potępiona jest Janseniusza Ipreńskiego Biskupa następująca propozycya: *Wewnętrzney łasce w ślaniu natury upadley opór nigdy się nie czyni.*

§. XV. *Żadnemu sprawiedliwemu znajdującemu się w okolicznościach nalegających zachowanie Przykazań Boskich nie zbywa na łasce, przez którąby one mógł wykonać.*

Artykuł to jest wiary: z wiary albowiem za rzecz pewną mamy, iż Przykazania Boskie człowiekowi, mianowicie usprawiedliwionemu i w stanie łaski zostającemu, do wypełnienia nie są niepodobne: „Zaden (mówi Sobór Trydenński Sess: 6. w Rozdziale 11.) nierozumnych owych i od „Oycow pod klątwą zakazanych słów używać nie powinien, „iż Przykazania Boskie człowiekowi usprawiedliwionemu „do zachowania są niepodobne. Bóg albowiem rzeczy do „wykonania niepodobnych nie rozkazuje, lecz rozkazu- „jąc upomina i czynić, co możesz, i prosić, czego nie mo- „żesz, i ażebyś mógł, pomoc dać. Wyrazy te wyjęte są z Augustyna, którego też jest następująca nauka: „Tym sa- „mym, że najmocniej wierzymy, iż Bóg jest sprawiedliwy i „dobry, rzeczy do wykonania niepodobnych rozkazać nie „mógł; to nam służy za upominek, co w rzeczach łatwych „czynić, a w trudnych o co prosić mamy. Wspomniony So- bor Trydenński teży samey Sessyi Kanonem 18. ten Ar- tykuł wiary ziaśnia i utwierdza rzeczonym na przeciw- nie mówiących przekleństwem: „Jeżeliby kto mówił, iż Przy- „kazania Boskie człowiekowi usprawiedliwionemu, i pod ła- „ską postawionemu są do wykonania niepodobne, niech bę- „dzie przeklęty. Gdyby zaś sprawiedliwym znajdującym się w okoliczności nalegającej wykonanie Przykazań zbywa- ło na łasce dostateczney, wykonanie onych byłoby niepodob- ne; gdyż samey natury i wolney woli siły do wykonania onych możliwości nie dają.

Nadto Bóg łaską swoją raz usprawiedliwionych nie opuszcza, chyba pierwiey od nich opuszczony będzie: mówi Sobór Trydenński Sess: wyż cytowanej. Albowiem żadney przyczyny nie masz, dla którejby sprawiedliwemu łaskę do- stateczną umknąć, jak przyczyny nie masz, dla którejby od- joł łaskę poświęcającą, póki trwa w sprawiedliwości i Boskiej przyjaźni. „Trzeba (mówi Augustyn) ażebyś nigdy nie odda-

„łai

„Ial się o. I tego, któren nigdy nie oddala się; trzeba, ażebyś ty nie porzucił, a nie będziesz porzuconym: niechciey upadać, a On tobie nie zapadnie; jeżeli ty upadniesz, On też tobie zapadnie: jeżeli zaś ty stoisz, On tobie jest przytomny.”
 Y na innym miejscu: „Niech mówi grzesznik: *Chory jestem, zbaw mnie Panie według miłosierdzia twego. Niech mówi sprawiedliwy: Sprawiedliwa jest pomoc moja od Pana.* Jeżeli albowiem daie lekarstwo, przez którebysmy się uzdrowili chorzy, jak nie bardziey daie lekarstwo, przez którebysmy się w zdrowiu zachowali. *Albowiem: jeżeli kiedy byliśmy grzesznikami, Chrystus umarł za nas, jak nie bardziey teraz usprawiedliwieni, zbawieni będziemy od gniewu przezeń...* Niezbożny byłeś, a umarł za ciebie; usprawiedliwiłeś się, i azaliż opuści cię? Który usprawiedliwił niezbożnego, azaliż opuści pobożnego? Niech się za den nie lęka: *Strzeże Pan Dusz Świętych swoich...* Nie porzuca nas źródło, jeżeli my nie opuszczamy źródła.”

Próżno więc przeciw tej Katolickiey nauce zarzucają Augustyna mówiącego: *Podobno usiłujesz, a nie możesz*, albo: *sili się, a nie może*, i tym podobne wyrazy; w tych podobnych albowiem nie o sprawiedliwych rzecz ma ten Święty Nauczyciel, inaczezy nie mógłby siebie samego zgodzić, ale o grzesznikach; i nie mówi, iżby Przykazania Boskie były zgoła do wykonania niepodobne, albo, że zupełnie nie mają prawdziwey i właściwey nazwaney do wypełnienia Przykazań możliwości; ale że ta możność dla panującey pożądlivosti z działaniem nie jest złączona, w sprawiedliwych z możnością towarzyszy działanie środkiem łaski skuteczney, którey grzesznicy pod panującą pożądlivością zostający nie zyskują: w czym siebie samych obwiniać powinni, nie zaś łaskę, która onym bywa albo dawana, albo przygotowana, ile razy w potrzebie wykonania Przykazań znajdują się. Takową odpowiedź stwierdzaia samego Augustyna słowa: „Nie mówi się tobie: *pracuy szukając drogi, którąbys trafił do prawdy i życia...* Leniwcze wstań! droga sama do ciebie przyszła, i ciebie śpiącego obudziła; jeżeli tylko obudziła: wstań i chodź. Podobno usiłujesz chodzić, a nie możesz, bo nogi bołą; a skądże ten ból? czy z rozkazu chciwego łakomstwa

„po

„ po ostrych i chrapowatych drogach biegały? Lecz Słowo „ Boskie uzdrowiło i chromych; zdrowe mam nogi (mówisz) „ ale drogi samey nie widzę: oświeciło i ślepych,,. Tymi słowami dać znać Augustyn; iż żadney wymówki przywieść nie mogą ci, którzy Chrystusa nie naśladować; albowiem Zbawiciel przyniósł lekarstwo, którymby i niemoc uleczone, i ślepotą oświecona być mogła, nie maż więc niemożności, którą się chcą wymawiać; albowiem na pomocy Boskiej nigdy nie zbywa przynajmniej do modlitwy, przez którąby dalszą pomoc wyiednać mogli.

Zatym następująca Janseniusza Propozycja: „Niekótre „ Boskie Przykazania ludziom sprawiedliwym chcącym i usilującym w uważeniu sił, które w ten czas mają, do wykonania są niepodobne: zbywa też ónym na łasce, przez którąby stały się podobne,, ta (mówię) Propozycja Konstytucjami Papieżów i Kościoła całego wstrętem, jako bezrozumna, niezbożna, bluźnierska, Heretycka śusznie jest potępiona.

§. XVI. *Świętemu Piotrowi nie zbywało na łasce, przez którąby mógł iść za Chrystusem, i onego wyznać.*

Ze Piotr S. mógł nie odstępować od Chrystusa, i w natarczywey pokusie onego wyznać, jest Artykuł Wiary z poprzedzającym złączony: błędowi tej Katolickiey nauce przeciwnemu bynajmniej nie sprzyjają S. Jan Złotousty, i S. Augustyn, których powagą przeciwnicy zasmianić się usiłowują. Gdy Chryzostom mówi, iż upadek Piotra nastąpił nie z oziębłości i niedbalstwa, ale z przyczyny uięcia z wysoka pomocy: przez tę pomoc rozumie łaskę skuteczną, która Piotrowi dla poprzedzającego grzechu była uięta, nie zaś łaskę dostateczną, przez którą za Chrystusem iść, i pokusy zwyciężając onego mógł wyznać. Y ta łaski skuteczney pomoc uięta była nie dla jakiey oziębłości, przez którąby zaniedbał czynić, co należało; gorąco albowiem żądał i iść, i wyznać Chrystusa: ale częścią dla presumcyi, przez którą bardzo wiele o swoich siłach rozumiał, częścią dla zaniechania czucia i modlitwy, co, *ażebym nie weszli w pokuszenie*, jemu i innym Apostołom Chrystus zalecał. Słuchaymy samego Chryzostoma mówiącego: „Piotr bardzo, bardzo wiele sobie przyzna-

„ iąc

„iąc mówić: chociażby się wszyscy zgorzeli, ja jednak nie zgor-
 „szę się: to nieznaczenie jego do czarnego pychy występ-
 „ku unosiło, co Chrystus chcąc pokłonić: ponieważ nie
 „powodował się ani Prorokiem, ani samym Chrystusem, aże-
 „by nastąpiło, zaprzeczenie się dopuścić. Y niżej: „Dwojaki był
 „występek: już to, że sprzeciwiał się i opierał, już to, że się
 „bie nad innych przełożył: owszem powiedziałbym, że i
 „trzecią niemającą zbrodnię popełnił, że sobie samemu wszyst-
 „ko przyznał; to wszystko chcący uleczyć, upaść ośmiem
 „dopuścił. Y na innym miejscu: „Ażebyś poznał, iż zaprze-
 „nie się nie tak pochodziło z gnusności i niedbaństwa, jak
 „złąd, że Bóg onego opuścił, nauczając go, ażeby znał
 „wiarę ludzką, i nie sprzeciwiał się tym rzeczom, które od
 „Nauczyciela mówione były, tudzież, ażeby umysły jego nie
 „były wyniosleysze nad innych, ale ażeby się nauczył, iż
 „nie bez Boga stać się nie może, i że jeżeli Pan nie zbudo-
 „je domu, próżno pracują, którzy budują go.”

Równie z Chryzostomem Janseniuzowi nie sprzyja Au-
 gustyn: mówi wprawdzie: „Obiecał (Piotr) iż ma umrzeć
 „za jego (Chrystusa) a nie mógł nawet z nim. Na wiecy
 „albowiem ośmielał się, aniżeli jego znał z tołność, wiecy
 „obiecował, aniżeli mógł. Lecz cóż złąd? Nie mógł w ten
 czas Piotr umrzeć za Chrystusa; nie było albowiem w ten czas
 przykazania i obowiązku podjęcia śmierci; niemożna jednak
 z tego wnosić, że nie mógł Piotr wyznać Chrystusa, i zaprze-
 nia się unikać, do czego w okolicznościach, w których się
 znajdował, był obowiązany; że umrzeć na ten czas, jak Augu-
 styn mówi nie mógł, nie idzie złąd, że Chrystusa wyznać
 nie mógł, i łaski do wyznania potrzebnej nie miał.

Gdy zaś na innym miejscu mówi Augustyn: „że Piotr
 „od słuzebnicy pytany prawdziwego Chrystusowi świadec-
 „stwa wydać nie mógł, tymi słowami to szczerze wy-
 raża, iż uczynić tego nie mógł z siebie samego, i własnymi,
 którym aż nadto ufał, siłami: chociażby mógł przez łaskę Bo-
 ską, którą miał dostatecznie, ażeby czuł i modlił się, ani
 zbywałoby na obfitszej i silniejszej pomocy, gdyby wielkim
 o siłach swoich rozumieniem zawady nie położył. Ze pycha i
 zuchwałość była przyczyną, dla której Bóg Piotra opuścił, i

wy-

występek zaprzęcia się dopuścić, to nie raz mówi Augustyn w wykładzie Roz: 13. Ewangelii Jana: „Czego się kwapiśz „Pietrze? Jeszcze Petra albo skała (to jest Chrystus) Duchem swoim ciebie nie utwierdziła. Niechciey się wynosić „prezumując: *Nie możesz teraz.* Niechciey nikczemnie z rozpacz: *Potym pójdziesz.* Lecz on, co jeszcze mówi? *Czemu nie mogę za Tobą iść teraz? Duszę moją za cię położę!* „Widział, ile w Duszy Jego było żądz, a ile sił, nie widział; „chelpił się z chęci swoich słabych, ale na siły jego patrzył się „Lekarz. . . Odpowiedział więc Jezus: *Duszę twoją położysz „za mnie?* Poprzedzać chcesz, któregoś naśladować nie możesz. „Przecż tak wiele rozumieł? Co o tobie miał? Czym się być sądził? Słuchay, czym jesteś: *Za prawdę, za prawdę* „*de powiadam ci: nie zapieie Kur, aż się mnie potrzykróć* „*zaprzyśz.* Oto tym sposobem ciebie samego poznał, który wielkie rzeczy prawisz, a że malutkim jesteś, niewiesz. „Na innym miejscu: „Mówił i on (Piotr) w obfitości swojej: *Duszę moją położę za cię,* sobie skwapliwie przyznając, co onemu od Pana darowano być miało, odwrócił zaś „Pan twarz od niego, i stał się zatrwożonym tak, iż umrzeć „zań lękając się, trzykróć zaprzął się. Wiele innych tym „podobnych wyrazow czytać można w Augustynie.

§. XVII. *Sprawiedliwi wszyscy mają łaskę doflateczną do wytrwania.*

Bóg albowiem nie opuszcza, jeżeli nie będzie opuszczonym; ażeby pobożnie zawsze i sprawiedliwie życie przepędzane było: „Łaska Boska ludzkie wspomaga wole: iżby wspomagane nie były, w nich przyczyna jest, nie zaś w Bogu. „Przeto sprawiedliwie mówić można sprawiedliwemu w dobrym nietrwiącemu: „Człowiecze! w tym, co słyszałeś i poioles, wytrwałbyś, gdybyś chciał. „Wszystkie te sentencye są Augustyna. Więc &c. &c.

§. XVIII. *Chrześcianom wszystkim, gdy wykonanie Przykazania nalega, taśka dostateczna albo do wykonania onego, albo do modlitwy na uproszenie pomocy dawana bywa.*

Inaczej bezprzyczynnie przykazywałby Bóg, gdyby nie dawał łaski przynajmniej do modlenia się, przez co mogłaby być wyiednana pomoc do zachowania Przykazania potrzebna: „Dla tego człowiek łaską wspomagany bywa, ażeby „woli jego nie bez przyczyny roskazywano: Bóg rzeczy nie- „podobnych nie rozkazuje, i rozkazując upomina, ażebyś „czynił, co możesz, a prosił, czego nie możesz. „Zdania Augustyna, ktoremi oczewiście znać daie, iż jedno z tego dwojga jest w naszej możności. Albowiem gdybyś ani jednego, ani drugiego nie mógł: jako nie upomina, ażebyś czynił, czego nie możesz, tak nie upominałby, ażebyś prosił, o co prosić nie możesz. Kto albowiem Paralityka leżącego, nogami, rękoma, wzrokiem i słuchem niewładającego może upominać, ażeby czynił, co może, a prosił, czego nie może: gdy nie możemy do prośzenia o pomoc, jak do wstania i chodzenia jest niezdolny? Ztąd S. Leo: „Sprawiedliwie (mówi) nalega Przykazaniem, który uprzedza pomocą. Przytomna więc jest nam „zawsze pomoc dostateczna do uchronienia się grzechu i „pokus czartowskich zwyciężenia; Diabeł albowiem nie „musza od nas przyzwolenia, ale nas o zgodę z sobą prosi; „jeżeli się z nim nie przyiaźniemy, tym samym zwyciężamy, „my. „Doradza on poniekąd, lecz za pomocą Boską w naszej jest możności albo przyzwolić, albo odrzucić doradzenie. Gdyby sam diabeł radę dawał, a Bóg milczał, miałbyś, czymbyś się mógł wymówić: „Lecz Bóg nie milczy, przez „Pismo swoje, przez sumnienie nasze, głosem natchnienia „swego upomina, ażebyśmy się strzegli i uciekali od grzechu. „Gdy więc środkiem pomocy Boskiej w twojej „możności jest, azali masz przyzwolić Diabłu, czenież się wahał? „azali nie bardziej Bogu, aniżeli Diabłu masz być posłusznym. „Słowa są S. Cezarego Arelateńskiego Biskupa. „Nie mów: nie mogę wstrzymać i powściągnąć ciała mego, na „pomocy, ażebyś mógł, nie zbywa. „Słowa Augustyna.

§. XIX.

§. XIX. *Grzesznikom jeszcze niezatwardziałym łaska dostateczna częstokroć darowana bywa.*

Według Apostoła albowiem do Rzymian w Liście 2. Grzesznika, który bogactwy dobroci (Boskiej) i cierpliwości, i nieskwapliwości gardzi, dobroć Bożą do pokuty przywodzi. Nieskwapliwy albowiem jest Bóg, i bardzo miłośliwy, oczekiwania grzeszników, ażeby nawrócili się i żyli: stoi u drzwi serca i kołace, woła odmawiających, Ramie wyciąga, ażeby upadłych podzwignął: „Jeżeli nie chcesz mieć „ran twoich uleczonech, upomina, ażebyś szukał uleczenia; „odwracającego się i uciekającego wzywa, i niejako do powrotu ku sobie napędza i pociąga, we wszystkim wypełnia, co rzeczono: *Miłosierdzie Pańskie uprzedzi mię...* „Mówi Augustyn. Y na innym miejscu: „Kto tak nieskwapliwy, kto tak obfity w miłosierdziu? Popelniają się grzechy, a „żyje się, grzechy pomnażają się, a życie przybywa, bluzniony codziennie, a sprawuje, żeby słońce wschodziło na „dobrych i złych. Wzywa zewsząd do poprawy, zewsząd wzywa do pokuty: wzywa dobrodziejstwami doczesnymi, wzywa pozwalając czasu do życia, wzywa przez Czytelnika, wzywa przez Przepowiadacza, wzywa przez wewnętrznych „myśli podanie, wzywa przez chłostę karania, wzywa przez „miłosierne pocieszenie. Nieskwapliwy i obfity w miłosierdziu; ale patrz, ażebyś długości miłosierdzia Boskiego na „złe używając ty sam, jak mówi Apostoł: *Według zatwardziałości twojej i serca niepokutującego nie zaskarbił sobie gniewu w dzień gniewu, i objawienia sprawiedliwego Sądu Bożego.* „

§. XX. *Łaska dostateczna daie się niewiernym, nie jednakowym jednak sposobem, ani tegoż gatunku wszystkim.*

Nawet niewiernym daie się łaska dostateczna, przez którą grzechow uniknąć, wiary i zbawienia pewnymi stopniami dostąpić mogli: Bóg albowiem oświeca każdego człowieka na świat przychodzącego. u Jana Roz: 1. Ztąd Ambroży S. „Mistyczne owe słońce sprawiedliwości wszystkim we-

„szło, dla wszystkich przyszło, dla wszystkich cierpiało i zmar-
 „twychwstało; dla tego zaś cierpiało, ażeby grzech świata
 „złagodziło. Jeżeli zaś kto nie wierzy w Chrystusa, powszechne
 „dobrodziejstwo sam sobie odeymnie, jak gdyby kto zbywał
 „się promieni słonecznych okna zawierając, nie dla tego
 „słońce nie wszystkim weszło, że ktoś od ciepła jego usu-
 „nął się. Co do słońca należy, te przyniosł swój zachowa-
 „nie, a nieroztropność od powszechnego światła łaski siebie
 „wylacza.„ Podobna nauka Augustyna: „O ludzie! niechciey-
 „cie być ciemnościami, niechcieycie być niewiernymi, nie-
 „sprawiedliwymi, niezbożnymi, łupieżcami, łakomymi, swia-
 „ta miłośnikami; te albowiem są ciemności. Światło nie
 „jest nieprzytomne, lecz wy nieprzytomni jesteście swia-
 „tłu. Słupy na słońcu przytomne ma słońce, ale sam słońcu
 „jest nieprzytomny. Niechcieycie więc być ciemnościami.„

Co zaś rzeczone o Żydach: *Dla tego twierzyć nie mo-
 gli, iż jeszcze powiedział Izajasz: zaslepił oczy ich i za-
 twarodził serce ich, aby oczyma nie widzieli, i sercem nie
 rozumieli.* u Jana w Roz. 12. Co (mówisz) rzeczone, *nie mo-
 gli, powinno się rozumieć, że niechcieli.* Tak jak napisano o
 Panu Bogu naszym, jeśli nie wierzymy, *On wiernym zosta-
 wa, zaprzec siebie samego nie może.* List 2. do Tymot: Roz:
 2. O Wszechmocnym napisano: *nie może.* Jako więc, że Pan
 zaprzec siebie samego nie może, Chwała i zaleta jest woli Bo-
 skiej: tak, że Żydzi wierzyć nie mogli, przywara i wina jest
 woli ludzkiej.

Taż nauka jest Autora Ksiąg o powołaniu Narodów, któ-
 re pod Imieniem S. Prospera Ryną. Z wielu mieysc, które
 powszechny szafunek łaski dostateczney potwierdzają, i nie-
 wiernym wszelki do wymawiania się pozor odeymną, jedną
 przywodzę: „Nie tylko w dniach ostatecznych, ale we wszyst-
 „kich przeszłych wiekach łaska Boża wszystkim ludziom by-
 „ła przytomna, tą samą poniekąd opatrnością i dobrocią
 „powszechną, lecz rozmaitym działaniem, i różnym wy-
 „miarem; albowiem, bądź skrycie, bądź otwarcie, On jest
 „(jak mówi Apostoł) Zbawiciel wszystkich ludzi, a naybar-
 „dziej wiernych, mówiąc: *Który jest Zbawiciel wszystkich
 „ludzi, ztwardził, że dobroć Boska jest ku wszystkim lu-
 „dziom*

„dziom powszechna, przydając: *naybardziej wiernych*, u-
 „kazał część Narodu ludzkiego, która zasługą wiary od Bo-
 „ga natchniętey, do wiecznego zbawienia *szczegulnieysze-*
 „*mi dobrodzieystwami* jest podniesiona,,

Chociażże zaś owa powszechna łaska wszystkim Naro-
 domi udzielana, nawet tym, które nie nigdy o Ewangelię nie
 słyszeli, nie jest łaska Chrystusa w takim rozumieniu, iżby spra-
 wowała poznanie i wiarę Chrystusa Pośrednika: jest je-
 dnak łaska Chrystusowa w tym rozumieniu, że zasługami
 Chrystusa jest nabyta, i z Jego męki i śmierci dla wszystkich
 wypływa. Nie jest poniekąd tak z bliska i bezpośrednie
 dostateczna, jak owa jest, która dawana bywa Narodom, do
 których Przepowiadacze Ewangelię posyłać się, prawdziwie
 jednak jest dostateczna, ażeby do wiary przez różne stopnie
 dóysć mogli; i dla tego ta powszechna i generalna łaska od
 Teologów nazywa się, *z daleka i pośrednie dostateczna*.
 Albowiem gdyby tey powszechney pomocy niewierni dobrze
 używali, albo przynajmniej grzechami swoimi oney nie czy-
 nili niepożyteczną, i z miłosierdzia Boskiego mającym na-
 stąpić łaskom tamy nie położyli, Bóg wspomógłby onych szcze-
 gulnieyszym powołaniem, i łaską silnieyszą, jak naucza To-
 masz S. mówiąc: „Gdyby kto wychowany w lasach, albo mię-
 „dzy dzikimi Zwierzętami powodował się przewodnictwem
 „przyrodzonego rozumu w szukaniu dobrego i unikaniu od-
 „złego, za nays pewnieyszą rzecz trzymać należy, że takie-
 „mu Bóg albo przez wewnętrzne natchnienie objawiłby rze-
 „czy do wierzenia potrzebne, albo jakiego wiary Przepo-
 „wiadacza do niego naprostowałby, jak posłał Piotra do
 „Korneliusza,,

§. XXI. *Grzesznikom zatwardziałym nie zbywa zupeł-
 nie na łasce dostateczney; chociażby zaś niektórym zby-
 wało, grzechy jednak onym przypisane byłyby.*

Chociażże nader szczerze, i bardzo nieczęste są łaski,
 które tym zdesperowanym ludziom Bóg pozwala, trzymać
 jednak należy, iż zatwardziali i zaslepieni nie zawsze i nie
 zupełnie ze wszelkiej łaski dostateczney są ogoloceni. Ostate-
 czne albowiem owe zaslepienie, któreby się żadnemi łaski

Bo-

Boskiej promieniami nie oświecało, w tym życiu miejsca nie ma, jak uczy Augustyn: „W taką (ślepotę) ktokolwiek „ wdany będzie, od wewnętrznego oświecenia Boskiego wyłą- „ cza się, lecz jeszcze niezupełnie, póki jest w tym życiu „.

Gdy zaś Augustyn S. mówi: iż dziękować Panu Bogu powinien, komu dana jest chęć pełnienia Przykazań: „Alto- „ wiem, opuszczony od wszelkiego światła prawdy chceć te- „ go nie mógłby „, nie znaczy, iżby niektórzy ludzie od wszel- kiego światła prawdy w tym życiu opuszczeni byli, lecz nau- cza, iż człowiek, którego Przykazania Boskie wypełnił, to całkowicie winien jest łasce Boskiej, bez której chceć te- go nie mógłby.

Mówi poniekąd Augustyn, iż Bóg nad takowemi ludz- mi, którzy ją zatwardziali, *nie lituje się*, że osobliwego miło- ścierdza, przez któreby twardość serca skruszona została, onym nie okazuje: lecz nie zaprzecza przytomności łaski dostate- czney, chociażże światło oney jest nader szczupłe; okragłe- mi albowiem słowami na Psalm 18. uczy: „iż nie pozwolił Bóg, „ ażeby któżkolwiek z żyjących mógł się wymawiać z cienia „ śmierci, i sam cień albowiem przeniknęło ciepło słowa „.

Pisze Augustyn: „Musi upaść i obrazić się, kto duchownie jest ślepy „; ale mowa jego jest o ni jakim musie i konieczno- ści moralney, która z nalogu pochodzi, nie zaś o konieczno- ści nieuchronney i naturalney: mówi o musie i konieczney po- trzebie, która od wolney woli zawisła, nie zaś o nieuchron- nej potrzebie. Jako więc gdy widzimy kogo oczyma za- wartemi po drodze rowami i przepaściami przerywanej cho- dzącego, słusznie mówimy: *potrzeba koniecznie*, ażeby u- padł, oczu albowiem otworzyć niechce: tak dobrze się mó- wi o człowieku duchownie ślepym: *potrzeba koniecznie*, aże- by upadł i obraził się, którego sam jest tej potrzeby sprawcą; nie prosi albowiem, jak może, o łaskę zbawiciela, którego ślepotą jego uleczone została. Ta jest myśl Augustyna gdy mówi: „Od światła prawdy opuszczony wszakże staie „ się ślepym, i bardziey potrzeba, ażeby się potknął, i upada- „ jąc był trapiiony i nie powstał; i przeto, ażeby słyszał tylko „ głos Zakonu, którymby był upomniany wzywać łaski Zba- „ wiciela „. Na próżno zaś zaslepieni i zatwardziali byłiby u-

pożądani do prośzenia łaski Zbawiciela, gdyby od wszelkiej łaski pomocy tak byli ogoloceni, iżby Zbawiciela łaski zgola wzywać nie mogli.

Możliwość poniekąd widzenia, chcenia, dobrze czynienia nie tak jest bliska w zaslepionych i zatwardziałych, jak w innych grzesznikach. Jako albowiem różne są stopnie łaski dostateczney, tak różne są stopnie daney przez nią możliwości. Zkąd nader oni słabą i szczupłą mają możliwość tak, jak nader słabą i szczupłą łaskę; z tym wszystkim z możliwości do czynienia dobrego w porządku nadprzyrodzonym zupełnie wyzuci nie są tak, jak wyzuci są potępieńcy: *Którzy związani rękoma i nogami wrzuceni będą w ciemności.* W takim rozumieniu mówi Augustyn: „Słępy, sądzę, że chce, widzieć; ale nie może; jeżeli zaś chce, a nie może, na, chęci nie zbywa, lecz utracona jest możliwość. Ta jest kara grzechu naysprawiedliwsza, ażeby każdy stracił to, czego użyć niechciał, gdy mógł użyć bez żadney trudności, gdyby był chciał,; Utracona więc, według Augustyna, na ukaranie grzechu możliwość, lecz nie ze wszech miar; Albowiem ów słępy, którego Augustyn na podobieństwo przywodzi, może szukać lekarza, którenby oczy uzdrowił i przywrócił widzenia możliwość, która przez ślepotę utracona była, i jak tamże przydaie, Augustyn, może z Ewangelicznym ślepym zawołać: *Panie! ażebyś widział.*

Lecz rzeczeł: o Faraonie zatwardziałym Augustyn mówi: „To jemu nie poczyta się za winę, że w ten czas nie u, słuchał; albowiem zatwardziałym sercem posłusznym być, nie mógł, lecz że zaśluził na to poprzedzającą niewier, nością, iżby mu serce zatwardzone było,; Toż samo więc i o wszystkich zatwardziałych sądzić należy.

Łatwy jest tego miejsca wykład, jeżeli uważemy, że ślepotą, zatwardziałość i grzechy od zaslepionych i zatwardziałych popełnione dwojaką połączają: raz, iż są grzechami, drugi raz, iż są karą poprzedzającego grzechu; w tym uważeniu, że są grzechami, samemu człowiekowi zaslepionemu przypisują się, w uważeniu zaś, że są karą, nie samemu człowiekowi, lecz Bogu poprzedzającą nieprawość dopuszczeniem onych karzącemu przyznają się. Te zaś poprzedzające

grze-

grzechy, przez które załuszył grzesznik, ażeby od Boga był opuszczony, i ażeby popadł w zatwardziałość serca, jemu samemu przyczytane są, nie Bogu; albowiem, tak są grzechami, iż karą grzechu nie są. Odpowiedź ta wydobyta jest z nauki Augustyna; pisze albowiem: „Slepota serca, którą sam „ tylko oświecający Bóg oddala, i grzechem jest, przez którego „ ren nie wierzy się w Boga, i karą jest, przez którą serce „ harde należne ukaranie odbiera; i przyczyna grzechu, gdy „ co złego z obłąkania zaslepionego Serca popełnia się„. Mówi więc Augustyn, iż Faraonowi nie poczyta się za winę, że w ten czas posłusznym być nie mógł, jeżeli zaslepienie jego będzie uważane jako kara grzechu; albowiem przydaje Augustyn „Pochodziło z ukarania i przyszło nań Sądem Bo- „ żym oddającym za niewierność należną karę, wszelako je- „ mu przyczytana była zatwardziałość i grzechy, które z niej „ następowały w uważeniu i postaci grzechów; albowiem by- „ ły prawdziwie grzechami i nader ciężkimi, które ukarane „ być miały karami najcięższymi: żaden zaś nie grzeszy tym, „ czego uchronić się nie może„. Jakie więc o Zydach zasle- pionych i zatwardziałych na innym miejscu Augustyna jest zdanie, to jest: iż dla tego rzeczone: *Nie mogli wierzyć*, że niechcieli: równie o Faraonie (według sposobu myślenia Augustyna) mówić trzeba, iż w zatwardziałości serca posłusznym być nie mógł, że niechciał. Y jako o Zydach mówi: „Łatwo jest obwinić niewierność Żydów z wolney woli „ pochodzącą, którzy tak wielkim cudem u siebie uczynio- „ nym wierzyć niechcieli: tak o Faraonie mówić można: Ła- „ two obwinić można Faraona uporczywość z wolney woli „ początek mającą, który tyle cudom od Mojżesza posiada „ Boskiego uczynionym wierzyć niechciał„. Ze ta, a nie inna jest nauka Augustyna, Uczeń jego S. Fulgencjusz poświad- cza, gdy mówi o Faraonie: „Alboż nie mógł, jak plagami „ zwyciężony wygnać lud, tak cudom wierząc, Boga, które- „ go tak dzielna jest moc, poznać„?

§. XXII. *Niemowlętom bez Chrztu umierającym przygotowana jest łaska Chrztu: nie mają jednak przytomney łaski właściwie dostateczney.*

Trzymać nakoniec należy, że Niemowlęta, które (mimo żądania i kwapienia się Rodziców, mimo chęci i gotowości Kapłanów) Chrztu nie dostępują: dla tego (mówi Augustyn) Chrztu nie odbierają: *Ze Bóg niechce, ażeby im był dany.* Chrzt, który dla wszystkich jest ustanowiony, dla wszystkich też jest i przygotowany, ale tą wolą Boską, którą chce wszystkich ludzi zbawić, to jest: wolą powszechną, nie zaś wolą szczegółną, następną, i postanowieniem, którym z powszechney zatracenia Masy niektórych przedwiecznie Bóg wyłącza, wybiera i przeznaczają niezasłużonym miłosierdziem, innych w tej Masy sprawiedliwym Sądem zostawiwszy. Ztąd Autor Książ o powołaniu Narodów mówi: „Iż niewiernych nawet dzieci należą do uczestnictwa o-
 „wey łaski, która bliska jest wszystkim Narodom; tey łaski
 „wszakże, gdyby dobrze używali ich Rodzice, przez ich oni
 „także zyskaliby pomoc,„. Lecz przyczyn przyrodzonych bieg, natury porządek odmieniać, cuda często czynić Bóg nie obowiązany na ten koniec, ażeby Dzieci nawet wiernych niewczesną śmiercią uprzedzeni nie byli, i Chrztu dostąpili. Strzeż się jednak, ażebyś o błąd nie oskarżał Teologów, którzy wyraźnie uczą, iż Dzieciom bez Chrztu z tego świata zchodzącym zbywa na łasce dostateczney; nieprzyzwoita rzecz albowiem byłaby mówić, iż mają łaskę dostateczną właściwie nazwaną, która zależy na oświeceniu rozumu i na pobożnym woli poruszeniu, ci, którzy używania rozumu nie mają. Zgodnie też z Augustynem ci Teologowie uczą, iż Bóg niechce, wolą wszakże absolutną i następną, ażeby Chrzt był dany tym Dzieciom, które bez Chrztu umierają.

To, co dotąd o łasce mówiliśmy, ostróżnemi nas uczynić powinno, ażebyśmy Duchowi S. nie sprzeciwiali się, i Jego, to jest: łaski onego w nas nie gasili. Jeżeli łasce Boskiej, na której nam nie zbywa, my opór czynić będziemy, łask obfit-
 lzych i skutecznych sprawiedliwym Sądem uymie nam Bóg, owszem i dostatecznie rzadko odbierać będziemy: *Odięte*

E e

(mówi

mówi Chrystus u Mat: w Rozd: 21.) *będzie od was Królestwo Boże, a dane będzie Narodowi czyniącemu owoce Jego.* Zeby więc to na nas nie sprawdziło się, zbojaźnią i pokorą wspólnie pracujemy z łaską Bożą; na ukaranie albowiem pychy odmawiana bywa łaska skuteczna: albo pycha ludzka kładnie tamę, że mił sferdzie Boskie łaski dostatecznej nie doprowadza do ostatecznego skutku, do którego była namierzona albo nagotowana. Starajmy się, ażebyśmy mogli mówić z Pawłem S. *Łaska Boża we mnie próżna nie była.*

R O Z D Z I A Ł VI.

*Wykłada Składu Apostolskiego Artykuł Piąty.
Zstąpił do Piekieł, trzeciego dnia zmartwychwstał.*

Pierwszą tego Artykułu częścią wyznawamy, iż po śmierci Chrystusowej Dusza Jego zstąpiła do Piekieł, i tam czas ten, którego ciało w grobie leżało, przeżyła, i że w tymże czasie taż sama Słowa Wcielonego Osoba i w piekiełach i w grobie była; albowiem gdy śmierć Duszę od ciała odłączyła, Osoba Słowa nierozdzielna od Duszy i ciała została. Poslednieyszą zaś częścią wyznajemy: że Dusza Chrystusa której w dzień Piątkowy, godziny dziewiątej na Krzyżu umarł, trzeciego od śmierci dnia (części biorąc za całości dniów) znowu się złączyła z Jego ciałem, i że tym sposobem Chrystus Jezus powracając do życia, zmartwychwstał z grobu trzeciego dnia, którego przeto nazwany jest od Kościoła dniem Pańskim.

§. I. o Zstąpieniu Chrystusa do Piekieł.

Imię Piekieł znaczy owe skryte podziemne miejsca, w których Dusze przed dostąpieniem szczęśliwości Niebieskiej są zatrzymane; Katechizm Soboru Trydeńskiego uczy, że przed Zmartwychwstaniem Chrystusowym trojakie było takowe miejsce, to jest: Piekło dla potępionych, Czyściec, i Otchłań.

Piekło, które i Jeziorem ognia i przepaścią w Pismie S. nazywa się, jest nayokropniejsze, i nacyiemniejsze potępienców więzienie, w naygłębszey ziemi krainie położone, w którym Dusze odrzuconych od widzenia Boga na wieki u-

sunięte z diablem i Aniołami jego, na mękę nieustanną są skazane.

Czystań jest miejsce, w którym Dusze w stanie sprawiedliwości z ciałem rozłączone, a w obowiązku, albo zgładzenia winy niektórych grzechów powszednich, albo odpłacenia kary za grzechowe zmazy, przez zamierzony czas oczyszczają się, ażeby do wieczney Ojczyzny, do której nie zmazanego wejść nie może, wstęp im był otworzony. Te dwa miejsca: Piekło i Czyśćciec jak były przed czasem, którem mękę Chrystusową poprzedził, tak i w następnym czasie zostały.

Otchłań jest podziemna kraina za dwie teraz wspomniane wyższa, w której Dusze Świętych czyste, od winy i do kary nieobowiązane przed przyściem Chrystusowym były utrzymywane, gdzie bez czucia żadney boleści, słodką nadzieją odkupienia zasłone spokojnie przebywały. Odłożone albowiem było ich uszczęśliwienie aż do przyścia Chrystusowego: winy albowiem pościć całej naturze spólna z pierworodnego grzechu pozostała, ażeby Odkupiciela męką i śmiercią zgładzona była, przewłokę ich uszczęśliwienia przynosiła; gdyż Niebo, do którego Krew Chrystusowa jest kluczem, jeszcze otwarte nie było: jeszcze (jak mówi Apostoł do Żydów w Rozd. 9.) *Droga Świętych nie była odkryta*. Te miejsce, które Teologowie nazywają Oycow Otchłanią, Chrystus w Ewangeliu zowie *Łonem Abrahama*, na które Dusza ubogiego Łazarza od Aniołów przeniesiona była. u Łukasza Rozd. 16. Ze zaś Otchłań było miejscem spokojności i rozkoszy, to nie tylko nazwanie łona oznacza, ale też słowa Abrahama do Bogacza Rozkosznika naprośtowane dowodzą: *Synu wspomni, żeś odebrał dobra za żywota twego, a Łazarz także złe, a teraz On ma pociechę, a ty męki cierpisz*.

Artykuł wiary jest, że do tego miejsca zstąpiła Dusza Chrystusowa nie tylko dzielnością i władzą, ale rzeczą i obecnnością; taka albowiem jest i Pisma S. i zgodna Oycow Nauka. Znikomitsze Pisma S. miejsce jest Wyrok Dawida w Psal. 15. *Albowiem nie zostawisz Dusze mojej w Piekło: ani dasz Świętemu twemu oglądać skażenia*. Te miejsce o Chrystusie Jezusie w Rozd. 2. Dzieł Apostolskich wyklada Piotr

S. mówiąc: Przeglądając (Dawid) powiedział o Zmartwychwstaniu Chrystusowym, iż ani zostawion jest w piekle, ani ciało Jego ujrzało zepsowania. Oycowie zaś SS. tak Grecy, jak Łaciniści w Nauce tego Katolickiego wyznania Artykułu tak zgadzają się, że wyrazy ich wypisywać, byłoby zajmować się pracą mniej potrzebną. Przez Chrystusowe zaś do Piekłom zstąpienie najwyższa Jego godność i władza żadnego ulzczerbku nie poniosła; albowiem tam się znalazł według Psal: 87. *między umarłymi wolny*, i jako zwycięzca, ażeby mocą swoją i największą władzą diabłów poraził, lupy wydarł, a Oycow SS. i sprawiedliwych wszystkich, którzy przed Jego śmiercią z ciałem się roztali, z Otchłani oswobodzonych z sobą do Nieba zaprowadził, i wiekuiłą szczęśliwością udarował. Tym sposobem spełniło się Proroctwo w Psal: 67. *Który wywodzi więźnie w mocy... Który mieszka w grobiech... Wstąpiłeś na wysokość, poymałeś pojmane, nabrałeś darów w ludziach.* Ze te Proroctwo na Chrystusie Jezusie koniec wzięło, świadczy Paweł S. w Liście do Efezow w Roz: 4. mówiąc: *A to, że wstąpił, co jest? jedno, iż pierwiej był zstąpił do niższych części ziemi. Który zstąpił, tenże jest, który też wstąpił nad wszystkie Niebiosy, aby napęłnił wszystko.* A do Kolosian w Roz: 2. mówi o Chrystusie: *Złupinowy Xieśwa i Zwierzchności, wywiodł na widok śmieje, jawnie tryumf z nich czyniąc sam przez się.*

Inna też zstąpienia Chrystusowego do Piekłom przyczyna jest, ażeby i w tej krainie ciemności tak, jak na Niebie i na ziemi moc swoją i władzę obiawił: *Aby na Imię Jezusowe wszelkie kolano klękało Niebieskich, ziemskich i podziemnych.* do Philipensow Roz: 2. Chrystus zstępując do piekłów nie poniosł ulzczerbku chwały i szczęśliwości, którą Dusza Jego w samych początkach złączenia się z Słowem udarowana była; nie mógł więc cierpieć mąk piekielnych, jak bluznił Kalwin. Na zbiecie tego bluznierstwa dosyć jest Słow Piotra S. w Roz: 2. Dziejow Apostolskich o Chrystusie mówiącego: *Którego Bóg wzbudził rozwiązawszy boleści piekła: jakoż była rzecz niepodobna, aby od niego miał być on utrzyman.* Rozwiązanie boleści piekielnych w rozumieniu Katolickim znaczy, iż Chrystus rozwiązał boleści nie te, które-

remiby mógł być sam utrzymany (którym zgola był nieprzystępny, co i Piotr S. wyraźnie mówi) ale którymi utrzymać byli inni, których On miał wybawić, i których wybawienia godnem sądził.

Nie wszyscy zaś przyściem Chrystusowym z piekłów są wybawieni, ale Patryarchowie szczególnie, Prorocy, i inni sprawiedliwi, którzy za życia na tak wielkie dobrodzieystwo zasłużyli, jak zgodnie nauczają Oycowie SS. Pewna zatem rzecz jest, iż z niższego piekła, z liczby potępieńców żadnego Chrystus nie uwolnił; do tych albowiem szczególnie Dusz skutek męki Chrystusowej należał, które z nim w czasie rozwiązania się z ciałem przez wiarę i miłość złączone były. Ztąd według wykładu Pawła S. do Koryntow w Rozd: 15. i do Zydow w Roz: 2. Ozeasz Prorok w Rozd: 13. z Osoby Chrystusa mówi: *Będę śmiercią twoią, o śmierci! ukonśzeniem twoim będę, o piekło! ażeby dać znać, iż przez śmierć zepsował tego, który miał władzę śmierci, to jest: Diabła. do Zydow w Roz: 2. Y tym sposobem w swoich wybranych śmierć do szcztu zniszczył, gdy wybrani w Zmartwychwstaniu będą odmienieni, gdy skazitelne przyoblecze niekazitelność, a śmiertelne przyoblecze nieśmiertelność; gdy rozarta będzie śmierć w zwycięstwę. do Koryntow w Rozd: 15. Ze zaś z miejsc podziemnych, które imieniem piekłów oznaczają się, część wyprowadził, a część zostawił, ośwobodził sprawiedliwych, którym żadne osobiste i własne przewinienie dostąpienia wieczney szczęśliwości nie tamowało, zostawił niebożnych i odrzuconych, którzy od początku świata, aż do Chrystusowej męki w stanie ciężkich grzechow umierając, na wieczne potępienie skazani byli; przeto według wykładu S. Grzegorza Wielkiego rzeczono: „Będę śmiercią twoią, o śmierci! ukonśzeniem twoim będę, o piekło! Gdy albo, „wiem co umarzamy, sprawujemy, ażeby do szcztu zniszczone, „ne zostało; przez ukonśzenie zaś część odcygniemy, część „zostawujemy: Ze więc w swoich wybranych śmierć do „szcztu zniszczył, śmierci stał się śmiercią: że zaś z piekłów część wyprowadził, część zostawił, nie zupełnym piekła był zniszczeniem, ale ukonśzeniem,,.*

Z nąk zaś czyscowych Chrystus zstępując do pieklow,
tych

tych Dusze uwolnił, których takowego dobrodzieystwa godnieniu osądził, to jest: którzy dotychczas byli oczyszczeni, albo którzy za życia wiarą i pobożnością ku męce Chrystusowej na to założyli, ażeby zstąpieniem Jego do piekłów od mąk oczyszczałnych byli oswobodzeni. Wątpić jednak nie należy, że przyściem Chrystusowym wszystkie czyscowe dusze niewypowiedzianą pociechą i radością napelnione, i kary onym były ulżone. To albowiem wnosić można z Boskiego Wyroku u Eklezjastryka w Rozd: 24. *Przeniknę wszystkie niższe części ziemie, i oglądam wszystkie śpiące, i oświecę wszystkie usiłujące w Panu.* Z więzienia Otchłani nie tak Chrystus wyprowadził Świętych (według Augustyna) izby posledniey na ich miejsce inni następowali, lecz tak, żeby żaden z pobożnocotliwych daley na te miejsce przychozić, i tam utrzymanym być nie mógł.

§. II. o Zmartwychwstaniu Chrystusowym.

Chrystus pierwszy między wszystkiemi własną mocą dnia trzeciego zmartwychwstał.

Zaden człowiek własną siłą i mocą siebie samego od śmierci ku żywotowi zwrócić nie może, Boskiej potędze rzecz ta jest właściwa. Osoba więc Słowa Bożego, która według Apostoła do Koryntow w Liście 1. w Roz: 1. jest *mo-
cą Bożą*, którą jest i *życiem*, ta, mówię, Boska Osoba nigdy ani od ciała Chrystusowego w grobie, ani od Duszy do Piekłom zstępującej oddzielona nie była; zatem tej Boskiej Osoby moc była i w ciele, przez którą z duszą się złączyć, i w duszy, izby ciałem na nowo przyobleć się mogła; przeto Chrystus, któren nie co innego jest, jak tylko Słowo Boże, Dusza, i ciało, swoją mocą mógł zmartwychwstać. Co i przepowiedział u Jana w Rozd: 2. *Rozwalcie ten Kościół, a we trzech dniach wystawię ii;* to zaś (jak zaśnia Ewangelista) mówił o Kościele ciała swego. Y w Roz: 10. *Ja kładnę duszę moją, abych ją za się wziął, i mam moc położyć ją, i mam moc za się wziąć ją.* Ztąd Apostoł w Liście 2. do Koryntow w Roz: ostatnim o Chrystusie mówi: *Acz jest ukrzyżo-
wan ze młodości, ale żywie w mocy Bożej.* Chociażże zaś w Piśmie niekiedy czytamy, jako to w 2. 3. 10. 13. Dziejow Apo-

Apostolskich, i w Rozd: 4. Listu do Rzymian, że Chrystus od Oycy jest wzbudzony, to do jego jako do człowieka ma być stosowno tak, jak do niego jako Boga należą Pisma mieysca, które wyrażają, iż mocą swoją zmartwychwstał. Nadto pomieważ Syn Boży jest od Oycy zrodzony, przeto Jego życie i chwała od Oycy, jako ze źródła pochodził. Zkąd sam Chrystus na różnych Ewangeliach mieyscach Oycowi wszystko przypisuje: naukę swoją, nauką Oycy nazywa, i chwałę swoją Oycowi przyznaje. Lecz że też same życie nayzupełney doskonałe, Boskie, istotne, naywyższe, niezawisłe; i ze wszelch miar nieskończone Ociec przedwieczny Synowi wspólne czyni, jak sam Chrystus mówi: *Jako Ociec ma żywot w sobie samym, tak dał i Synowi, iżby miał żywot w sobie samym*: przeto dał też Jemu Ociec moc i władzę do czynienia innych życia uczestnikami; naypierwszym uczestnikiem stało się w zmartwychwstaniu Święte Chrystusowe człowieczeństwo, iżby przez Chrystusa życie innym darowane było, według owych Słów Chrystusowych: *Jako Ociec wzbudza umarłych i ożywia, tak i Syn, których chce, ożywia*. Gdy więc Ociec wzbudził Jezusa z umarłych, Chrystus też sam wzbudził siebie, to jest: ciało swoje, które było umarłe; i według obietnicy rozwalony ciała swego Kościół sam we trzech dniach wystawił.

Nie tylko własną mocą, ale też pierwszy ku nieśmiertelności zmartwychwstał, i dla tego Pismo S. Chrystusa nazywa *pierworodnym z umarłych, i pierwiastkami zmartwychwstających*; wszakże doskonałym zmartwychwstaniem, przez które po zniesieniu potrzeby, i nawet możliwości umierania, ku żywotowi nieśmiertelnemu wzbudzeni będziemy. W tym Zmartwychwstania gatunku Chrystus pierwsze trzyma mieysce nie tylko co do godności, ale i co do czasu; albowiem jeżeli mowa będzie o zmartwychwstaniu, które ma przyłączoną potrzebę powtórnego umierania, tym sposobem wielu innych przed Chrystusem wzbudzonych było, którzy pod tym warunkiem do życia powracali, iżby na nowo umierali: nawet i ci sami, o których Ewangelia świadczy, iż zmartwychwstali z Chrystusem, weszli do Świętego Miasta, i wielom widzieć się dali: tak byli ożywieni, iż na nowo umrzeć nie-

li. Ztąd w Roz: 2 Dziejow Piotr S. Zydom dowodzi, iż Słowa Pisma: *Nie dajsz Świętemu twemu oglądać z psucia*, do Chrystusa nie do Dawida należą; albowiem grób Dawida u Żydow był widziany; przekonywający zaś nie byłby dowód, gdyby w tym grobie nie leżało Dawida ciało; albowiem i Grób Chrystusow był okazywany, lecz kótoreu po trzech dniach próżny był znaleziony; gdyby zaś w rzeczonym SS. zmartwychwstaniu nieśmiertelność była darowana, zapewna nie byłby wyięty Dawid, z kótoreu naśienia Chrystusa według ciała narodzonego Pismo ogłasza. Nie sprawdziłoby się też, co Paweł S. o Starozakonnym sprawiedliwym mówi: *Aby nie bez nas byli doskonałymi uczynieni*. do Żydow Rozd: 11. gdyby oni już postawieni byli w zmartwychwstania niekazytelności, która doskonałość względem nas, aż do ostatecznego dnia jest odłożona. Wszysey zaś, którzy zmartwychwstawali, niekazytelności i nieśmiertelności nie dostąpili. Jeden Chrystus Pan, śmierci zwycięzca tak zmartwychwstał, iż więcey umrzeć nie mógł. Ztąd Apostoł do Rzymian w Roz: 6. pisze: *Chrystus powstałszy z martwych, więcey nie umiera, śmierć Mu więcey panować nie będzie*.

Wyznawamy zaś, że trzeciego dnia zmartwychwstał według Pisma, jako sam Chrystus przepowiedział: *Rodzay zły i cudzołożny znaku szuka; a znak mu nie będzie dan, jedno znak Jonasz Proroka. Albowiem jako był Jonasz w brzuchu Wieloryba trzy dni, i trzy nocy: tak będzie Syn Człowieczy w Sercu ziemi trzy dni i trzy nocy*. u Mat: w Rozd: 12. W Rozd: zaś 16. czytamy: *Odtąd poczoł Jezus pokazywać Uczniom swoim, iż potrzeba jest, aby szedł do Jeruzalem, i wiele cierpieł od starszych i Doktorow i od przednieyszych Kapłanów, i był zabit, i trzeciego dnia zmartwychwstał*. Ztąd Paweł S. w Liście 1. do Korynt: w Roz: 15. Naprzód podałem wam, com też wziół, iż Chrystus umarł za grzechy nasze według Pisma, a iż pogrzebion jest, i też powstał z martwych trzeciego dnia według Pisma. Przysłało zaiście, ażeby zmartwychwstanie Chrystusowe odłożone nie było do końca wieku, lecz prędko dokonane dla utwierdzenia wiary o Bóstwie Jego, ani też nastąpić powinno było bez żadney zwłoki zaraz po śmierci dla

utwier-

utwierdzenia wiary o prawdziwym Jego człowieczeństwie i śmierci: trzydniowy zaś czas przeciąg ku dowodowi o prawdziwej śmierci był dostateczny.

Nadto ponieważ Chrystus umarł, ażeby grzech zepsował, a nam żywot wieczny darował: przysłało zatem, ażeby śmierć nie dłużej, jak trzy dni trwała, a Zmartwychwstanie trzeciego dnia nastąpiło, ażebyśmy się nauczyli, iż grzechowi umieramy, a do nowości duchownego życia powstajemy przez wiarę Trójcy Przenajświętszej. Zmartwychwstał zaś Chrystus, gdy już świtać zaczynało, ażeby dał znać, iż przez Zmartwychwstanie swoje nas ku światłości chwały prowadził; jak ku wieczorowi i około zachodu słońca umarł, ażeby okazał, iż chmury winy, i wiecznej kary śmiercią swoją rozpędził. Mówimy jednak, iż trzeciego dnia zmartwychwstał, trzeci dzień od pierwszej jego części licząc tak, jak pierwszy od ostatniej.

§. III. *Zmartwychwstania Chrystusowego potrzeba.*

Nayprzód: Potrzebne było Zmartwychwstanie Chrystusowe dla zalety, i uwielbienia sprawiedliwości Boskiej; przysłało albowiem, ażeby Bóg na naywyższy stopień chwały wywyższył tego, którego z posłuszeństwa do nayhaniebniejszego śmierci rodzaju siebie poniżył. Te przyczynę przywodzi Apostoł do Philipensow w Roz: 2. *Sam się poniżył stawiając się posłusznym aż do śmierci, a śmierci krzyżowej, dla czego i Bóg wywyższył Go.*

Powtóre: Trzeba było, ażeby Chrystus zmartwychwstał dla utwierdzenia wiary naszej. To albowiem, że Chrystus swoją mocą zmartwychwstał, naywiększym powinno być przekonaniem o Jego Bóstwie i nieprzełamanym dowodem, że jest Synem Bożym. Przeto Apostoł w Liście do Rzymian w Roz: 1. przeznaczenie Chrystusa na Synowstwo Boskie nie Wcieleniu lub Zmartwychwstaniu przypisywać zdraie się: *Który jest przeznaczony Synem Bożym w mocy, wedle ducha poświęcenia i powstania z martwych Jezusa Chrystusa Pana naszego.* Wcielenie albowiem było tajemnicą wyniszczenia, Zmartwychwstanie uwielbienia; Wcielenie Syna Bożego do naszej nikczemności i biedności pouczyło, Zmartwychwsta-

nie do Oycowskiej onego chwały, do nieśmiertelności i Jednorodzonego Syna Majestatu pełności wywyższyło; i przeto Apostoł przeznaczenie do Zmartwychwstania raczey, aniżeli do Wcielenia odnosi. Tak wielce do utwierdzenia wiary naszej Zmartwychwstanie Chrystusowe potrzebne było, że Apostoł w Liście i. do Koryntow wyraził: *Jesli Chrystus nie powstał, próżne tedy jest przepowiadanie nasze, próżna jest i wiara wasza.* Do Rzymian zaś w Roz: 10. *Jeslibyś wyznał usty twoimi Pana Jezusa, i uwierzyłbyś w sercu twoim, że Go Bóg z martwych wzbudził, zbawion będziesz.* Ztąd Xiążę Apostolskie cały Apostołowanie Urząd zasadzać zdaie się na przepowiadaniu Zmartwychwstania Chrystusowego, gdy w obraniu Apostoła na miejsce Judasza zdrajcy do Uczniow Chrystusowych mówi: *Potrzeba tedy z tych Mężow, którzy się z nami schodzili przez wszystkie czas, którego Pan Jezus wchodził i wychodził między nami... Aby jeden z nich był z nami świadkiem Zmartwychwstania Jego.* Łukasz też S. czynności i prace Apostolow opisując powiada: *A wielką mocą Apostołowie dawali świadectwo Zmartwychwstaniu Jezusa Chrystusa Pana naszego, i była wielka łaska nad nimi wszystkimi.*

Potrzenie: Potrzebne było Chrystusowe Zmartwychwstanie do utrzymania nadziei naszej; gdy albowiem wierzymy, że Chrystus zmartwychwstał, na mocney wspieramy się nadziei, że zmartwychwstaniemy i my, którzy członkami Jego jesteśmy; potrzeba albowiem, ażeby stan członkow był zgodny z stanem głowy; i przeto Pacient Pański mówi: *Wiem, iż Odkupiciel mój żywie, a w dzień ostateczny powstań z ziemi... i w ciebie moim oglądam Boga mego... schowana jest ta nadzieja moja w zanadrzu moim: ażeby tym sposobem mówienia oznaczył, iż Zmartwychwstaniem Odkupiciela tak o swoim zmartwychwstaniu przyszłym był upewniony, jakby rzeczą samą dziedziczył to, czego się spodziewał: „Nie albowiem „, pewnie posiadać nie mniemamy, jak to, co w zanadrzu „, trzymamy. Trzymał więc w zanadrzu swoim nadzieię schowaną; bo z prawdziwą pewnością zmartwychwstać ufał,,. Wykład S. Grzegorza. Ztąd Apostoł do Koryntow w Liście 1. w Roz: 15. *A jesliż o Chrystusie przepowiadać, iż zmartwych-**

twychwstał, jakoż mówią niektórzy między wami, że Zmartwychwstania nie masz? Jesli Chrystus nie powstał próżna jest wiara wasza, bo jeszcze jesteście w grzechach waszych. Tedy i ktorzy zasneli w Chrystusie, pogineli. Jesliż tylko w tym żywocie w Chrystusie nadzieię mamy, jesteśmy nędzniejszy, niżli wszyscy Ludzie. Lecz teraz Chrystus zmartwychwstał pierwiastki tych, ktorzy zasneli: jakoby mówił: dobrą unosiemy się nadzieią; albowiem w Zmartwychwstaniu Zbawiciela, naszego zmartwychwstania zadatek i zakład mamy. Przeto tenże Apostoł w Liście 1. do Tefsalonczykow w Rozd: 4. mówi: Albowiem: jeżeli wierzymy, że Chrystus umarły zmartwychwstał: tak i Bóg te, ktorzy zasneli przez Jezusa przyprowadzi z nim. Xiąże zaś Apostołkie w Liście 1. w Roz: 1. Błogosławiony Bóg i Ociec Pana naszego Jezusa Chrystusa, który wedle wielkiego miłosierdzia swego odrodził nas ku nadziei żywey przez Zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa, ku dziedzictwu nieskazitelnemu i niepokalanemu i niezwiądtemu na Niebiesiech dla was zachowanemu. „Jako więc w męce swojej nauczył, co „mamy znosić, tak Zmartwychwstaniem okazał, czego mamy się spodziewać; tam praca, tu nagroda, praca w męce, nagroda w Zmartwychwstaniu. Uwaga Augustyna. Tey podobna myśl S. Grzegorza Wielkiego: „Dwoiakię by- „to życie, z ktorých jedne nam było zności, drugie nie- „znoci: jedne śmiertelne, drugie nieśmiertelne. Lecz „przyszedeł Pośrzednik Boga i ludzi, Człowiek Chrystus Je- „zus, przyioł jedne, ażeby okazał drugie: jedne położył u- „mieraiąc, drugie okazał zmartwychwstaiąc. Gdyby więc „nam o życiu tylko śmiertelnym wiedzącym przyobiecał „Zmartwychwstanie ciała, a onego widocznie nie okazał, „któżby obietnicom Jego wierzył? Stał się zatym Człowie- „kiem, okazał się w cieie, umrzeć raczył swoią wolą, zmar- „twychwstał mocą, i okazał w wizerunku, co nam obie- „cał w wyśudze. „

Poczwarte: Potrzeba było, iżby Chrystus zmartwychwstał, ażeby wzór życia wiernym okazał, jak uczy Apostoł do Rzymian w Rozd: 6. *Którzyśmy umarli grzechowi, jakoż więcęy w nim żyć będziemy? A zaś niewiecie, iż któ-*

rzykolwiek w Chrystusie Jezusie jesteśmy Ochrzczeni, w śmierci Jego Ochrzczeni jesteśmy... Bo jeśliśmy się wszczepionemi stali w podobieństwo śmierci Jego, wspólnie i w Zmartwychwstaniu będziemy... Wiedząc iż Chrystus powstałszy z martwych więcej nie umiera, śmierć mu więcej panować nie będzie... Tak i wy rozumieście, iżście są umarłemi grzechowi, a żywymi Bogu w Chrystusie Jezusie Panu naszym. Niechże tedy nie króluj grzech w waszym śmiertelnym ciele, żebyście posłuszni mieli być pożądliwościom jego. Ale ani wydawajcie członków waszych orężem niesprawiedliwości grzechowi, ale wydawajcie się Bogu jako z martwych żywemi, a członki wasze zbroją sprawiedliwości Bogu. Całe zatym uśłowanie nasze na to przy pomocy łaski obrócone być powinno, ażebyśmy się stali uczestnikami Zmartwychwstania Chrystusowego; i od śmierci ku żywotowi, póki w tym życiu jesteśmy, przechodzili: „Umierać więc, trzeba Diabłu, a żyć Bogu, obumierać nieprawości, ażeby, powstać sprawiedliwości; niech zniszczą rzeczy stare, ażeby, by się okazały nowe; a ponieważ, według Słów Chrystusowych, żaden nie może służyć dwóm Panom: więc niech Panem będzie nie ten, który stojących na zatracenie potrafi, cił, ale ten, którego upadłych podźwignął ku Chwale, mówi S. Leo.

Popięte: Zmartwychwstanie Chrystusowe potrzebne było, ażeby Tajemnica odkupienia naszego dokonana była: Chrystus albowiem śmiercią swoją nas od grzechów uwolnił, Zmartwychwstaniem zaś swoim, znakomitze dobra, które przez grzech utraciliśmy, przywrócił. Y przeto Apostoł do Rzymian w Roz: 4. o Chrystusie mówi: *Który jest wydan dla występku naszych, a wstał z martwych dla usprawiedliwienia naszego.* Y dla tego w sam dzień Zmartwychwstania swojego Uczniów, a w nich cały Kościół najświętszym tchem ust swoich ożywił, Ducha Świętego, życia nowego początek im dając: *Tchnął na nie i rzekł im: weźmiecie Ducha Świętego, iżby, jako stworzenie człowieka dokonane nie było, gdy z mułu ziemi był uformowany, aż póki Bóg natchnął w oblicze Jego dech żywota, i stał się człowiek w Duszę żyjącą:* tak naprawienie i odnowienie czło-

wie-

wieka, gdy śmiercią Chrystusową uformowane było, ciało Kościółu nie zdałoby się być dokonane, azby tchem Jego własny był duch ożywiający, o którym rzeczono: *Nie był Duch dany, albowiem Jezus nie był jeszcze uwielbiony.*

§. IV. *Zmartwychwstania Chrystusowego chwala.*

Naybłogosławieńsza Chrystusa Dusza trzeciego dnia od rozłączenia się z Ciałem, działaniem Słowa Bożego Osoby, która i z ciałem i z duszą złączona była, znowu z tymże całym i Chwalebnym zpoila się Ciałem. Ze też same ożywione było ciało, dowodzą wyobrażenia Ran, ślady blizn, które Uczniom ukazał, a do osiągnięcia których Tomasz wzywał; chciał Zbawiciel Ran swoich blizny zostawić, zgładzić onych niechciał: już to, ażeby o Zmartwychwstaniu swoim upewnił wiarę, już to, ażeby tak znakomitemi zwycięstwa znamionami zawsze był obleczony, już to, ażeby Bogu Oycowi cene i okup naszego oswobodzenia okazywał. Ze prawdziwie też same ciało wstało z martwych, wiele innemi dowodami okazał, jako: świadectwem Aniołów, wyrokami Pisma Uczniom do Emaus idącym wytłumaczonemi, wielokrotnym Uczniom ukazaniem się, poufałą rozmową, biesiadowaniem z nimi, i w oczach ich używaniem pokarmów: chociażże (jak mówią Oycowie) po Zmartwychwstaniu czynił to nie z potrzeby, ale z możliwości i władzy. Ten sam więc powstał z Grobu, którego wisił na drzewie: Jezus Nazareński, którego Żydzi na śmierć krzyżową skazali i ukrzyżowali, którego Grób obwarowali, i z przydaniem warty zapieczętowawszy kamień z strażą, trzeciego dnia zmartwychwstał; co Bóg jawnym uczynił nie już całemu Ludowi, ale świadkom od siebie przeznaczonym, to jest: Apostołom, którzy Zmartwychwstanie Jego przepowiadając, prawdziwie mówić mogli: *Cośmy uwidzieli oczyma naszymi, cośmy oglądali, i ręce nasze dotykały się o Słowie żywota.* . *Opowiadamy wam żywot wieczny, który był u Ojca i jawił się nam.*

Nie tylko zaś też same ciało prawdziwe do życia powróciło, ale też zupełne, to jest: z teyże miąższości, kości i krwi złożone. *Oglądajcie ręce moje i nogi* (mówi Chrystus u Łukasza w Rozdz. ostatnim) *żeciem ja tenże jest: dotykajcie*

cie się i przypatrujcie; bo Duch nie ma ciała, ani kości, jako widzicie, że ja mam. Bez przywary jednak skazitności ciała i krew są w Chrystusie Zmartwychwstałym: „Silna albo-
 „ wiem jest moc Boska, od natury ciał widzialnych i doty-
 „ kalnych jedne odiać, drugie zostawić przymioty, ażeby ska-
 „ za była oddalona, a postać została, ażeby nie zbywało na
 „ ruchu, spracowaniu nie ulegając, ażeby została jedzenia mo-
 „ żność, a łaknienia potrzeba wygnana była,, Słowa Augu-
 styna.

Napisano poniekąd jest: *Ciało i Krew Królestwa Bo-
 żego nie odziedziczą*. Lecz w Pismie S. ciało czasem bierze
 się według natury, czasem według winy, albo zepsucia; według
 natury albo przyrodzenia wzięte jest ciało w Księgach Ro-
 dzaju w Rozd: 2. gdzie Adam rzekł o Ewie: *Kość z kości
 moich, i ciało z ciała mego*. Takż u Jana w Roz: 1. *Sło-
 wo stało się Ciałem*. Według winy zaś i zepsucia Pismo S.
 ciało mianuie, gdy mówi: *Wszelkie ciało poposało drogi swo-
 je*. Takż Paweł S. do Galatów w Rozd: 5. wyliczywszy u-
 czynki ciała, które są: porubstwo, nieczystość, niewstydlivość,
 wżeteczeństwo, bałwochwalstwo, &c. &c. przydaie: *Jż którzy
 takowe rzeczy czynią, Królestwa Bożego nie dostąpią*. Cia-
 ło więc według winy i zepsucia Królestwa Bożego nie odzie-
 dzieży; co do substancyi zaś swojej uważone osiągnie
 Królestwo Boże, i już w Chrystusie osiągnęło. Wszelka
 więc krew w męce Chrystusowej przelana, ponieważ do ca-
 łości prawdziwej w nim natury ludzkiej należy, w ciele Chry-
 stusowym zmartwychwstała; co też wierzyć należy o wszyst-
 kich częściach do całości prawdziwej natury ludzkiej na-
 leżących. Zkąd gdy powiadaia, iż w niektórych Kościołach
 między świętościami chowana jest Krew Chrystusowa, ta nie
 jest częścią prawdziwej oney i naydroższej krwi, która z
 Ciała Chrystusowego, albo w obrzezaniu, albo w męce, albo
 nakoniec z otworzonego Boku wypłynęła: ale krew cudownie
 uformowana, która być może, iż z jakiego Zbawiciela Obra-
 zu od niezbożnych ranionego, sprawą Boga nad moc, prawi-
 dła i porządek natury działającego wypłynęła, jak zdarzenie
 takowe opowiada Autor mowy o męce Obrazu Chrystusowego,
 mię-

między Pismami Świętego Atanazego wydanej, i na siódmym powszechnym Soborze cytowanej.

Nie tylko całe i zupełne, ale też chwalebne Ciało Chrystusowe z Grobu powstało; albowiem: *Który przemieni ciało poślkości naszej, przypodobane ciału jasności swojej wedle skuteczności, którą też wszystko podbić sobie może.* do Filipensow w Roz: 3. ten jasność ową, o którą przed męką Ojca prosił, w Zmartwychwstaniu ciała swemu nadał. Weyście do Uczniow drzwiami zamkniętymi, Chwałę i przenikliwość Zmartwychwstałego Ciała okazało; gdy zaś tegoż Ciała dotykaniem doświadczać Uczniom rozkazał, dowiodł, iż Ciało Jego po Zmartwychwstaniu było teyże samey substancyi, lecz inney Chwały, mówi S. Grzegorz Wielki. Y w tym to rozumieniu brane być powinne Słowa Apostoła w Liście 2. do Koryntow w Roz: 5. *A jeśliśmy znali Chrystusa wedle ciała: ale już teraz nie znamy.* „Al owiem (wykład S. Leona) Zmartwychwstanie Pańskie było nie wyniszczenie i ciała, ale przemianą, a pomnożeniem dzielności nie jest wytrawiona substancya, odeszły przymioty, natura nie upadła: i stało się Ciało niecierpiętliwe, które krzyżowane być mogło, głó, stało się nieśmiertelnym, które zabitym być mogło, stało się niekazitelnym, które mogło być ranionym. Słusznie więc mówi się, iż Ciało Chrystusa w tym stanie, w którym było, teraz nie jest znajome. A bowiem nic w nim cierpiętliwego, nic nie zostało młodego, iżby i te same by- to co do istoty, i nie te same co do Chwały,,. Chociaż więc ciało Chrystusowe po Zmartwychwstaniu jest całe, chociażby obydwie natury zostały oddzielnie i bez pomieszania: tak jednak od Chrystusa Boga natura ludzka jest odmieniona, iż z ciała leżwie już poznana być może: „Natura albowiem ciała (mówi Kalsian) do duchowney przeniesiona jest substancyi, i to, co było przedtym człowieka, całkowicie stało się Boskim. Y dla tego nie znamy Chrystusa według ciała; albowiem co było młodego w ciele, przez Majestat Boski pochłonięte zostało, i nie nie pozostało w ciele, z czego by słabość poznana być mogła. Y tak dwóch substancyi, stała się dzielność jedna,,. Y przeto Apostoł Chrystusa z martwych wzbudzonego zdaie się, iż się ociąga człowiekiem na-

zywać: *Paweł Apostoł nie od ludzi, ani przez człowieka, ale przez Jezusa Chrystusa, i Boga Ojca, który Go wzbudził z martwych.* do Galatów w Roz: 1. Na innych miejscach częstokroć Chrystusa Człowieka przepowiada, tu zaś, gdzie Zmartwychwstałego wspomina, już człowiekiem nazywać nie śmie; albowiem już nie zna Chrystusa według ciała, ciało bowiem lubo w całości zachowane, całe jednak w Bóstwie zanurzone było: „Bo już nie służy nazwanie człowieka temu (mówi Kalsyan) w którym Bóstwo wszystko sobie przywłaszczyło,„. Lecz i przed Kalsyanem Augustyn uczy: iż Chrystus w Zmartwychwstaniu swoim tak wielkiey obfitości chwały doświadczył, że za pochłonięciem śmiertelności przez nieśmiertelność, przez ciała w Bóstwie niby pograżenie, słusznie już cały Bogiem mianuje się; tak albowiem w wykładzie Listu do Galatów mówi: *Prawdomówni dawniejsi Apostołowie, którzy nie od ludzi, ale od Boga posłani są przez człowieka, to jest: przez Jezusa Chrystusa jeszcze śmiertelnego: Prawdomowny też i posledniejszy Apostoł, który po Zmartwychwstaniu posłany jest od Jezusa Chrystusa już całkowicie Boga.* Do pierwszej liczby należą inni Apostołowie od Chrystusa jeszcze w części człowieka, to jest: śmiertelnego: posledniejszy jest *Paweł Apostoł, od Chrystusa już całkowicie Boga, to jest: ze wszech miar nieśmiertelnego.* A na innym miejscu też swoją myśl tłumacząc mówi: „Dla nieśmiertelności nazwałem „*Całkowicie Bogiem*, którą po Zmartwychwstaniu mieć po-
 „*czół nie dla Bóstwa zawsze nieśmiertelnego, od którego*
 „*nigdy się nie oddalił, w którym Całkowicie był Bogiem, na-*
 „*wet w ten czas, gdy jeszcze miał umrzeć . . . Y przeto dla nie-*
 „*śmiertelności już teraz nie człowiek Chrystus Jezus, dla*
 „*substancyi zaś natury ludzkiej, w której wstąpił na Niebiosy,*
 „*i teraz Pośrednik Boga i ludzi, Człowiek Chrystus Jezus,*„.

§. V. *Zmartwychwstania Chrystusowego skutki i po-
 żytki nayobfitsze.*

Przez Zmartwychwstanie nie tylko przekonywamy się, iż Chrystus Jezus Zbawiciel i Pan nasz jest Zwycięzca śmierci i Diabła, nieśmiertelny, pełny chwały, Syn Boży Jednorodzony; lecz inne też naywiększe pożytki z tej tajemnicy
 od-

odbieramy, to jest: zmartwychwstanie ciał, zmartwychwstanie Dusz naszych. Chrystusa (mówie) Zmartwychwstanie, sprawiło nam ciała zmartwychwstanie: już to dla tego, że było narzędziem niejako do udziałania zmartwychwstania naszego (cokolwiek albowiem w tajemnicy odkupienia naszego czynił Bóg, do tego wszystkiego jakby działającego instrumentu użył Człowieczeństwa Chrystusowego) już to dla tego, że Chrystusowe Zmartwychwstanie, jako naydoskonalsze, wzorem jest naszego zmartwychwstania: i jako Ciało Chrystusa powstając, odmieniło się ku nieśmiertelney chwale; tak też nasze ciała, które wprzód były słabe i śmiertelne, przywrócone, będą odziane chwałą i nieśmiertelnością. Y przeto sam Chrystus u Jana w Rozd: 5. mówi: *Jako Ociec wzbudza umarłe i ożywia, tak i Syn, które chce, ożywia. Życiem albowiem jest sam w sobie i źródłem życia.* Ciało też w jedność osoby od niego przyięte jest ożywiające. Ztąd Apostoł do Koryntow w Liście 1. w Rozd: 15. pisze: *Lecz teraz Chrystus zmartwychwstał pierwiastki tych, którzy zasiedli: ponieważ przez człowieka śmierć i przez człowieka powstanie umarłych. A jako w Adamie wszyscy umierają, tak i w Chrystusie wszyscy ożywieni będą.* Do osiągnięcia jednak tego pierwszego Zmartwychwstania Chrystusowego pożytku my przyczynić się powinniśmy; tak albowiem wola Boską rzecz jest rozporządzona, iż trzeba w tym życiu cierpiętlwym i śmiertelnym stać się podobnemi Chrystusowi cierpiącemu i umierającemu, abyśmy potym podobieństwa Jego Zmartwychwstania dostąpili: *Jesliśmy się wszczepionemi stali w podobieństwo śmierci Jego, wspotem i w zmartwychwstaniu będziemy.* Wiedząc to, że stary nasz Człowiek pospółu jest ukrzyżowan, aby zepsowane było ciało grzechu, i dalej nie służył grzechowi; bo kto umarł, usprawiedliwion jest od grzechu. *A jesliżeśmy z Chrystusem umarli, wierzymy, iż wspót też z Chrystusem żyć będziemy.* do Rzymian w Rozd: 6.

Drugi pożytek. Zmartwychwstania Chrystusowego jest zmartwychwstanie Dusz naszych; działa albowiem jak instrument i narzędzie Boskiej mocy, która nie tylko daie życie ciału przez Duszę, ale też ożywia Duszę przez łaskę. Jest też wzo-

rem zmartwychwstania Dusz naszych; albowiem Chrystusa zmartwychwstałego podobieństwo w duszach naszych wyobrażać powinniśmy, według nauki Apostoła w Rozd: nie dawno wspomnianym: *Jako Chrystus wstał z martwych przez Chwałę Ojcowską, tak i my żebyśmy w nowości żywota chodzili... Wiedząc, iż Chrystus powstawszy z martwych, więcej nie umiera, śmierć mu więcej panować nie będzie... Także i wy rozumieycie, iżcie są umartwymi grzechowi, a żywemi Bogu w Chrystusie Jezusie Panu naszym.* Jako więc męka i śmierć Chrystusa przyczyną jest odpuszczenia winy, przez co umieramy grzechowi; tak Zmartwychwstanie Jego jest przyczyną nowości życia, której dostępujemy przez łaskę poświęcającą, jak uczy Apostoł do Rzymian w Roz: 4. *Wydan jest dla grzechów naszych, a zmartwychwstał dla usprawiedliwienia naszego.* Z Chrystusowego więc Zmartwychwstania dwa przykłady brać mamy (mówi Sobór Trydeński Katechizm) Jeden, ażebyśmy zmazy grzechowe obmywszy, nowego życia sposób przedsięwzięli, w którymby obyczajów cnotliwość, niewinność, świątobliwość, skromność, sprawiedliwość, dobroczynność, pokora, modlitwy i służby Boskiej gorliwość jasniała. Drugi przykład, ażebyśmy w takim życia przedsięwzięciu tak statecznymi byli, iżby przy pomocy Pana, którego dla nas umarł i zmartwychwstał, z drogi sprawiedliwości i zachowania Przykazań Boskich nie wyboczyli. Co ażebyśmy otrzymali przez Zmartwychwstanie, toż dać nam pomoc, który Zmartwychwstania nam ukazał przykład.

Dwojaki ten pożytek z Chrystusowego Zmartwychwstania na ludzi spływający, Augustyn S. wyraża: „Całe opowiadanie szafunku, które jest przez Chrystusa Jezusa, to a nie inne jest Bracia, ażeby zmartwychwstały Dusze, zmartwychwstały i ciała. Oboje albowiem umarłe były: ciało przez niemoc, Dusza przez niebożność. Ze oboje były umarłe, niech zmartwychwstaną; przez co więc Dusza, jeżeli nie przez Chrystusa Boga? przez co ciało, jeżeli nie przez Chrystusa Człowieka? ... Niech powstanie Dusza twoja od niebożności przez to, przez co Bogiem jest, niech powstanie ciało od zepsucia przez to, przez co jest człowiekiem

„kiem... Dufze niech powstaną przez samą Istotę Boską,
„ciną przez szafunek Człowieczeństwa Pana naszego Jezusa
„Chrystusa,,

§. VI. *Znaki Duchownego Zmartwychwstania.*

Pierwszy powstania z grzechu znak jest, żebyśmy w grobie grzeszowym, w bliskich onego okazyach, w przywiązaniu do niecnoty już więcej nie znajdowali się, gdyby o nas prawdziwie powiedziano być mogło: *Nie masz Go tu, ale wstał.* u Łukasza w Roz: 24.

Drugi znak: Jeśli kamień i skała zgorzzenia będzie odwa ona, iżby ci, którzy byli świadem zarażającym ku śmierci, stali się odorem zbawiennym ku życiu, a patrzący, ażeby mogli powiedzieć o nich, co Ewangelista napisał o Nie-wiastach: *Apóyrzawszy, obaczyły odwalony kamień.* u Łukasza w Roz: 16.

Trzeci znak: Stateczne wytrwanie w nowości życia. Pascha albowiem albo Zmartwychwstanie znaczy przeysście do lepszego stanu, nie zaś powrót do dawnego. Chrystus przelzedł do nowego życia bez powrotu do dawniejszego stanu, i nas wzywa do wytrwania w nowości życia. Jeżeli już umarliśmy grzechowi, jakim sposobem znowu w nim żyć będziemy? Jeżeli oplakiwaliśmy winy, za cóż znowu odpadnie mamy? Kto nazad się ogląda, niegodnym jest Królestwa Bożego. Lecz ach! Zmartwychwstanie Chrystusowe stało się czasem grzeszenia, i terminem recydywy; tu albowiem zarzynają się bankietowania, pijatyki, wędzidla pożądliwości zwalniają się, niegodziwości i niewstydlivosti częściej popełniają się; właśnie jakby Chrystus zmartwychwstał dla zatracenia, a nie dla usprawiedliwienia naszego.

Czwarty Zmartwychwstania od grzechu znak, jest rzeczyć Niebieskich szukać: *Jesliście współ powstali z Chrystusem: co wzgorę jest, szukajcie, gdzie Chrystus jest na Prawicy Bożej siedzący* do Kol: Roz: 3. Tymi słowami uczy Apółto: iż którzy prawdziwie z Chrystusem powstali, czci życia, czci odpoczynku, i skarbow tem szukają, gdzie jest Chrystus. Wizycey wprowadzie szczęśliwego życia szukają, lecz przez co człowiek szczęśliwie żyje, to jest: przez na-

śladowanie Chrystusa, tego szukać niechcą. *Synowie Człowieczy* (upomina Prorok Psalm. 4.) *pókisz ciężkiego serca? przecz miłujecie marność i szukacie kłamstwa? Chcąc być szczęśliwymi, szukacie rzeczy, które was politowania godnymi czynią: szukacie kłamstwa, zawodzi i zdradza was to, czego szukacie.* Chrystus życiem swoim ukazał, czego macie szukać, stał się wzorem, kogo macie naśladować, jeżeli z Nim chcecie być szczęśliwymi, dobrej rzeczy szukacie, ale oney na ziemi znaleźć nie możecie. Ziemia nie jest krainą, w którejby się szczęśliwość prawdziwa rodziła. Nie znalazł na ziemi Chrystus, którego tu octu, żółci, biczow, cierniow i śmierci skosztował, nim na Prawicy Bożej usiadł, nie znalazł i Ludzie; ale jeśli powstał z Chrystusem, co w górę jest, niech szukają.

Piąty znak powstania z grzechu, jest smak i upodobanie w rzeczach Niebieskich, jak upomina Apostoł Koll: w Roz: 3. Co w górę jest, miłujcie, nie co na ziemi. Jako bowiem ciała dobrą albo złą dyspozycję smak zwykły okazywać, tak według Apostoła do Philip: w Roz: 4. *Jeżeli: Cokolwiek jest prawdziwego, cokolwiek wstydlivego, cokolwiek sprawiedliwego, cokolwiek Świętego, cokolwiek przyjemnego, cokolwiek dobrej sławy, jeżeli która cnota, jeżeli która chwala karności: te rzeczy kto obmyśla, komu smakuja, kto w rzeczach Duchownych słodycz wewnętrzną czuje: to za dowód służyć może, iż kto tym sposobem jest usposobiony, ten do nowego i duchownego życia z Chrystusem powstał, i jest nowym w Chrystusie stworzeniem, a Synem Zmartwychwstania.*

Szósty powstania z grzechu znak, oddalenie się od obyczajow i obcowania zepsutego świata, z którym przyjaźń, jest nieprzyjaźń z Bogiem, którego przemija z pożądliwościami swoimi, którego cały jest próżnością. Ten światu umarłym być powinien, kto z Chrystusem zmartwychwstał, ten świat powinien używać, jakoby nie używał, to jest: nie zatapiając się w światowości i rokoszy, ale tyle używając, ile potrzeba i przyzwoitość nieś: A którzy świata tego używają, jakoby nie używali, bo przemija kształt świata tego. upomina Apostoł.

ROZDZIAŁ VII.

Składu Apostolskiego Artykuł szósty wyklada.

*Wstąpił na Niebiosą, siedzi na Prawicy Boga Ojca
Wszchemogącego.*

§. I. Zjaśnia Tajemnicy Wiary.

Po dopełnieniu przez Mękę i Zmartwychwstanie odkupienia naszego Tajemnicy, Chrystus według człowieczeństwa, ciałem i Duszą w Niebo wstąpił dnia od Zmartwychwstania czterdziestego. Według Bóstwa zaś, którym równy jest Ojcowi i wszędzie przytomny, nieprzerwamie Istotą swoją Niebo i ziemię napełnił. Wstąpił swoją mocą, nie cudzą podnoszony pomocą: jak na przykład Eliasz, którego ognistym wozem był na Niebo wieziony: albo Abakuk Prorok, albo Filip Dyakon, którzy Boską dzielnością na powietrzu przez nayrozlegleysze ziemi przeciągi byli niesieni. Wstąpił w Orszaku Aniołów, którzy pochwalne okrzyki, nie zaś pomoc wstępującemu czynili. Wstąpił przemożną dzielnością Bóstwa, mocą także Duszy błogosławionej, która ciałem według upodobania władać mogła, i skinieniem której Ciało uwielbione łatwo powocoowało się. Wstąpił Chrystus Jezus na Niebo, to jest: na miejsce chwalebnemu Ciału przyzwoite. Lecz gdzie, i jakim sposobem jest w Niebie Ciało Pańskie: badać się o tym byłaby późna i zbytkująca ciekawość; dośłyć jest wierzyć, że jest w Niebie: „Nie do naszej albowiem „ułomności należy w Tajemnicach Niebios szperać, ale nasą rzeczą jest nayurzeźwiew i naywspaniałey o godności „Ciała Pańskiego sądzić, „mówi Augustyn. Nie zaraz po Zmartwychwstaniu wstąpił na Niebiosą Chrystus, ażeby odcowaniem z Uczniami przez dni czterdzieści, prawdę onego wielo dowodami utwierdził, i o Wcieleniu swoim potrzebną wiarę ugruntował. Kto albowiem na tym świecie prawowierne wyznał Wcielenie Chrystusowe, ten w przyszłym wiecznym żywocie będzie się nasycal Majestatem i Bóstwem Jego. Wierzymy także, iż Chrystus Siedzi na Prawicy Ojca, przez co oznacza się chwały i władzy równość; Onen albowiem:

wiem: *Dana jest wszelka władza na Niebie i na ziemi.* u Mateusza w Roz: 28. O którym Paweł S. do Żydów w Roz: 1. mówi: *Siedzi na Prawicy Mjśtatu na wysokościach.* A do Filipensów w Rozd: 2. *Darował Mu Imie, które jest nad wszelakie Imie, ażeby na Imie Jezusowe wszelkie kolano kękało Niebieskich, ziemskich i podziemnych, i ażeby wszelki język wyznawał, iż Pan Jezus Chrystus jest w Chwałę Boga Ojca.* Jako więc w obeysciu się ludzkim sądziemy, że temu większa daie się cześć, którego miejsce bierze na Prawicy; tak też same mniemanie przenosząc do rzeczy Niebieskich, i umysł prowadząc do jakiegokolwiek poznania tej Chwały, którą Chrystus, jako człowiek, nad wszystkich innych odziedziczył, wyznajemy, iż jest na Prawicy Ojca. Prawica także największą, niewypowiedzianą, i wieczną szczęśliwość oznacza. Zkąd wybrani po Prawicy, odrzuceni po Lewicy Chrystusowej na ostatecznym Sądzie postawieni będą. Gdy zaś mówimy, iż Chrystus *siedzi*: przez te słowo nie oznaczamy położenia ciała; ponieważ pierwszy Męczennik S. Stefan według Roz: 7. Dzieł Apostołów widział *Syna człowieczego stojącego na Prawicy Boga*; ale przez siedzenie wyrażamy przebywanie i przemierzanie tak, jak u Łukasza S. w Roz: 24. rzeczo od Chrystusa do Uczniów: *A wy siedźcie w mieście aż będziecie obleczeni mocą z wysołości*: tak, jak pospolicie mówimy o kim, iż lat tyle w mieście lub kraju jakiego siedział, to jest: bawił i przemierzał. Siedzenie na Prawicy Ojca oznacza Królestwa najwyższej powagi, władzy i szczęśliwości, trwałe i nieporuszone Dziedzictwo, które tak szczególne jest i Chrystusowi właściwe, że żadnej innej stworzonej naturze udzielone być nie może. Y przeto Apostoł do Efezów w Roz: 1. mówi: *Wzbudziwszy Go z martwych, i posadziwszy na Prawicy swojej na Niebieszech: nad wszelakie Xięstwa, i władzę i moc, panowanie i wszelkie Imie, które się mianuje, nie tylko w tym wieku, ale też i w przyszłym. Y wszystko poddał pod nogi Jego: a Jego dał głowę nad wszystkim Kościołem.* Do Żydów też w Roz: 1. *A do któregoż kiedy z Aniołów rzekł: siedź po Prawicy mojej, aż położę nieprzyjaciół twoich pod nożkiem nóg Twoich?* Nie wyobrażamy zatym sobie Boga Ojca

Oyca jakby w postaci ludzkiej, nie szukajmy myślą naszą prawego albo lewego boku, ażebyśmy nie wpadli w owe świętokractwo, o które strofuie Apostoł w Roz: x. do Rzymian tych, którzy *odmienili chwałę nieskazitelnego Boga w podobieństwa obrazu człowieka śmiertelnego*: ale przez Prawicę Bołą rozumieymy Chwałę, potęgę, szczęśliwości, niedorównaną, niewypowiedzianą wielkość i wspaniałość.

§. II. *Wniebowstąpienia Chrystusowego Przyczyny.*

Nayprzód: Dla tego Chrystus wstąpił, że Ciału Jego chwałą nieśmiertelności udarowanemu, nie już miejsce ziemskiego i niskiego mieszkania, ale naywyższy i najsławniejszy Niebios Przybytek należał: *Podwyż się nad Niebiosą Bożę* (mówi Prorok w Psalmie 56.) *i po wszystkiej ziemi Chwała Twoja*. Na które słowa Augustyn: „Podwyż się, ażebyś upokorzenia Twego odebrał nadgrode, podwyż się, który uczyniony byłeś z Niewiały, którą sam uczyniłeś: podwyż się, który w Złocie położony, pierśmi karmiony, który sam świat noszący, od Matki byłeś noszony: który łaknołeś dla nas, pragniełeś dla nas, trudy drog podęymować dla nas... Którego sprzedał Judaś, kupili Żydzi, lecz nie odzierżeli: który poymany, więzany, biczowany, cierniem koronowany, na drzewie zawieszony włócznią przechodzony, umarły i pogrzebiony byłeś: *Podwyż się nad Niebiosą Bożę*. Podwyż się (mówi Prorok) nad Niebiosą, albowiem Bóg jesteś, uścisną na Niebiosach, który zawiesz na drzewie... *i po wszystkiej ziemi Chwała Twoja*, to jest: Kościół Twój Oblubienica Twoja... *Niewiały* (albowiem) *jest Chwałą Mezą*. Apostoł do Koryntow w Liście i. w Rozd: i. Jeżeli Niewiały jest Chwałą Mezą, Kościół jest Chwałą Chrystusa... „

Fountere: Chrystus Jezus Pan nasz wstąpił na Niebiosą, ażeby okazał, iż Królestwo Jego nie jest z tego świata; albowiem Królestwa tego świata ziemskie są, przemijające, wielkością bogactw i doczesną potęgą wsparte: Chrystusowe zaś Królestwo nie już ziemskie, jakiego Żydzi oczekiwali, lecz Duchowne i wieczne. *Królestwo moje* (mówił u Jana w Rozd: 18.) *nie jest z tego świata*: Y o tymże

Kró-

Królestwie u Jana w Roz: 1 powiedziano: *Y Królestwu Jego nie będzie końca.* Daniel też Prorok w Rozd: 7. *Pa-trzyłem tedy w widzeniu nocnym, a oto z Obłoki Niebie-skiemi jako Syn człowieczy przychodził, i aż do starowie-cznego przyszedł, i stawili Go przed Oblicze Jego. Y dał Mu władzę i cześć i Królestwo, i wszyscy Narodowie, Po-kolenia i jęzdki służyć Mu będą: Władza Jego władza wieczna, która nie będzie odjęta, a Królestwo Jego, któ-re się nie skazi.* Duchowne też bogactwa Królestwa swego Chrystus nam dał poznawać, gdy w Niebie Stolicę swoją założył, ażeby nas nauczył, iż w tym Jego Królestwie, ci bogatszymi i we wszystkie dobra barziej obfitującymi będą, którzy tego, *co Boskiego jest*, to jest: Królestwa Jego, i sprawiedliwości gorętlwą usilnością szukali: którzy Niebie-skie rzeczy nad ziemskie, wieczne nad doczesne przekładali.

Potrzenie: Wstąpił na Niebiosą Chrystus, ażeby nam drogę stworzył i pierwiastki natury naszej Bogu Oycu ofia-rował. O czym Chryzostom S. rzecz o w Niebowstąpieniu mając, mówi: „Co dziać się zwykło na rolach plennych, gdzie „z niewiele kłosow zbierany: h mały сноpek zwązany i Bo-gu ofiarowany, całe roli błogosławieństwo jedna,,. Tak Chrystus uczynił, który jednym swoim Ciałem, i tymi pier-wiastkami, na cały nasz rodzaj błogosławieństwo sprowadził. Lecz czemu nie całą naturę ofiarował? Dla tego, iż nie by-łoby to ofiarować pierwiastki, gdy kto całość ofiaruje, ale gdy kto nie wiele ofiarując, całości błogosławieństwo spra-wuje. Rzecz kto: Jeżeli pierwiastki miały byź ofiarowane, samego pierwszego człowieka utworzonego ofiarować trzeba było: pierwiastki albowiem są, które pierwey się zbierają, i które pierwey dórzewają. Za pierwiastki, najmyleysi, po-czytano byź nie może, jeżeli ofiarujemy pierwszy owoc szczypty i niszczejący, lecz jeżeli dobry i doskonały przy-nosimy. Ponieważ więc pierwszy ów owoc grzechowi był podległy, dla tego chociażże był pierwszy, ofiarowany nie był. Lecz ten chociażże posłedniey nastął, że wolny od grzechu, dla tego ofiarowany. To albowiem są pierwiastki. Ofiarował więc pierwiastki natury naszej, na dar ten wey-rzał Ociec, i dla godności ofiarującego, tudzież dla nie-

win-

winości daru ofiarowanego niby własnymi rękoma przyioł i blisko siebie umieścił mówiąc: *Siedź po Prawicy mojej.* Wszakże i Adama, i Patryarchow, Prorokow, innych też sprawiedliwych Dusz do Nieba, do owego wyższego szczęśliwszego i rokoszniejszego Raju, aniżeli był z którego Adam wygnany, z sobą wprowadził, jako łup dostąpionego zwycięstwa. Y przeto Prorok w Psal: 23. mówi: *Podnieście Xiążęta bramy w górę, i podnieście się bramy wieczne, i wnieście Król Chwały.* Żąda, ażeby bramy Niebios nie tylko się otworzyły, ale i podniosły, jakby większym powracał Chrystus, aniżeli gdy zstępując na świat wyszedł od Oycy: „Nie „większy jednak bynajmniej co do Bóstwa, w którym Oy- „cu zawsze równy; lecz że powracał z ciałem zwycięskim, „chwalebny, nieśmiertelny, i że w ciele swoim cały „wnosił Kościół, że jako zwycięzca wchodził Pan mocny „w boju i silny, że owieczkę na pułtyni tego świata błą- „dzącą a znaną dobrą Pasterz na ramionach swoich „odnosił, dla tego Król Prorok żąda, ażeby na powrót Chry- „stusow Bramy Niebios podniesione i rozszerzone były, „
Mysl S. Ambrożego.

Poczwarte: Chrystus na Niebiosie wstąpił, ażeby to wszystko, co w Zakonie i Prorokach o nim napisano, uiszczeniem przepowiedzianego Wniepowstąpienia dopełnił. Żąd Uroczystość Wniebowstąpienia, według S. Epifaniusza i Bernarda, wszystkich Pańskich Uroczystości jest pieczęcią i dopełnieniem.

Popięte: Wstąpił na Niebios, ażeby miejsca dla nas zgotował, jak sam mówi u Jana w Rozł: 14. *W Domu Ojca mego jest mieszkania wiele. Jesliby inaczej, powiedział- bych w im było; albowiem idę gotować wam miejsce. A jeśli odejdę i zgotuję wam miejsce: przyjdę zaś i wezmę was do mnie samego, iżbyście gdzie ja jest, i wy byli.*

Posłite: Chrystus wstąpił na Niebios, ażeby co do zbawienia naszego potrzebował: sprawował: ażeby jak Starozakon- ny Kaptan wchodził w Święte Świętych dla błagania za lud Boga, tak Chrystus stawszy się Najwyższym Kaptanem Dobre przyszłych... Nie wszedł do Świątyni ręki uczynionej, która była wizerunkiem prawdziwej, ale do samego Nieba,

aby się teraz okazał przed Oblicznością Bożą za nami. do Zydów Roz: 9. „Wzbudzony z martwych (mówi Teodoret) z Oycem zasiada , a przecie i tak za nami staran- „ ności czynić nie przestał. Lecz pierwiastki, które z nas wziół, „ od wszelkiej zmaży czyste Oycowi okazując, przez one „ dla nas o zbawienie prosi,,. Tego wstawienia się sposób podobnym wyklada sposobem S. Grzegorz Wielki: „Okazywać „ Przedwiecznemu Oycowi siebie człowieka , w Jednorodzo- „ nym Synie jest wstawiać się za człowiekiem : a przyiąć „ naturę ludzką do Boskiej wspaniałości, jest za naturą „ ludzką prosić, nie już głosem, ale politowaniem,,. Urząd swego Kapłaństwa Chrystus i teraz na Prawicy Oyca sprawuie, siebie samego Oycowi bez przestania za nas ofiaru- iąc; albowiem nie jako starego Zakonu najwyższy Kapłan raz w Rok do którego Kościoła przybytku wchodził ze krwią kozłów albo cielców, ale przez własną krew wszedł raz do Świątnicę, znalazłszy wieczne odkupienie. do Zydów Roz: 9. Y: Ofiarowawszy jedną ofiarę za grzechy, na wieki siedzi na Prawicy Bożej. do Zydów Roz: 10. Innym ci wiele się Kapłany stawało dla tego, iż im śmierć trwać nie dopuszczała; ale ten, iż na wieki trwa, wiekuiste ma Kapłaństwo. Przetoż i zbawić na wieki może przystępujące przez Niego do Boga, zawsze żywiąc, aby się wstawił za nami. do Zydów Roz: 7. Wszelki najwyższy Kapłan bywa poświadczon ku ofiarowaniu darów i Ofiar. Zatem potrzeba jest, aby i ten (Chrystus) nieco miał, co by ofiarował. do Zydów Roz: 8. Na które słowa Chryzostom: „Cóż „ będzie ofiarował? Nie nową Oblatę, nie nową Ofiarę, lecz „ którą raz ofiarował na zepsucie grzechu, za nas ofiaro- „ wać nie przestał... Wstąpił albowiem z ofiarą, która mo- „ że ubłagać Oyca,,. „Nadzwyczajny Kapłan (mówi S. Cyryl Alexandryjski) jest Chrystus, który i na Majestacie Bó- „ stwa siedzi, a jednak Ofiarę sprawuie,,. Ztąd Jan S. w Roz: 5. objawień: *Widziałem (mówi) w pośrodku Tronu Baranka stojącego jakby zabitego.*

Posiódme: To też Chrystus wstępując na Niebiesa chciał w nas sprawić, ażebyśmy nysli i żądze nasze ku Jemu podnosili; jako albowiem śmiercią i Zmartwychwstaniem zcsta-
wił

wił nam wzór umierania grzechom, powstawania i życia
względem Boga i sprawiedliwości: tak Wniebowstąpieniem
swoim nas uczy, ażebyśmy żyjąc na ziemi, myślą i całą
życzą unosiłi się ku Niebu, znając, iż *Przychodniami i gość-
mi jesteśmy na ziemi, a szukamy Ojczyzny i owego mia-
sta, którego Rzemieslnik i Budownik Bóg, współobywatele
Świętych i domownicy Boscy. Obcowanie albowiem nasze
jest na Niebieszech.* Słowa Apostoła do Żydów w Rozd. 11.
do Efezów w Rozd. 2. do Philipensów w Rozd. 3. Swobodnie
więc prostujemy oczy serca ku owej wysokości, w której
jest Chrystus: „Wzgórze powołanych umysłów ziemskie po-
żądliwości niech nie poniżają, upomina S. Leon, wybra-
nych ku wiekistości rzeczy niknące niech nie zajmują:
„drogą prawdy idących zdradliwe ponęty niech nie zatrzy-
mują; i tak wierni rzeczy przemijające niech przebiegają,
„izby pamiętali, iż są Pielgrzymami na tym świecie Padole,
„na którym do zdarzających się podchlebnych wygod nie
„już podle lgnąć, lecz onemi mężnie gardzić należy,,. Do
głowy naszej chętnemi żądzami i usilnością dobrych uczyn-
ków dążmy: środkiem nawet namiętności naszych miemy
się ku Chrystusowi. Lecz zapyta kto: Jakim sposobem wstępo-
wać możemy ku Niemu przez namiętności? Oto takim: jeżeli
każdy z nas one sobie poddanemi uczynić będzie usiłował, i
nawyknie świętą umysłu wspaniałością nad zmysłowości wy-
nosić się, a niby stopnie sobie czyniąc, w górę postępować.
„Namiętności, mówi Hylary Arelateński, podwyższą nas, jeżeli
„będą niżey nas; z naszych nawet nałogów drabinę nam
„czyniemy, jeżeli po występkach naszych depcemy,, &c. &c.

§. III. Wniebowstąpienia Chrystusowego pożytki.

Chociaż Chrystus Jezus Wniebowstąpieniem swoim
odił wiernym Ciała swego, i Najświętszego Czcłowieczeń-
stwa pod zmysły podpadającą przytomność: Bóstwem je-
dnak swoim zawsze jest przytomny. Oto (mówi u Mateu-
sza w Rozd. 28.) *Ja jestem z wami po wszystkie dni aż do
skończenia świata:* „Który Emanuelem a'bo z nami Bóg,
„nazywa się, własność swego nazwania wykonywa: który
„wstąpił na Niebiosa, nie opuści przysposobionych: któ-

„ ry siedzi na Prawicy Ojca, tenże jest mieszkanicem całego ciała, i sam na ziemi umacnia ku cierpliwości, którem do Nieba wzywa ku chwale... mówi S. Leo. Same zaś Chrystusa Wniebowstąpienie daleko większe nam przyniosło pożytki, aniżeli by sprawić mogła pod zmyśły podpadająca przytomność.

Nayprzód Albowiem przez chwalebne Jego Wniebowstąpienie zasługom wiary naszej nayznakomitze przybywało pomnożenie; Wtóra albowiem jest o tych rzeczach, których nie widzimy, i które od ludzkiego rozumu poznania są dalekie. Zatym gdyby Chrystus Pan nie odszedł od nas; zasługa wiary naszej umniejszyłaby się. Tych albowiem u Jana S. w Roz. 20. Błogosławionemi nazywa: *Którzy nie widzieli, a uwierzyli*. Ponieważ, według Augustyna, nawet samych Uczniów wiara nie ztąd pochwalona była, że wierzyli to, co widzieli, to jest: Syna Człowieczego; lecz że wierzyli, czego nie widzieli, to jest: Syna Bożego; gdy zaś i sama postać sługi od oczu ich usunięta była, w ten czas zupełnie sprawdziło się, co Pięmo mówi: „ *Sprawiedliwy żyje*. Apostołowie nawet, według zdania S. Leona, „ którzy tylo cudami byli utwierdzeni, tylo przepowiadaniami wyuczeni, srogością jednak męki Pańskiej ukraszali się, i nie bez powątpiewania poprzedzającego prawdziem Zmartwychwstania uwierzyli: tyle wstąpieniem Pańskim postąpili, iż cokolwiek w nich pierwiey sprawowało „ bojaźń, zamieniło się w radość. Całą albowiem umysłu u „ wagę wyprostownali ku Bóstwu na Prawicy Ojca siedząc „ cego: ani już Ciała przytomnego oglądanie przeskacza „ ło do natężenia myśli ku poznaniu, że zstępując nie od „ łączył się od Ojca, wstępując nie opuścił Uczniów. W ten „ czas Syn Człowieczy wspaniałe i święcie Synem Bo „ żym już poznany, gdy do Ojcowskiego Majestatu Chwa „ ły przeniósł się, i niewypowiedzianym sposobem zaczął „ być Bóstwem przytomniejszy, który stał się był Człowie „ czeństwem bliższy. W ten czas kochani umysłu doskonalsza „ wiara do równego Ojcowi Syna przystępować zaczęła, „ i dotykania cielesnego w Chrystusie istnianości, przez któ „ rą naniejszy jest za Ojca, nie potrzebowała; chociażże „ albo-

„ albowiem Chrystus w Ciele i wiebionym został, wiara je-
 „ dnak wierzących tam powołana była, gdzie nie ciała ręką,
 „ ale duchowym poznaniem równy rodzącemu Jednoro-
 „ dzony ma być dotykany. Y ztąd pochodzi, że Pan po
 „ Zmartychwstaniu swoim Magdalenie Osobę Kościoła wyra-
 „ zającey; gdy do nóg Jego przypaść kwapiła się, mówi:
 „ *Niechciey mnie dotykać się: albowiem jeszcze nie wstąpi-*
 „ *łem do Ojca mego.* To jest: niechciey, ażebyś ciałem do
 „ mnie przyszedła, ani żebyś zmysłem ciała mnie pozna-
 „ wała. Do wyższych rzeczy ciebie prowadzę, większe go-
 „ tuę: gdy do Ojca wstąpię, w ten czas doskonałey mnie
 „ dotykać się będziesz, poznając to, czego się nie dotykasz,
 „ a wierząc, czego nie widzisz,

Powtórę: Wielkie pomnożenie nadziei naszej. Wniebo-
 wstąpienie Pańskie sprawiło; albowiem gdy wierzymy, że
 Chrystus Człowiek w Niebo wstąpił, i naturę ludzką po Pra-
 wicy Ojca umieścił, wzrała w nas nadzieja, że i my człon-
 ki Jego tam wstąpiemy, i w Niebie z głową naszą złączemy
 się. Co i sam Pan następującemi poświadczył słowy: *Ojcie*
któreś mi dał, chcę, aby gdzieś ja jest, i oni byli ze mną.
 u Jana w Roz: 17. W Roz: zaś 14. do Uczniów mówi: *Jesli*
odejdę i zgotuję wam miejsce: przyjdę zaś i wezmę was,
iżyliscie, gdzieś ja jest, i wy byli. Tajemnica więc Wnie-
 bowstąpienia Pańskiego wzludza w nas nadzieję dostąpienia
 Nieba. Wstąpienie Chrystusowe jest podwyższenie nasze (mó-
 wi S. Leo) gdzie uprzedziła chwala Głowy, tam powołana
 jest nadzieja ciała. Tą tajemnicą więcej dostąpiliśmy za
 przewodnictwem Chrystusowey łaski, aniżeliśmy stracili przez
 diaboliczną zazdrość; albowiem których jadowity nieprzyjaciel
 wyrzucił z pierwszego szczęśliwości mieszkania, tych ciała, staw-
 szy się uczestnikami Syn Bożki, na Prawicy Ojcowskiej u-
 mieścił.

Mamy Pana i Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa pier-
 wiew wiszącego na drzewie, teraz siedzącego w Niebie. Ce-
 nę za nas opłacił, gdy wisiał na drzewie, obeymuie, co ku-
 pił, teraz siedząc w Niebie, Chrystus wstąpił na Niebiosy,
 niech z nim wlepią serca nasze, myśli nasze, niech tym
 zajmują się na ziemi, jak my ocenieni jesteśmy w Niebie:

mając kiedyś wyzuć się z ciała, teraz wy uwamyw się z staro-
człowieka. Łatwo ciało podnieść się ku wysokości Niebios,
jeżeli ducha nie będzie obciążał tłumok grzechów. Naucza
Augustyn.

Potrzenie: Chrystus wstępując na Niebo miłość naszą
ku sobie pociągnął, i serca nasze sprawą Ducha Ś. do mi-
łości swojej zapalił; i zaiste gdyby Chrystus na ziemi prze-
bywał, cała nasza myśl z powodu tylu dobrodziejstw daro-
wanych w oglądaniu Jego i obcowaniu byłaby zanurzona, i
unosiłobyśmy się ku niemu niejaką ziemią dobroćmiwością.
Lecz który rzekł u Mateusza w Roz: 6. *Gdzie jest skarb twój,
tam i serce twoje*, na Niebo przenosząc się, miłość naszą
duchowną uczynił; i sprawił, iż gdy o nieprzytomnym my-
ślemy, Onego jako Boga czcimy i miłujemy. Y przeto do
Uczniów mówi: *Gdybyście mię miłowali, wzdobyście się ra-
dowali, iż idę do Ojca; bo Ociec większy jest, niżli Ja.*
u Jana w Roz: 14. Już tym sposobem prowadził ich do po-
znania, że Chrystus był Słowo Boże, Bóg u Boga, przez
którego stało się wszystko; nie mogliby zaś napęłnić się
takim poznaniem, azby miłość ciała od oczu ich usunięta
została. Y dla tego rzekł: *Gdybyście mię miłowali, wzdoby-
ście się radowali, iż idę do Ojca; bo Ociec większy za
mnie jest.* Jakoby mówił: niechcecie, żebym się od was od-
łączył; ale lepiej jest, żebyscie tego ciała nie widzieli, a o
Bóstwie myśleli: odeymię mnie od was zewnątrz, a
wewnątrz mną samym was napęlniam. Rozumowanie Augu-
styna. Podobnym sposobem tenże Augustyn wyklada następu-
jące Pisma Ś. miejsce: *Zaprawdę wam powiadam: poży-
teczno wam, abych ja odszedł. Bo jeżeli nie odejdę, pocie-
szyciel nie przyjdzie do was: a jeśli odejdę, poszlę Go do
was.* u Jana w Roz: 16. Jakby mówił: pożyteczno wam jest,
ażebym ta postać sługi wam odjęta była; Słowo albowiem,
które stałem się ciałem, przemieszkiwam poniekąd między
wami; lecz niechęć, ażebyscie mnie dalej zmyslnie mi-
łowali, i na tym mleku przestając, zawsze Niemowlętami być
chcieli: *Pożyteczno wam, abych odszedł, &c.*

Jeżeli miększego jądła, którym was kar nilem, nie odey-
mę, nie będziecie łaknąć twardego pokarmu: jeżeli do ciała
zmysl-

zmyslnie lgnąć będziecie, nie usposobicie siebie do przyjęcia Ducha. Albowiem, cóż innego znaczy: *Jeżeli nie odejdę, Poczestyciel nie przyjdzie do was, a jeżeli odejdę, poszle Go do was?* Alboż On, tu przemierzając nie mógł pościć tego, o którym wiemy, iż na Chrysta przyjmującego zstąpił i na nim przebył: owszem o którym wiemy, iż nigdy od niego odłączony nie był? Cóż więc to znaczy: *Jeżeli nie odejdę, Poczestyciel nie przyjdzie do was?* Chyba tylko: nie możecie przyjąć Ducha, póki trwacie w poznaniu Chrystusa według ciała. Y przeto Paweł S. który już był przyjął Ducha, mówi: *Jesliśmy znali Chrystusa wedle ciała, ale już teraz nie znamy.* do Koryntów List 2. Roz: 5. Albowiem i same Ciało Chrystusa nie według ciała poznać, kto Słowo, które się stało Ciałem, duchownie poznać.

Te są dary, które Chrystus wstępując w Niebo dał ludziom: wiara, nadzieja i miłość przez Ducha S. w sercach naszych rozlana. Lecz i od ludzi darów nabral, jak mówi Prorok w Psal: 67. *Wstąpiłeś na wysokość, poymałeś poyma- ne, nabrałeś darów w ludziach.* Apostoł zaś do Efezów w Roz: 4. *Wstępując na wysokość, wiodł więźnie poimane, dał dary ludziom.* Nie różni się Apostoł od Proroka, Chrystus wstępując na Niebiosa dał dary ludziom, i tenże nabral darów w ludziach. Dał jak jeden i tenże z Oycem Bóg, nabrał jako głowa Kościoła w Członkach Świętych i wiernych swoich; Chrystus albowiem już z własney osoby, już z osoby członków swoich mówi przez Proroków. Do osoby członków stosować trzeba, co mówi Psalmista: *Nabrałeś darów w ludziach,* do osoby Jego własney należy: *Dał dary ludziom.* Chrystus więc tenże i dał dary z Nieba, i nabral na ziemi. Wykład Augustyna.

ROZDZIAŁ VIII.

Wykłada siódmy skład Artykuł.

Łtamtąd ma przyiść sądzić żywych i umarłych.

§. I. *Wieloraki Sąd Boski: czas ostateczny niewiadomy, znaki poprzedzające.*

Pismo S. rozmaity Sąd Boski ogłasza: Jeden rozeznania, o którym Prorok w Psalm: 42. *Ośądź mnie Boże, a rozeznaj sprawę moją od narodu nieświętego, od człowieka niesprawiedliwego i zdrażliwego wyrwi mię.* Inny sąd potępienia, o którym u Jana w Rozd: 3. napisano: *Kto nie wierzy, już osądzony jest, iż nie wierzy w Imię Jednorodzonego Syna Bożego.* Nadto inny sąd jest tajemny, inny jawny. Sąd tajemny jest kara, którą każdy z ludzi ćwiczony bywa ku oczyszczeniu, albo napominany ku nawróceniu; albo jeżeli pogardzi powołaniem i sztrofowaniem, zasługuje na potępienie. Sąd jawny jest, którym przyiść mający Pan będzie sądził żywych i umarłych: wszyscy uznają, iż On ten jest, który odda dobrym nadgodę, złym karę; lecz w ten czas takowe wyznanie nie do odwrócenia złego, lecz do pomnożenia potępienia służyć będzie. Zda się, iż o tym dwojakim sądzie tajemnym i jawnym Chrystus Pan u Jana w Rozd: 5. powiedział: *Kto słowa mego słucha i wierzy Onemu, który mię posłał, ma żywot wieczny: i nie przyidzie na Sąd, ale przeszedł z śmierci do żywota,* to jest: nie przyidzie na Sąd jawny; tajemny albowiem sąd jest ów, według którego Bóg ćwiczy każdego Syna, którego przyimie, po którym ćwiczeniu, po wytrzymanych niektórych utrapieniach, przechodzi z śmierci do żywota. O tymże tajemnym sądzie Słowa są Chrystusowe: *Kto nie wierzy, już osądzony jest,* to jest: tajemnym sądem już przygotowany jest do jawnego. Wykład Augustyna.

Sąd tajemny w tym życiu odprawuje się, jawny nastąpi po śmierci, gdy każdemu z nas stanąć przyidzie przed Oblicznością Boską, i szeregulny z myśli, słów i uczynków zdać rachunek, i Wyrok Sędziego wykonać. To zaś w dwóch oddziel-

oddzielnych czasach nastąpi: raz nieodwłócznie po śmierci każdego, drugi przy skończeniu świata. Pierwszy używa się partykularny i prywatny, o którym Apostoł do Żydów w Rozd: 9. *Pośłanowiono ludziom raz umrzeć; a potym sąd.* Drugi powszechny, gdy w jednym dniu, i na jednym miejscu wszyscy razem ludzie przed Trybunał najwyższego Sędziego stawieni będą, i każdy w przytomności wszystkich wieków ludzi wyrok swój odbierze: po którym nieodstępnie odrzuceni, po lewicy Sędziego na ziemi stojący do ognia wiecznego Diabła i Aniołom jego nagotowanego strąceni będą, Wybrani zaś ku zabezpieczeniu Chrystusowi na powietrze wzniesieni, z Nim do wiekuistego Królestwa przed stworzeniem świata dla nich zgotowanego przeniosą się, i tak w Niebie z Panem zawsze będą.

O tym ostatecznym i powszechnym sądzie jest śódmy Składu Apostolskiego Artykuł, którym wyznawamy, iż Chrystus przyjdzie sądzić żywych i umarłych. Ztamtąd ma przyjść, dokąd wstąpił, to jest: z Nieba, od Prawicy Ojca, na której siedzi nie odłączając się; ta albowiem nie co innego jest, jak najwyższa władza, i najwyższy Majestat. Z tą mocą i Majestatem przyjdzie. według Łukasza w Roz: 21. *Tak przyjdzie, jakoście Go widzieli idącego do Nieba.* Dzieie Apostoł: Roz: 1. *Ze zaś ma sądzić żywych i umarłych,* to dwojako rozumiano być może: albo biorąc za żywych, których przyście Jego znajdzie jeszcze nie umarłych, i w tym ciele żyjących: za umarłych zaś tych, którzy przed Jego przyściem wyzuli się, albo wyzuc się mają z ciała: lub też umarłych biorąc za niesprawiedliwych, a żywych za sprawiedliwych. Albowiem i sprawiedliwi sądzeni będą, według owych słów Psalmisty: *Panie w Imie twoje zbaw mię, i w mocy twoiej sądz mię.* Sądem Bólkim albowiem czyni się rozeznanie złych i dobrych, ażeby nie ginąc z niesprawiedliwymi, na prawicę odłączeni byli. Z resztą i ci sami, o których Apostoł do Teszalonczyków w Liście 1. w Roz: 4. mówi: *Potym my, którzy żyjemy, którzy pozostaniemy, pospołu pochwyceni będziemy z nimi w obłokach przeciw Chrystusowi na powietrze, a tak zawsze z Panem będziemy.* Y ci, mówię, wszyscy pierwiej umrą, aniżeli szczę-

sliwą nieśmiertelnością z innemi Świętymi udarowani będą; co zdaie się, iż oczewiście obazuią następujące Apostoła słowa: *Ale kto rzecze: jakoż zmartwychwstaiać umarli, a w jakim ciele przyidą? Głupi, co ty siejesz, nie bywa ożywo-
ne, jeśli pierwiey nie chumrze.... Wszyscy w prawdzie zmartwychwstaniemy, ale nie wszyscy odmienieni będzie-
my.* List do Kor. utow Roz: 15. Jakim zaś sposobem być może, ażeby wszyscy zmartwychwstali, jeżeliby nie wszyscy umarli? Nie maż albowiem zmartwychwstania, gdzie śmierć nie poprzedza. Umrą więc i ci, którzy w czasie przyścia Chrystusowego w śmiertelnym życiu zostawać będą, ciała też ich ogniem, którym świat spłonie, zagubione będą na głos trąby, to jest: na rozkaz Boki zaraz do życia powrócić mające.

Ostateczny ów Sąd w Pismie S. dnieniem Pańskim nazywa się, o którym Apostoł do Tefsalonczykow w Rozd: 5. *Dzień Pański jako złodziey w nocy, tak przyidzie.* Y sam Zbawiciel u Mat: w Rozd: 24. O dniu zaś onym (to jest przyścia Pańskiego) *żaden niewie.* Chociażże zaś, jak pożytecznie wiemy, że dzień ostatecznego Sądu przyidzie, tak pożytecznie niewiemy, kiedy przyidzie, ażebyśmy dobrym życiem przygotowanie czynili: jednakże znaki niektóre przyście Chrystusa na Sąd poprzedzą, iżby ludzie straszliwemi znakami ostrzeżeni, do pożyteczney boiaźni Sędziego przywiedzeni byli. Z tych wszelako znaków z pewnością czas Sądu poznany być nie może: ponieważ, według Augustyna, należą częścią do zburzenia Jerozolimy, częścią do nastania Kościoła, albo przyścia Chrystusowego w osobie członków swoich, częścią do ostatecznego przyścia Jego w Osobie własney. Co zaś za pewną rzecz mieć powinniśmy, jest to, iż względem każdego z nas ostatni moment życia ma być poczytany za dzień ostatecznego Sądu: jakimi albowiem *znaydzieni* będziemy przy końcu życia naszego, takimi w ów dzień ostateczny osadzeni będziemy; i przeto Chrystus Pan Zbawiciel i dusz naszych miłośnik upomina: *Czuycież tedy: albowiem niewiecie, którey godziny waz Pan przyidzie.* u Mat: w Rozd: 24. *Czuycie, a módlcie się, bo niewiecie kiedy czas będzie.... Z wieczorali, abo w półno-
cy,*

cy, abo gdy kury pieią, abo z poranku, by zprędką przyszedłszy, nie znalazł was śpiących. u Marka w Roz: 14. To też rzecz pewna, iż nie przydzie dzień Pański, aż pierwiej jawi się Antychryst. Człowiek osobliwym sposobem niezbożny, Boga część sobie przywłaszczający, Chrystusa i Królestwa Jego, to jest: Kościół przesładujący takim przesławianiem: *Jakiego nie było od początku świata aż dotąd, ani będzie; fałszywemi cudami nieznierne mnóstwo ludzi zwo-
dzący, i do upadku od czci i wiary Chrystusowej przywo-
dzący.* O nim Apółł w Liście 2. do Tefsalon: w Roz: 2. diſze: Człowiek grzechu i Syn zatracenia, który się sprze-
ciwia i wynosi, nad to wszystko, co zowią Bogiem, abo co chwalą: także usiędzie w Kościele Bożym, okazując
siebie, jakoby był Bogiem; a tedy objawion będzie ów zło-
śnik, którego Pan Jezus zabije duchem uś swoich, i zatra-
ci objawieniem przyścia swego onego, którego przyście jest
wedle skuteczności szatanſkiej, z wszelaką mocą, i znaki, i
cudami kłamliwemi. Y z wszelkim zwiedzeniem nieprawości
w tych, którzy giną, przeto, iż miłości prawdy nie przyieli,
aby byli zbawieni. Ponieważ zaś Antychryst ma być głową
ludzi bezbożnych od początku Kościoła, owšem od początku
świata formować się do tej głowy ciało, i zbierać się do te-
go Herłta lud przeciw prawdzie buntujący się zaczął. W
tej zgrai najpierwsze micysce trzymają Heretycy. Ztąd
Jan S. w Liście 1. w Roz: 2. Synaczkowie ostatnia godzi-
na jest: a jakoście slyszeli, iż Antychryst idzie, i teraz
Antychrystów wiele się stało: zkąd wiemy, iż jest ostatnia
godzina. Z nas wyszli, ale nie byli z nas; bo gdyby z nas
byli, wždyby z nami byli wytrwali... Ten jest Antychryst,
który przy Oyca i Syna. W Roz: zaś 4. tegoż Listu: *Każdy
duch, który wyznawa, iż Jezus Chrystus przyszedł w ciełe,
z Boga jest, a każdy duch, który rozwiązuie Jezusa, z Boga
nie jest, i ten jest Antychryst, o którymście slyszeli, iż
idzie, i teraz już jest na świecie.* Chociażże wiele rzeczy
o Antychryście w Pismie czytamy, te jednak są ciemne, za-
wile, i pewnego a zgodnego rozumienia nie mają; dowodzi
tego rozmaitość wykładów Oyców SS. i Tłumaczów.

Nakoniec Kościół wyznaie, iż Chrystus będzie sądził

żywych i umarłych i świat przez ogień. Co Izaiasz w Roz: 66 przepowiedział: Oto Pan w ogniu przyjdzie, i jako wichher poczworne Jego: oddawać w zagniewaniu zapalczywość swoją, a łajanie swe w płomieniu ognia. Bo ogniem Pan rozsądzać będzie. O czym i Piotr S. w Liście 2. w Roz: 3. Niebiosą, które teraz są, i ziemią, tymże słowem odłożone są (po potopie) zachowane ogniowi na dzień sądu i zginienia niepobożnych ludzi.

§. II. Powszecznego Sądu przyczyny.

Ze oprócz prywatnego o każdym z osobna, inny Sąd powszechny o wszystkich ludziach razem jest potrzebny, tego uczy się nie tylko z Pisma S. i stateczney Chrześcijaństwa wszystkich wieków wiary, ale też z przyzwoitych przyczyn, które wykładają Tomasz S. i Soboru Trydenckiego Katechizm.

Pierwsza jest: albowiem po śmierci większej części ludzi pozostała dzieci, niektórych Uczniowie, naśladowcy dobrych przykładów i zdrowej nauki: albo rozkrzewiający zgorzelenie niecnotliwych postępków i zaraziwey nauki. Zkąd pochodzi, że samych umarłych pomnażają się nadgrody albo kary; i takowe pomnażanie się jak spraw i nauk dobrych, albo przewrotnych, tak nadgrody albo kary nie przestają mieć koniec, aż przyjdzie dzień ostateczny świata; i przeto sprawiedliwa rzecz była, ażeby w spólnym wszystkich na Sąd zebraniu wszystkiego dobrego i złego nastąpił rozbor: Poczekaj mię, mówi Pan, w dzień powstania mego na przyszły czas; bo Sąd mój, abyć zgromadził narody, i zebrał Królestwa, i wylał na nie rozgniewanie moje, wszystkie gniew zapalczywości; bo ogniem rzewności moiej pozarta będzie wszystka ziemia. u Sopchonałza w Roz: 3.

Druga przyczyna: że częstokroć ludzie pobożnych i cnotliwych sława niewinnie cierpi, niezdolni zaś tak swoje niecnoty ukryć umieją, że w mniemaniu ludzkim za niewinnych są poczytani. Przeto porządek Boskiej sprawiedliwości potrzebuje, ażeby cnotliwi dobre u ludzi mniemanie niesprawiedliwie sobie wydarte, na powszechnym wszystkich ludzi zgromadzeniu i sądzie odzyskali, gdy Chrystus Sędzia osuie-

ci zakrycia ciemności i objawi rady serc, a tedy chwala będzie każdemu od Boga. do Koryntow List 1. Roz: 4. Gdy za otwarciem Księgi, według objawień Jana S. w Rozd: 20. to jest: za odkryciem sumnienia wszystkich, dobrzy wysoce uczeni za Synów Boskich od wszystkich uznani będą, i ich chwalebne dzieła wszystkim jawne od najsprawiedliwzego Sędziego wieniec otrzymają: niebożni zaś Będą odziani hańbą i zawstyżeniem grzechów swoich chociażby najtajemniejszych, gdy wszystkie ich nieporządne żądze, myśli i uczynki wszystkim odkryte zostaną. Ku dowodowi tej prawdy czytaj Księgę mądrości Roz: 4. i 5. Do czci i chwały sprawiedliwych naysobliwszym sposobem należy to, co czytamy u Mat: w Roz: 19. Zaprawdę powiadam wam, iż wy, którzyście szli za mną w odrodzeniu, gdy usiędzie Syn człowieczy na Stolicy Majestatu swego, będziecie i wy siedzieć na dwónastu Stolicach sądząc dwanaście pokoleń Izraelskich.

Trzecia powszechnego Sądu przyczyna jest: że jak święci, tak i bezbożni nie bez ciała uczynki działali; a zatem jak dobre, tak i złe sprawy do ciał też jako do instrumentów i narzędziów Duszy należą. Nayprzyzwoitsza zatem rzecz była ciłom razem z Duszami oddać należne wieczney chwale nagrody, albo karania. To zaś bez zmartwychwstania wszystkich, i bez powszechnego Sądu stać się nie mogło: „ Życie albowiem jest materią sądu, według tych substancji, cyi ma być roztrząsane, w których życie przepędzane „ było, „ mówi Tertulian.

Czwarta przyna bierze się z Boskiej opatrności, mądrości i sprawiedliwości; te przymioty Boskie, ażeby usprawiedliwione, w obecności wszystkich ludzi okazane i pochwalne były, rzecz jest naysłuszniejsza. Poni waż albowiem rzeczy pomysłne i przeciwne, dla tajemnych poniekąd, lecz czci naygodniejszych przyczyn zarówno często dobrym i złym przytrafiają się: ztąd przychodzi, iż Boska opatrność i sprawiedliwość często pomawiana bywa, i nawet sami sprawiedliwi niekiedy poruszają się, widząc niebożnych bogactwami silnych, dostojnościami świetnych: *Moje nogi mało się nie potknęły, mało nie szwankowały kroki moje, iżem był*

był ruszon zawzięcią przeciw złoſnikom, widząc pokoy grzesznych... Oto ci grzesznicy i obfituicy na ſwiecie otrzymali Bogactwa. Y rzeklem: tom ci tedy próżno usprawiedliwiał ſerce moje, i omywałem między niewinnemi ręce moje, i byłem biczowan cały dzień i karanie moje rano. Trzeba więc było, ażeby ſąd powszechny był odprawiony, a na nim dobrym nadgrody, złym kary były odpłacone: a ſprawiedliwość, mądrość i opatrność Boſka jawnie od wſzystkich były uwielbione. Przeto: Nie obruszay ſię dla złoſliwych, ani zayrzy czyniącym nieprawość; albowiem jako trawa prędko uwiędną: a jako liſcie zieleń wnet opadną. Psalm 36. Lecz kiedyż to będzie? Słuchay co napisano: Gdy ſię Chryſtus żywot naſz okaże: tedy i wy z nim okażecie ſię w chwale. do Kołoſan w Roz: 3. Y przeto mówi Auguſtyn: „Gdy „przyidziemy na ów Boſki Sąd, którego czas właściwie „dnem Sądu, a niekiedy dnem Pańskim nazywa ſię, nie „tylko co w ten czas ſądzonym będzie, lecz wſzystkie od po- „czątku, i które aż do owego czasu będą ſądy, nayspra- „wiedliwſzemi okażą ſię. To też jawnie tam poznamy, jak „ſprawiedliwie Bóg czyni, że teraz wielka liczba i prawie „wſzystkie ſprawiedliwe Jego Sądy przed wiadomością i „poznaniem ſmiertelnych ſą utaione; gdy tym czasem przed „wiarą pobożnych nie jeſt tajnym i to, że Bóg to wſzystko „ſprawiedliwie ukrył. W ten czas okaże ſię, iż ſame nie- „ſzczęſliwości ſprawiedliwych miłoſierdzia, a pomysłności nie- „zbożnych były skutkiem gniewu Boſkiego, według owego Piſma: Miłoſierdzie Boſkie od wieku i do wieku na boiących ſię Jego, a na grzeszniki patrzy gniew Jego. Ekleziaſtyka Rozd: 5.

Piątą nakoniec przyczyna, dla której ma być Sąd powszechny, jeſt: ażeby bojaźnią onego przerażeni grzesznicy upamiętali ſię, cnotliwi zaś oczekiwaniem ochłodzeni, w noſzeniu przeciwności nie ſłabili. Boycie ſię Pana i cześć mu dajcie, iż przyſzła godzina sądu Jego. Objawień Jana 8. Roz: 14. Tu też należv ów Boſki Wyrób: Pamiegtay na oſtateczne rzeczy, a na wieki nie zgrzeszysz. Lecz boiaźń dnia Sądu powinna być czyſta, to jeſt: nie taka, przez którąbyśmy ſamey tylko lękali ſię kary; ta albowiem jeſt bojaźń ſluzebni-
cza,

cza, i chęci do przestępstwa Praw Boskich w nas nie ruguje; ale bojaźń Synowłka być powinna złączona z miłością sprawiedliwości. Taka czyta bojaźń łatwo się zgadza w sercach pobożnych z żądzą dnia Sądu, według Jana S. w Liście 1. w Roz: 4. *W tym wykonana jest miłość z nami, abyśmy ufność mieli w dzień sądny.* Dnia zaś sądnego i przyścia Pańskiego ten żąda, któren z wiarą szczerą, z ufnością mocną, z gorącą miłością oczekiwą, któren pobożnie żyjąc, z czułością przygotowanie do śmierci czyni; jakim albowiem umrze, takim w ów dzień sądzonym będzie. Więc: „Strachaj, się tego, czym grozi Wszechmocny: podobay sobie w tym, „co obiecuie Wszechmocny, a świat cały bądź obiecujący, bądź grożący w oczach twoich podłym będzie,„ upomina Augustyn.

§. III. *Chrystus Pan jako człowiek będzie sądził Sędzięgo przymioty.*
Wyrok ostateczny.

Chocinyże władza sądzenia wszystkim przenaydosłowniejszym Tróycy Przenayświętszym Osobom jest spólna: ona jednak przypisuiemy Synowi, któren jest mądrością Oycy, chociaż i mądrość do wszystkich Osob tak, jak i Istota nierozdzielnie należy. Sądzić zaś będzie Chrystus nie tylko jako Bóg, ale też jako człowiek. *Jako Ociec* (mówi Chrystus u Jana w Roz: 5.) *ma żywot sam w sobie: tak dał i Synowi, ażeby miał żywot sam w sobie, i dał mu władzę sąd czynić, iż jest Synem człowieczym.* Syn więc człowieczy z władzą wielką przydzie sądzić; albowiem z wielkim poniżeniem był sądzony. Ten widziany będzie straszliwy, który widziany był wzgardzony; okaże władzę, który okazał cierpliwość: na krzyżu cierpliwość, na sądzie przemożność. Okaże się albowiem człowiek sądzący, ale w jasności. *Tak przydzie* (mówili Aniołowie przy Wniebowstąpieniu do Apostół) *jakoście Go widzieli idącego na Niebo.* W teyże postaci przydzie na Sąd, i przeto widziany będzie i od niezbożnych postaci Boskiej widzieć nie mających; co szczegulnie zostawiono wyłączonym na prawicę. Milczał, gdy miał być sądzonym, nie będzie milczał, gdy ma sądzić:

Bóg

*Bóg jawnie przyjdzie: Bóg nasz i nie będzie milczał. Psalm 49.... Który pierwey przyszedł ukryty, ten przyjdzie jawnie; albowiem Bóg jawnie przyjdzie, i nie będzie milczał. Milczał ukryty: albowiem jako owca na zabicie był wie-
dzion. Milczał: albowiem jako Baranek przed strzygącym głosu nie wydał. Milczał ukryty: albowiem za człowieka tylko był miany. Lecz Bóg jawnie przyjdzie, Bóg nasz i nie będzie milczał. Wykład Augustyna.*

Jawnie przyjdzie i okaże przymioty swoje Sędzia Wszechmocny, któremu nikt oprzeć się nie może. Sędzia najwyższy, od którego Sądu żaden grzesznik ani uniknąć, ani appellować może. Sędzia najmędrzy, któremu nic nie jest tajno, którego oczy jaśniejsze nad słońce, który według Pisma: *Oświeci ukrycia ciemności, i rady serc objawi.* Sędzia i tenże najrzetelniejszy świadek wszystkich mów, uczynków i myśli. Sędzia najsprawiedliwszy, u którego wzięcie osob mieysca nie ma. Sędzia najniewinniejszy: *Którę grzechu nie uczynił, ani znalazła się zdrada w uściach Jego.* Sędzia najsurowszy, który wyda Sąd bez miłosierdzia na tych, którzy nie czynili miłosierdzia. *On jest (mówi Xiążę Apostolski) Którę postanowiony jest od Boga Sędzią żywych i umarłych.* Jawnie przyjdzie, i najtajemniejsze zbrodnie, mowy i rady wyiawi: grzechów wszystkich liczbę, ciężkość i sprostność bez zaślony wymówek, bez omamienia każdy w swoim sumnieniu obaczy, ku pokucie nie pożyteczney, bo późney, ku wieczney hańbie i zawstyżeniu. Przed obliczem każdego postawione będą grzechy, które on przez twarde i niepokutujące serce niby za sobą trzymał: *Będę cię sztofował i stawię przed oczyma twoimi.* Psalm 49. Przecz tobie samemu chcesz być nieznanym: trzymając siebie za grzbietem, nie widział siebie; sprawię, ażebyś widział; co położyłeś za grzbietem, przed obliczem położę, obaczysz sprostność twoją, nie już ku poprawie, lecz ku zawstyżeniu. Teraz więc sam czyni to, czym tobie Bóg grozi; postaw siebie samego przed sobą, wstąp na Trybunał umysłu twego, bądź sam sobie Sędzią, niech przerazi bojaźń, niech się wydobędzie wyznanie, i mów Bogu twemu: *Albowiem ja znam nieprawość moją, i grzech mój jest zawżdy przeciwko mnie.*

Psalm

Psalm 50. tak wyklada Augustyn... W ten czas Bóg nasz nie będzie milczał; wszystkie przysioty Boskie obwinia, przekonaią, i potępią grzeszników. Wszechmocność, że tak wielkiej powagi i mocy, tak wielką karą grożący nieposłusznymi byli: dobroć i miłosierdzie, że za tyle dobrodziejstw niewdzięczność okazali, że Krew Chrystusową udaremni, że z Sakramentów zbawiennych pożytków zbierać niechcieli; że słowa Bożego przepowiadania, napomnienia, dobrych przykładów, rzeczy pomysłowych i przeciwnych, wszystkich na koniec stworzeń nayniegodziwiej na złe użyli. Tyle niby świadectwami przekonani poznaią, iż nic na świecie nie było, czego by ku wyłudze Nieba i Boga użyć nie mogli. W ten czas, według wyrazu w Księgach mądrości w Rozd: 5. Bóg przyzbroi stworzenie na pomoc nieprzyjaciół. Doremnie będą wołać górom i skałom: *Padajcie na nas, ukrycie nas od gniewu siedzącego na Majestacie.* Objawień Rozd: 6. Chrystusa, od którego odwrócili się, którym wzgardzili, którego Krew podeptali, którego grzechami znowu w sobie krzyżowali, oglądają nie już miłosiernego Zbawiciela, lecz surowego Sędziego: *Wyrzą nań, którego przebodli. W ten czas Bóg nasz nie będzie milczał.* Teraz mówi za nami, jako Pośrednik i Rzecznik nasz, na ten czas przemówi, jako Sędzia nasz. Teraz Krew Jego za grzesznikami, w ten czas przeciw grzesznikom wołać będzie: ile ran, tyle niby ustami okazując rany, i nieprzyjaciół przekonując rzeczy: patrzcie na rany, któreście zadali, rozeznajcie Bok przebodzony, przez was i dla was jest otworzony, a przecie wejść niechcieliście. „W ten czas (mówi Tertulian) Dusza obżałowana będzie stała w przysionku Sądu Bożego nie odpowiedzieć nie mogąc na oskarżenia. Boga opowiadałeś, a nie szukałeś; diabłami brzydziłeś się, a onych czciłeś: Sąd Boski mia- nowałeś, a nie wierzyłeś: o piekle myślałeś, a uniknąć nie sta- rałeś się: w imieniu Chrześcijańskim sobie podobaleś, a Chrze- ścijanina przesadowałeś. Sumnieniem własnym przekonani grzesznicy, na te i tym podobne oskarżenia będą mil- czeć, *lecz Bóg nasz nie będzie milczał, i wyrok swój ogłosi.*

Którzy głosem oblubieńca na gody wzywającego i do Serca mówiącego wzgardzili, usłyszają głos Sędziego, głos Pa-

na w mocy i wielmożności kruszącego cedry, głos strachu i gromu: *Idźcie przekłęci w ogień wieczny, który zgotowany jest diabłu i Aniołom jego.* u Mat: w Roz: 25. Którzy powołania słuchać i do mnie przyjść niechcieliście, precz odemnie robotnicy nieprawości, słudzy niepożyteczni, plemię jałczurcze, którzy nie lud mój, ale z Oyca diabła jesteście: *Idźcie przekłęci: niechcieli błogosławieństwa, i udało się od nich, obleką się w przekleństwo, jakby w odzież; przekleństwo jako woda wnidzie we wnętrzności ich, i jako olej w kości ich.* Daremnie wyznawając nieograniczoność Boską odpowiedzą: *Dokąd pójdziemy od Ducha twego, a kiedy uciekniesz od Oblicza twego?* Odpowiedź odbiorą: *Idźcie w ogień wieczny, Świętym zaś i wybranym łagodnie zabrzmi głos Oblubieńca ku godom, głos przyjaciela ku wiecznemu biesiadowaniu, głos Oyca ku dziedzictwu, głos Pana ku nadgrodzie i wieńcom wzywający: Pójdźcie Błogosławieni Oyca mego, otrzymajcie Królestwo wam zgotowane od założenia świata.* u Mat: Roz: 25.

Według Ewangelii u Łukasza w Rozd: 21. w oczekiwaniu dnia ostatecznego: *Będą ludzie schnąć od strachu ... Mocy Niebieskie wzruszone będą.* Według Proroka w Psalmie 49. *Ogień przed Oblicznością Jego (Boga) rozпали się, a około Jego wicher wielki przyzowie Nieba z wierzehu, i ziemię, aby rozsądzał lud swój.* Tym podobne groźne dnia ostatecznego opisanie czytać w innych Prorockich i Apostolskich Pismach; i przeto ów dzień Sądu w Chrześcijaństwie nazywa się dniem strasznego Sądu: „Strachamy się (mówi Augustyn) odmieńmy się, a lękać się nie będziemy. Niech plewa boi się ognia, złotu co uczyni? W twojej zaś mocy jest teraz, co masz czynić, ażebyś trwając bez poprawy, nie doświadczył tego, co przeciw twojej woli ma nastąpić ... Jeżeli lękamy się Sądu, żyjemy dobrze Bracia! czas miłosierdzia jest teraz, w ten czas będzie czas Sądu. Będziem żałować i w ten czas, ale pokutą niepożyteczną. Pokutujemy teraz, kiedy z pokuty pożytkować możemy; teraz opatrzmy korzenie drzewa, używając smutku serca i łez, ażeby, gdy przyjdzie, nie wykorzenił; albowiem gdy wyrwie, już ognia czekać zostało. Teraz chciałoby gałęzie połamane były

były, mogą na nowo być wszczepione: w ten czas Każde drzewo nieczyniące owocu dobrego będzie wycięte i w ogień wrzucone. Węć zachowajmy się zgodnie do przestrogi Chrystusowej: Mieście się na pieczy, aby kiedy nie były obciążone serca wasze obżarstwem i opilstwem i staraniem tego żywota: ażeby na was z trząśkiem on dzień nie przypadł. Albowiemci jako słońce przypadnie na wszystkie, którzy siedzą po wszystkiej ziemi. A przeto czuście modląc się na każdy czas, abyście byli godni uść tego wszystkiego, co przysięść ma, i stanąć przed Synem Człowieczym. u Łukasza w Roz: 21.

ROZDZIAŁ IX.

*W którym ósmy Artykuł Wiary wyklada się:
Wierze w Ducha Świętego.*

Ponieważ Wiara w Ducha S. a ta wyraźna Chrześcianom wszystkim do zbawienia jest potrzebna; albowiem i Chrzęst w Imie Ojca i Syna i Ducha S. przyjmujemy, i odpuszczenie grzechow przez Wiare we trzy przenajdoskońsze Trócy Osoby dostępujemy (z kąd z Efezow niektórzy Chrzęstem Janowym pochrzczeni, na zapytanie: *Zaliście wzięli Ducha S. gdyście uwierzyli?* gdy Pawłowi S. odpowiedzieli: *aniśmy słyszeli, jeśli jest Duch S.* Paweł S. na okazanie, iż skutek Chrzętu, to jest: grzechow odpuszczenie bez wiary w Ducha S. otrzymany być nie może, rzekł: *W czymżeście tedy są pochrzczeni?* Dzieie Apostolskie Roz: 19.) Przeto po tych rzeczach, któreśmy mówili o Chrystusie Bogu i człowieku, przyzwoitym porządkiem w składzie przydajemy, iż wierzymy w Ducha S. ażeby, jak mówi Augustyn, wyznanie Trócy, która Bóg jest, dopełnione było.

§. I. Co właściwie znaczy nazwanie Ducha S.

Chociaż imię Ducha S. równie i naysprawiedliwiey o Ojcu i o Synie wymawiane bywa; Ociec Albowiem, Syn także i Duch jest, i Święty: chociaż Aniołowie i Dusze sprawiedliwych tym nazwaniem oznaczać się mogą; w tym jednak składzie Artykule przez nazwanie *Ducha Świętego*, Trzecią Trócy Osobę rozumiemy, według tego, jak te imię

w Pismie S. starego Testamentu niekiedy, a w nowym czę-
sto brać się zwykło: jako to w Psalmie 50. *Y Ducha S. two-
go nie bierz ode mnie.* Księgi mądrości Roz: 9. *Kadę twoią
kto pozna, jeśli ty nie dasz mądrości, a nie spuścisz Du-
cha twego Świętego z wysokości?* U Mateusza w Roz: 1. *Na-
leziona jest (Marya Panna) w żywocie mająca z Ducha S.*
Anioł tamże do Józefa mówi: *Nie bój się przyjąć Maryi
Małżonki twojej: abowiem, co się w niej urodziło, jest z
Ducha Świętego.* Jan też Chrzciciel mówiąc do ludu o
Chryście, powiedział u Łukasza w Roz: 3. *Jaś was chrzczę
wodą, aleć przydzie mocniejszy nad mię Ten was chrzcić
będzie Duchem Świętym i ogniem.* Sam Chrystus Pan u Mat: w
Roz: 28. *Chrzest dawać rozkazuje w Imię Ojca i Syna i Du-
cha S.* Podobnym sposobem inne Pisma mieysca Trzecią
Trójcy Przenajświętszey Osobę *Duchem Świętym* mianują.

Niech się zaś nicht nie zadziwia, że trzeciej Osobie tak,
jak pierwzey i drugiej właściwe nie jest nadane imię; albo-
wiem druga Osoba dla tego właściwe ma imię, i Synem na-
zywa się, że oney od Ojca wyście rodzeniem się właściwie
mianuje się. Y przeto pierwsza Przenajdosłowniejszey Trój-
cy Osoba, z której wypływa druga, właściwie nazywa się
Oycem. Ponieważ zaś trzeciej Osoby wyściu właściwe na-
zwanie nie jest nadane, ale tylko wypływ oney *technieniem*
i pochodzeniem nazywa się; przeto i to, co się technieniem wy-
wodzi, właściwego nie ma nazwania. Dla tego zaś wypływ
Ducha Przenajświętszego właściwego nie ma nazwania, ale
ogulnie technieniem albo Duchem, i pochodzeniem nazywa
się, że przymuszeni jesteśmy od rzeczy stworzonych poży-
czać imion, które do Boga stosujemy; gdy więc w rzeczach
stworzonych, oprócz mocy rodzenia, nie znajdujemy inne-
go sposobu do komunikowania, do przelania natury i istoty;
ztaąd pochodzi, że sposobu, którym Bóg mocą miłości siebie
całego komunikuje, właściwym imieniem nazwać nie mo-
żemy. Y przeto ogulnym imieniem trzecia Trójcy Nay-
świętszey Osoba *Duchem* jest nazwana. Tak wyklada S. To-
masz i Soboru Trydeńskiego Katechizm. Gdy albowiem z
jedney strony imię Ducha w rzeczach cielesnych, od któ-
rych do Boskich jest przeniesione, niejaki pęd i ruchawość

oznacza: z kąd wiatr, dech, wonią i oddech żywiołów duchem nazywamy: z drugiej zaś strony rzecz jest miłości właściwa poruszać i niby napędzać wolę miłującego ku Osobie umiłowanej; przeto trzecia Trócy Przenajświętszey Osoba, która według wyrazów Oycow SS. jako miłość, jako Oycy i Syna *nieuypowiedziane uczestnictwo* od obudwóch pochodzi, słusznie Duchem nazywa się. Ztąd Augustyn S. mówi, iż trzecia Trócy Przenajświętszey Osoba i Duchem S. i miłością należnie nazywa się; albowiem *gdy jest spólny obłuciem, tym nazywa się właściwie, czym obydwaj spólnie*. Ze zaś świętość tym przyznajemy rzeczom, które się do Boga odnoszą, zatym Osoba Boska, która jako wzaajemna i taż sama dwóch Boskich Osob miłość od obudwóch pochodzi, przyzwoitym nazwaniem *Duchem Świętym* mianuje się. Tegoż nazwania przyzwoitość i ztąd poznawać się daie, że duchowne w nas życie sprawuje, i że bez Jego Najświętszego Boskiego natchnienia, nic Świętego, nic na życie wieczne zasługującego czynić nie możemy.

§. II. *Duch Święty jest prawdziwy Bóg Oycu i Synowi równy.*

Same składu słowa: *Wierzę w Ducha Świętego*, jawnie okazują, iż Duch Święty jest prawdziwy Bóg Oycu i Synowi równy. Nicht albowiem ani wierzy w żadne stworzenie taką wiarą, o jakiej tu jest mowa, to jest: nieomylną; nicht naywiększey ufności w stworzeniu nie pokłada. Lecz i Pisma S. wyroki nayjaśniejże ten wiary Artykuł stwierdzają. Gdy albowiem w Dziejach Apostołów w Rozd: 5. Piotr S. rzekł: *Ananiaszu przecze szatan kusił serce twoje, iżbyś kłamał Duchowi S. i uioł zapłaty roley? zaraz przydaie: nie kłamałeś ludziom, ale Bogu: którego pierwiey Duchem Świętym nazwał, tego zaraz Bogiem mianuje.*

Takoż Apostoł w Liście 1. do Koryntow w Roz: 12. Boskie Ducha S. sprawy, i dobrodzieystwa wyliczając, one Bogu, jako sprawcy, i Duchowi S. przypisuje: *Rozmaitości darow są (mówi) lecz tenże Duch. Y: są różności posług, ale tenże Pan. Y: są różności spraw, ale tenże Bóg, który sprawuje wszystko we wszystkich.* Innemu przez Ducha by-
wa

wa dana mowa mądrości. Y tu wyliczywszy dar wiary, dar czynienia cudów, dar proroctwa i inne, przydaie: *A to wszystko sprawuje jeden, a tenże Duch udzielaąc z osobna każdemu, jako chce.* W tych wyrazach jawnie Apołł i Bogiem i Panem Ducha Świętego nazywa, i równą onemu z Oycem i Synem godność, powagę, i nierozdzielne działanie przyznaje.

Nadto wyroki Prorokow Pismo S. samemu Bogu przypisuje: tak między wielo innemi Pisma S. świadectwami Izaiasz w Roz: 4. mówi: *Styszałem głos Pana mówiącego: idź do ludu tego.* Które słowa Proroka Paweł S. cytując w Dziejach Apołłolickich w Roz: 28. ogłasza: *Dobrze Duch S. mówił przez Izaiasza Proroka do Oycow naszych mówiąc: idź do ludu tego, a mów do nich: uchem usłyszycie, a nie zrozumiecie* &c. Więc według Pawła S. tym Panem albo Bogiem, którego mówił przez Izaiasza, jest Duch S.

Tegoż samego dowod mamy w Formie Chrztu S. w której do Oyca i Syna w też same uczestnictwo chwały, godności i dzielności przydajemy Ducha S. bez wymienienia którego, sprawa Chrztu byłaby próżną i niepożyteczną. Gdy więc w Imie Ducha S. równie jak Oyca i Syna Chrztę przyjmujemy: że Duch S. jest Bóg równy Oycu i Synowi, wierzyć powinniśmy. Ze żadne stworzenie nie może mieć uczestnictwa chwały, godności i dzielności Bóskiej, od których pożytek i skutek Chrztu zawisł, to okazuje Paweł S. do Koryntow w Liście 1. w Roz: 1. pisząc: *Alz w Imie Pawłowe jesteście ochrzczeni?* Chrztę zaś bierzemy w Imie Oyca i Syna i Ducha Świętego, nie zaś w imionach, ażebyśmy we trzech osobach jedno Bóstwo wyznawali. Tenże sam trzech Osob porządek, Bóstwo Ducha S. dowodzący widzieć można w Liście Jana S. w Rozd: 5. *Trzy są, którzy świadectwo dają na Niebie: Ociec, Słowo i Duch S. a ci trzej jedno są.* Takż w owej chwaleniu formie, którą Kościół Modlitwy i Psalmy kończy: *Chwała Oycu i Synowi i Duchowi Świętemu.* Forma ta do najdawniejszego Kościelnego podania słusznie należy; i chociażże w wymawianiu niektóre zachodziły odmiany: Jedni albowiem mówili: *Chwała Oycu i Synowi i Duchowi S.* Drudzy: *Chwała Oycu przez Sy-*

na z Duchem Świętym, Inni nakoniec: Chwała Ojcu przez Syna w Duchu Świętym; we wszystkich tych jednak wymawiania sposobach, że ta sama znajduje się moc ku dowodowi Bóstwa Ducha Świętego, okazuje Bazyli S. w Księdze o Duchu Świętym.

Nakoniec, co według wiary Katolickiej samemu szczegółnie Bogu należy, to Pismo S. Duchowi Świętemu przypisuje; onemu albowiem cześć Kościołom przyznaje Apostoł, gdy mówi: *Aza niewiecie, iż członki wasze są Kościołem Ducha Świętego?* do Koryntow List 1. Roz: 6. O nim mówi Pismo: *z poświęca i ożywia, że wszystko wypatruje, i głębokości Boże.* do Koryntow List 1. Roz: 2. Ze mówi przez Proroki: *Duchem S. natchnięci mówili ludzie Święci Boży.* Piotr S. w Liście 2. w Rozd: 1. Ze jest wszędzie, i okrąg ziemię napętnia. Księg mądrości Roz: 1. To zaś wszystko Bogu tylko szczegółnie przypisane być może.

Z tych Pisma S. wyroków przeciwko Macedonianom, którzy Ducha Świętego stworzeniem nazywali, nieprzelamane sżykowali rozumowania OO. SS. Bazyli Wielki, Atanazy, Grzegorz Nazyjanzeński i Niceński, Ambroży, Dydimus, Cyryl Alexandryjski, i inni Katolickiego o Bóstwie Ducha S. wznania obrońcy.

Przeto Sobor Konstantynopolitański pierwszy, a powszechny drugi i Rzymki za Papiestwa S. Damaza, *Macedoniusza* niezbożnie uczącego: iż Duch S. jest stworzeniem, razem z nauką i stronnikami jego potępił i wyklął, a na wykorzenienie tej herezyi Oycowie Konstantynopolitańskiego rzeczonoego Soboru, nigdy niezgłoszone, i wiecznie trwać mające do Składu przydali wyrazy: Wierzemy w Ducha S. Pana ożywiającego, od Ojca pochodzącego, a z Ojcem i Synem czczonoego i chwalonego, który mówił przez Prorokow. Ze Ducha Świętego Panem wyznawiają: przeto wyjaśniają, jak dalece przewyższa Aniołow, którzy chociażże najszlachetniejszymi Duchami są od Boga stworzeni, według Apostoła jednak do Zydow w Roz: 11. są *posługaczami*, nie zaś Panami. *Ożywiającym* zaś nazywają dla tego, że Dusza przez złączenie się z Bogiem daleko znakomiciej żyje, aniżeli ciało przez złączenie się z Duszą; złączenie się

zaś Dufzy z Bogiem Pismo Święte Duchowi S. który jest miłością, przypisuje; i dla tego. Duch S. ożywiającym słuchanie nazywa się.

Próżno przeciw Bóstwu Ducha S. Macedonianie Here-tycy owe u Jana w Rozd: 16. Chrystusa słowa przywodzili: *Gdy przyjdzie on Duch prawdy, nauczy was wszelkiej prawdy, Bo nie sam o sobie mówić będzie, ale cokolwiek usłyszysz, mówić będzie.* Sens albowiem i rozumienie tych wyrazów nie jest, jakoby Duch S. to tylko ma mówić, co usłyszysz na wzór Połta, który od innego posyłany bywa, i instrukcją rzeczy mówić mających się odbiera: lecz że Duch S. nie ma od siebie wiadomości i umiejętności tak, jak istoty, którą bierze od Ojca i Syna, z których pochodzi. „Słuchać jest onemu (Duchowi S.) wiedzieć, a wiedzieć jest być,„ mówi Augustyna. Y na innym miejscu: że więc nie jest od siebie samego, lecz od tego, od którego pochodzi, od kogo ma istotę, od tego i umiejętność: od tego więc i słuchanie, które nie co innego jest, jak tylko umiejętność. Ani kogożkolwiek zastanawiać powinno, że użyte jest słowo przyszłego czasu: *Cokolwiek usłyszysz, mówić będzie.* Owe albowiem Słuchanie jest wieczne, początku nie mające; albowiem przedwieczna jest umiejętność i nieograniczona wszystkiego wiadomość. Gdy zaś mowa jest o tym, co wiecznym jest, początku i końca nie mającym, jakikolwiek czas oznaczające użyte będzie słowo, bądź przeszły, bądź teraźniejszy, bądź przyszły, prawdziwie będzie mówione. Chocinyż albowiem w owej nieodmiennej i niewypowiedzianej Boskiej istocie nie ma miejsca: *było i będzie*, ale jedne: *jest*, onej służy; jednakże dla odmienności czasów, w których my naszą przepędzamy śmiertelność, i w których my odmieniamy się, bez kłamstwa mówimy: że Bóg *był, będzie, i jest.* Był: albowiem bytność jego nie ma początku. Będzie: albowiem nie będzie miała końca. Jest: bo zawsze jest. Zawsze więc słucha Duch S. bo zawsze ma umiejętność i wszystkiego wiadomość; więc i miał, i ma, i będzie miał wiadomość, a przeto i słyszał, i słyszy, i usłyszysz; albowiem słuchać jemu, jest wiedzieć, a wiedzieć, jest być. Od tego więc słyszał, słyszy i usłyszysz, od kogo jest, jest zaś od tego, od kogo pochodzi. Rozumowanie Augustyna.

Gdy

Gdy zaś Pismo o Duchu S. mówi: *Duch wszystko wypatruie, i głębokości Boże*. List do Koryntow Roz: 2. tym sposobem mówienia nie oznacza wyszukiwania tych rzeczy, któreby były ukryte i niewiadome, lecz wypatrywanie w tym miejscu znaczy jasne i doskonałe poznawanie. Tak o Bogu, któremu odkryte są serc naszych skrytości; w Pismie rzeczono: *Pan badający serca, i doznawający nerek*. u Jeremiałza w Roz: 17. Do Boskiej zaś władzy szczegulnie należy wiedzieć wszystkie skrytości i głębokości Boże.

Nakoniec gdy mówi Apostoł do Rzymian w Rozd: 8. *Sam Duch prosi za nami wzdychaniem niewymownym*, nie tak ma być rozumiany, jakoby w Duchu Świętym miejsce miała modlitwa i wzdychanie, które do stworzenia należą, ale tych słow znaczenie jest: że Duch S. łaską swoją i skutecznym działaniem miłość w nas sprawuje, i oną w sercach naszych rozlewa: *dopomaga krewkości naszej, niewiedzących, o co byśmy prosić mieli, jako potrzeba* (jak tamże Apostoł mówi) nas modlącemi się czyni, modlić się i wzdychać uczy. Wykład Orygenes i S. Augustyna.

§. III. *Duch S. od Ojca i Syna pochodzi.*

Zgodna jest w całym Chrześcijaństwie nauka i wiara, że Duch S. od Ojca pochodzi; to albowiem Pismo wyraźnie podaje u Jana w Rozd: 15. *Gdy przyjdzie pocieszyciel, którego ja wam poszłam od Ojca Ducha prawdy, który od Ojca pochodzi*. Przeciw Aryanom i Macedonianom, którzy Syna i Ducha między stworzeniami licząc mówili, iż Syn od samego Ojca tylko, a Duch od Syna tylko był uczyniony; przeciw tym Heretykom (mówię) Sobor Konstantynopolski pierwszy Bóstwo i pochodzenie Ducha S. od Ojca utwierdził, przydając do składu Niceńskiego: *Który od Ojca pochodzi &c.*

S. Tomasz, Belarmin, Petawiusz i inni początek sporu o pochodzeniu Ducha Świętego od Syna przypisują Teodoretowi, chociażże niektórzy z późniejszych Autorów Teodoretę wymawiają. Lecz cokolwiek bądź, to rzecz pewna, iż ta sprzeczka była uszpięta do siódmego wieku, w którym Grecy naukę swoją uznawać zaczęli; przeciw którym z tegoż

narodu pisał S. Maximus Męczennik: lecz w ósmym wieku jawniej i zwawiej zawrzały dysputy między Grekami i Łacinnikami; wiele Synodów dla tej sprawy odprawiono we Włoszech, Niemczech i Francyi. A nakoniec koło połowicy dziewiątego wieku, wyrobotkiem Phociusza, po wygnaniu S. Ignacego Patriarchy, Stolicy Carogrodzkiej najeźdnika, sprzeczka w jawne wybuchnęła rozerwanie; które usiłowaniami Michała Cerularyusza Patriarchy Carogrodzkiego i Imperatora Konstantyna Ikonoborecy w jedynastym wieku bardziej utwierdzone było.

Chociażby zgoda czyniona i pokoy między Kościołem wschodnim i zachodnim w Roku 1215. na Soborze Laterańskim IV. był zawarty, i w przytomności Carogrodzkiego i Jerozolimskiego Patriarchów, innych też Greckich Biskupów ustanowione było wyznanie: iż *Duch S. pochodzi od Syna*: chociażby w Roku 1274. na Lugduńskim Soborze ponowiona była ugoda, na dowod której Grecy we Mszy S. skład wiary z dodatkiem: i *od Syna*, trzykroć to powtarzając śpiewali: wszelako nie długo trwał pokoy; Aż nakoniec na Soborze Florentskim w Roku 1439. na którym znajdowali się z Patriarchą Carogrodzkim liczni Kościoła Greckiego Biskupi, w przytomności wschodniego Imperatora, po różnych i długich dysputach, pokoy wznowiony, pochodzenie Ducha S. i *od Syna* uchwalone; do której uchwały Imperator, i wszyscy podpisali się Grecy Biskupi, wyiowski Marika Efezkiego, któren powróciwszy do Ojczyzny, powagą, którą miału Greków, wielu sobie pozyskał stronników; wszakże żadne od Kościoła Greckiego nie było wydane Wiary wyznanie Soboru Florentskiego wyznaniu przeciwne; zkład nauki różnica w tych, którzy się z nami nie zgadzają, poczytana być powinna za osobisty upor, nie zaś za naukę i wyznanie Kościoła Greckiego.

Jakoż wiedzieć trzeba, iż Grecy nigdy całowicie nie zaprzeczali odnożenia się Ducha S. od Syna; uznają bowiem, iż Duch S. jest Duch Syna, że jest od Ojca przez Syna, owszem, że jest z Syna, że wypływa, wytryska, wycieka, że tchniony i oddychany jest od Syna; żeby jednak pochodził od Syna, tego uznawać zbraniają się; mnie-
mają

maią albowiem, iż te słowo: *pochodzi*, niesie za sobą dwa początki, a zatym, że Ociec i Syn nie byłby jednym pochodzenia Ducha S. początkiem: według ich albowiem *pochodzić*, ma znaczyć pochodzenie od takiego początku, którym sam od innego początku nie pochodzi. Wnoszą zatym iż, gdyby Duch S. pochodził od Syna, miałby dwa udzielne początki. Zkąd здаіе się, iż spór ten jest jakby o nazwaniu, uroszczony z zayścia, z chęci zaprzeczania; albo z nieznaomości; Albowiem kto należyte uważa, znajduie: iż słowo *pochodzenia* między wszystkimi innemi, które należą do oznaczenia jakiegokolwiek wynikania, jest nayużywanisze, i mniey, jak którekolwiek inne sposob wynikania ograniczające; używamy albowiem onego we wszystkich tych rzeczach, które z innych jakimkolwiek sposobem początek biorą: tak mówimy linia *pochodzi* z ciągu punktu, promień *pochodzi* od słońca, strumień od źródła, i podobnie we wszystkich innych rzeczach. Zkąd o każdej rzeczy, która jakimkolwiek sposobem jest z drugiej, mówić można, iż od niey *pochodzi*; lubo o rzeczy, która jakimkolwiek sposobem z drugiej *pochodzi*, mówić nie można, że z niey wypływa, że rodzi się, że wycieka, że wytryska, że tchem jest wyrowadzona. Y przeto Grecy dla tego samego, iż nie zaprzeczają, że Duch S. jest jakimści sposobem od Syna, pozwolić powinni, że od onego *pochodzi*. Na obronę tego Katolickiego wyznania, dowody z Pisma i Oycow SS. przywodzę.

U Jana S. w Roz. 16. Chrystus o Duchu S. mówi: *Nie sam od siebie mówić będzie, ale cokolwiek usłyszcy, mówić będzie: i co przyiść ma, oznaymi wam. On mię uwielbi; bo wiem z mego weźmie, a wam opowie.* Duch więc bierze od Syna: z mego weźmie; w Bolk.ch zaś Osobach jedna od drugiej nie bierze ani części jakiey, ani jakiey rzeczy do istoty nienależącey, to jest: przypadkowej; w Bogu albowiem ani części, ani rzeczy przypadkowe miejsca nie mają; bo cokolwiek w Bogu jest, Bogiem jest; a zatym Duch od Syna bierze istotę i substancją, to zaś nie co innego jest, jak tylko *pochodzić* od Syna. Ze Syn przedwiecznym rodzeniem się bierze od Oycy istotę i substancją a'bo Bóstwo, według owych słów Chrystusowych, u Jana w Rozd. 10. *Ociec mój, co mi*

dał, większe jest nade wszystko: Przeto koniecznie i prawowiernie mówimy, że Syn od Ojca pochodzi; gdy zatem Duch S. bierze od Syna, nie co innego, jak istotę Boską całą i nierozdzieloną: z mego weźmie, mówić powinniśmy, że Duch pochodzi od Syna. Nadto według tychże słów Chrystusowych Duch S. bierze od Syna umiejętność: *Albowiem, cokolwiek usłyszysz, mówić będzie, nie sam od siebie; bowiem z mego weźmie, a wam opowie.* Umiejętność zaś i wszystkiego wiadomośc, jest toż samo w Bogu, co istota. Ani można mówić, iż te słowa: z mego weźmie, nie znaczą: ze mnie albo ode mnie weźmie, lecz z mego Ojca, albo z Boskiej istoty, która też jest moja, jednakże weźmie od samego tylko Ojca; Albowiem, że taki wykład miejsca nie ma, okazuje sam Chrystus w wierszu następującym oznaczając przyczynę, dla czego Duch S. z niego weźmie: *Wszystko (mówi) cokolwiek ma Ociec, moje jest: i dla tego powiedział, że z mego weźmie, a wam opowie.* Jako Ociec więc ma moc tchnienia i wyprowadzenia Ducha Świętego, tak i Syn. Rozumowanie S. Atanazego, Hilarego i innych.

To też nie czyni trudności, że Chrystus Pan używa słowa czas przyszły oznaczającego: z mego weźmie; przyszłość albowiem w tym miejscu wymieniona jest nie względem przedwiecznego pochodzenia, ale względem skutku w czasie nastąpić mającego, którego zależy na oznajmieniu i opowiedzeniu prawd Niebieskich. A do tego (według Augustyna) to, co jest wiecznym, początku i końca niemającym, i było i będzie i jest; *było*, bo nigdy na nim nie zbyło; *będzie*, bo nigdy nie zbędzie; *jest*, bo zawsze jest.

U Jana w Rozd. 15. *Gdy przyjdzie Pocieszyciel, którego ja wam posłałem od Ojca*, i w Rozd. 16. mówi Chrystus: *Jesli nie odejdę, Pocieszyciel nie przyjdzie do was: a jesli odejdę, posłałem go do was.* Więc Syn posyła Ducha Świętego. Nie posyła jako zwierzchnik przez rozkaz, ani jako mędrzy przez radę; zostaje więc, że te posłanie nie co innego znaczy, jak Ducha Świętego od Syna pochodzenie.

Jeżeliby kto zarzucił, iż Duch S. posyła Syna według owych słów Izajasza w Roz. 61. *Duch Pański nade mną... Abym opowiadał Ewangelię ubogim, posłał mię:* A jednak-

że Syn od Ducha S. nie pochodzi. Odpowiadam: iż Duch S. posyła Chrystusa według natury ludzkiej, którą na się przyjął; że zaś od Ducha Świętego żadna stworzona natura w jedność osoby nie jest przyjęta, nie może według przyjętej natury nazywać się posłanym. Nie można też mówić, iż Syn posyła Ducha S. w tym rozumieniu, że daje nam łaski, które Ducha Świętego darem nazywają się; przez takowe albowiem posłanie wś. yśk. Boskie Osoby w nas przemieniając, według owego Pisma: *Do niego przyjdziemy, i mieszkanie u niego uczynimy*; z kąd następowałoby, że Syn nie tylko Ducha Świętego, ale i Oycę i siebie samego posyła.

W Dziełach Apostołów w Rozd: 16. napisano: *Zabroni im Duch Święty przepowiadać Słowa Bożego w Aziej. Y przyszedłszy do Misyey, kusił się iść do Bityniej, i nie dopuścił im Duch Jezusów.* Do Galatów w Roz: 4. *Zesłał Bóg Ducha Syna swęgo w serca wasze.* W tych miejscach Duch S. nazywa się Duchem Jezusa, Duchem Syna; tak, jak u Mat: w Rozd: 10. Duchem Oycy: *Nie wy jesteście, którzy mówicie, ale Duch Oycy waszego, który mówi w was.* Nie z innej zaś przyczyny Duch S. nazywa się Duchem Oycy, jak tylko dla tego, że od Oycy pochodzi; Więc gdy równym sposobem nazywa się Duchem Syna, pochodzenie Ducha S. od Syna wyznać należy. Takie Pisma S. rozumienie, i ta nauka była Oyców SS. pierwszych wieków. Tak Atanazy w mowie przeciw Aryanom: „Cokolwiek (mówi) Duch ma, to od Słowa ma,, w Liście do Seraphionar: „Jako Syn mówi, iż wszystko, co Oyciec ma, jego jest, tak znajdujemy, że to wszystko przez Syna jest w Duchu Świętym,, w Księdze o ludzkiej Chrystusa naturze: „Wiedział (Dawid) że u Oycy Syn jest źródłem Ducha Świętego,, w Składzie wiary, który pod imieniem jego słynie: „Duch S. od Oycy i Syna, nie uczyniony, ani zrodzony, ale pochodzący,,.

Bazyli w Księdze o Duchu Świętym przeciw Eunomiuszowi dowodzi, iż Oyciec i Syn nie są dwa, lecz jeden Ducha S. początek: ponieważ Pismo Ducha S. nazywa Duchem Oycy i Duchem Syna. A w Księdze 5. przeciw temuż Eunomiuszowi powiedziałwszy, iż w Trójcy Przenajświętszej Duch S. porządkiem jest trzeci, a od Syna drugim, przy-

przyczynę naznacza: „Jako ten, którego od niego (Syna) ma jeſtſtwo. O tym S. Bazylego Texcie ſwawa była ſprzeczka na Seſyi 20. 21. i 22. Soboru Florentyſkiego. Marek Efezki produkując manuſkrypta od ſiebie przywiezione, manuſkryptom dzieł S. Bazylego od Łacińników produkowanym poſalfzowanie zadawał. Lecz ponieważ manuſkrypt Grecki, którego przywodzili Łacińnicy, piſany był w ſzóſtym wieku, to jeſt: 600. laty przed Soborem Florentyſkim, ztąd Czytelnik niech ſądzi, na którą ſtronę pada podeyrzenie, że z poſalfzowaniemi Dokumentami do ſprawy ſtawala.

Tenże Bazyli S. na pytanie Eunomiuſza: czemu Duch S. nie nazywa ſię Synem Syna? odpowiadając mówi: „Nie iż z Boga jeſt przez Syna: lecz żeby o Trójcy nie ſądzono, że jeſt nieſkończonym mnóstwem, gdyby kto mniemał, jak między ludźmi dzieie ſię, iż ma Syny z Synow. Z tego wſzyſtkiego jawnie okazuje ſię, iż Duch S. nie tylko jeſt od Syna, ale też, iż za Bazylego wieku ta prawda wątpliwości nie podlegała nie tylko u Katolików, ale i u Heretyków, z tą różnicą, że Heretycy Bóſtwa Duchowi S. zaprzeczając, onego ſtworzeniem Synówſkim ſzczególnie nazywali.

Epiphaniuſz: „Duch Oyca, i Duch Syna.... z Oyca i Syna pochodzący.

Cyryl Alexandryiſki razem z Synodem Alexandryiſkim w Liſcie do Neſtoryuſza: „Ponieważ *Duch prawdy* mianuie ſię, a Chryſtus jeſt prawdą, i przeto od niego też, i od Boga Oyca pochodzi. Ten Liſt S. Cyrylla czytany i pochwalony na pięciu Soborach powszechnych, na trzecim, to jeſt: Efezykim, na IV. to jeſt: Chalcedońskim, Akcyi 5. na Konſtantynopolitańskim 2. a powszechnym V. Kollacyi 6. i 8. na Konſtantynopolitańskim 3. a powszechnym VI. na Niceńskim 2. a powszechnym VII.

Greccy ſą Oycowie, których przywiódłem: Sobory wymienione nie tylko ſą powszechne, ale w Grecyi odprawione; a zatym żaden wątpić nie będzie, iż w pierwiaſtkowych wiekach innych też Oycow SS. i całego wschodniego Kościoła nauka o pochodzeniu Ducha Świętego od Syna taſ sama była. A jeſzcze inniej wątpić można o Kościele zachodnim, i przeto powszechnego Kościoła ta była wiara Piſmem Świętym i podaniem wsparta.

§. IV. Odpowiada na Zarzuty.

Zarzut 1. Pismo S. wyraża, iż Duch S. pochodzi od Oyca, a iżby od Syna pochodził, nigdzie nie mówi.

Odpowiedź: Nie ma poniekąd w Pismie S. tego słowa; lecz są wyrazy to samo znaczące. Gdy albowiem Chrystus mówi: *Z mego weźmie... cokolwiek ma Ociec, moje jest*: tym samym cokolwiek od Oyca bierze Duch S. bierze i od Syna: i gdy Pismo S. poślanie Ducha S. i Oycowi i Synowi przyznaie, pochodzenie Ducha S. od Oyca i od Syna, jako od jednego początku, dosyć jasnie wyraża. Co też i ztąd wnosi się, że Duch Święty w Pismie i Duchem Oyca i Duchem Syna nazywa się. Jeżeli więc i z Oyca i z Syna pochodzi Duch S. czemu Syn powiedział: *Który od Oyca pochodzi?* pyta się Augustyn i odpowiada: czemu mniemał? jeżeli nie dlatego, że jako do onego (Oyca) zwykł odnosić i to, co jego jest, z którego i sam jest? Y ztąd jest, co mówi: *Moja nauka nie jest moja, ale tego, który mię posłał*. Jeżeli więc uznaiemy tu jego naukę, o której powiedział, iż nie jest jego, ale Oyca; jak bardziej tam rozumiany być powinien, że i z niego pochodzi Duch Święty, gdzie tak powiedział: *od Oyca pochodzi*, że nie rzekł ode mnie nie pochodzi? Od kogo zaś ma Syn, ażeby był Bogiem (jest albowiem z Boga Bóg) od tego ma wszakże, ażeby i od jego pochodził Duch Święty: i przeto Duch S. iżby i od Syna pochodził, jak pochodzi od Oyca, i Syn od tegoż ma Oyca. Y przeto do rozumienia Pisma S. tego pravidła trzymać się potrzeba, że co mówi się o Oycu, to i o Synie rozumieć należy, wyiawszy własności osobiste na wzajemnym odnoszeniu się zależące, jakimi są: *Ociec, Syn*, przez które Ociec tak jest Oycem, iż Synem nigdy być nie może, a Syn wzajemnie Oycem. Inne zaś wszystkie rzeczy do istoty należące, choćby samemu Oycowi Pismo przyznawało, złączeniem Syna, i o Synie jednak rozumiane być mają. Tak nauka, którą nie swoją nazywał Chrystus, ale Oyca, jego jednak była. Tak gdy u Mat: w Roz: 11. mówi: *Zaden nie zna Syna, jedno Ociec*; tych wyrazów tak rozumieć nie można, iżby sam siebie nie znał Syn, którego jest mądro-

ścią

ścią Oyca. Tak Oyciec w Pismie nazywa się samym prawdziwym Bogiem, lubo Syn jest Bóg, i tenże sam Bóg. Czytay w Części drugiej w Rozd: 2. §. XVI.

Zarzut 2gi. Sobor drugi powszechny, a Konstantynopolitański pierwszy wyraża pochodzenie Ducha S. od Oyca, a żadney o Synie nie czyni wzmianki nie dla czego innego, jak tylko, że takowe pochodzenie do wiary nie należy.

Nim odpowiem, niektóre wiadomości z Historyi Kościelney podaę. Herezya Aryańska Bóstwu Syna uwłaczająca tak dalece rozszerzyła się, że Atanazy S. powiedział: *Zdziwił się świat widząc siebie Aryaninem.* Y chociażże pierwszy Sobor Niceński bluźnierstwo Aryańskie razem z wynalazcą potępił, jednak Aryusz tyle miał stronników, że błąd wytepiiony nie był. Aryusz i Biskupi Aryańscy znaleźli drogę zyskać protekcyą u Siostry Konstantyna W. i zarazę wprowadzić w Dom Imperatora, za pomocą którego nieprześcannie na osłabienie powagi Soboru Niceńskiego Pseudo-Synody zwolywali, coraz nowe Wiary wyznania składali, i przewrotną słów obojętnością jad ukrywając, Biskupow Katolickich zdradliwie oszukanych do podpisu Heretyckich Składow Wiary wciągali; sprzeciwiających się z własnych Stolic wyrzucali, na ich miejsca swoich stronników stawiając; i nie tu koniec: wszelkich względem Katolików gwałtowności i krwi rozlania dopuszczali się, wznawiając i przedłużając przesładowanie nie mnieysze od owego, które Kościół niedawno od Pogan cierpiał. Gdy tym sposobem Herezya Aryańska Kościół bezpokoila, Piekło wyzionęło nowy błąd przeciw Bóstwu Ducha Świętego: Macedoniusz pomocą Aryanow przeciw chęci Katolików, nie bez rozlewu krwi Obywatelow, na Stolicę Konstantynopolitańską wstąpiwszy, różnemi okrucieństwami Katolików trapił. Pierwiy z Aryanina zamienił się w Semiaryanina, i mienił, iż syn lubo nie jest teyże z Oycem istoty, jest jednak podobney; lecz gdy przeniesieniem ciała Konstantyna Wielkiego z Kościoła Apostołow na inne miejsce obraził Imperatora Konstancjusza, od trzeciej sekty Aryańskiej, której głową był Achaciusz Biskup Cezaryeński, i która nie z istoty podobieństwo, jak Semiaryanie, ale takie tylko między Oycem i Synem uznawa-

ła podobieństwo, jakie jest między statua i człowiekiem przez statua wyobrażonym: od tey, mówię, sekty staraiący się Imperatorowi podobać, a przytym jako w nauce nie jednomyślny, on i inni Biskupi, którzy z nim jedno rozumieli, z stolic swoich zrzuceni zostali posledniey, jak (według świadectwa Flewrego) niektórzy utrzymują, Macedoniusz zgodnie do Soboru Niceńskiego uznawał Syna *jednoistotnym* Oycowi. Lecz w Roku 360. nową Herezyą rozhiwać zaczął mówiąc: iż Duch S. nie jest uczestnikiem teyże Istoty i czci z Oycem i Synem, ale obudwóch jest sługą i stworzeniem.

Do tey przewrótney nauki przychyłili się wszyscy Biskupi od Achacianow z stolic pokładani, wielkie mnóstwo ludu w Konstantynopolu, w Bitynii, Tracyi, Helesponcie i innych Narodach, do oszukania których posłużyła Macedonianow zmyślona pobożność, i na pozor cnotliwa obyczajność. Nie mało do oszukania prawowiernych przyczyniły się Pisma Eunomiusza, od którego Macedonianie posledniey Eunomianami przezwani byli; ten Heretyk stworzenie Ducha S. jednemu Synowi z wyłączeniem Oyca przyznawał. Jako moc stworzenia, albo z niczego wyprowadzenia Bogu tylko służy, tak tym samym Eunomianie Bóstwo Syna wyznając, zdawali się zgadzać z Prawowiernemi przeciw Aryanom, chociażże bluźniąc Bóstwo Ducha S. od nauki Kościoła równie z Aryanami dalekiemi byli. Temu złemu zaradzić usiłowali Oycowie SS. składając Pisma Bóstwa Ducha S. dowodzące. Tak S. Atanazy od przesładowania Aryańskiego na pułtyni kryjąc się, przesłał Księgę o Duchu S. do Serapiona; Bazyl S. złożył liczne Księgi o Duchu S. przeciw Eunomiuszowi; S. Grzegorz Niseński zbija ten błąd w Księdze o Trójcy S. i inni. Składane były rozmaite Sobory partykularne: Alexandrylki za powrotem Atanazego w Roku 362 Illiryjski w Roku 367. Rzymlki jeden i drugi za Damazą Papieża; błąd potępiano, obmyślono środki do ocalenia Wiary w jedną i nierozdzielną Tróycę; Eunomianie zgadzając się z Katolikami w Artykule o Bóstwie Syna, stawili si-bie na stronie Katolików przeciw Aryanom; lecz dla bluźnierstwa przeciw Bóstwu Ducha S. zgoda z nimi by-

ła niepodobna, a zupełne odrażenie onych niebezpieczeństwa pełne; jako albowiem niestateczne są umysły Heretyków, którzy (jak doświadczenie uczy) raz zbłądziwszy z drogi prostej, coraz zdanie odmieniają: tak słusznie lękać się trzeba było, ażeby zaniechawszy niezgody z Aryanami, przeciw Kościołowi spólnemu nieprzyjacielowi siły łącząc, nie pomnożyli owego przesładowania, które Kościół od Aryanów ponosił; lękać się trzeba było, ażeby Heretycy wzajemną sobie dając pomoc, Biskupów Prawowiernych z mieysce nie wyrugowali, już to przemocą, już to zdradą i oszukiwaniem: środkiem którego Macedonianie łatwiej, aniżeli Aryanie wierze szkodzić mogli; Aryanów albowiem bluźnierstwo już powszechnym Soborem Niceńskim potępione i zniewierzone było; nie tak Macedonianów, którzy w Artykule Bóstwa Syna od Kościoła nieróżniąc się, więcej mieli do oszukania sposobności.

W tych to trudnych czasu okolicznościach mieysce miało owe pamiętne Bazylego W. Katolickim Biskupom dawane doradzenie: „Mówmy (powiada) o Duchu S. że Boży jest Duch, ożywiający, że wszystko napęlnia, że mówił przez Proroki; mówmy to wszystko, co wyrażnie o nim Pismo mówi; to albowiem Macedonianów nie obraża: a to mówiąc będziemy wyznawali Bóstwo Ducha S. Lecz że Duch S. jest Bóg, tego nie mówmy, ażebyśmy upędzając się za nazwaniem, treści rzeczy nie stracili.”

Wszakże gdy Macedoniańska albo Eunomiańska zaraza szerzyć się nie prześtawiała, lekarstwa szukać trzeba było w powszechnym Soborze, którego powagę nam zarzucono. Przy świetle więc przedłożonych z Historji Kościelney wiadomości:

Odpowiadam: Oycowie na Sobor Konstantynopolitański dla sprawy o Ducha S. Bóstwie zgromadzeni, bez wątpienia wierzyli, iż Duch S. jest Bóg: czemuż, pytam się, tego wyrazu w składzie nie umieścili, ponieważ sprawa Macedonianów podobna była do sprawy Aryanów? czemu Sobor Konstantynopolitański nie użył słów na utwierdzenie Wiary o Bóstwie Syna, już od Niceńskiego powszechnego Soboru po-
świę-

święconych? czemu tym sposobem nie mówił o Duchu S. jak Niceński o Synie? czemu nie powiedział, iż jak Syn jest przed wszystkie wieki zrodzony, tak Duch S. przed wszystkie wieki pochodzi: że jest światło z światłości, że jest Bóg prawdziwy z Boga prawdziwego, że nie jest stworzony, że jest Oycu współistotny? czemu, proszę, zamilczał te wyrazy już w Katolictwie upoważnione, a równie Bóstwo Ducha S. jak i Syna oznaczające? Zapewne nie dla tej przyczyny, iżby tego wszystkiego o Duchu S. nie wierzono; lecz jak te same trwały okoliczności, które były za dni Bazylego, tak zachowanie się według sposobu, którego od Bazylego był podany, za potrzebne roztropna gorliwość osądziła. Na tym Soborze znajdował się Grzegorz Nazyjanzeński, dla głębokiej w rzeczach Boskich nauki Teologiem nazwany, Bazylego w Atenach, w życiu na osobności, nakoniec w pracach Pasterkich, i obronie Wiary nieodstępny Towarzysz, a w czasie tego Soboru Stolicy Konstantynopolitańskiej Biskup; znajdował się Grzegorz Niszeński Brat Bazylego, któremu (jak Historya świadczy) Artykułu o Duchu S. w składzie wiary umieścić się mającego, od Oyców układ był poruczony: tych dwóch Świętych nauką znakomitszych przytomność, zda się, iż przewodniczyła do takowego w składzie Wiary o Duchu S. tłumaczenia się, któreby przy całości Katolickiego wyznania Macedonianów nie zrażało, do łączenia się z Aryanami pochopu nie dawało, a więkzey na Kościół burzy nie sprowadzało.

Jako więc ztąd, że Sobor Konstantynopolitański w składzie Wiary Ducha S. Bogiem nie mianował, wnosić nie można, że Bóstwa Ducha S. nie wierzył; tak równie ztąd, że o pochodzeniu Ducha S. od Syna zamilczał, wnosić nie można, że pochodzenie Ducha S. od Syna do Wiary nie należy.

Może powiedziano będzie: Sobor Konstantynopolitański tyle w składzie o Duchu S. powiedział, że żadney o Bóstwie onego wątpliwości nie zostawił; nazywa albowiem Panem, ożywiającym, od Oycy pochodzącym, z Oycem i Synem równie czczonym i chwalonym, którego mówił przez Proroków: to zaś wszystko, że służyć nie może, jak tylko

Bogu, przeto tym samym wyznanie Bóstwa Ducha S. utwierdzone zostało. O pochodzeniu zaś Ducha S. od Syna ani wyraźnie, ani w innych słowach nie nie rzeczono.

Odpowiadam: Wkładzie Wiary Sobor Konstantynopoliński umieścił słowa Chrystusowe o Duchu S. *który od Oycy pochodzi*, to zaś jest nie słowy, ale rzeczą powiedzieć, że tenże Duch od Syna pochodzi: cokolwiek albowiem Duch S. bierze od Oycy, to bierze i od Syna, którego powiedział: *Wszystko, cokolwiek ma Ociec, moje jest, i dla tego powiedział: z mego weźmie, a wam opowie.* Z których słów Zbawiciela Atanazy, Hilary, i inni gdy wnoszą, iż jako Ociec ma moc tchnienia i wyprowadzenia Ducha S. tak i Syn; przeto nie ma mieysca wątpliwość, iż te same rozumienie było też Oycow Soboru Konstantynopolińskiego. Czytay w Paragrafie poprzedzającym dowod pierwszy, w tym zaś odpowiedź na pierwszy zarzut.

Czemu zaś wyraźnemi słowami tego Sobor nie wyjaśnił? Rozwiązanie takowego zapytania do obydwóch stron równie należy. Wszakże Pisma Oycow SŚ Greckich, którzy przed żalosną wschodniego i zachodniego Kościoła niezgodą kwitneli, których nauka powszechnie poważenie znajdnie, z których niektórzy i na tym Soborze byli przytomni: Pisma, mówię, tych Oycow zawierają naukę o pochodzeniu Ducha S. od Oycy przez Syna, tego jednak w składzie nie położyli; a zatem z takowego milczenia ważnego zarzutu wycisnąć nie można. Owszem z obu stron zgodnie mówić należy, że dla tego Sobor mówiąc o pochodzeniu Ducha S. od Oycy, o Synie wzmianki nie uczynił, iż w ten czas sprawa była o pochodzeniu Ducha S. od Oycy, co od Eunomianów zaprzeczano było, nie zaś o pochodzeniu od Syna, co Heretycy nie tylko dopuszczali, ale też jednemu Synowi z wyłączeniem Oycy przyznawali.

Zarzut 3ci. Gdy na Soborze Efezkim Theodoret przeciw S. Cyrylowi powiedział: „Jeżeli Cyryl rzekł o Duchu S. że jest właściwym Syna dla tego, iż jest jedneyże natury, i z Oycy pochodzi, zgodzimy się, i jako pobożne słowa przyjmujemy; jeżeli zaś dla tego, że z Syna, albo przez Syna ma bytność, to jak bluźnierstwo i bezbożność odrzucamy; wie-

rzemy albowiem Panu mówiącemu: *Duch, który od Oycy pochodzi*. Nie na obronę swoją Cyryl, nie Sobor Efezki nate słowa Theodoretą nie powiedział, z którego milezenia, zdaie się, iż jawnie okazuje się, że zaprzanie się Ducha S. pochodzenia od Syna, za błąd poczytane nie było.

Odpowiadam: Nie zostawił Sobor Efezki oskarżenia od Theodoretą wniesionego bez decyzji; gdy albowiem Cyrylla do Nestoryusza list, przeciwko któremu powstawał Theodoret, swoim wyrokiem pochwalił, tym samym wygraną Cyryllowi przysądził; w tym albowiem liście Cyryl S. w Anathematyzmie 9. wyraźnie mówi: „Ponieważ Duch prawdy nazywa się, dla tego też od onego, i od Oycy pochodzi,„. Sam też Cyryl S. w obronie Anathematyzmu 9. odpowiedział na ten zarzut Chrystusa słowami: „Pochodzi z Boga Oycy Duch S. według słów Zbawiciela, lecz nie jest obcy, albo cudzy względem Syna; wszystko albowiem ma z Oycem, i tego sam nas nauczył mówiąc o Duchu S. *Wszystko, cokolwiek Ociec ma, moje jest, i dla tego powiedział wam, że z niego weźmie, a wam opowie*. Więc uwielbił poniekąd Jezusa Duch S. uczyniącego, jako Duch Jego, a nie obca siła,„.

Czemu zaś Oycowie Efezcy, a mianowicie sam Cyryl jawnie przeciw zarzutowi nie oświadczyli się, i onego nie naganiłi, ta była przyczyna: że wspomniany zarzut mógł mieć dobre rozumienie, to jest: iż Duch S. nie ma od Syna jestestwa, jak mają stworzenia; że nie jest od Syna stworzony, jak mówili Eunomianie i Macedoni: nie, których błąd jeszcze utrzymywał się; a jak poważni Autorowie mówią: Theodoret przyrównał Nestoryusza zaslepiony, i niechęcią przeciw Cyryllowi uniesiony, słowa Cyrylla brał w znaczeniu Heretyków, w tym zaś znaczeniu wzięte do Cyrylla nie należały, i słusznie od Theodoretą bluźnierstwem i bezbożnością nazwane: co jak naganie nie podlegało, tak za stanowienia się Soboru sprawą o Wcieleniu Syna Bożego przeciw Nestoryuszowi zajętego nie potrzebowało.

Zarzut 4ty. S. Damascen mówi: „Utrzymujemy, że Duch S. od Oycy jest, i Duchem Oycy nazywamy, lecz nie mówimy o nim, że od S, na jest, ale Duchem Syna niamy,„.

Odp-

Odpowiadam: Mówić, że Syn jest początkiem Ducha S. takoz, że Duch S. pochodzi od Syna, w rozumieniu Greków (według Petawiusza) oznacza: że Syn jest udzielnym źródłem Ducha S. i dla tego Damascen nie śmie mówić, iż Duch S. jest z Syna, albo od Syna. Te zaś wyrazy w uściech naszych (którzy wyznajemy, iż cokolwiek ma Syn, ma od Oycy, jako źródła całego Bóstwa) nie mają takiego znaczenia; a zatym i powaga Damascena nie jest nam przeciwna. Nadto w tymże miejscu, z którego zarzut wzięty, to jest: z Rozd: 11. Księgi o Prawosławney wierze, Damascen Oycy porównywa z słońcem, Syna z promieniem, Ducha S. z jasnością; jako zaś jasność nie tylko jest, albo pochodzi od słońca, ale też od promienia, i zostawiając pierwszość źródła i początku słońcu, należnie mówi się, iż jasność jest i pochodzi od promienia; tak według podobieństwa od Damascena przywiedzonego, przyznając źródło i pierwszy początek Oycowi, należnie mówi się (jeżeli o rzeczy nie zaś o słowie dysputujemy) że Duch S. pochodzi od Oycy i Syna.

Wiele innych zarzutów przywodzą Grecy osnowanych na tym mniemaniu, jakoby Łacinnicy mówią, iż Duch S. pochodzi od Oycy i Syna, dwa po Manicheyku stanowili początki: od tey napaści S. Maxym Męczelnik Greczyn w Liście do Maryna broni Łacinników temi słowy: „Chociażby mówią (Łacinnicy) iż Duch S. pochodzi od Syna, nie mówią jednak, iż jest Ducha S. początkiem, To jest: w rozumieniu S. Maxyma nie mówią, iż Syn jest pierwszym źródłem, albo udzielnym początkiem Ducha S. Jakoż Łacinnicy gdy uznają i wyznają, iż Duch S. jest istotna i współistotna Oycy i Syna miłość, z teyże nierozdzielney i przedwieczney woli pochodząca; gdy wyznają, iż tchnienia i wyprowadzenia moc Ducha, razem z istotą i wolą Syna ma przedwiecznie od Oycy, tym samym dalekimi są od tego, iżby Syna udzielnym początkiem, a zatym Ducha S. dwa początki stanowili.

§. V. Rozwiązanie niektóre w tej materji pytania.

Pytanie 1. *Azali dobrze się mówi: Duch S. pochodzi od Oycy przez Syna?*

Odpowiadam: Dobrze; tak albowiem mówili OO. SS. Grecy, a między Łacinnikami S. Hilary. Nicht dotąd nie śmiał przyganiać wyrazom S. Grzegorza Nazyanzena dla głębokiej w rzeczach Boskich nauki Teologiem zwanego; ten naucza, iż w tej materji, o której mówimy, partykuły: *od i przez*, jedno znaczą: takż S. Grzegorz Nilseński mówiąc o pochodzeniach Osob Boskich następujące przywodzi podobieństwo: Gdyby (mówi) od świecy A. była zapalona świeca B, a od tej świecy C, mówić można, iż światło świecy C, pochodzi od świecy A. przez świecę B. i takż mówić można, iż światło świecy C. pochodzi od świecy A. i od świecy B. Którym podobieństwem wyrazy o pochodzeniu Ducha S. od Syna i przez Syna usprawiedliwia. Przyczyna zaś jest, że Syn ma od Oycy, iż Duch S. od onego pochodzi. Mówić więc można, iż Ociec przez Syna tchnie Ducha S. i co toż samo znaczny, mówić można, iż Duch S. pochodzi od Oycy przez Syna. Nie mniemamy jednak, iż Duch S. pochodzi od Oycy przez Syna, jakby przez narzędzie, albo posługacza pomagającego, ale pochodzi przez Syna, jako przez Osobę, która rodzeniem się swoim środkiem między Oycem i Duchem S. i która w mocy rodzenia się swego przedwiecznego ma to, że od onego Duch S. przedwiecznie pochodzi; z naturą albowiem i istotą ma moc tchnienia i nierozdzielne działanie.

Pytanie 2 *Ociec i Syn czy są jednym Ducha S. początkiem?*

Odpowiadam: Jednym są początkiem. To albowiem S. Bazyli w Księdze o Duchu S. przeciw Eunomiuszowi nie tylko mówi, ale i dowodzi, jak wyżej widzieliśmy To Augustyn S. twierdzi mówiąc: „Wyznawać potrzeba, iż Ociec i Syn są jeden Ducha S. początek, nie dwa początki,„ To Sobor Florentski w Pismie zawartej między Kościołem wschodnim i zachodnim jedności utwierdza w te słowa: *Stanowia-*

my, że Duch S. od Ojca i Syna.... jako od jednego początku i jednym tchnieniem pochodzi.

§. VI. Czy słusznie i należnie do składu Nicejsko-Konstantynopolitańskiego dodatek i od Syna wprowadzony.

Długa, bo przez kilka Sesiyi Soboru Floreńskiego i nader żwawa o tym była dysputa między Grekami i Łacinnikami. Grecy dowodzić usiłowali, iż dodatek takowy nie mógł być czyniony dla tego, iż to zabroniono jest Prawem Efezkiego i innych Soborow; i mniemali, iż zgwałcenie tego prawa rozzerwania Kościołow było przyczyną: na przeciw Łacinnicy utrzymywali, iż dodatek takowy bez naruszenia ustatkow. Soborow mógł być uczyniony, i że Grecy ztąd nieśluszenie wzięli pochop do odłączenia się od Kościoła zachodniego. Nie zaprzeczali wszakże Grecy, że skład Wiary tłumaczyć i wykladać można, lecz żeby tłumaczenie w składzie Wiary miejsce mieć mogło, na to nie pozwalali. Poroztrząśnieniu jednak z naywiększą pilnością sprawy, w uchwałę wiary, do której z Łacinnikami wszyscy, prócz Marka Efezkiego, pisali się Grecy, dodatek, o którym mówimy, za sprawiedliwy i godziwy uznali; w definicji albowiem Wiary od wszystkich podpisaney następujące znajduia się wyrazy: *Stanowimy nadto, iż wykład słów onych: i od Syna dla wyjaśnienia prawdy i z nalegającej w ten czas potrzeby godziwie i roztropnie do składu był przydany.*

Jakoż do tego, ażeby godziwie i należnie przydane były do składu słowa, prawdę w nim zawartą wyjaśniające, dosyć jest tego dwoyga: I. ażeby to pochodziło od należney powagi. II. ażeby potrzeba tego wyciągała. W dodatku tych słów: *i od Syna*, jedno i drugie znajduiemy: zgodził się na to Kościół zachodni z Głową, to jest: Biskupem Rzymskim, któremu jako następcy Piotra pokład i skarb Wiary tak jest powierzony do strzeżenia, że ta powaga od nikogo, ani od powszechnego Soboru uszczuplona być nie może, jako ta, która od Chrystusa jest ustanowiona, a przez Piotra na następców włożona owemi słowami do Piotra rzeczonymi: *Symonie, Symonie, oto szatan pożądał was, aby przesiął jako pszenicę; Ale ja prosił za tobą, aby nie ustatkowała*

wała Wiara twoja: a ty niekiedy nawróciwszy się potwierdzaś bracią twoją. u Łukasza w Rozd: 22. Potrzeba też nie mała była, gdy nauka o pochodzeniu Ducha S. przeciwna Piśmu i Podaniu szerzyć się nie przedstawiała.

Tey powagi i tego Prawa użył Kościół na Niceńskim Soborze, czyniąc dodatki do składu Apostolskiego, które przeciw Aryańskiemu bluźnierstwu za potrzebne osądził. Do Niceńskiego zaś składu Sobor Konstantynopolitański przeciw Macedonianom do Artykułu o Duchu S. przydał: „Pana ożywiającego, od Oycy pochodzącego, z Oycem i Synem czczonego i chwalonego, którego mówił przez Proroki,„. Tak ta powaga i te Prawo nie jest od Kościoła ani odjęte, ani uszczuplone, ale w swojej zupełności aż do skończenia świata trwać mające; tak w każdej potrzebie użyć onego może. Lecz obaczmy, co naprzeciw zarzucają Grecy.

Zarzut 1. Sobor Efezki powłzechny III. przeciw Nestoryuszowi w Roku 431. zgromadzony uchwalił, co następuje: „Ustanawia S. Sobor, ażeby nikomu nie godziło się innej wiary wydawać, albo pisać, albo składać, oprócz ustanowionej od Oyców SS. którzy w Nicei z Duchem S. zgromadzeni byli: którzyby zaś wazyli się albo pisać inną wiarę, albo wydawać... tych, jeżeliby byli Biskupami albo Klerykami, Biskupów od Biskupstwa, Kleryków od Klerykowstwa oddalić; jeżeliby zaś byli Laicy, kłótwie poddać dekretował,„. Tenże zakaz, i prawie temiż słowami ponowił Sobor Chalcedoński powłzechny IV. w Roku 450. przeciw Eutychesowi zebrany.

Odpowiadam: Nayprzód, nie wykład i ziaśnienie Wiary w składzie Niceńsko-Konstantynopolitańskim zawartej, ale innej przeciwniej Wiary wydawanie i pisanie Dekretami Efezkiego i Chalcedońskiego Soboru jest zabronione. Dodatek zaś: i od Syna, nie jest przeciwny Wierze Niceńsko-Konstantynopolitańskiej, lecz onej wykład; tym samym albowiem, że w składzie Niceńsko-Konstantynopolitańskim wyrażono, że Duch S. od Oycy pochodzi, w tych słowach zawarto: że pochodzi od Syna; albowiem cokolwiek przyznaniemy Oycu, to i Synowi przyznawać należy, ponieważ nieczym się nie różnią, jak tym szczerulnie, że jeden jest Oycem, drugi Synem.

Ze zaś Sobory w zarzucie przywiedzione zabroniły wy-

dawać i pisać przeciwny Wiary, nie zaś wykładów oney: to naywidoczniey okazuje się z następujących dowodów.

I. Na Soborze Efezkim Karyziusz Prezbyter czytał niejaki skład Nestoryański Katolickiemu wyznaniu przeciwny; takowy skład potępiając Sobor, ustanowił Dekret w zarzucie przywiedziony, zabraniający wydawać inney od Niceńskiej Wiary, to jest: przeciwny, jakim sposobem była *inna*, ta od Karyziusza czytana Nestoryańska wiara.

II. S. Cyryl Soboru Efezkiego z poruczenia Papieżkiego Prezydent, najsławniejszy znaczenia tego Dekretu, po uczynionej zgodzie z Janem Antyocheńskim zaciekłym pierwey Nestoryusza Przyjacielem, przysłane od onego Wiary wyznanie (choć i w nim wiele było do składu Niceńsko-Konstantynopolitańskiego dodatków) przyjął i pochwalił, czego zapewna nie byłby uczynił, gdyby wszelkie nowe dawney Wiary tłumaczenie Dekretem Soboru Efezkiego było zabronione.

III. Sobor Chalcedoński w dziesięć lat po Efezkim odprawiony, po przeczytaniu składu Niceńsko-Konstantynopolitańskiego, przydał: „Dostateczny poniekąd byłby do zupełney wiadomości, i utwierdzenia pobożności ten mądry i zbawienny Bożey łaski Symbol... Lecz ponieważ ci, którzy prawdy przepowiadanie odrzucić usiłują, przez swoje herazyje, nowe słowa utworzoli, „Na zbicie więc takich, cóż przecie przedsięwzięć Chalcedoński Sobor? Oto potwierdza skład Niceńsko-Konstantynopolitański: oświadcza się, że przyjmie listy Synodalne S. Cyrylla do Nestoryusza i Orygentalnych przeciw herezyi Nestoryańskiej pisane, także List dogmatyczny S. Leona do Flawiana przeciw Eutychesowi; potem przeciw temuż Heretykowi wyklada Artykuł dwoiakiej w Chrystusie natury; naostatek mówi: „Stanowi S. i powszechny Sobor, iżby niewolno było żadnemu inney wiary wydawać albo pisać, albo składać, albo rozumieć, albo uczyć, „A któż nie widzi, iż tym dekretem tak, jak i Efezkim zabrania się szczególnie wydawanie inney wiary, któraby była przeciwna prawdziwej i dawney Wierze, a bynajmniej nie zakazuje się prawdziwej Wiary wykład; ponieważ tenże sam Sobor i Niceńskiego składu wykład przez Konstantynopolitański, i składu

Kon-

Konstantynopolitańskiego przez list Cyrylla, i list S. Leona dogmatyczny przyjmuje, i nadto swój własny wykład przeciw Eutychesowi wydaie.

Lecz nayiasnief. nikczemność tego zarzutu okazują Dzieie Soboru Chalcedońskiego; gdy albowiem niektórzy odezwali się, że List dogmatyczny S. Leona podpisami stwierdzany, i do wierzenia podawany być nie powinien dla tego, że Dekret Soboru Efezkiego wszelkich w Wierze nowości zakazał; na takowy zarzut Sobor w mowie do Imperatora odpowiada następującemi słowami: „Niech żaden... osnowy tego listu nie oskarża, jakoby nie godziło się nikomu wykladać Wiary, oprócz Oyców, którzy w Nicei jednomyslnie zgromadzili się; jedne wprawdzie, i na pierwszym miejscu ażeby mianę było trzech set ósmiu Oyców nauki wyznanie, Prawo Kościoła nam przykazuje, i tę jako powszechną Oyców SS. ustanowę podajemy do utwierdzenia tych, którzy do przysposobienia Synów są powołani... Y wierzącym poniekąd dosyć jest do pożytku wiary, nieszpereiącego poznania, skłaniającego pobożne umysły do wyznania Artykułu: względem tych zaś, którzy naukę prawą wywrócić usiłują, przeciw temu wszystkiemu, co złe wynaydują, zaradzać potrzeba, i na zarzuty onych, co przyzwoitego jest, opatrzyć. Albowiem gdyby wszyscy przedstawiali na ustanowionej Wierze i ścieżki pobożności nowościami nie mieszcali, przysłałoby na Synów Kościoła nic nie wyszukiwać nad to, co w Symbolu wyjaśnione znaydujemy. Lecz ponieważ wielu od prostey linii przez krzywizny błędów wybiegaia, nową niejakąś kłamstwa drogę sobie układaiąc: nam też potrzeba onych wynalezieniem prawdy nawracać; wymysły też onych uboczne zbawiennemi *Dodatkami* zbijać, nie iżby zawsze co nowego ku pobożności wiary wyszukiwaiąc, lecz przeciw nowościom onych, co pożytecznego sądziemy, wynayduiać,,. Ze zatym Dekreta Efezkiego i Chalcedońskiego Soboru dodatków dla wykładu Wiary nie zabraniaia, Dzieie Soboru Chalcedońskiego oczewiście okazują, i zarzut na Dekretach tych Soborow zasadzony naypoważnief. zbijaia.

Jeżeliby kto powiedział: że wykłady Wiary, które z Soboru Efezkiego i Chalcedońskiego przywodziemy, nie były w

Symbolu umieszczone; zarzut zaś Greków przeciw Łacinnikom na tym zależy: ażeby dowiedli, iż dodatkiem do Składu Wiary pochodzenia Ducha S. od Syna zgwałcone są Dekreta Soboru Efezkiego i Chalcedońskiego, któremi wykłady Wiary w Symbolu umieszczać jest zabroniono.

Odpowiadam: Cóżby był za pożytek tych Dekretów, gdyby onymi prawych wykładów Wiary w Symbolu umieszczenie szczególnie zabronione było, a wolność zostawiona była, oprócz Symbolu, jakie chcąc tłumaczenia i wyznania wydawać? Zamiar zatym Dekretów ten jest, ażeby nicht inney, to jest: przeciwney wiary nie składał, nie wydawał, nie pisał; żeby zaś prawy wykład Wiary w Symbol wprowadzony nie był, o tym w Dekretach wspomnionych ani wzmianki, ani półsłoweczka nie ma. Lecz daymy, że Sobór przyzwoitych wykładów do Symbolu dodawać zabronił, zakaz ten będzie się ściągał szczególnie do prywatnych osób, nie zaś do Kościoła, i najwyższego Biskupa. Y to nayoczewiściey okazuje się. 1mo Zgad, że Kyrzjusz Przbyter, człowiek prywatny, czytając Skład Wiary z dodatkami Nestoryańskimi, dał powód Soborowi Efezkiemu do ustanowienia Dekretu. 2do. Z Kościelnych kar, które na pilszących inną Wiarę Sobór Efezki i Chalcedoński ustanawia. Nie rozum zaś byłby sądzić, iżby te Święte Sobory chciały na Kościół i najwyższych Biskupów te kary rozściagać. 3tio. Ze Kościół na wspomnionych Soborach ani chciał, ani mógł wyzuć siebie samego, albo najwyższych Biskupów z tej powagi, którą na ten czas dziedziczył, i którą od Chrystusa przyiósł. Gdy więc i teraz taż sama Kościół i najwyższego Biskupa trwa powaga; i gdy tą powagą mógł Kościół czynić dodatki do Składu Apostolskiego na Niceńskim, a potem do Niceńskiego na Konstantynopolitańskim Soborze: to samo i teraz może, jeżeliby wyciągała potrzeba.

Zarzut 2. Sobór Efezki niechciał do Składu Wiary przydawać nazwania *Boga-Rodzicy*, chociaż te słowo przeciw herezyi Nestoryusza zdawało się być potrzebne. Cyryl zaś S. w Liście do Jana Antyocheńskiego mówi: „Zadawym sposobem nie cierpiemy, ażeby od kogokolwiek owa Wiara, albo ów Symbol był nadwerężony, któren niegdyś od Ojców SS. Niceń-

Niceńskich był wydany; albowiem ani nam, ani komużkolwiek innemu, chodźby jednego słoweczka tam położonego odmienić, albo jednej Syllaby opuścić nie dopuszczamy,.. Y na innym miejscu: „Synod opatrzył, że nie potrzeba innego Wiary wykładu wprowadzać do Kościoła, oprócz tego, którego już był,

Odpowiadam. Co do pierwszego, Sobór Efezki niechciał do Symbolu przydawać nazwania *Boga-Rodzicy*; albowiem tego nie potrzeba było do przekonania błędu Nestoryańskiego, którego dwoma składami Niceńsko-Konstantynopolitańskiemu oddzielnymi Artykułami dosyć wyraźnie był wywrócony i potępiony; ten albowiem skład wyznał, iż Chrystus jest prawdziwy Bóg współistotny Ojcu, i że tenże narodził się z Maryi Dziewicy. Jak tego dosyć było do okazania przeciw Nestoryuszowi, iż jedna jest w Chrystusie osoba Boska, tak nowego dodatku do Symbolu nie była potrzeba; pozwalamy zaś, że bez naglącey potrzeby dodatki i najmnieysze do Symbolu wprowadzane być nie powinny.

Co do drugiego: Jakie jest zdanie Cyrylla o Dekretu Soboru Efezkiego znaczeniu, widno z wyznania Wiary Jana Antyochańskiego, które przyjął i pochwalił, jak wyżej mówiliśmy. Słusznie zaś S. Cyryl mówi, że nie godzi się żadnemu Symbolu nadwierać; lecz kto Symbol prawowiernie wyklada, onego nie nadwiera: nie powinno być żadne słoweczko odmieniane, żadna sylaba opuszczona, jeżeliby przez to znaczenie i Wiara w Symbolu zawarta była nadwierzona; także nie powinien być wnoszony inny Wiary wykład prawdziwej i upowszechnionej Wierze przeciwny, stosowne zaś i prawowierne wykłady i dodatki czynić zawsze mocem jest Kościół.

Rzeczysz: Nawet wykładu Wiary ziaśniącego ani Soborowi powszechnemu przydawać do Symbolu nie wolno. Gdy albowiem Sobór Chalcedoński powszechny od Sędziów Synodalnych był proszony, ażeby wydał Wiary wykład do Niceno-Konstantynopolitańskiego Symbolu stosowny: „Czcni najgodnieysi Biskup zawołali: wykładu innego nicht nie czyni, ani kłmiemy się, ani śmiemy wykladać. Podali albowiem

naukę Oycowie, i na Pismie mamy te rzeczy, które od nich są wyłożone, względem których mówić nie możemy,,

Odpowiadam: Zarzut ten odmieni się w odpowiedź, jeżeli przydano będzie co bezpośrednie następnie: „Cekropiusz czci naygodniejszy Biskup Sebastopolitański rzekł: wyniknęły rzeczy do Eutychesa należące, i o tych prawidło dane jest od najsświętszego Arcy-Biskupa miasta Rzymu, i tego się trzymamy, i do listu wszyscy piszemy się. Czci naygodniejsi Biskupi zawołali: Tak wszyscy mówimy, dosyć jest tych wykładów, innego wykładu czynić nie godzi się,,. Ztąd widno, w jakim sensie mówili Oycowie Synodalni, że nie można, że nie wolno wydawać innego Wiary wykładu; bo nie był potrzebny; dosyć albowiem było (jak oni mówią) długiego wykładu od S. Leona przyślanego, a od wszystkich przyjętego. A do tego błąd Eutychesa dostatecznie wywrócony był Symbolem Niceno-Konstantynopolitańskim, w którym o Chrystusie wyrażono, że jest Bóg, i że stał się człowiekiem, co toż samo znaczy, jakby rzeczone było przeciw Eutychesowi: że w Chrystusie są dwie natury, Boska i ludzka. Wszakże gdyby uznali potrzebę albo dalszego wykładu, albo dodatku, uczynić to mogli: co do wykładu tym prawem, którym S. Leon, owszem tym prawem, którym sami S. Leona wykład pochwalili i przyjęli; gdyby albowiem zgola nie godziło się prawowierne Wiary wykładu czynić, nie godziłoby się też uczynionego pochwalić i przyjmować, i wynalazcę onego S. Leona naywspanialszymi pochwałami pod Niebiosa wynosić. Co do dodatku zaś do Symbolu, uczynić to mogli, gdyby za rzecz potrzebną osądzili tym prawem, którego użył Sobor Niceński i Konstantynopolitański, i które aż dokończenia świata od Kościoła odjęte nie będzie,

Szukają jednak dalszego poparcia uczynionego zarzutu w powadze VII powszechnego Soboru, gdzie po przeczytaniu Symbolu Niceńsko-Konstantynopolitańskiego Sobor powiedział: „Ta jest Wiara Apostołów, my ustaw Oyców strzeżemy, my tych, którzy cokolwiek dodają, albo uymują, z Kościoła wyklinamy,,

Odpowiadam: Zawsze też sama służy odpowiedź, to jest: So.

Sobor mówi o dodatku albo odieciu przewrotnym, i Wierze przeciwnym, nie zaś z Wiarą zgodnym i potrzebnym, i to rzeczą tym pewniejszą jest, że sam VII. Sobor do Składu Niceno Konstantynopolińskiego rozmaite, mianowicie przeciwi Ikonoborcom wykłady przylącza. Nadto, jak wyżej mówiliśmy, gdybyśmy pozwolili, że takowe Soborów wyrazy ściągają się do stosownych Wierze wykładów, nie będą należeć do Kościoła, ale do tych tylko, którym powaga wykładu, albo stanowienia tego, co do Wiary należy, nie służy. Na tych albowiem tylko, nie na siebie Kościół klątwę rozciągnąć chciał.

Zarzut 3. Gdy we Francji wzmagal się zwyczaj śpiewać Symbol z dodatkiem: *i od Syna*, a Posłowie Karola Wielkiego i Synodu Akwizgraneńskiego prosili Leona III. ażeby i dodatek potwierdził, i Symbol z dodatkiem śpiewać dopuścił: Papież to oboje naganiwszy, rozkazał, ażeby Symbol bez owego dodatku na tablicach srebrnych wyszytychowany, i na drzwiach Kościelnych był zawieszony. Więc Leon III. dodatek takowy poczytał za postępek niegodziwy.

Odpowiadam: Naganił Leon Papież i dodatek do Symbolu i uroczyście Symbolu z dodatkiem śpiewanie z przyczyny, że to uczyniono było niewczesną skwapliwością, bez naglącey jeszcze potrzeby, i bez dostateczney powagi. Artykułu zaś pochodzenia Ducha S. od Syna nie tylko nie naganili, ale przeciwnie (i jak świadczą Dzieje rzeczzonego poselstwa) po wysłuchanych dowodach z Pisma i Oyców, rzekł: „Tak sądzę, tak trzymam, przeciwnie uczyć zabraniam; a ktoby przeciwnie trzymał, takiego zgola odrzucam,„. Ze zaś Symbol Konstantynopoliński bez dodatku na tablicach wyryć, i na widok powszechny wywieścić kazał, uczynił to, ażeby okazał, iż nie pochwała skwapliwej śmiałości w skład Wiary upowszechniony nowosć wprowadzającej, bez naglącey jeszcze potrzeby, i bez należney powagi; tudzież ażeby dał znać, iż do śpiewania dodatku tak uczynionego nicht nie był obowiązany.

Zarzut 4. Przynajmniej czynić nie należało dodatku bez porozumienia się z Kościołem wschodnim.

Odpowiadam: Sobor Konstantynopoliński z samych Bi-
sku.

Skupow wschodnich złożony, bez porozumienia się z Kościołem zachodnim i najwyższym Rzymskim Biskupem, nie już jedno słówko, ale wiersze przydał do składu Niceńskiego dla wyjaśnienia Wiary o Ducha S. Bóstwie; albowiem okoliczności zwłóki niecierpiące tego potrzebowały: czemuż z podobnych okoliczności Kościoł zachodni z Rzymskim Biskupem, a powszechnego Kościoła widzialną głową, tyleż uczynić nie mógł? Jak dodatki przez Sobor Konstantynopolański uczynione, bez nadwężenia wkładały Wiarę w Niceński składzie zawartą, i dla tego Theodoret w Historii swojej w Księdze 5. w Rozd: 8 o Biskupach, którzy na Konstantynopolańskim Soborze dodatki uczynili, pisząc mówi: „Gdy zaś Kanony dla prawego Kościoła sprawowania napisali i postanowili, ażeby Wiary skład od Niceńskiego Soboru wydany trwały, i niewzruszony zostawał, wszyscy do domów powrócili,„ tak dodatek o pochodzeniu Ducha S. od Syna nie nadwęża, ale zjaśnia Wiarę. Oycowie Konstantynopolańskiego Soboru profilu Papieża i zachodnich Biskupow na Sobor w Rzymie zgromadzonych, ażeby dzieło ich, swoje przylączając zdanie, potwierdzili; że dodatki przez nich uczynione nie nadwężały, ale wykladały Wiarę, żądana zgoda i potwierdzenie nastąpiło; świadczy albowiem Phociusz w Księdze o VII Soborach, gdzie wyliczywszy znamiętych Soboru Konstantynopolańskiego Biskupow, przydaje: „O których po jakimś czasie i Damazus Biskup Rzymu też samo utwierdzając i rozumiejąc, przystąpił,„. Przeto że dodatki o Bóstwie Ducha S. prawowierne były, chociaż bez porozumienia się to z Kościołem zachodnim nastąpiło, nie gniewało jednak ani Damaza Papieża, ani Biskupow zachodnich: owszem od Damaza na Rzymskim Soborze potwierdzone zostały, i przeto Sobor Konstantynopolański, który w pierwiastkach był tylko Soborem całego Kościoła wschodniego, stał się Soborem powszechnym, i nazwać się może Konstantynopolańsko Rzymskim: za cóż mają się obrażać Grecy, że bez porozumienia się z nimi prawowierny dodatek na zachodzie jest uczyniony? Jakoż chociaż było wiadomo Grekom, że Kościół zachodni pochodzenie Ducha S. od Ojca i Syna wyznaie, i publicznie w składzie śpiewa: wszela-

ko śladu nie masz, iżby inni (oprócz Phociusza, którego Rzym, jako niesprawiedliwego Stolicy Konstantynopolitańskiej narzędnika, sprawiedliwie z Patryarszeństwa złożył) jakiegokolwiek sprzeciwienie się oświadczyli. Ani Phociusz w tem czas od swoich był słuchany: ponieważ strącony z Patryarszeństwa, wygnaniem nadto był skarany, na którym lat kilka przebył. Posledniey gdy zgodę Grekom z Łacinnikami podobano się rozerwać, Łacinników o zgwałcenie i nadwężenie składu Wiary skarżyć zaczęli Zkąd widno, że Grecy z innych zadatków zabrawszy ku Łacinnikom niechęć, szukali powodu rozerwania tam, gdzie znaleźć nie można.

§. VII. *Ducha S. Imiona, własności i skutki.*

Rozmaite Imiona Duchowi S. Pismo przyznaje. Od dzieł swoich nazywa się Duch mądrości, rozumu, rady, umiejętności, męstwa, pobożności i bojaźni Bożej; te dary albowiem w ludziach sprawuje. Zwany jest *Palcem Bożym*, w którym Chrystus wyrzucał diabelstwo, u Łukasza w Rozd: 11. *Duchem Parakletem*, to jest: Pocieszycielem, u Jana w Rozd: 15. albowiem pociesza nas w utrapieniach naszych. *Duchem Modlitwy* od Próroka Zacharyasza w Rozd: 12. mianowany jest; albowiem *prosi za nami wzdychaniem niewymownym*, to jest: do modlenia się nas pobudza. *Duch prawy*; albowiem naprowadza nas na drogę prostą, ziemią wypróżniając miłość, a ku Niebieskim serca nasze podnosząc; od krzywych ścieżek, po których chodzą niebożni, odwołując, a na prostą Przykazań Bożych drogę nas prostując: *Duch Pański, Duch przednieyszy*. w Psalmie 50. którego przeciw błędom, postrachom, i ponętom świata utwierdza nas w służebnictwie Chrystusowym. *Duch dobry*, którego daie Bóg proszącym. *Duch przysposobienia Synów*, w którym wołamy: *Abba Oycze!* Naybarzciey zaś przypisuje się Duchowi S. dobroć i miłość, owszem jest: „Miłością istotną i współistotną Ojca i Syna, która onych łączy, przez którą zrodzony od rodzącego jest miłowany, i Rodziciela swego miłuje.” Słowa Augustyna. *Darem* takż nazywa się Duch S. To albowiem właściwie darowizny ma imie, gdy kto rzecz jaką daie tym umysłem, i taką chęcią, iżby rzecz dana,

stała się zaraz rzeczą biorącego, a do dającego w żadnym zdarzeniu nie powracała; i gdy datek takowy czyni się szczerze i z dobrowolności, nie z jakiej potrzeby, i nie z innej przyczyny, jak tylko z powodu hojności i umysłu wspólności. Przyczyna zaś pobudzająca do darowizny dobrowolnej, jest miłość; dla tego albowiem z łaski i darmo rzecz jaką dajemy, że przyjmującemu dobrze życzymy. Miłość więc jest pierwszym darem, za którym inne następują. Zatem gdy Duch S. pochodzi od Ojca i Syna jako miłość, między wszystkimi darami, które Bóg stworzeniu udziela, jest pierwszym i do otrzymania innych początkiem. Ze Duch S. jest osobistym Boskim darem, to wywodzi Augustyn mówiąc; „W tym uważeniu darem Boskim jest, że przyjmującym dawany bywa, w sobie zaś Bogiem jest, chociażby nikomu dawany nie był; Bogiem albowiem był Ojcu i Synowi współ wieczny, kiedy jeszcze nikomu nie był dawany. Ani dla tego, że Ociec i Syn dają, On zaś jest dany, mniejszy przeto od nich będzie; tak albowiem dawany bywa, jako dar Boży, że sam też siebie daie jako Bóg. Ani bowiem mówić można, iż ten nie jest w swojej władzy, o którym rzekł Chrystus u Jana w Rozd. 8. *Duch kędy chce, tchnie*; i Paweł S. do Koryntow w liście 1. w Rozd. 12. *A to wszystko sprawuje jeden, a tenże Duch udzielać osobna każdemu, jako chce*. Nie masz tam stanu poniżenia w tym, którego jest dany; nie masz panowania w dających, lecz zgoda danego i dających. Y przeto ponieważ Pismo mówi: *Bóg jest miłość, miłość jest z Boga*, i w nas sprawuje, iż w nim mieszkamy a on w nas, i to ztąd poznawamy, iż *Ducha swego dał nam*; z ciągu tych wyrazów Jana w Liście 1. w Rozd. 4. następuje, iż Duch S. jest ten, o którym Jan S. powiedział: *Bóg jest miłość*. Nakoniec jeżeli z darów Boskich żaden nie jest większy nad miłość, a żadnego daru Boskiego większego nie masz nad Ducha S. nie zatem przyzwoliciey wnieść się nie może, jak to, że tenże sam jest miłością, którego mianuje się i Bogiem i z Boga. Ponieważ darem jest Duch S. a darowizna odnosi się i do dającego, i do tych, którym się daie; przeto Duch jest i Boga, którego dał, i nasz, którzy przyjmujemy. Y chociażże w czasie jest darowany, przedwiecznie jednak

dnak jest darem; albowiem, jak mówi tenże Augustyn: tak pochodził, iżby mógł być darowanym. Co innego albowiem rozumiemy, gdy mówimy dar, co innego zaś, gdy mówimy darowany; albowiem dar być może pierwey, aniżeli będzie dany, darowanym zaś nazwać się nie może, chyba gdy w darowiznę oddany będzie. Darem zaś Pismo Święte i Oycowie Ducha S. nazywają; ażebyśmy wierzyli, iż Bóg nie mniejszy od siebie dar daie.

Daie się zaś Duch S. ażeby nas życiem łaski ożywił i poświęcił. Zkąd Bazyli S. Ducha S. nazywa *poświęcenia źródłem i wszelkiej świętobliwości władarzem*. On jest, którego na Chrzście odradzamy się; że tenże Duch napelnia źródło; którego napelniał Dziewicę, słowa S. Leona; On jest, którego moc poświęcenia nadaie wodom, na znak czego na początku świata *unosił się nad wodami*: „Ażeby dziwno nie było; że wody ożywiać umieją... Zstępuje Duch z Niebios, i nad wodami poczywa, one sobą samym poświęcając, a tak poświęcane mocą poświęcenia napawają się,,. Słowa Tertuliana. Tym zaś przez Ducha S. Niebieskim odrodzeniem stajemy się ludźmi Duchownemi; albowiem: *Co się narodziło z ciała, ciało jest: a co się narodziło z Ducha, Duch jest*. Jeżeli te życie przez grzech tracimy, Duch S. one odnawia; albowiem bez jego mocy powstać z grzechow nie możemy. Zkąd Apostoł w Liście 1. do Koryntow w Rozd: 6. wyliczywszy rodzaje nacyęższe i nayszkaradniejsze grzechow, przydaie: *I tymeście niektórzy byli: aleście omyci, aleście poświęceni, aleście usprawiedliwieni w Imie Pana naszego Jezusa Chrystusa, i w Duchu Boga naszego*. Wszak Dusza nasza miłością żyie: życie albowiem Duszy jest Bóg: Bóg zaś jest miłość, i kto mieszka w miłości, w Bogu mieszka, i Bóg w nim. Jan S. w Liście 1. w Rozd: 4 Według Apostoła zaś do Rzymian w Rozd: 5. *Miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha S. który nam jest dan*. Więc odnowienie życia przez grzech utraconego, usprawiedliwienie nasze jest dziełem Ducha Przenajświętszego, którego według Apostoła do Rzymian w Rozd: 8. rządząc nas czyni *Synami Bożemi*... Który jest Duch przywłaszczczenia za Syny, przez którego wołamy *Abba Oy-*

cze... *A jeśli Synami, tedy i dziedzicami, dziedzicamić Bożemi, a współ dziedzicmi Chrystusowemi.* Lecz nie tylko ludzi poświęca Duch S. ale i Aniołów poświęcił, według Augustyna S. nie tylko Świętych, którzy po przyściu Chrystusowym żyli, lecz i tych, którzy przedtym Bogu podobali się, którzy przeto nie pod Zakonem, ale pod łaską byli, i do nowego Testamentu należeli, wypełniając Zakon Boży Wiara, przez miłość działającą, w nadziei dóbr nie doczesnych, ale wiecznych; a mianowicie wierząc w Pośrednika Chrystusa przyść mającego, nie wątpiąc, iż Ducha łaski do doskonałego Przykazań zachowania otrzymają i odpuszczenia grzechów dostąpią.

Wszakże nie samym tylko łaski, miłości, cnót i rozmaitych darów wlewem, ale też wewnętrznym i osobistym przemierzaniem poświęca nas Duch S. jak Oycowie Święci nauczają. *Jeżeli mnie kto miłuje, mówi Chrystus u Jana w Rozd. 14. będzie chował moję a Ociec mój umiłuie go, i do niego przyjdziemy, a mieszkanie u niego uczyniemy.* Nie tak zaś Ociec i Syn do nas przychodzą, iżby za przyściem Ich odchodził Duch S. który Onym Kościoł serca naszego przygotował i przyozdobił, lecz że spółnie z Onemi przebywa i przemierzkiwa: *A ja proszę będę Oycu, a innego Pocieszyciela da wam, aby z wami mieszkał na wieki... u was mieszkać będzie i w was będzie.* mówi Chrystus w tymże Rozdziale. Jakim albowiem sposobem w myśli powstać może, iżby w pomieszkaniu duszy ludzkiej wzajemnie rozłączyły się Osoby Boskie, które nie tylko wolą, zgodą i miłością, ale też nierozdzielną istotą i Bóstwem są jedno? Jak za przyściem Syna miałby odeść Duch S. którego zawsze jest z Chrystusem, jako Jego i Owca Duch? Słowa zatym S. Grzegorza Nazjanzena: „*Ustępnie Chrystus Duch następuje*, nie takie miało znaczenie, iżby Duch następował po oddaleniu się Chrystusa, którego rzekł: *Oto ja z wami jestem aż do skończenia świata.* u Jana w Rozd. 14. *Y do niego przyjdziemy i mieszkanie u niego uczyniemy.* Ani w takim także rozumieniu Tertulian, *moc Ducha S. namieśniczą* nazywa: jakby Chrystus Kościołowi swemu i Duszom sprawiedliwym nie był przytomny, albo w nich Bóstwem swoim

im i osobistością nie mieszkał; ale dla tego, że obecność Chrystusa według ciała Duch S. zastępuje; po odjęciu albowiem człowieczeństwa Chrystusowego od oczu ludzkich, onych z cielesnych czyni Duchownemi, ludzki afekt, którym ku najsświętszemu Ignielu człowieczeństwu, darem swoim Duch S. w Afekt Duchowny zamieniając. Ani nakoniec ztąd, że Tertulian Ducha S. nazwał *moć Namieśniczą*, wnosić można, jakby Duch S. był mniejszy od Syna; ktoby albowiem ten wniosek śmiał czynić, do takiego z S. Cyrylem Alexandryjskim mówię: „Niech nam odpowiedzą, jakim sposobem jesteście Kościołem Bożym, według Pawła, mając Ducha w nas przemieszkiwającego, jeżeli Duch nie jest istotą Bóg,?”

Ze Duch S. jest życiem dusz, to każdy przyzna, wiedząc, iż kiedyś i ciała nasze życiem nieśmiertelnym napełni, ku żywotowi chwalebnemu i wiecznemu wzbudzając, jak naucza Apostoł do Rzymian w Rozd: 8 *A jeśli duch tego, który Jezusa wzbudził z martwych, w nas mieszka: który wzbudził Jezusa Chrystusa z martwych, ożywi i ciała wasze śmiertelne dla Ducha S. w was mieszkającego.* On jest przez którego Chrzęścianin żyje; kto od niego wewnątrz nie jest ruszany i orzeźwiany, mówić nie może z Apostołem: *Żyje ja, już nie ja, żyje we mnie Chrystus.* Nie dosyć jest mieć Chrzest Chrystusow, lecz trzeba mieć i Ducha Chrystusowego. *Jeśli kto Ducha Chrystusowego nie ma: ten nie jest jego.* do Rzymian w Roz: 8. Zdać się, iż należy do ciała Chrystusowego, i jest członkiem jego według zewnętrzney postaci, lecz rzeczą samą jest członkiem uschłym i martwym: „Ma postać (mówi Augustyn) ale nie ma życia. Jeżeli Sakramentu szukasz, znayduiesz: szukasz Chrystu, znayduiesz: szukasz składu Wiary, znayduiesz, jest postać. Jeżeli wewnątrz od Ducha ruszany i ożywiany nie będziesz, daremnie się z postaci chlubiś,„ Duch S. wszystkie duszy siły orzeźwia ku dziełom żywota; On jest owym namałowieniem, które nas usposabia do wykonania tego wszystkiego, co jest potrzebnym do zbawienia; Chrystus albowiem mówi u Jana w Rozd: 14. *On was wszystkiego nauczy, i przypomni wam wszystko, cokolwiek bym wam powiedział.* Nie dosyć jest znać Przykazania i naukę Zakonu zewnątrz brzmiącą, jeżeli Duch S.

S. Nauczyciel wewnątrz nauczający, i do ferya mówiący nie będzie przytomny. On jest, którego w Świętych mówi, według Słów Chrystusowych u Mateusza w Rozd: 10. *Nie wy jesteście, którzy mówicie, ale Duch Ojca waszego, który mówi w was.* On jest, którego przekonywał i zwyciężał przez S. Stefana mędrzców Starozakonných, *Którzy nie mogli się sprzeciwić mądrości i Duchowi, który mówił.* Dzieie Apostołów Rozd: 6. On jest, bez którego, jak potrzeba, wymówić nie możemy: *Pan Jezus.* On jest, którego sprawą tak wielorakie duchownego życia owoce w Świętych jaśnieją: *Quoc. Duchu jest miłość, wesele, pokoy, cierpliwość, dobroć, dobroć, nieskwapliwość, cichłość, Wiara, skromność, wstrzeżliwość, czystość.* do Galatów Rozd: 5. Te tak rozmaite żywota wiecznego zadatki są skutkiem i owocem Ducha Przenajświętszego, dusze pobożne ożywiającego i do dzieł cnotliwych pobudzającego.

Ożywienie zaś rzeczzone naybarziej sprawuje przez miłość, którą w sercach naszych rozlewa Duch S. którego sam jest osobistą miłością: i przeto Bóg nie może być miłowany, chyba z Boga. Bóg jest, którego miłujemy; Bóg którym miłujemy; wlewa Bóg siebie samego, siebie samego nam daje, ażeby był miłowany z siebie: „Dał siebie samego, którego miłujemy: dał, z kądyśmy miłowali. Lecz cóż dał, z kądyśmy miłowali? Słuchajcie Apostoła Pawła: *Miłość Boska* (mówi) *rozłana jest w sercach naszych.* A z kądy? czy nie z nas czasem? Nie. Z kądy więc? Przez Ducha S. którego nam jest dan. Ponieważ Duch S. Bóg jest, a miłować Boga, nie możemy, chyba przez Ducha S. z kądy więc idzie wniosek, że miłujemy Boga z Boga,, Rozumowanie Augustyna.

Dwa razy Ducha S. dał Chrystus Apostołom, to jest: po Zmartwychwstaniu i po Wniebowstąpieniu: *Jednego dał, i jeden dał, pospolitości jedney. dał, a jednak dwa razy dał.* Raz po Zmartwychwstaniu, mówiąc do Uczniów: *Weźmiecie Ducha S. u Jana Rozd: 20. i tchnął na nie.* Potym przyobiecował, iż jeszcze poszle Ducha S. *A ja posyłam obietnicę Ojca mego na was: a wy siedźcie w mieście, aż będziecie obleczeni mocą z wysokości.* u Łukasza w Rozd: 24. Uścił takową obietnicę w dzień dni po Wniebowstąpieniu

Du-

Ducha S. zesłaniem. Dwa razy zaś dał Ducha S. ażeby dwój-
 jakie miłości przykazanie zalecił: „Jedna miłość, a dwa przy-
 kazania (mówi Augustyn) jeden Duch, a dwa datki; ani-
 bowiem inny dany jest pierwiej, a inny posłedniey: albo-
 wiem nie inna miłość kocha bliźniego od tey, która kocha
 Boga; lecz że co innego jest Bóg, co innego bliźni; cho-
 ciayże jedną miłością kochamy, jedno jednak nie są, któ-
 rych kochamy. Ze więc naybarziej zalecana być powinna
 miłość Boga, druga miłość bliźniego, od drugiey bierze się
 początek, ażeby dóść do pierwszey; *Albowiem kto nie mi-
 łuje brata swego, którego widzi, Boga, którego nie widzi,
 jako może miłować?* Jana List 1. Rozd: 4. Y dla tego po-
 dobno ucząc nas miłości bliźniego na ziemi widzialny i bli-
 źnim przytomny, dał Ducha S. tehnąć w twarz onych, a
 od tey miłości, która naybarziej ma miejsce w Niebie, z
 Nieba Ducha S. posłał. Przyimiy Ducha S. na ziemi, i mił-
 uiesz brata; przyimiy z Nieba, a miłujesz Boga; albowiem i
 co na ziemi wzięte, z Nieba jest: na ziemi Chrystus dał,
 ale z Nieba jest, co dał; ten albowiem dał, którego z Nieba
 zstąpił. Tu znalazł, komuby dał, ztamtąd przynioł, coby dał,,

Ze zaś liczbą X. dziesięcioro Przykazań oznacza się,
 dziesiątego dnia po Wniebowstąpieniu swoim Chrystus Du-
 cha S. Kościołowi zesłał, ażeby okazał, iż przez łaskę Du-
 cha S. wypełnia się Przykazanie; *Litera albowiem zabija, a
 Duch ożywia.* do Koryntow List 2. Rozd: 3. Zesłany więc
 jest Duch S. ażeby Zakon był wypełniony, i spełniło się, co
 sam Chrystus Pan powiedział: *Nie mniemajcie, ażebym przy-
 szedł rozwiązywać Zakon, abo Proroki: nie przyszedłem
 rozwiązywać, ale wypełnić.* u Mateusza w Rozd: 5. Te
 wypełnienie Zakonu daruje wiernym, daruje tym, którym
 Ducha S. daie. W miarę obfitości Ducha, łatwość wypełnie-
 nia Zakonu wzrasta; albowiem (według Augustyna) „Miłość
 wypełnia Zakon... bez pomocy Ducha, bez wątpienia jest
 literą zabijającą: gdy zaś przytomny jest Duch ożywiają-
 cy, ten wewnątrz na sercu pisząc prawa, sprawia, że one mi-
 łujemy, których w Zakonie zewnątrz napisanych lękalismy
 się.... Coż więc są Prawa Boskie od samego Boga napisane
 w sercach, jeżeli nie Ducha S. przytomność, którego jest pal-
 cem

cem Bożkim, którego przytomnością rozlewa się miłość w sercach naszych, a ta jest pełnością prawa i Przykazania końcem,,² Uczniowie Chrystusa mieli mieszkającego w sobie Ducha S. mieli wszyscy, ile ich było, którzy przed przyjściem i męką przez Wiarę w Mesijsa przyjąć mającego poświęceni byli: jednakże widzialnym sposobem Duch S. na ludzi zesłany nie był, ani z taką Darow Duchownych obfitością nie był wylany i dany: *Kto wierzy w mię, jako mówi Pismo: rzeki wody żywej popłyną z żywota Jęgo: a to mówił o Duchu, którego wziąć mieli wierzący weni; albowiem jeszcze nie był Duch dany, bo Jezus jeszcze nie był uwielbiony.* u Jana w Rozd. 7. Zkąd Leo: „Gdy w dzień pięćdziesiątowy Uczniów Pańskich Duch S. nappełnił, nie było to początkiem Daru, ale dodatkjem obfitości; albowiem i Patriarchowie, i Prorocy, i Kapłani, i wszyscy, którzy byli w pierwszych czasach Święci, tegoż samego Ducha poświęceniem byli ożywieni,,: Chrystus wziął pierwiastki natury naszej, a nam oddał Ducha S. łaskę. Y jako po długiej wojnie działać się zwykło: gdy przerwana bywa wojna, apokoy zawarty, którzy sobie byli wzajemnie nieprzyjaźni, dają sobie wzajemnie upominki i zakładniki: tak stało się między Bogiem i naturą ludzką, według Chryzostoma mówiącego., „Na mieyscu upominkow i zakładnikow położył same pierwiastki, które do Nieba zaniósł Chrystus, nam zaś Ducha S. zamiast upominku i zadatku zesłał,,: Paweł też S. Ducha S. nazywa zadatkem: *Który nas pomazał, Bóg, który też zapieczętował nas, i dał zadatek Ducha w sercach naszych.* do Koryntow List 2. Rodz. 1. Jeżeli więc w Wierze mocni i nieporuszani trwamy, nie z naszych to sił mamy, ale z Daru Ducha S. którego w Święty Pięćdziesiątnicy dzień Apostołow utwierdził ku odważnemu Imienia Chrystusowego i Ewangelii przepowiadaniu. Tymże samym Duchem wewnątrz namaszczeni jesteśmy, i tym Bożkim namaszczeniem staliśmy się Prorokami, Kapłanami, i Królami; albowiem i Niebieskie Królestwo nas czeka, i już Królami jesteśmy, jeżeli z pomocą łaski Ducha S. nad naszemi namiętnościami panujemy; Kapłanami zaś, jeżeli ciała i członki nasze ofiarę żywą, Świętą, Bogu podobającą się przynosimy. Prorokami nakoniec, albo-

wiem

wiem przyśle dobra nam są objawione, których, według Pawła: *Ani oko widziało, ani ucho słyszało*, a osiągnięcia onych: ażebyśmy ufność mieli, dał nam Chrystus w zadatku Ducha S. „*Zatym zadatkiem ufaj, iż wszystko odbierzesz*”, mówi Chryzostom: Zeyście Ducha S. na Apostołów, albo na całe wiernych zgromadzenie w Wieczerniku zebrane od Joela Proroka w Roz: 2. przepowiedziane, a dnia pięćdziesiątnicy spełnione, opisują Dzieje Apostolskie w Roz: 2. W postaci Języków ognistych okazał się, i usiadł na każdym z nich *z osobna*, którego na Chrystusa Chrześc od Janana Jordanie przyjmującego w postaci Gołębicy zstąpił, i został na nim. Prawdziwy był ogień na postać języków rozdzielony, prawdziwa była Gołębica: ani bowiem przystało, ażeby Duch prawdziwy ludzi omylał: lecz ani Gołębica, ani Języki ogniste w jedność Osoby od Ducha S. przyjęte były; ale służyły na znak Boskiej jego mocy i władzy. Okazały się Apostołom Języki ogniste, ażeby oznaczyły, iż tenże Bóg, którego w środku ognia na górze Synaj dał Mojżeszowi Prawo, teraz stanowi i ogłasza nowe Prawo, nie na Tablicach kamiennych, ale na serc tablicach palcem swoim, to jest: Duchem S. napisane, w ogniu rozum oświecającym, dusze zagrzewającym, ciernie grzechów trawiącym, „*Jak Hebrajskiemu niegdyś ludowi (mówi S. Leon) od Egipcyan oswobodzonemu, po ofiarowaniu Baranka pięćdziesiątego dnia dane jest na górze Synaj Prawo, tak po męce Pańskiej, którą prawdziwy Baranek Boży zabity pięćdziesiątego po Zmartwychwstaniu jego dnia, na Apostołów i na mnóstwo wierzących Duch S. zstąpił, ażeby uwagę czyniący Chrześciani poznali, iż początki starego Testamentu posługowały Ewangelię pierwiastkom, i że od tegoż Ducha powtórne przymierze zawarte, od którego pierwsze było ustanowione*”.

Dla tego też w ognistych językach okazał się Duch S. ażeby właściwe jego działanie okazane było. Chociażby albowiem we trzech Boskich Osobach ani istoty, ani władzy, ani woli, ani działania nie mała różnicy; Tak jednak *naprawienia naszego dzieło między się podzieliła najmiłosierniejsza Trójca, iżby Ociec był błagany, Syn błagał, Duch S. zapalał*. Jest a bowiem światłem, ogniem Boskim,

ogniem miłości, *któren dożal Apostołom słowa Paryskiego jasnego i wymowy, któren posiada ku utworzeniu rozumu i wytrawieniu grzechu, i dzielność oświecania i moc palenia. On natycha wiarę, daie umiejętność, jest źródłem miłości, pieczęcią czystości i wszelkiej cnoty sprawcą. On Duch prawdy... w Kościele swoim nie cierpi ani ciemności, ani oziębłości.* Słowa S. Leona. Znaczenie zatym ogniistych języków, w których okazał się Duch S. nieprzerwanie wykonywa działaniem i darami swemi.

W postaci języków Duch S. przyszedł, *nauprzedz*: ażeby każdemu z Apostołów niby rozdzielił do nauczania okręgu Świata części, poruczony też od Chrystusa opowiadania Ewangelij Urząd potwierdził, i okazał, iż pomocą jego odbierał przynioły i dary do wypełnienia Ewangeliczney posługi potrzebne. *Ynapełnieni byli wszyscy Duchu S. i poczełi mówić rozmaitemi językami, jako im Duch S. wymawiać dawał.* Dzieje Apostołów Roz: 2. „O jak śpieszno idzie mowa mądrości! a gdzie Bóg jest Nauczycielem, jak prędko poymuje się to, czego uczy! Nie było użyte tłumaczenie co do słuchu, ani zwyczaj co do używania, ani czas do uczenia się, lecz technieniem tego, który technie, gdzie chce, właściwe każdego narodu słowa w uściche Kościoła stały się spólnymi, „ Słowa S. Leona.

Powtóre: w postaci języków okazał się, ażeby okrąg ziemi w jedność Wiary zgromadził. Gdy albowiem przedtym ludzie wyniośłością pychy pobudzeni, chcieli wybudować wieżę, któraby aż Niebios sięgała, a Bóg ten nieprawy spisek i przewrotną zgodę, sprawując pomieszanie języków, rozproszył: Dla tego w dzień Pięćdziesiątnicy w postaci języków Duch S. na pokornych Chrystusa Uczniów zstąpił, ażeby ich posługą rozdzielony okrąg świata złączył, a ku jedności Wiary i Religij doprowadził. Jakoż Darem Ducha S. Kościół po całym świecie rozszerzony, językami mówi wszystkich Narodów „ Te przyczyny przywodzą SS. Chryzostom i Augustyn. S zaś Grzegorz wielki mówi: „W ogniu Duch S. okazał się; albowiem nie cielesny, nie wypowiedziany, nie widomy ogień jest Bóg: *Bóg nasz jest ogniem trawiącym*, do Żydów Roz: 12. Bóg wszakże ogniem nazywa się; albowiem
rdzę

rdzę grzechow trawi; o tym ogniu Prawda, (to jest Chrystus) mówi u Łukasza w Roz: 12. *Przyszędtem puścić ogień na ziemię: a czegoż chcę, jedno, aby był zapalon?* Ziemią nazwane są serca Ziemiłkie, lecz Bóg ogień na tę ziemię spuszcza, gdy technieniem Ducha S. serca cielesnych zapala. A ziemia się pali, gdy serce cielesne dla pożądliwości swoich oziębłe porzuca rołkofs terazniejszego wieku; a ku Boskiej zapala się miłości. W ogniłtych zaś językach okazał się Duch S. albowiem jest współwieczny Synowi, wielka jest przyrodność i łączenie się języka z Słowem. Słowo albowiem Ojca jest Syn, a że jedna jest Ducha i Słowa istota, trzeba było, iżby tenże Duch okazał się w języku; albo też, że przez język pochodzi Słowo, w językach okazał się Duch; albowiem ktokolwiek Duchem jest tknięty, ten Słowo Boże, to jest: jednorodzonego Syna Boskiego wyznaje. Albo zapewna dla tego w ogniłtych językach okazał się Duch, że wślyłtych, których napelnia, czyni zarówno palającemi i mówiącemi. Języki ogniłte mają Nauczyciele; albowiem gdy potrzebę miłości Boskiej opowiadają, serca słuchaczów zapalają. Próżna bowiem jest mowa uczącego, jeżeli nie jest zdolna do wzniecenia pożaru miłości.

§. VIII. o Przygotowaniach do przyięcia Ducha S.

Przygotowania do przyięcia Ducha S. sam Duch Boży daie albo już przemieszkiwający, albo poruszający. Ze przed zstąpieniem w dzień Pięćdziesiątnicy już w Uczniach Chrystusowych przemieszkiwał: „Dla tego poświęcone sobie serca gorącey zapalił, obficiey napelnił, nie już zaczynając, ale pomnazając swoje Dary, nie nowy co do działania, ale bogatszy co do hojności, „mówi S. Leo. Jeszcze nie przemieszkiwał, a jednak poruszał Korneliusza i innych z Pogaństwa, na których przed przyięciem Chrztu wylana była łaska Ducha Świętego, jak świadczą Dzieie Apostolskie Roz: 10 *Gdy jeszcze Piotr mówił, padł Duch S. na wślyłtych, którzy słuchali słowa, i zdumiewali się z obrzezania wierni, co z Piotrem byli przyszli, iż i na Pogany łaska Ducha S. była wylana.*

Pierwsze człowieka Chrześcianańskiego do przyięcia Ducha S. przygotowanie na tym zależy, ażeby przez gorącą po-

kutę sumnienie oczyścił. To oznacza znamie ognia, w którego postaci na Apostołów zstąpił. Posłuchajmy S. Grzegorza Wielkiego, którego przywodzi przyczynę, dla czego nad Chrystusem w Gołębicy, a nad Uczniami w ogniu okazał się: „Jednorodzony (mówi) Boży Syn jest Sędzią rodzaju ludzkiego. Lecz któżby wytrzymał jego sprawiedliwości, gdyby pierwszy, nim przez miłosierdzie nas zgromadził, winy nasze przez gorliwość sprawiedliwości chciał roztrząsać. Człowiekiem zatem dla człowieka stawszy się, łaskawym ludziorokazał się: niechciał grzeszników porażać, lecz naprawić; chciał pierwszy łaskawie karać, ażeby miał, którychby potem na Sądzie zbawił. Trzeba więc było, ażeby w Gołębicy Duch ukazał się nad tym, którego nie przychodził, iżby już z gorliwością karał grzechy, lecz ieszcze przez miłosierdzie znoślił. A przeciwnie nad Uczniami trzeba było, ażeby Duch S. okazał się w ogniu, ażeby tych, którzy byli tylko ludźmi, i dla tego grzesznymi, przeciw sobie samym duchowną żarliwością zapalił, którąby grzechy, które Bóg przez dobroć przepuścił, oni w sobie przez pokutę karali... Y przeto przez Gołębicę Duch na Odkupicielu okazał się, przez ogień zaś na ludziach. Ile bowiem surowość Sędziego naszego dla nas stała się umiarkowaną, tyle przeciw sobie słabość naszą zarzyć się powinna... Żarliwość zaś pokuty sam Duch S. miłosiernie w nas sprawuje; ażebyśmy albowiem chronili się złego, a czynili dobrze: które dwie rzeczy są umysłu pokutującego powinnością, w tym Duch S. naszą wspomaga nieudolność. Ażebyśmy się uchronili złego (według S. Bernarda) wzbudza w nas skrucę i chęć modlitwy... Jeżeli więc kto pierwszy dla niezbożności oziębły, posłedniej niejaka żarliwością pokuty zapala się, niech nie wątpi, iż przybył inny Duch, którego ducha jego o grzech strofuie. Lecz cóż pomoże żałować winy, a odpuszczenia nie prosić? Potrzeba, ażeby i to Duch S. sprawił, słodkością nadziei umysł napelniając, przez którąby z ufnością odpuszczenia prosił. *On albowiem prosi za nami wzdychaniem niewymownym: wszakże jak w nas prosi za nami, tak w Oycu i z Oycem winy nam odpuszcza. Y przeto odpuszczenie grzechow Duchowi S. przyznawane bywa.* *Przymiecie Ducha S. (mówi Chrystus) którym odpuszcicie grze-*

grzechy, odpuszczają się im. Nakoniec, ażebyśmy uchroniwszy się złego, dobrze czynili, rozum oświeca, wolę pobudza i zagrzewa.

Drugie do przyjęcia Ducha S. przygotowanie jest pokora: *Bo tak mówi wysoki i wyniosły mieszkający w wieczności: a Święte Imię Jego na wysokości, i w Świątyni mieszkający, a z skruszonym i uniżonym duchem: aby ożywił ducha uniżonych, ażeby ożywił Ducha skrzuszonych.* Izaiasz w Roz: 57. Który pokornych duchem zbawił, który na upokorzone obraca weyrzenie, a wyniosłe zdaleka poznaie, Ducha swego S. pysznym nie udziela, ale pokornym. „Obięty bywa przez pokorę, odpędzony przez pychę. Woda jest albowiem, serca pokornego jakby miejsca żłobowatego szuka, na którymby się ostała, opuchłością zaś pychy jakby wyniosłością góry odpędzona spływa: zkaż rzeczono: *Bóg hardym sprzeciwia się, a pokornym daie łaskę* Cóż to znaczy, daie łaskę? daie Ducha S. napelnia pokornych, bo tych znajduje do przyjęcia sposobnych „ Słowa Augustyna.

Trzecie przygotowanie jest czystość duszy i ciała; nie przemielżkiwa albowiem w duszy zmazaney i w ciele grzechom poddanym. „Gdy wszyscy Kościołem jesteśmy, przez przebywanie w nas i poświęcenie Ducha S. Kościoła tego Zakrystyaną i Xienią jest czystość, która nie zmazanego, nie zprofanowanego wność nie dopuszcza, ażeby Bóg ten, który przemielżkiwa, zmazanego siedlika rozgniewany nie opuścił „ Słowa Tertuliana. Nieodmienny też jest Boski wyrok: *Nie będzie trwał duch mój na wieki w człowiecze, gdyż jest ciałem.* Księgi Rodzaju Roz: 6. Lecz chociażże kto daleki od porupstwa; naczynie ciała swego chowa w świętości i uczciwości; jeżeli jednak rad znajduje się w biesiadach i zgromadzeniach, o tym najpierwiey myśląc, ażeby widzieć i byźć widzianym, taki niech nie mniema, iżby był do przyjęcia Ducha S. usposobionym; takowe albowiem kompanie, im bliższą są do wzbudzenia namiętności i upadku okazyją, tym dalszy jest od przyjęcia Ducha, kto onych szuka.

Czwarte przygotowanie jest Modlitwa. Apostołowie po Wniebowstąpieniu Chrystusa Pana, jak świadczą Dzieje Apostolskie Roz: 1. *jednomyslnie trwali na modlitwie* na przy-

icie Ducha S. czyniąc przygotowanie, i Onego gorącą żądzą wzywając. Y ile razy chcieli, ażeby Duch S. innym był udzielony, tyle razy z wkładaniem rąk modlitwę czynili: *Modlili się za nimi, aby wzięli Ducha S.* Dzieje Apostolskie Roz: 8. Zkąd S. Augultyn o Chrystusie mówi: „Jak nie jest Bogiem, który daie Ducha S. owszem jak wielki jest Bóg, któren daie Boga? Ani bowiem żaden z Uczniow jego dał Ducha S. Modlili się albowiem, ażeby przyszedł na te, na których ręce wkładali, nie zaś sami dawali: któren obyczaj w Przelózonych swoich dotąd chowa Kościół, „

Piąte przygotowanie jest miłość, którą samże Duch S. w sercach naszych rozlewa: Jeżeli mnie kto miłuje, będzie chował moję miłą, a Ociec mój umiłuie go, i do niego przyjdziemy, a mieszkanie u niego uczynimy. u Jana Roz: 14. Kto albowiem jest miłośnik tego świata, kłamie, że Boga miłuje, i gdy Przykazań jego nie chowa, Ducha S. od siebie odpędza. Albowiem: *Duch S. karności ucięcze przed obłudnością.* Księgi Mądrości Roz: 1 Trzeba, ażeby miłość Boską poświadczal język, umysł i życie. Miłość, według Grzegorza wielkiego, nigdy nie jest próżniująca; wykonywa albowiem wielkie rzeczy, jeżeli jest: jeżeli zaś wzbrania się działania, miłością nie jest: „Ducha prawdy świat przyjąć nie może, mówi Chrystus u Jana w Roz: 14. Świat, to jest: miłośnicy świata; i dla tego, ażeby ta miłość zmnieyszona i wytrawiona była, przeciwna miłość Boska rozlewa się w sercach naszych przez Ducha S. który nam jest dan. Ażebyśmy się stali godnymi Ducha S. przybytkiem, zgodę, takż i pokoy chować powinniśmy; Chrystus Pan albowiem u Jana w Roz: 14. uczyniwszy wzmiankę o Duchu pocieszycielu, w następującym wierszu przydaie: *Pokoy zostawię wam, pokoy mój daię wam, nie jako świat daie wam.* Na które słowa Augultyn: „Ludzie zostawiają siebie w pokoiu, ażeby wolni od przykrości procederow i wojen, swobodniey nie już z Bogiem łączyli się, ale świata używali: i gdy sprawiedliwym daia pokoy, nie przesladuiąc onych, pokoy prawdziwy bydź nie może, gdzie nie masz prawdziwey zgody; albowiem rozłączone są serca. My więc, któ ym Chrystus pokoy zostawił, i pokoy nam swój dał, nie jako świat, ale jako ten, przez którego

rego uczyniony jest świat, ażebyśmy zgodni byli, łączmy wzajemnie serca, i serce jedno, ażeby się na ziemi nie skaziło, wzgórze miejmy. Tym sposobem godnym Ducha S. przybytkiem staniemy się „ Tu też ma miejsce piękna i uwagi nader godna, a do zgody i jedności Kościelney odnosząca się Augustyna Nauka: „Dusza wszystkie członki ożywia, przez oczy widzi, przez uszy słyszy, przez nozdrze wącha, przez język mówi, przez ręce działa, przez nogi chodzi, wszystkim członkom, ażeby żyli, przytomna jest: wszystkim daie życie, wszystkie do posługi usposabia. Oko nie słyszy, nie widzi ucho, nie widzi język, ani mówi ucho i oko; a jednak życie; posługi są oddzielne, życie wspólne. Tak się ma i Kościół Boży: w jednych Świętych czyni cuda, w drugich przepowiada prawdę, w innych chowa dziewictwo, w innych wstydlivość małżeńską, w innych to, w innych drugie: każdy, co jemu jest własnego, to czyni, a wszyscy wspólne i równie żyją. Lecz jako w ciele ludzkim, jeżeli członek jaki odcięty będzie, przez odłączenie traci życie, który żył, gdy z ciałem był złączony: tak i człowiek Chrześcianin Katolik, jeżeli od ciała Chrystusowego, to jest: Kościoła odcięty zostanie, w odciętym ducha nie ma. Na znak tego Apostołowie Ducha przyieli, w jednym domu zgromadzeni, wspólnie trwając i jednomyślnie modląc się. Jeżeli zatem żyć chcecie z Ducha S. utrzymujcie miłość, podobajcie prawdę, żądajcie jedności, ażebyście dóść mogli do wieczności. O gdyby nad tą nauką z pobożną uwagą zastanowili się ci wszyscy, którzy nie są członkami jednego powszechnego Kościoła!

ROZDZIAŁ X.

*Wykłada Dziewiąty Składu Apostolskiego Artykuł.
Wierze Święty Kościół powszechny, Świętych
obcowanie.*

Po wyznaniu Wiary naszej w Ducha Świętego, Kościół w Składzie wymieniamy: „Dobry albowiem (według Augustyna) wyznania porządek potrzebował, ażeby do Trójcy dołączony był Kościół, jakby mieszkańcowi dom, a Bogu swój Kościół, i Stanowicielowi, albo Fundatorowi Miasto
swo.

swoie,,. Wierzemy zaś *Święty Kościół*, nie *w Święty Kościół powszechny*. Trzy albowiem Przenajświętszej Trójcy osoby Ojca i Syna i Ducha Świętego tak wierzemy; że w tych osobach naybardziej Wiarę i Nadzieję naszą jako w Bogu pokładamy, i dla tego w Tróję Świętą wierzemy; że zaś Kościół powszechny, który jest w Niebie i na ziemi, nie jest Bogiem, ale Kościołem Boga, to jest: Trójcy Świętej; przeto nie jest pierwszym Wiary naszej i Nadziei przedmiotem, i dla tego odmiennych używamy wyrazów, mówiąc: *Wierzę Kościół*. Ze zaś te słowa: *Świętych obcowanie*, są niejakim tłumaczeniem Artykułu o Kościele, dla tego w jednym ciągu wykładane będą.

§. I. Co jest Kościół.

Według S. Augustyna: „Kościół jest lud Boży naczaym okręgu ziemi rozsiany,,. Według S. Tomazja: „Kościół jest zgromadzenie Wiernych,,. Według Kardynała Bellarmina i innych Theologów: „Kościół jest zbiór ludzi, jedney Chrześcijańskiej Wiary wyznaniem, i jednychże Sakramentów uczestnictwem złączony, pod rządem należnych Pasterzów, a mianowicie iednego Chrystusowego na ziemi Namieśnika Rzymskiego Biskupa,,.

Dzieli się Kościół na tryumfujący i Wojujący: do wojującego należą Wierni, którzy na ziemi żyją; do Tryumfującego Aniołowie i ludzie Święci, którzy nad światem, ciałem, i diabłem zwycięstwo odnieśli, od trudów niniejszego życia oswobodzeni, bezpiecznie wieczney szczęśliwości używają.

Definięya Kościoła z Bellarmina przywiedziona, stan wojującego Kościoła wyraża: nazywa się zbiór ludzi, nie Aniołów; Kościół albowiem, albo zbiór Aniołów zawzię z Bogiem był złączony, i pierwey, aniżeli ludziom przez Chrystusa Niebo otworzone, widzeniem Boga był szczęśliwy. Nazywa się zbiór ludzi iedney Wiary wyznaniem, i tychże Sakramentów uczestnictwem złączony. Przez które słowa wyłączają się z Kościoła niewierni tak ci, którzy nigdy do Kościoła przez Chrzest nie weszli: o których Paweł S. do Koryntów w Liście x. w Roz: 5. *Co mnie należy o tych, którzy nie są u nas, sądzić?* jakimi są Zydzi, Turcy, Poganie: jako też i ci,

ci, którzy bywſzy członkami Kościoła, od onego odpadli, jako to Heretycy, i wiary odſtępcy: takóŜ gotuiący ſię do Chrzyſtu, to jeſt: Katechumeni, którzy chociaſz ſą niby po- częci we wnętrzoſciach Matki Kościoła, lecz jeſzcze w Chryſcian nie zrodzeni, i do uczęſtnictwa Sakramentów dla nieprzyjętego jeſzcze Chrzyſtu nie dopuſzczeni. Ze zaś Ex- komunikowani, albo wyklęci od uczęſtnictwa Sakramentów ſą oddaleni, przeto wſpomniane Definicji ſłowa onych teſz z Koſcielnego zgromadzenia wyłączaia. O Heretykach je- dnak i wykłetych moſe ſądzić Koſciół tak, jak ſądzi Mo- narcha o poddanych wiarołomnych, i od Ruſzy Woſkowej dezertorach.

Przydano w Definicji: *Pod rządem należnych Paſterzów, a miarowicie jednego Chryſtuſowego na ziemi Namieſtnika Rzymskiego Biſkupa*: któremi ſłowami wyłączaia ſię ci, któ- rzy Wiarę Katolicką wyznaia, i teſz ſane Sakramenta z Katolikami maia, ale należnemu Paſterzowi nie podlegaią.

Wſzakſze ta Definicja Kościoła wyraża ſtan onego, jaki otrzymał od Chryſtuſa w Nowym Teſtamencie; według iſto- ty zaś ſwoiej i natury Koſciół uważany, ponieważ ieſt zgro- madzeniem wiernych, był od początku ſwiata, nayprzód w Adamie i Ewie; po upadku uſprawiedliwiała onych Wiara w Chryſtuſa Poſrzednika Boga i ludzi przyiſć maiacego: Wiara, niówię, wſparta na obietnicy Boſkiej, onego Błogo- ſławionego naſienia, mocą którego Niewiaſta zetrzeć miała głowę ſtarego węża, to jeſt: Diabła: *Połoſz nieprzyiaźń między tobą, i między Niewiaſtą, i między naſieniem twym, a naſieniem jey; ona zetrze głowę twoią, od tego czasu wſzyſcy Wierni byli członkami jednego i tegoſz Kościoła, którego my jeſteſmy, jako maiaćy tenſze Duch Wiary. Za przyiſciem albowiem Chryſtuſa, ani Bóg, ani Religia, ani Wiara nie odmieniła ſię, ale tylko ofiar i Sakramentów na- ſtąpiła odmiana. „Jako albowiem (mówi Auguſtyn) gdy ieden i tenſze człowiek inną rano, inną w wieczor czyni ofiarę według przyſwoiſci dziennego czasu, nie odmienia ani Boga, ani Religii: tak w całym przeciągu wieków, gdy inna rzecz ofiarowana była od dawnych Świętych, inna nie ludzkim przedſiewzięciem, ale Boſką powagą ofiaruię ſię, i ſpra-*

wią się Tajemnice do czasu przyrządzone od tych, którzy teraz są, ani Bóg, ani Religia nie odmienia się, „

Pismo S. wielo imionami mianuje Kościół: nazywa Dziedzictwem, Ludem, Domem i Budową Bożą. „Domem zaś Bożym dla tego nazywa się, (mówi Katechyzm Soboru Trydeńskiego) że jest niby jedną Familią, którą jeden zarządza Gospodarz, i w której wszystkich dóbr Duchownych, uczelnictwo, wszystkimi fluży, „

Nazywa się Kościół Trzodą owiec Chrystusowych u Jana w Roz: 10. *Ja jestem Pasterz dobry, i znam Owce moje, i znają mię moje, i na innych wielu miejscach.*

Nazywa się Oblubienicą Chrystusową: *Mężowie! miłujcie Zony wasze, jako i Chrystus umiłował Kościół.* do Efezow Roz: 5. O tym zaślubieniu prorokował Ozeasz w Roz: 2. *Poszlubię cię sobie na wieki, a poszlubię cię sobie w sprawiedliwości, i w Sądzie, i w miłosierdziu, i w litościach, i poszlubię cię sobie w wierze, i poznasz, iem ja Pan i rzekę nie Ludowi memu: Lud mój jesteś ty, a on rzecze: Bóg mój jesteś Ty.* Wyszedł od Ojca, i przyszedł na świat, ażeby Kościół przedwiecznie wybrany, w czasie ze wszelkiego pokolenia, języka i Narodu zgromadzony sobie złączył.

Na koniec Kościół Ciałem Chrystusa nazywa się, nie tym sposobem, jak mianujemy jednym ciałem Miasto, Rzeczpospolitą, albo Wójsko dla jedności Rządu i uczestnictwa rady do jednego celu zmierzającej; prawdziwie albowiem, rzeczewicie i właściwie Kościół jest Ciałem Chrystusa, chociaż nie już przyrodzonym członków związkiem spoionym, lecz mocą łaski uformowanym. Nauka ta jest po setnie od Augustyna powtarzana na fundamencie słów Apostoła w Liście pierwszym do Koryntów w Roz: 12 *Jako ciało jedno jest, a członków ma wiele: a wszystkie członki ciała, choć ich wiele jest, wszakże są jednym ciałem: takież i Chrystus.* Które słowa wykładając Augustyn, mówi. „Nierzekł (Apostoł) tak i Chrystusa, to jest Ciało Chrystusa, albo członki Chrystusa, lecz takież i Chrystus: Głowę i Ciało jednym Chrystusem mianując. Y to nie powinno się zdawać do wierzenia niepodobnym: jeśli albowiem Boska Istota daleko odleglejsza, i nieporównaną różnością wyższa, mogła dla nas przy-

przwiąć naturę ludzką w jedność osoby; jak barziej rzecz do wierzenia podobna, ażeby z Chrystusem człowiekiem wierni i Ludzie Święci stawili się iednym Chrystusem,,. Y na innym mieyscu: „Głowa i Członki jeden Chrystus,,. Jakoż Głowa ta była w Niebie, a do Sawła Kościół przesladuiącego mówiła: Szawle, Szawle! przecz mię przesladuiesz? Dzieciow Apostołskich Roz: 9. My przez nadzieię z Głową naszą w Niebie, Chrystus przez miłość z nami na ziemi.

§. II. Kościół jest widoczny i jawny.

Prorocy przepowiedzieli, iż Kościół tak miał być widoczny i znakomity, iżby do onego wżyskie Narody zbiegać się miały dla słuchania słowa Bożego, dla przyięcia Praw: że Bramy Jego dzień i noc otwarte być miały dla weyścia Pogan; że położony i zafundowany miał być na Górze wyniośley, która jest Chrystus, że zaginać mieli, którzyby onemu nie służyli, że Narody w światłości jego chodzić mieli, i chwała w nim Pańska miała być widziana: to zaś wżysko jakby się sprawdzić mogło, gdyby Kościół nie był widzialny i jawny? U Micheasza w Rozd: 4. *W ostateczne dni będzie Góra Domu Pańskiego przygotowana na wierzchu gór i wyniośła nad pagórki, a popłyną do niej Narody. Y pospieszą się Narodowie mnodzy, a mówić będą: pódzcie, wstąpmy na Górę Pańską, i do Domu Boga Jakóbowego, a naucz nas o drogach swoich: i będziemy chodzić ścieżkami Jego; Bo z Syonu wynidzie Zakon, a słowo Pańskie z Jeruzalem.* U Izaiasza w Rozd: 60. *Wstań, oświeć się Jeruzalem... Y będą chodzić Narodowie w światłości twoiey, a Królowie w jasności weyścia twego... Y będą otworzone Bramy twoie ustawicznie: we dnie i w nocy nie będą zamknięte, aby noszono do Ciebie moc Narodów, i Króle ich aby przywiedziono* *Śc. Śc.* Ztąd Augustyn: „W widoczności położyl Kościół swój, nie w ukryciu, nie pod zasłoną, chybą staie się jakby zasłonióny nad zgraią Heretykow.,,

Gdyby Kościół nie był jawny, jakby ci, którzy nie są w Kościele, mogli rozeznać, i na łono onego powróić? Jakimby sposobem znalazł mieysce rozkaz Chrystusow, którym chce: iżby brat upomnieniem Braterskim nie poprawiony, dla Sądu

o Iniešion był Kościołowi? u Mateusza w Rozd: 18. „Kościoł, według S. Cyprjana, jest lud z Kapłanem złączony, i trzoda Pastora swego pilnująca się,, a zatem widzialny jest i jawny. Kościoł jest zgromadzenie i Towarzystwo ludzi w jedncy Wierze i w uczestnictwie jednychże Sakramentow Boga czczące; takie zaś Towarzystwo bez widzialnych znakow nie może być złączone, po złączeniu zaś nie może być ukryte.

Zapytasz: Jeżeli Kościoł jest jawny, jakim sposobem mówiemy: Wierzę Święty Kościoł powszechny? Wiara albo wiem jest orzeczech, których nie widzimy.

Odpowiadam: Nędzny to jest zarzut Heretykow, którzy od prawdziwego oderwawszy się Kościoła, żądaliby nie znać onego, i dla tego niewidzialnym Kościoł mianują. Lecz widzieć Kościoł i wierzyć, te dwie rzeczy nie są sobie przeciwne: widzimy wprawdzie Kościoł, lecz, że ten Kościoł jest prawdziwy, wierzymy. Zgromadzenie Wiernych z należnym Pastorem złączone, Sakramentow tychże uczestnictwem i teyże Religii wyznaniem zjednoczone widzimy: że zaś te Zgromadzenie albo Towarzystwo jest prawdziwym Kościołem, tego oczyma nie widzimy, ale Wiarą poymuiemy tak, jak Apostołowie człowieka, to jest: Chrystusa Syna Boga żywego widzieli: lecz, iż ten człowiek jest Syn Boży, tego nie widzieli, ale wierzyli. Widzimy niby ciało Kościoła, lecz Ducha S. Kościołem rządzącego, tajemnic, mocy Sakramentow, Kluczow Królestwa Niebieskiego Kościołowi danych, mocy odpuszczenia grzechow, rozmaitey władzy i darow udzielonych nie widzimy, ale wierzymy; jakie miał początki Kościoł, że jest prawdomówny, że ma trwać aż do skończenia świata, to wszystko ani oczyma cielesnymi, ani dowodami ludzkimi, ale Wiarą szczególnie obeymujemy. Y dla tego wyznawamy, iż wierzymy Święty Kościoł powszechny.

Chociażże zaś rozum ludzki bez oświecenia Ducha S. prawdziwego Kościoła poznać nie może, przez Wiarę jednak w Chrystusa niewidzialną Kościoła głowę, przez przyjęcie Piśma S. wyrokow, które mi znaki prawdziwego Kościoła opisuują się, z których jawnie okazuje się, iż ten jest prawdziwy Kościoł, którego od Chrystusa na Piętrze ufundowany, któ-

ren od Biskupow Apostolskich następcom prawnie i należnie postanowionych jest sprawowany, którego nieprzerwanym Biskupow następstwem pochodzenie swoje od Apostołów dowodzi, którego po całym świecie rozszerzony od Biskupa Rzymskiego Piotra następca jest rządzony: z tych (mówię) znaków jawnie okazuje się, którego jest prawdziwy Kościół tak, jak przywołany prorocтва o Chrystusa narodzeniu, życiu, cudach, mece, Zmartwychwstaniu i innych tajemnicach rzecz jest widoczna, że Jezus Nazareński ukrzyżowany, jest Chrystus, albo Mesiysz, Odkupiciel i od Boga obiecany Pośrednik. Zdaniem Augustyna jaśniejsze są prorocтва o Kościele, aniżeli o Chrystusie, z przyczyny, iż o Kościele więcej sprzeczek, większe odrywania się, aniżeli od Chrystusa nastąpić miały. Y przeto, według tegoż S. Augustyna: „Prawdziwy Kościół żadnemu tajny nie jest,„ Tak zaś widoczny i jawny jest Kościół, że ten przymiót onemu na zawsze służy, i nigdy onieby być nie może, albo przyćmiony; co albowiem znakomitość jego wyniszczyć albo upodlić mogło? czy przesławianie? Lecz przesławianie wzrosły Kościołowi dały. Czy herezye? Lecz te się rodzą, ażeby, którzy są doświadczeni, stali się jawnymi. Czy złych Chrześcian grzechy i zgorzelenia? Lecz te nie ćmią Kościoła, którego światłem jest Chrystus oświecający, przez wszystkie dni aż dośkończenia świata. Paweł też S. o meślimney widzialności i znakomitości Kościoła do Efezow w Rozd: 4. pisze: *Y tenże dał niektóre Apostoły, a niektóre Proroki, a drugie Ewangeliści, a inne Pasterze i Doktory...* Ku budowaniu Ciała Chrystusowego. Posługi zatym Pasterzow i Nauczycielow, i nieustanne budowanie Ciała Chrystusowego będą w Kościele aż do dnia ostatecznego Sądu, a zatym aż do tego czasu będzie trwał Kościół widoczny i jawny.

§. III. Kościół dobrych i złych obeymuie.

Ten Wiary Artykuł wiele figurami i podobieństwami z Pisma Świętego wziętymi dowiedli Oycowie przeciw Donatystom. Figura Kościoła była Arka Noego, w której nie tylko czyste, ale też i nieczyste. Zwi rzęta zawierały się. Klęski Rodzain Rozd: 7 Podobieństwo Kościoła wyraża Ro-
la,

la, w której nadsiany jest kłakol, Sieć w Morze zapuszczona, i wszelkiego rodzaju Ryby zgromadzająca. u Mat: Rozd: 13 Owczarnia, w której Owce z Kozłami znajdując się. u Mat: w Rozd: 25. Uczta, do której weszli zli zarówno i dobrzy, Dziesięć Panien, z których jedne roztropne, drugie głupie. Ze grzesznicy w występkach trwający i upomnieniem nie poprawieni są w Kościele, Chrystus naucza u Mat: w Rozd: 18 Znosi ich Kościół, póki wyrokiem Przełożonych nie są wyrzuceni. Sam Chrystus Pan zdraycę swego Judasza nie tylko znoślił, ale też w poczet Uczniów policzył. Kazyrodea Koryntezyk był w Kościele, albo zgromadzeniu Wiernych, póki onego Paweł S. wyrokiem swoim z łona Kościoła nie wyrzucił. Tenże Apostoł smucił się i wzdychał między fałszywą Bracią, którzy przez zawiść Chrystusa opowiadali. Kościół więc złych w sobie zawiera i znosi, lecz nie kazi się występkami i złością, którą się przydzi, i nad którą wzdycha, wyrodnych dzieci oplakując.

Wszakże inaczej w Kościele są dobrzy, inaczej zli: dobrzy, według Augustyna, tak są w domu Bożym, że też i sami są tymże domem Bożym, zli tak są w Kościele od Pawła S. Domem Bożym nazwanym, że do związku tego domu nie należą, ani do towarzystwa płodonośney sprawiedliwości, lecz tak, jak plewy są w ziarnie. Dobrzy są w tym domie, jakby naczynia złote i srebrne ku ucziwości, zli, jako naczynia gliniane i lepiące ku hańbie. Dobrzy i wybrani są w Kościele nie tylko według stanu teraźniejszego, ale też według owego stanu, w którym ma znajdować się wiecznie, gdy okaże się chwalebny, niemającym płamy albo mroźczki; zli i odrzuceni należą do Kościoła według teraźniejszego szczególnie stanu, nie zaś według owego, którego ma mieć w wieczności. Zkąd zli tak są członkami Kościoła, jak obumarłe członki są w ciele; chociażby a bowiem Wiary wyznaniem i społecznością łączą się z dobrymi, nie są jednak duchem łaski i miłości, ani z nimi, ani z Chrystusem Kościoła głową złączeni. Y przeto do Kościoła poniektórzy należą według ciała i powszechności, nie zaś według ducha. Wszakże którzy są prawdziwie sprawiedliwymi, ale tylko doczesnemi, to jest: którzy w łasce i sprawiedliwości wytrwać

nie

nie mają aż do śmierci: takowi według tej doczesney sprawiedliwości są prawdziwie członkami Kościoła, prawdziwie przez łaskę i miłość są z Chrystusem głową spoieni, i życia duchownego, które na członki spływa, są uczestnikami; lecz nie są w Kościele według Boskiego przewidzenia i przeznaczenia przedwiecznego, nie należą do Jeruzalem Niebieskiego. Y w tym to znaczeniu Augustyn S. mówi: „Nie jest prawdziwie ciałem Pana, co z nim nie ma być na wieki,,. Przeciwnym sposobem: wielu jest takich, którzy dla niedostatku sprawiedliwości teraz nie należą do Kościoła, albo że jeszcze Wiary i Chrztu nie przyieli, kiedyś jednak przyiąć i pobożnie żyć mający: albo oddalili się, lub odcięci są od Kościoła, kiedyś jednak do jedności powrócić, i w Chrześcijańskiej świątobliwości wytrwać mający, albo złemi obyczajami Imię Chrześcijańskie hańbią, lecz nawrócić się, pokutować i w Panu zasnąć mają: takowi podług przewidzenia i przeznaczenia Boskiego do Kościoła i do Chrystusa jako członki żywe należą, nauka ta jest Augustyna, któren mówi: „Według przewidzenia Boskiego i przeznaczenia, jak wiele jest Owiec zewnątrz, jak wiele Wilków wewnątrz, i jak wiele Owiec wewnątrz, i jak wiele Wilków zewnątrz! Cóż jest, co rzekłem, jak wiele Owiec zewnątrz? Jak wielu teraz lubieżne życie pędzą, którzy będą czystymi: jak wielu bluźni Chrystusa, którzy weń uwierzą: jak wielu zanurza się w pijaństwie, którzy będą chować trzeźwość: jak wielu łupieżcow rzeczy cudzych, którzy będą darzyć z swego! Lecz teraz cudzego głosu słuchają, za obcemi idą. Takoż, jak wielu teraz wewnątrz Chrystusa sławi, którzy mają bluźnić: chowają czystość, mający służyć lubieżności: trzeźwi są, mający się topić w winie: stoją upaść mający, nie są ei owcami. O przeznaczonych albowiem mówimy, o tych mówimy, których wie Pan, którzy są jego. A jednak oni póki dobrze się zachowują, głosu Chrystusowego słuchają. Oto słuchają oni, nie słuchają owi, a jednak według przeznaczenia nie owce oni, owce owi,,. Y na innym mieyscu tenże Augustyn o niebożnych, że są członkami Kościoła tak, jak Judasz grona Apostołskiego, to jest: liczbą, nie zaś wartością, zewnętrznym pozorem, nie zaś enotą: ciałem, nie zaś związkiem

zkiem Ducha, przylączeniem się ciała, nie zaś jednością Ducha: według uczciwości Sakramentów *Ł* z nas, według własności swoich występku nie z nas.

§. IV. *Kościół Święty jest.*

Kościół Świętym mianujemy i wyznawamy od Xpiscia Apostolskiego nauczani, którego w *Listie 1. w Rozdz. 2.* o wiernych mówi: *A wyrodzaj wybrany, Królewskie Kapłanstwo, naród Święty.* Nazywa się zaś Świętym najprzód: że Bogu poświęcony i oddany; tak albowiem wszystkie rzeczy, nawet cielesne ku czci Boga poświęcone, Świętymi nazywać się zwykły: jakimi w *starym Zakonie* były, ubiór Kapłanów, naczynie Kościelne, Ołtarze, pierworodne także, których Bogu Najwyższemu ofiarowano, Świętymi byli nazwani. *Księgi Mojżeszowe 2. Rozdz. 13.* Tak sam naród Żydowski Apostół w *listie do Rzymian w Rozdz. 11.* Świętym nazywa: *A jeśli zacynienie jest Święte, i ciasto: a jeśli korzeń Święty i gałęzie.* Chociażże Narod ten ustami chwalił Boga, serce zaś ich (jak *Pismo* mówi) było dalekie od niego. Daleko słuszniejszym prawem nazywa się Świętym Kościół, którego Bogu służy i onemu część oddaje *w duchu i prawdzie.*

Nie powinno zdawać się rzeczą dziwną, że Kościół nazywa się Świętym, chociażże zgromadzenie Wiernych tak wiele w sobie zawiera grzeszników; Szlachetniejsze albowiem jego części są Święte, jako to: Aniołowie, Dusze błogosławione, które w Niebie widzeniem Boga nasycają się, i które w czyscu wyplacają się, sprawiedliwi także, których na ziemi Kościół na łonie swoim nosi, chociażże nie są swobodni od wszelkiego grzechu, wolni są jednak od ciężkich i śmiertelnych występku, które same rugują taką sprawiedliwości, miłość Boga i świętość Zbrodniarni zaś złych nie kazi się Kościół; ponieważ nad onemi ubolewa, troszczy, potępia, świętym upominaniem, przykładami i prawidłami poprawnie. Nadto Wierni, którzy przez Wiarę i Chrzcizt. s. li się ludem Bożym, chociażże i wiele wykraczają, świętemu z tym wszystkim nazywają się dla tego, iż zacygnęli się do stanu świętości, tak, jak imie rzemieślników utrzymują. któ-

rzy do jakiego zaciągneli się rzemioła, chociażby prawideł onego nie chowaią. Zkąd Paweł S. poświęconemi i świętymi nazywa Koryntczyków, między którymi, że niektórzy byli niecnotliwi. jawno jest; albowiem onych o cielesność, zayścia i swarliwość strofuie:

Powtóre: Świętym nazywa się Kościół z przyczyny Głowy swoiey, którą iest Chrystus Pan, Święty Świętych, przez wiarę w sercach naszych mieszkający, i z nami złączony. Chrystus umiłował Kościół, i samego siebie wydał zań; aby i go poświęcił, oczyściwszy go myciem wody w słowie żywota, aly sam sobie wystawił Kościół chwalebny, nie mający zmazy, albo zmarszczku, albo czego takowego, ale iżby był święty i niepokalany: z przyczyny też Ducha S. który niby Jercem iest Kościoła, i według obietnicy Chryusowej mieszkać ma na wieki. Y przeto każdy Chreścianin modląc się mówić może do Boga z Prorokiem: Strzeż Dusze moiey: Iem święty iest. Psalm 85. „ Otrzymał albowiem każdy Chreścianin (jak mówi Augustyn) łaskę Świętości, łaskę Chrystu i odpulzczenie grzechow, i tymesście byli, mówi Apóstół wyliczając wiele grzechow i lekkich, i ciężkich, i pospolitych, i strasznych, i tymesście niektórzy byli; aleście omcy, aleście poświęceni, aleście usprawiedliwieni w Imie Pana naszego Jezusa Chrystusa. Jeżeli poświęconemi mianuie, niech mówi i każdy z wiernych: bom święty jest, nie jest to hardość wynioślego, ale wyznanie wdzięcznego. Jeżelibyś rzekł, iż z siebie jesteś świętym, pysznym bądźiesz, wiernym zaś i członkiem Chrystusa będąc, jeżeli rzeczesz o tobie, iż nie jesteś świętym, niewdzięczny jesteś... Mów Bogu twemu: święty iestem, bowiem poświęciłeś mię, święty iestem, że świętość otrzymałem, nie zaś, że miałem; że ty dałeś, nie, że ja zasłużyłem. Inaczey albowiem zaczynasz krzywdę czynić samemu Panu naszemu Jezusowi Chrystusowi: jeżeli albowiem Chreścianie wszyscy i wierni, i w nim Ochrzzczeni, w Jego się oblekli, jak mówi Apóstół: Którzykolwiek Ochrzzczeni iestescie w Chrystusie, oblekliście się w Chrystusa, do Galatów Roz: 3. Jeżeli stali się członkami ciała jego, i mówią, że nie są święte, Głowie ciała czynią krzywdę, którego członki nie są

święte Opatrz się więc, i od Głowy twojej nabieray go-
dności; albowiem byłeś ciemnością, teraz zaś jesteś świa-
tłem w Panu. Lecz ponieważ świętość członków Chrystuso-
wych, póki niniejsze śmiertelne pędzą życie, od pokus nie
jest swobodna, i przeto niezupełna i niedoskonała: przeto ca-
łe ciało Chrystusowe, to jest Kościół woła: *Zbaw sługę twego*
Boże mój ufającego w tobie, zmiłuj się nademną Panie;
albowiem do ciebie wołałem cały dzień. Głowa nasza na
Prawicy Ojca wstawia się za nami: inne członki odcina, inne
ćwiczy, inne oczyszcza, inne pociesza, inne trwoży, inne
powoływa, inne nawraca, inne strofuje, inne odnawia,,.

Potrzebie: Świętym nazywa się Kościół, że w nim tyl-
ko jest zbawienne Sakramentów używanie, przez które jak-
by przez skuteczne łaski narzędzia Bóg prawdziwą świętość
sprawuje; że w Kościele tylko jest duch przysposobienia Sy-
now, w którym, według Apostoła, *wołamy: Abba Ojcze!*
Przez którego rozlana jest miłość w sercach naszych: miłość,
bez której prawdziwa świętość być nie może, ta zaś miłość,
oprócz Kościoła, nie znajduje się, jak mówi Augustyn przeciw
Donatystom: „Nie mają Boga miłości, którzy nie miłują
Kościołnej jedności, i ztąd poznaemy prawdę tej mowy, że
Duch S. przyjmowany nie bywa, chyba w Katolickim „.

Poczwarte: Kościół jest Święty z przyczyny nauki, któ-
rej Prawidła Święte, Artykuły nieomylnie prawdziwe; któ-
re Kościół czerpa w Zakonie Pańskim *niepokalanym na-
wracającym Dusze.* Psalm 18 Zgromadza się Lud do Świą-
tnic, ażeby słuchał, jak dobrze tu docześnie żyć powinien,
ażeby po niniejszym życiu szczęśliwie i zawsze żyć zaśl-
żył. „Gdzie w obecności wszystkich z wyższego miejsca,
gdy Piśmo S. i sprawiedliwości ogłasza się Nauka, którzy
wykonują, niech słuchają ku nadgrodzie, którzy nie czynią
niech słuchają ku sądowi. Wchodzą tam niektórzy z takowych
prawideł nasmiwający się, tacy albo wszelką swoją swy-
wolę niespodzianą odmianą składają, albo bojaźnią i wsty-
dem pokromieni bywają. Nic albowiem nie stanowi się im
do naśladowania albo spróśnego, albo występnego, gdzie
albo prawdziwego Boga Przykazań zachowanie zaleca się,

albo

albo cuda opowiadają się, albo dary wielbione, albo dobrodziejstwa żądane bywają,.. Słowa Augustyna.

Nakoniec jeżeli materyalny Kościół, do którego lud Chrześcijański i prawowierny dla Służby i czei Boskiej zgromadza się, słusznie nazywa się świętym: daleko sprawiedliwiej same Wiernych zgromadzenie, które jest żywym Bogą żywego Kościołem i Domem duchownym, Świętym mianowane być powinno; albowiem: *Kościół Boga Święty jest, którym wy jesteście.* mówi Apostoł.

§. V. *Kościół Chrystusow jest powszechny.*

Prawdziwego Kościoła Katolickim albo Powszechnym nazwanie tak właściwe jest, że innym imieniem oznaczany nie bywa nawet od samych nieprzyjaciół, jak uważa Augustyn: „Trzymać się nam należy Chrześcijańskiej Religij, i tego Kościoła społeczności, któren Katolicki jest, i Katolickim nazywa się nie tylko od swoich, ale też od wszystkich nieprzyjaciół. Czy chcą albowiem, czy niechcą, sami nawet Heretycy, i odrywających się wychowañce, kiedy nie między sobą, ale z obcemi mówią, Kościół Katolicki nie inaczej, jak Katolickim nazywają. Ani bowiem mogą być zrozumiani, chyba tym imieniem rozróżnią, którym od całego świata nazywa się,..

Ztąd S. Pacianus o nazwaniu Katolickim mówi: „Zapewna nie jest od człowieka wzięto, co przez tyle wieków nie upadło. Te nazwanie: *Katolicki*, ani Marciona, ani Apella, ani Montana nie znaczy, ani Heretykow ma wynalazcow. Y niżej: Imię moje jest Chrześcianin, nazwisko Katolik, owe mnie mianuie, te zaś ukazuje Lud nasz przez nazwanie Katolickim od imienia Heretyckiego rozróżnia się,..

Katolickim zaś Kościół nazywa się, co z Greckiego znaczy Powszechnym, *Nayprzód*: iż po całym okręgu Świata jest rozszerzony, i przepowiadanie Ewangelij do wszystkich Narodów jest przeznaczone: *Idąc nauczajcie wszystkie Narody*, (mówi Chrystus posyłając Apostołów) Y jeżeli jaki Narod znajdzie się na okręgu ziemi, któremu Ewangelia nie jest przepowiadana, przed skończeniem świata przepowiadanie oney usłyszy. Nie już więc jak w rzeczach po-

spolitych ludzkich, albo Heretyckich zborzyszczach jednego Królestwa granicami, albo jednym Narodem Kościół ograniczony; lecz wszystkich ludzi, wszystkie stany, pleci, wieki na swoje łono zbiera, według tego, co w Objawieniach Jana Świętego napisano w Rozdziale 5. *Odkupiłeś nas Bogu przez Krew twoją ze wszelkiego Pokolenia, i języka, i Lodu i Narodu.*

Ze Kościół Chrystusów na cały okrąg rozszerzony, i z przyczyny tej mieysce rozległości miał być powszechnym, Proroków wyroki nayiaśniej opowiedzieli; w Psalmie 2. gdzie o Chrystusie mowa, napisano: *Ząday ode mnie, a dam ci Pogany Dziedzictwo twoie, a ośiadłość twą kraje ziemie.* W Psalmie 21. po Prorockich o Męce Chrystusowej wyrazach napisano: *Wspomną i nawrócą się do Pana wszystkie kraje ziemie, i będą się kłaniać przed Oblicznością jego wszystkie Familie Pogańskie.* W Psalmie 56. w którym zawiera się Proroctwo o Męce i Zmartwychwstaniu Chrystusowym, wyrażono: *Podwyż się nad Niebiosa Boże, i po wszystkiej ziemi Chwała twoja.* „A zkażże Chwała jego po wszystkiej ziemi, jeżeli nie ztąd, że Kościół jego po całej ziemi,“ mówi Augustyn. Y rzecz do Heretyków obraca tym sposobem: „O tym wszystkim, co się między nami dzieie, w tych krótkich wyrazach zapytuję was Heretycy: Przecz Pana Chrystusa podwyższonego nad Niebiosa przepowiadacie, a w Chwale jego po wszystkiej ziemi uczestnictwa nie macie? W Psalmie 61. którego zawiera Proroctwo Chrystusowi tylko przystosować się mogące, napisano: *Y będzie panował od Morza aż do Morza, i od Rzeki aż do Kraiów okręgu ziemi... i będą mu się kłaniać wszyscy Królowie ziemscy, wszyscy Narodowie będą mu służyć... i będą w nim Błogosławione wszystkie Pokolenia ziemskie, wszyscy Narodowie wielbić go będą, i Błogosławione Imię Maiełtatu Jego na wieki, i będzie napelniona Maiełtatem jego wszystka ziemia, stań się, stań się.* U Izaiasza w Roz: 49. *Oto dałem cię za światłość Narodom, abys był zbawieniem moim aż do kończyn ziemie.* U Mateusza w Roz: 1. *Od wschodu słońca aż do zachodu wielkie jest Imię moje między Narody: a na każdym mieyscu poświęcają i ofiarują Imięniowi memu Ofiarę czystą.*

Toż samo potwierdzaia ostateczne Chrystusa Pana już, już do Nieba wstępować mającego słowa u Łukasza w Roz: 24 *Te są słowa, którem mówił do was będąc jeszcze z wami ... iż tak jest napisano, i tak było potrzeba, aby Chrystus ucierniał, i wstał od umarłych dnia trzeciego. Ażeby była przepowiadana w Imie jego pokuta i odpuszczenie grzechow we wszystkich Narodziech, poczawszy od Jeruzalem. Co tenże Łukasz w Dzieciach Apostolskich w Roz: 1. króciey wyraził *Y będziecie mi świadkami w Jeruzalem i we wszystkiej Zydowskiej ziemi, i w Samaryey, i aż na kray ziemie. Z tych wszystkich Pisma S. wyrokow Oycowie przeciw Donatystom dowodzili, iż Kościół Chrystusow po całym świecie jest rozszerzony, nie zaś (jak Donatyści mówili) w ich tylko Sekcie zawarty.**

Powtóre: Katolickim albo powszechnym nazywa się Kościół z przyczyny czasu; albowiem wszyscy Wierni, którzy od Adama aż do dziś dnia byli, i do Nieba są przesłani, wszyscy, którzy teraz na ziemi żyją, i którzy aż do skończenia świata w wyznaniu prawdziwej Wiary, i Chrześcijańskiej jedności żyć mają, należą do tegoż Kościoła, którego wybudowany jest na węgielnym kamieniu Chrystusie Jezusie, na Apostołów też i Proroków Fundamencie.

Potrzecie: Katolickim nazywa się z przyczyny Wiary, na którą Wierni wszyscy, wszędzie i zawsze bez zadney zgody odmiany zgadzali się. Zkąd Wincenty Lirynęński przeciw Heretykom pisze: „W samym Katolickim Kościele wielce dbać oto trzeba, ażebyśmy się tego trzymali, co wszędzie, co zawsze, co od wszystkich wierzone było; to albowiem prawdziwie jest Katolickim, jak rozum i same nazwanie okazuje. Lecz to w ten czas stanie się, jeżeli pójdziemy za powszechnością, za dawnością i zgodą. Za powszechnością zaś pójdziemy, jeżeli tę jedną prawdziwą Wiarę przyznamy, którą cały na okręgu ziemi wyznaje Kościół. Za dawnością zaś, jeżeli od tego rozumienia bynajmniej nie odstąpimy, które Święci Przodkowie i Oycowie nasi stawili. Zgody zaś trzymać się będziemy, jeżeli w samej dawności pójdziemy za zdaniem wszystkich, albo prawie wszystkich Kapłanow i Nauczycielow.

Poczwarte: Kościół Katolickim nazywa się: „Albowiem powszechnie doskonały jest, i w nieczym nie chramie”, mówi Augustyn.

Nakoniec: Katolickim nazywa się przeto, iż wszyscy, którzy wiekuiętego zbawienia doświadczyć chcą, w tym Kościele jako w powszechnej ucieczce szukać powinni. Jako albowiem ci tylko szczególnie ułżył potopu, którzy w Arce Noego z rozkazu Boga zbudowanej, a Kościół wyobrażającej znajdowali się: tak ci tylko od zatracenia wiekuiętej śmierci bezpieczni być mogą, którzy przez Chrysta weszli i trwają w Kościele na skałce od Chrystusa za fundowanym. Zkąd S. Cyprian: „Mieć już nie może (mówi) Boga Oycem, kto nie ma Kościoła Matką: jeżeli ktokolwiek, którego nie był w Arce Noego, mógł ocalić, tedy ocaleie i kto jest zewnątrz Kościoła”. Grzegorz wielki też same zdanie: „Woda potopu Arkę wszakże wzgórze wzniósł, których zaś zewnątrz Arki znalazła, zatraciła”.

§. VI. *Kościół Chrystusowy jest jeden.*

Chrystus Pan u Jana w Roz: 10. Kościół nazywa jedną Owczarnią, Paweł 8. jednym ciałem, a to dla jednej Głowy, dla jednego Ducha, dla jednej Wiary, nadziei, i jednego Chrysta: Jego (Chrysta) dał Głowę nad wszystkim Kościołem. do Efezow Roz: 1. W 4. zaś Roz: Starajcie się (mówi) abyście zachowali jedność ducha w związku pokoju. Jedne ciało i jeden duch: jako jesteście wezwani w jednej nadziei wezwania naszego. Jeden Pan, jedna Wiara, jeden Chrystus. Od Chrystusa więc Pana, i od Apostoła nauczeni jeden wyznawamy Kościół. Ze zaś Kościół tak jest jednym Zgromadzeniem i Towarzystwem, że na łonie swoim nie cierpi jedność Wiary, albo jedność ducha rozrywających, to dowodzą jasne i zgodne dawnych Ojców Świętych świadectwa

Tak Cyprian S. „Kościół światłością Pana napelniony, przez cały okrąg promienie swoje rozpościera, jednakże nie jest światło, które się wszędzie rozlewa, ani ciała rozrywa jedność. Gałęzie swoje na całą ziemię obfitością żyźności rozciąga: obficie wypływające strumyki szeroko rozlewa

zlewa: jednak początek jeden i źródło jedno, i jedna Matka płodności następstwem żyźna: jey płodem rodziemy się, mlekiem karmimy się, duchem ożywiamy się. Cudzołożycie nie może, Oblubienica Chrystusowa nieskazytelna jest i wstydliva, jeden zna Dom, jedney łożnicy świętość czystą i wstydlivością strzeże. Ta nas Bogu zachowuje, ta Synów, których porodziła, do Królestwa przeznacza. Ktokolwiek od Kościoła odłączony do Cudzołożnicy przystaje, od obietnic wyłącza się Kościoła; ani dójdzie do nadgrodz Chrystusowych, którego Kościół Chrystusa porzucił: obcy jest, sprofanowany jest, nieprzyjaciel jest,,.

Y niżej w teyże o jedności Kościoła Księdze: „Jaki sobie obiecują pokoy nieprzyjaciele Braci? Jakie mają mniemanie o Ofiarach, które sprawują przeciwnicy Kapłanów? Tacy chociażby na wyznaniu Imienia zabici byli, plama ta ani krwią nie obmywa się. Nieoczyszczałny i ciężki niezgody występki ani męczeństwem zgladzony bywa. Męczennikiem być nie może, kto nie jest w Kościele; do Królestwa dójść nie może, kto Kościół królować mający porzucił,,.

Laktańcusz o Kościele mówi: „Tu jest źródło prawdy, tu mieszkank Wiary, tu Świątelnica Boga, do której jeżeli kto nie wnidzie, albo jeżeli kto wynidzie, od nadziei życia i zbawienia wiecznego obcym się staje. Zaden nie powinien uporczywym sporem otuchy sobie czynić; idzie albowiem o życie i zbawienie, któremu jeżeli pilnie i opatrzenie nie będzie zaradzono, już jest zgubione i zatracone,,.

S. Cyryl Jerozolimski: „Y onych (Heretyków) sprośnych zborzyszców unikaj, trwaj zaś w Katolickim Kościele, w którym i odrodziłeś się. Jeżeli będziesz się znajdował w Miastach, nie pytaj się prosto, gdzie jest Kościół, ale gdzie Katolicki Kościół: te albowiem jest właściwe Imię Świętego Matki nas wszystkich Kościoła, którego jest Oblubienicą Pana naszego Jezusa Chrystusa Jednorodzonego Syna Boskiego.

S. Optatus Milewitański przeciw Donatystom powiada: „Dom Boski jeden jest, którzy z niego wychodząc oddział i czynić chcieli, nie Dom, ale ścianę wybudowali... W której, jeżeli drzwi postawisz, ktokolwiek weydzie, na podwórzu się znaj-

dzie

dzie. Ani kamienia węgielnego mieć może ściana jedna, którym kamieniem jest Chrystus „.

S. Augustyn: „W Katolickim Kościele, którego nie w samej Afryce, jak oddział Donata, ale, jak obiecano, przez wszystkie rozszerza się i rozlewa się narody, owoce przynosząc i wzrosły biorąc, jak mówi Apostoł, są i dobrzy i zli; odonego zaś odłączeni, póki w przeciwnym są rozumieniu, dobremi być nie mogą; albowiem niby dobre zachowanie się niektórych zdaje się okazywać dobrymi, same odłączenie się zlemi ich czyni, ponieważ Pan mówi: Kto nie jest ze mną, przeciw mnie jest, i kto ze mną nie zbiera, rozprasza „.

Y na innym miejscu: „Kościół Katolicki sam jest Ciałem Chrystusa, Chrystus jest Głową jego, i Zbawicielem ciała swego. Oprócz tego ciała, żadnego Duch nie ożywia; albowiem, jak mówi Apostoł: *Miłość Boga rozlana jest w sercach naszych przez Ducha S. którego nam jest dan* Nie jest zaś uczestnikiem Boskiej miłości, kto nieprzyjacielem jest jedności „: Taż sama jest Nauka w wielu innych miejscach S. Augustyna i S. Fulgencjusza.

Nakoniec S. Grzegorz wielki też samą Naukę potwierdza, gdy na słowa Joba S. z Roz: 28. *Złoto ma miejsce, gdzie je spuszczaią*, następujący wykład daie: „Ktokolwiek nie będąc w ziednoczeniu Kościelnym cierpi, trapienia znosić może, Męczeńnikiem stać się nie może; albowiem. Złoto ma miejsce, w którym się topi. Cóż więc na to mówicie Heretycy? Stopionemi przez trapienia ciała, albo i przez Męczeństwo być chcecie, ale miejsca, w którym trzeba być stopionemi, niewiecie; tego więc miejsca szukajcie, ten piec, w którym złoto snadnie czyścić się może, znajdajcie. Jeden jest Kościół, w którym ktokolwiek stopionym być zechce, będzie też mógł oczyścić się od wszelkiego grzechowego brudu. Cokolwiek gorzkości dla Boga, cokolwiek utrapienia nie znajdując się w Kościele wytrzymajecie, gorzeć możecie, nie zaś oczyszczać się.

§. VII. *Do tego, ażeby Kościół był jeden, potrzebna jest Słowa, i jeden Rządca widzialny.*

Rzecz naysprawiedliwsza, iż Chrystus wstępując na Niebiosy

biosa nie złożył z siebie władzy, która mu dana jest na Niebie i na ziemi, i przeto nie przestał być pryncypalną Kościoła Głową; jest albowiem według wyroków Pisma: *Kapłanem na wieki, zawsze żyjącym do wstawienia się za nami, wlewającym w nas dary łask, i mogącym sobą samym zbawić przyśięgniętych do Boga*. Y przeto nie ma po sobie Następcy na ziemi; Następca albowiem Poprzednika swego tak obeymuje władzę, że ta już więcej w Poprzedniku nie została.

Lecz i to rzeczą jest nie, mniej pewną, że Chrystus Pan usuwając Wiernym przytomność swoją co do ciała, nie tak swoją władzę przy sobie utrzymał, iżby dla rządu Kościoła, Namieśnika swego widzialnego na ziemi nie zostawił; Kościół albowiem jest ciało albo Zgromadzenie widzialne: potrzebuje zatem Rządu, do którego by w zdarzeniach wypadających można było udawać się, którego by widzieć i zarządzenia słyszeć można było. Chrystus Pan albowiem ustanowił w Kościele Rząd Monarchiczny, w którym jeden znayduje się Naywyższy Rządca, któren wszystko z pełnością władzy rozrządza. Kościół albowiem u Daniela w Rozd: 2. przyrównywa się do Królestwa *Wzbudzi Bóg Niebieskie Królestwo, które się na wieki nie rozproszy . . . A samo być będzie na wieki*. W pieniach Salomonowych przyrównywa się Kościół do Wójska porządnie uszykowanego: w Liście 1. Piotra w Rozd: 3. do Okrętu: u Jana S. w Rozd: 10. do Owczarni. A wszakże i Królestwem, i Woyłkiem, i Okrętem, i Owczarnią jeden władzą naywyższą zarządza.

Nicht wątpić nie może, że rząd Kościoła jest naylepiej rozporządzony, jako ustanowiony od tego, przez którego *Królowie królują i Prawodawcy stanowią sprawiedliwość*. Przypowieści Rozd: 8. Gdy zaś każdego Rządu ten jest koniec, ażeby między rządzonemi ku wspólnemu pożytkowi utrzymywać pokoy i jedność; ten zaś skutek snadniey otrzymany być może przez jednego Rządcę, aniżeli przez wielu, którzy (jak doświadczenie uczy) z trudnością z sobą jednocząc się, nie są narzędziem przydatnym do utrzymania powszechney jedności i pokoju.

Jako w jednej Dyecezyi potrzebny jest Biskup, którenby był całego ludu wiernego Głową udzielną swój Kościół za-

rzządzającą, tak, ponieważ w całym Chrześcijaństwie jeden jest Kościół powszechny, potrzeba jest, ażeby w całym Chrześcijaństwie jedna była Kościoła Głowa.

Gdyby kto rzekł: Jest w Kościele jedna Głowa, to jest: Chrystus. Odpowiadam: Nie dosyć jest natym; albowiem lubo Chrystus skutki wszystkich Sakramentów sprawuje, i On jest: *Który chrzści Duchem Świętym.* u Jana w Rozd: 1. Mając jednak widzialną swoją przytomność odiać, postanowił widzialnych Ministrów, którzyby Sakramenta administrowali; podobnym więc sposobem potrzeba było postanowić do zarządzania powszechnego Kościoła widzialnego Namiestnika.

Heretycy posledniejszych wieków z nienawiści ku Rzymskim Biskupom Piotra S. Następcom, utrzymują, iż Chrystus nie jednego Piotra ustanowił Głową Kościoła z władzą zarządzania, ale wszystkich zarówno Apostołów, ażeby ztąd wnieść mogli, iż jak Piotr nie miał nad Apostołami władzy, i był równym z nimi Kościoła Przełożonym: tak Biskup Rzymski nie ma władzy i jurydykeyi nad całym Kościołem, ale razem z Biskupami, między którymi, jakby między równemi, jest pierwszy. Przeciw tym Heretykom Katolicy mówimy:

§. VIII. *Piotr sam jeden ustanowiony jest od Chrystusa Głową widzialną całego Kościoła: i samemu Piotrowi dane jest pierwszeństwo nie tylko honoru, ale też władzy nad Apostołami, i nad powszechnym Kościołem.*

U Mateusza w Rozd: 16: zapytał Jezus Uczniów: *A wy kim mię być powiadacie?* Odpowiadając Symon Piotr, rzekł: *Tys jest Chrystus Syn Boga żywego.* A odpowiadając Jezus, rzekł mu: *Błogosławiony jesteś Symonie Bariona; bo ciasto i krew nie objawiła tobie, ale Ojciec mój, który jest w Niebieściech; a ja tobie powiadam, iżes ty jest Opoka: i na tej Opoce zbuduję Kościół mój, a bramy piekielne nie zwyciężą go. Y tobie dam klucze Królestwa Niebieskiego; a cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związano i w Niebieściech, a cokolwiek rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązano i na Niebieściech.* Te słowa w pospolitym znaczeniu wzięte wyrażają, iż Piotrowi pierwszość władzy w Kościele pod

podobieństwem fundamentu i kluczow jest obiecana; co albowiem w budowlu jest fundament, to w Zgromadzeniu Rządca, w Królestwie Król, w Domu Gospodarz, w ciele głowa, i komu oddają się klucze, ten ustanawia się Królem albo Rządcą. Ta zaś Chrystusowa mowa stosowana jest do jednego tylko Piotra; żaden albowiem, prócz Piotra, nie wyznał Chrystusowego Bóstwa: żaden, prócz jego, nie nazywał się Symonem Barioną: żaden, oprócz jego, nie nazwany jest opoką (Cephas albowiem w Syryjskim języku, którym Chrystus mówił, znaczy kamień, skalę, Opokę) gdy na tę więc w mowie Chrystusowej wymienionę Opokę, to jest: na Piotrze Chrystus budować ma swój Kościół, i jemu klucze Królestwa Niebieskiego wrzucić: widno jest, iż Piotra samego jednego, z władzą nad wszystkimi Chrystus obiecał ustanowić Głową widzialną Kościoła. Tak a nie inaczej prawie wszyscy Oycowie te miejsce wykładają.

Uścił daną obietnicę Chrystus po Zmartwychwstaniu swoim ukazawszy się Uczniom u Morza Tyberyackiego, gdzie trzykroć Piotra zapytał: *Symonie Jonow, miłujesz mię, więcej niżli ci?* gdy na każde zapytanie z strony Piotra odebrał miłości oświadczenie, i gdy na trzecie zapytanie rzekł Piotr: *Panie, ty wszystko wiesz: ty wiesz, że cię miłuję. Rzekł mu: pas owce moje.* u Jana S. w Rozd: 21. Y tu takżo widno, że ta rozmowa Chrystusa Pana jest z samym tylko Piotrem, jego mianuie Imieniem własnym, i Imieniem Oycy; jego trzykroć zapytuie się, ażeby troiakię miłości oświadczenie odpowiadało troiakiemu zaprzaniu się: jego pytaiąc, wyłącza drugich: *Miłujesz mię więcej, niżli ci?* Y przeto sam Piotr własnym nie drugich imieniem odpowiadał: *Tak Panie, ty wiesz, że Cię miłuję.* Lecz i to też równie widno, że Kościół powszechny rządowi Piotra od Chrystusa poruczony. Wszyscy albowiem wierni są albo Owce, albo Baranki w Owczarni Chrystusowej: przez Owce oznaczają się Pasterze, którzy wiernych rodzą, przez Baranki lud wierny, trzoda państwa Chrystusowego. Gdy więc za pierwszym miłości oświadczeniem rzekł mu Chrystus: *Pas Baranki moje*, za trzecim zaś: *Pas Owce moje*, wszystkich bez wyłączenia wiernych rządowi Piotra poruczył; pierwsi Baranki, posłedniey Owce;

ce; albowiem nie tylko Pasterzem, ale Pasterzem Pasterzow one-go ustanowił: „Pasje więc Piotr, mówi Eucherjusz, Baranki, pasie i Owce, pasie S. now, pasie Matki, rządzi podległych i Prałatow, wszystkich więc jest Pasterzem; albowiem, oprócz Barankow i Owiec, nic więcej w Kościele nie masz,,.

Podaniem, to jest: zgodną nauką Oycow SS. wszystkich wieków utwierdzone jest te słów Chrystusowych rozumienie, co i Sobor powszechny Chalcedoński poświadcza w Akcyi 3. o Piotrze mówiąc: „Który jest skałą... Katolickiego Kościoła, i prawey Wiary fundamentem,,.

Toż samo dowodzi odmiana imienia: gdy albowiem pierwszy nazywał się Symonem, Chrystus nazwał go Cephasem, to jest: opoką albo skałą, na której miał osnować Kościół, to jest: którego miał być najwyższym Rządcą. Jakoż zawsze w Piśmie Świętym Piotr pierwszy mianuje się, u Mat: w Rozd: 10. u Marka w Rozd: 3. w Dziejach Apóstołskich w Roz: 1. nie z przyczyny powołania albo wieku; Andrzej albowiem Brat jego i powołaniem, i według świadectwa Epiphaniusza, wiekiem był starszy; więc z przyczyny władzy, powagi i pierwszeństwa. Y dla tego Pismo S. o Piotrze, jak o Głowie mówi: tak u Marka w Rozd: 1. *Symon i którzy z nim byli.* u Łukasza w Rozd: 8. i 9. *Rzekł Piotr i którzy z nim byli.* w Dziejach w Rozd: 2. *Piotr i jedynaście.* w Rozd: 5. *Piotr i Apóstołowie.* Z tegoż Pisma S. mamy, że Piotr zwołał pierwszy Sobor dla wybrania Apóstoła na miejsce Judasza, na drugim Soborze względem zachowania obrzędów Starozakonnych pierwszy wyrok powiedział: Co wszystko dowodzi, iż samemu Piotrowi dane jest pierwszeństwo nie tylko honoru, ale też władzy nad Apóstołami, i nad powszechnym Kościołem.

§. IX. Odpowiada na Zarzuty.

Zarzut 1. Opoka, o której u Mat: w Rozd: 16. jest mowa, nie jest Piotr, ale Chrystus, według Pawła S. do Korynt w w Liście 1. w Rozd: 10 *A skała była Chrystus.* Także w Rozd: 3. *Fundamentu innego nicht założyć nie może, okrom tego, który założon jest, który jest Chrystus Jezus.* Przeto słowa Chrystusowe: *Na tey Opoce zbuduję kościół*

kościół mój, według Augustyna tak rozumiane być mają: „Na tey Opoce, którąś wyznał, zbuduję Kościół mój,,.

Odpowiedź: Słowa: *Na tey opoce zbuduję Kościół mój*, do tego stosują się, o którym pod imieniem Opoki w poprzedzającej mowie uczyniona jest wzmianka; w poprzedzającej zaś mowie Piotr od Chrystusa nazwany jest Opoką, i zaraz przydano: *Na tey Opoce*. W mowie poprzedzającej Piotr wyznaje Chrystusa Syna Boga żywego, w nadgrode tego wyznania bierze nazwanie *Opoki*, i obietnicę odbiera, że na tey Opoce będzie zbudowany Kościół. Nie do Chrystusa więc, o którym pod imieniem Opoki wprzód nie uczyniona wzmianka, należą słowa: *Na tey Opoce* &c. ale do Piotra. Tak pospolicie od Oycow SS te słowa rozumiane były, inaczej rozumieć, niż co innego jest, jak Text Pisma jasny gwałtownie naciągać do sensu zawilego.

Ze Chrystus niekiedy w Pismie Świętym nazwany jest skalą albo Opoką, wniesć nie można, iż te nazwanie przenośne, i według okoliczności rozmaicie przystosować się mogące, konieczne zawsze do Chrystusa stosowane być powinno. Tak te słowa Pisma: *Zwyciężył Lew z Pokolenia Judy*, Chrystusa imieniem Lwa oznaczają; nie przeto jednak, gdziekolwiek w Pismie Lew wspomniany, tam Chrystus ma być rozumiany; metaphorycznych albowiem, albo przenośnych Imion, to jest: które od własnego znaczenia do wyrażenia innych używane bywają, ta jest własność, że rzeczom różnym dla znalezionego jakiegokolwiek podobieństwa przystosowane być zwykły.

W drugim zarzuconym Texcie Apostoł mówi o pierwszym pryncypalnym fundamencie, nie zaś o fundamencie namiestniczym i do posługi użytym, jakim był Piotr. Tenże albowiem Paweł S. do Efezow w Rozd: 2. mówi: *Wybudowani na fundamencie Apostołow i Prorokow, gdzie głównym węgielnym kamieniem sam Jezus Chrystus*, to jest: pryncypalnym fundamentem.

Wnieście kto: Więc nie jeden Piotr, ale i drudzy Apostołowie byli Kościoła fundamentem.

Odpowiedź: Jak Chrystus innym sposobem jest Opoką i fundamentem Kościoła, aniżeli Piotr, tak między Piotrem i in-

i innemi Apostołami jest różnica. Apostołowie nazywają się fundamentami Kościoła przez to, iż Naukę Ewangeliczną sobie objawioną światu ogłosili, Cudła czynili, Kościoły fundowali, zarządzili, Biskupów stanowili; lecz to wszystko wykonali, jako Apostołowie z władzą extra-ordynaryjną i z uległością Piotrowi, jako najwyższej Głowie. Piotr zaś żadnego względem onych nie miał uległości obowiązku: i to to jest, co jemu jednemu obiecano, gdy jemu samemu nad innych, i w przytomności innych rzeczono: *Na tej Opoce zbuduję Kościół mój.* jak pospolicie Oycowie SS. wykładają.

Augustyn zaś w zarzucie przywiedziony w tymże samym miejscu Piotra pierwszym pryncypalnym Apostołem nazywa, i Apostolstwa jego zwierzchnictwa wysoce zaleca; wykład więc Augustyna do tego szczególnie ściągają się, ażebyśmy nie mniemali, iż Piotr oddzielnie od Chrystusa Kościół zbudował, i ażebyśmy nie mówili z owcami, których Augustyn tamże z Pawła S. wspomina: *Ja jestem Pawła, ja zaś Apollina, a ja Cephy albo Piotra.* Tak więc Augustyn Chrystusa pierwszym i pryncypalnym fundamentem uznaje, że Piotra dla najznakomitszej w Kościele posługi Namieślniczym fundamentem być nie zaprzecza. Gdy albowiem tamże Chrystusa do Piotra mówiącego wprowadza: *Na mnie zbuduję ciebie, nie mnie na tobie,* przeto dać znać, że tylko pierwszości i pryncypalności fundamentu, jakim jest Chrystus, Piotrowi nie przyznaie.

Nadto Augustyn Text Pisma, o którym mówimy, na innych miejscach wykladał tym sposobem, jak inni Oycowie SS. co sam w Księdze 1. Retraktacyi wyznaje i mówi: „Niech wybiera Czytelnik ten wykład, który osądzi do prawdy podobniejszy: i przydaie, że wykład nasz licznemi ustami śpiewany jest w Wierszach S. Ambrożego,„. A zatym jak z Textem zgodniejszy, i podaniem Oyców wsparty, bez żadnego zastanowienia się wybrany być powinien.

Zarzut 2. Dajemy, że te słowa: *Na tej Opoce,* niejako do Piotra należą, jednak nie do osoby, ale do jego wiary i wyznania tak, iż znaczą: *Na tym wyznaniu Piotra zbuduję Kościół mój.* Wykład ten jest SS. Hilarego, Cyrylla Aleksandryjskiego i Chryzostoma.

Odpo-

Odpowiedz: Gdy Oycowie SS. mówią, iż Kościół wybudowany jest na wyznaniu Piotra Wiary, i wyznania nie biorą oddzielnie od Piotra, ale rozumieją Piotra wyznawającego, wyznanie jest przyczyną i zasługą, za którą obiecany jest ten nad innych przywilej, Piotr zaś jest Osoba, której uczyniona jest ta obietnica.

Zarzut 3. Te słowa: *Tobie dam klucze Królestwa Niebieskiego*, nie odnoszą się do Piotra osoby, ale do Kościoła: i Piotrowi imieniem Kościoła dane są klucze, według Augustyna mówiącego: „Piotr gdy klucze przyjął, Kościół oznaczał,,

Odpowiedz: Według Augustyna, Piotr przyjął klucze imieniem Kościoła; albowiem nie jako prywatna Osoba, ale jako Głowa i Zwierzchnik, i dla pożytku Kościoła przyjął one; co zaś daie się Głowie i Zwierzelnikom dla pożytku pod rządą dem będącej Pospolitości, wszakże Pospolitości daie się. Jak Judasz (według Augustyna) postać złych wyobrażającą nosił, tak Piotr z przyczyny swego pierwszeństwa nosił postać Kościoła. Jako Judasz więc prawdziwie i osobiście zdradził Chrystusa, tak Piotr prawdziwie i osobiście przyjął klucze.

Zarzut 4. Przynajmniej słowa Chrystusowe rzeczone do Piotra odnosić się powinny do wszystkich; Chrystus albowiem pytał się wszystkich: *A wy kim mnie być powiadacie?* Y przeto jak Piotr imieniem wszystkich odpowiedział: *Ty jesteś Chrystus Syn Boga żywego*, tak i Chrystus w osobie Piotra do wszystkich, których się zapytywał, rzekł: *Błogosławiony Symonie Bariona, &c.*

Odpowiedz: Chrystus odpowiadając na wyznanie Piotra, że wszech miar oznacza, że do Piotra stosuje mowę: nazywa go wszystkimi imionami, któremi różnił się od innych, imieniem Symona, imieniem Bariony, imieniem Cephy, które mu nadał; jemu osobno mówi: *Tobie dam klucze &c.* Naznacza przyczynę tej obietnicy, to jest: znakomite wyznanie, które bez uczestnictwa drugich Apostołów: *Albowiem Krew i Ciało (mówi Chrystus) nie objawiło tobie*, ale zastępując innych niedostatek, z objasnienia Boskiego uczynił. Zkąd jemu samemu, a nie innym przyznany być powinien Przywilej w odpowiedzi Chrystusowej zawarty.

Zarzut 5. Chrystus na innym miejscu, to jest: u Mat;
w Roz;

w Rozd: 18. innym Apostołom równą z Piotrem nadał władzę mówiąc: Którćkolwiek zwiążecie na ziemi, będą związane i na Niebie &c.

Odpowiedź: Daymy, że równa w tym miejscu Apostołom i Piotrowi władza, innym jednak sposobem Apostołom, innym Piotrowi obiecana i nadana; Apostołom z zawiśłości od Piotra, jako zaś Zwierzchnikowi, i bez zawiśłości nadana jest Piotrowi. Jaką albowiem inną przyczynę naznaczyć można, dla którejby Chrystus u Mat: w Rozd. 16. Piotrowi oddzielnie i w obecności innych mówił: *Tobie dam Śc. a u Jana w Rozd: 21. Paś owce moje*, a to dla znakomitej Wiary i miłości, jeżeli Piotr nic nad innych nie odebrał?

Zarzut 6. Ani z tych słów: *Paś Baranki moje, paś Owce moje*, dowodzić można pierwszości i zwierzchnictwa Piotra; albowiem co do Piotra od Chrystusa mówiono, do wszystkich mówiono: sam albowiem Piotr w Liście 1. w Rozd: 5. do Biskupów: *Paście trzodę Bożą, która jest między wami.* Y w Dziejach Apostolskich w Rozd: 20. Paweł mówi: *Pilnujcie sami siebie i wszystkiej trzody, nad którą was Duch S. postanowił Biskupami, abyście zarządzili Kościół Boży.* Zkąd Augustyn powiada, „Gdy mówi się Piotrowi: *miłujesz mię?* Paś Owce moje, do wszystkich mówi się,„

Odpowiedź: Nie pilze Piotr S. w ogół: *Paście trzodę, ale Paście trzodę Bożą, która jest między wami*, to jest: trzodę partykularną wam poruczoną, nie zaś cały Kościół. Ze też jest myśl Augustyna, dowodzą słowa jego w Księdze o Palterzach, gdzie mówi: „Wielu było Apostołów, a jednemu rzeczone: *Paś Owce moje*,„ to jest: jednemu trzoda powszechna poruczona.

Zarzut 7. S. Cyprian w Księdze o jednym Kościele mówi: „Tym byli inni Apostołowie, czym był Piotr, udarowani równym uczestnictwem honoru i władzy: lecz początek bierze się od jednego, i Piotrowi daie się pierwszość, ażeby okazano, iż jeden jest Kościół,„

Odpowiedź: Apostołowie równi byli Piotrowi co do obszerności dzieł wykonywać się mających, lecz nie co do sposobu wykonania; z Urzędu Apostolskiego mogli wszędzie przepowiadać, Sakramenta Administrować, Cuda czynić, Ko-

Kościół zakładać, Biskupów stanowić, Prawa przepisywać; ale jako delegowani, Prawem extra-ordynaryjnym, i z podległością względem Piotra: Piotr zaś mógł to wszystko, jako Pasterz ordynaryjny, bez podległości względem Apostołów. Ze ta myśl jest S. Cypryana, dać znać same słowa w zarzucie przywiedzione; mówi albowiem: „Lecz początek bierze się od jednego, i Piotrowi dać się pierwszość, ażeby okazano było, iż jeden jest Kościół „. Ma więc Piotr pierwszość dla zachowania jedności w Kościele, ta zaś nie mogłaby być utrzymana, gdyby pierwszość ta była bez powagi i władzy, wszakże potrzebnej do usmierzania rozerwania i niezgod, do odwrócenia tego wszystkiego, co jedność nadwyrężyć może.

Trojako więc władza Piotra przewyższa władzę innych Apostołów. 1. Ze w Piotrze była, jako w Pasterzu ordynaryjnym, do Następców przelać się mająca; w Apostołach zaś ta władza była, jak w Delegowanych, że Urząd Apostolstwa sprawując po całym świecie, dla rozległości mieysc we wszystkich zdarzeniach Piotra dokładać się nie mogli. 2. Ze władza Piotra rozciągała się do drugich Apostołów, nie zaś władza Apostołów do Piotra. 3. Ze Piotr mógł stanowić Prawa dla powszechnego Kościoła, Apostołowie zaś dla partykularnych tylko, które fundowali, Kościołów.

Wszyscy poniekąd Apostołowie równym prawem względem Nauki i Przepowiadania Apostolskiego byli Kościoła fundamentem, sam jednak Piotr postanowiony jest Głową, jeden nad wszystkich wybrany, którenby z Urzędu miał staranność o jedność Kościoła, jak mówi S. Hieronim: „Dla tego między dwónastu jeden wybrany, ażeby za ustanowieniem Głowy, rozerwania odiyty był powód „.

Zarzut 8. Przynajmniej między Piotrem i Pawłem zupełna była Pierwszeństwa równość; albowiem Paweł S. do Galatów w Roz. 2. mówi: *Którymeśmy my ani na godzinę poJannością nie ułapili.* Tamże w Wierszu 7. mówi, iż jemu jest *zwierzona Ewangelia obrzezku, jako Piotrowi Obrzezania*, to jest: iż jako Piotr był postanowiony Apostołem Żydów, tak Paweł ustanowiony był Apostołem Pogan. W wierszu 9. tenże Paweł mówi: *A gdy poznali łaskę, która mi jest dana, Jakób i Cephas i Jan, którzy się zdali bydl*

filarami, dali mi i Barnabie Prawicę Towarzysła: w Wierszu 11. Agdy przyszedł Cephas w Antyochiey, sprzeciwiłem się mu w twarz, iż był godzien naganienia. Tego zaś Paweł czynić nie mógłby, gdyby siebie równym nie sądził.

Odpowiedź: To, cośmy ku dowodowi Piotra S. nad Apostołami zwierzchnictwa przywiedli, odnosi się równie do Pawła, jak do innych Apostołów. Zkąd propozycja: „Piotr i Paweł są dwaj najwyżsi Kościoła Pasterze i Przełożeni, którzy jedną Głowę składają„. Innocencjusz X. za Heretycką osądził, jeżeliby rozumiana była w takim znaczeniu: że Piotr i Paweł są ze wszech miar równi, i że Paweł S. względem Piotra co do władzy najwyższy w zarządzeniu powszechnego Kościoła nie był podległym.

W pierwszym Textcie w zarzucie przywiedzionym nie o Piotrze mówi Paweł, ale o fałszywych Braciach, których w Wierszu poprzedzającym wspomina, a którzy chcieli Pawła i nawróconych od jego do zachowania Praw Staro zakonnych przymusić.

Drugi Text zarzucony nie więcej znaczy, jak tylko, że w pierwsiach Piotr zajmował się przepowiadaniem Ewangelij Zydom, Paweł Poganom; podział więc ten był co do prac Apostolskich, nie zaś co do Urzędu Pastorskiego i władzy: Odpowiedź S. Hieronima.

Trzeciego zarzuconego Textu nie jest rozumienie, że Jakób, Cephas i Jan dali Pawłowi prawicę, wyższe niby Przełożonemu miejsce, albo że jego za Zwierzchnika uznali; albowiem toż samo przymuszeni byłobyśmy mówić i o Barnabasz Towarzyszu Pawła: ale sens ten jest, że przyrzekli i zaręczyli sobie przez prawicę podanie, że Piotr miał przepowiadać Zydom, Paweł i Barnabas Poganom.

Nakoniec z Textu na ostatnim miejscu przywiedzonego zupełnej równości między Piotrem i Pawłem wniesć nie można; wolno albowiem niższemu okazać sprzeciwienie się względem wyższego, gdy ten z pogorszeniem drugich błądzi, jaki był błąd Piotra, nie już co do nauki, ale co do obcowania; pobił albowiem, jak Augustyn mówi, nie fałszu przepowiadaniem, ale nieroztropnym obcowaniem„. Gdy albowiem sam był dowodcą Dekretu o niechowaniu Obrzędów

sta-

starego Prawa na Soborze Jerozolimskim, i ztąd w Antyochij z Poganami nawróconymi jadł, za przybyciem zaś niektórych Żydów usuwając się od stołów Pogan nawróconych, dawał okazję i Żydom i Poganom do umienniania, że dochowania tych obrzędów są obowiązani; i dla tego od Pawła naganiiony, nie iżby źle uczył, lecz że, jak Augustyn mówi, nieroztropnie z pogorszeniem drugich obcował.

Równie nie dowodzą tey równości wyrazy niektórych Ojców SS. Na przykład: gdy S. Epiphaniusz mówi: „Piotr i Paweł najpierw w Rzymie Apostołami, równie i Biskupami byli, S. Cyryl Piotra i Pawła nazywa Głowami Kościoła, Grzegorz S. Pawła, Piotra między Apostołami pierwszego nazywa Bratem, „Przez te albowiem wyrazy nie co innego oznacza się, jak tylko, że Paweł z Piotrem ufundowali Kościół Rzymski; że Paweł był pomocnikiem w zarządzaniu tegoż Kościoła, i z przyzwolenia Piotra czynności Biskupa odbywał; że był Bratem w Urzędzie Apostolskim, młodszym jednak, a co do władzy i powagi mniejszym. Piotra albowiem władza była powszechna i nie zawisła, nie tak Pawła. Zkąd Piotr Damianus, gdy Pawła Prezydentem wszystkich Kościołów nazywa, przyczynę naznacza: „Ze we wszystkich Kościołach nasienie Wiary zasiewał, „a bynajmniej nie mówi, że Paweł S. był Prezydentem powszechnym z przyczyny Władzy i Powagi.

§. X. *Piotr S. Kościół Rzymski ufundował, i aż do śmierci rządził.*

Z Kalwinistów niektórzy zaprzeczają bytność Piotra S. w Rzymie: inni mówią, że był w Rzymie, ale nie był Biskupem Rzymskim: nakoniec inni pozwalają, że był Biskupem, lecz, że tym Kościołem nie rządził do śmierci, ale jak pierwiej Antyocheycki, tak posledniey Rzymski opuścił, ażeby ztąd wniesć mogli, że Biskup Rzymski nie jest Następca Piotra w jego pierwszeństwie. Kroniki Kościelne i świadectwa Ojców pierwszych wieków fałsz tey Kalwinistey nauki okazują. Z Kronik Alexandryjskiego Kościoła i Łazebiusza mamy, że Piotr S. po śmierci Chrystusowej lat niemal cztery bawił się w ziemi Żydowskiej. W czwartym Roku,

który był Tyberyusza Cezarza ostatni, przeniosł się do Antyochyi, i tam Stolicę ustanowił, gdzie, według S. Grzegorza, lat siedm przebył, w jedynastym zaś od śmierci Chrystusowej Roku powrócił do Jerozolimy, gdzie w dniach Przasniskow od Heroda był do więzienia wtrącony; z którego przez Anioła uwolniony, w tymże Roku udał się do Rzymu, i tam na drugim Roku Panowania Klaudyusza Imperatora Stolicę założył. Na dzięciątym Roku Klaudyusza, z przyczyny Edyktu Imperatorskiego wszystkich Żydów na wygnanie z Rzymu skazującego, przymuszony ustąpić, w tymże Roku do Jerozolimy powrócił. Po śmierci Klaudyusza powrócił do Rzymu, i tam na czternastym i ostatnim panowania Nerona Roku, a swego w Rzymie Biskupstwa dwódnastym piątym męczeństwo poniósł.

Oprócz Kronik, Euzebiusz w Księdze 2. Historji Kościelney w Roz. 13. mówi: „Pod panowaniem Klaudyusza Opatrzność Boska Xiążęcia Apostołów Piotra ku Rzymowi, jakby ręką zaprowadziła. „Paweł Oroziusz: „W początkach Panowania jego (Klaudyusza) Piotr Apostoł Pana naszego Jezusa Chrystusa do Rzymu przyszedł i ten jest Początek Chrześcian w Rzymie. „Klemens Alexandryjski świadczy, iż Marek S. Ewangelią pisał w Rzymie tak, jak Piotra tamże przepowiadającego słyszał. „Arnobius Hegiczypus, S. Cyryl Jerozolimski, S. Hieronim, S. Ambroży piszą, iż Piotr S. w Rzymie Symona Czarnoxięznika zwyciężył.

Ze w Rzymie męczeństwo poniósł Piotr S. świadczy Hieronim: „Tam dwadzieścia pięć lat Stolicę Kapłańską trzymał aż do ostatniego, to jest: czternastego Roku Nerona, w którym męczeństwem jest uwięziony. „Tertulian mówi: „Czytamy życia Cezarzów: rodzącą się Wiarę w Rzymie pierwszy Nero skrwawił: w ten czas Piotr od drugiego był przepalany, gdy do Krzyża był przywiązany. „Co i na innych piśmieniach. Hegiczypus mówi, iż zawieszony był na Krzyżu głową ku ziemi. Hieronim S. toż samo opowiedziawszy, przydaje: „Pogrzebiony w Rzymie na Watykanie, blisko tryumfalnej drogi, całego Miasta poszanowaniem czczony. „Wielu innych toż samo poświadcza.

Nakoniec: wielu tylko z Oyców Katalog Rzymskich Biskupów spisywali, początek następstwa tej Stolicy od S. Pio-

Piotra biorą. Wszyscy takż Oycowie Stolicę Rzymską nazywają Katedrą Piotra, a Biskupa Rzymskiego Następcą Piotra, jak w następującym Paragrafie obaczemy. A zatym Piotr S. Stolicę Rzymską ufundował, i aż do śmierci rządził.

§. XI. *Biskup Rzymski ma pierwszość Powagi i Władzy w Kościele powszechnym.*

Cała Piotra S. jako Pasterza i Rządcy powszechnego Kościoła naywyższa Powaga spadła na Następcę; gdy bowiem Chrystus Pan Kościół swój fundował aż do skończenia świata trwać mający, sposób rządu, którego ustanowił, wieczny też być powinien, którego śmiercią Piotra nie ustał, ale do jego Następców przechodził. Ponieważ więc Piotr Stolicę Rzymską ufundował, i oną aż do śmierci rządził, przeto Biskup Rzymki Piotra Następcę ma pierwszość powagi w Kościele powszechnym. Zatym cokolwiek dowodzi pierwszość Piotra, to razem dowodzi pierwszość Biskupa Rzymskiego. Oczym z Soborów powszechnych przywiodę dowody.

Sobór Sardyjski w Roku 347. w Liście Synodalnym do Juliusza Papieża: „To naylepszą i nayprzystoitszą rzeczą łądzić się zdawało, gdyby do Głowy, to jest: do Piotra Apostoła Stolicy ze wszystkich jakiegokolwiek Prowincyi oznajmowali Panowie Kapłani,„.

Na Soborze Efezskim w R. 431. Oycowie wyrok na Nestoryusza wydając mówią: „Przymuszeni świętymi Kanonami i listem Najswiętszego Ojca naszego współsłudźnika Celestyna Rzymskiego Kościoła Biskupa, załawczy się łzami, koniecznie do tego żalośnego przeciwko onemu przyłtapiłszy wyroku,„. Osobliwszą więc Oycowie uznają w Celestynie powagę, gdy wyznają, iż listem jego są przymuszeni.

Na Soborze Chalcedońskim po przeczytaniu Listu S. Leona „Czei naygodnieysi Biskupi zawołali: „Ta jest Ojcow Wiara: ta Apostołów Wiara: tak wszyscy wierzymy: Prawowierni tak wierzą. Przeklęty kto tak nie wierzy: Piotr przez Leona tak mówił: Apostołowie tak uczyli,„. Cż Chalcedońskiego Soboru Oycowie prosząc, ażeby swoim zgodzeniem się potwierdził ich Ustawy, mówią: „Prosimy więc, ażebyś twoimi wyrokami uczcił nasz Sąd, i jako my w dobrym zgo-

dziliśmy się z Głową, tak najwyższosci Twoja względem Synów, co przystoi, dopełni „.

Na Soborze VI powszechnym Konstantynopolańskim III. w Ru 680. Oycowie w Liście Synodalnym do Agatona Papieża wyrażają: „Listem wyznania Wałzego, którego od Wałzey Oycowskiej świętobliwości do nayspożnayszego Imperatora był pisany, którego uznaliśmy, jakby od Najwyższego Apostołów Wierchołku był napisany z upodobaniem przeczytanym, wynikłą teraz wielorakiego błętu sektą odpędziliśmy... Heretyków niezbożną naukę wyklęciem zniszczyliśmy, według Wyroku o nich pierwsi przez święty List Wałz ustanowionego „. Y niżej: „Prawosławney Wiary jasniejące światło wyraźnie opowiedzieliśmy, co ażebyś znowu przez czcigodne Pisma Wałze potwierdził, Oycowskiej Wałzey świętobliwości prosimy „.

Sobor Konstantyński w Ru 1414. potępił Wiklefa Propozycją: „Rzymński Biskup nie jest Głową Kościoła „, i inne tego podobne.

Sobor Floreński w Ru 1439. po długim rzeczy rozbieraniu, spólną obydwóch Kościołów zgodą w Dekrecie jedności ustanowił: „Definiujemy, iż święta Apostolska Stolica i Rzymński Biskup jest Następcą Błogosławionego Piotra Xiążęcia Apostołów, i prawdziwym Chrystusa Namieśnikiem, całego też Kościoła Głową, a wszystkich Chrześcian Oycem i Nauczycielem; i że jemu w Błogosławionym Pietrze przesłania i rządzenia powszechny Kościół od Pana naszego Jezusa Chrystusa pełna władza jest dana, jako też w Dziełach powszechnych Soborów i świętych Kanonach zawiera się „.

Zkąd Kler Francuzki z Akademią Paryżką, chociażby bardzo skąpy w przyznawaniu Przywilejów Papieskich, a o wolności Kościoła swego nader gorliwy, tę prawdę jednak uznaje. Na Zgromadzeniu albowiem Paryżkim Ru 1681. o Rzymńskim Biskupie tak mówi: „Głową jest Kościoła, Centrum jedności; ma nad nami pierwszeństwo Powagi i Władzy sobie od Chrystusa Jezusa w osobie Piotra nadane „. Akademia zaś Paryżka Ru 1683. w Przedmowie Censury pewney propozycji sobie od Senatu przysłanej wyznaje: „Iż Biskup Rzymński jest Prawem Boskim najwyższym w Kościele przełożonym, któremu

mu

mu wszyscy Chrześcijanie posłusznymi być powinni, jako temu, którego bezpośrednie od Chrystusa ma pierwszeństwo nie tylko Honoru, ale też Władzy i Jurydykcyi."

Nicht nie będzie wątpli, że z Nauką Soborow zgodna jest Nauka Oycow SS. dla tego wyrazow ich nie przywodzę. Wszyscy albowiem w Stolicy Piotrowey n-ywyższą uznawali Zwierzchność; Biskup też Rzymski Piotra Następca (jak świadczą Piśma Oycow i Historya Kościelna) władzy sobie służącej w różnych zdarzeniach używał: Herezye potępiając, sprawy między Biskupami rozstrzygając, przekonanych o występku z Biskupstwa skłaniając, nieślusnie odszczepionych do Stolicy przywracając, wykraczających przed swój Sąd powołując, appellacye przyjmując, Sobory potwierdzając albo odrzucając, Prawa dla Patriarchow i Biskupow stanowiąc. Co wszystko, że jest nieprzelamanym Pierwszeństwem i Władzą dowodem, każdy widzi.

Lecz razem jest ogólną i najmocniejszą odpowiedzią na wszystkie zarzuty, które przywodzone bywają z Kanonow Afrykańskich i z wyrazow niektórych Oycow SS. a mianowicie S. Cypryana w czasie sporu o ważności Chrztu Heretykow między onym i Stefanem Biskupem Rzymskim; kiedy za uporczywe utrzymywanie nieważności Chrztu od Heretykow danego, klątwą od Stefana Papieża pogroźony, z niechęci zabraney, i urażony przeciw władzy Biskupa Rzymskiego sarkat; co wszystko jednak, jak Augustyn S. mówi, Krwią męczenniką obmył: na zarzuty, mówię, z Kanonow Afrykańskich i niektórych Oycow SS. przywodzone najmocniejszą jest odpowiedzią używanie władzy we wszystkich wiekach w Powszechnym Kościele Biskupom Rzymskim od powszechnych Soborow przyznane; przed tą albowiem powagą partykularnych Soborow i Oycow niektórych powaga ustępuje.

Każdy zarzut z partykularnych Soborow i niektórych Oycow przywodzony ma swoją szczególną odpowiedź, lecz krótkości doradziac, podaję tę ogólną nieprzelamaną, bo załatwioną na używaniu władzy od Soborow powszechnych Stolicy Rzymskiej przyznaną. Zkąd gdy na Chalcedońskim Soborze Północnym Północny Papież cytował Kanon 6. Soboru Niceńskiego, którego te są początkowe słowa: „Ko-
ściół

ściół Rzymski zawsze miał pierwszeństwo „nietylko nicht nie zaprzeczał, ale owszem Sędziowie Synodalni rzekli: „Rozważyliśmy, że wszelkie Pierwszeństwo i Honor ośobliwszy, według Kanonów, Starego Rzymu Arcybiskupowi zachowany być powinien, „Y niech nicht nie mniema, że o samym pierwszeństwie Honoru tu jest mowa; rzecz albowiem była o Kanonie 28. tegoż Chalcedońskiego Soboru, którego pokryciem na upoważnienie Stolicy Konstantynopolańskiej przeciw myśli Stolicy Rzymskiej był uczyniony; przeciwko takowemu postępkowi protestował się Palschaziusz przywołując Kanon Soboru Niceńskiego: i ten to jest Kanon, o którym pierwszych wieków Historycy Grecy Sokrates i Zozomenus wspominają; Sokrates w Księdze 2. Historyi w Roz: 5. mówi: „Kanon Kościelny każe, iż bez Wyroku Biskupa Rzymskiego nie powinno być stanowione Dekreta Kościelne „Zozomenus zaś w Księdze 3. Historyi w Roz: 9. pisze: „Iż jest Prawo do godności Kapłaństwa należące, które ogłasza, iż te sprawy są nieważne, które mimo wyroku Biskupa Rzymskiego stanowią się „Nie o pierwszeństwie honoru zatym, ale o Władzy i Jurysdykcji Rzymskiego Biskupa na Chalcedońskim Soborze rzecz była.

Przywodzony bywa zarzut z Listu do Efezów w Roz: 4. gdzie Paweł S. wyliczając Hierarchij, albo Zwierzchności Kościelney Stopnie i Urzędy, nie wspomina jednego Naywyższego Biskupa; Jedność też Kościoła wywodzi z jednego Chrystusa, jedney Wiary, jednego Ducha, a o jedney widzialney Głowie wzmianki nie czyni.

Odpowiedź: Stopnie i Urzędy, które do Hierarchij Kościelney należą, te trwale i statecznie znajdują się w Kościele; gdy więc w tym miejscu Paweł S. wylicza Proroków, Ewangelistów, Dary języków, łaski cudownego leczenia, i inne ośobliwości, któremi rodzący się Kościół był od Ducha S. udarowany i ozdobiony: to dowodem jest, że nie o Hierarchij, albo porządku Zwierzchności Kościelney Paweł S. mówi, i dla tego Głowy Kościoła, albo jednego Naywyższego Przełożonego nie wymienia, o którego przez Chrystusa ustanowieniu inne Pisma S. miejsca nas przekonywają.

Jedność zaś Kościoła Paweł S. wywodząc z jednego Chry-

Chrystusa. jednej Wiary, jednego Ducha, nazywa w tym miejscu Wiernych *jednym ciałem*, wszakże widzialnym, a tym samym wyraża i jedną Głowę widzialną; nie może albowiem być jedno ciało bez jednej Głowy, któraby członkami zarządzala.

Jeżeli by kto rzekł: Dostyc jest Kościołowi na jednej Głowie i Oblubieńcu Jezusie Chrystusie, oprócz którego, do tego, ażoby Kościół był jeden, nic więcej nie potrzeba.

Odpowiedź: Chrystus Jezus jest naywyższa Głowa, ale po Wniebowstąpieniu swoim niewidoma; Chrystus jest Głowa niewidomym sposobem łaską swoją we wszystkie członki wpływająca; rządzi Kościół swój, *i jest z nim aż do skończenia wieków*; rządzi przez Ducha swojego S. i w nim przebywającego; i dla tego Wyroki Kościoła są nieomyłne; prawdziwy jest Kościół; nie może nigdy pobiłdzić stanowiąc Wyroki w Sprawach Wiary i obyczajów: *Bramy Piekłelne przeciwko onemu przemodź nie mogą; Filarem jest, i stwierdzeniem prawdy*; słuchać onego koniecznie potrzeba: *kto albowiem onego nie uśłucha, taki miany bydz powinien jako Pogannin i Publikan*. Lecz z tym wszystkim Towarzystwu i Zgromadzeniu widomemu potrzebna jest Chrystusa Naywyższej Głowy widzialna Namieśtnika Głowa, posługująca Głowa, którejby w posługowaniu była naypierwsza i naywiększa władza, *ku zbudowaniu Ciała Chrystusowego*; i któraby (jak mówi Pakundus Hermianeński) w rozkładaniu Spraw Wiary, i w utrzymaniu ciała mistycznego jedności, miała więcej nad innych współ-Kapłanów mocy: Jako albowiem Chrystusa Pana wszystkich Sakramentów mamy nie tylko Ustanowiciela, ale też i Podawcę wewnątrz skutki sprawującego: albowiem według Jana S. w Roz: 1. *Ten jest, który Chrzści Duchem S.* Ten jest, którego rozgrzecha, a jednak ludzi ustanowił zewnętrznych Sakramentów Posługaczów: tak nad Kościołem, którego sam wewnętrznie rządzi, człowieka swojej władzy Namieśtnika przełożył, to jest: Piotra wszystkich Wiernych, wszelkiego stanu i godności Głową, Barankow i Owiec Pastwem, Rządzą, Oycem i Nauczycielem postanowił, i chciał, ażeby następcy Piotra takimże Prawem, to jest: Boskim mieli moc sprawowania i rządzenia powszechnym Kościołem. Y ztąd

pochodzi, że Wiara Katolicka dla uczestnictwa Wiernych z Biskupem Rzymskim widzialną Kościół Głową, nazywała się *Rzymską*, a to w pierwiastkowych wiekach, jak świadczy *S. Hieronim*.

§. XII. *Czemu Kościół Apostolskim nazywa się?*

Skład Konstantynopoliński nazywa Kościół Apostolskim dla tego, że od Chrystusa przez Apostolów jest ufundowany; i że jego Nauka nie jest nowa, ale zdawna od Apostolów podana, na cały świat rozszerzona, i Biskupów nieprzerwanym następstwem do nas doprowadzona. O czym Tertulian: „Apostołowie (mówi) pierwsi w żydowskiej ziemi dawszy świadectwo Wierze Chrystusowej, i ufundowawszy Kościoły, potem wyszli na świat, i też samą naukę Wiary Narodom ogłosili, Kościoły też w każdym Mieście ustanowili, od których latorosł Wiary, i Nauki nasiona inne wzięły Kościoły; i przeto one też są poczytane za Apostolskie, jako plennie Apostolskich Kościołów „ Tenże Tertulian na innym miejscu: „Niech okażą (Haretycy) Kościołom swoich początki, niech rozwiną porządek Biskupów swoich, tak przez następstwa z początku idący, iżby pierwszy ów Biskup, którego z Apostolów, albo Apostolskich Mężów, którenby jednak przebywał z Apostołami, miał poprzednikiem, jak Smirneński Kościół Polikarpa od Jana ustanowionego okazuje: jak Rzymski Klemensa od Piotra tamże ustanowionego. Podobnym sposobem inne też okazują, których mają od Apostolów na Biskupstwo wyniesionych, i jakie mają Apostolskiego nasienia latorosle „ Y na innym jeszcze miejscu o Rzymskim Kościele mówi: „Jak szczęśliwy ten Kościół, któremu całą Naukę Apostolowie ze krwią swoją wleli: gdzie Piotr podobieństwo męki Pańskiej okazał: gdzie Paweł uwieńczył się śmiercią Jana: gdzie Apostoł Jan, gdy w Oleju wrzącym zatopiony nie nie ucierpiał, na wypę zesłany. Obaczmy, czego się nauczył (Kościół Rzymski) czego uczył, i Afrykańskie Kościoły uczestnikami uczynił „ Tam więc Apostolski jest Kościół, gdzie jest Apostolów Nauka; tam Apostolów jest Nauka, gdzie jest należne od Apostolskich czasów aż do nas Biskupów następstwo; gdzie więc ważnego i prawnego nie ma następstwa Biskupów, tam
nie

nie małz Kościoła; zkąd Oycowie SS. Ireneusz, Optatus, Augustyn, tym argumentem i tym nayspewniejszym znakiem przeciw Heretykom dowiedli, iż sam Kościół Katolicki jest prawdziwym Kościołem.

§. XIV, *Cześć, poszanowanie i miłość ku Kościołowi mieć należy.*

Jeżeli albowiem Rodziców według ciała cześć i kochać powinniśmy, jak barzies Kościół nasz i wszystkich Chrzęścian Matkę? Chrystusa Oblubienicę, która nas przez Chrzest porodziła, nie ku życiu śmiertelnemu, lecz ku żywotowi łaski, ku nadziei życia nieśmiertelnego, która nas na łonie swoim chowa, Duchem S. namaszcza, Ciałem i Krwią Oblubienica swe. go, a Pana naszego karmi i poi, Słowem Bożym naucza, upadłych dźwiga, błędzących na drogę zbawienną naprowadza, ranionych zbawiennie leczy. Przykazania Kościelne wypełniać powinniśmy nie z boiaźni kary, ale przez miłość sprawiedliwości. Pasterzów, którzy Kościołem rządzą, cześć, i w tym wszystkim, co do Wiary i karności Chrzęściańskiej należy, słuchać powinniśmy, chociażby byli występni. *Na Stolicy Moyżeszowej usiedli Doktorowie i Faryzeuszowie. Wszystko tedy, cokolwiek wam rozkażę, zachowajcie i czyńcie, ale według uczynków ich nie czyńcie*, mówi Chrystus u Mateusza w Roz: 23. „ Na miejsce Katedry Moyżeszowej nastąpiła Katedra Chrystusowa. Jeżeli dobrze mówię, i dobrze czynię, nasładuj mnie: jeżeli zaś nie czynię tego, co mówię: to, co mówię czyń, co zaś czynię, czynić niechciey, odstępować jednak od Stolicy Katolickiey niechciey „ Słowa Augustyna. Nie z osob sądziemy o Wierze, ale z Wiary o osobach: *Kto was przyjmuie, mnie przyjmuie, a kto mnie przyjmuie, przyjmuie tego, który mię posłał*, mówi Chrystus u Mat: w Roz: 10. Na Urząd, na Charakter, na posłanie oglądać się powinien lud Chrzęściański, nie zaś jaka i jakich obyczajów jest osoba, którey posługi Bóg używa, bądź w zarządzaniu Kościołem swoim, bądź w przepowiadaniu Nauki, bądź w Administrowaniu Sakramentów. Co dobrze nauczaia, to czynić, co zaś złe czynia, tego unikać należy. Gdy słyszą Wierni o występkach Pasterzów swoich czarne i haniebne pomowiska, nie

maią być łatwowiernemi; a choćby o nieporządnym życiu i przekonani byli, nasładować powinni Sema i Japheta Synów Noego, którzy nagość Oycy pokryć usłowali, nie zaś Kaima, którego z Oycowskiego wstydlwego skrycia się naśmiewał się. Przytym: swoim grzechom Wierni niech przypisują, jeżeli złych Pasterzów mają; Bóg albowiem na ukaranie nieprawości dopuszcza, ażeby był *jak lud, tak i Kapłan*. Izaiasz w Roz: 24. Jeżeli jednak Owce o Pasterzach swoich nie będą sądzić, jeżeli złym Pasterzów przykładem grzechów własnych nie będą wymawiać, jeżeli w występkach nie będą mieć uczestnictwa, jeżeli za nawrócenie onych dla zbudowania paławy będą do Boga wdychać; przez to szczerzy ku Kościołowi miłości okażą dowód. Miłość zaś i poszanowanie razem oświadczają, jeżeli gdzie idzie o Naukę Wiary, i obyczajów Chrześcijańskich karność, na Wyrokach przestaną Kościoła, którego i Chrystus słuchać rozkazał.

Miłości też naszej ku Kościołowi dowiedzimy, jeżeli mieć będziemy gorliwość Domu Bożego. O czym pięknie Augustyn: „Każdy Chrześcianin w Domu Chrystusowym, *zawisną miłością Domu Bożego gryziony być powinien*, według Psalmu 68. Kto gryziony jest gorliwością Domu Bożego? Ten, którego postrzegając tam co nieporządnego, spokojnym nie patrzy okiem, ale poprawić i do porządku przywieść usiłuje; jeżeli zaś poprawić nie może, znosi ięcząc... Jeżeli usiłujesz, ażeby w domu twoim nie działo się co nieporządnie, jakże cierpieć masz nieporządek w Domu Bożym? Na przykład: widzisz Brata twego biegnącego na Teatr, zabraniaj, upominaj, smuć się, jeżeli gorliwość Domu Bożego gryzie ciebie. Widzisz drugich upijać się chcących, przeszkadzaj, gdzie możesz, zatrzymuj, których możesz, ustraszaj, których możesz, podchlebnie odprowadzaj innych, niechciej na to patrzeć się spokojnie. Jeżeli przyjaciel, upominaj łagodnie, jeżeli Zona, pokramiaj naysurowiej; jeżeli Służebnica, chłostaj nawet uśmierzaj. Czyń co możesz według twego stanu. *Zawisną miłość Domu Bożego gryzła mię*. Jeżeli zaś będziesz oziębłym i zwiędłym, siebie samego pilnującym, i na tym przestając w sercu mówiącym: co do mnie należy dbać o cudze grzechy? Dostyc mnie Dusz mojej, ażebym ją Bogu ocalił.

Ach

Ach zapomniałeś na owego sługę, którego skrył talent, i używać onego niechciał! Alboż bowiem obwiniony jest, że stracił, a nie że skrył bez pożytku?... Niechciejcie ustawać w pożytkiwaniu Chrystusowi, albowiem pożytkani jesteście od Chrystusa „Kto ma miłość Kościoła i tego Domu Bożego gorliwość, ten talenta i sposobność sobie od Boga udzieloną na pożytek Kościoła obraca; raduje się z pomysłowości i wzrostów, boleje nad niepomysłowościami Kościoła, o pokoy, zjednoczenie i rozszerzenie onego gorące modły czyni; siebie też tak strzeże, ażeby obyczajami i życia nieforemnością hańby nie uczynił; stara się, ażeby w Domu Bożym być naczyniem ku uczciwości, nie zaś ku zelżywości; żeby był ziarnem, nie zaś plewą.

Jeżeli każdy wierny taką ku Kościołowi mieć miłość powinien, iżby za Wiarę, za Jedność, za prawidła obyczajów od czasów Apostolskich ustanowione życie ronił, *jako i Chrystus umiłował Kościół, i samego siebie wydał*, do Efezów Roz: 5. tedy obowiązek ten bliżej należy do tych, którzy są na stopniach; ci całym swoim usiłowaniem posługi odbywać powinni, powodowani miłością Kościoła, i Chrystusa Oblubieńca, tudzież Chwały Boskiej gorliwością: nie zaś dla doczesnych wygod, dla dostąpienia godności, dla otrzymania Beneficjów, dla ziednania sobie sławy i wzięcia u ludzi. Gdy albowiem: „Przełożonemi są na ten koniec, ażeby tym, którzy są pod zawiadywaniem, zaradzali, niech w Przełożenstwie nie szczegulnie o swoje dbają pożytki, ale o tych, którym usługują. Ktokolwiek tak jest Przełożonym, że ciesząc się z wyniesienia swego, na własne ogląda się pożytki, siebie pasie, nie zaś Owce... Słowa Augustyna. Który i na innym miejscu Osobom Kościelnym przypomina, że nie mogą dwóm Panom służyć... Dwóm zaś Panom służyć usłuie, kto i Królewstwa Bożego, jak wielkiego dobra pragnie, i tych doczesności. Nie będzie zaś mógł jednemu Panu Bogu służyć, chyba inne rzeczy, jeżeli są potrzebne, przyjmie szczegulnie dla Królewstwa Bożego. Jako zaś wszyscy wojuiący biorą Złot i zapłatę, tak wszyscy Ewangelii Opowiadacze biorą wikt i odzienie. Lecz nie wszyscy dla całości Rzeczy Polpolitey wojują, ale dla Złotu i zapłaty, które biorą. Tak nie

wszy-

wszyscy też dla całości Kościoła liczą się między sługami Bożemi, ale dla tych doczesności, ażeby one jakby Złota i zapłatę otrzymali, albo i dla jednego, i dla drugiego. *Lecz nie możecie dwóm Panom służyć* „

§. XV. *Na czym zależy Świętych Obcowanie?*

Nayprzód: Świętych obcowanie, które w składzie Wiary wyznajemy, jest owe ztowarzystwienie i złączenie wszystkich Kościoła członków, bądź na ziemi wojujących, bądź w Czyscu cierpiących, bądź w Niebie Królujących, tak między sobą, jak z Chrystusem Głową Kościoła. O którym Jan S. w Liście 1. w Roz: 1. mówi: *Abyście i wy towarzystwo mieli z nami, a towarzystwo nasze było z Oycem i z Synem Jego Jezusem Chrystusem... Jeżeli w światłości chodzimy, jako i On jest w światłości: towarzystwo mamy między sobą: a Krew Jezusa Chrystusa Syna Jego oczyszcza nas od wszelkiego grzechu.*

Powtóre: Świętych obcowanie znaczy uczestnictwo Sakramentów, przez które niby przez święte związki łączą się z Chrystusem wszyscy Wierni; środkiem Sakramentów Chrystus Święty Świętych, wszystkich zasług swoich, a oobliwie Męki i śmierci uczestnikami czyni wierne członki swoje, gdy godnym Sakramentów przyjmowaniem, pożytek i skutek o nich odbierają. Ze zaś przez Świętych obcowanie w składzie Apostolskim uczestnictwo Sakramentów ma być rozumiane, uczymy się od Soboru Konstantynopolitańskiego, którego w składzie swoim uczestnictwo Sakramentów oznaczył temi słowy: „*Wyznać jeden Chrzest.* Przez ten albowiem Sakrament jakby drzwiami wchodzimy do Kościoła i nabywamy Prawa do innych Sakramentów, a nayprzód do Eucharysty, w której przyjmując Ciało i Krew Pańską, stawszy się Uczestnikami Ciała Chrystusowego, z nim i z miśtycznym Jego Ciałem, ze wszystkimi Wiernymi tego Ciała członkami ścisley łączymy się. *Bo jeden chleb, jedno ciało nas, wiele jesteśmy, wszyscy, którzy z jednego chleba uczestnikami jesteśmy.* do Koryntow List 1. Roz: 10.

Potrzącie: Oznaczają uczestnictwo wszystkich Darów, nie tylko tych, które czynią ludzi sprawiedliwymi i Bogu milemi,

mi, ale też tych, które nazywają się łaskami darmo danemi, które nawet zły nie dla własnego ich pożytku, ale dla powszechnego Kościoła dobra niekiedy udzielane bywają; między którymi liczą się: Umiejętność, Proroctwo, dar Języków, cudów, i inne tego rodzaju. Jedność albowiem Ducha, którym się rządzi Kościół, sprawuje, iż wszystko to spólnym jest, cokolwiek niektórym członkom jest darowane. Te zaś Dóbr Duchownych uczestnictwo członków ciała ludzkiego nayprzystosowańszym podobieństwem od Apostoła przywiedzionym wyklada się: jako albowiem w ciele jest wiele członków, nie wszystkie zaś mają jedno działanie, nie wszystkie równie pożyteczną i równie przystoyną mają czynność, nie wszystkie są jednej godności: a jednak wszystkie ku spólnemu ciała pożytkowi czynności swoje odbywają i wykonywają; i wszystkie tak snadnie między sobą są złączone, iż gdy jeden członek cierpi, inne wespół cierpią i boją; z każdego zaś zdrowości inne wespół się cieszą, i spólnie ukontentowanie czują: *Albowiem w jednym Duchu my wszyscy w jedno ciało jesteśmy ochrzczeni, bądź Żydowie, bądź Poganie, bądź Niewolnicy, bądź wolni; a wszyscy jednym Duchem jesteśmy napoieni.* do Korynt: List I Roz: 12. *Nie może rzec oko ręce: nie potrzeba mi cię, albo zaśię głowa nogom: nie potrzebuje was, ale jedne członki o drugich toż staranie mają.* Każdemu w Kościele swoje miejsce naznaczone: jedni Apostołowie, drudzy Prorocy, inni Nauczyciele; do jednych należy Zwierzchność i nauczanie, do innych posłuszeństwo i podległość; jedni są na wzór oczu, drudzy na wzór rąk, inni na wzór nog, i odpowiednie tym członkom czynności odbywają; wszyscy jednak jednym duchem ożywiali się, i pod jedną głową z sobą się łączą; wszystkie tego mistycznego ciała członki do spólnego pożytku przyczyniają się i co jeden członek ma, to wszystkie poczytają za swoje; zkad Augustyn: „Przyimujemy i my Ducha S. jeżeli miłujemy Kościół, jeżeli przez miłość jednoczymy się, jeżeli w nazwaniu i Wierze Katolickiej upodobanie mamy; każdy ile miłuje Kościół Chrystusow, to e ma Ducha S. albowiem, jak mówi Apostoł: *Każdemu bywa dane okazanie Ducha ku pożytkowi.* Jakie okazanie? Innemu przez Ducha bywa dana mowa mądrości, drugiemu mowa

umie-

umiejętności: innemu wiara, drugiemu łaska uzdrowienia, drugiemu czynienie cudów, drugiemu Proroctwo, drugiemu rozeznanie duchów, inszemu rozmaitość języków, a drugiemu tłumaczenie mów. *A to wszystko sprawuje jeden, a tenże Duch udzielać z osobna każdemu, jako chce.* Jak wielce widzieć się daie okazanie Ducha; lecz ty podobno z tych wszystkich darów, które wymieniłem, żadnego niemałz. Jeżeli małz miłość, nie jesteś próżny; jeżeli albowiem jednoś miłuielz, w tey ktokolwiek i cokolwiek ma, tobie też ma; oddał zawiść, a twoim jest to, co ja mam; oddalam zayzdrość, a moim jest, co ty małz; zayzdrość rozłącza, miłość jednoczy, w ciebie same oko widzi, lecz czy sobie samemu tylko widzi? Y ręce widzi, i nogę widzi, i innym członkom widzi: jeżeli albowiem pociś jak przychodzi na nogę, albo odwraca się oko, ażeby nie ostrzegło? Takż ręka sama w ciebie jest, której do robot używamy, lecz azaliż dla siebie samey pracuje? Albowiem, gdy pociś jak nie zmierza w rękę, ale w twarz, albo mówi ręka: nie ruszam się, bo nie do mnie dąży? Tak nogi chodząc całemu ciału służą: inne członki milczą, a język dla wszystkich mówi; mamy więc Ducha. S. jeżeli miłuiemy Kościół: miłuiemy zaś, jeżeli w iego spoieniu trwamy. Albowiem sam Apostoł gdy rzekł, iż różne dary różnym daia się ludziom, niby posługi rozmaitych członków, przydaie: *Jeszcze zacnieyszą drogę wam ukazuję, i o miłości mówić zaczął: Gdybych mówił językami ludzkimi i Anielskimi, a miłości bych nie miał &c. ...* Miey miłość, a będzieś miał wszystko: albowiem bez niey cokolwiek mógłbyś mieć, nic nie pomoże. „Szodkiem takowey społeczności staie się, że Chrześcianie jeden drugiego ciężary noszą; kto większe odebrał dary, niech pyszno nie wynosi się przeciw drugim, *ale każdy jaką wzięt łaskę, usługując ją jeden drugiemu, jako dobrzy Szafarze rozliczney łaski Bózey.* Tę Piotra S. w Liście 1. w Roz. 4. przestrożę przed oczyma mając, każdy za rzecz pewną sądzić powinien, że w dziele i sprawie zbawienia modlitw innych potrzebuie; albowiem członki, które zdaia się być podlejsze, potrzebniejszy są. Prostota zaś i lud nieuczony, któren mniej darów otrzymał, niech nie upada na umysle, wiedząc, iż dary drugich są też ich, jeżeli miłość mają: że też dary służą ku duchownym
onych

onych pożytkom: że w każdym stanie żadnemu nie zbywa na sposobności do dostąpienia żywota wiecznego; albowiem w Bogu nie ma Żyda, nie ma Greka, niewolnika, albo wolnego, ubogiego i bogatego, uczonego i nieuka; lecz w każdym Narodzie, Rodzaju i Stanie kto się boi Boga, a czyni sprawiedliwość, jest jemu przyjemnym. *Dzieł Roz: 10.*

Poczwarte: Świętych obcowanie znaczy tey Wiary, Religij, i pobożności stateczne wyznawanie, w którey przed nami pomarli Święci; do tego upomina nas Apostoł następującemi słowami: *Pamiętajcie na Przełożone wasze, którzy wam mówili Słowo Boże; których przypatrując się dokonaniu obcowania, naśladowujcie Wiary.* do Żydów Roz: 13. O to też we Miży S. Bazylego prosimy mówiąc: „Spraw, ażebyśmy pozyskali miłosierdzie i łaskę ze wszystkimi Świętymi, którzy od wieków tobie podobali się... Patryarchami; Prorokami, Apostołami, Przepowiadaczami, Ewangelistami, Męczennikami, Wyznawcami, Nauczycielami, z wszelkim, którego w Wierze dokonał, Duchem sprawiedliwym „

Popiąte: Obcowanie Świętych znaczy zamianę i niby święty handel dobrych uczynków i zasług między wszystkimi Kościoła członkami, iednym duchem i miłości związkami połączonemi. Miłość albowiem, która nie szuka, co jest swego, sprawuje, iż cokolwiek jeden pobożnie i świętobliwie czyni, to do wszystkich należy, i onym jest pomocnym, chodźby największą nieyσε odległością byli oddaleni. Kościół albowiem nie jest na wzór ziemskiego Królestwa, albo Miasta, gdzie chociażby wszyscy pod jednemi żyją Prawami, i jednemu podlegają Monarsze, nader wielu jednak jest, którzy żadnego między sobą Dóbr uczestnictwa nie mając, żadney zamiany nie czyniąc, żadnych wzajemnie nie odbierają pożytków, swoim, nie zaś drugich korzyściom każdy doradza. Nie tak *Jeruzalem, które się buduje, jako Miasto, którego uczestnictwo społeczne:* w Jeruzalem, które jest Matką naszą, Obywatele wszyscy, bądź którzy w Niebie Boga oglądają, bądź którzy w Czyscu opłacają się, bądź którzy na ziemi jeszcze wojują, świętym ztowarzyszeniem tak są połączeni i zprzymierzeni, że między nimi znajduje się doskonałe Dóbr Duchownych uczestnictwo. *Święci, którzy z Chryśusem królują, Wiernych*

na tym świecie pielgrzymujących ratują, i Modlitwami swoimi przed Bogiem onych wspomagają; sprawiedliwi zaś jeszcze w tym śmiertelnym życiu zstępujący, i sobie wzajemnie i w czy-scu oczyszczalne kary cierpiącym pomoc i ratunek przynoszą swoimi Modlitwami, Postami, Jałmużnami i innemi dobrami uczynkami, a naybarzciej Ofiarą odkupienia naszego, gdy za nich u Ołtarza Naywyższemu ofiarowana bywa: jak ziaśnili Sobory Florentski i Trydeński swoimi Wyrokami, z Pismem świętym i podaniem zgodnemi. Pomoc zaś ta Duszom czy-scowym na tym zależy, że albo długość kary skraca się, albo srogość umniejsza się, albo zupełne od Boga odbierają kary odpuszczenie.

Jakie więc członków ciała między sobą jest sprzymierze-nie się, że czynność każdego z nich służy, ku pożytkowi całe-go ciała, takie jest między członkami Kościoła uczestnictwo dobrych uczynków i zasług nie tylko tych, które Chrystus Głowa tego ciała zgotował, z której na całe ciało, i na wszyst-kie członki spływa, cokolwiek jest dobra i zasługi: ale też uczestnictwo zasług wszystkich sprawiedliwych, którzy są, al-bo byli od początku świata, tak, iż ich dobre uczynki nam są pomocne, ich obfitość zastępuje nasze niedostatki. Y tak wszystkich Dóbr Duchownych, które są teraz i kiedykolwiek przedtym znajdowały się w Kościele, jesteśmy uczestnikami, pó-ki jesteśmy w Kościele.

Y przeto Chrystus Pan ucząc nas Modlitwy, rozkazuje iżby nie każdy sobie szczególnie rzeczy potrzebnych do zbawie-nia od Boga prosił; lecz jako członki jednego ciała, jednymże ożywione Duchem, tego, co spólnie wszystkim jest pożytecz-no, żądali od Ojca światłości, od którego pochodzi wszelkie dobro i wszelki Dar doskonały. Od jego nauczani mówimy: *Day nam, odpuść nam, wybaw nas.* Ztąd S. Ambroży mówi: „Kościół w społeczności modli się, w społeczności pracuje, w społeczności cierpi, „Tu też ma miejsce, co w Księgach Ro-dzaju w Roz: 18. czytamy, że gdyby w Sodomie dzieśięć sprawiedliwych znalazło się, dla nich nie zatraciłby Bóg Mia-sta; a u Jeremiaśza w Roz: 5. przyrzekł Pan, iż miłośnicy bę-dzie nad Jeruzalem, byleby tam znalazł się jeden jaki Mąż spra-wiedliwy: *Obiećcie (mówi) drogi Jeruzalem, a patrzcie i przy-*

i przypatrujcie się, i szukajcie po ulicach jego, jeśli namiętnie Meża czyniącego Sąd, i szukającego prawdy: a będę mu miłościw.

Ze zaś nie tylko sprawiedliwych, którzy na tym świecie żyją, ale też i barziej którzy do szczęśliwszego życia przeniesli się, Modlitwy i zaślugi nam są pomocne, daie znać Pan u Izaiasza w Roz: 37 mówiąc: *Obrónię to Miasto, abym je zachował dla mnie, i dla Dawida slugi mego.* Których słów, według Hieronima, te jest rozumienie: iż do tyła Bóg miłuje sprawiedliwość, że potomków ludzi świętych, jakim był Król Ezechiasz Dawida, nie dla ich zaślug, ale dla cnot i zaślug Przodków broni. Zkąd Augustyn wykładając owe słowa Bożkie do Mojżesza: *Puść mię, a zagniewany zetnę ich,* mówi: iż tym sposobem mówił Pan, ażeby dał znać, iż obciążeni występkami naszymi, stawszy się niegodnemi, ażeby nas Bóg miłował, możemy podźwignąć się zaślugami tych, których Bóg miłuje. Albowiem gdy Włzechmocny mówi człowiekowi: *Puść mię, a zetnę ich,* nie co innego mówi, jak tylko: stałbym ich, gdyby od ciebie nie byli kochani. „Y na innym miejscu: „Lud Chrześcijański pamiątki Męczenników pobożną uroczystością obchodzi i dla pobudki do naśladowania, i ażeby zaślug stał się uczestnikiem, a Modlitwami był wspomóżony.”

Chociażże zaś wszyscy Wierni do obcowania, albo uczestnictwa Świętych należą, nie wszyscy jednak równie, ale według wymiaru Wiary i miłości. Zapewna większe pożytki z tego uczestnictwa odbiera, kto barziej w Dobra Duchowne obfituje: *Albowiem wszelkiemu mającemu będzie dano, i obfitować będzie.* u Mateusza w Roz: 25. Chrystus zaś, którego świętego towarzystwa jest Głową i Sędzią, Dobra Duchowne Kościoła dzieli każdemu według jego zaślug, które jednak są nie co innego, jak tylko Boga litującego się Dary; zaślugi nasze na Chrystusa sprawiedliwości, Męce i zaślugach wspierając się, i od tych moc całą i szacunek biorą: *Jako latorośl nie może przynosić owocu sama z siebie, jeżeli nie będzie trwać w winnej macicy; także ani wy, jeżeli we mnie mieszkać nie będziecie,* mówi Chrystus u Jana w Roz: 15.

Z tego, co dotąd mówiliśmy, każdy łatwo pozna, iż od uczestnictwa Świętych ci wszyscy są wyjęci, którzy z Ko-

ścioła są wyłączeni, to jest: którzy albo do Kościoła przez Chrześc święty nie weszli, jakimi są Żydzi i Poganie, albo od Kościoła sami oderwali się, albo którzy sprawiedliwym Kłatwy Wyrokiem z tej świętej Pospolitości są wyrzuceni. „Często też (mówi Augustyn) Boska Opatrzność dopuszcza, że przez nader burzliwe cielesnych ludzi rosterki, z Chrześcijańskiego Zgromadzenia wygnane bywają osoby enotliwe... Tych uwieńcza w skrytości Ociec, któren widzi skrytości... Takowi chociażby od zewnętrznego Sakramentow uczestnictwa są wyłączeni, jednak w pobożności trwają; innych wszystkich Dóbr Duchownych, które do Kościoła należą, a zatym i obcowania świętych są uczestnikami: albowiem ich, według Augustyna, uwieńcza Ociec widzący skrytości.

ROZDZIAŁ XI.

Wykłada skład Artykuł Dziesiąty.

Odpuszczenie grzechow.

Po wymienieniu w Składzie Świętego Kościoła, *Odpuszczenie grzechow* wyznawamy. Pierworodnego grzechu odpuszczenie przez Chrześc dostępujemy, uczynkowe grzechy gładzi pokuta; za powszednie zaś i lekkie wykroczenia, od których śmiertelne życie nie jest wolne, codzienna wiernych modlitwa zadosyć czyni.

§. I. *Wykłada grzechu pierworodnego krzewienie się.*

Sprawiedliwość początkowa, w której pierwszy Człowiek był stworzony, ów wyborny Dar, łaskę i wszelką cnotę w sobie zawierał; rozum Bogu, rozumowi sily Duszy niższe, a ciało Duszy tak podległe czynił, że Dusza bez żadney przeszkody i oporu, nie doświadczając w zmyślach swoich prawa prawu umysłu przeciwnego, Bogu posłuszna być mogła. Z tego daru, jak z przyczyny skutek, następowała ciała niecierpiętlwość i nieśmiertelność. Ten dar nadprzyrodzony odebrał Adam nie dla siebie samego, ale dla całego rodzaju ludzkiego tak, iż gdyby w łasce był wytrwał, wszyscy ludzie w pierwszym swoim poczęciu z Duszą razem, z dobroci Boskiej braliby też samą sprawiedliwość i oney skutki;
taka

taka albowiem była wola Boga, który w nim, jako wśzystkich ludzi z jego krzewić się mających pierwszym Oycu i Głowie, wśzystkich Potomków wolę zamknął. Lecz w grzech wpadając, z owego znakomitego daru i Niebieskiej Sukienki od Łotrow, to jest: Aniołów ciemności оголоzony, i na drogę wpółżywy porzucony, dla ran rozumowi i woli zadanych, zawiąznął do poznania prawdy i czynienia dobrego truśność pochodzącą z pożądliwości przeciw prawu umyśłu buntującej się; a jako nie łobie jednemu odebrał, tak nie łobie tylko, ale całemu Potomstwu ten sprawiedliwości początkowej dar utracił: *W nim albowiem wśzystcy zgrzeszyli, bo w nim jedynym wśzystcy byli*, jak mówi Augustyn. Gdyż wśzystkich ludzi, chociażby jeszcze własnym życiem nie żyli, natura jednak, w którą by rodzeni być mogli, w Adamie jako wśzystkich ludzi pierwszym Oycu i Głowie wśłana była. Artykuł Wiary jest, że ta utrata, wyzucie się i оголоcenie sprawiedliwości pierwiastkowej, jednym słowem, że ten grzech pierworodny przez pospolite rodzenie się albo krzewienie się od jednego Człowieka, to jest: Adama rozszerza się i przelewa się na wśzystkich ludzi: tak definiowali Innocenty I. i Zozym Papieże, Synody Aflikańskie przeciw Pelagiuszowi, Diospolitański, Arausykański II. i Trydentyński powszechny Sefs: 5. w Kanonie 2. i 4.

Równie Artykuł Wiary jest, iż skaza owa pierworodnego grzechu przelewa się na wśzystkich ludzi, nie przez nasładowanie, ale przez krzewienie się. Co z listu Pawła S. do Rzymian okazuje się jawnie w Rozd: 5. *Przez jednego Człowieka grzech na ten świat wszedł, a przez grzech śmierć: i tak na wśzystkie ludzi śmierć przeszła, w którym wśzystcy zgrzeszyli*. Tyle rzekłszy Paweł S. stawia Chrystusa przeciw Adamowi, i mówi, iż tak przez pierwszego Człeka wprowadzony jest grzech, jak przez Chrystusa dana jest sprawiedliwość: *Przeto jako przez jednego przestępstwo na wśzystkie ludzi ku potępieniu, tak przez jednego sprawiedliwość na wśzystkie ludzi ku usprawiedliwieniu żywota*. Bo jako przez nieposłuszeństwo jednego Człowieka wiele ich stało się grzesznymi, tak i przez posłuszeństwo jednego wiele ich stanie się sprawiedliwymi. Nayoczewiśsza zaś rzecz jest, iż spra-

wie-

wiedliwość nie bierze się od Chrystusa przez naśladowanie szczególnie; albowiem i Starozakonni Święci, którzy przed Chrystusem byli, i przeto naśladować onego nie mogli, sprawiedliwość jednak swoją zasługom Chrystusowym wiinni, i Niemowlęta, które Chrystusa znać, a zatem i naśladować nie mogą, przez jego jednak usprawiedliwiają się. A zatem nie przez same naśladowanie pierwszego Człowieka do innych ludzi grzech przystęp uczynił. Lecz jako Chrystus niewidomym łaski swojej wpływem i natchnieniem sprawiedliwymi nas czyni, tak Adam niewidomym zepsutej i zarażonej natury jadłem grzesznikami nas stawia.

Lecz i inne Pisma Świętego miejsca zasadą są Wiary Kościoła Katolickiego o grzechu pierworodnym. Tak gdy Dawid w Psalmie 50. mówi: *Oto albowiem w nieprawościach zaczęty jestem, i w grzechach poczęła mię Matka moja; przez nieprawości, w których poczęty był, nie znaczył grzechów Rodziców: gdyż z Świętego Małżeństwa, nie z cudzołóstwa albo porubstwa poczęty był; więc przez nieprawość rozumiał grzech pierworodny. Ten Wiary Katolickiej Artykuł wspiera wyrok Świętego Jana Chrzciciela: Oto Baranek Boży, który gładzi grzechy świata.* Wymieniony od S. Poprzedziciela grzech, jest grzech całego świata, to jest: wszystkim ludziom spółny, dla odpuszczenia którego Syn Boży Ciało przyjął, a ten nie inny jest, jak tylko grzech pierworodny. Potwierdza to Paweł S. w Liście do Efezow w Rozd: 2. *Byliśmy (mówi) z przyrodzenia Synami gniewu, jako i drudzy, to jest: od pierwszego poczęcia i narodzenia się natury naszej, nie zaś z obyczaju i naśladowania podpadaliśmy pod gniew i zemstę Boską.* Zaden zaś gniewu i zemsty Boskiej nie zaciąga, chyba przez grzech; wszyscy więc ludzie rodzą się z grzechem. Te i inne Pisma S. miejsca tym sposobem zawsze i wszędzie Kościół Katolicki rozumiał, jak mamy z świadectw Ojców. Temi też wyrokami pierworodnego grzechu przeciw Pelagianom Augustyn S. dowodził. Toż samo stwierdzają ważne przyczyny, któremi błąd Pelagianów Augustyn wyrócił: Pierwizą bierze z formy Chrystu i obrządków w Kościele przed zjawieniem się Pelagianów używanych. Przecz albowiem na odpuszczenie

nie grzechow zawsze administrowany był Chrzest Niemowlętom, jeżeli żadnego nie mają grzechu? Do czego wypędzania i wyrzekania się diabła w Ceremoniach Chrztu umieszczane, jeżeli diabeł nad onymi nie panuje? Jakim zaś sposobem może panować, jeżeli grzechem nie są obowiązani? Przyczynę drugą przywodził Augustyn z Rodziców Chrześcijańskich troskliwości w wyłtaraniu się Chrztu dla Dzieci swoich, i z Kościelnego podania od Apostołów pochodzącego; zawsze Kościół uczył, iż Niemowlętom, chociażby ledwie narodzonym, Chrzest ma być dawany, ażeby od żywota wiecznego i Królestwa Niebieskiego nie byli wyłączeni, według owego Zbawiciela wyroku: *Jesli się kto nie odrodzi z wody i Ducha S. nie może wnieść do Królestwa Bożego.* u Jana w Rozd: 3. Najlepszy zaś i naysprawiedliwszy Bóg ludzi na obraz i podobieństwo swoje do wieczney szczęśliwości, to jest: do Królestwa Niebieskiego stworzonych, od tego nie wyłączałby niewinnych. Niewinnemi zaś byłiby nawet bez Chrztu umierając, gdyby grzechu pierworodnego w nich nie było; własnym albowiem uczynkiem żadnych nie popełnili grzechow.

Chociażże zaś u Ezechiela w Rozd: 18. mówi Pan: *Dusza, która zgrzeszyła, umrze, Syn nie ponieśie nieprawości Oycowej.* Ztąd jednak nie wnosi się, że wszyscy ludzie grzechu pierworodnego nie zaciągają z Adama; albowiem nie nosi poniekąd Syn nieprawości Ojca, która zgola do Syna nie należy, nosi jednak nieprawość Ojca, która stała się właściwą Syna, albo naśladowaniem, albo narodziem; grzech zaś Adama cudzy jest osobistości uczynku, naszym zaś jest zarazą krzewienia się, mówi Augustyn.

Z Apostoła słów do Rzymian w Rozd: 5. *Jako przez nieposłuszeństwo jednego Człowieka wiele ich stało się grzesznymi, tak przez posłuszeństwo jednego wielu ich stanie się sprawiedliwymi,* wnosili Pelagianie, iż nie wszystkim ludziom grzech Adama jest przyczytany, lecz wielu, a to tym tylko, którzy jego grzeszącego naśladowują.

Odpowiadam z S. Augustynem, iż w tym miejscu to słowo, *wiele*, to samo znaczy, co wszyscy, widno to z wierzchu poprzedzającego: *Przeto jako przez jednego przestępstwo na*
wszyst-

wszystkie ludzi ku potępieniu: tak i przez jednego sprawiedliwość na wszystkie ludzi ku usprawiedliwieniu żywota. Włzystkich liczba wielka, a liczba wielka oznaczają wszystkich.

Daremnie kto zarzuci: bez woli żaden grzech być nie może; a zatem żadnego nie masz w Niemowlątach, którzy żadnego własnej woli używania nie mają.

Odpowiadam: Chociaż bez własnej woli żadnego nie masz grzechu osobistego uczynku, bez własnej jednak woli ale cudzą wolą może być grzech przyrodny. Grzech pierworodny nie był bez woli pierwszego Człowieka, w której tak zasiano, iżby i w nim był i na wszystkich przeszedł, jak Augustyn mówi przywołując słowa S. Ambrożego: „Był Adam i w nim byliśmy wszyscy: zginął Adam i w nim wszyscy zgineliśmy”. Jako więc Izrael był w lędźwiach Abrahama Ojca swego, gdy ten oddawał dzieściny Melchisedekowi, i w nim także dzieściny oddał, jak rozumie Apostoł do Żydów w Roz: 7. tak w lędźwiach Adama byli wszyscy, którzy z niego przez pożądliwość ciała rodzić się mieli; z Adamem zatem grzeszącym i oni wolą jego zgrzeszyli. Ztąd Augustyn S. mówi: „Y ów, którego w Dzieciach nazywa się pierworodny grzech, gdy jeszcze nie używają własnej woli, nie od rzeczy mówi się, iż z woli pochodzi; albowiem z pierwszej Człowieka zley woli zaciągnięty, stał się niejako dziedzicznym”.

Lecz rzeczeł: jakim sposobem stać się może, ażeby Rodzice ochrzczeni grzech pierworodny, który im jest odpuszczony, przelewali na Syny; czego albowiem nie mają, tego przebrać nie mogą.

Odpowiadam: Chociaż rozum ludzki tego obiać nie może, wierzyć jednak należy tę prawdę, gdy od Boga, którego jest Najwyższą i istotną prawdą, ani omylić się, ani omylić mogącą w Pismie Świętym, i podaniem jest objawiona. Y w samej albowiem naturze chciał Bóg ukryć wiele rzeczy, których przyczyny umysł ludzki dóść nie może. Jakożkolwiek, jednak ten Wiary Artykuł ziaśnić się może pospolitemi przykładami: Jeżeli albowiem plewa, która z taką pilnością odłącza się od ziarna, znajduje się w owocu, którego rodzi się z czystego ziarna; jeżeli obrzezek, którego od-

odręty jest przez obrzezanie, nie ginie w tych, którzy się rodzą z obrzezanych; jeżeli z Czarzescian rodzą się nie Chrześcianie, co za dziw, że grzech przez Chrześc obmyty na tych, którzy z ochrzczonych rodzą się, przelewa się jakąś zarazliwą pożądliwości mocą. Tymi przykładami przeprowadzenie grzechu do Dzieci Chrześcian Augustyn ziaśnić uśluie, i mówi: „Odnowieni Rodzice nie z pierwiastkow nowości, ale z pozostałej dawności według ciała rodzą: i Synowie z pozostałej Rodzicow dawności całkiem dawni, i w ciele grzechu spółdzeni, potępienia dawniejszemu Człowiekowi należnego przez Sakrament duchownego odrodzenia się i odnowienia się unikają. „Dusze poniekąd czytają i niewinną tworzy Bóg, i tworząc w ciała wlewa, lecz ta jak tylko z ciałem się łączy, wraz jako w skażonym naczyniu wadę zaciąga; wlewa się albowiem w ciało, w którym, jako od Adama pochodzącym, jest niejakieś nasienie płod i wyrostek grzechu; staie się częścią Człowieka z Adamą rodzaj prowadzącego, w którym jako w głowie, jako w korzeniu, jako w rzódle, natura jest skażona, i przeto skażę grzechu zaraz zaciąga. Chociażże zątym pożądliwość, która po Chrście zoltaie, nie jest grzechem, albowiem przewinienie jej przez Chrześc jest odpulzczone, jest jednak płodem i odróstkiem grzechu, i szrodkiem oney krzewi się grzech pierworodny. Ztąd Augustyn mówi: „Jakość zarazliwa złego nie przechodzi od substancyi do substancyi przenosząc się, ale szrodkiem jakiegoś przyrzutu, to jest: influencyą pożądliwości: tak, jak z chorowitych Rodzicow chorobom podle gle rodzi się potomstwo. „Gdy zaś grzech pierworodny na wszystkich ludzi od Adama pochodzący Wiarą Katolicką wyznawany, tąż samą wiarą wierzymy, że Chrystus Święty Świętych, niepokalany, wyłączoney od grzesznikow, od pierworodnego jest wyięty; albowiem bez pożądliwości poczęty jest, nie z nasienia męskiego, z Ducha S. „Z tey ciała pożądliwości, jakby Córki grzechu, a kiedy oney na rzeczy nieprzystoynne przyzwalamy, wielu też grzechow Matki, jakikolwiek rodzi się płod, obowiązany jest pierworodnym grzechem, aż chyba odrodzi się w tym, którego bez pożądliwości poczeła Dziewica. Przeto gdy w ciele narodzić się ra-

czył, bez grzechu jeden jest narodzony,, Słowa Augustyna.

Wylacza się też Błogosławiona Boga Matka Dziewica Marya, nie już od prawa i długu zaciągnięcia pierworodnego grzechu: albowiem i z Rodziców spółkowania zrodzona, i od Chrystusa jest odkupiona; i przeto pierworodnego grzechu skazą miała być dotknięta, gdyby Bóg w Jey ciało nie wlał Dusz obfitym łaską uprzedzoney, uzbroionej, przyozłobionej tak, iż ta skaza przystać do Niey nie mogła, to jest: uważając los i stan wszystkich ludzi, którzy z Adama pospolitym sposobem przez spółkowanie obojej płci krzewią się, powinna była przyrodzą wadę zaciągnąć, rzeczywiście jednak nie zaciągnęła, Chrystusa Odkupiciela łaską zachowaną. Ztąd słowa Oblubieńca Niebieskiego w Pieniach Salomonowych Kościół stosuje do Maryi Panny: *Czła piękna jesteś, i skazy nie masz w Tobie*. Y zaiste ponieważ Błogosławiona Dziewica żadnego uczynkowego nawet powszedniego nie popełniła grzechu, jak Kościół do wierzenia nam podaje, powagą Soboru Trydenckiego Sess: 6. Kanon: 23. przeto sprawiedliwie wnosić należy, iż od pierworodnego też grzechu zmazy wyięta była.

Wniosek ten jednak jeszcze nie należy do Wiary, i rozmaite są o tym Teologów Katolików mniemania; wszakże Kościół przychilniejszy jest tej stronie, która utrzymuje, iż Matka Boska bez grzechu jest poczęta. Y przeto dzień poczęcia uroczyscie obchodzić zalecił: Mszą i Pacierze Kanoniczne na te Święto Syxtus IV. ustanowił: wielkie odpusty Urban IV. nadał, wzywając wszystkich Chrystusowych Wiernych, *ażebym za niepokalane i dziwne Dziewicy poczęcie dzięki i chwałę Bogu oddawali*. Grzegorz zaś XV. wyrokiem swoim rozkazał, *ażebym, póki ten Artykuł od Świętej Stolicy nie będzie decydowany, żaden nie ważył się pod pogrózką Kar i Censur, na Kazaniach, Lekcyach, i wszelkich Aktach publicznych twierdzić, iż Błogosławiona Dziewica poczęta była z grzechem pierworodnym; i tenże swój zakaz rozciągnął do prywatnych Pism i Rozmów*. Alexander nakoniec VII w Konstytucyi swojej świadczy, iż za zgodzeniem się w tej mierze licznych i znakomitszych Akade-

mii, już wszyscy niemal Katolicy Niepokalane Poczucie utrzymują.

Szkody, które rodzaj ludzki przez grzech Adama poniósł, nie skończyły się na utracie Darów nadprzyrodzonych takawie pierwzemu Człowiekowi od Boga udzielonych, ale nadto zraniona jest natura, i jak mówi Synod Arausykański II. *Cały Człowiek co do Duszy i ciała zamienił się na gorsze. Co i przypowieść Człowieka zstępującego z Jeruzalem do Jerychu od Chrystusa przywiedziona oznacza: Wpadł między złóyce, którzy go też złupili, i rany zadawszy, odeszli, na polu umarłego zostawwszy, u Łukasza Rozd: 10. Złupiony został z pierwiastkowej i sprawiedliwości Daru, i ze wszystkich skutków, które z tej sprawiedliwości pochodziły, i cztery przez grzech odniósł najszybsze rany: ciemność i nieumiejętność na rozumie, złą przewrotność woli, słabość i pożądlivość. Niewiedomośc, albo nieumiejętność jest zła dyspozycya i zły rozsadek umysłu, którym łatwo fałsz za prawdę przyjmuje; przewrotność i złość woli jest skłonnośc i chylenie się zepsutej woli do złego; słabość jest trudnośc do czynienia dobrego, a utrzeżenia się złego; pożądlivość jest nieporządek w czującym apetycie, którym sprzeciwia się prawu rozumu: *Widzę inny Zakon w członkach moich sprzeciwiający się Zakonowi umysłu moiego, a biorący mnie w niewolę w Zakonie grzechu, który jest w członkach moich*, do Rzymian Rozd: 7. Te zaś rany dwoma słowami wyraził Augustyn, to jest: *Niewiedomośc i trudnośc*; trudnośc albowiem zamyka w sobie złą wolę, słabość, i pożądlivość.*

Wiara uczy, że Niemowlęta, które bez Chrztu z grzechem pierworodnym umierają, nie tylko Królestwa Niebieskiego, ale też wszelkiej przyrodzonej szczęśliwości na wieki są pozbawione. Takie albowiem są wyroki Soboru Lugduńskiego i Florentskiego: „Dusze tych, którzy w uczynkowym grzechu, albo z samym pierworodnym umierają, zaraz zstępują do Piekła, na nierówne jednak kary... Augustyn zaś mówi: „Wiemy, że Niemowlęta też odbiorą zło, albo dobre, według tego, co ciałem swoim czynili. Czynili zaś nie przez siebie samych, ale przez tych, środkiem których od-

powiedzi mówimy o Niemowlętach, że Diabła wyrzekają się i w Boga wierzą; żąd i w liczbie Wiernych policzeni należą do wyroku Pana mówiącego: *Kto uwierzy i ochrzści się, zbawion będzie. A zatym i do tych, którzy tego Sakramentu nie przyjmują, należy to, co następuje: Kto zaś nie uwierzy, potępiony będzie.* Potępienie poniekąd tych, którzy z samym pierworodnym grzechem pomarli, według tegoż Augustyna, będzie najsłabsze i najsłabsze; że jednak nieszczęśliwymi, na wieki potępionymi pod mocą Diabła, w jego domu i przyłonu zawsze zostawać będą, wiara uchy. Żąd cierpana być nie powinna niektórych Teologów pomyłka, którzy śmieli pisać: iż Dzieci bez chrztu schodzące przyrodzoną szczęśliwością tychże lepsze przez nie-kończone wieki będą przepędzać życie, aniżeli ktokolwiek z ludzi i kiedykolwiek przepędzał. Ten błąd i od Lugduńskiego, takż Florentskiego powszechnych Soborów, i dawno od Synodu całej Afryki Kościoła powszechnego zgodą stwierdzonego potępiony jest następującymi wyrazami: „Jeżeli kto mówi.... że w Królestwie Niebieskim będzie jakieś średnie miejsce, gdzieby szczęśliwie żyli Dzieci, które bez Chrztu z tego świata wyszli, bez którego do Królestwa Niebieskiego, które jest żywot wieczny, wnieść nie mogą, niech będą przekłeci. Albowiem gdy Pan mówi: *Jeżeli kto nie odródzi się z wody i Ducha Świętego, nie wnidzie do Królestwa Niebieskiego*, kto z Katolików będzie wątpił, iż stanie się uczestnikiem Diabła, kto nie założył być współ-dzielnikiem Chrystusa „.

Tyle Seminarzystom o grzechu pierworodnym wiedzieć i potrzeba, i dosyć jest.

§. II. *Artykuł Wiary, że Bóg nie jest sprawcą grzechu.*

Ponieważ grzech jest odwrócenie się i odpadnienie od ostatecznego końca, to jest: od Boga, Bóg zaś woli ludzkiej od siebie nie odwraca, kóten do siebie wszystko nawraca i prosi; przeto sprawcą grzechu być niemoże. Lecz ta prawda wspiera się też na Pisma S. Wyrokach: *Nie Bóg chcący nieprawości ty jesteś*, mówi Psalmista. W Księgach Mądrości

w Roz:

w Roz: 11. napisano: *Miluiesz wszystko, co jest, i nie nie masz w nienawiści z tego, coś uczynił. G zechu zaś Bóg nienawidzi: w Roz: 14 tychże Ksiąg rzeczone: Bóg zarównu nienawidzi niebożnika i niebożność jego; nie jest więc sprawcą grzechu. Do Rzym: w Roz: 5 Alboż jest nieprawość u Boga? Niech nie będzie. Nate i inne Pisma S. myślcia Augustyn S. czyni uwagę, że nigdzie nie czytamy: „Nie jest wola, chyba od Boga, i kusznie nie napisano, bo nie jest prawda; gdyby albowiem nie było woli, chyba od jego, grzechow (co niech nie będzie) Bóg byłby sprawcą. Ponieważ sama zła wola już jest grzechem, chociażby zbywało na skutku, to jest: choćby nie miała do wykonania możliwości „ Taż sama Nauka jest na innych miejscach S. Augustyna i Uczniow jego Prospera, Fulgencjusza i innych Oycow. Przeto Koncylium Arausykańskie II. i Walentyńskie brzydzi się i potępia błąd tych, którzy mówili: iż Bóg niektórych do złego przeznaczył; Sobor zaś Trydencki Sessyi 6. Kanon 6. Artykuł Wiary, o którym mówimy, stwierdza następującemi słowami: „ Jeżeliby kto rzekł, iż nie jest w mocy człowieka czynić zlemi drogi swoje, lecz że złe uczynki tak, jak i dobre Bóg działa, nie tylko dopuszcza iąc, ale też właściwie i przez siebie, tak dalece: że własnym jest jego dziełem nie mniej zdrada Judasza, jak powołanie Pawła: niech będzie przeklęty „*

Ten Kanon podaje prawidło do wykładu niektórych miejsc Pisma S. naprzeciw temu Artykułowi przywiedzonych. W Księgach 2. Królewskich w Roz: 16. napisano: *Pan kazał jemu, aby złorzeczył Dawidowi. W Roz: 24. Przydała zapalczywość Pańska gniewać się na Izraela, i pobudził Dawida na nie mówiącego: Idź, policz Izraela i Judę. Yu Jana w Roz: 13 Rzekł Chrystus Judaizowi zdrajcy: Co czynisz, czyni prędko.*

Odpowiadam: Nie znaczą te Pisma S. wyrazy, iżby grzechy wymienione Bóg przez się sprawił, ale tylko, że dopuścił Słowa: *Pan kazał*, w pierwszym Texcie nie o rozkazaniu właściwie nazwanym rozumiane być powinno, ale tak brane być mają: że Bóg zrządził utrapienie, ucieczkę dla Dawida, a dla Semei z Rodu Saulowego miejsca sposobność, z których zadatkow Semei własną złością i zazdrością powodowany, śmiał Królowi złorzeczyć; zrządził Bóg złorzeczeństwa na Dawi.

Dawida w tym rozumieniu, że zły niebożnika woli użył na upokorzenie i ukaranie Dawida, chociażby zły ony woli nie sprawił: dopuścił, ażeby Semei złorzeczył Dawidowi, dał mu do tego sposobność, nie zaś zlosliwą wolę. Albowiem gdyby właściwie Bóg był rozkazał, Semei wykonywając rozkaz Boski zasłużyłby barziej na nadgrode i pochwałę, nie zaś na karę; czytamy jednak w piśmie, że potem za ten występki był skarany. Dopuścza Bóg, ażeby niebożni w większe wpadali grzechy, łaski im uymuiąc, i sprawiedliwym sądem zarządzając, ażeby grzechy posledniejsze były ukaraniem poprzedzających. „Naymocniey albowiem i nieporuszenie sądzić powinniśmy, że *nie masz nieprawości u Boga*; i przeto kiedy czytacie w Piśmie Prawdy, że ludzie od Boga są zwiędzeni, zaslepieni, albo że zatwardza ich serca, niechcieycie wątpić, iż poprzedziły złe onych zasługi, iżby to wszystko sprawiedliwie cierpieli „słowa Augustyna. Którę o Semei przeciw Dawidowi złorzeczeństwie mówi: „Serce jego złe na ten grzech puścił albo wypuścił... na dowód, że Bóg używa serca nawet złych ku zalecie i pożytkowi dobrych. Tak użył Judasza zdradzającego Chrystusa, tak użył Żydów krzyżujących Chrystusa „Też same jest rozumienie drugiego Textu w Zarzucie przywiedzionego: Bóg na Izraela zagniewany dopuścił, ażeby Dawid był pobudzony od szatana do policzenia ludu. Pismo S. same tym sposobem siebie wyklada: w pierwszych albowiem Księgach Paralipomenon w Roz: 21. o tym Dawida postępkowi mówi: *Szatan powstał na Izraela, i podwiódł Dawida, ażeby policzył Izraela*. Nie inny też jest sens trzeciego Textu; gdy albowiem Chrystus mówi Judaszowi zdrajcy: *Co czynisz, czyni przedze*: „Głos jest nie rozkazującego, ale dopuszczającego, ani lęklivego, lecz gotowego, który mając władzę wszystkich czasów, pokazuje, że zdrajcy nie czyni odwłoki: i że tak dla okupu świata Oycowską wypełnia wolę, iż do zbrodni, którą przesładowcy gotowali, ani napędzał, ani się ony lękał „Odpowiedź S. Leona.

O dopuszczeniu też Boskim rozumiane być powinno następujące wyrazy w Księgach 3. Królewskich w Roz: 22. *Dał Pan Ducha kłamstwa w usta wszystkich Prorokow Achaba Króla Izraelskiego*. U Ezechie'a w Roz: 14. *Prorok gdyby zbłądził, a powiedział słowo: Ja Pan zwiódłem Proroka onego*.

Nie

Nie daie albowiem Bóg Ducha kłamstwa w usta fałszywych Prorokow, ale dopuszcza, ażeby diabeł ich zwodził. „ Nie można albowiem rozumieć, iż Boska moc kogokolwiek albo do złego, albo do dobrego nagli; lecz od Boga opuszczony według swoiey zaśluzgi dąży ku złemu, nie zaśluzoną zaś pomocą Boską nawraca się ku dobremu „, mówi Augustyn.

Niech nikogo nie zastanawia wyraz Augustyna: „ Tego dobra, które zależy na szukaniu Boga, *nie było ktoby czynił, nie było aż do iednego*, lecz w tym gatunku ludzi, którego przeznaczony jest do zguby „. Albowiem gdy niektórych do zguby przeznaczonych Augustyn wymienia, nie co innego znaczy, jak tylko, że są przeznaczeni do zguby kary, nie zaś występku: ani do złego, które niesprawiedliwie popełniają, ale do męki, którą naysprawiedliwiey cierpieć będą: ani do grzechu, przez którego pierwszego Zmartwychwstania (to jest: usprawiedliwienia się) dobrodziejstwo tracą, ale do męczarni, którą im własna niebożność nieszczęśliwie rodzi, a sprawiedliwość Boska dobrze oddaie. Tak słowa Augustyna wyklada S. Fulgencjusz Uczeń jego świadomszy za Heretykow zdania i Nauki Mistrza swego.

§. III. *Okazuje, że grzech powszedni naturą swoją różni się od śmiertelnego.*

Heretycy wnętrney grzechow nie uznają różnicy, wżyskie, według ich nauki, są śmiertelnemi, a zewnątrznie tylko stają się powszedniemi przez miłosierdzie Boskie, którego wiernym i sprawiedliwym łatwo one odpuszcza. „ Zadnego nie maż grzechu z natury swoiey powszedniego, ale wszelki grzech zasługuie na wieczną śmierć „. Wyjątek z nauki Baia od S. Piusa V. i Grzegorza XIII. potępiony.

Pisno też S. powszedniego i śmiertelnego grzechu wnętrzną różnicę okazuje: albowiem u Mat: w Roz: 7. niektóre grzechy przyrównywiają się do dzbla, inne do tramu, a w Roz: 22. niektóre do Komara, inne do Wielbłąda. Jako więc te rzeczy, do których się grzechy przyrównywiają, wnętrzną swoją różnią się naturą, taka więc znayduje się różnica między powszedniemi i śmiertelnemi grzechami. Nadto w pierwszym liście do Koryntow w Roz: 3. Paweł S. niektóre wykroczenia

nazy-

nazywa *Drwami, Sianem, Słomą*, które łatwo w ogniu płoną, ażeby dać znać, iż łatwo odpuszczają się, dla tego: iż popelnione bywają bez utraty miłości Chrystusowej, która Duchowney Budowli jest fundamentem. Y przeto tamże przydaje, iż tak wykraczający zbawion będzie: *Którego robota zgore, szkodę odniesie, lecz sam będzie zbawion; wszakże tak, jako przez ogień*. Przeciwnie zaś o tych, którzy ciężkie popelniają grzechy, tamże mówi: *Nie wiecie, iżęście Kościołem Bożym...* A jeśli kto Kościół Boży gwałci, zetraci go Bóg. Y do Gałatów w Roz: 5. wyliczywszy ciężkie rozmaitego rodzaju występki, przydaje: *Którzy takowe rzeczy czynią, Królestwa Bożego nie dostąpią*. Więc nie wszystkie grzechy są śmiertelne, a zatym grzechy powziędnie naturą swoją różnią się od śmiertelnych.

Tę naukę zawsze utrzymywał Kościół od Apostołów podaną, jak dowodzą Pisma Oyców, z których jednego przywodzi Augustyna: „Uważać trzeba (mówi) jak wiele grzeszą. Ani bowiem, że grzechem jest każdy kryminał, dla tego każdy grzech będzie kryminałem. Y tak ludzi Świętych życie może się znaleźć bez kryminału: gdybyśmy zaś mówili, że grzechu nie mamy, sami siebie zwodziemy,, Y na innym miejscu: „Zaiste strzedz się potrzeba, ażeby kto nie mniemał, że szkaradne owe kryminały, jakie którzy czynią, Królestwa Bożego nie dostąpią, może codziennie popelniać i codziennie jałmużnami odkupować. Życie albowiem na lepsze trzeba odmienić, a przez jałmużny za przeszłe grzechy Boga błagać, nie zaś jakby kupować na ten koniec, ażeby one wolno było bezkarnie popelniać... Za codzienne zaś krótkie i lekkie grzechy, bez których tego życia nie pędzimy, codzienna wiernych modlitwa zadosyć czyni... Ta modlitwa zgoła gładzi maluchne i codzienne grzechy,,.

§. IV. Odpuszczenie grzechów do Boga właściwie należy.

Tak albowiem Bóg mówi u Izaiasza w Rozd: 43: *Jam jest, Jam jest sam, który zgładzam nieprawości twoje*. Jako albowiem nie od kogo innego, jak od pożyczającego, długu należność odpuszczona być może, tak gdy Bogu jednemu grzechami obowiązani jesteśmy, jawna rzecz jest, iż od niko-

go, prócz Boga odpuszczone być nie mogą. Y przeto codziennie modlemy się: *Odpuść nam dług nasze*. Nadto do przetworzenia człowieka z niebożnego w sprawiedliwego, do ożywienia Duszy przez grzech umarłej nie mniejsza potrzebna jest siła, jak do stworzenia świata, i ciał umarłych wskrzeszenia: do tego zaś, że potrzeba Boskiej nieskończonej siły, rzecz pewna jest. Nim Bóg stał się Człowiekiem, władza odpuszczenia grzechów żadney stworzonej naturze od Boga pozwolona nie była. Pierwszy między wszystkimi Chrystus Zbawiciel nasz jako Człowiek, gdy tenże prawdziwy był Bóg, wziął ten urząd od Ojca: *Ażebyście wiedzieli, że moc ma Syn Człowieczy na ziemi odpuszczać grzechy, tedy rzekł powietrzem ruszonemu: wstań, weźmi łóżko twoje, a idź do domu twego*. Tę władzę porучzył Chrystus Kościołowi, ażeby przez Namiestników Jego Biskupów i Kapłanów sprawowana była jego imieniem i powagą, nie zaś onych zasługą: gdyż i sami Lekarza Niebieskiego potrzebuja. Dla tego u Jana w Rozd: 20. rzekł Apostołom: *Weźmiecie Ducha S. których odpuszcicie grzechy, są im odpuszczone*. Jakoby mówił: Duch S. odpuszcza, nie wy. Duch zaś Bóg jest, więc Bóg odpuszcza, a nie wy.

Jakim sposobem, gdzie i kiedy odpuszczenia grzechów szukać mamy, uczy S. Fulgencjusz mówiąc: „Wierzyć trzeba 1. Ze szczegulnie prawdziwe serca nawrócenie ziednać może u Boga grzechów odpuszczenie 2. Ze niegdzie indziej, jak na łonie powszechney Matki nawracającym się grzechy odpuszczone być mogą 3. Ze na tym świecie tylko odpuszczenie wszystkich grzechów pokutującym dozwolone być może,,.

Co do pierwszego: iż prawdziwie nawróconym i szczerze pokutującym tylko grzechy odpuszczone bywają, ztąd okazuje się, że Bóg jest miłosierdny i sprawiedliwy. Albowiem: gdzie jest miłosierdzie i sprawiedliwość doskonała, ani sprawiedliwy może grzechom pohażać, ani miłosierdny nawróconym łaski odmówić. Ztąd Psalmista opiewa: *Jeżeli się nie nawrócicie, miecza swego dobędzie: łuk swój naciągnął i nagotował ij. Y nałożył na nim naczynie śmierci*. Psalm 7. Przez Izaiasza też Proroka Bóg mówi: *Jeżeli się nawrócisz, i wdychać będziesz, zbawion będziesz*. Między Bogiem

i człowiekiem, między Panem rozkazującym i sługą proszącym te jest przymierze: Jeżeli będziesz strzegł, co rozkazuję, dam, o co prosisz. Ja od ciebie potrzebuję nawrócenia się, ty ode mnie żądaś zbawienia: będziesz posłuszny rozkazowi, dobrodziejstwa otrzymaś. Lecz potrzeba, ażeby szczerze grzesznik wdychał, nie tak, jak niektórzy za nieprawości swoje na modliwie poniekąd wdychają, a jednak od nieprawych uczynków nie odstępują. Przed oblicznością Boską grzechy, któremi są obciążeni, pokornie obwiniają, a też same grzechy, które upokorzonym głosem oskarżają, sercem przewrotnym zuchwale pomnażają. Odpuszczenie, którego płacliwym wdychaniem żądają, niebożnemi uczynkami sami sobie odejmują. Uzdrawienia od Lekarza szukają, a na zgubę swoją chorobę pomnażają. A tak próżno starają się słowami przebłagać Sędziego, którego złemi sprawami do większej pobudzaią zapalczywości. Nigdy takowi wdychaniem grzechu nie zmywają; bo po wdychaniach grzeszyć nie przestają. O tych Pismo Święte mówi: *Który się omywa od umarłego, a zaś się go dotyka, cóż pomaga omywanie jego? Tak człowiek, który pości za grzechy swoje, a znowu się ich dopuszcza, co sobie pomaga uniżając się? Modlitwę jego kto wysłucha?* Wdychanie ażeby stało się pożytecznym, związane być powinno z nawróceniem się szczerym, według owych słów Boskich: *Jeżeli nawrócisz się i wdychać będziesz, zbawion będziesz.*

Ze zaś nie gdzie indziej, jak tylko na łonie powstęchney Matki Kościoła grzechy nawracającym się odpuszczone być mogą, dowodem tego jest nieprzelamanym władza od Chrystusa nie komu innemu, jak tylko Kościołowi wręczona w osobie Piotra i Apostołów, którzy Kościół wyobrażali, gdy im od Chrystusa rzeczone: *Weźmiecie Ducha S. którym odpuszcicie grzechy, są im odpuszczone.* u Jana w Rozd. 20. Zkąd Augustyn mówi: „Ktoby nie wierząc, iż w Kościele odpuszczają się grzechy, gardził tak wielką Daru Boskiego hojnością, i w tym uporze dni swoje skończył, zaciąga winę owego nieodpuszczalnego grzechu przeciw Duchowi S. w którym Chrystus grzechy odpuszcza,„

Nakoniec w tym życiu tylko pokutującym grzechy od-
pu-

puszczają się od Boga; jeżeli albowiem pozwolonego od Boga czasu sposobność zaniedbana będzie, czeka pokuta odpułczenia owocu nie pozyszcze. Y dla tego Piotr S. mówi w Liście 2. w Rozd: 3. *Nie odwracać Pan obietnice swojej, jako niektórzy mniemają: ale cierpliwie sobie poczynają dla was, niechcąc, ażeby którzy zgineli, ale żeby się wszyscy do pokuty nawrócili.* Tu pożyteczna jest grzesznikowi pokuta, gdzie Bóg nie kwapi się grzesznego potępiać, *ale cierpliwie sobie poczynają, ażeby odpułczenie nawracającemu się ku pokucie darował.* Którzy zaś w tym życiu nie nawrócą się do Boga, będą na ostatecznym sądzie żalować, będą pokutować, odpułczenia jednak od Boga nie odbiorą. Y przeto Mędrzec Pański upomina grzesznika, ażeby też i rychło czynił pokutę: *Nie omieszkiwaj nawrócić się do Pana, a nie odkładaj ode dnia do dnia.* Nagle albowiem przyjdzie gniew jego, a czasu pomsty zagubi cię. Eklezjastyk w Roz: 5. Teraz czas miłosierdzia, w ten czas sprawiedliwości: teraz czas odpułczenia, w ten czas zemsty: teraz czas łaski, w ten czas sprawiedliwego oddawania. Teraz czas przyjemny, teraz dzień zbawienia; w ten czas wszyscy my musimy okazać się przed Stolicą Chrystusową, aby każdy odniósł własne sprawy ciała, według tego, co uczynił lub dobre, lub złe. Apostoł do Koryntow w Rozd: 6. i 5. Teraz czas zasiewu, w ten czas żniwa. Aż do końca niniejszego życia dobre uczynki zasiewane być mają, żebyśmy żywot wieczny żąć mogli: tu ze łzami zasiewać trzeba, abyśmy w ów czas jawili się nosząc radością obfite snopki: *Nie błądzcie: nie da się Bóg z siebie nasmiewać.* Albowiem: co będzie siał człowiek, to też będzie żość. Bo kto sieie na swym ciełe, z ciała też żąć będzie skażenie; a kto sieie na Duchu, z Ducha żąć będzie żywot wieczny, a dobrze czyniąc nie ustawiamy: albowiem czasu swego żąć będziemy nie ustawiając; a przeto pó i czas mamy, czynimy dobrze wszystkim. do Galatow Rozd. 6. Niezbożnych, którzy czasu niniejszego życia od złego ku dobremu nawrócić się zaniedbują, przykładając spóźność czasu do pokuty upomina Prorok: *Szukajcie Pana, póki na-lezion być może: wzywajcie go, póki jest blisko.* Niech opuści złośliw drogę swoją, a mąż nieprawy myśli swe;

Yya

niech - i

niech się nawróci do Pana, a zmiłuje się nad nim: i do Boga naszego, bo hojny jest ku odpuszczeniu. Izaiaśa Roz: 55. Teraz więc szukać Pana trzeba, kiedy znaleziony być może: teraz wzywać, kiedy bliski jest wzywającym. Inaczej Dóbr wiekuiſtych nie ogląda w ziemi żyjących, kto na ziemi umierających odpuszczenie grzechów nie pozyszcze. Tak albowiem Zbawiciel i Sędzia świata postanowił, iżby na tym świecie grzechy odpuszczał; i przeto do Żydów mówi: *Ażebście wiedzieli, że ma moc Syn człowieczy na ziemi odpuszczać grzechy.* u Mat: w Rozd: 9. Nie dla tego mieysce do rozwiązania od grzechów naznaczył ziemią, jakby przewinienia ninieyszego życia odpuścić nie mógł po śmierci, gdyby chciał: lecz ażeby dał znać, iż czas miłosierdzia, i czas sprawiedliwego oddawania przeznaczony jest nieodmiennym Boskim postanowieniem: tudzież, ażeby próżność ludzka nie ważyła się z Orygeniſtami spodziewać, czego Boska prawdomówność nie obiecała. Dla tego też S. Piotrowi, to jest: Kościołowi ſwemu na ziemi związania i rozwiązania dał władzę, ażebyśmy poznali, iż w czasie ninieyszego śmiertelnego życia łaskawe odpuszczenia grzechów udzielane bywa miłosierdzie: w przyſłym zaś sprawiedliwa według gatunku uczynków nadgroda. Całą tę naukę potwierdza S. Grzegorz Wielki: „Wiedzieć trzeba (mówi) gdzie, kiedy i komu daie się odpuszczenie grzechów. Gdzie, jeżeli nie na łonie Kościoła Matki? Kiedy, jeżeli nie przed przyſciem dnia śmierci? Komu, jeżeli nie tym, którzy się nawracają, i upokorzeniem naśladowią małych? Jeżeli się nie nawrócicie, i nie ſtaniecie się, jako małe, nie wnidziecie do Królestwa Niebieskiego,,.

ROZDZIAŁ XII.

Wykłada jedynaſty ſkład Artykuł.

Ciała zmartwychwſtanie.

§. I. *Przyſzłego Zmartwychwſtania niezawodna prawda.*

Zmartwychwſtanie umarłych jeſt właſciwa Wiara Chreſcjan. Te zmartwychwſtanie na ſobie ſamym okazał Głó-

wa nasza Chrystus, i wzor Wiary nam zostawił, ażeby członki tego spodziewali się na sobie, co poprzedziło w Głowie,,. Słowa Augustyna. Tajemnica ta Wiary Pogańskim Filozofom nawet tym, którzy nieśmiertelność Duszy uznawali, nie znaioma, od Boga jest w Pismie S. objawiona. W Księgach Joba w Rozd: 19. *Wiem, że Odkupiciel mój żyje, a w dzień ostateczny powstanę z ziemię, i zaś obleczon będę w skórę moję i w ciele moim oglądam Boga mego. Którego uyrzec mam ja isty, i oczy moje oglądać, a nie inny: schowana jest ta nadzieia moja w zanadrzu moim.* Teyże prawdy naucza Paweł S. w Liście I. w Rozd: 15. do Koryntow: *Wszyscy uprawnienie zmartwychwstaniemy, ale nie wszyscy odmienieni będziemy. Prędziuchno we mgnieniu oka na trąbę ostateczną (albowiem zatrąbi trąba) a umarli powstaną nieskazanymi, a my będziemy przemienieni. Boć musi to skazytelne przyoblec nieskazytelność: i to śmiertelne przyoblec nieśmiertelność. A gdy to śmiertelne przyobleczie nieśmiertelność; tedy się stanie mowa, która jest napisana: *Pozarta jest śmierć w zwycięstwie. Gdzie jest zwycięstwo twoie śmierci? Gdzie jest śmierci ościen twój?* Toż łamo do wierzenia nam podają inne Pisma S. miejsca. Trzy rzeczy światu do wierzenia niepodobne zdawały się, które się jednak stały, i które słusznie wierzymy. Rzecz do wierzenia niepodobna zdawała się 1. ażeby Chrystus zmartwychwstał, i z Ciałem na Niebiosą wstąpił. 2. ażeby rzecz tak niepodobną świat uwierzył. 3. ażeby ludzie prości, a ci w małej liczbie, te dziwy światu, a w nim tylu uczonym tak skutecznie wmówić mogli. Ze to wszystko nastąpiło, wierzymy i widzimy; czemuż więc przyszłego ciała naszych zmartwychwstania wierzyć i spodziewać się nie mamy, gdy te nam przepowiedziane i obiecane jest od tego Boga, którego wyżej wspomniane dziwne, i do wierzenia niepodobne rzeczy wprzód, aniżeli się stały, przepowiedział? Rozumowanie Augustyna.*

Tym zaś do wierzenia jest podobniejszy zmartwychwstanie umarłych, że tak wielu od śmierci wzbudzonych stary i nowy Testament, takż Historyi Kościelney nayspewniejsze pamiętniki świadczą: że od Eliaza i Elizeusza, od Chrystusa Pana i Apostołow, od innych też ludzi Świętych ty-

lu do życia przywróconych było: czemuż wierzyć nie mamy, iż wszyscy ludzie zmartwychwstaną, gdy to Prorocy przepowiedzieli, sam Chrystus Pan obiecał, Apostołowie przepowiadali?

Ciemność tego Artykułu i do wierzenia trudność zmniejszą niektóre przykłady i podobieństwa. Nayprzystosowańsze jest do objaśnienia tej prawdy podobieństwo nasienia i ziarna, które z dojrzałością swoją życie roślinom przyzwoite skończyło, to jest: rosnąć i pomnażać się przestało; a w ziemię rzucone ożywa, i obfity owoc przynosi. Każdy siew gołe ziarno, one jednak ożywszy, wyrasta z łomą i wielorakimi powłokami; jeżeli więc może Bóg przydać, czego nie było w gołym nasieniu, daleko barziej może naprawić i odnowić to, co było w ciele Człowieka. *Głupi (mówi Apostoł do Koryntow w Liście I. w Roz: 15.) co ty siewiesz, nie bywa ożywione, jeżeli pierwiey nie obumrze. Y co ty siewiesz, nie siewiesz ciała, które ma być, ale gołe ziarno, jako naprzykład Pszenicę, albo z inszych które. A Bóg daie mu ciało, jako chce, a każdemu nasieniu własne ciało.... Tak i zmartwychwstanie. Bywa wsiane w skazytelności: powstanie w nieskazytelności. Bywa wsiane w sprosności: a powstanie w chwalebności. Bywa wsiane w słabości: a powstanie w potężności. Bywa wsiane ciało cielesne: a powstanie ciało Duchowne. Do tego: czasy Roku, Drzewa, Kwiaty corocznie przestają, i niby zmartwychwstają; ziemia przyjęte nasiona obfite zwraca: „Nie nie ginie, chyba ku ocaleniu; cały więc ten obrótny rzeczy porządek jest poświadczeniem zmartwychwstania umarłych. One Bóg wprzód wyraz i działami, aniżeli pismami, pierwiey siłami w stworzeniach okazanemi obwieścił, aniżeli słowami: przyrodzenie przestał tobie za Nauczyciela, mając posłać i Proroctwa, ażebyś łatwiey wierzył Proroctwom, i nie wątpił, iż Bóg jest ciału też ożywicielem, którego uznajesz wszystkich rzeczy naprawicielem. Y zaisze! jeżeli wszystko zmartwychwstaie dla człowieka, dla którego wszystko jest uczynione, tedy i dla ciała, z którego składa się człowiek. A zatym, jak mówić można, iżby ciało do szczytu nieodzownie zgniło, dla którego, i któremu nie nie ginie,?” Słowa Tertuliana.*

Przy-

Przyczyny też stosowne ciała zmartwychwstania dowodzą. Pierwsza bierze się z Dusz nieśmiertelności i owych przyrodzoney skłonności do ciał, z którymi jako współ-częściami ludzi składali: ztąd albowiem następuje, iż byłoby przeciw przyrodzeniu, gdyby od ciał odłączone wiekuiście zostawać miały. Ze zaś cokolwiek jest przyrodzeniu przeciwnym i gwałtownym, długo trwać nie może, tedy rzeczą przyzwoitą być zdaie się, iżby się znowu z ciałem złączyły: to zaś bez ciał zmartwychwstania stać się nie może. Tego rodzaju dowodu zdaie się, iż sam Chrystus Pan Zbawiciel nasz użył u Mateusza w Rozd: 22. gdy przeciw Saduceuszom ciał zmartwychwstanie z Dusz nieśmiertelności okazywał: *A o powstaniu umartłych (mówi) nie czytaliście, co powiedziano jest od Boga mówiącego wam: Jam jest Bóg Abrahamow i Bóg Izaakow i Bóg Jakubow? Nie jesteście Bóg umartłych, ale żywych.*

Drugą przyczynę podaie sprawiedliwość Boska dobrym nadgodę, złym karę wymierzającą. Gdy albowiem ciała są Dusz narzędziem do dobrych albo złych uczynków, przyzwoita rzecz jest, ażeby spólnie z Duszami nadgodę albo karę odnosiły. Tę przyczynę Oycowie, a mianowicie Tertulian i Chryzostom rozwodzą. Apostoł też oną przywodzi, gdy mówi: *Jestliż tylko w tym żywocie w Chrystusie nadzieję mamy, jesteśmy nędzniejszy, niżli wszyscy ludzie.* do Korynt. List 1. Rozd: 15. Pewna i jasna rzecz jest, że ten Apostolski wyrok nie może być rozumiany o nędzy Duszy. Gdy albowiem jest nieśmiertelna, *nie w tym żywocie tylko*, ale i w przyszłym mogłaby być szczęśliwą i od wszelkiej nędzy wolną, chociażby nie zmartwychwstała ciała; lecz do całego człowieka wyrok ten stosowany być powinien tak, iakby mówił Apostoł: „Jeżeli ciału należna za pracę nadgodę oddana nie będzie, idzie koniecznie zatym, że którzy w ciele swoim tyle umartwienia i trudów za życia poniesli, *nędzniejszy są, niżli wszyscy ludzie.* Przydaymy, że Poświętstwo, Dziewictwo, Czucia, Męczeństwo, Ofiary Bogu miłe palem y z nabytków ciała, które jak do zasługi jest towarzyszem, tak przyzwoita rzecz jest, ażeby i w nadgodzie uczestnictwo w czasie otrzymało.

Trzecią przyczynę znajdziemy w zbawieniu i szczęśliwości człowiekowi przez Chrystusa zgótowanej; nie może zaś ta być zupełna i doskonała, póki Dusza rozłączona jest od ciała. Jako albowiem każda część oddzielona od całości jest niedoskonała, tak i Dusza bez ciała; idzie zatem, iż ciała zmartwychwstanie koniecznie jest potrzebne, ażeby Duszy do zupełnej doskonałości nic nie dośkwawo: „Zmartwychwstanie więc ciało (mówi Tertulian) i zaprawdę wszelkie, i zaiste też same, i wprawdzie zupełne, gdziekolwiek jest, w pokładzie jest u Boga, przez najwierniejszego Pośrednika Boga i ludzi Chrystusa Jezusa, któren i człowiekowi Boga i człowieka Bogu odda, ciału Duch, a Duchowi ciało. Oboje to już w sobie sprzymierzył, Oblubienicę Oblubieńcowi, a Oblubienicę Oblubienicy oddał: albowiem chociażby kto upornie rozpierał się, że Dusza jest Oblubienicą: ciało więc choć pod imieniem posagu idzie za Duszą. Nie będzie Dusza jak nierządnica, ażeby naga od Oblubienicy przyjmowana była, ma narzędzie swoje, ma ubior, ma niewolnika swego ciała, jakby z zbiorem i ruchomością pójdzie za Oblubieńcem. Lecz Oblubienicą jest ciało, które i od Jezusa Chrystusa przez Krew zaręczone jest; śmierć jego zgubą być mniemasz? Wiedz, że jest tylko odeysciem,,. Bez wątpienia zbawi Chrystus całego człowieka, któren cały przez grzech zaginął, ażeby gdzie grzech obfitował, nadobitowała łaska. Jakim zaś sposobem rozumieć można, iż cały człowiek zbawiony jest, gdyby Duszą był zbawiony, a ciałem zatracony? „Jak dalece rzecz Boga niegodna (mówi tenże Tertulian) połowicę człowieka doprowadzić do zbawienia, gdy nawet świeckiey władzy łaskawość całkowicie ich wyzwala! Diabeł na krzywdę człowieka będzie się zdawał filniejszym, któren onego całego zadłabił, Bóg ogłoszony będzie słabszym całego nie podnosząc i uwalniając człowieka,,.

Nakoniec przystoi, ażeby do życia nieśmiertelnego przywrócone było ciało, które jest Kościołem Bożym, którego członki są członki Chrystusowe, które nasieniem nieśmiertelności, Ciałem Chrystusowym karmi się, które, jeżeli jest czyście i święte, Ducha S. ma mieszkaniem: te, mówię, ciało, przystoi, ażeby w nieśmiertelności Ciała Chrystusowemu po-

do-

dobnym stało się, jak S. Ireneusz te uwagi rozwodzi w Księdze 5. przeciw Herezyom.

§. II. *Czemu barzciey ciała, aniżeli ludzi zmar-
twychwstanie w Składzie Wiary wyznawamy?*

Chociażby częstokroć w Pismie S. ciało oznacza całe-
go człowieka, jak u Izaiaśa w Rozd: 1. *Wszelkie ciało
jano.* u Jana w Rozd: 1. *Słowo stało się Ciałem;* tu jednak
znaczy same tylko ciało, ażebyśmy rozumieli, iż z dwóch
części, to jest: Duszy i ciała, z których składa się człowiek,
jedna tylko, to jest: ciało psunie się, i w proch ziemi, z którey
jest, wzięte, obraca się, Dusza zaś bez zepsucia zstaje. Wiara
albowiem uczy, iż Dusza jest nieśmiertelna, według Du-
szy człowiek *na obraz podobieństwa Boskiego stworzony;* że
Dusze sprawiedliwych *w rękę Boga są,* i nie dotyka ich *mę-
ka śmierci:* tak, jak też sama Wiara nas upewnia, iż *proch,*
to jest: ciało *do ziemi swojej wraca się, a duch powraca
do Boga, który go dał.* Gdy więc koniecznie wierzyć trzeba,
iż Dusza jest nieśmiertelna, a powracać do życia nie może,
chyba kto umiera, o Duszy więc właściwie mówić nie można,
że zmartwychwstaie. Y dla tego o wzbudzeniu i zmartwych-
wstaniu ciała tylko w tym Artykule uczyniona jest wzmianka.

Inną też tego przyczynę przydaie Schoru Trydenńskiego
Katechizm, to jest: dla tego same ciało wymienione,
ażeby odiyety był przystęp herezyi Himerneusza i Phileta, któ-
rzy nauczali, iż gdzie w Pismie S. o zmartwychwstaniu jest
mowa, wyrazy Pisma rozumiane być mają nie ó cielesnym
zmartwychwstaniu, ale o duchownym, przez które od śmier-
ci grzechu do życia duchownego powstaiemy: i że te zmar-
twychwstanie już się stało. Co Paweł S. wymienia w Liście
2. do Tymot: w Rozd: 2.

§. III. *Wszyscy ludzie powstaną z tymże ciałem,
i zupełnym.*

Ze wszyscy i każdy z ludzi bez żadney różnicy złych
i dobrych zmartwychwstaną, Wiara Katolicka uczy: *Jako w
Adamie wszyscy umierają, tak i w Chrystusie wszyscy oży-
wieni będą.* mówi Apollol do Koryntow w Liście 1. w Roz:

15. Wierzyć takó¿ trzeba, iż własne ka¿dego ciało, chocia-
 że zgniłe i w próch obrócone, ku ¿yciu wzbudzone będzie:
Musi to ska¿ytelne przyoblec nieska¿ytelność, i to śmiertelne
(to jest własne ka¿dego ciało) przyoblec niesmiertelność.
 Apostoł tamże. Oczym nayiaśniej Job S. prorokował: *W cie-
 le moim (powiada) oglądam Boga mego, którego uyrzec mam*
ja isty, i oczy moje oglądaią, a nie inny. Y zaiste! poniewa¿
 zmartwychwstanie będzie dla tego, *ażebym ka¿dy odniósł wła-
 sne sprawy ciała według tego, co uczynił lub dobre, lub złe.*
 do Koryntow Rozd: 5. przeto trzeba, *ażebym człowiek wzbu-
 dzony był w tym cielem, z którego pomocą albo Bogu, albo*
diabłu słu¿ył, iżby z tymże ciałem albo nadgrody, albo kary
wieczne poniosł. Nie powinno zaś zdawać się do wierzenia
 niepodobne naprawienie od Boga ciała, jakimkolwiek sposo-
 bem one było zepsute. Albowiem: „Nie traci się Bogu mate-
 rya ziemska, z której śmiertelnych tworzą się ciała. Lecz w
 jakikolwiek proch i popiół rozsypią się, w jakąkolwiek parę
 i kurzawę znikną, w jakąkolwiek substancją innych ciał,
 albo i w pierwiastkowe elementarne zamienią się części, ja-
 kichkolwiek zwierząt, albo ludzi staną się pokarmem, i w cia-
 ła ich przejdą: do tej Duszy ludzkiej w momencie powra-
 ca, która oną pierwsię o¿ywiała; materya więc ta ziemska,
 która po wyjściu Duszy staie się trupem, nie tak zmartwych-
 wstaniem naprawiona będzie, iżby koniecznie trzeba było,
 ażebym części, które się rospaszają, i w inny a inny gatunek i
 kształt przemieniają się, powracając do ciała, z którego wy-
 lęły, wracały się też do tych części, w których były. Albo-
 wiem: jeżeli wraca się włosom, co częste ucinanie, pazurom,
 co częste obrzynanie odieło: stawa w myśli, osobliwie ciał
 zmartwychwstanie niewierzących zbyteczna i nieprzystoy-
 na nieforemność. Lecz jako statua z jakiego metalu albo
 ogniem stopiona, albo na proch pokruszona, albo w bryłę
 zlana, i gdyby chciał Rzemieslnik oną z kwoty tej materyi
 wznowić, do całości tej statui bynajmniey nie przeskadzała-
 by jaka materyi częśćka któremu statui członkowi oddana,
 byleby odebrała to wszystko, z czego się pierwsię składała:
 tak dziwnie i niewypowiedziane Rzemieslnik Bóg z tego
 wszystkiego, z czego składało się nasze ciało, dziwną i nie-
 wy-

wypowiedzianą prędkością one wznowi: i bynajmniej do jego całości nie należy, azali włosy do włosów, pazury do pazurów powrócą, azali zamienione będą w ciało i w innych ciała członkach umieszczone za sprawą Rzemieslnika i opatrzością, ażeby nieprzystoynie nic nie stało się. Nie albowiem tam nieprzystoynego nie będzie, lecz cokolwiek ma być, to przystoynym będzie; albowiem i stać się nie ma, co nie będzie przystoynym,, Tak wyklada tę Wiary naukę Augustyn S.

Być może, że do chwały Męczenników będzie należało, ażeby w ich ciałach widzieć się dały blizny ran, które za Imię Chrystusowe odniesli: „Te albowiem (jak mówi Augustyn) nie będą w nich szpetnością, ale godnością, i chociażże w ciele, nie ciała jednak, ale cnoty niejaka piękność jaśnieć będzie. Nie przeto jednak w zmartwychwstaniu będą bez tych członków, jeżeli które Męczennikom odcięte i odcięte były, którym rzeczone: *Włos głowy waszey nie zginie*. Lecz jeżeli to będzie przystało w owym nowym świecie, ażeby ślady chwalebnych ran w nieśmiertelnym ciele widziane były, w tych miejscach, w których są cięte, lub uderzone, za przywróceniem członków blizny widzieć się dadzą. Chociażże więc wszystkie, które się przytrafiły ciału wady, w ten czas miejsca mieć nie będą; znamiona jednak cnoty nie powinny poczytać się, albo nazywać się wadami,,

Paweł S. do Efezow w Rozd: 4. pisze: *Tenże (Chrystus) dał niektóre Apostoły, a niektóre Proroki, a drugie Ewangelisty, a inne Pasterze i Doktory. Ku wykonaniu Świętych, ku robocie posługowania, ku budowaniu ciała Chrystusowego. Ażebyśmy się wszyscy zeszli w jedność Wiary i poznania Syna Bożego, w Męża doskonałego, w miarę wieku zupełności Chrystusowej*. Dwoiako ten Text rozumiany być może: raz, że w tym wieku, i w tej krzepkości zmartwychwstaniemy, do której Chrystus dozedł. Drugi raz, że wszystkie Chrystusa członki, które codziennie ciału jego przybywają, to jest: Kościołowi, w ten czas dopełnione będą, a *Chrystus Mąż doskonały*, Głowa i ciało w ten czas składać się będzie ze wszystkich członków swoich. Lecz jakiegokolwiek tego Textu wybrane będzie rozumienie, źle i opacznie

wnosiłby kto: że Niewiaſty nie w płci ſobie właściwey, ale w płci Męſkiej powſtań: „Wady ciałom odięte będą, przyro-
dzenie zachowane będzie: nie jeſt zaś wada pleć Nie-
wieſcia, ale natura,, mówi Auguſtyn. Nadto Chryſtus py-
tany od Saduceuſzów, którzy zmartwychwſtanie ciał zaprze-
czali, którego z ſiedmiu braci będzie żona, którą każdy z
nich jeden po drugim mieli, nie odpowiedział, że ona też
zamieni ſię w Męża i przestanie być Niewiaſtą; ale rzekł:
*Błądzicie, nie rozumiecie Pisma, ani mocy Bożej. Albowiem
w zmartwychwſtaniu ani ſię żenią, ani za mąż idą: ale bę-
dą jako Aniołowie Boży w Niebie.* Będą więc w zmartwych-
wſtaniu i tacy, którzy ſię żenić, i takie, które za mąż wycho-
dzić zwykły, to jeſt: Mężczyźni i Kobiety, lecz tam ani ſię
żenić, ani za mąż wychodzić nie będą. Ale obydwie płci
będą, jako Aniołowie, nieśmiertelnością i szczęśliwością, nie
zaś ciałem, ani zmartwychwſtaniem, którego Aniołowie nie
potrzebowali; bo i umierać nie mogli. Nakoniec, mówi Au-
guſtyn: „Chryſtus nie rzekł, iż w zmartwychwſtaniu nie bę-
dzie Niewiaſt, ale że nie będzie godow weſelnych,,.

§. IV. Różny ſtan zmartwychwſtających.

Chociażże wſzyſcy, jak dobrzy, tak i zli, powſtań z mar-
twych, nie wſzyſtkich jednak powſtających ſtan równy będzie.
Według Daniela bowiem w Ro: 21. *Mnóży z tych, którzy ſpią,
w prochu ziemię ocucą ſię: jedni do żywota wiecznego, dru-
dzy na hańbę, ażeby widzieli zawżdy.* Sam też Zbawiciel
u Jana w Rozd: 5. mówi: *Wſzyſcy co ſą w grobiech, uſły-
szą głos Syna Bożego. X wynidą, którzy dobrze czynili,
na zmartwychwſtanie żywota: a którzy złe, na zmartwych-
wſtanie Sąd.* Ogólnie też wſzyſtkich zmartwychwſtanie Pa-
weł S. opowiada: *Oto Tajemnicę wam powiadam: wſzyſcy
w prawdzie zmartwychwſtaniemy, ale nie wſzyſcy odmienie-
ni będziemy... Umarli powſtań nieſkażonemi, a my bę-
dziemy przemienieni.* do Koryntow Liſt 1. Rozd: 15.

Wſzyſtkich, jak dobrych, tak złych powſtań ciała nie-
śmiertelne: *Śmierć daley nie będzie.* Chociażże odrzuceni w
mękach wiekuiſtych: *Będą ſzukali śmierci, i nie znajdą oney,
będą żądali umrzeć, a uciecze śmierć od nich.* mówi Piſmio.

Zkąd

Zkąd Augustyn: „Pierwsza (mówi) śmierć Duszę niechętną wypędza z ciała, druga śmierć Duszę niechętną utrzymuje w ciele. Wszakże ciała Świętych, prócz nieśmiertelności, będą miały, według nauki Apostoła, niektóre znamiona, i przeświecne ozdoby, które Teologowie przymiotami nazywają.

Pierwszy przymiot jest *niecierpięliwość*, która sprawi, iżby cierpieć boleścią jaką, albo utrudzeniem znękanie być nie mogły. *Bywa siane w skazytelności, powstanie w nieskazytelności.* mówi Apostoł. Co Jan S. w Objawieniach potwierdza temi słowami. *Y otrze Bóg wszelką łzę z oczu ich: a śmierci daley nie będzie, ani smętku, ani boleści więcey nie będzie, iż pierwsze rzeczy przeminęły.* Objawień Rozd: 21. Daleko zaś inny los będzie odrzuconych; albowiem: *Część ich będzie w Jezierze palającym ogniem i siarką, co jest śmierć druga.* według tychże Jana S. objawień. „Którzykolwiek więc z owej zatracenia masy, która sprawiona jest przez pierwszego Człowieka nie uwalniała się przez jedynego pośrednika Boga i ludzi, powstanie wprawdzie i z nich każdy w swoim ciele, lecz żeby z diabłem i jego Aniołami był karany... Ani zastanawiać powinno, jakim sposobem będzie w nich ciało nieskazytelne, jeżeli boleściom podległe: albo jakim sposobem skazytelne, jeżeli umrzeć nie będzie mogło; nie jest albowiem prawdziwe życie, chyba tam, gdzie się żyje szczęśliwie: nie jest prawdziwa nieskazytelność, chyba gdzie zdrowości żadna boleść nie psunie; gdzie zaś nieśczęsnemu umierać nie jest pozwolono, tam, iż tak rzekę, sama śmierć nie umiera; i gdzie boleść nieustająca nie zabija, ale dręczy, same psowanie końca nie ma. To w Pismie S. śmiercią drugą nazywa się. Słowa Augustyna. Ta więc jest różnica nieśmiertelności dobrych i złych, że pierwszych szczęśliwość, drugich nieszczęśliwość końca nie weźmie.

Drugi przymiot jasność, którą ciała Świętych nawzór słońca jasność będą: *W ten czas sprawiedliwi słońcem będą jako słońce w Królestwie Ojca ich.* u Mat: w Rozd: 13. Y ażeby o tej obietnicy Chrystusa nicht nie wątpił, przykładem swego przemienienia przedokazał, gdy oblicze jego rozjaśniło jako słońce. u Mat: w Roz: 17. Apostoł o tym prawnioście ciał zmartwychwstałych mówiąc, już nazywa jasnością, jako

jako to do Philipensow w Roz: 3. *A nasze obcowanie jest w Niebieskich: zkaż też Zbawiciela oczekiwamy, Pana naszego Jezusa Chrystusa. Który przemieni ciało podłości naszej przypodobane ciału jasności swojej, wedle skuteczności, którą też wszystko podbić sobie może.* Na innym zaś miejscu nazywa chwałobnością: jako to do Koryntow w Rozd: 15. *Bywa wsiane w sprosności, a powstanie w chwalebności.* Tey chwałobności wyobrażenie niejakię okazał Bóg Ludowi Izraelskiemu na puszcy, gdy oblicze Mojżesza z rozmowy z Bogiem tak rozjaśniało. *Iż Synowie Izraelowi nie mogli patrzeć na oblicze Mojżesza dla chwały oblicza jego, która niszczeie.* List 2. do Koryntow Roz: 3. *Jeżeli taka była jasność, dla krótkiey rozmowy z Bogiem Mojżeszowi udzielona, i która w krótcie zniszczyć miała, nieporównanie przewyższająca i szlachetniejsza będzie chwalebność trwała z wiekuistego widzenia Boga, i z uczestnictwa Boskiey szczęśliwości na Duszę, a z Duszy błogosławionej na ciało spływająca. Wzrok ludzki słaby znieść nie mógłby tey jasności; i przeto gdy Chrystus po zmartwychwstaniu Uczniom swoim tak okazywał się, ażeby od nich mógł być poznany, wierzyć trzeba, według Augustyna, iż ciału Chrystusa uwielbionemu nie zbywało na chwalebności, lecz że ta przed oczyma Uczniow ukryta była.*

Nie jednakowa jednak będzie wszystkich ciał chwalebnych jasność, jak nierówny będzie Dusz błogosławionych szczęśliwości stopień: *Insza jasność Słońca, insza jasność Księżycy, a inna jasność Gwiazd; aibowiem Gwiazda od Gwiazdy różna jest w jasności, tak i zmartwychwstanie.* Paweł S. w Liście 1. do Koryntow w Rozd: 15.

Do tey chwały i jasności należy, że święci wzajemnie chwalebne i nieporównaną jasnością świecące się ciała widząc razem okiem umysłu, serca skrytości, wewnętrzne myśli i chęci przenikać będą. Tak wyklada S. Gizegorz Wielki.

Trzeci przymiot jest *prędkość* i chybkłość, przez którą ciało uwolnione od ciężaru, którym teraz jest gnecione, z największą łatwością, gdziekolwiek Dusza zechce, tak ruszane być może, że nad ten ruch nie prędszego znaleźć się nie może. Ten przymiot Apostoł wyraził następującemi słowami:

„Bywa

„Bywa wsiane w słabości, a powstanie w potężności. Do tego też przymiotu S. Heronim stosuje owe u Izaiaśa w Rozd. 40. Słowa: *Którzy mają nadzieję w Panu, odmienią siłę, wezmą piora jako Orłowie, pobiegą, a nie upracują się, chodząc będą, a nie ustaną.* Ani wszakże rzecz do wierzenia niepodobna, ażeby działanie Boskie wszechmocne mogło dać Duszom zupełnie szczęśliwym, iżby, chociażże ziemskie, jednak już niekazytelne ciała mogły gdzie chcąc stać i przenosić najłatwiejszym ruszaniem. Jeżeli Aniołowie to czynią, i rozmaite zwierzęta ziemskie z rozmaitych miejsc porywają, i stawiają, gdzie się podoba: alboż mieć będziemy że tego nie czynią bez pracy, albo, że ciężar czują? Czemż wierzyć nie mamy, że doskonale święte, i Darem Boskim błogosławione Duchy mogą nosić, dokąd chcą, i dostawić, gdzie chcą, bez żadnej trudności własne swoje ciała? Rozumowanie S. Heronima. Augustyn zaś S. mówi: „Jako duch ciała służący przyzwoicie cielesnym, tak ciało służące duchowi sprawiedliwie nazywa się duchownym: nie iżby w ducha zamieniało się, jak niektórzy mniemali ztąd, że napisano: *Bywa wsiane ciało cielesne, a powstanie ciało Duchowne:* lecz że duchowi największą i dziwną do powodowania się łatwością poddane będzie przez oddalenie wszelkiej trudności czucia, wszelkiej skazytelności, wszelkiej opieszłości. Nie tylko albowiem nie będzie takie, jakie teraz jest, choćby w najlepszej czerstwości, ale zaprawdę ani takie, jakie było w pierwszych Rodzicach przed grzechem.”

Czwarty Przymiot *subtelność*, mocą której ciało skiniom Duszy zupełnie podległe i posłuszne będzie: i to znaczą owe Apostolskie słowa: *Bywa wsiane ciało cielesne: a powstanie ciało duchowne.* Zkąd Augustyn: „Powstaną więc (mówi) świętych ciała bez żadnej wady, bez żadnej szpetności, jak też bez żadnej skazy, ociężałości, trudności: w których tak wielka będzie łatwość, jak wielka szczęśliwość. Dla czego i Duchownemi są nazwane, chociażże bez żadnej wątpliwości ciała będą nie zaś Duchy.”

§. V. *Jakie mamy zbierać z tego Artykułu pożytki?*

Z ciał zmartwychwstania te pożytki brać powinniśmy;
któ.

które Katechizm Soboru Trydeńskiego wymienia. *Nayprzód:* Jak bez żadney wątpliwości i naymocniey wierzymy, nadzieią też niezawodną spodziewamy się zmartwychwstania, tak naywiększe Bogu-dzięki oddawać powinniśmy, któren tę Tajemnicę przed Mędrcami świata ukrył, a objawił raczył małym ludziom. O jak wiele ludzi już to roztropnością światową znakomitych, już to nauki i wymowy zaletą dawnych co do tej prawdy zupełnie było ślepych, i nikczemnie obłąkanych! Inni albowiem zwracanie się Dusz z jednego ciała w drugie przypuszczali: inni mniemając, iż ciała nieodzownie giną, z przepowiadania tej tajemnicy nasniewali się. Ze więc nam zajaśniała światłość Ewangelii, i ta Boska prawda, że nam jest objawiona, nieskończonemu Boskiemu miłosierdziu dzięki naywiększe oddawać powinniśmy.

Powtóre: Wiara zmartwychwstania zaspokajać i cieszyć nas powinna w przypadku śmierci krewnych i przyjaciół, których ciała umarłe i w proch obrócić się mające, że kiedyś bez żadney wady nieśmiertelne, piękne, chwalebne i nawzór słońca jaśniejące, jeżeli po Chrześcijańsku i pobożnie życie przepędziliśmy w Panu zasnęli, do życia powrócić mają, wierzymy, w teży pewności Wiary i Nadziei nas samych, jeżeli w miłości Boskiej życie zakończymy zawierając. Tego rodzaju pocieszenia użył Apostoł do Tesalończyków pisząc: *Niechcemy Bracia, abyście wiedzieć nie mieli o tych, którzy zasnęli, iżbyście się nie smucili, jako i drudzy, którzy nadziei nie mają. Albowiem jeśli wierzymy, iż Jezus umarły zmartwychwstał: tak i Bóg te, którzy zasnęli przez Jezusa, przyrówna z nim....Przeto cieszyć się spolem temi słowy.* O czym Cypryan S. „Braci naszych Boskim wezwaniem z tego świata uwolnionych oplakiwać nie należy; ponieważ wiemy, iż onych nie utraciliśmy, ale prześłaliśmy; nas mających odejść poprzedzili, jak podróż przedsięwzięcy, jak żeglujący zwykli; przeto żądać ich przystoi, nie zaś płakać, ani żałoby brać należy, gdy oni białe i świetne odzienie już przywleci; nie trzeba dawać pochopu Poganom, ażeby nas słusznie i sprawiedliwie strosowali, że o których mówimy, iż u Boga żyją, tych jak zginionych oplakujemy: i wiary, którą mową i słowy wyrażamy, serca świadectwem nie

nie dowodziemy. Zdradzamy Nadzieję i Wiarę naszą: zmyślonym i fałszywym zdaie się to wszystko, co mówimy. Na co się zda słowami udawać cnotę, uczynkami ruynować prawdę. Y niżej tenże S. żyjących upomina, ażeby się śmierci nie lekali: „Ale umyślem niepomieszanym, wiarą mocną, męstwem stałym ażebyśmy gotowi byli na wszelką wolę Boską, a boiaźń śmierci oddaliwszy, o nieśmiertelności, która następuje, myśleli. Pokażmy, iż jak wierzymy, takimi jesteśmy, ażebyśmy ani śmierci nam miłych nie oplakiwali, i gdy własnego naszego wezwania dzień przyjdzie, nie leniwie i chętnie przechodzili do wzywającego Pana,,.

We wszystkich też życia niniejszego utrapieniach i nędzach, mianowicie w chorobach i niedogodnościach, które śmiertelne nasze ciało uciskają i psują, Wiara zmartwychwstania największą nam przynosi ochłodę, jak nauczyliśmy się z Joba S. przykładu, którego tą jedyną nadzieją w najsroższych przeciwnościach smutny i strapiony zafilał umysł, iż przyjdzie czas, że w zmartwychwstaniu Pana Boga (w jego oglądzie). Albowiem, jak mówi Tertulian: „Zmartwychwstanie umierających jest nadzieia Chrześcian żyjących,,.

Uwaga zaś nad rozmaitym stanem i losem zmartwychwstających pobudzać nas powinna do usiłowania, ażebyśmy życia niewinnością i dobrymi uczynkami stali się godnymi *Zmartwychwstania ku żywotowi*. Los zaś nieszczęśliwych strachem nas przerazić powinien, ażebyśmy nie przyrzekli na zmartwychwstanie sądu, jeżeli cięższych dopuszczając się grzechów i pokuty nie czyniąc pomrzemy. Zachowajmy się więc w tym życiu, jako *Synowie zmartwychwstania*. Nie czynmy *starranności ciała w pożądliwościach jego, ale wydawajmy nas Bogu, jako zmartwych żywemi*, a członki nasze zbroją *sprawiedliwości Bogu*. *Jakoście wydali członki wasze na służbę nieczystości i nieprawości ku nieprawości, tak teraz wydawajcie członki wasze na służbę sprawiedliwości ku poświęceniu*. do Rzymian Rozd: 6. Ciało ku chwale wiekuiściey nie powstanie, ale ku hańbie i końca niemającej karze, jeżeli Dusza przedśmiercią ciała nie powstanie z grzechu, i w życiu łaski trwać nie będzie. Ciało nie powstanie niecierpietliwe, jeżeli teraz Dusza przed łoskotem i świerzbem pożądli-

wości usteputie, i gnusnie roskofzy ciała powodować się daie. Ciało Dufzy nie będzie na skinienie posłufzne i łatwe, jeżeli teraz Dufza nie będzie Bogu poddana, jeżeli teraz nie będziemy ochoczemi i prędkiem i do wykonania Boskich Przykazai, i dzieł pobożności: „Niech więc w nas umiera świat, niech nami umiera ciała tego mądrość przeciwna Bogu. Poddaymy Dufzę naszą samemu Chrystusowi, ażeby z nas każdy mógł mówić z Dawidem: *Azaliż nie Bogu poddana będzie Dufza moia?* Psalm 12, „mówi S. Ambroży.

R O Z D Z I A Ł XIII.

*Wykłada posłedni Składu Apostołskiego Artykuł.
Żywot wieczny.*

§. I. Co jest Żywot wieczny?

Jeżeli znaczenie tych słów: Żywot wieczny uważamy, oznaczając życie nieustające tak odrzuconych, jak Świętych, wieczną trwałą szczęśliwość, która wszelkie ich żądze dopełnia. W tym posłednieyszym rozumieniu brał żywot wieczny ów w Zakonie uczony, który Chrystusa zapytywał: coby czynić miał, ażeby żywot wieczny odziedziczył? Jakoby mówił, co mnie wykonać trzeba, ażeby do owego miejsca, gdzie doskonałą szczęśliwością nasycić się niebronno. Y w tym to rozumieniu tektadu słowa Pismo S. używać zwykło. Naywyższa zaś owa szczęśliwość dla tego naybarziej żywotem wiecznym jest nazwana, ażebyśmy się nauczyli, że w rzeczach przemijających oney znaleźć niepodobna; ani ma być szukana w tym życiu, którego wszystkie dobra żądż ludzkich napęlnić nie mogą: ponieważ o samym Bogu prawdziwie mówić można z Psalmistą: *Który napęlnia w dobrym żądże twoie. Y nasycen będzie, gdy się okaze Chwała twoja.* Tymże nazwaniem upewniamy się, że szczęśliwość raz nabyta utracona być nie może. Ta albowiem tylko jest prawdziwa szczęśliwość, którą dziedzicząc beśpieczni jesteśmy, że ona żadną nieszczęśliwością niepomieszana na zawsze utrzymamy. Szczęśliwość ta w Pismie S. oznacza się imieniem *życia*; albowiem życie potępionych w mękach wiecznych nie jest

wła-

właściwie życiem. *Y wynidą, którzy dobrze czynili, na zmartwychu stanie Sgdu.* u Jana w Roz: 5. Życie potępionych w ogniu wiekuistym nie raczył Chrystus życiem nazwać, ażebyśmy, gdy wymieniony żywot słyszemy, o smutku i męczarni nie myśleli. Albowiem zoltawać zawsze w katowniach, barziej jest śmiercią wieczną, aniżeli życiem. Jakoż i Pismo S. nazywa oną drugą śmiercią następującą po pierwszej, którą wszyscy naturze winni jesteśmy. „Smierć ta druga i śmiercią nazywa się, i żaden tam nie umiera. Sprawiedliwiey powiem: żaden tam nie żyć; w boleściach albowiem żyć, nie jest żyć (mówi Augustyn) szczęśliwe życie szczegółnie jest życiem, które i szczęśliwym być nie może, jeżeli nie będzie wiecznym. Gdy dójdziemy do tego życia, pewną rzeczą nam będzie, że w nim zawsze będziemy. Albowiem gdybyśmy tam będąc w niepełności zoltawali, azali zawsze będziemy, mieysce znajdzie bojaźń; a jeżeli bojaźń, tedy i męka, nie już ciała, ale, co gorzej jest, serca. Gdzie zaś męka, tam jaka szczęśliwość? Będzie więc nam rzeczą pewną, że w owym życiu zawsze będziemy, i onego skończyć nie będziemy mogli. Znajdziemy się albowiem w Królestwie tego, o którym rzeczono: *Y Królestwu jego nie będzie końca.* Tam bytność nasza nie doświadczy śmierci, tam poznanie nasze nie podpadnie błędom, tam miłość nasza nie dozna szwanku,,.

§. II. *Szczęśliwość wieczna dostatecznie słowami wyjaśniona być nie może, i pojęcie umysłu ludzkiego przewyższa, może jednak opisana być przez swobodę od wszelkiego złego, i przez Dziedzictwo wszelkiego dobra.*

Oko nie widziało, i ucho nie słyszało, i w serce człowieka nie wstąpiło, co nagotował Bóg tym, którzy go miłują. do Korynt: List 1. Roz: 2. Rozmaitemi imionami w Pismie świętym ta szczęśliwość jest nazwana: już żywotem, już żywotem wiecznym, jak widzieliśmy; Królestwem Niebieskim, Królestwem Bożym, Rajem, Miastem świętym, nową Jerozolimą, Godami Baranka, Biesiadą weselną, Domem Bożym,

Potokiem rokoszy, weselem Pana. Lecz te wszystkie nazwania doskonałego szczęśliwości wyobrażenia w umysłach naszych utworzyć nie mogą, kształtu oney doskonale nie wyrażają. Wieczna owa szczęśliwość od wszelkiego złego oswobodzeniem, a wszelkiego dobra dostąpieniem okryślać się powinna. Jest uprzywilejowaną wolnością od wszelkich niniejszego śmiertelnego życia nędzy, błędów, bojaźni, pokus, siდეł, nielpokojności, grzechow. W ten czas Bóg: Zrzuci śmierć na wieki, i odeymie Pan Bóg łzę z każdego oblicza, i pohanibienie ludu swego zeymie ze wszystkiey ziemi: bo Pan mówi. Izaiasz Roz: 25. Nie będą łaknąć, ani pragnąć, i nie zarażi gorącość i słonice: bo który litość ma nad niemi, będzie je sprawował, i nad zdrojami wodnemi napawać je będzie. Nie będzie u ciebie słonice światłością we dnie, ani jasność Księżyca oświeci cię: ale będzie tobie Pan światłością wieczną, i Bóg twój na chwałę twoją. Nie zaydzie więcej Słońce twoie, i nie umnieysz się Księżyc twój: bo Pan będzie tobie światłością wieczną, i dokonaia się dni smutku twego, a lud twój wszyscy sprawiedliwi. Izaiasz Roz: 66 Z tymi Proroctw starego Testamentu wyrokami zgadzają się nowego Testamentu Proroctwa, to jest: objawienia Jana S. w Roz: 7. i 21.

Od wszelkiego złego, którym w tym życiu podlegamy, doskonałą wolność, którą w żywocie wiecznym otrzymamy, opisuje Augustyn. „To samo (mówi) że jełżcze z Bogiem niejełżemy, to samo, że w pośrząd pokus i przykrości zcłstaiemy, że bez bojaźni być nie możemy, utrapieniem jest. Albowiem nie mamy tego bezpieczeństwa, które nam jest obiecane... Wszakże dobrze czyniemy, gdy podaiemy chleb łaknącemu, gdy otwieramy dom Pielgrzymowi &c. lecz i to jest utrapieniem; znajdujemy albowiem nędznych, którym miłosierdzie czyniemy, a tym samym nędzy tych nędzarzow współcierpiącemi stajemy się. O jak lepiej tam znalazłbyś się, gdzie nie znajduiesz łaknącego, którego byś nakarmił, gdzie nie znajduiesz Pielgrzyma, którego byś przyjął, ragiego, którego byś odziewał, chorego, którego byś odwiedzał, kłótniarza, którego byś go dził! Wszystko albowiem tam jest naydoskonalsze, święte i wieczne: Sprawiedliwość jest tam chlebem naszym, mądrość

napo-

napoiem naszym, nieśmiertelność czystością i odzieniem naszym, dom nasz wieczny w Niebie.... Niemoc przyśięgu nie ma, zmordowanie do odpoczynku i snu nie nagli, nie masz śmierci, nie masz klótni; tam pokój, odpoczynek, wesołość, sprawiedliwość. Nie wchodzi tam żaden nieprzyjaciel, żaden nie ubywa przyjaciel „. Y na innym miejscu wymieniwszy pokusy do złego, z któremi walczyć potrzeba, i siebie samego w pożądliwościach zwyciężać, przydaje: „Lecz dajmy, że złego nie pożądamy, z głodem i pragnieniem walka codzienna. Któryż albowiem sprawiedliwy od tego wyięty? Walczy więc głód i pragnienie, walczy przeciw nam ociężałość ciała, walczy smu rokosz, albo przemaganie. Czuć chcemy, a jednak drzemniemy: pościć chcemy, łakniemy i pragniemy: stać chcemy, zmordowanie czuimy: szukamy siedzieć, jeżeli i to długo czyniemy, słabiejemy. Cokolwiek opatrzymy sobie ku zafileniu, tam znowu znajdujemy niedostatek Jakież więc jest ten pokój, którego tu ludzie mają w przeciwnościach tak wielkich przykrości, pożądliwości, potrzeb, słabości? Pokój ten nie jest prawdziwy i doskonały pokój: jakież będzie doskonały?.... Pokój czysty będzie w Synach Boskich.... Gdy Bóg będzie wszystko we wszystkich: spólnym widokiem, spólnym dziedzictwem, spólnym pokojem będziemy mieli Boga.... Cokolwiek albowiem bądź to, co nam teraz daie, sam nam będzie za to wszystko, co daie. Ten będzie doskonały i zupełny pokój „.

Nie tylko swobodę od wszelkiego złego, ale też Dziedzictwo wszelkiego dobra szczęśliwość Niebieska w sobie zamyka; z kądem doskonała szczęśliwość opisywać się zwykła: *Stan zbiorom wszystkich dóbr doskonały*. Odziedziczyć tę szczęśliwość, jest odziedziczyć Boga: Bóg zaś jest dobrem wszelkiego dobra, jest szczerem, jedynym przez się dobrem, jest samą dobrocią, z którego są inne wszelkie dobroci. Jeżeli nam podobają się tak nazwane dobra, które nie są takimi przez się (wszystkie albowiem przemieniające rzeczy nie mają z siebie dobroci) jaką rokoszą nas uszczęśliwi nieodmienne, i wiecznie trwające dobro? Że w Bogu jest wszelkie dobro, wywodzi Augustyn S. wykładając Psalmu 37. słowa: *U ciebie jest zdroj żywota: a w światłości twojej oglądamy światłość*. Na ziemi (powiada) co innego jest źródło, co inne-

go światłość. Gdy pragniesz, szukasz zdroju; żebyś zaś do zdroju doszedł, szukasz światła; owe zaś źródło jest samym światłem: pragnącemu jest zdrojem, ślepeму jest światłem; niech się otworzą oczy, ażeby oglądały światło: niech się otworzą usta, serca, ażeby napawały się zdrojem: co piiesz, to widzisz, to słyszysz. Wszystkim tobie staie się Bóg; bo cokolwiek się podoba, tym wszystkim tobie jest. Jeżeli na rzeczy widome uczynisz bacność, ani chlebem jest Bóg, ani wodą jest Bóg, ani światłem jest Bóg, ani odzieżą jest Bóg; wszystkie albowiem te rzeczy są widome i szczególne: to, co jest chlebem, nie jest wodą, a co jest suknią, nie jest domem; i czym są te wszystkie, nie to jest Bóg: widome albowiem są. Bóg tobie wszystkim jest: jeżeli takniesz, chlebem tobie jest: jeżeli pragniesz, wodą tobie jest: jeżeli w ciemności zostaniesz, światłem tobie jest: jeżeli nagim jesteś, odzieżą tobie jest nieśmiertelności, gdy skazytelne to przyobleczesz się w niekazytelność, i śmiertelne w nieśmiertelność. . . . Wszystko mówić można o Bogu, a nie godnie nie mówić o Bogu. Nic dostateczniejszego nad ten niedostatek. Szukasz przyzwoitego nazwania, nie znajduiesz: szukasz jakimkolwiek sposobem wymówić, wszystko znajduiesz. Y tak sprawiedliwie rozumiemy, co Apostoł mówi: *Ażeby był Bóg wszystko we wszystkich*. On końcem będzie żądz naszych, którego bez końca będzie widziany, bez telknoty i sprzykrzenia miłowany, bez spracowania chwalony. Ta zabawa, te czucie, ta czynność będzie wszystkim tak, jak i sam żywot wieczny, spółna . . . Prawdziwy pokoy, gdzie żaden ani z siebie samego, ani od kogo innego przeciwności nie dozna. Nadgroda cnoty on sam będzie, którego dał cnotę, i oney siebie samego, nad co nic nie masz lepszego, nic większego, nadgrode obiecał . . . Szczęśliwe owe Miasto wielkie w sobie ogląda dobro, że żadnemu wyższemu żaden niższy nie będzie zazdrościł: i tak niechciałby żaden być tym, czego nie wziął . . . jak niechce być w ciele palec tymi, czym jest oko, ponieważ ciała spokojne spoienie te obydwu zamyka członki. Y tak jeden będzie miał dar od drugiego mniejszy, że razem też będzie miał i ten dar, ażeby niechciał więcej. To też do obfitości tego błogosławieństwa przydano będzie, że wszyscy

sey otrzymaiają szczęśliwą grzeszenia niemożność. Pierwsza człowiekowi nadana wolna wola, gdy prawym był utworzony, mogła nie zgrzeszyć, lecz mogła i zgrzeszyć; ta zaś posłednieysza tym silnieysza będzie, że nie będzie mogła zgrzeszyć: lecz i to darem Boskim, nie zaś możnością swojej natury. Trzeba było zachować daru Boskiego stopnie, iżby pierwsey dana była wolna wola, którąby człowiek mógł nie zgrzeszyć: posłednieysza, którąby nie mógł zgrzeszyć; tamta wszakże do zgotowania zasług, ta zaś, ażeby należała do odebrania nadgrody. Lecz że tamta natura mogła zgrzeszyć i zgrzeszyła, obfitszą łaską otrzymuje swobodę, ażeby doprowadzona była do tej wolności, w którejby zgrzeszyć nie mogła. Jako albowiem pierwsza nieśmiertelność, którą Adam grzesząc stracił, na tym zależała, że mógł nie umrzeć, posłednia zaś taka, iż nie będzie można umrzeć: tak pierwsza wolna wola mogła nie zgrzeszyć, posłednieysza nie będzie mogła zgrzeszyć. Tak albowiem utracie niepodpadaiaćca będzie wola cnoty i sprawiedliwości, jak jest chęć szczęśliwości... Będzie więc owego Miasta i jedna we wszystkich i w każdym zgodna wola wolna, od wszelkiego złego oswo- dzona, i wszelkim napełniona dobrem, słodyczą wiecznych roskoszy napoiona, zapomni swego przewinienia, zapomni trudów; nie przeto jednak zapomni na swoje oswobodzenie, iżby Wybawicielowi swemu wdzięczną być nie miała.... Tam się spełni: *Uspokoycie się, a obaczcie, że ciem ja jest Bóg*. Psalm 45. Tam uspokoimy się i obaczemy: obaczemy i rozmiłujemy się: rozmiłujemy się i wielbić będziemy. Oto, co nastąpi na końcu bez końca. Albowiem jakież inny nasz jest koniec, jeżeli nie dójść do Królestwa, które nie ma końca,? Nauka Augustyna.

W tych szczęśliwych i wiecznych czynnościach, to jest: w widzeniu, miłości i wielbieniu Boga żadney nie będzie tęsknoty; albowiem w przedmiocie onych Bogu nie będzie ustania i niedostatku żadnego, nie będzie żadnego końca: *Błogosławieni* (mówi Prorok) *którzy mieszkają w domu twoim Panie: na wieki wieków będą Cię chwalić*. Ta będzie jedyna i cała zabawa nasza, że dzieło z widzenia Boga uspokoionych, ta czynność i usilność o nieodniennej
szczę-

szczęśliwości zabezpieczonych. Zadney nie będzie stranności o potrzeby; potrzeby albowiem miejsca tam nie mają: całe i wieczne dzieło Boga widzieć, kochać i chwalić: *Miłosierdzie Pańskie na wieki wyśpiewywać będę*. Psalm 88. *Będę chwalił Pana za żywota mego: będę śpiewał Bogu memu, póki mię śława*. Psalm 145. Jakż ten jest żywot wieczny, i co znaczy, póki mię śława? Mówi Prorok: *Na wieki miłosierdzie Pańskie wyśpiewywać będę*. Gdzie wieczne śpiewanie tam i żywot wieczny, tam bytność i trwanie nieustające. Teraz bardziej w śmierci, aniżeli w życiu znaydujemy się, póki od Pana pielgrzymujemy, i przeto doskonale i nieprzerwanie Boga nie chwalemy, ale słabo i leniwie: *Bo ciało, które się kazi, obciąża Duszę, i ziemskie mieszkanie tłumi umysł wiele myślący*. Księgi mądrości Rozd. 9. Nieniejszego śmiertelnego życia potrzeby, i rzeczy ziemskich stranności do chwalenia Boga staia na przeszkodzie. Niedawno śpiewałeś, obróciłeś się do jakiej zabawy, a może i pożądlivością jaką powodowany, nie tylko nie śpiewałeś, ale obrażałeś słuch Boski, a przynamniej szelkniwłszy sobie w zabawie do chwały Boskiej odnoszącey się ustaiesz. Lecz w żywocie wiecznym będziemy chwalili Boga tak, jak chwalony być powinien: gdy te śmiertelne przyoblecze się nieśmiertelnością, żaden nie rzecze: długo stałem, długo pościłem, długo czulem, długo śpiewałem; tam jak miłością Boga, tak i chwałą jego nie nasyciemy się: „Jeżeli ustatiesz w miłości (mówi Augustyn) ustatiesz w chwaleniu, lecz jeżeli miłość wieczna będzie: albowiem nienasycona piękność będzie: nie bów się, ażebyś nie mógł chwalić zawżę, którego będziesz mógł zawżę kochać,,.

Z widzenia, miłości i uspokojenia się w Bogu pochodzi naydoskonalszy pokoy. Żkąd szczęśliwość wieczną imieniem pokoju Oycowie Święci, i sam Kościół oznacza, gdy za wiernemi umarłemi prosi, ażeby *odpoczywali w pokoiu*. O tym naypożądanyszim pokoju rozumiany być powinien wyrok Proroka: *Ciszy odziedziczą ziemię i kochać się będą w wielkości pokoju*. Psalm 36. Tym pokojem będzie Bóg wszystkim żądze zaspokajającym: „Bóg twój wszystkim tobie będzie: będziesz go pożywał, ażebyś nie łaknął: będziesz się

im napawał, ażebyś nie pragnął: oświecany od niego będziesz, ażebyś nie był ślepy: będziesz zasilany, ażebyś nie-
 ułtawał: cały całego ciebie odziedziczy; z nim niedostatku
 tam nie ucierpisz, z którym wszystko odziedziczysz. Całego
 będzie miał ciebie, i ty będziesz miał całego; albowiem on
 i ty jedno będziecie,,. Słowa Augustyna. Nie używamy
 tu pokoiu, gdzie *ciało* pożąda przeciw duchowi, a *duch*
 przeciw *ciału*. Jak, mówi Pismo, tam będzie dokoraly i
 trwały pokoy, gdzie nie będzie sporzyło przeciw Duszy, nie
 ciała ułomność albo potrzeba, nie głód, nie pragnienie, nie
 zimno, nie upał, nie słabość, nie jakikolwiek niedostatek,
 nie zwada, albo troskliwa staranność uniknienia nieprzyja-
 ciela! Naygorętszą albowiem miłością siebie wzajemnie ko-
 chaia. Niebieskiej Jerozolimy Obywatele. Tey miłości i po-
 koju żadna nie pomiesza zawiść; Bóg albowiem naywyższe
 dobro, będzie wszystkich i każdego zosobna zupełnym i do-
 skonalszym dziedzictwem. Bóg zaś jest miłością, a przez mi-
 łość staie się, iż co każdy ma udzielnie, wszystkim jest spól-
 ne. Tak albowiem każdy też ma, gdy podoba w drugim to,
 czego sam nie ma: „Nie będzie zatym żadney zawiści z nie-
 równey według zasług jasności; albowiem będzie panowała
 we wszystkich jedność miłości,,. Słowa Augustyna.

§. III. *Istotna szczęśliwość na widzeniu i dziedziczeniu
 Boga zależy.*

Dwoiaki w Bogu dóbr rodzaj naysownieysi Nauczy-
 ciele dystryguia: z których jeden do natury i istoty wie-
 czney szczęśliwości należy, drugi za tą szczęśliwością na-
 stępuje. Pierwsze istotnemi, poslednieysze przydatkowemi
 dobrami nazywają się. Przydatkowe są wesele, chwała, ho-
 nor, pokoy, nieśmiertelność, jasność i inne ciała przymio-
 ty. Istotne zaś dobro, albo istotna szczęśliwość (jak mówią
 Teologowie) na widzeniu i dziedziczeniu Boga zależy. O
 czym Jan S. w Liście 1. w Rozd. 3. *Naymilszy! teraz
 Synami Bożemi jesteśmy: a jeszcze się nie okazało, czym
 będziemy; wiemy, iż gdy się okaże, podobni mu będziemy:
 iż go uyrzemy, jako jest, oznacza temi słowy, iż błogosła-
 wiństwo i wieczna szczęśliwość składa się z tego dwoyga:*

że Boga oglądamy, jaki jest w naturze swoiey i istocie, a tym sposobem bezpośrednie z istotą Boską złączeni, onemu podobnemi i nby Bogami staniemy się. Jako albowiem żelazo rozpalone tak ogniem jest zajęte, iż chociażże naturę swoją zachowuje, całe jednak ogniem być się здаie: tak umysł Anielski i ludzki Boga, jak w sobie jest widzący, tyle Bóstwem przenikniony i objęty, tyle miłością Boską jest rozżarzony, że natury swoiey nie zmieniwszy, nie czym innym, jak Bogiem być здаie się. Ztąd Grzegorz Nazyanz: o wybranych mówi: „Światło wprawdzie wszelkie wyrazy przewyższające onych obeymie, tudzież świętey i królującey Trócy przezroczyściey i jasney oświecającey, i całą sobą cały umysł przenikającey Bogomysłność, na której choćby pojedynkowie wziętey, mniemam, że po większey części Królestwo Niebieskie zależy... Widzenie Boga jest owym największym dobrem, ową nadgodą, którą sprawiedliwym Pismo S. obiecuje: *Błogosławieni czystego serca* (mówi Chrystus u Mateusza w Rozd: 5.) *albowiem oni Boga oglądają... Aniołowie ich w Niebieszech zawsze widzą oblicze Ojca mego, który jest w Niebieszech.* w Rozd: 18. Paweł też S. w Liście 1. do Koryntow w Rozd: 13. *Teraz widzimy przez zwierciadło, przez podobieństwo, lecz w on czas twarzą w twarz. Teraz znam po części, lecz w on czas poznam, jakom i poznany jest.* Z tych słów Pawła S. Katechizm Soboru Trydeńskiego wnosi, że Święci nie widzą Boga w podobieństwie jakim, albo obrazie stworzonym: Y zaprawdę: ponieważ wszystkie rzeczy stworzone w doskonałościach swoich są ograniczone, jakim sposobem Boga nieograniczonego i nieukończzonego podobieństwo okazać, i jego niezmierność dorównać mogłyby? Wszelkie podobieństwo stworzone pokazać nam może, czym Bóg nie jest, nie zaś, co jest: może zaćmić poznanie onego, nie zaś zjaśnić: zaćnić, nie zaś wiernie wyobrazić; Boga zatem Święci nie w Namieśniczym jego obrazie, albo podobieństwie, nie środkiem jakiey postaci i kształtu, ale bezpośrednio widzą, bezpośrednie Bóg łączy się z umysłem Duchow Błogosławionych, i niewypowiedzianym sposobem rozum i poznanie onych podnosi, i do wpatrywania się w swoją istotę sposobnemi czyni:

„Jedno-

„Jednorodzony Boży Syn, który jest na łonie Ojca, naturę i istotę Boską bez brzmienia opowiada, i oczom takowego widzenia godnym i dośkoynym niewidomie okazuje, mówi Augustyn.

§. IV. *Bóg tak, jak jest w sobie, od człowieka w śmiertelnym życiu zostającego widziany być nie może.*

Widzenie albowiem takowe odłożone jest do owego czasu, gdy ciemność i skazytelność śmiertelności przemienie; doskonale owe w Boga wpatrywanie się miejsca nie ma, póki szczęśliwość wieczna jest w nadziei: Póki allwciem w ciele jesteśmy, pielgrzymujemy od Pana: przez wiarę albowiem chodzimy, nie przez wizerunek. Y przeto rzekł Bóg Moyżeszowi: Nie będziesz mógł widzieć oblicza mego: nie ujrzy mię bowiem człowiek, a będzie żyw. Księgi drugie Moyżeszowe Rozd: 33. Y u Jana w Rozd: 1. rzeczeno: Boga żaden nigdy nie widział. Paweł też S. w Liście 1. do Tymoteusza mówi: Królowi wieków nieśmiertelnemu, niewidzialnemu, samemu Bogu cześć i chwała. W Rozd: zaś 6. Który sam ma nieśmiertelność, i mieszka w światłości nieprzystępnej, którego żaden z ludzi niewidział, lecz ani widzieć może. Te Pisma S. miejsca znaczą, Nayprzód: Ze Bóg, jak jest w sobie, od człowieka w śmiertelnym życiu zostającego widziany być nie może. Powtóre: Ze Bóg okiem ciała do widziany być nie może. Potrzebie: Ze w istotę Boską żaden ani człowiek, ani Anioł przyrodzonemi siłami wpatrywać się nie zdoła. Nakoniec: Ze żadne stworzone pojęcie tego wszystkiego, co w Bogu jest, ogarnąć nie może.

§. V. *Bóg oczyma ciała widziany być nie może.*

Tey prawdy Augustyn wiele mocnemi rozumowaniami dowodzi, z których niektóre przywodem: Pierwszy dowód: Gdy w nas coś jest widzialnego, jako to ciało, i coś niewidzialnego, jako to człowiek wewnętrzny: i gdy to, co najlepszego mamy, Dusza, umysł, albo moc poznawania pod widok cielesnego oka nie podpada, jakże to, co lepszym jest za to, co my mamy najlepszego, widzialnym będzie zmysłem ciała? To jest: jakim sposobem Bóg, którego nieporównanie prze-

wyższa umysł nasz, wzrokiem oczu ciała dowidziany być może? *Drugi dowód:* Jeżeli oczyma, czemu nie inszemi zmysłami Święci mają Boga dosięgać? Dźwiękiem więc będzie Bóg, ażeby też mógł być słyszany: odorem będzie, ażeby onego powonienie czuć mogło. Y napoiem jakim będzie, ażeby mógł być i wypity. Y wielkością jaką będzie Bóg, ażeby mógł być dotykany. Nie powiadaia: czemuż więc nie? Alboż jedno z tych Bóg może, a innych nie może? *Trzeci dowód:* *Wiemy, iż gdy się okaże, podobni mu będziemy: iż go uyrzemy, jako jeś.* Jana S. List 1. Rozd. 3. Przeto więc uyrzemy, przez co staniemy się podobnemi: kto zaś, chyba najzaleńszy powie, iż my ciałem Bogu podobnemi będziemy? Na Duszy więc ma miejsce te podobieństwo; azatym i widzenie należy do umysłu, nie zaś do cielesnych oczu zmysłu. *Czwarty dowód:* *Teraz widzimy przez zwierciadło, przez podobieństwo: lecz w on czas twarzą w twarz.* Jako więc teraz pielgrzymując śródkiem Wiary widzimy Boga okiem Duszy, przez zwierciadło przez podobieństwo, tak w Ojczyźnie okiem Duszy albo umysłem będziemy widzieli twarzą w twarz. Te i inne rozumowania potwierdza Augustyn świadectwami Świętych Atanazego, Grzegorza Nazyanzena, Ambrożego, Hieronima. Gdy więc Job S. mówi: *W ciele moim oglądam Boga mego*, nie znaczy, że ma oglądać oczyma cielesnemi: lecz, że po zmartwychwstaniu, gdy Dusza z ciałemłączona będzie, w ciele poniekąd, lecz okiem Duszy Boga ogląda.

Patryarchowie zaś, Prorocy, o których Pismo mówi, że widzieli Boga, jako to: Abraham, Jakób, Mojżesz, Izaiasz: nie w natury własności, i jak w sobie jest, widzieli Boga; lecz albo Anioła Boską Osobę noszącego, albo samego Boga w postaci i wizerunku cielesnym na czas przyjętym oglądali. Zkąd rozmaite postaci Pismo Święte opowiada; albowiem gdyby sama Boska natura i istota była widziana, nie w rozmaitych wizerunkach, ale w jednej postaci okazywałby się.

§. VI. *Rozum stworzony istoty Boskiej widzenia słami przyrodzonemi dośiępnąć nie może.*

Do tego albowiem potrzebna jest pomoc Boska osobliwsza,

sza, któraby rozum stworzony podniosła do stopnia owego najszczęśliwszego widzenia, i w porządku nadprzyrodzonym postawiwszy, siły onego zmocniła. Ztąd Psalmista mówi: *W światłości twojej oglądamy światłość*. Psalm 35. to jest: według wykładu Bazylego S. i innych Oyców, przez oświecenie Ducha S. Oycy i Syna Chwałę oglądamy. Jako Duch S. w Duszach sprawiedliwych przemierzkiwający darami przyozdabia, łaskę, miłość i inne cnoty wlewając, do uczynków nadprzyrodzonych podnosi, tak umysł i rozum Świętych podwyższa, przyozdabia, uzbraja nadprzyrodzonym darem, którego *światłem chwały* nazywa się. Ze do widzenia Boga, jak w sobie jest, te światło jest potrzebne, Sobor Wiedeński uczy potępiając Begardów i Beguinów następującą propozycją: „Dusza do widzenia Boga, i osiągnięcia zupełnej szczęśliwości nie potrzebuje wspomagającego światła chwały „.

§. VII. *Bóg od żadnego stworzonego rozumu ogarniony być nie może.*

Chociaż Boga, jak w sobie jest, Oycy, i Syna, i Ducha S. jasnie widzą Święci, ogarnąć jednak nie mogą tego, którego jest *wielką radą i nieogarnioną myślą*. Jeremiaśz Rozdz: 32. Ogarnąć widzeniem rzecz jaką, jest tak oną widzieć, iżby granice pod wzrok podpadały, i nie przed widzącym ukrytym nie zostało. Ciało okiem oglądane bywa, lecz nieogarnione; albowiem nie całe razem widzisz. Gdy się natwarz patrzysz, nie widzisz grzbietu; i gdy całą powierzchność oglądasz, wnętrzości pod wzrok nie podpada. Ogarnąć rzecz jaką, jest oną całą i całkowicie poznać, a to poznaniem jasnym wielkość onę i wszystkie szczegóły obejmującymi. Boga zatym ogarnąć, jest moc, siłę i Włzechmocność jego zupełnie i doskonale poznać, to jest: nie tylko rzeczy stworzone wszystkie, które były, są, i będą wiadomością objąć: ale też te, które stworzone być mogą. W ten czas albowiem ogarniona byłaby Włzechmocność, siła i wielkość Boga, gdyby wszelkie skutki jego Włzechmocności, jego mocy i niekończonych doskonałości pojęciem dorównane były; tego zaś nieograniczonego doskonałości morza ani Anielski, ani ludzk. rozum

zmie-

zmierzyć nie zdoła, ponieważ będąc stworzonym i ograniczonym, Bóg nieograniczoności dorównać nie może. Sam Bóg siebie ogarnąć może. *Boga żaden nigdy nie widział, jak siebie samego Bóg poznaie. Tym sposobem Boga żaden z ludzi nie widział, lecz ani widzieć może. Sam Duch wszystko wypatruie i głębokości Boże.... Co jest Bożego, nicht niewie, jedno Duch Boży* Wyrazy z nowego Testamentu. W starym też Testamencie wyrażono: *Podobno ślady Boże ogarniesz, i prawie doskonale Wszemmocnego znaydziesz? Wyjszy jest niż Niebo, a cóż uczynisz? Głębszy niżli piekło, a zkądże poznasz? Dłuższa niżeli ziemia miara jego, a szersza niż morze.* Ztąd Augustyn S. „O Bogu mówimy: cóż dziwnego, że myślą twoją nie jest ogarniony? Gdyby albowiem był ogarniony, nie byłby Bogiem; niech raczey ma miejsce pobożne niewiadomości wyznanie, aniżeli umiętności bezrozumne opowiadanie. Dosięgnąć cóżkolwiek myślą Boga wielka jest szczęśliwość, ogarnąć jest rzecz zupełnie niepodobna, ..

W tym szczególnie rozumieniu S. Jan Złotoŭsty, Teodoret i inni Oycowie Greccy mówią, iż Bóg od Aniołów i Świętych nie jest widziany, to jest: zupełnym i ze wszech miar doskonałym poznaniem, jakim jest owe, którym Bóg sam siebie poznaie. Takie poznanie przyznawali sobie Anomeuszowie Heretycy, przeciw którym szaleństwu pomienieni Oycowie pisali. Tak S. Chryzostom ogarnienie Boga zaprzecza Aniołom, gdy mówi: iż nie mają takiego poznania Syna, jakie ma Ociec. Y przyczynę naznacza: albowiem Bóg od żadney rzeczy stworzoney ogarniony być nie może. Tak Teodoret i inni mówią: iż Aniołowie Istoty Boskiey nie widzą; i tę przyczynę przywodzą: że Istota Boska ani opisana, ani ogarniona, ani myślą ogrodzona być może, a wszystko obeymuie. Nie zaprzeczają wszakże, iżby Istota Boska do pojęcia stworzenia przytłoskowana, przysposabiając siebie do pojęcia Aniołów i ludzi świętych, jasnie od nich i Aniołów widziana była; o których napisano: *Aniołowie ich w Niebieszech zawsze widzą Oblicze Ojca mego, Który jest w Niebieszech.*

Z niektórych wyrazow zdaie się, iż pomienieni Oycowie mówią: że Duchowie błogosławieni nie mają jasnego widzenia i poznania Boga; lecz przez to nie więcej znaczą, jak tylko

tylko że żadne stworzenie nie poznaie Boga tak jasnie i doskonale, jak Bóg sam siebie poznaie; dysputują albowiem przeciw szaleństwu Anomeuszow, którzy upornie o sobie twierdzili: że Boga tak jasnie i doskonale poznają, jak Bóg sam siebie. W porównaniu zaty z Boskim samego siebie poznaniem, o widzeniu i poznaniu Boga, które jest w Duchach Błogosławionych, mówią: że ci nie mają jasnego poznania; te jednak poznanie w sobie uważone, jest jasne widzenie Boga według Jana S. albowiem *uyrzemy Go, jako jest*. Tak rzeczy stworzone wszakże prawdziwie bytność swoją mają; o tych jednak w porównaniu z bytnością tego, *który jest*, to jest: Boga, któremu bytność jest istotna, Prorok mówi: *Wszyscy Narodowie jakby nie byli, tak są przed nim: a jako nic i próżność poczytani są jemu*. Izaiasz w Roz: 40.

§. VIII. *Sprawiedliwych Dusze, którym do obmycia nic nie zostało, widzą Boga zaraz po rozłączeniu się z ciałem.*

Artykuł Wiary jest ziaśniony od Soboru Floreńskiego następującemi słowami: *Tych Dusze, którzy po Chrzcizmie przyjętym, żadney zgola grzechowey zmazy nie zaciągnęli: te także, które po zaciągnięney grzechowey skazie, albo w ciałach swoich, albo wyzuwszy się z ciała oczyścili się, zaraz do Nieba wchodzą, i jasnie oglądają samego Boga we trzech Osobach jednego, jako jest, według zasług jednak różności, jeden za drugiego doskonale*

Ten Katolickiey Wiary Artykuł wspiera się na słowie Bożym, to jest: na wyraźnych Pawła S. świadectwach w Liście 2. do Koryntow w Roz: 5. *Wiemy: że jeśliby ziemski Dom nasz tego mieszkania był zpsowany, iż budowanie mamy od Boga dom nierękoma robiony wiekuiſty w Niebieszech* &c. Ziemski Dóm jest ciało nasze, po którego zepsuciu się przez śmierć, Dusza dom nie ręką czyniony wiekuiſty w Niebieszech, to jest: szczęśliwość Niebieską, jeżeli godna jest, zaraz otrzymiwa. Trochę nżey przydaie Apostoł: *Którzy jeśliby w tym przybytku, wzdyhamy obciążeni przeto, że nieżądamy być zwleczeni, ale przyobleczeni: aby poźarte było, co śmiertelne jest, od żywota*. Śmiemy tedy zawsze, wiedząc:

że

że pókiśmy w ciele, pielgrzymujemy od Pana (albowiem przez *Wiarę* chodzimy, a nie przez widzenie) a śmiemy i dobrą wolą mamy pielgrzymować raczej od ciała, a przytomni być Panu. To jest: dwie są w nas żądze: jedna przyrodzenia, przez którą zawsze w ciele i na tym świecie przebywać chcielibyśmy, i nigdy nie umierać; druga żądza z łaski pochodząca, przez którą chcielibyśmy widzieć Boga, i w nim szczęśliwości zupełnie nas uspokajającej doświadczyć. Lecz póki w ciele jesteśmy, pielgrzymujemy od Pana, i w cieniu Wiary chodząc, według stanu śmiertelnego życia oglądania Boga otrzymać nie możemy: sprawiedliwi zatem, imieniem których mówi Apłstł, barziej żądają pielgrzymować od ciała, to jest: rozstać się z ciałem, ażeby szczęśliwość widzenia Boga odziedziczyli. Zaiiste, gdy w tym życiu pielgrzymujemy od Pana, nie zaś od ciała: a po zmartwychwstaniu ma nastąpić, że ani od Pana, ani od ciała nie będziemy pielgrzymowali: przeto potrzeba, ażeby przed zmartwychwstaniem był nieiaaki stan Duszy, w którýmby pielgrzymowała, według wyroku Apłstł, od ciała, nie zaś od Pana. Stan zaś takowy nie znalazłby się, gdyby sprawiedliwych Dusze wyzwały się z ciała, i zupełnie oczyszczone Boga wraz nie oglądały. To Chrystus dobremu łotrowi wraz po jego śmierci przyobiecał, mówiąc: *Dziś ze mną będziesz w Raju*. Przeto i Apłstł do Filipieńsów w Roz: i. oświadcza się: *Pragnienie mam rozwiązany być, i być z Chrystusem*. Po coby zaś kwapił się być rozwiązany, gdyby aż po zmartwychwstaniu, a nie zaraz po śmierci miał być z Chrystusem, i z widzenia Boga szczęśliwości doświadczyć?

Dokonałey jednak i zupełney szczęśliwości sprawiedliwi przed zmartwychwstaniem nie doświadczyli, albo przeto, że przyrodzoną odzyskania ciała żądzą Dusze błogosławione niejako zatrzymują się, ażeby całą ułilnością nie unosiły się ku Bogu, jak mniema Auguſtyn: albo, że bez ciała prac i załug towarzysza, ze wszech miar zupełna i doskonała szczęśliwość onych być nie może. Y przeto Męczeńnikow Dusze Jan S widział pod Ołtarzem wołające głosem wielkim: *Dokądże Panie Święty i prawdziwy nie sądzisz, i niemścisz się krwi naszej nad tymi, co mieszkają na ziemi? Y dano im po Szacie białey: i powiedziano im, aby jeszcze odpoczęły mały czas, a by się*
speł-

spełnili spólstwy ich. Objawień Jana S. Roz: 6. Widział pod Ołtarzem, ale w Niebie; pod Ołtarzem, to jest: pod Chrystusem, wszelako z Chrystusem Królujące. Dano im po Szacie białej: Szata pierwsza jest szczęśliwość i odpoczynek Dusz; druga jest nieśmiertelność i chwata ciała. Pierwszą już wzięli Święci; drugiej nie otrzymają, aż odbiorą ciała. Y przeto Paweł S. o Patryarchach i Prorokach mówi: *A ci wszyscy świadectwem Wiary doświadczeni obietnice nie odniesli; iż Bóg o nas coś lepszego przezyrzał, aby nie bez nas byli doskonałymi uczynieni.* Same słowa znać dają, że o doskonałym, to jest: o Duszy i ciała uszczęśliwieniu Paweł S. w tym miejscu mówi.

Gdy Kościół modli się, ażeby Dusze wiernych zmarłych na łono Abrahama przeniesione, i tam umieszczone były, niech nicht nie mniema, iżby przez to Kościół oznaczał miejsce jakie inne, prócz Królestwa Niebieskiego, albo stan różny od wieczney szczęśliwości, widzeniem Boga nie udarowany. Jedne albowiem i też same miejsce, tenże stan, też sama Błogosławionych Dusz szczęśliwość różnemi imionami w Pismie S. jest nazwana, i od Kościoła nazywana bywa: *Niebem, Rajem, Krainą żyjących, światłością świętą, odpoczynkiem wiekiwym, miejscem ochłody, światłości i pokoju, życiem wiecznym, Łonem Abrahama &c.*, Łono Abrahama (mówi Augustyn) odpoczynek błogosławionych ubogich, których jest Królestwo Niebieskie, do którego po tym życiu przechodzą, „Y niżej: „, Łono Abrahama ... gdzie nawet przed martwychwstaniem sprawiedliwych Dusze żyją z Bogiem „. Nakoniec, chociaż o miejscu przez łono Abrahama oznaczonym wątpić niekiedy zdawał się Augustyn; bynajmniej jednak o tym nigdy nie wątpił, że przez łono Abrahama oznacza się pokoiu i szczęśliwości wieczney miejsce, w którym Dusze sprawiedliwych przed ostatecznym dniem Sądu widzeniem Boga są udarowane. Tak albowiem o Nebrydyuszu Przyjacielu swoim mówi: „A teraz on żyje na łonie Abrahama. Cóżkolwiek bądź, co przez te łono oznacza się, tam Nebrydyusz mój żyje, mój słodki przyjaciel, Twój zaś Panie z wyzwoleńca Syn przysposobiony tam żyje. Albowiem jakież inżetakię duszy miejsce? Tam żyje, o czym wiele mnie zapytywał się nie biegłego człowieczka. Już nie nastawia ucha ku moim ustom, lecz duchowne usta do źródła Twego, i pije, ile mo-

że, mądrość według żądzы swoiey bez końca szczęśliwy „

§. IX. *Duchowne pożytki, które z posledniego Składu*

Artykułu zbierać mamy.

Gdy Bóg żywot wieczny kochającym siebie nagotował, wszystkimi starannościami dążyć i uślować powinniśmy do dostąpienia onego. Powinniśmy przedsiębrać środki, które nam Chrystus przepisał, iść drogą, którą nam ukazał, powinniśmy Przykazania Boskie zachować: *Jeżeli chcesz wnieść do żywota, zachowaj Przykazania*, mówi Chrystus. Powinniśmy dla Boga wszystko czynić, wszystko cierpieć. *Każdy, który się potyka na placu* (mówi Apłstol w Liście 1. do Koryntow w Roz: 9.) *od wszystkiego się powściąga, A onie, aby wzieli wieniec skazitelny, a my nieskazitelny.* Jak wielce rzecz wstydu godna! że ludzie dla doczesnych i niknących dóbr tyle niebezpieczeństw, tyle prac chętnie poleymnią, dla dostąpienia zaś dóbr wiecznych i życia nieśmiertelnego, i najmniejszy starannościłożyć niechęć! W drodze Boskiej pożyteczne i łatwiejsze rzeczy z bojaźnią podług unikane bywają: w drodze świata nieplodne i twardsze rzeczy z krwawą pracą poleymnią. O gdybśmy o dostąpienie szczęśliwości Niebieskiej równie troskliwi byli, jak frasobliwie miłośnicy świata o pozyskanie dóbr i honorow doczesnych ubiegają się! Lecz ach! goręcej oni żądają rzeczy szkodliwych, aniżeli my pożytecznych: prędzej biegą ku śmierci, aniżeli my ku żywotowi. Którzy u dwóch Monarchow wyługują się tylo pracami, tak czują pilnością, tak cierpliwą wytrzymałością, czegoż przecie dostąpić pragną? Azaliż może być większa ich nadzieia, jak stać się przyjaciółmi Monarchy? A ten stopień jak kruchy, nietrwały, i niebezpieczeństwa pełny. „Y przez jak wiele niebezpieczeństw przychozi się do większego niebezpieczeństwa! Y jak długo na to trzeba pracować, i kiedy się tego doczekać! Przyjacielem zaś Boga, jeżeli chcę, oto stać się teraz „, mawiał Mąż znakomity Augustyna Przyjaciel, jak świadczy tenże Augustyn.

Jeżeli zaś dla miłości wieczney Oyczyzny Chrzęścianie co czynią, niech zważą, jak szczupłą i małą to jest rzeczą w porównaniu z owemi chwalebnymi czynami, które dawni Rzymianie za Oyczyznę i Miasto swoje wykonali. „Cóż wielkiego jest (mówi Augustyn) dla owej wieczney i Niebieskiej Oyczyzny wszystkimi świata tego choćby najprziemniejszyemi

szemi ponętami pogardzić, jeżeli za ziemską i doczesną Oyczyznę Brutus mógł nawet Synów swoich zabić, do czego wszakże Niebò nikogo nie nagli? A zapewna trudniejsza rzecz jest czynić zaboy Synów, aniżeli dla Oyczyzny Niebieskiej to, co by się zdawało zebrać lub zachować dla Synów, albo ubogim rozdać, albo w przesławianiu dla wiary i sprawiedliwości utracić. Szczęśliwemi albowiem bądź nas, bądź Synów naszych czynią nie już bogactwa doczesne, które albo za życia naszego utracone, albo po śmierci, niewiemy, od kogo, a może od takich, którychbyśmy niechcieli, posiadane być mają: lecz Bóg, którego jest Dulez prawdziwym bogactwem, szczęśliwemi czyni.... Gdy jałmużny czyniemy, nie już Synów zabijamy, lecz ubogich między Syny policzamy.... Jeżeli Furius Kamillus nawet niewdzięczną Oyczyznę, której karki od jarzma naysroźszych nieprzyjaciół oswobodził, a od zawisnych będąc potępiony powtórnie od Gallow uwolnił; lepszego albowiem, gdzieby mógł żyć chwalebnie, miejsca nie miał: przecz będzie się wynosił, jakby co wielkiego uczynił, jeżeli kto czasem w Kościele od cielesnych nieprzyjaciół najcięższą ponizenia ucierpiawszy krzywdę, nie przeniósł się do nieprzyjaciół onego Heretyków, albo sam jakieś przeciw onemu nie utworzył Herezyi, ale raczey, ile mógł, bronił przeciw nayszarzliwszej Heretyków nieprawości: kiedy innego nie miał miejsca, nie już do sławnego według świata życia, ale do dośiępienia wiecznego żywota? Jeżeli Mutiusz, ażeby od Porseny Króla, którego ciężką wojną Rzymian cisnął, pokóy przypieszył, że Porseny samego zabić nie mógł, a na miejscu jego, innego przez omyłkę zabił, prawicę na żarzący się Ołtarz wyciągnął.... Któż Królestwu Niebieskiemu będzie wymawiał zasługi swoje, że dla niego nie samochętnie, ale w przesławianiu cierpiąc ciało na spalenie wydał? ... Jakim zaś sposobem będzie śmiał ktokolwiek wynosić siebie z dobrowolnego Chrześcijańskiego ubóstwa, ułatwiającego w tym pielgrzymowaniu drogę, która prowadzi do Oyczyzny, gdzie prawdziwym bogactwem jest Bóg, gdy słyszysz albo czyta, że Waleryusz, którego na godności Konsulowskiej umarł, tak był ubogi, że pogrzeb jemu był sporządzony groszem od ludu zebrany? Albo jak będzie się kto chlubił, jakby coś wielkiego uczynił, że nadgrodamy światowemi nie dał się odwieść od u-

czestnictwa owey wieczney Oyczyzny, gdy się dowie, że Fabryciusz tak wielkimi podarunkami Pirha Króla Epiru, obietnicą nawet czwartey części Królestwa skłonić się nie dał do opuszczenia Miasta Rzymu, gdzie prywatnie, w ubóstwie mieszkać obrał,,. Pamiętajmy, że chodzić trzeba ciasną ścieżką, która do żywota prowadzi; że Królestwo Niebieskie gwałt cierpi, i gwałtownicy, to jest: którzy poządliwości przezwyciężają, porywają go; że Prawo do tego Królestwa mają *ubodzy w duchu*, pokorni, Boga bojący się, od przywiązania do rzeczy doczesnych i bogactw swobodni, nad któremi nie panuje łakomstwo, którzy tak mają, jakby nie mieli, *tak używają świata, jakby nie używali*. Prawa do Królestwa Niebieskiego nabywają, którzy cichości Chrystułowej nasladują, swarow unikają, od złych i bezbożnych trapieni i krzywdzeni, nie pieniacstwem, ale dobrocią złość zwyciężają: *Błogosławieni cisy: albowiem oni posiadą ziemię*. O której Psalmista: *Tys jest (mówi) nadzieia moja, cząstka moja w ziemi żywycych*. Prawo do Królestwa Niebieskiego mają, którzy życie pędzą w smutku, łzach i utrapieniach dla Boga poniesionych; takowi chociaż z utraty rzeczy sobie miłych smutku doznają, od miłości jednak Boskiej i służby jego nie odpadają, to raczy opłakują, że kiedykolwiek przez grzech Boga utracili. Smutek takowy *sprawuje pokutę ku zbawieniu*, zamieni się w radość, otrze Bóg łzy z oczu ich, i za straconą doczesną pomysłność, odziedziczą wieczną: *Błogosławieni, którzy płaczą: albowiem oni będą pocieszeni*. Prawa do żywota wiecznego nabywają miłośnicy Boga i sprawiedliwości, którzy od wiernego Boskich Przykazań zachowania, od miłości Chrystułowej żadnymi świata obietnicami, pojętami, pokrózkami i przesladowaniem odwieść się nie dają: których *pokarm jest, ażeby czynili wolę Ojca swego, który w Niebieszech jest*; którzy pociechy w prawdziwych dobrach szukają, a miłość swoją od ziemskich i doczesnych dóbr odwracają: *Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości: albowiem oni będą nasyceni*. Prawo do Królestwa Niebieskiego gotują sobie, którzy są miłośnierni, jako i *Ociec Niebieski miłośnierny jest*; którzy odpuszczają drugim tak, jak żądają, ażeby im odpuszczono było, którzy wspomagają innych tak, jak żądaliby sami w potrzebie bydź wspomozonemi, którzy jałmużnami jakby Ofiarami Bogu zasłużyć się usi-

się uśluiają; takowi w nadgródę od nędzy swobody dostępują: *Błogosławieni miłośniami; albowiem oni miłosierdzia dostępują.* Prawo do szczęśliwości Niebieskiej służy tym, którzy są czystego serca, którzy w prostocie serca Boga szukają, którzy uczęszczaniem do Sakramentów, ustawiczością modlitwy i dobremi uczynkami duszę oczyszczają, ażeby się do widzenia Boga przysposobili; których obcowanie w Niebie jest; których nie tylko dzieła, ale i namierzenie prawe jest; którzy nie służą Bogu, jak tylko dla Boga, i prawdziwie mówić mogą z Psalmistą: *Cóż ja mam w Niebie, albo czegom chciał na ziemi, oprócz ciebie? Boże serca moiego i część moja Boże na wieki.* Psalm 72. O tych Chrystus powiedział: *Błogosławieni czysti sercem: albowiem oni Boga oglądają.* Do prawa wiekuistego pokoju należą pokój czyniący: albowiem nazwani będą Synami Bożemi. Jeżeli Synami, tedy i Dziedzicami dziedzictwa nieskazitelnego i niepokalanego w Niebieskich nagotowanego; takimi zaś są, którzy w sobie samych pokój czynią, wszystkie poruszenia umysłu rozrzucając, i rozumowi poddając, cielesne też pożądliwości występiając, łaią się Królestwem Bożym, w którym tak wszystko jest rozporządzone, iżby to, co w człowieku jest znakomitszym i szlachetniejszym, rozkazywało tym częściom, które nam z zwierzętami są wspólne, a co w nas jest znakomitszego, to poddać było prawdzie, którą jest Chrystus Jednorodzony Syn Boży. Nie może albowiem rozum zmysłowości i namiętności utrzymać w poddaństwie, jeżeli sam Bogu nie będzie poddany. Na koniec, prawo do żywota wiecznego mają, którzy *prześladowanie cierpią dla sprawiedliwości*, to jest: którzy wszystkie dla prawdy i sprawiedliwości zewnątrz naniesione przykrości spokojno-myslnie wytrzymują: tu więc każdy, który w Imieniu Chrześcijańskim doczesnych dóbr i rozkoszy szuka, niech uważy, że wewnątrz nas jest szczęśliwość nasza; zewnątrz zaś przekleństwa, pomówilka, i przesładowanie many przepowiedziane, za które jednak obfita nadgródą w Niebie nagotowana tym, którzy się uwielbiają w utrapieniu: *W uciskach chlubiemy, wiedząc: iż ucisk sprawi cierpliwość, a cierpliwość doświadczenie: a doświadczenie nadzieję, a nadzieja nie pożałuje: iż miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Ś. który nam jest dan do Rzymian Roz: 5.* Albowiem nie już cierpienie ucisków same przez się jest pożyteczne, ale znoszenie onych dla Imienia Chrystusa.

fluowego, nie tylko umysłem statecznym, ale też ochoczym i chlubiącym się. Przeto jeżeli coddla Boga, dla Wiary i sprawiedliwości cierpiemy, za szczęśliwych nas poczytajmy: *Albowiem to, które teraz jest, przedzuchno przemijające i lekkie nasze utrapienie, nader na wysokości wagę chwały wiekuiszey w nas sprawuje.... Albowiem rzeczy, które widzimy, są doczesne: a których nie widzimy, są wieczne.* do Koryn: List 2. Roz: 4. Postępujemy z cnoty w cnotę, ażebyśmy oglądali Boga nrz Bogami w Syonie. Miłosierdzie i prawdę miłuje Bóg, łaskę i chwałę da Pan. Miłuje miłosierdzie: albowiem pierwszy wspomógł, prawdę miłuje, ażeby oddał wierzącemu, co obiecał., Darowizną daie łaskę (mówi Augustyn) jak dłużnik Koronę. Zkądże dłużnik? Komu cokolwiek winien Bóg? Widzimy, że go ma za dłużnika Paweł, dostąpiwszy miłosierdzia, a dopominając się prawdy: Potykaniem dobrym potykałem się, zawodem dokonał, wiarem zachował; na ostatek oddał mi jest wieniec sprawiedliwości, który mi odda Pan Sędzia sprawiedliwy. Cóż tobie odda, chyba to, co winien? A zkądże tobie winien? Co jemu dałeś? Kto pierwszy jemu dał, a będzie mu oddano? Pan sam stał się dłużnikiem me już biorąc, ale obiecując; nie mówi się albowiem onemu, oddaj, co wzięłeś, ale od łay, co obiecałeś. Który uprzedził datkiem miłosierdzia, nie będzie mógł odmówić należności. *Miłosierdzie i prawdę miłuje Bóg, łaskę i chwałę da Pan.* Jaką łaskę, jeżeli nie tę, o której mówi Apostoł: *Z łaski Bożej jestem to, com jest?* Jaką Chwałę, jeżeli nie tę, o której tenże Apostoł mówi: *Oddał mi jest Wieniec sprawiedliwości* „?

Jeżeli żywot wieczny wierzymy, wspominając na Syon, tu nad rz. kami Babilonu płakać powinniśmy wdychając wygnancy do Niebieskiej Ojczyzny. Jeżeli Babilon świata tego jeszcze utrzymuje ciała nasze, serca do Jeruzalem przesyłamy: „Kto nie wdycha, jak Pielgrzym, nie będzie się cieszył, jak Obywatel.. Komu pielgrzymowanie jest mile, ten Ojczyzny nie kocha...Lecz mam obfitość wszystkiego: obfituy we wszystko, lecz patrz, czy jesteś bezpieczny, że nie ginie wszystko..Niech żaden nie radzi się ciała, radźcie się Ducha; niech odpowiada Wiara, Nadzieja, Miłość, które w was być poczęły..Niechcemy wszystkiego, co nam dał, jeżeli nie daie siebie samego, który wszystko dał „, Słowa Augustyna,,

Ponieważ żywot wieczny i odziedziczenie Boga jest największym człowieka dobrem, do tego wszystkie sprawy nasze, wszystkie staranności i usiłowania, myśli wszystkie odnosić i prosiować powinniśmy; i nie nad interes zbawienia nie przekładać: „Naywyższym albowiem dobrem nazywa się, do którego wszystkie inne odnoszą się. To albowiem dziedzicząc każdy zostać szczęśliwym, dla dostąpienia czego mieć inne rzeczy żądał, dostąpiwszy zaś takowego dobra, na nim bez dalszego prosiwania żądze swoje zaspokaja. Y dla tego to nazywamy końcem, że już nie znajdujemy, gdziebyśmy dalej odnoscili,„ mówi Augustyn.

W doczesnościach niech nie więźnie Chrześcianin, który dóbr wiecznych spodziewa się. Wytwornych wygod życia niniejszego niech nie szuka, który żywota wiecznego od Boga obiecanego oczekiw. Niech myśli, że wszystkie dobra doczesne, któremi dobroć Boska i Opatrzność ten świat napenia: „Są pociechą nędznych i na karę skazanych, nie zaś nadgodzą szczęśliwych. Jakież są one (wieczne) dobra, jeżeli tyle takich, i tak wielkich jest doczesnych? Co da tym, których przeznaczył ku żywotowi, który te dał nawet tym, których przeznaczył ku śmierci? Jakie dobra otrzymają w owym błogosławionym życiu ci, za których chciał, ażeby Jednorodzony Syn w tym nędznym aż do śmierci tyle złego ucierpiał,? Myśli Augustyn. Nie na to jesteśmy Chrześcianami, ażebyśmy ziemskiej szczęśliwości szukali, które częstokroć i złi używają. Nie powinny być wysoce cenione te dobra, których Pan i żyłm udziela. Do innej szczęśliwości, do innych dóbr powołani jesteśmy; tych więc żądamy, do tych dążmy. Mówmy w szczerości serca z Prorokiem: *Pragnęła do ciebie Dusza moja*. Pamiętajmy, iż znajdujemy się w drodze, po której do Ojczyzny idziemy; jeżeli Bóg do-cześnie posyła dobra, przyjmujemy z dziękczynieniem, jak ochłody pręg, i drogi pociechę; jeżeli odbiera, ninie mamy, że usuwa pielgrzymowania przeszkody. „Całe te życie (mówi Augustyn) i to wszystko, czego w życiu używałeś, ma być tobie, jakby stanowiskiem i gospodą podróżnemu, nie zaś, jakby Dom mieszkańcowi. Pamiętaj, iż coś odprawiłeś drogi, reszta została; zażanowiłeś się dla odpoczynku, nie zaś skończyłeś drogę, i tym to końcem naydobrotliwszy Bóg życia niniey-

niniejsze nie małą skropił goryczą, żeby nas nauczył przez gorczyz dolnych, lepszych pożądać, i ażeby podróżny dążąc do Ojczyzny, za dom nie poczytał gospody.

Nicht nie stanie się snadnym do przyszłego życia, któren siebie teraz do onego nie przysposabia; teraz więc ćwiczyć się mamy w tych czynnościach, które są Dusz Błogosławionych zabawą, to jest: w widzeniu, miłości i chwaleniu Boga. Jest niejaki widzenie terażniejszego czasu, będzie inne przyszłego czasu. Terażniejsze przez Wiare, przyszłe *twarzą w twarz*,.

Jeżeli wierzymy (mówi Augustyn) widzimy: jeżeli miłujemy, widzimy. Cóż widzimy? Boga. Gdzież jest Bóg? Pyta się Jana: Bóg miłością jest. Ktokolwiek ma miłość, przecz onego do widzenia Boga odsyłamy daleko? Niech zayrzy w sumnienie swoje, i tam widzi Boga: jeżeli nie mieszka tam miłość, Bóg tam nie przebywa. Jeżeli miłość tam mieszka, tedy i Bóg mieszka.... Którzy więc w tym życiu pragną i wzdychają do owej Ojczyzny, niech biegną miłością, a nie ciałą nogami. Niech nie szukają Okrętów, lecz piór, dwa skrzydła miłości niech biorą. Któreż te są skrzydła miłości? Miłość Boga i bliźniego. Pielgrzymujemy, wzdychamy, jęczemy, przyszły do nas z Ojczyzny listy, te wam czytamy. Jakie te są listy? Boskie obietnice w Piśmie S. wyrażone, „O Bogu więc zawsze, ile z nas jest, myśląc, w Boga wierząc, onego kochając, w nim radujemy się i onego chwalmy. Lecz nie same usta, ale i uczynki niech chwala: gdy śpiewasz ustami, podaj i *chleb* łaknącemu, przyodziej nagiego &c. &c. ażebyś wypełnił pierwsze i największe miłości Boga i bliźniego przykazania od których, według słów Chrystusowych, zawisł Zakon i Prorocy.

Jeżeli tym sposobem zachowamy się w tym śmiertelnym życiu, otrzymamy, któren nam obiecany jest, *żywoł wieczny*; w którym bez końca będziemy Boga oglądali, widząc kochali, kochając chwalili: to albowiem dla objawienia Boskiego wierzymy, tego dla obietnic Jego spodziewamy się. Stań się, Stań się.

Inne Wiary szczeguły, już to do obyczajów powszechnie w Kościele chowanych, już to do Sakramentów świętych odnoszące się, że dla związku materyi, przyzwolitszym do wykładu onych miejscem są Traktaty Moralne: przeto wykład takowy Teologii Moralney zostawiam.

D O D A T E K

Prawdy Wiary z swoiemi pokrótce dowodami dla łatwiejszego obiecia i na Examen przygotowania się z Teologij Dogmatycznej wybrane i przez Pytania rozebrane.

O Wierze w Ogulności.

Pytanie I. Jak Wiare opisują Teologowie, i na czym Definicją Wiary zasadzają?

*Odpowiedź. Wiarę zgodnie opisują Teologowie, iż jest Darem Bożkim, albo cnotą od Boga wlaną, której światłem rozum ludzki oświecony przyzwala, i wierzy tym wszystkim rzeczom, które Bóg objawił, i nam przez Cerkiew swoją do wierzenia podał: bądź te rzeczy są w Piśmie S. wyrażone, bądź nie są. Takowe Wiary opisanie fundament ma na Piśmie Świętym, z wielu mieysc przywodzę jedne: Apłostoł do Efezow w Rozd: 2. mówi: Łaską zbawieni jesteście przez Wiarę, i to nie z was, bo Dar Boży jest. Ztąd Herezyą Pelagianow mówiących: iż Wiarę człowiek ma nie z Daru Bożego, ale z siebie samego, i że własnymi siłami bez pomocy łaski Bożkiej może wierzyć przepowiadaniu Ewangelij; takż Semipelagianow nauczających: iż łaska wewnętrzna nie jest potrzebna do początkow Wiary, to jest: do żądania oświecenia przez Wiarę, Koncylia Afrykańskie, i Sobor Trydeński potępił. Więc słusznie w Definicji rzeczono, iż Wiara jest darem Bożym. Rzeczono w Definicji: *Iż światłem Wiary rozum ludzki oświecony, przyzwala i wierzy tym wszystkim rzeczom, które Bóg objawił*; albowiem Wiara nie na dowodach, nie na doświadczeniu zmysłow, ale na powadze mówiącego Boga, któremu jest nawyższą i istotną Prawdą, ani omylić się,*

Definicja
Wiary.

Wiara jest Dar
Boży.

Nieomyślność
Wiary załadza
się na powadze
Boga mówią-
cego.

Ddd

ani

ani omylić niemogącą wspiera się, według owego Pisma do Tessałończyków w Rozd: 2. *Przyio-
wszy od nas Słowo Słuchania Bożego, przyieli-
ście je nie jako słowo ludzkie, ale jest prawdzi-
wie słowo Boskie.* Ciemność zatym rzeczy objawio-
nych nie powinna zastanawiać; Wiara albowiem
według Apostoła w Liście do Żydów w Rozd: 11.
Jest wywodem rzeczy niewidzialnych. Wiara za-
tym nie jest mniemaniem jakim, albo jakim wi-
dzi mi się z bojaźnią i wątpliwością zawsze złączo-
nym, jak niektórzy błędnie sądzili, i dla tego od
Kościoła potępieni zostali: *ale jest przyzwala-
jącym pochwaleniem bez najmniejszej wątpliwo-
ści tych prawd, które Darem Boskim nam są po-
dane,* mówi Święty Bazyli Wielki.

Co Bóg obja-
wił, to przez
Kościół do wie-
czenia podaje.

Wzmianka uczyniona w Definicji o Cerkwi
S. rzeczy albowiem, które nam Bóg objawił, te
przez Cerkiew S. do wierzenia podał, i podaje;
Cerkwi albowiem S. powierzył Wiary Depozyt:
Cerkiew S. według Pisma jest *Filarem i stwier-
dzeniem prawdy* od Chrystusa, którego przyobie-
cał być z nią aż do skończenia świata, nieod-
stępnie rządzona, i od Ducha Przenajświętszego
nieprzerwanie oświecana zbłądzić nie może. O Cer-
kwi S. powadze Augustyna przywodem słowem: *Ja
zaś Ewangelij nie wierzyłbym, gdyby mnie po-
budką do tego nie była Katolickiego Kościoła po-
waga.*

Powiedziano w Definicji, iż przez Wiarę
przyjmujemy rzeczy tak te, które są w Pismie
S. wyrażone, jak i inne w Pismie nie wyrażone;
z tych albowiem rzeczy, które do Artykułów Re-
ligii Katolickiej należą, niektóre w Pismie S.
wrażnie znajdują się, inne zaś rzeczy nie są wy-
rażnie w Pismie S. położone, które jednak tąż sa-
mą Wiarą Teologiczną, albo Boską wierzyć nale-
ży; albowiem one przez Apostolskie podanie przy-
ięła Cerkiew Święta, i wiernie rzeczy od Aposto-
łów

łow przyiętych strzegąc, swoim i Chrystusa dzieciom do wierzenia podaje. Te zaś są: Nayswiętszey Maryi Matki Boskiej nigdy nie naruszone Dziewictwo, Chrzcizm niemowląt, Cześć SS. Obrazow, Ksiąg Pisma Świętego liczba i inne.

Pytanie II. Jaka jest zasada Wiary?

Odpowiedź. Słowo Boskie jest Wiary jedyną twierdzą, i Fundamentem tak dalece niewzruszonym, że do prawdy Wiary żaden fałsz, żadna omyłka wkrąść się nie może; albowiem: *nie jest Bóg jako człowiek, ażeby kłamał*, mówi Pismo. Przeto ani przez siebie, ani przez drugich omylić tak, jak i omylić się nie może. Słowo zaś Boskie dwojakie jest: jedno pisane, drugie podane. Pisane zawiera się w Księgach Starego i Nowego Testamentu; podane z Ust samego Chrystusa od Apostołów przyięte, albo od Ducha S. zadyktowane, i Cerkwiom, które Apostołowie fundowali, zostawione, i jakby z ręki do ręki Następcom podawane, aż do nas doszło. O słowie Bożym pisany mówi Piotr S. w Liście 2. w Rozd. 1. *Każde Proroctwo Pisma nie dzieje się wykładem własnym; albowiem wolą ludzką nigdy Proroctwo nie jest przyniesione, ale Duchem S. natchnieni mówili ludzie Święci Boży.* O słowie Bożym podanym między innemi znakomity Text Pawła S. do Tesalończyków mówiącego: *Więc Bracia stóycie i trzymajcie podania, których nauczyliście się albo przez mowę, albo przez List nasz.* Z których Apostolskich Rów S. Jan Złotousty konkluduje: *Jest podanie, nic nie szukay więcej.* Zkąd Sobor Trydeński wszystkie Księgi tak starego, jako i nowego Testamentu (ponieważ obojga jeden Bóg jest Autorem,) takż podania już to do Wiary, już to do obyczajów odnoszące się, jako albo ustnie od Chrystusa, albo od Ducha S. dyktowane, a nieprzerwanym następstwem w Kościele Katolickim zachowane, równym pobożności czuciem i

Podania potrzebne.

Dwojakie słowo Boskie, pisane i podane;

uszanowaniem przyjmują, i poważa. Słowa Soboru Trydeńskiego w Sessyi 4.

Do wykładu i rozumienia Pisma S. duch prywatny nie jest dostateczny.

Księgi zaś Święte i Boskie te są, które Oycowie Święci, różne Sobory, a mianowicie Florentyński i Trydeński za Boskie i niewątpliwe Pismo Święte przyjmują. Pisma S. wykład, i rozumienie do Kościoła należy. Y zaiście! jeżeli w żadnym towarzystwie nie godzi się żadnemu praw wykladać, ale wykład wypaść mogących wątpliwości publiczną powagą czyniony być powinien: jakim sposobem w Kościele w towarzystwie Wiernych od Boga ustanowionym przyznać można tak wielką powagę prywatnemu Heretykowi duchowi, którego jest nasieniem niepewności, niezgody i rozzerwania? Nie w każdym miejscu Pismo-S. jest jasne, nie zawsze można trudne miejsca przez inne objaśnić; w takich więc zdarzeniach Kościół, prócz Pisma S. przedsięwzięć drugie także Boskie prawidło, to jest: Podanie, i o *Kontrowersjach Wiary sądzi według Nauki, którą wziął od Apostołów, Apostołowie od Chrystusa, Chrystus od Boga*, mówi Tertulian. Przeto świątobliwie zachowany być powinien zakaz Soboru Trydeńskiego w Sessyi 4. „Ażeby żaden przeciwko rozumieniu Kościoła, do którego wykład Pisma S. należy, albo przeciw zgodnemu Oyców SS. zdaniu (to jest: przeciw Podaniu) Pisma S. wykladać nie ważył się „

Pytanie III. Jakim sposobem rozeznawać Podanie?

Odpowiedź. Podanie Kościelne nam okazuje, albo Nauka Oyców SS. którzy od czasów Apostolskich poczynili, w następnych czasach zgodnie, wyraźnie, często i statecznie toż samo nauczali, i wiernym do wierzenia podawali, albo Kościół wyroki, z których jedne wydawane były od Stolicy Rzymskiej Kontrowersye Wiary według *Podania Apostolskiego*, jak mówi S. Ireneusz rozszar-

działający; drugie zaś wyroki wydawały Sobory powszechne, których tak wielka jest powaga, iż S. Grzegorz Wielki wyznał: jako Świętey Ewangelij cztery Księgi, tak cztery Sobory przyjmuję i poważam. Toż sądzić i trzymać należy o wszystkich powszechnych Soborach, które w Duchu Świętym, i z natchnienia Ducha Przenajświętszego stanowią, jak Apostołowie w Jeruzalem na Sobor zgromadzeni mówią: *Podobało się Duchowi Świętemu i Nam.*

Pytanie IV. Jaka jest potrzeba Wiary do zbawienia?

Odpowiedź. Taka, jaka jest potrzeba Fundamentu do budowy, Zródła do wypływu strumienia, korzenia do życia drzewa. Nauka ta jest Ojców SS. i Soboru Trydenckiego. Pismo też Święte na wielu miejscach toż samo naucza, a mianowicie w Liście do Żydów w Rozd: 2. *Bez Wiary niepodobna jest podobać się Bogu, a zatem niepodobna jest i zbawienia dostąpić.*

Pytanie V. Czy potrzebne jest do zbawienia Kalwińskie zaufanie, którym Człowiek wierzy, iż grzechy są odpuszczone, albo, że jest przeznaczonym do żywota wiecznego?

Odpowiedź. Takowego zaufania, albo raczej zuchwałości nie tylko Pismo nie zaleca tak, jak zaleca potrzebę wiary; ale przeciwnie Słowo Bożkie wyraźnie naucza, *ażebyśmy zbawienie nasze z bojaźnią i drżeniem sprawowali, i że bez udzielnego objawienia o odpuszczeniu grzechów i zbawieniu pewnymi być nie możemy: Niewie człowiek, jeżeli miłości, albo gniewu jest godnym (mówi Pismo) ani sam siebie sądzić; albowiem się w niczym nie czuję, ale nie w tym jestem usprawiedliwion, woła Apostoł. Zbytek zaufania i nauki tej nowość Sobor Trydencki potępił. Mogą wprawdzie sprawiedliwi o tym, iż są w stanie łaski, mieć niejaka ufność: mogą z dobrych uczynków i nie-*

Wiara jest usprawiedliwienie się i zbawienia początkiem.

Artykuł Wiary jest, że zaufanie Kalwińskie o odpuszczeniu grzechów i przeznaczaniu, nie jest Wiara usprawiedliwiająca.

któ-

których znakow wnosić, że te skutki sprawuje Duch S. w nich przemieszkujący: lecz ponieważ mniemania ludzkie i wnioski bywają mylne, ponieważ podobnych poruszeń doświadczaia i ci, którzy nie są w stanie łaski, znaki takowe są obojętne, a częstokroć zawodne. Póki zatem o odpuszczeniu grzechow i przeznaczeniu do żywota wiecznego nie mamy objawienia, póty Wiary o tym mieć nie możemy, a zatem zaufanie Kalwińskie, ani potrzebne jest do zbawienia, ani jest tą wiarą, o której potrzebie do zbawienia mówiliśmy.

Pytanie VI. Czy wszystkie Niewiernych uczynki są grzechem?

Nie wszystkie
uczynki Nie-
wiernych są
grzechem.

Odpowiedź. Tak twierdzili Bajus i Janseniusz od Kościoła potępieni. Chociażby albowiem z potrzeby Wiary do zbawienia następuje, iż żaden uczynek na zbawienie zasługujący bez Wiary być nie może: o Niewiernych jednak trzymać należy, że nie we wszystkich uczynkach grzeszą; Apostoł albowiem naucza w Liście do Rzymian w Rozd: 2. *Iż Paganie z przyrodzenia czynią, co Zakon ma, i okazują dzieło Zakonu napisane na sercach swoich*, a zatem niektóre Prawa Boskiego Przykazania wykonywają. Kto zaś odważy się mówić, iż uczynki, które z przykazaniem Prawa są zgodne; między grzechami policzone być mają?

Nadto rozmaite Niewiernych uczynki Piśmo Święte pochwala, jako to: przyrodzoną nad Niemowłętami Żydowskiemi Bab Egipskich łitość. Ludzkości uczynność od Barbarzyńców Pawłowi S. okazaną, gdy oną Piśmo S. wysoce zaleca, któż będzie śmiał oną potępiać tak, jak i inne Niewiernych postępkę z prawem przyrodzonym zgodne?

Gdy więc Paweł S. mówi: *Cokolwiek nie jest z Wiary, grzech jest*, rzecz ma nie o Wierze Teologicznej, ale przez Wiarę rozumie sumnienie, które jest wewnętrznym spraw naszym prawidłem, przeciw któremu cokolwiek się czyni, jest grzechem.

chem. Wyznać jednak należy, że uczynki Nie-
wiernych czcze są i niepłodne: *Wielki ich jest*
bieg, ale mimo drogi, mówi Augustyn; albowiem
bez Wiary do osiągnięcia zbawienia są niepożyteczne.

Pytanie VII. *Wiara czy może być bez miłości?*

Odpowiedź. Zaprzeczają Heretycy niniejszych
czasów, których błąd potępił Sobor Trydenński na
fundamencie nauki Oyców i Pisma S. Albowiem
u Jana S. w Rozd: 2. rzeczone: *Z Xiążąt wiele*
ich weni (Chrystusa) uwierzyło, więc mieli Wi-
arę; ale mówi dalej Pismo S. *Dla Faryzeuszów*
nie wyznawali, aby nie byli z Bożnice wyrzuce-
ni; bo umiłowali chwałę ludzką więcej, niż chwa-
łę Bożą, więc miłości nie mieli. Tym podobne są
i inne Pisma S. wyroki.

Wiara bez mi-
łości być mo-
że.

Pytanie VIII. *Artykuły Wiary czy są ocze-
wiście wierzenia godne?*

Odpowiedź. Chociażby Dar i światło Wiary
rzeczom, które wierzymy, oczywistości nie przy-
nosi; albowiem jest o tych rzeczach, których nie
widzimy jasnie, ale jak mówi Apostoł, *przez*
źwierciadło i podobieństwo; są jednak niektóre nie-
przetłumaczalne i oczywiste rozumowania, które zgo-
dnie do prawideł roztropności ludzkiej nieodbicie
nam doradzaia, iż na wierzenie zasługują, cokol-
wiek od Boga i od Kościoła do wierzenia nam jest
podano. Te zaś rozumowania, które Szkoły nazy-
wają pobudkami do wierzenia, są następujące.

Pobudki wie-
rzenia.

1^{mo}. Gdy widzimy Tajemnice Wiary nazey,
to jest: Narodzenie Chrystusa Pana z Dziewicy,
Mękę, Śmierć, Zmartwychwstanie, &c. według
przepowiedzenia Proroków uiszczone; i gdy wie-
my, iż przewidzenie i przepowiedzenie przyszłych
rzeczy, które z przyrodzonych przyczyn przewi-
dziane być nie mogą, do Boga szczególnie należy:
Ztąd wnosiemy, że Wiara, która te Tajemnice
nam ogłasza, jest od Boga.

O Tajemni-
cach Wiary
Proroctwa u-
iszczone.

2^{do}. Ponieważ prawdziwe Cuda przewyższają
sile

Cuda na po-
twierdzenie

Wiary czy-
nione.

siłę całej stworzonej natury, mocą szczególnie Bo-
ską czynione być mogą: i gdy Bóg ani omylić się,
ani omylić nie może, niepodobna zatem, ażeby
czynił Cuda na potwierdzenie fałszywej i zwodni-
czej nauki; gdy więc pewnie wiemy o tylu Cu-
dach od samego Chrystusa Pana, od Apostołów,
i tylu innych Świętych na dowód Wiary naszej
czynionych, Artykuły tej Wiary za prawdziwe i
od Boga podane z pewnością łądziemy.

Przyjęcie tej
Wiary od lu-
dzi, skutkiem
jest Boskiej
sprawy:

3to. Ze Religia, która do wierzenia podaje
tak wiele rzeczy zmysłom przeciwnych, rozumu
pojęcie przewyższających, której Przykazania tru-
dne, a prawidła ludziom do rokoszy skłonnym na-
der twarde, jako to: miłość nieprzyjaciół, pogar-
da rokoszy, i bogactw, ciała umartwienia: że
mówię ta Religia od ludzi przyjęta, skutek ten
równie jak i sama Wiara nie może być, jak tylko
dziełem i sprawą Boską.

Przepowia-
nie Ewangelij
przez ludzi
prosty.

4to. Też same dzieło i sprawę Boską okazuje
przepowiadanie Ewangelij przez ludzi prostych,
ubogich, którzy niezliczone mnóstwo nie tylko pro-
stych, ale i nayuczeńszych ludzi do przyjęcia Re-
ligij przywiedli.

Niezwyczę-
na Męceim-
kow cierpli-
wość.

5to. Chociażby Wyznawców Wiary Chrześcijań-
skiej Władza światowa na śmierć przeznaczala, na-
krwawsze jednak przesładowania od przyjęcia Reli-
gij odstraszyć nie mogły ludzi oboiej płci, wszel-
kiego Narodu, wieku, stanu, Szlachetnych, rostop-
nych, i uczonych. Takowa zaś nie przelamana Mę-
czeńnikow stateczność bez nadprzyrodzonej od
Boga danej mocy, i bez łaski w Wierze utrzymu-
jącej okazana być nie mogła.

Nauki Chrze-
ścińskiej
świętość.

6to. Świętość Nauki Chrześcijańskiej, która
wszystkich cnót jest prawidłem, jak od krwi i cia-
ła zadyktowana być nie mogła, tak oczewiście
wnosimy, iż ta Wiara i Religia od Boga ma po-
czątek.

Te są Argumenta, które służą za pobudkę do
wierze-

wierzenia, nie są jednak przyczyną przyzwolenia naszego na Artykuły Wiary, ale Bóg objawiający, i światłem Wiary umysł oświecający, woła też, ażeby umysłowi przyzwolenie nakazała, pobudzający. „Komu albowiem (mówi Tertulian) prawda odkryta bez Boga? Od kogo Bóg bez Chrystusa poznany? Kto poznał Chrystusa bez Ducha S? Komu Duch S. udzielony bez Wiary Sakramentu,? to jest: bez oświecenia i natchnienia nadprzyrodzonego wewnątrz sekretnie Wiarę sprawującego.

Nie na tych jednak pobudkach wspiera się Wiara, ale na słowie Boga dającego dar Wiary udzielającego.

O Wierze w Szczegulności.

Pytanie. Które są szczeguly Wiary?

Odpowiedź. Szczeguly Wiary zawierają się w Symbolu, albo Składzie: Troiaki zaś Skład Wiary dystrynguią Teologowie: Apostolski, Konstantynopolitański, albo Niceński, i S. Athanazego.

Troiaki Skład Wiary.

Jak Skład Soboru Niceńskiego pomnożył formę wyznania od Apostołów podaną, tak Konstantynopolitańskim Soborem Skład Niceński jest rozszerzony: dla czego i Niceńskim jest nazwany. Skład zaczynający się: *Ktokolwiek chce być zbawionym*, nazwany jest S. Athanazego, nie iżby był dziełem S. Athanazego (jak Krytycy dowodzą) lecz że zawiera treść Wiary, której S. Athanazy był gorliwym Nauczycielem i niespracowanym Obrońcą. Wiary Skład dzieli się na dwanaście części, które podobieństwem od członków ciała wziętym, a od Oyców używanym, Artykułami nazywamy:

O pierwszym Artykule Składu Apostolskiego.

Wierzę w Boga Ojca Wszchemogącego Stworzyciela Nieba i ziemi.

Pytanie I. Jakie jest znaczenie tego słowa Wierzę?

Odpowiedź. Wierzę na tym miejscu nie znaczy

Eee

czy

Wiara Teolo-
giczna.

czy mniemam, albo sądzę; ale gdy mówię: *Wierzę*, jakbym mówił bez żadney wątpliwości: przyzwalam Bogu Tajemnice objawiającemu, chociażże są ciemne, chociażże nad zmysły i rozum, one jednak przyjmuję z pewnością nieporównanie większą, aniżeli te rzeczy, które zmysłami obeymuję, albo rozumem poznawam; wiedząc z Augustynem, iż w tych rzeczach cały dowód dzieła jest mądrość i wszechmocność działającego, bez żadney ciekawości i badania się, za najpewniejsze trzymam to wszystko, co Bóg objawił, i przez Kościół swój ludziom do wierzenia podaje. Lecz gdy mówię: *Wierzę*, nie tylko wewnętrzne umysłu przyzwolenie oświadczam, co jest wewnętrznym aktem Wiary, ale ochoczo toż samo zewnątrz wyznaję; i gdzieby tego potrzeba wyciągała, z Apostołem mówię: *Nie wstydzę się Ewangelij, bo jest mocą Bożą na zbawienie każdemu wierzącemu; albowiem jercem bywa wierzone ku sprawiedliwości, a usły się wyznawanie dzieje ku zbawieniu, do Rzymian w Roz: 10.*

Pytanie II. Co wyznawamy, gdy mówimy: *Wierzę w Boga?*

Odpowiedź. Najpierw wyznajemy, iż Bóg jest: *Przystępującemu albowiem do Boga, potrzeba wierzyć, iż jest*, mówi Apostoł. Do poznania tej prawdy rozum poniekąd prowadzi, i Filozofia z rzeczy stworzonych, jako z skutków przyczyny, albo Stwórcy dochodzi: *Wszystkie albowiem stworzenia Stwórcę opowiadają*, jako świadczą o tym Księgi Mądrości w Rozdz: 13. Chociaż jednak rozum tę prawdę okazuje, daleko jednak pewniejszego i doskonalszego poznania Boga dostępujemy przez Wiarę, która żadney nie podpada omyłce: gdy tym czasem rozum i Filozofia bez Wiary od błędu swobodną nie bywa. Zkąd Apostoł w Liście do Rzymian w Roz: 1. o Mędrzcach Pogańskich, którzy przyrodzonym światłem poznawali Boga bez Wiary będąc, nie jako Boga chwalili, mówi:

Rozum sam
prowadzi do
poznania Bo-
ga.

Doskonalsze je-
dnak poznanie
Boga przez
Wiarę.

mówi: *Iż bez Boga na tym świecie byli.* Wszakże, według Augustyna, wierzyć w Boga, jest wierzyć nie tylko myślą, ale i sercem: nie poznaniem nieplodnym, ale miłością Boga rodzącym.

Pytanie III. Czy w jednego Boga wierzyć należy?

Odpowiedź. Bóg znaczy to, nad co nie większego, nie lepszego, nie wspanialszego ani się znaleźć, ani pomysleć może. Z tego zaś, że Bóg jest najwyższą wielkością, wspaniałością i dobrocią, koniecznie wnosić potrzeba: iż nie już wielu, ale jeden jest Bóg. *To albowiem* (jak mówi Tertulian z powszechną zgodą Ojców SS. Teologów, i Filozofów,) *co jest najwyższą wielkością, jedno być powinno, równego nie mające, ażeby przez to nie przestało być najwyższą wielkością.* Pismo też Święte Wiarę jednego Boga utwierdza: tak Deuteronomij w Rozd: 6. napisano: *Śluchaj Izraelu! Pan Bóg nasz, Pan jeden jest.* W Roz: zaś 32: *Obaczcież, żem jest sam, a nie masz innego Boga prócz mnie.* Podobne Pisma S. wyrazy w Starym i nowym Testamencie wywracają błąd nie tylko Poganów, ale i tych H-retyków, którzy, oprócz dobrego Boga duchow Stworzyciela, stanowili drugiego złego Boga, rzeczy widomych i cielesnych Sprawcę: jakimi byli Marcjionici i Manicheuszowie.

Proroków, Sędziów dla wspaniałości Urzędu, władzy i powagi darem Boskim ludziom udzielonych Pismo niekiedy Bogami nazywa, jak to: *Rzekłem: Bogowie jesteście, wy jednak jako ludzie pomieracie.* Naturą zatym i istotą jednego Boga Wiara Chrześcijańska wyznaie, jak na utwierdzenie tej prawdy Skład Niceński i Konstantynopolitański wyraża: *Wierzę w jednego Boga.*

Pytanie. IV. Co o Boskich doskonałościach wierzyć powinniśmy?

Eee 2

Odpo-

Imię Bóg co
oznacza?

Jednego Boga
wierzymy.

Gdy wiara i rozum nas uczy, iż Bóg jest, nad co nie lepszego: jakie z tego o Bogu wyobrażenia następują wiałości?

Odpowiedź: Wiara Chrześcijańska naucza, i sam rozum świadectwo daie, iż Bóg jest taką istotą, nad którą nie lepszego, nie wspanialszego, nie doskonałego ani znaleźć się, ani pomyslić może. Gdy więc rzecz jest o Bogu, każdą doskonałość myślą pomnażać powinniśmy tyle, ile ograniczony umysł ludzi dosięgać może; i kończyć na uwadze, że te doskonałości, i nieskończonym, i niewypowiedzianie szlachetniejszym sposobem w Bogu znajdują się. Wszelkiej zaś niedoskonałości cień nawet od istoty Boskiej usuwany być powinien. Ztąd idzie, iż o żadnych częściach w Bogu, albo członach myśleć nie należy; albowiem skład z części ciałom służy, a zaś według Pisma: *Duch jest Bóg*. Idzie też ztym, iż Bóg jest nieodmienny: że jest przedwieczny: że nieograniczony i wszędzie przytomny: że mądrość Boska nieskończona: że w mądrości i wieczności Boskiej wszystkie rzeczy są przytomne; lecz że te rzeczy, które nam są przyzłe, Bóg widzi, przewidującym mianuje się, chociaż w przyszłości nie przewidzi, co przytomnie ogląda. Porządek i skutki przyczyn wszystkich ma Bóg w swojej mądrości przytomne; a ztym i wole nasze, które są spraw naszych przyczyną, przewidywał: nie dla tego ztym Człowiek grzeszy, że Bóg przewidywał, ale owszem dla tego Bóg przewidywał, że wolną wolą determinując się człowiek miał grzech popełnić.

Przewidzenie Boskie wolności ludzkiej nie narusza.

Do Wiary też należy, iż Bóg jest największym dobrem, że natura Boska jest sama dobroć, i że wszystkie inne dobra od niego początek mają: w tym rozumieniu Chrystus Pan mówi: *Sam Bóg jest dobry*, lecz też, że Bóg jest nieskończenie sprawiedliwy, Wiara uczy, Psalm 32. *Mituię Miłosierdzie i Sąd*, i na innych miejscach Pismo S. miłosierdzie i sprawiedliwość Boską opowiada. Chociaż obydwie te doskonałości w Bogu są nieskończone, bardziej jednak w skutkach okazuje się miłosierdzie, aniżeli sprawiedliwość, według

dług owych słów Psalmisty: *Słodka jest Pan wszystkim, a litości jego nade wszystkie uczynki jego.* Niezbożne i okrutne jest Kalwina mniemanie, iż Bóg bez żadnego przewidzenia grzechu, samą niektórych swoją wolą na wieczne potępienie skazał, i do grzechu nie tylko pobudza, ale i koniecznie nagli. Błaznierstwo te przed Kalwinem, bo w dziewiątym wieku od Seboju Araulykańskiego i Karyzyaceńskiego potępione. „Dobry jest Bóg (mówi Augustyn) Sprawiedliwy jest Bóg, może niektórych bez zasług dobrych uwolnić, albowiem dobry jest: nie może nikogo bez złych zasług potępić; albowiem sprawiedliwy jest „.

Błąd Kalwina
potępiony.

Pytanie. V. *Czemu w jednym Bogu, co do istoty, trzy Osoby wyznawamy?*

Odpowiedź. Nie obcy u nie rozum tej Tajemnicy, i dla tego nie już ciekawie izperać, ale Bogu Trójcy tajemnicę obławiającemu wierzyć należy. Chrystus Pan u Jana, w Roz: 14. otwarcie tej Tajemnicy naucza: *Gdybyście mnie byli poznali, wzdobyście i Ojca mego byli poznali. Filipie, kto mnie widzi, widzi i Ojca Nie wierzycie, iżem Ja w Ojcu, a Ojciec we mnie jest A Ja prosić będę Ojca, a innego Pocieszyciela da wam.* Innym siebie osobistością od Ojca i Ducha S. oznacza tu Chrystus, i razem jednym, co do istoty i Bóstwa, z którego mógł być poznany, to jest: z Cudów mocą Boską sobie istotną czynionych. Oprócz innych wielu miejsc, tejże samej Tajemnicy uczymy się z formy Chrztu od Chrystusa Pana ustanowionej: *Idąc nauczajcie wszystkie Narody, Chrzcząc je w Imie Ojca, i Syna, i Ducha S. Ojciec, Syn, i Duch S. trzy są osoby; nie rozkazuje jednak Chrystus, ażeby we trzech Imionach ludzie dla odpuszczenia grzechów byli Chrzczeni, ale w Imie, to jest: w powadze i sile Bóstwa, któremu jedynie władza odpuszczenia grzechów służy: przez co jedną naturę, jedno Bóstwo tych trzech osób oznacza.*

Trzech Osob
Boskich jedną
istotę Pismo S.
do wierzenia
podaie.

Ponie-

Dystrykcyja
Osob Boskich
pochodzi z o-
sobitych wła-
sności, i wza-
jemnego odno-
szenia się.

Ponieważ zaś w tych Boskich Osobach nie znajduje się ani większa, ani mniejsza, ani posłedniejsza, lecz wszystkie są przedwieczne i równe: przeto rozum innej dystrykcyi albo różnicy nie znajduje, prócz tej, która pochodzi z osobistej własności; Ociec albowiem jest nie zrodzony, Syn zaś od Ojca przed wszystkie wieki zrodzony, Duch S. od Ojca i Syna pochodzi. Ociec, Syn, i Duch S. są Imiona odnośne: odnośnym zaś nazywa się to, co do poznania innej rzeczy prowadzi tak, iż gdy o jednej mówimy, o drugiej koniecznie myślimy, i oną ukazujemy; Istoty zaś i natury imię jedno jest, to jest: *Bóg*; odnośne więc imiona każda Osoba sobie właściwie utrzymuje, substancyi i natury imię jedne wspólnie posiadają. Ojca zaś pierwszą Osobą nazywamy, nie iżby w Trójcy znajdowała się pierwszość i posłedność, większość i mniejszość: lecz że jest początkiem bez początku i źródłem całego Bóstwa, które dwóm drugim osobom komunikuje, sam zaś od nikogo nie bierze; i dla tego *nie zrodzonym* od Ojców nazywa się i od Kościoła; i w tym to rozumieniu odnośne Imię *Ociec* jest charakterem i karbą pierwszej Osoby do poznania onej prowadzącą i oną znamionującą.

Też Imię *Ociec* odnośnie, albo w stosunku do rzeczy stworzonych wzięte, należy wspólnie do wszystkich trzech osob nie mniey, jak Imię Stworzyciela i Rządcy wsze go świata i stworzenia, według owego Pisma; *Alboż nie Ociec jeden wszytkich nas, alboż nie Bóg stworzył jeden nas?* u Malachiasza w Roz: 2. Toż samo czytać i na innych miejscach starego i nowego Testamentu

Pytanie VI. Co znaczy ten wyraz w składzie: Wszchemogącego?

Odpowiedź: Stary i nowy Testament często o Wszchemocności Boskiej podaje wyrazy. Przez nazywanie zaś Boga Wszchemocnym rozumiemy, iż

Bóg

Bóg wszystko może, na wszystko władzę i panowanie swoje rozciąga tak, iż nic nie ma, ani pomyśleć się może, czego by Bóg działać nie mógł, i co by Jego Opatrzności, władzy i Panowaniu nie było poddanym. Cokolwiek zaś traci niedoskonałością, to w tej naturze ma miejsce, której czynności wadom podlegają; Bóg zaś, którego czynności zawsze są naydoskonalsze, dla tego niemogącym nazywa się, że moc takowa nie jest mocą, ale słabością: nie do wszechmocney sły, ale do ułomności należy: ani służyć może do zalety Majestatu Boskiego, ani zgodzić się z naywyższą doskonałością Jego. Dla tego Bóg nazywa się Wszechmocnym, że cokolwiek chce, może, o którym i Psalm mówi: *Wszystko, cokolwiek chciał Pan, uczynił na Niebie i na ziemi, na Morzu i we wszystkich przepasciach*. Lecz czego niechce, tego działać nie może, bo i chcieć nie może. Nie może albowiem sprawiedliwość czynić, co jest niesprawiedliwego, albo Mądrość chcieć tego, co jest fałszem, albo sprzecznościowym, jako to: razem jest i nie jest, Troyką bez trzech kontów, góra bez doliny: to, co było, sprawić, aby nie było, i inne tym podobne. Idzie zatem, że wola Boska jest nayskuteczniejsza, jeżeli jest absolutna i od żadnego warunku nie zawisząca. Ku dowodowi tej prawdy z wielu miejsc Pisma S. przywiodzę słowa Pawła S. do Rzymian w Roz: 9. *Woli jego (Boga) kto się sprzeciwi?* Na te i tym podobne Pisma S. myślcia Augustyn S. mówi: „To wszakże nie będzie prawdą, jeżeli by co chciał, a nie uczynił: a co nieznosnie, dla tego nie uczynił, że, iżby się nie stało, co chciał Wszechmocny, wola ludzka przeszkodziła”. Nic się więc nie staie, chyba chce Wszechmocny, aby się stało, albo dopuszczając, albo sprawując. Ani wątpić trzeba, iż Bóg czyni dobrze nawet dopuszczając to, co się złe czyni; albowiem nie inaczej, jak tylko sprawiedliwym Sądem dopuszcza, co zaś jest sprawiedliwym, to bez wątpienia i dobrym.

Jeżeli

Ol jak wiele rzeczy Bóg może, których nie czyni, dla tego, że nie chce.

Wszystko się staie zgodnie do woli Boskiej.

Jeżeli kto zarzuci, czemu, gdy Bóg chce wszystkich zbawienia, nie wszyscy jednak zbawienia dostępują.

Damascena o
woli Boskiej
względem zba-
wienia wszyst-
kich Nauka.

Na odpowiedź niech służy Damascena słowa: „To też wiedzieć mamy, iż Bóg w dobroci swojej przewyższający pierwiastkowo niekąd wszystkich ludzi zbawić i Królestwa swego uczestnikami chce uczynić; nie dla kary albowiem i męczarni, lecz dla tego, ażebyśmy się stali uczestnikami jego dobroci, nas utworzył. Jako sprawiedliwy zaś, tych także, którzy grzeszą, chce z tym wszystkim karą piekła karać. Y pierwsza owa poprzedzająca wola, albo upodobanie nazywa się, i z samego Boga wypływa; druga zaś następna wola, albo dopuszczenie z naszej winy bierze początek; to jest: „iż Bóg z siebie najlepší, z nas sprawiedliwy „mówi Tertulian.

Dobre uczyn-
ki są skutkiem
Bożej łaski.

Z woli Boskiej i Wszechmocności najskuteczniejsza łaska siła pochodzi. Tę prawdę Pismo święte na niezliczonych miejscach ogłasza, gdy mówi: *Iż Bóg nas do siebie nawraca, że serce i usta nasze otwiera, że odeymie serce kamienne, a daie cielesne, że sprawuje, ażebyśmy w Przykazaniach jego chodzili, że nie jesteśmy dostateczni myśleć cokolwiek z nas, jakoby z nas, ale dostateczność nasza z Boga jest.* Z tych wyrazów Pisma widno, iż nie tylko łaska Boskiej najskuteczniejsza moc od Wszechmocności pochodzi; ale też jawnie okazuje się przeciw Pelagianom i Semipelagianom, iż łaska, która według Apostoła nie jest z uczynków (*inaczey albowiem łaska już nie byłaby łaską,*) jest potrzebna do każdego uczynku dobrego, do nawrócenia grzesznika, do zwyciężenia pokus, do miłości Boga nad wszystko, do zachowania Boskich Przykazań, do wytrwania w dobrym, i do samych nawet początków dzieł dobrych i wiary.

Wszakże łaska nie tylko potrzebna jest do wszystkich dobrych i na zbawienie zasługujących uczyn-

uczynkow, ale też dobre uczynki całą ważność zaśluga od łaski Chrystusowey biorą. Dowod tey prawdy podaje Sobor Trydeński w Sessyi 6. Rozd: 16. którego te są słowa: „Chrystus Jezus jako Głowa członki, i jako latorosl rósłeczki sprawiedliwych bezprześcześnie mocą napawa, która to moc dobre ich uczynki zawsze poprzedza; towarzyszy i przeprowadza, i bez której żadnym sposobem nie mogliby być Bogu milemi i zasługującymi, „Gdy Bóg więc uwieńczy zasługi nasze, nie co innego uwieńczy, jak tylko dary swoje, o którym w Psalmie napisano: *Którén uwieńczy się w miłosierdziu i politowaniu.*

Uczynkom dobrym ważność zasługi nadać łaska.

Chociaż łaska wszystkie dobre uczynki w nas sprawuje, wierzyć jednak należy, iż wolna wola nasza od Boga poruszona i wzbudzona do dobrych uczynkow, sama też z łaską Boską i w mocy tey łaski działa, nie zaś ma się martwym sposobem, albo rużana bywa jak rzecz nieżyjąca. „Nie tak bowiem (mówi Augustyn) Kościół z was Bóg buduje, jakby z kamieni własnego ruchu niemających, które od budującego dźwigane, podnoszone i kładzione bywają, „&c. Błąd tey nauce przeciwny Sobor Trydeński potępił.

Wolna wola współdziała z łaską.

Lubo łaska skuteczna do wszystkich dzieł dobrych jest potrzebna, ona jednak nie wszyscy mają. Ci którzy mają, z miłosierdzia Bożego, bez zasług takowych łask dostępują; którym zaś łaska skuteczna i usprawiedliwiająca nie bywa udzielana, tym sprawiedliwym sądem Boskim jest odmówiona. Czemu zaś tych barziej, aniżeli innych Bóg uwalnia? „Znowu i znowu mówimy i mówić nie sprzykrzemy sobie: o Człowiecze ty kto jesteś, ażebyś odpowiadał Bogu, „! słowa Augustyna.

Nie wszyscy mają łaskę skuteczną.

Chociaż łaska wszystkie dobre uczynki w nas sprawuje, skuteczność jednak oney wolności ludzkiej nie zawadza; albowiem, według nauki Soboru Trydeńskiego, Człowiek z pobudzającą i po-

Skuteczność łaski wolności ludzkiej nie zawadza.

magającą łaską współ-działa, i może oną odrzucić i na porulzenie oney nie przyzwolić, jeżeliby chciał. Nayskuteczniejszey woli Boskiej i łaski skuteczney z tey woli nieprzewycięzoną siłę mającey z wolną wolą człowieka zgodę ziaśnia S. Anzelm mówiąc,,. Ponieważ, co Bóg chce, nie może nie być; gdy więc chce, ażeby wola Człowieka żadną do chcenia nie była nagłona, albo utrzymana koniecznością, tedy koniecznie potrzeba, ażeby i wola była swobodna, i stało się to, co Bóg chce.

Według Augustyna Bóg łaską skuteczną, woli wiać przysposabia oną, ażeby odrzucona nie była.

Albowiem, według S. Tomasza, Bóg nie tylko wszystkie nasze sprawy w nas sprawuje; ale też sposób, którym te sprawy są czynione, w nas działa tak, iż co wolna wola nasza z łaską poprzedzającą czyni, z taką swobodą to wykonywa, jakby pochodziło od samey tylko woli; albowiem Bóg barziej, aniżeli ludzie własną, ma wolę ludzką w swojej mocy, jak Augustyn naucza, i jak świadczy Pismo: *Dosięga od końca aż do końca mocnie, i rozrządza wszystko wdzięcznie.*

Wszakże, gdy według S. Cypryana zdania: „W niczym chwalić się nie możemy, gdy nic naszego nie mamy, zostaje, iż cokolwiek w nas jest dobrego, to z Boskiego miłosierdzia pochodzi, z siebie zaś nie czym innym, jak tylko z temi jesteśmy,,. Cokolwiek zatem dobrego myślimy, mówimy, czynimy, odnośmy to do Pana Boga, od którego według Pisma: *Wszelki dar dobry i dar doskonały pochodzi.*

Pytanie VII. Co oznaczamy przez te słowa w Składzie: Stworzyciela Nieba i ziemi?

Odpowiedź. Uznawamy Boga Stworzyciela Nieba i ziemi; albowiem świat, który się składa z Nieba i ziemi, nie z materji jakiej sobie współwieczney, i od siebie nie uczynionej, ale z niczego utworzył. Chociaż zaś Bóg wiele stworzeń z drugich wyprowadził, i dotąd wyprowadza, Stworzycielem z tym wszystkim onych właści-

Bóg z niczego świat stworzył i chociażże wiele stworzeń

ści-

ściwie i prawdziwie nazywa się, już to dla tego, że materią, z której się składa, utworzył z niczego w pierwszej rzeczy budowlę, już to, że gdy o ludziach jest mowa, Dufze onych codziennie z niczego tworzy, i tworząc w ciała wlewa. Nieba zaś i ziemi imionami oznacza się to wszystko, co Niebo i ziemia zamykają, co krótko Dawid S. wyraził mówiąc: *Twoje są Niebiosa i twoja jest ziemia: okrąg ziemi i pełność oney ty osnowałeś.* A Oycowie Niceńscy króciej jeszcze przydaniem przeciw Manicheyckiej Herezyi tych dwóch słów: *Widomych i niewidomych* oznaczyli. Do niewidomych należą *nauprzód* Aniołowie: te nazywanie wszystkim Duchom błogosławionym służące nie jest imieniem natury, ale Urzędu, według słów Apostoła o Aniołach mówiącego: *Izali wszyscy nie są Duchowie usługujący na posługę pości?* Bez ciała są Aniołowie nieśmiertelni, niewidomi; w postaci jednak ludzkiej wyobrażeni bywają, że w takim kształcie na czas uformowanym ukazywali się ludziom, do których od Pana Boga posyłani byli. Niezliczona ich jest liczba, według Daniela i Jana S. w objawieniach: to pewna jednak, że nie jest niekończona. Grzech złych Aniołów była pycha, przez którą chcieli być nikomu niepodległymi, a Naywyższemu podobnymi. Ze pycha właściwym była i pierwszym Diabła grzechem, dając znać Apostoła, gdy zabrania, ażeby Nowochrześcjanie nie byli na Biskupa brany: *Aby podniósłszy się w pychę, nie wpadł w Sąd Diabelski*, to jest: w potępienie w owym ogniu, który, jak mówi Ewangelia, nagotowany jest Diabłu i Aniołom jego.

Oycowie święci zgodnie podają naukę, iż Anioł Stróż każdemu Człowiekowi od Pana Boga przydany jest. O tym też Artykule upewniamy się z słów Chrystusa Pana u Mateusza w Roz. 18. *Patrzcież, abyście nie wzgardzili jednego z tych małych; albowiem, wam powiadam, iż Aniołowie ich*

z duchich wy-
prowadza,
wszystkich je-
dnak jest Swo-
rzącie. em.

Duchów bło-
sławionych al-
bo Aniołów
niezliczona
liczba.

Grzech złych
Aniołów py-
cha.

Anioł Stróż
każdemu od
Pana Boga
przydany.

w Niebieszech zawsze widzą oblicze Ojca mego, który jest w Niebieszech.

Na końcu dzieł swoich stworzył Bóg Człowieka z mułu ziemi, jak Pismo świadczy, i natchnął w oblicze dech żywota, i stał się Człowiek w Duszę żyjącą. Stworzył (mówię) Bóg człowieka nieskazytelnego, a z nienawiści Diabelskiej weszła śmierć na okrąg ziemi. Księgi Mądrości Rozd: 2.

Na czym zależała nieśmiertelność Adama.

Lecz nieśmiertelność Adama, według Augustyna, nie na tym zależała, iżby nie mógł umrzeć, ale na tym, że mógł nie umrzeć; co innego albowiem znaczy, gdy mówimy, nie może umrzeć: co się prawdzi na niektórych duchownych stworzeniach, które Bóg nieśmiertelnymi uczynił: co innego zaś znaczy, gdy mówimy, może nie umrzeć. Tym sposobem pierwszy człowiek stworzony, jest nieśmiertelnym, co dla niego sprawowało drzewo żywota, nie zaś skład przyrodzenia; śmiertelny zatem był co do stanu ciała zwierzęcego, nieśmiertelny darem Stworzyciela. Słowa Augustyna.

Co się zaś sciąga do Duszy z natury swojej duchowney, a zatem nieśmiertelney, na obraz i podobieństwo swoje Bóg człowieka stworzył: Uczynimy (mówi) człowieka na obraz i podobieństwo nasze. Którego Obrazu kształt na rozumie naybarziej zależy, którym Boga samego poznawać i wyobrażać może; takż na używaniu wolney woli, którą Boga kochać i cnot ozdobami do wyrażenia na sobie Boskiego podobieństwa dążyć może. Heretykow posłedniejszych wieków spólny jest błąd utrzymywać, iż w terażniejszym po grzechu Adama natury stanie do zasługi na nadgrode lub karę niepotrzebna jest wolność od konieczności, ale dosyć wolności od zagnienia i przymusu. Błąd ten rozum sam, wyraca: gdzie albowiem konieczność jest, i niewła do wyboru nie masz, tam wolności nie masz; gdzie zaś nie masz wolności, tam ani dobrej, ani złej zasługi nie

Podobieństwa Boskiego kształt zależy na rozumie i wolney woli

Gdzie jest konieczność, tam nie masz wolności.

nie małz. Pismo też S. ten błąd potępia; Ekklezjastyk albowiem w Roz: 15 mówi: *Położyłem przed cię ogień i wodę, do czego chcesz, ścinij rękę twoją.*

Ten przymiot wolności, jako do dobrej lub złej załugi koni, czuie potrzebny, lubo przez grzech Adama w naturze ludzkiej jest nadwerężony: całkowicie jednak nie jest stracony. Albowiem nie był przymiot nadprzyrodzony, lecz naturze ludzkiej należny: prawosć zaś, cnota, świątobliwość i sprawiedliwość, w której (jak Pismo mówi) Bóg pierwszego człowieka poştanowił, które przymioty poruszenie umysłu i pożądlivosti tak w nim miarkowały, iż zawsze rozkazowi rozumu były posłuszne, a naywiększą do czynienia dobrego i uchronienia się grzechu łatwość sprawowały, nieśmiertelność też ciała, jako naturze ludzkiej nienależne, przez grzech utracone zostały. Ze te przymioty nienależne były naturze ludzkiej, jasnie przeciw Bajowi ukazuje się ztąd, że Adam po utracie onych nie przestał być człowiekiem. Jeżeli zaś nie były przyrodzone i naturze ludzkiej należne, słusznie przeciw Janсениuszowi Katolicy utrzymują, że Bóg człowieka bez łaski i sprawiedliwości początkowej stworzyć mógł, gdyby się mu tak podobało

Na czym zależała łaska człowieka w stanie niewinności.

Pytanie VIII. O rzeczach od siebie stworzonych, czy ma Bóg Opatrzność?

Odpowiedź: Wiara Chrześcijańska uczy, iż Bóg tak jest Stwórcą wszech rzeczy, że po dokonanych dzieł Wszechmocnej Ręki swojej od stworzenia nie odeymnie; gdyby albowiem rzeczom utworzonym nieprzeştannie Opatrzność Jego nie była przytomną, wnet do nicestwa swego wróciłyby się, według owych wyrazów Księg Mądrości w Roz: 11. *Jakoby co mogło trwać, kiedybyś był niechciał; abo co by mogło być zachowane, czegobyś ty nie mianował.* Słowo zatym, którym Bóg przykazał, ażeby ziemia wydawała trawę czyniącą nasienie i drzewa rodzące przynoszące owoc mający w sobie samym nasienie

nie według swego rodzaju, nie przestało działać, i aż do skończenia świata nie przestanie. Przeto Chrystus Pan mówi: *Ociec mój aż dotąd działa i Ja działam*, u Jana w Roz: 5.

Bóg wszystkie rzeczy zachowuje, a które ruch mają poprzekadając pomocą pobudza, i wszystko Opatrznością rozrządza.

Nie tylko zaś Bóg powszechność rzeczy sprawuje i zachowuje, ale też, które ruch mają i działają, wewnętrzną siłą do ruszania się i działania tak nachyla, że chociażby działaniu rzeczy stworzonych nie przeszkadza, uprzedza jednak; albowiem jego niewidoma siła do wszystkiego się ściąga, i jak świadczy Mędrzec: *Dosięga od końca aż do końca mocnie i rozrządza wszystko łagodnie*.

Chociażby nie tylko znakomite, ale i najpodlejsze stworzenie, nie tylko ogólnie, ale i w szczególności Boska Opatrzność rozrządza, osobliwszej jednak dbałości i Oycowskiej dobroćliwości, którą okazuje człowiekowi, zwierzętom nie okazuje, i równie o nierozumnych, jak o rozumnych Opatrzności nie ma, mówi Hieronim.

Opatrzność jest wola Władczy mienego.

Jeżeli według Damascena „nie co innego jest Opatrzność, jak tylko wola Boska, bez wątpienia zatem, cokolwiek z Opatrzności pochodzi, to najsprawiedliwiej i najpiękniej działać się musi, i tak na koniec, że lepszym sposobem stać się nie może „Zatem rzeczy złe w naturze i same grzechy Boskiej Opatrzności nie uwłaczają równie, jak pomysłność niebożnych, a nieszczęśliwość sprawiedliwych; ma albowiem Boska Opatrzność swoje przyczyny najważniejsze, najsprawiedliwsze dla których złym pomysłności, dobrym umartwienia posyła. Pisma S. tu służące wyroki i Augustyna piękne myśli czytamy w Części drugiej w Paragrafie 48 i 49. Roz: 1.

Osobliwsza względem wybranych Opatrzność.

Miedzy wszelkim stworzeniem jednak szczególniejszą i osobliwszą Opatrznością Bóg wybranych swoich rządzi, według słów Pawła S. w Liście do Rzymian w Roz: 8: *Które przetrwał i przeznaczył, aby byli podobni Obrazowi Syna jego, żeby on był pierwotnym między wielu Braci; a które prze-*

przeznaczył, te też wezwał, a które wezwał, te też usprawiedliwił; a które usprawiedliwił, one też uwielbił, tym wszystkim pomaga ku dobremu.

Pytanie IX. Co o przeznaczeniu i wybraniu trzymać powinniśmy?

Odpowiedź: Ze samą Boga litującego się wolą bez poprzedzających zasług nagotowana jest dla wybranych łaska i Chwała, to ziasnia Apłstł w 9. Listu do Rzymian Rozdziale, przykładem dwłjga bliźniąt Jakłba i Ezawy: *Albowiem gdy się jeszcze nie narodzili byli, albo co dobrego, albo złego uczynili, (aby się zostało restancucenie Boże według wybrania nie z uczynków, ale z tego, który powoływa) rzeczone; że większy będzie służył mniejszemu.* To jest: Jakłba i wybranych wszystkich, których przez Jakłba Duch S. wyobraża, umiłował przez niezasłużone miłosierdzie; Ezawa zaś i każdego z odrzuconych miał w mienawici sprawiedliwym i należnym Sądem. „Sama albowiem łaska przeznaczonych różna od odrzuconych, których w jedną zatracenia masę spłna od urodzenia zagarnęła sprawa „młwi Auguřyn. Młwić zaś, iż Błg przeznaczenie uczynił z przyřlych przewidzianych zasług, jest błęd Semipelagianów; Apłstł albowiem ogulnie się tłumaczy, młwiąc: *Nie z uczynków, ażeby wszelka zasługa oddalona, a wszystko łasce Boskiej przyznane było.*

Niezasłużonego przeznaczenia, według Auguřyna, świetny mamy przykładow w Świętym Świętym Jezusie Chryřtusie, w którym natura ludzka w jednłść ofoby od Słowa Oycowi wřółprzedwiecznego wzięta, niczym nie zasłużyła, ażeby do tej niewypowiedzianej dořła wřpaniałłci. Przykładow takłw niemořwłat, które po przyiętym Chryřcie wraz umierałł, jest dowodem niezasłużonego przeznaczenia; ani bowiem ofobistym przewidzianym przyszłym zasługom, ani zasługom Rodziców przypisać można, gdyř, którzy z Rodziców pobořnych i sprawiedliwych

Przeznaczenie nie tylko do łaski, ale i do chwaly z niezasłużonego miłosierdzia Boskiego pochodzi.

wych urodzili się, częstokroć łaski Chrztu nie dostępują, przeciwnie dzieci niewiernych i bezbożnych Chrztu S. zostają uczestnikami. „Niedostępną są Sądy Boskie, to jednak Wierni za rzecz najpewniejszą mieć powinni, iż jeden był z liczby przeznaczonych, nie zaś drugi „mówi Augustyn.

Lecz chwala
daie się za za-
ługi, które je-
dnak nie co in-
nego są, jak da-
ry Boskie.

Bóg, który przed wieki wybrał Świętych bez zasług, daie onym łaskę, żeby uwieńczyli się przez zasługi. Artykuł albowiem Wiary jest na licznych Pisma S. wyrokach zasadzony, że dorosli nie dostępują zbawienia bez dobrych uczynków, i że dobre uczynki zasługują na żywot wieczny. Same jednak zasługi i łaski, z pomocą których zasługi się gotują, z niezasłużonego Boskiego przeznaczenia, jak ze źródła pochodzą; których albowiem przeznaczył do chwały, która jest końcem, tych przeznaczył do łaski i dobrych uczynków, które są do dostąpienia chwały środkiem. Z pełności jego przyieliśmy nie tylko łaskę, przez którą sprawiedliwie w pracach aż do końca żyjemy, ale też za tę łaskę inną łaskę, przez którąbysmy potem w odpoczynku bez końca żyli. Nadto nic zbawieńniejszego Wiara nie wyznaie, albowiem nic prawdziwszego rozum nie znajduie, słowa Augustyna. Dla czego, gdy Bóg uwieńczy zasługi nasze, nie co innego uwieńczy, jak tylko dary swoje. Przeto Prorok w Psalmie 55. *Za nic Panie ich zbawisz.* To jest: przez darmo daną łaskę twoją.

Chociażże zaś przeznaczonych do Królestwa Niebieskiego tak pewna jest liczba, iż do niej nic ani przydano, ani ujęto być może; słusznie jednak i do samych przeznaczonych stosują się słowa Jana S. w objawieniach w Roz: 3. *Trzymaj, co masz, ażeby żaden nie wziął wieńca twego;* i Pawła S. do Filipensow: *Z boiaźnią i drzeniem sprawuycie zbawienie wasze.* Takoz: *Ustłuycie, ażebyście przez dobre uczynki pewnym wasze powołanie i wybranie uczynili.* Pewnym (mówię) nie Bogu, który przed wieki przewidział nieomylnie, iż wybrani je-

go aż do końca w dobrym wytrwają: albowiem wytrwanie im darować przed wieki postanowił; ale wam samym nie z taką poniekąd nieomyślnością, która wszelką wątpliwość oddala, lecz z taką pewnością, która największą ufność, i najmocniejszą nadzieję z bojaźnią i drżeniem łączy. Moralna zaś ta pewność zasadza się na uczynkach dobrych, którym Piśmo S. żywot wieczny obiecuje; o czym i Augustyn mówi: „Z samego biegu waszego dobrego i prawego nauczcie się, iż do łaski przeznaczenia Bożkiego należycie „.

Przeto dareninie kto zarzuci: jakimkolwiek sposobem będę żył, zbawienia dostąpię, jeżeli od Boga jestem wybrany: w potępienie wpadnę, jeżeli jestem odrzucony.

Daremny (mówię) ten zarzut; wykonanie albowiem przeznaczenia od naszych zawisło zaślug i pobożności uczynków, przez które i dla których Bóg wieczney szczęśliwości nadgrode dać nam przedwiecznie postanowił: chociażby najpierwsza przyczyna, dla której Bóg oznaczył szczęśliwość i chwałę, nie są nasze zaślugi, ale szczególnie jego miłosierdzie i dobroć: uczynki zaś dobre, które w Bożym przeznaczeniu, jako środki do dostąpienia zbawienia rozporządzone, i dary łaski jego nam tym końcem udzielone zawierają się, same nawet aż do końca w dobrym wytrwanie, najwolniejszą wybranych wolą uskutecznione być mają.

Wykonanie przeznaczenia zawisło od naszych zaślug.

Pytanie X. Jakie są Kalwina w materji przeznaczenia błędy?

Odpowiedź: Z owej okrutnej i bluźnierkiej nauki, to jest: że Bóg niektórych bez przewidzenia grzechu przeznaczył na zatracenie, i do grzechu nie tylko pobudza, ale też nagli, wnosi Kalwin *Nayprzód:* że odrzuconym Wiara i sprawiedliwość udzielona nie bywa. Wnosi *powtóre:* że wybrani Wiary, i raz nabytej sprawiedliwości utracić nie mogą. Wnosi *potrze-*

cie:

cie: że zguba odrzuconych nie z ich samych, ale z Boga pochodzi.

Cała ta Nauka przeciwna jest Pismu S.

Sprawiedliwi
docześni.

Co do pierwszego wniosku: Jan S. w Liście r. w Roz: 2. mówi o Kacermistrzach i Wiary odstępcach: *Z nas wyszli, ale nie byli z nas; bo gdyby z nas byli, wszdyby z nami byli wytrwali.* Nie mówi Jan S. gdyby byli z nas, chowałiby prawdziwą niezmysloną sprawiedliwość z nami, ale gdyby byli z nas, wszdyby z nami byli wytrwali. Byli więc w stanie sprawiedliwości, lecz że w tey nie ostali się, nie byli z nas i na ten czas, kiedy byli z nami; więc Wiara i sprawiedliwość wielu odrzuconym od Boga udzielana bywa. O czym i Augustyn mówi: „Są, którzy dla przyiętej, choć *docześnie* łaski, Synami Boskimi od nas nazywają się, nie są jednak Bogu, nie są w pamiętniku Ojca Niebieskiego w liczbie Synów zapisani „ Tę Naukę do Wiary należącą przeciwko Kalwińskiej Herezyi wyraził Sobor Trydencki w Sessyi 6. Kanon. 17.

Sprawiedli-
wość utraczona
być może.

Co do drugiego Kalwińskiego wniosku: w Liście do Żydów w Roz: 6 napisano: *Gdy byli oświeceni, skosztowali też Daru Niebieskiego i uczęstniki się stali Ducha S.* Tymi słowami Paweł oznacza wszakże wiernych i sprawiedliwych, a nieodstępnie przydaie: *A upadli*, to jest: od sprawiedliwości odpadli; więc Wiara i sprawiedliwość utraczone być mogą. Ta Nauka jest wszystkich też Ojców SS. a zatym Kalwińska nauka o niemogącej się utracić raz nabytej sprawiedliwości, jako Heretycka, Pismu i podaniu przeciwna, słusznie od Soboru Trydenckiego jest potępiona. Sessya 6 Kanon 26.

Trzeci wniosek Kalwiński wywracają następujące Pisma S. wyroki: *Izali z woli mojej jest śmierć bezbożnego, a nie aby się nawrócił od dróg swoich, a żył?... Bo nie chcę śmierci umierającego, mówi Pan Bóg: Nawróćcie się, a życie.* Ezechiela Roz: 18. *Zatrącenie twoje Izraelu; tylko we mnie ratunek*

tunek twój. Tym podobne na innych miejscach są Pisma S. wyroki. Więc zguba odrzuconych pochodzi z ich samych, nie zaś z Boga: Bóg albowiem nie sprawuje w nich grzechu, ale tylko dopuszcza upadek, ani kary potępienia nie przeznaczają, chyba za występki, w które wolną wolą swoją wpaść mają.

Przeznaczenie zatem podobne jest do światła, które rodzenie się swoje wziął na Niebiosach, rozlewa się na powietrze, i ziemię do własnego oświecenia nie przyczyniające się; odrzucenie zaś podobne jest do piorunu, który rodząc się z ziemi materii Piorunowi dodającej, na też ziemię spada. Przeznaczenie z samego Boga jest bez żadnego naszych zasług wpływu, odrzucenie z naszych grzechów początek bierze. „Bóg z swego dobrego, z naszego sprawiedliwy „.. mówi Tertulian.

Nie Bóg, ale odrzuceni są własnej zguby przyczyną.

O drugim Artykule Składu Apostołskiego.

*Y w Jezusa Chrystusa Syna jego jedyne-
go Pana naszego.*

Pytanie I. Tego Artykułu Wiara jak wielce jest potrzebna?

Odpowiedź: Ponieważ nie jest pod Niebem inne Imię dane ludziom, w którymbyśmy mieli być zbawieni: Dzieje Apostołów Roz: 4. Y Fundamentu innego nicht założyć nie może, okrom tego, który założon jest, który jest Chrystus Jezus: Apostoł do Tymoth: List 1. Roz: 2. przeto bez Wiary Wcielenia, śmierci, i Zmartwychwstania Chrystusowego usprawiedliwić się nie mogli Święci, którzy byli od stworzenia świata; i dla tego nadzieję przysługę Odkupienia przez Chrystusa okazał Bóg od początków świata, gdy diabłu oswobodzenie rodzaju ludzkiego następującymi obwieścił słowami: Położę nieprzyjaźń między tobą, i między niewiastą: i między nasieniem twoim, a nasieniem jej. Ona zetrze głowę twoją. Też obietnicę potwierdził po-

Nadzieja odkupienia przez Chrystusa od początku świata okazana, i Wiara w Chrystusa najdawniejszych Świętych usprawiedliwia-
ła.

tym Patryarſze Abrahamowi, mówiąc: *Błogoſławione będą w naſtieniu twoim wszystkie Narody ziemi, żeś był poſłuszny głosu mego.*

Po niejakiem czasie Pan obietnicy ſwoiey Abrahamowi uczynionej, odnowił pamiętkę Wnukowi jego Jakóbowi. Po uſtawionej zaś z Rodzaju Abrahama Rzeczy-Poſpolitej, znakomite figury naſtąpić mającego przyſcicia Chryſtuſowego ludowi Bożemu okazane były: wielu Proroctwy Syna Boſkiego Wcielenie, Narodzenie z Dziewicy, Cuda, Nauka, obyczaje, Męka, śmierć, Zmartwychwſtanie i inne Tajemnice jaśnie były przepowiedziane, ażeby ludzie nie inaczej, jak ſrzedkiem Wiary w Poſrzednika Boga i ludzi, ſprawiedliwości i zbawienia doſtępowali.

Ten naſz Poſrzednik Bóg razem i człowiek według Auguſtyna, „Niższy od Oycy, bo w poſtaci ſłuźebnika, wyższy od nas, bo ſkazuje grzechowey nie podległy, „przez ludzką naturę Urząd Poſrzednika ſprawował, Oycowi zadoſyć czynił, ofiarę przynosił, modły przeſyłał, cierpiał i umarł: chociaże te czynności wagę i ſzacunek wzięły nieſkończony nie z natury ludzkiej niedoſtateczności, ale z przyłączonego Bóstwa nieſkończonej godności.

Imię Poſrzednika naſzego jeſt *Jeſus* nie ludzką wolą, ale Boſkim rozkazem nadane; Maryi albowiem Matce; i Józefowi Anioł Imieniem Boſkim rozkazuje: *Nazowieſz Imię jego Jeſus; albowiem on zbawi lud ſwój od grzechow.* Jeſusem nazwany był Syn Nawe, któren po Moyſeſzu naſtąpił, i lud do ziemi obiecanej doprowadził; takież Syn Jezedeka Kapłana i Syracha, którzy byli figurą Zbawiciela; lecz daleko ſprawiedliwiej Imię Jeſus albo Zbawiciel Chryſtuſowi Panu należy, któren nie już jednemu narodowi, ale całemu ſwiatu przynioſł ſwiatło, ſwobodę i zbawienie.

Pytanie II. Czemu do Imienia Jeſus dodaie ſię nazwanie Chryſtus, Prorok, Kapłan i Król?

Od-

Chryſtus Poſrzednik Boga i ludzi, Abrahamowi i Jakóbowi obiecany; ludowi przez Proroctwa i Figury przepowiedziany.

Chryſtus Poſrzednikiem jeſt według natury ludzkiej.

Imię Poſrzednika jeſt Jeſus, co Zbawiciela znaczy.

o WIERZE W SZCZEGUŁNOŚCI 437

Odpowiedź: Chrystus po Grecku Melsyasz, po Hebraytku w Języku naszym znaczy *namaszczonego*; namaszczeni albowiem bywali Prorocy, Kapłani i Królowie. Gdy więc Zbawiciel nasz przychodząc na świat Proroka i Nauczyciela, Kapłana i Króla Urząd i czynności na się przyjął, Chrytusem nazwany jest, albo do sprawowania tych Urzędów namaszczoneym nie już sprawą ludzką, ale Niebieskiego Ojca mocą, nie ziemskim namaszczeniem, ale duchownym, to jest: łaski Ducha S. pełnością, i wszystkich darów na Najsświętszą Duszę jego nabytym wylewem.

Jezus Naj-
wyższy Pro-
rok, Kapłan i
Król sprawie-
dliwości.

Prorokiem i Nauczycielem był Chrystus, i dla tego u Jana w Roz: 18 siebie mianuje być poślany: *Iżby dał świadectwo o prawdzie*. O trzech zaś rzeczach Chrystus Prorok i Nauczyciel podał Naukę: nauczył Wiary i czci jednego prawdziwego Boga: o nadgrodzie tej Wiary i czci, to jest: o Królestwie Niebieskim upewnił: drogę, która do tego Królestwa prowadzi, ukazał.

Był Chrystus Kapłanem, godność ta nie przedwiecznie jako Bogu, ale w czasie, jako człowiekowi Chrystusowi przystoi, albo według natury ludzkiej: gdy na Krzyżu, jakoby na ołtarzu, *wydał samego siebie za nas Objętą i Ofiarą Bogu na wonność wdzięczności*. do Efezow Roz: 5. i gdy teraz okazuje się przed oblicznością Boga za nami: na koniec, że przez Namieśników swoich Kapłanów na całym okręgu ziemi bezkrewnej ciała swego i Krwi Ofiary sprawować nie przestaie.

Namaszczony też jest Jezus, jako Król sprawiedliwości i pokoju, i dla tego Chrytusem nazwany. O Królewskiej w Chrystusie godności z wielu mieysc Pisma S. jedne przywodzę: u Marka w Roz: 25. mówiąc o wyroku na strasznym Sądzie od siebie wydać się mającym, siebie samego Królem mianuje: *W ten czas rzecze Król tym, którzy są po prawicy* *Œc. Œc. Czytaj w części II. w Roz: 3. §. 2. i 3.*
Py.

Pytanie III. Co znaczą w tym Artykule słowa:
Syna Jęgo jędynęgo?

Odpoowiedź: Tymi słowami wyznaiemy, iż JE-
 ZUS Chrystus jest Syn Boski, i prawdziwy Bóg tak,
 jak Ociec, któren go przedwiecznie porodził; że jest
 jedney i teyże Istoty, mądrości, woli i mocy z Oy-
 cem; któremu też współwieczny i współistotny: jak
 Niceński Sobor w swoim Składzie wyraził przeciw
 herezyi Aryusza Prezbytera Alexandryjskiego, któ-
 ren bezbożnie i uporczywie twierdził, że Syn Boski
 jest różney od Oycy Substancyi i Istoty, i że jest
 stworzony. Bóstwo Syna, albo z Oycem *współisto-*
tność, i naydoskonalszą ze wszech miar równość li-
 czne Pisma S. wyroki oczewiście przeciw dawnym
 i nowym Aryanom, to jest: Socynianom, dowodzą.
 U Jana w Roz: 16. mówi Chrystus: *Wszystko, co kol-*
wiek ma Ociec, moje jest, Na innym mieyscu: *Ta i*
Ociec jedno jesteśmy; nie rzekł: *jeden jesteśmy*, co
 jedność osoby znaczyłoby, lecz *jedno jesteśmy*, co
 znaczy jedność Istności. U Jana w Roz: 10. *Ociec*
co mi dał, więkksze jest nade wszystko. Same zaś Bó-
 stwo jest, nad które nic ani się znaleźć, ani pomyśleć
 może więkzszego: *Zaden nie wydrze z ręki moiey*
(Owiec) a żaden nie może wydrzeć z rąk Oycy
mego: Moc zaś i Istność w Bogu nie mają rozdziel-
 ności; cokolwiek albowiem jest w Bogu, Bogiem jest;
 o jakimkolwiek albowiem Składzie, o jakichkolwiek
 częściach w Bogu myśleć, naywyższa i niekończo-
 na Jego doskonałość nie pozwala.

Jak Chrystus wyż wyrażonemi słowami Bóstwo
 swoje opowiadał, tak w tym znaczeniu Żydzi słowa
 Chrystusowe zrozumieli: i że tak rozumiane być
 mają, sam Zbawiciel potwierdził. Odpowiedzieli mu
 Żydowie: *Ty będąc Człowiekiem, czynisz się sam*
Bogiem? Odpowiedział im Jezus....*Którego Ociec*
poświęcił i posłał na świat, wy powiadacie, że blu-
żnisz, iżem rzekł: Jestem Synem Bożym. Jeżeli nie
czynię spraw Oycy mego, nie wierzcie mi, a jeżeli
 czy-

Syn Boży pra-
 wdziwy Bóg
 współistotny
 Oycu.

czynię: chociażbyście mnie wierzyć niechcieli, wiercie uczynkom: abyście poznali i wierzyli, że Ociec jest we mnie, a ja w Oycu.

Gdy Jezusa Chrystusa Synem Boskim od Oycy zrodzonym mianujemy, nie ziemskiego i śmiertelnego w tym rodzeniu nie wyobrażamy; Tajemnicy tej rozumem ogarnąć i zupełnie poznać żadnym sposobem nie możemy: zostało nam z Izaiaszem zawołać: *Rodzaj jego kto wypowie?* Nie godzi się nie wiedzieć, że Bóg Syna przedwiecznie zrodził, ale groza szperać i badać się, jakim sposobem Syn jest narodzony? Nie ciekawości to jest przedmiot, ale Wiary. „Dokonała wiadomość jest tak o Bogu wiedzieć, ażeby znany był niewypowiedzianym, a z tym wszystkim, żeby był wiadomym, „mówi S. Hilary. Do niejakiego jednak tej Tajemnicy wyobrażenia niektóre podobieństwa przywodzone bywają. Szukaj w części II. w Roz: 3. w §. 4.

Syn Boży Oycowi Spółwicznemu.

Ze zaś Jezusa Chrystusa Wiara nam do wierzenia podaje nie tylko jako prawdziwego Boga, przed wszystkich wieków dawnością od Oycy zrodzonego, ale też jako prawdziwego człowieka, narodzonego w czasie z Maryi Dziewicy: co i Sobor Chalcedoński przeciw Herezyi Eutychesa utwierdzając mówi: „*Współistotny Oycowi według Bóstwa, tenże współistotny nam według natury ludzkiej, z dwóch i we dwóch naturach, bez zmienienia, bez odmiany i bez rozdziału będący*„. Przeto z tych wyrazów, które o Chrystusie w Pismie czytamy, jedne do Boskiej, drugie do ludzkiej natury stosowane być mają. Y te nam prawidło do rozwiązania niby przeciwnych Pisma S. o Chrystusie wyrazów podaje Apostoł w Liście do Philippen: w Roz: 2. Czytaj §. nie dawno cytowany.

Dwie w Chrystusie natury:

Dwie natury Boska i ludzka „*bez pomieszania, bez przeistoczenia, bez rozstania się i działu siebie wewnątrznie przenikając złączone były w jednym Synie Zbawicielu naszym Jezusie Chrystusie*„.

jak

jak mówi Sobor Chalcedoński: i jako z duszy rozumney i ciała wzajemney współbytności i związku jedna człowieka spaja się osoba, tak przez wewnętrzny wpływ, i wzajemne przenikanie dwóch natur i spoienie natury ludzkiej z Boską, jedna jest osoba Chrystusa. Zkąd w Składzie Athanazego Kościół wyznaie: „Jako dusza rozumna i ciało jeden jest człowiek, tak Bóg i Człowiek jeden jest Chrystus „

Chrystus jest jedna Osoba, i jedyny Syn Ojca przedwiecznego; i Błogosławiony Maryi Dziewicy. Ze jedna jest Chrystusa we dwóch naturach Osoba, to powszechny Efezski Sobor zjasnił Herezją Nestoryusza, którego dwie Osoby w Chrystusie nauczał, potępiając. Jedna ta Osoba jest Syn Boski, Słowo Boże, dwie zaś natury, to jest: Boska i ludzka, według owego Pisma: *A Słowo stało się ciałem, i mieszkało między nami, i widzieliśmy chwałę Jego, jako jednorodzonego od Ojca*. Ztąd, że jedna jest w Chrystusie Boga i Człowieku Osoba Boska, następuje: że Chrystus Człowiek nie jest Syn Boży przysposobiony i przyjęty, ale naturalny, Jednorodzony, własny: *Własnemu Synowi nie przepuścił, ale za nas wszystkich wydał go*. Tak Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego wydał. Dla zbawienia zaś świata od Ojca dany Człowiek Bóg Chrystus Jezus; o którym Paweł S. rzekłszy: *Na ostatek dni mówił do nas przez Syna, przydaie: że przez niego uczynił i wieki; i że on jest jasnością chwały, i wyrażeniem Istności Jego*, to jest: Ojca. Te zaś i tym podobne Pisma S. wyrazy zapewna Synom Boskim przysposobionym służyć nie mogą. Felix i Helipandus Biskupi Hiszpańscy mieniąc, iż Chrystus Człowiek był Synem Boskim przysposobionym, albo przez łaskę, wznawiali błąd Nestoryański i przeto od Frankofordyńskiego Soboru potępieni. Nakoniec, że Chrystus Człowiek nie jest Synem Boskim przysposobionym, to utwierdzaia Sobory powszechne Niceński i Konstantynopolański w Składzie, którym Ko-

Chrystus człowiek jest Syn Boski nie przysposobiony, i przez łaskę, ale naturalny.

Kościół wyznaie „*Jednego Pana Jezusa Chrystusa Syna Bożego Jednorodzonego*, któren dla nas ludzi i dla naszego zbawienia zstąpił z Niebios, i wcielony jest, i człowiekiem stał się”. Czytaj § V. i VI.

Pytanie IV. Czemu, Chrystus Panem naszym nazywa się? i czy jakim sposobem może się nazywać Sługą?

Odpowiedź. Nazwanie Panem obudwóm w Chryście przystoi naturóm; albowiem jako przedwiecznym jest Bogiem równie z Oycem, tak też wszystkich rzeczy równie jest Panem i jednym z Oycem Panem: lecz z wielu też powodów Chrystus, jako Człowiek, najsprawiedliwiej Panem naszym nazywa się. Nayprzód, że Odkupicielem jest naszym, i śmiercią swoją nas od grzechowey i Diabelskiej oswobodziwszy niewoli, z nas rzecz sobie własną, i lud zdobył uczynił. *Sam się poniżył, stawszy się posłusznym aż do śmierci krzyżowey, dla czego i Bóg wywyższył Go. Iżby wszelki język wyznawał, iż Pan Jezus Chrystus jest w Chwale Boga Oycy.* do Philipensow Rozd: 2. Lecz chociażby i nie był umarł za nas, byłby i nazywałby się Panem naszym dla jedney Boskiej Osoby, która dwie natury, Boską i ludzką przedziwnie utrzymuje, i obeymuje. Chociażby Syn Boski pościć Sługi przyiósł, to jest: naturę ludzką, której, jako stworzeniu, podległość istotnie należy: chociażby imieniem Sługi od Izajasza nazwany j. st; jednakże nie był co do stanu Sługą; ten albowiem gátunek Służebnictwa nie zgadza się z godnością Syna Bożego: *Stał się posłusznym aż do śmierci*, ale tamże Pismo mówi, że *Sam się poniżył* Synowi, gdy z obfitey miłości Oycowi usługuje, nazwanie Sługi dawane bywa, lecz to jego szlachetności bynajmniej nie szkodzi; nie Sługą albowiem i zniewolencem, lecz szlachetnym siebie Syn okazuje, który z miłości Oycy do Służebniczych posług

Hhh

siebie

Chrystus, jako
człowiek, Pa-
nem naszym
jest.

Chrystus jako
człowiek Sługą
co do Panu na-
zwanym być nie
może.

siebie uniża. Syna miłość prowadzi, sługę konieczność nagli ku posłudze. Przeto Apostoł w Rozdz. do Żydów, że Chrystus był nieporównanie do-
 stoyniejszym od Moyżesza, ztąd dowodzi: *Iż Moyżesz w prawdzie wiernym był we wszystkich domu Jego (Boga) jako Sługa, ale Chrystus jako Syn w Domu swym.* Chrystus zaś człowiek prawdziwie Synem Boskim jest, a zatym Sługą co do stanu nazwać się nie może. Tę naukę zawsze utrzymywał Kościół: przeto gdy Felix i Helipandus Chrystusa nie tylko Synem przysposobionym, ale i Sługą co do stanu nazywali; obydwaj te błędy od Adryana I. i Synodu Frankofordyeńskiego potępione zostały.

O trzecim Artykule Składu Apostołskiego.

Który się poczoł z Ducha Świętego, narodził się z Maryi Dziewicy.

Pytanie I. Co przez te Artykuły słowa wyznajemy?

Odpowiedź. Tym Artykułem wierzymy i wyznajemy: iż tenże sam Jezus Chrystus jedyny Pan nasz Syn Boży, gdy dla zbawienia naszego ciała we wnętrznościach Dziewicy przyiósł nie tak, jak inni ludzie z nasienia; ale nad wszelki porządek natury, sprawą i działaniem Ducha Przenajświętszego poczęty jest tak, iż taż sama Osoba nie przestając być Bogiem, czym była przedwiecznie, stała się człowiekiem, czym wprzód nie była: a to bez żadney swojej odmiany. Też same Artykuły słowa oznaczają, iż Syn Boży stał się człowiekiem biorąc na się ciało, nie z niczego od Boga stworzone, albo z innej jakiej substancji uformowane, ale w żywocie Panny Matki z naczystszej krwi ukształcone. O czym Apostoł do Galatów w Rozdz. 4. Gdy przyszło wypełnienie czasu, zesłał Bóg Syna swego uczynionego z niewiaſty.

Z He-

Wiara tego Artykułu, li-
 czne wywra-
 ca Herezye.

Z Heretyków jedni prawdziwość ciała w Chrystusie zaprzeczali: inni mienili, iż ciało przedwiecznie z Synem Boskim było zrosłe, inni powietrzne albo gwiazdziste ciało Chrystusowi przyznawali: inni mówili, iż nie cała natura ludzka była w Chrystusie, ale ciało tylko bez duszy, które miejsce Słowo Boże zastępowało, inni nakoniec przyznając duszę: jedni rozum, drudzy wolę obeymowali. Wyroki Pisma świętego i Oyców SS. naukę, te błędy wywracające, Artykułu zaś Wiarę utwierdzające: Czytaj w Roz: 4. w § I.

Pytanie II. Dla czego mówimy, iż Chrystus poczoł się z Ducha Świętego?

Odpowiedź. Chociażby cała Trójca Tajemnicę Wcielenia sprawiła; jedne albowiem we trzech Osobach wyznajemy Bóstwo, jedną wolę, jedną i nierozdzieloną siłę: Duchowi jednak Świętemu osobliwym niejakimśi sposobem owe dziwne dzieło Pismo S. poświęca, i Kościół w Symbolu przyznaje: a to z następujących przyczyn. I. Ze poczęcie albo Wcielenie Słowa jest nader wielkim i największym cudem, wszystkie zaś cuda, i dzieła nadprzyrodzone Duchowi S. przypisują się. II. Ze Wcielenie Syna Bożego osobliwłą i niezmierną okazuje Boga ku nam miłość: Duch zaś Święty jest miłością Ojca i Syna, i onemu przypisuje się dobroć. III. Ze natura ludzka w jedność Osoby Boskiej nie z jakichkolwiek zasług, ale jedynie przez łaskę jest przyjęta: Duch zaś Święty jest Dar Boży równy darującemu. IV. Ażeby oznaczona była różnica od poczęcia innych ludzi, którzy z chęci ciała poczynają się, i których ciała przez pożądliwość krzewiące się są ciałem grzechu. V. Poczęcie Chrystusa Człowieka Duchowi S. przyznaje się dla świętości najznakomitszej Zbawiciela naszego; Duch zaś Święty nazywa się *Duchem poświęcenia.*

Dzieło Wcielenia należy Trójcy wspólne, z wielką przyczyną przyznaje się Duchowi świętemu.

Duch święty
jest i jest
Oycem Chrystu-
sa.

Lubo Chrystus z Ducha S. jest poczęty, Duch S. jednak nie jest Oycem Chrystusa: nie każda albowiem rzecz, która się z drugiej rodzi, koniecznie jest jey Synem; ale w ten czas tylko, kiedy jest tegoż samego rodzaju, i w mocy swego rodzenia się, teyże samey natury ma podobieństwo. Rodzi się więc Chrystus z Ducha S. i Maryi Dziewicy, nie jest jednak Synem Ducha S. bo ciało Jego nie jest częścią substancyi Ducha S. ale Maryi Dziewicy.

Jeden Syn Bo-
ski, jest Wcielony.

Z nierozdzielonego też całego Trójcy Przenajświętszey działania wnosić nie można, iż trzy Osoby są Wcielone, ale tylko Syn jeden; albowiem Bóstwa i ciała, albo natury ludzkiey w Chrystusie jedna jest Osoba: Własność zaś osobista każdej Boskiey Osobie tak przynależy, że inney osobie przystosowana być nie może; albowiem nie tenże jest Ociec, któren i Syn, ani Duch S. jest albo Oycem, albo Synem. Czytaj §. 2, 3, i 4.

Pytanie III. Jakie jest znaczenie tych słów Artykułu: Narodzony z Maryi Dziewicy?

Marya Panna
prawdziwie i
właściwie jest
Boga Rodzicą.

Odpowiedź. Przez te słowa wyznawamy, iż Błogosławiona Marya Panna prawdziwie i właściwie jest Matka Boża; w tymże albowiem czasie momentie Boga i Człowieka poczęła Jezusa Chrystusa, nayszybszej krwi do uformowania Jego ciała dodając; któren w momencie, w którym się poczoł, Bóg był i Człowiek. Oznaymił to Anioł Maryi mówiąc: *Przeto i co się z ciebie narodzi święte, będzie zwané Synem Bożym.* Tegoż Maryi Panny Syna Jezusa prawdziwym Bogiem i Człowiekiem całe nowe-go Testamentu Pismo opowiada. Chociaż za Błogosławioną Dziewicą nie porodziła Bóstwa, prawdziwie jednak Boga Matką jest; rodziła albowiem Boga i Człowieka. Jak o innych Matkach nicht właściwie i prawdziwie nie powie, że są samego ciała Rodzicielkami, chociaż nie z nich się bierze dusza, ale w poczęte ciało od Boga wlewa się: poczynając albowiem i rodząc człowieka z duszy i ciała

ła złożonego: tak Marya Panna chociaż nie-rodziła Bóstwa, rodziła jednak Boga Człowieka; i przeto właściwie jest Boga Matką. Nazwanie Bogarodzicy z Podania przyiósł Kościół. Za tym podaniem idąc Sobór Efezki, S. Cyryl, i inni Oycowie, Papieże, a mianowicie V. Sobór powszechny wyklina tych, którzyby mówili: „Iż święta i najchwałobniejsza, zawsze Dziewica Marya nienależnie, nieprzystojnie, i niesprawiedliwie jest Bogarodzica „.

Jak z podania Macierzyństwo Boga Maryi przynajmiej, tak z tegoż podania przeciw Helwidyszowi i innym Heretykom wierzymy, że Błogosławiona Marya zawsze była Dziewicą, to jest: przed porodem Zbawiciela, w porodzeniu i po porodzeniu. Dowody tego Artykułu wiary, i odpowiedzi na zarzuty Heretyków: Czytaj w § VI.

Maryja zawsze
Dziewica.

*O Czwartym Artykule składu Apostolskiego.
Cierpiał pod Półskim Piłatem, ukrzyżowan,
umarł i pogrzebion.*

Pytanie: I. Co ten Artykuł do wierzenia posiada?

Odpowiedź: Tym Artykułem wyznawamy, że Chrystus Pan, Bóg prawdziwy, Syn Boży: Słowo, które na początku było u Boga, przez które wszystko stało się, według pisma, sam na ciele swoim grzechy nasze nosił, prawdziwie cierpiał, nie tylko za naszą winę, ale też za wszystkie grzechy, które ludzie od początku świata aż do tąd popełnili, i których się aż do końca świata dopuszczają; że ten, mówię, według ciała, to jest: według całej natury ludzkiej cierpiał, wierzymy: według Bóstwa wszakże, do którego boleść i żadna odmiana przystępu mieć nie może, od nęki i bólu był nie tknięty. Jednak, jak słusznie i dobrze mówimy: umarł człowiek, chociażże dusza jego nie umie.

Bóg i człowiek
Chrystus, prawdziwie
cierpiał, nie cierpiał
Bóstwo.

umiera; tak należnie mówimy, że cierpiał i umarł Chrystus Bóg człowiek, chociażże Bóstwo cierpieniu i śmierci nie podlegało. Ponieważ w jedney Chrystusa osobie obudwóch natur Boskiej i ludzkiej własności nienaruszenie zachowane: przeto w wyrazach, które o Synie Boskim wymawiają się, rozpatrywać należy, według której natury są wymawiane. Chrystus Syn człowieczy, tenże jest Syn Boski; nie nazywa się jednak Synem człowieczym dla postaci Boskiej, w której jest równy Oycu, ale dla przyjętej postaci sługi, w której jest mniejszy od Ojca; Syna więc Boskiego ukrzyżowanego wyznawamy nie z mocy Bóstwa, lecz z człowieczeństwa słabości: nie według natury, w której był zawsze, lecz według natury, którą przyjął.

Imię Sędziego, pod którym cierpiał Chrystus, przypisane jest w Składzie nie tylko dla Historji i czasu dokładniejszego rozeznania, ale też dla okazania, iż sprawdziło się Proroctwo Dawida: *Stanęli Królowie ziemscy, i Xiążęta zeszli się w gromadę, przeciw Panu i przeciw Chrystusowi jego. Herod albowiem Król, Pilat Starosta, Kapłani i Xiążęta Izraelscy zeszli się przeciw Chrystusowi. Co też i sam Chrystus przepowiedział: Syn człowieczy będzie wydan przedniejszym Kapłanom i Doktorom, i zdadzą go na śmierć, i podadzą go Poganom.*

Cierpiał zaś Chrystus nie tylko na ciele, ale i na Duszy którą co do niższej części ludzkich afektów, smutkowi, tęsknocie, i najfrozszym boleściom poddał; i przeto mówi: *Smętna jest Dusza moja aż do śmierci.* Co też poświadcza owa mdłość i ciężkość, w której go poślalał Anioł: *Ow pot jako krople krwi zbiegającej na ziemię.* Nie mniejsza srogość męki była co do ciała; żadna albowiem część od boleści wolna nie była. Ludzkiej albowiem naturze, którą przyjął, czuć i cierpieć wszystkie męki

Srogość męki
Chrystusowej.

ki dopuścił tak, jakby był tylko człowiekiem, a nie razem Bogiem.

Gdy mówimy w tym Artykule Ukrzyżowan, przez te słowo wyrażamy rodzaj śmierci nayhańbieńszy, którym karani byli nayszkodliwsi i naywystępniejsi ludzie, osobliwie u Żydów; albowiem w Zakonie ich napisano: *Przeklęty od Boga jest, który wisi na drzewie*. Ten zaś śmierci rodzaj, do tego namierzenia, które Chrystus przedsiębrał, był nayprzystosowańszy, a od Proroków przepowiedziany, i wielo Figurami w starym Zakonie przedoznaczony. Czytaj w Roz: V. §. r. 2. i 3.

Rodzay śmierci na Krzyżu,

Pytanie II. Co do wieryzenia podają te Artykuły słowa: Umarł i pogrzebion?

Odpowiedź: Ten Artykuł Wiary wyraża skład przeciw tym Heretykom, którzy bluźnili, iż Syn Boży nie prawdziwie, ale tylko na pozor ciało przyjął; i przeto, że śmierć Chrystusowa nie już prawdziwie nastąpiła, ale niby kuglarzko udana była, twierdzili. Takiemi byli Manicheuszowie, i inni tymże szaleństwem zajęci. Lecz nie zostało żaden i naymniejszy powód wątpliwości o prawdziwej śmierci Chrystusowej: ponieważ oną Prorocy przepowiedzieli, Ewangelistowie i Apłostołowie świadczą. Przepowiedzenia Proroków z Historją męki i śmierci Chrystusowej tak wielka jest zgoda, iż Prorocy, a mianowicie Izaiasz raczy (jak mówi Augustyn) zdać się być Ewangelistą, aniżeli Prorokiem. Ażeby wszelka wątpliwość o śmierci Pana Chrystusowej odiyta była, wyznawamy, iż był pogrzebion; pogrzeb albowiem niewątpliwie śmierci dowodzi. Nauka zaś jest Kościoła od Oyców podana, iż Osoba Boska albo Bóg Słowo nie odyłączyło się ani od duszy Chrystusowej, ani od Ciała w ten czas, gdy śmierć Duszę rozłączyła z Ciałem, ale złączone było tak z Duszą do Piekłów zstępującą, jak z Ciałem w grobie leżącym: a to takimże, jak wprzód, złączeniem, to jest: prawdziwym, osoblym, lipo-

Śmierć rozłączyła Duszę od Ciała. Ona zaś słowo ani od Duszy, ani od ciała Chrystusowego odyłączona nie była.

statycznym. Tak zgodna jest Oycow świętych w tey mierze nauka, że od nich za przyśłowię przyjęte są następujące wyrazy: „Co Słowo Boże raz na się przyjęło, tego nigdy nie opuściło.”

P zoda w o r z n e
p o s t a n o w e n i e,
w p o d i ę c i u
s n i e c i, w o l-
n o ś c i C h r y s t u-
f o w e y n i e z a-
w a d z a ł o

Chociażże przedwieczną radą i Dekretem Oyców, męka i śmierć ze wszystkiemi okolicznościami była przeznaczona: Chrystus jednak jak najwolniej oną poniosł; albowiem nie gwałtownością jaką zewnętrzną, ani koniecznością wewnętrzną był nęglony, ale samą Oyców miłością unosząc się; nie niewolniczym posłuszeństwem, ale dobrowolnym przyzwoleniem na rozkaz Oyców do podjęcia śmierci był obowiązany, którego obowiązek sam na się włożył, według owych słów Izaiasza: *Ofiarowan jest, iż sam chciał.* Teyże prawdy uczymy się z słów Chrystusowych: *Ja kładę duszę moją... nicht jey nie bierze ode mnie, ale Ja kładę ją sam od siebie.* Zkąd Ambroży S. mówi: „Wydal Ociec Syna, lecz i Syn siebie samego wydał; wydał Ociec chcącego, wydał ofiarującego się.” Inne tu słuzące Piśma S. wyroki i Oyców naukę znajdziesz w § V. O niezmiennych zaś dobrodziejstwach, które z męki i śmierci Chrystusowej na nas spłynęły w §. VI. o cnot przykładach, które Chrystus w męce swojej okazał, w §. VII. o Chwale Chrystusa w męce i Krzyżu jaśniejącej, a przez mękę i Krzyż nabytey w § VIII.

Pytanie III. Czy za samych tylko przeznaczonych Chrystus umarł?

Odpowiedź: Chrystus umarł za wszystkich w ogół, i za każdego z ludzi, nie zaś za samych tylko przeznaczonych. Jasnymi świadectwami Piśma S. zgodnym Podaniem Oyców, Dekretami Soborów i najwyższych Biskupów ten Artykuł jest stwierdzony, przeciw Kalwińskiej i Janseńskiej herezyi. *Pan włożył nań nieprawość wszystkich nas, Izaiasz Roz: 33. Jako przez jednego przestępstwo na wszystkie ludzi ku potępieniu: tak i przez jednego sprawiedliwość na wszystkie ludzi ku usprawiedliwie-*

niu

niu. do Rzymian w Roz: 5. W Liście też 2. do Koryntow w Roz: 5. *Jeżeli jeden za wszystkie umarł, tedy wszyscy umarli, a za wszystkie umarł Chrystus.* Z tych słów Apostołskich nieodbity następuje wniosek, iż Chrystus za tych wszystkich umarł, którzy w Adamie umarli; a wszakże grzech Adama całe ludzkie zaciągnęło plemię, w którym według Pisma, *wszyscy zgrzeszyli*; więc za wszystkich, i za każdego w szczególności umarł Chrystus. Z wielu miejsc Pisma S. tu służących, niektóre przywiedzione, Soborow też i Oycow Naukę, takż odpowiadzi na niektóre zarzuty znajdziesz w § IX.

Z Chrystusowej śmierci łaski do zbawienia wszystkich dostateczne pochodzą. Za rzecz pewną trzymać należy w niniejszym po grzechu stanie, że jest łaska *dostateczna*, to jest: która sprawuje, ażebyśmy dobrze czynić mogli, oddzielna od *skutecznej*, która nie tylko daie możność, ale i działanie; to jest: ażebyśmy w skutku dobrze czynili, na przykład: pokusy zwyciężali, Przykazania chowali. Ze łaska *dostateczna* uznawana być powinna, dowodzą te wszystkie Pisma S. wyroki, które świadczą, iż ludzie *łaskę Bożą nadaremnie przyjmują*; które upominają, *ażeby kto nie odstąpił od łaski Bożej*; które mówią: iż ludzie *Duchowi S. sprzeciwiają się*; które zalecają, iżby ludzie *Bożego w sobie Ducha nie gasili*. Sama albowiem łaska dostateczna jest ta, której się ludzie opierają, którą nadaremnie przyjmują, od której, Duchowi S. sprzeciwiając się, odstępują; gdy przeciwnie łaska *skuteczna* od żadnego twardego serca odrzucona nie bywa: „Na ten bowiem koniec bywa dawana, ażeby najprzód serca twardość była odjęta.„ mówi Augustyn.

Też same Pisma S. miejsca dowodzą, że łaska dostateczna daie prawdziwą do dobrych uczynków możność; inaczej nie mieliby miejsca upominania Pisma S. ażebyśmy łaski Boskiej nadaremnie nie przyjmowali, ażebyśmy od niej nie odstępowali, a

Z Chrystusowej śmierci za wszystkich, pochodzą łaski dostateczne do zbawienia wszystkich.

Łaska dostateczna daie prawdziwą czynienia dobrego możność.

żebyśmy Ducha Bożego w sobie nie gąlili; strofowania też o sprzeciwianie się Duchowi S. tak byłyby nieprzyzwoite, jak nieprzyzwoicie użyte byłyby upominania albo strofowania względem tego, który nog nie ma, o to, że nie chodzi.

Nakoniec też same Pisma wyrazy wywracają już od Kościoła potępioną Janseniusza naukę: „Zewnętrznej łasce w stanie natury upadłej opor nigdy się nie czyni „, Łaskę albowiem Boską nadaremnie przyjmować, odstępować od łaski Bożej, gąlić Ducha w sobie i onemu sprzeciwiać się, nie co innego znaczy, jak tylko łasce wewnętrznej dostatecznej opor czynić.

Do wykonania dobrych uczynków, siłniejszy, to jest: skuteczna potrzeba łaska.

Wierzyć też trzeba, iż łaska *dostateczna* z Chrystusa zaślug pochodzi, i jest *leczącą*: nie iżby ona sama uzdrawiała nasze rany, które grzech pierworodny zadał na rozumie i woli; lecz że onych uleczenie zaczyna, i do doskonałego uzdrowienia przysposabia. Nie przestaje więc na oświeceniu rozumu, i na doradzeniu, co czynić należy; ale sięga woli; i ona do żądania dobrego pobudza. Czytaj §. IX, X, XI, XII, XIII, XIV.

Pytanie IV. Czy wszyscy mają łaskę dostateczną, która daje możność do czynienia dobrego, do zachowania Przykazań?

Odpowiedź. Zaprzecza to Janseniusz względem sprawiedliwych, mówiąc: „Niektóre Boskie Przykazania ludziom sprawiedliwym chcącym i usiłującym w uważeniu sił, które w ten czas mają, do wykonania są niepodobne: zbywa też onym na łasce, przez którąby stały się podobne „, Ta propozycja jest potępiona, i fałszywie: z Wiary albowiem za rzecz pewną mamy, iż Przykazania Boskie człowiekowi, mianowicie usprawiedliwionemu, i w stanie łaski zostającemu do wykonania nie są niepodobne; albowiem: *Strzeże Pan dusz Sw. ętych swoich*, mówi Pismo. „Który usprawiedliwił nie-zbożnego, azaliż opuści pobożnego? Nie porzuca

Sprawiedliwy nie zbywa na łasce dostatecznej.

nas źródło, jeżeli my nie opuszczamy źródła,, mówi Augustyn. Y na innym miejscu: „Tym samym, że najmocniej wierzymy, iż Bóg jest sprawiedliwy i dobry, rzeczy do wykonania niepodobnych rozkazać nie mógł: to nam służy za upominek, co w rzeczach łatwych czynić, a w trudnych o co prosić mamy,, Zarzuty Janseniusza z powagi Ziotoustego i Augustyna rozwiązane znajdziesz w §. XV, i XVI.

Nie tylko sprawiedliwym, ale Chrześcianom wszystkim, gdy wykonanie Przykazania nalega, łaska dostateczna albo do wykonania onego, albo do Modlitwy na uproszenie pomocy dawana bywa. Inaczej bezprzyczynnie przykazywałby Bóg, gdyby nie dawał łaski przynajmniej do modlenia się, przez co mogłaby być wyiednana potrzebna pomoc: „Bóg rzeczy niepodobnych nie rozkazuje, i rozkazując upomina, ażebyś czynił, co możesz, a prosił, czego nie możesz,, Zdanie Augustyna, którym oczewiście znać daie, iż jedno z tego dwojga jest w naszej możliwości.

Grzesznikom jeszcze nie zatwardziałym łaska dostateczna częstokroć udzielana bywa. Według Apostoła albowiem grzesznika, *który bogactwy dobroci (Boskiey) i cierpliwości i nieśkwapliwości gardzi, dobroć Bożą do pokuty prowadzi.*

Nawet Niewiernym daie się łaska dostateczna, przez którąby grzechow uniknąć, i zbawienia pełnemi stopniami dostąpić mogli; Bóg albowiem oświeca każdego człowieka na świat przychodzącego, u Jana Roz: 1. „Slepy na słońcu przytomne ma słońce, ale sam słońcu jest nieprzytomny. Gdyby Niewierni temu światłu byli przytomni, i grzechami powszechney pomocy dobrze używali, i grzechami swoimi tamy dalszym łaskom nie czynili, Bóg wspomógłby onych szczegulniejszym powołaniem i łaską silniejszą,, jak naucza Święty Tomasz.

Chrześcianie też wszyscy mają ona przynajmniej do modlitwy na uproszenie silniejszej pomocy.

Mają grzesznicy, mają Niewierni.

Maia zatwar-
dziali, cho-
ciayze szczy-
ple łaski.

O zatwardziałych też Grzesznikach trzymać należy, iż chociayze nader szczupłe, i barzo nie częste są łaski, które tym zdesperowanym Bóg pozwała; nie zawsze jednak i nie zupełnie od wszelkiej łaski dostateczney są ogołoceni. Ostateczne albowiem owe zaslepienie, któreby się żadnemi łaski Boskiej promieniami nie oświecało, w tym życiu miejsca nie ma, jak uczy Augustyn: „W taką ślepotę ktokolwiek wdany będzie, od wewnętrznego oświecenia Boskiego wyłącza się; lecz jeszcze nie zupełnie póki jest w tym życiu, „ Zarzuty rozwiązane znaydziesz w §. XXI.

Chrześć dla
wszystkich
przygotowany
wołą Boską po-
wzięchną.

Nakoniec według Autora Ksiąg o powołaniu Narodów: „Nawet Niewiernych dzieci należą do uczestnictwa owej łaski, która bliska jest wszystkim Narodom, to jest: Chrześć, jak dla wszystkich jest ustanowiony, tak dla wszystkich powszechną i poprzedzającą wolą Boską jest przygotowany; lecz natury porządek odmieniać, cuda często czynić Bóg nie obowiązany na ten koniec, ażeby dzieci nawet Wiernych niewczesną śmiercią uprzedzone nie byli, i Chrystu dostąpili. Czytaj §. XXII.

*O piątym Artykule Składu Apostolskiego.
Zstąpił do Piekłow, trzeciego dnia Zmar-
twychwstał.*

Pytanie I. Co tym Artykułem wyznaiemy?

Odpowiedź. Pierwszą tego Artykułu częścią wyznaiemy, iż po śmierci Chrystusowej Dusza Jego zstąpiła do Piekłow, i tam czas ten, którego Ciało w grobie leżało, przebyła; i że w tymże czasie, taż sama Słowa Wcielonego Osoba i w Piekłach i w grobie była; albowiem, gdy śmierć duszę od ciała odłączyła, Osoba Słowa nierozdzielna od Duszy i Ciała została. Poslednieyszą zaś częścią wyznawamy: że Dusza Chrystusa, który w dzień Piątkowy na Krzyżu umarł, trzeciego od śmier-

Duszy Chry-
stusowej do
Piekłow zstą-
pienie.

śmierci dnia; części biorąc za całości dniów, znowu złączyła się z Jego ciałem; i że tym sposobem Chrystus Jezus powracając do życia, zmartwychwstał z grobu dnia trzeciego: którego przeto nazwany jest od Kościoła dniem Pańskim. Co znaczy w tym Artykule Piekło? Wiele jest Piekłow? i jakie przyczyny zstąpienia Chrystusowego do Piekłow? Czytaj w Roz: VI. §. I.

Pytanie II Co o zmartwychwstaniu Chrystusowym wierzyć powinniśmy?

Odpowiadam. Wierzemy najprzód: że własną mocą zmartwychwstał, jak przepowiedział: Rozwalcie ten Kościół, a we trzech dniach zbuduję go, to zaś (jak ziaśnia Ewangelista) mówił o Kościele ciała swego. Y na innym miejscu: Ja kładę duszę moją, abych ją zasiał... i mam moc położyć, i mam moc zasiać. Wierzemy powtórę: iż Chrystus pierwszy ku nieśmiertelności zmartwychwstał, i dla tego Pismo S. onego nazywa pierwszym z umarłych, i pierworodnym zmartwychwstałych. Potrzebie: wierzymy, iż trzeciego dnia zmartwychwstał. Sam albowiem Zbawiciel trzydniowy tylko grob swój przepowiedział: Tak będzie Syn człowieczy w sercu ziemi trzy dni i trzy nocy; i na innych miejscach Pismo Chrystusowe trzeciego dnia zmartwychwstanie opowiada. O potrzebie zmartwychwstania Chrystusowego, o chwale zmartwychwstałego Pana, o skutkach i pożytkach z Chrystusowego zmartwychwstania pochodzących, o znakach naszego duchownego zmartwychwstania znajdziecie naukę w §. III, IV, V, i VI.

Zmartwychwstanie Chrystusowe.

*O szóstym Składzie Apostołów Artykule.
Wstąpił na Niebios, siedzi na prawicy Boga
Ojca Wszemogącego.*

Pytanie I. Co tym Artykułem wyznawamy?

Od-

Wniebowstą-
pienie

Odpowiedź Wierzemy, iż Chrystus po dopełnieniu przez siebie i Zmartwychwstanie odkupienia naszego Tajemnicy, według człowieczeństwa ciałem i duszą, dnia od Zmartwychwstania czterdziestego w Niebo wstąpił. Według Bóstwa zaś, którym równy jest Oycowi, i wszędzie przytomny, nieprzerwanie Istotą swoją Niebo i ziemię napętniał. Wierzemy, iż wstąpił swoją mocą, nie cudzą pomocą. Wstąpił na Niebo, to jest: na miejsce chwalebne Ciało przyzwoite. Lecz gdzie, i jakim sposobem jest w Niebie Ciało Pańskie, badać się o tym byłoby próżna i zbędna ciekawość; dosyć jest wierzyć, że jest w Niebie.

Co znaczą te
słowa: Siedzi na
prawicy?

Wierzemy także, iż Chrystus siedzi na prawicy Ojca: przez co oznacza się chwały i władzy równość: Onemu albowiem *dana jest wszelka Władza na Niebie i na ziemi*. Siedzenie na prawicy Ojca, oznacza Królestwa najwyższej powagi, władzy, i szczęśliwości trwałe i nieporuszone dziedzictwo Chrystusowi tak właściwe, że żadney stworzoney naturze udzielone być nie może. Zkąd Apostoł mówi: *A do któregoż kiedy z Aniołów rzekł: siedź po prawicy mojej?*

Jak, gdy mówimy: *siedzi na prawicy*, nie oznaczamy ułożenia ciała: albowiem S. Stefan widział *Syną człowieczego stojącego na prawicy Boga*; ale przez siedzenie wyrażamy przebywanie, przemierzanie, bawienie się: tak nie wyobrażamy sobie Boga Ojca, jakby w postaci ludzkiej; nie szukamy myśla naszą prawego albo lewego boku, ażebyśmy nie wpadli w owe świętokradztwo, o które strofuje Apostoł tych, którzy *odmienili chwałę nieśkazitelnego Boga na podobieństwo obrazu człowieka śmiertelnego*: ale przez prawicę Bożą rozumiemy chwały, potęgi, szczęśliwości niedorównaną, niewypowiedzianą wielkość i wspaniałość. O przyczynach Wniebowstąpienia Chrystusowego i pożytkach znajdziesz naukę w §. II, i III.

O siód.

*O siódmym Składzie Apostolskiego Artykułu.
Ztamtąd ma przyść sądzić żywych i umar-
łych.*

Lubo wieloraki Sąd na fundamencie Pisma dy-
styngwują Teologowie: o czym wiadomość znay-
dzieli w Roz: VIII; ten jednak Skład Artykuł jest
o Sądzie ostatecznym i powszechnym, którym wy-
znawamy, iż Chrystus *przydzie sądzić żywych i
umarłych*. Ztamtąd ma przyść, dokąd wstąpił,
to jest: z Nieba, nie odłączając się od prawicy Oy-
ca; ta albowiem nie co innego jest, jak najwyż-
sza Władza: z tą mocą i Majestatem *przydzie, ja-
kości go widzieli idącego do Nieba*, mówili Anio-
łowie do Apostołów po Wniebowstąpieniu Pańskim.

Ze zaś sądzić ma żywych i umarłych, to dwo-
iako rozumiane być może: albo biorąc za żywych,
których przyście Chrystusowe znajdzie w tym cie-
le żyjących: za umarłych zaś, którzy przed jego
przyściem z ciała wyzuli się. Lub też umarłych
biorąc za niesprawiedliwych, a żywych za sprawiedli-
wych, którzy Sądem Bożym na prawicę odłączeni
będą. Wszakże i ci, których przyście Jego w
śmiertelnym znajdzie życiu, umrą na rozkaz Bożi,
mając zaraz do żywota powrócić; albowiem Pismo
ogulnie mówi: *Wszyscy zmartwychwstanimy*: nie
masz zaś zmartwychwstania, gdzie śmierć nie po-
przedza.

Ostateczny ów Sąd w Pismie dniem Pańskim
nazywa się: *Dzień Pański jako złodziej w nocy, tak
przydzie*. Jak więc o nastąpić mającym Sądzie z
Wiary pewnie wiemy, tak o czasie z tejże wiary nie
wiemy. Co i sam Zbawiciel mówi: *O dniu zaś owym
żaden nie wie*. To jednak rzecz pewna, iż nie przy-
dzie dzień Pański, aż pierwiej jawi się Antychryst,
którego Paweł S. nazywa *człowiekiem grzechu*.
Czytaj w Roz: VIII. §. I. O przyczynach zaś po-
wszech-

Sąd ostateczny
żywych i u-
marłych po-
wodzi, czas one-
go niewiado-
my.

wszecznego. Sądu dla swojej i poruczonych sobie nauki czytaj §. II.

Sądzić zaś Chrystus będzie nie tylko jako Bóg, ale też jako człowiek, według owych słów-Pisma: *Dał mu (Ociec) władzę Sąd czynić, iż jest Synem człowieczym*. Piękny tych Pisma S. słów wykład Augustyna, o przymiotach też tego Sędziego, i ostatecznym wyroku czytaj §. III.

O Artykule Składu ósmym.

Wierzę w Ducha Świętego.

Pytanie I. Co tym Artykułem wyznawamy?

Odpowiedź: Same Składu słowa: *Wierzę w Ducha S.* jawnie okazują, iż Duch S. jest prawdziwy Bóg, Oycu i Synowi równy; nicht albowiem nie wierzy w żadne stworzenie taką wiarą, o jakiej w Symbolu jest mowa, to jest: Theologiczną, nieomylną, i żaden naywiększy ufności w stworzeniu nie pokłada. Oprócz wielu mieysc Pisma S. w Roz. IX. w §. II. przywiedzionych, dowod tego mamy w Formie Chrztu S. w którey do Oycy i Syna w też same uczestnictwo chwały, godności i dzielności przydajemy Ducha S. bez wymienienia którego, sprawa Chrztu byłaby próżną i niepożyteczną. O Duchu S. Pismo mówi: *Je poświeca i ożywia; że wszystko wypatruie i głębokości Boże*: do Boskiey zaś władzy szczegulnie należy wiedzieć wszystkie skrytości i głębokości Boże; że jest wszędzie, i *Okrąg ziemię napelnia*. To zaś wszystko Bogu tylko przypisane być może.

Dowody Bóstwa Ducha S. przeciw Macedonianom.

Z tych Pisma S. wyroków przeciw Macedonianom, którzy Ducha S. stworzeniem nazywali, nie przełamane szykowali rozumowania Oycowie SS Bazyli, Athanazy, Grzegorz Nazyńszeński i Niszeński, Ambroży, Cyryl i inni Katolickiego o Bóstwie Ducha S. wyznania obróńcy.

Przeto Sobor Konstantynopolitański i. a powi-
wzech-

wszechny 2. na wykorzenienie Macedoniańskiej herezyi, do składu Niceńskiego następujące przydał wyrazić: Wierzemy „w Ducha S. Pana ożywiającego, od Oycy pochodzącego, a z Oycem i Synem czczonego i chwalonego, który mówił przez Proroków.

Gdy Oycowie Soboru Konstantynopolitańskiego w Składzie wyrażają, że *Duch S. pochodzi od Oycy*, przez to przyznawają Oycu moc wyprowadzenia Ducha; gdy więc Chrystus Pan mówi: *Cokolwiek ma Ociec, moje jest*, tym samym moc ta jest mocą Synowlką; tym samym cokolwiek od Oycy bierze Duch S. bierze i od Syna, jak sam Zbawiciel u Jana w Roz: 16. o Duchu S. mówi: *On mię uwielbi, bowiem z mego weźmie, a wam opowie*. Bierze więc Duch S. od Syna: *Z mego weźmie*; w Boskich zaś Osobach jedna od drugiej nie bierze ani części jakiej, ani jakiej rzeczy do istoty nienależącej, to jest: przypadkowej; w Bogu albowiem ani części, ani rzeczy przypadkowe miejsca nie mają; bo cokolwiek w Bogu jest, Bogiem jest; a zatem Duch od Syna bierze istotę i substancją: to zaś nie co innego jest, jak pochodzić od Syna. Ze Syn przedwiecznym rodzeniem bierze od Oycy Istotę albo Bóstwo, według owych słów Chrystusowych: *Ociec mój co mi dał, większe jest nade wszystko*: same albowiem Bóstwo jest, nad które nic większego pomyslić się nie może; przeto prawowiernie i koniecznie mówimy: że Syn od Oycy *pochodzi*; gdy zatem Duch S. bierze od Syna nie co innego, jak Istotę Boską całą i nierozdzieloną, *z mego weźmie*, mówić powinniśmy, że Duch S. *pochodzi od Syna*.

Obfitsze dowody z Pisma i Oycow Świętych tak o Bóstwie, jako o pochodzeniu Ducha S. od Syna: tudzież Macedoniańskich zarzutów przeciw Bóstwu, a Greków przeciw pochodzeniu Ducha S. od Syna rozwiązanie znajdziesz w Roz: IX. w §. II. III. IV. V. i VI. Potrzebną zaś Naukę o Imionach własności

Duch S. pochodzi od Oycy i Syna.

ści, skutkach, i o przygotowaniach do przyięcia Ducha S. czytaj w §. VII. i VIII.

O dziewiątym Składowi Artykułu.

Wierzę Święty Kościół powszechny. Świętych obcowanie.

Kościół albo
zgromadzenie
Wiernych jest
jawny.

Kościół, to jest: wedłu S. Tomazsa „zgromadzenie Wiernych”, Piśmo S. różnemi nazywa Imionami, o czym czytaj w Roz: X. §. I.

Pytanie I. Kościół czy jest widoczny i jawny?

Odpowiedź: Heretycy od prawdziwego oderwawszy się Kościoła, żądaliby nie znać onego; i dla tego Kościół niewidzialnym mianują. Lecz gdyby Kościół nie był jawny, jakimby sposobem znalazł miejsce rozkaz Chrystusow, którym chce, iżby Brat upomnieniem Braterskim nie poprawiony, odniesion był Kościołowi? *Powiedz Kościołowi* u Mat: w Roz: 18. Dalsze dowody i na zarzuty odpowiedzi czytaj w §. II.

Pytanie II. Grzesznicy czy należą do Kościoła, albo zgromadzenia Wiernych?

Odpowiedź: Według Oycow nauki Arka Noego, w której nie tylko czyste, ale i nieczyste zawierały się Zwierzęta, była Figurą Kościoła; według tychże Oycow, podobieństwa roli kłakol noszącej, sieni złe i dobre Ryby zgromadzającej, Uczty Ewangelicznej z dobrych i złych złożonej, i inne wyrażały Kościół; są więc zli i grzesznicy członkami Kościoła, „tak, jak Judasz Grona Apostolskiego, to jest: liczbą, nie zaś wartością; zewnętrznym pozorem, nie zaś cnotą, „Słowa Auguſtyna. Znosi ich Kościół, lecz nie kazi się nieprawością, którą się brzydzi. Czytaj §. III.

Grzesznicy należą do Kościoła.

Pytanie III. Czemu Kościół mianujemy i wyznawamy Świętym?

Odpowiedź: Piotr S. w Liście 1. w Roz: 2.

Wier-

Wiernych w ogół nazywa *Narodem świętym*. Choć i są albowiem Kościół tak wielu w sobie zawiera grzeszników, szlachetniejszy jednak onego części są święte, jako to: Aniołowie, Dusze Błogosławione i w Czystcu będące, także sprawiedliwi na świecie żyjący. Święty też jest Kościół, z przyczyny Głowy swojej Chrystusa, którego jest *Święty Świętych*; z przyczyny Sakramentów, przez które Bóg prawdziwą świętość sprawuje; na koniec z przyczyny Świętey Zakonu Bożego Nauki. Czytaj §. IV.

Kościół jest święty.]

Pytanie IV. Czemu Kościół Chrystusow nazywa się Katolickim, albo Powszechnym?

Odpowiedź: 1. Iż po całym okręgu świata jest rozszerzony, i przepowiadanie Ewangelij do wszystkich Narodów jest przeznaczone. 2. Z przyczyny czasu; albowiem wszyscy Wierni od Adama aż do skończenia świata należą do tego Kościoła, którego wybudowany jest na węgielnym kamieniu Chrystusie Jezusie, na Apostołów też i Proroków fundament. 3. Z przyczyny Wiary, na którą Wierni wszyscy, wszędzie i zawsze, bez żadnej zgody odmiany zgadzali się. 4. Kościół Katolickim nazywa się: „Albowiem powszechnie doskonały jest, i w niczym nie chromie „, mówi Augustyn. Czytaj §. V.

Kościół jest Powszechny.

Pytanie V. Kościół Chrystusow czy jest jeden?

Odpowiedź: Chrystus Pan u Jana w Roz: 10. Kościół nazywa jedną Owczarnią. Paweł S. *jednym Ciałem*; a to dla jednej głowy, dla jednego Ducha, dla jednej Wiary, Nadziei i jednego Chrztu. *Jedne ciało, i jeden Duch: jako jesteście wezwani w jednej nadziei wezwania waszego. Jeden Pan, jedna Wiara, jeden Chrzest.* Od Chrystusa więc Pana i od Apostoła nauczani jeden wyznawamy Kościół. Czytaj §. VI.

Kościół jest jeden.

Pytanie VI. Do tego, ażeby Kościół był jeden, czy potrzebny jest jeden widzialny Rządca?

Odpowiadam: Kościół jest Ciało, albo Zgromadzenie widzialne; potrzebuje zatem Rządcy, do

Ziąd potrze-
bny jest jeden
w Kościele
Rządca.

któregoby w zdarzeniach wypadających można było udawać się; któregoby widzieć, i zarządzenia słyżce możnabyło. Chrystus Pan w Kościele ustanowił Rząd Monarchiczny; Kościół albowiem u Daniela przyrównywa się do Królestwa, i w Piemiach Salomonowych do Wóyska porządnie uszykowanego, w Liście Piotra S. do Okretu, u Jana do Owczarni. A wszakże i Królestwem, i Wóyskiem, i Okrętem, i Owczarnią jeden władzą wyższą zarządza. Czytaj § VII.

Pytanie VII. Tym jednym Rządcą Kościoła kogo Chrystus Pan ustanowił?

Odpowiedź: Do Piotra Chrystus Pan mówił: *A Ja tobie powiadam, iżes ty jest Opoka: i na tey Opoce zbuduję Kościół mój Y tobie dam Klucze Królestwa Niebieskiego, a cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane i w Niebieszech: a cokolwiek rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane i na Niebieszech.* Co w budowli jest fundament, to w Zgromadzeniu Rządca, w Królestwie Król, w Domu Gospodarz: i komu oddają się Klucze, ten ustanawia się Królem albo Rządcą. Ta zaś Chrystusowa mowa sfołowana jest do jednego tylko Piotra; a zatym Piotr sam ieden z władzą nad wszystkiemi odebrał obietnicę, iż miał być widzialną Głową, Fundamentem i Rządcą całego Kościoła. Zgodną Nauką Oycow SS. wszystkich wieków utwierdzone jest te słów Chrystusowych rozumienie. Czytaj obfitsze tey prawdy dowody w §. VIII. a rozwiązanie zarzutów w §. IX.

Chrystus je-
dnym naye-
wyższym
Rządcą Ko-
ścioła, ustano-
wił Piotra.

Pytanie VIII. Kto mieysce Piotra trzyma w Kościele z władzą nad wszystkiemi?

Odpowiedź: Cała Piotra S. jako Pasterza i Rządcy powszechnego Kościoła najwyższa powaga spadła na Następcę; gdy albowiem Chrystus Pan Kościół swój ufundował aż do skończenia świata trwać mający, sposób rządu, któren ustanowił Pio-
tra

tra naznaczając Głowę Kościoła, wieczny też być powinien, którenby śmiercią Piotra nie ustał, ale do jego Następców przechodził. Ponieważ więc Piotr Stolicę Rzymską ufundował, i oną aż do śmierci rządził: przeto Biskup Rzymski Piotra Następcę ma pierwszość powagi i władzy w Kościele powszechnym. Zatem cokolwiek dowodzi pierwszość Piotra, to razem dowodzi pierwszość Biskupa Rzymskiego.

Piotra miejsce w Kościele trzyma Biskup Rzymski,

Sobory powszechne, i wszyscy Oycowie Święci w Stolicy Piotrowej najwyższą uznawali Zwierzchność: Biskup też Rzymski Piotra Następcę (jak świadczą Pisma Oyców i Historia Kościelna) władzy sobie służącey w różnych zdarzeniach używał: herezye potępiając, sprawy między Biskupami rozstrząsając, przekonanych o występku z Biskupstwa skłaniając; niesłusznie odszczepionych do Stolic przywracając, Sobory potwierdzając albo odrzucając, Prawa dla Patriarchów i Biskupów stanowiąc. Co wszystko, że jest nieprzetłamany pierwszeństwa i władzy dowodem, każdy widzi. Czytaj §. XII.

Pytanie IX. Czemu Kościół Apostolskim nazywa się?

Odpowiedź: Skład Konstantynopolitański nazywa Kościół Apostolskim dla tego, że od Chrystusa przez Apostołów jest ufundowany, i że Kościoła Nauka nie jest nową, ale zdawną od Apostołów podaną, na cały świat rozszerzona, i Biskupów nieprzerwanym po Apostołach następstwem do nas doprowadzona. Czytaj §. XIII. Jaką zaś ku Kościołowi cześć, poszanowanie i miłość nosić powinniśmy, czytaj §. XIV. Do Artykułu o Kościele, przydanych słów: *Świętych obcowanie*, obszerny wykład znajdziesz w §. XV.

Kościół Apostolski.

O Dziesiątym Składzie Apostolskiego Artykułu.

Odpuszczenie grzechów.

Pytanie I. Co o grzechu pierwotnym Wiara uczy?

Odp.

Grzechu pier-
worodnego od
Adama na
wszystkich lu-
dzi przelew.

Odpowiedź: Artykuł Wiary od Papieżów, Synodów Afrykańskich, i powszechnego Trydenckiego Soboru definiowany przeciw Pelagianśkiej herezyi, że grzech pierworodny przez pospolite rodzenie się, albo krzewienie się od jednego człowieka, to jest: Adama rozszerza się i przelewa się na wszystkich ludzi. Gdy więc *Chrystus Święty Świętych niepokalany, wyłączony od grzeszników*, nie pospolitym rodzeniem się, lecz bez pożądliwości poczęty jest, nie z nasienia Męskiego, ale z Ducha S. Wiara Katolicka wyznaie, iż skazy pierworodney nie zaciągnął.

Wyłącza się też Błogosławiona Boga Matka Dziewica Marya: chociażże albowiem uważając los i stan wszystkich ludzi, którzy z Adama pospolitym sposobem krzewią się, powinna była przyrodną wadę zaciągnąć, rzeczewiście jednak nie zaciągnęła, Chrystusa Odkupiciela łaską zachowana. To jednak jeszcze nie należy do Wiary, i rozmaite są o tym Katolickich Theologów mniemania; wszakże Kościół, lubo jeszcze nie ogłosił Dekretu, przychylniejszy jest jednak tej stronie, która utrzymuje, iż Matka Boża bez grzechu jest poczęta.

Artykuł Wiary takż jest, iż skaza ową pierworodnego grzechu przelewa się na wszystkich ludzi, nie przez naśladowanie Adama, lecz przez krzewienie się z Adama. *Byliśmy* (mówi Apostoł do Efezów) *z przyrodzenia Synami gniewu jako i drudzy*, to jest: od pierwszego poczęcia i zarodzenia się natury naszey, nie zaś przez naśladowanie, podpadliśmy pod gniew i zemstę Boską grzechowi należną. Obfitsze z Pisma i Oyców dowody, zarzutów takż rozwiązanie czytay w Roz. XI. w §. I.

Pytanie II. Czy Bóg jest grzechu sprawcą?

Odpowiedź: Koncilium Arausykańskie 2. i Walentyńskie brzydzi się i potępia błąd tych, którzy mówili: iż Bóg niektórych do grzechu przeznaczą; toż samo w Kalwinie potępił Sobor Trydencki. O

Bo-

Bogu Pismo S. mówi: *Milujesz wszystko, co jest, i nic nie masz w nienawiści z tego, coś uczynił; na innym zaś mieyscu: Bóg zarówno nienawidzi nie-
zbożnika i bezbożności jego; nie jest więc sprawcą grzechu.* Inne Pisma S. mieysca i zarzutów rozwią-
zanie czytaj w §. II.

Bluznierstwa
Kalwinów.

Pytanie. III. Grzech powszedni azali naturą swoią różni się od śmiertelnego?

Odpowiedź: Heretycy wewnętrzney grzechów nie uznają różnicy, wszystkie według ich nauki są śmiertelnemi, a zewnętrznie tylko stają się powszedniemi przez miłosierdzie Boskie, które wiernym i sprawiedliwym łatwo one odpuszcza. Nauka ta potępiona od Kościoła na fundamencie słowa Bożego pisanego i podanego, czytaj §. III.

Różnica grzechów.

Pytanie IV. Azali samemu Bogu odpuszczanie grzechów służy?

Odpowiedź: Tak mówi Bóg u Izaiasza w Roz: 43. *Jam jest, Jam jest sam, który zgładzam nieprawości twoje.* Nim Bóg stał się człowiekiem, władza odpuszczania grzechów żadney stworzoney naturze od Boga udzielona nie była. Pierwszy między wszystkiemi Chrystus Zbawiciel nasz jako Człowiek, gdy tenże prawdziwy był Bóg, wziął ten Urząd od Oycy, i Kościołowi takową władzę poruczył, ażeby Jego Imieniem i powagą sprawowana była przez Biskupów i Kapłanów, nie zaś onych zasługą; gdyż i sami Lekarza Niebieskiego potrzebują. Ze tylko prawdziwie nawróconym, że tylko na łonie powszechney Matki Kościoła, że tylko na tym świecie odpuszczenie grzechów otrzymane być może, obszerną o tym Naukę znajdziesz w §. IV.

Odpuszczenie
grzechów Bo-
gu tylko służy.

O jedynastym Składu Artykule.

Ciała zmartwychwstanie.

Pytanie I. Czego nas Wiara o zmartwychwstaniu uczy?

Odpowiedź: Pewna i niezawodna zmartwych-
wsta-

Wiarą zmartwychwstania.

wstania prawda jest właściwa Wiara Chrześcian od Boga w Pismie S. objawiona. W Księgach Joba: *Wiem, że Odkupiciel mój żyje, i w dzień ostateczny powstanę z ziemi. Y zaś obleczon będę w skórę moją, i w ciele moim oglądam Boga mego.* Paweł S. do Koryntow w Liście I. w Roz: 15. mówi: *Wszyscy uwprawdzą zmartwychwstaniemy Gc. Gc. Gc.* Toż samo do wierzenia nam podają inne Pisma S. mieysca. Ciemność tego Artykułu i do wierzenia trudność, zmniejszając niektóre przykłady i podobieństwa od Pawła S. i Oycow przywiedzione, które takż przyczyny zmartwychwstania znajdziesz w Roz: XII. w §. I.

Pytanie II: Czemu ciała a nie ludzi zmartwychwstanie w Składzie wymieniamy? i czy też same każdego i zupełne powstanie ciała?

Też same i zupełne powstanie ciała.

Odpowiedź. Dla tego ciała zmartwychwstanie wymieniamy, ażebyśmy rozumieli, iż z dwóch części, to jest: Duszy i ciała, z których składa się człowiek, jedna tylko, to jest: ciało psuie się, i w proch ziemi, z której jest wzięte, obraca się. Proch, to jest: ciało, do ziemi swojej wraca się, a Duch powraca do Boga, który go dał. W zmartwychwstaniu więc wszyscy ludzie powstaną z tymże ciałem i zupełnym, i każdego ciało, chociażże zgniłe, i w proch obrócone, ku życiu wzbudzone będzie: *Musi to skazytelne przyoblec nieskazytelność, i to śmiertelne (to jest: własne każdego ciało) przyoblec nieśmiertelność.* Y zaiste! ponieważ zmartwychwstanie będzie dla tego: *Ażeby każdy odniósł własne sprawy ciała według tego, co uczynił lub złe lub dobre,* mówi Apostoł: Przeto trzeba, ażeby człowiek wzbudzony był w tym ciele, z którego pomocą albo Bogu, albo Diabłu służył; iżby z tymże ciałem albo nadgrody, albo kary wieczne odniósł. Naprawienie od Boga ciała, jakimkolwiek sposobem one było zepsute, wyklada Augustyn. Czytaj §. II, i III.

Py-

*Pytanie III. Czy wszystkich zmartwychwsta-
jących będzie stan jednakowy?*

Odpowiadam. Co do nieśmiertelności wszyst-
kich stan równy będzie; albowiem, jak dobrych, tak
i złych powstaną ciała nieśmiertelne: *Śmierci da-
ley nie będzie*, mówi Pismo; chociażże odrzuce-
ni w mękach końca nie mających, *będą szukali
śmierci* (według tegoż Pisma) *a nie znaydą oney,*
będą żądali umrzeć, a uciśnie śmierć od nich.
Ciała zaś Świętych, prócz nieśmiertelności, będą
miały, według nauki Apostoła, niektóre znamiona
i prześwieatne ozdoby, które Teologowie przymio-
tami nazywają, to jest: niecierpietliwość, jasność
albo chwalebność, prędkość, subtelność. O tych
przymiotach dokładniejszą naukę znaydziesz w §.
IV. Jakie zaś z tego Artykułu brać mamy pożytki,
czytaj §. V.

Różny stan
zmarłych-
wstających.

O posiednim Składu Apostołskiego Artykule.

Zywoł Wieczny.

Pytanie I. Co jest Zywoł Wieczny?

Odpowiedź. Jeżeli znaczenie tych słów uwa-
żamy, oznacza się życie nieustające. Tym nazwa-
niem upewniamy się, że szczęśliwość raz nabyta,
utracona być nie może. Ta albowiem tylko jest
prawdziwa szczęśliwość, którą dziedzicząc bezpie-
czni jesteśmy, że oną żadną nieszczęśliwością nie-
pomieszana na zawsze utrzymamy. Szczęśliwość
ta w Pismie nazywa się *życiem*, ażebyśmy, gdy
wymieniony żywoł słyszemy, o smutku i męczar-
ni nie myśleli; albowiem życie potępionych w ka-
towniach barziej jest śmiercią wieczną, aniżeli
życiem. Jakoż i Pismo S. wieczność potępionych
nazywa *drugą śmiercią* następującą po pierwszey,
którą wszyscy naturze winni jesteśmy.

Zywoł wiecz-
ny jest pew-
ne dziedzictwo
wszelkiego do-
bra, a od wszel-
kiego zła o-
wolność.

O żywocie wiecznym, albo wieczney szczę-
śliwości Paweł S. mówi: *Oko nie widziało, i ucho*

nie słyszało, i w serce człowieka nie wstąpiło, co nagotował Bóg tym, którzy go miłują; i przeto żadnemi słowami wyjaśniona być nie może, pojęcie też umyśłu ludzkiego przewyższa; może jednak opisana być przez swobodę od wszelkiego złego, i przez dziedzictwo wszelkiego dobra. Czytaj w Roz: XIII. § I. i II.

Pytanie II. Na czym zależy istotna szczęśliwość?

Widzenie Boga jest istotną i szczęśliwością.

Odpowiedź. Wesele, chwała, pokoy, nieśmiertelność, jasność i inne ciała przyimoty przydatkowemi dobrami nazywają się; istotne zaś dobro, albo istotna szczęśliwość (jak mówią Teologowie) ma widzeniu i dziedziczeniu Boga zależy. Widzenie albowiem Boga jest owym największym dobrem, ową nagrodą, którą sprawiedliwym Pismo S. obiecuje. Czytaj §. III.

Pytanie III. W śmiertelnym życiu, albo czy ma cielesnemi czy może Bóg być widziany?

Odpowiedź. Pismo mówi: Boga żaden nigdy nie widział. Mojżeszowi też od Boga rzeczone: Nie uyrzy mię człowiek, a bądźcie żyw. Widzenie zatem takowe odłożone jest do owego czasu, gdy skazitelność śmiertelności przeminie; gdy zaś Paweł S. mówi o Bogu: Mieszka w światłości nieprzystępnej, którego żaden z ludzi nie widział, lecz ani widzieć może: daie znać, iż Bóg, jak jest w sobie, w tym życiu okiem duży, a kiedykolwiek okiem ciała widziany być nie może. Augustyna piękne rozumowania czytaj w §. V.

Ani oczyma cielesnemi, ani okiem duży bez nadprzyrodzonego światła człowieka widziwać nie może.

Pytanie IV. Czy może rozum stworzony przyrodzonymi siłami widzieć Istotę Boską?

Odpowiedź. Do widzenia Boskiej Istoty, i jak jest w sobie, potrzebna jest pomoc Boska ośobliwa, któraby rozum stworzony podniosła do stopnia owego najszczęśliwszego widzenia darem nadprzyrodzonym, którem światłem chwały nazywa się.

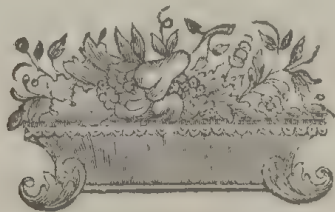
się. Przeciwna nauka od Kościoła potępiona. Lecz i tym światłem uzbroiony rozum stworzony bądź ludzki, bądź Anielski nie może ogarnąć, albo tak poznać, jak sam siebie Bóg poznał; albowiem jest: *Wielki rądką, i nieogarniony myślą.* Jeremiaśz Roz: 32 Co jest Bożego, nikt niewie, jedno Duch Boży. Czytaj §. VI. i VII.

Bóg pojęciem stworzonym nieogarniony.

Pytanie V. Dusze sprawiedliwych zupełnie czyste czy zaraz po śmierci widzą Boga?

Odpowiedź. Tó Chrystus Pan obiecał dobremu Łotrowi, mówiąc: *Dziś zemną będziesz w Raju.* Tego Paweł S. żądał: *Pragnienie mam rozwiązany być, i być z Chrystusem.* Po coby zaś kwapił się być rozwiązany, gdyby aż po zmartwychwstaniu, a nie zaraz po śmierci miał być z Chrystusem, i z widzenia Boga szczęśliwości dostąpić? na fundamencie tych i innych miejsc Pisma S. ten Wiary Artykuł Sobor Florentski zjaśnił. Czytaj §. VIII. O pożytkach zaś duchownych z posledniego Składu Artykułu zbierać się mających, naukę znajdziesz w §. IX Rozdziału XIII.

Kiedy Dusze sprawiedliwych widzenia Boga doświadczą.

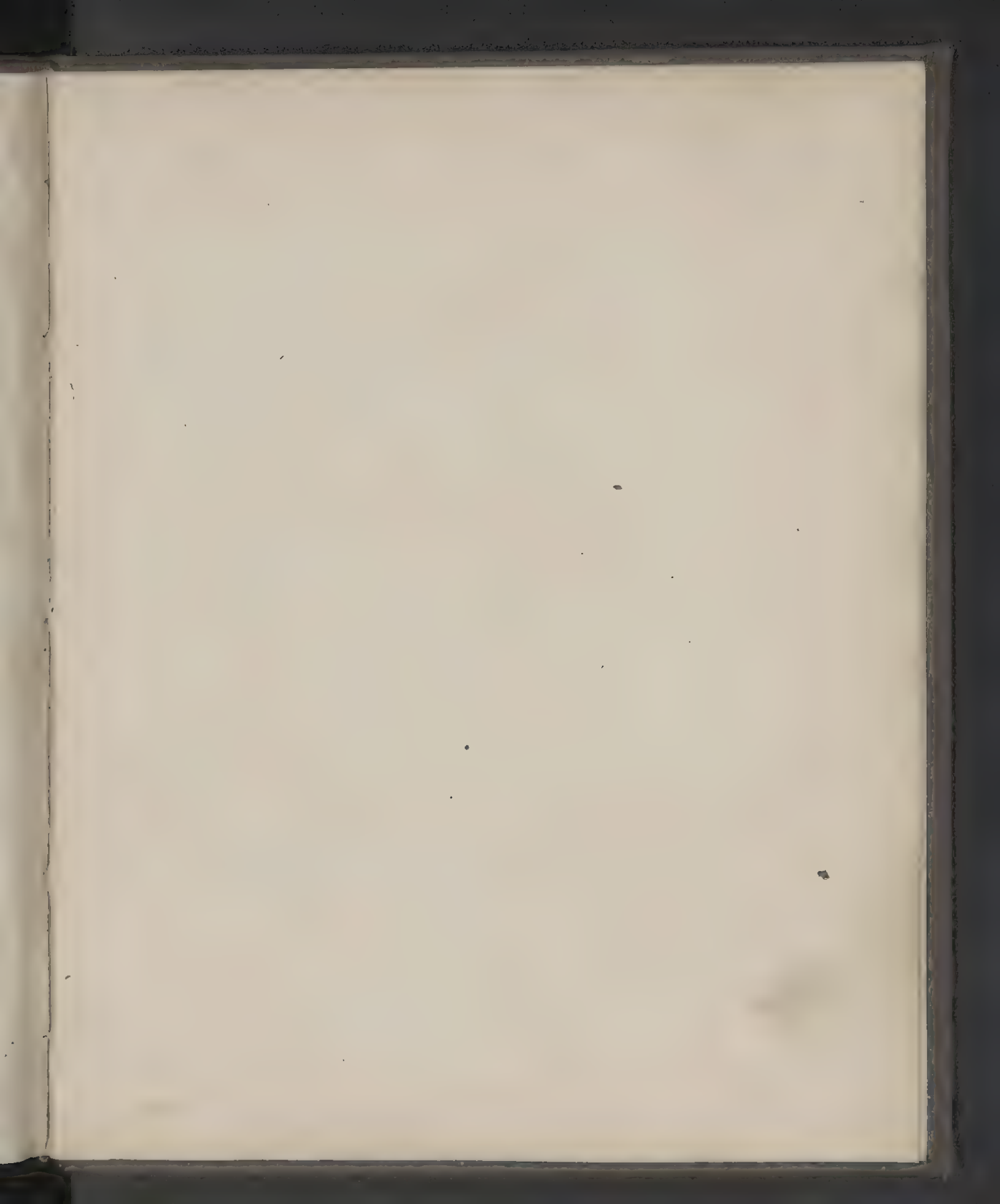


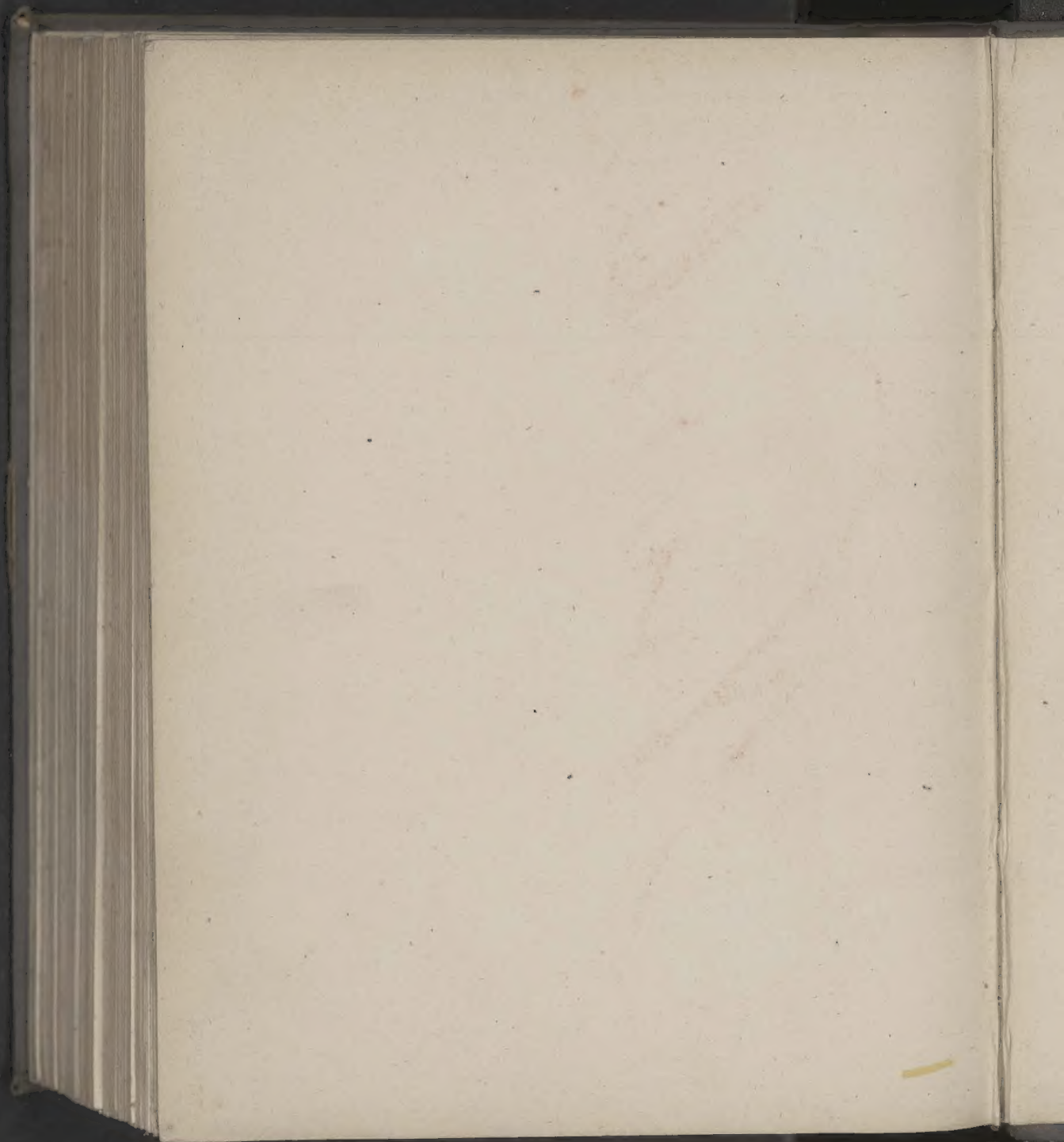
Nowy...

Omyłki znaczniejsze poprawione.

Karta.	Wiersz.	Omyłka.	popraw.	Karta.	Wiersz.	Omyłka.	popraw.
5	13	Chwałę	chwale	117	5	nikczemnie	nikczemnie
7	16	mówię	mówią	118	11	można	można
20	9	nazywają, co się	nazywającą się	220	19	mówisz	mówię
15	1	Luterkie	Kalwinskie	221	11	na Psalm	na Psalm
14	21	Tak	Jak	224	4	odpowieź	odpowieź
29	7	nieuiedność	niewiedzieć	225	11	sposobu	sposobu
38	8	uiedność	wiedzieć	226	1	Cudem	Cudom
36	17	Cóż	toż	233	163	części	części
46	10	tak	tych	237	37	pończyło	pończyło
47	33	z Objaśnienia	z Objawienia	245	32	czci	ci
57	35	pochwalał	pochwalił	248	33	czci	ci
59	4	ustala	ustawala	248	7	ięzdk	ięzki
64	34	to	ten	250	31	nowi	mowi
67	4	iu	iuż	250	27	mądrości	mądrości
76	9	bieżącego	i bieżącego	261	26	przyna	przyczyna
78	19	przezo	przez to	262	32	przychodzi	pochodzi
79	10	udzielany	udziałany	274	34	od Syna	do Syna
81	1	zle	zle	288	9	i mniemali	i mniemali
31	19	fama	famo	289	11	Tak	Jak
32	50	czuającym	czuającym	294	4	następnie	następnie
33	30	czuającym	czuającym	296	25	O których	O których
37	7	czuającym	czuającym	297	3	Narzędnika	Narzędnika
133	36	mieni	i mieni	306	13	potwierdził	potwierdził
140	11	blizni	blizny	311	20	ol	od
142	14	substancji	substancji	314	23	nie tym spo-	nie tylko tym
151	19	ciemnością	ciemnością			zobem	sposobem
166	18	do nasadowa-	do nasadowa-	318	7	i poprawieni	i poprawieni
175	56	nieprawd- liwie	nieprawdziwie	320	36	i powierzechno-	i powierzechno-
190	1	stępczości	stępczości			ści	ści
207	35	była	bywa	320	35	stli się	stli się
211	17	Zal	Zor	334	16	z owcami	z owcami
216	13	wiarę	wiarę	335	12	i wyznaniu	i wyznaniu
				336	51	z objaśnienia	z objaśnienia
				349	6	z wyznaniem	z wyznaniem
				364	30	nie mogą	nie mogą
					11	cierpana	cierpana
					25	niech będą	niech będą
						przekleci	przekleci







Nowak

Biblioteka Jagiellońska



star0029761

